

ARCHIWUM NARODOWE W KRAKOWIE



Krakowski Rocznik Archiwalny



XXIII



ISSN 1233-2135
KRAKÓW 2017

Krakowski Rocznik

Archiwalny

XXIII

THE NATIONAL ARCHIVE IN KRAKOW

**Krakow Archives
Annual**

XXIII

KRAKOW 2017

ARCHIWUM NARODOWE W KRAKOWIE

**Krakowski Rocznik
Archiwalny**

XXIII

KRAKÓW 2017

Rada Naukowa

Iwona Drag-Korga, Marek Ďurčanský, Krystyna Jelonek-Litewka,
Maria Kocójowa, Bożena Lesiak-Przybył, Grażyna Lichończak-Nurek,
Rita Majkowska, Krzysztof Ożóg, Zenon Piech, Janina Stoksik

Redaktor Naczelny

Kamila Follprecht

Sekretarz Naukowy

Aldona Warzecha

Recenzenci

Adam Górski

Józef Marecki

Małgorzata Międzobrodzka

Zdzisław Noga

Mieczysław Rokosz

Łukasz Tomasz Sroka

Marcin Starzyński

Janina Stoksik

Copyright by Archiwum Narodowe w Krakowie
Wydawnictwo zostało dofinansowane
przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych

Wydanie I, Kraków 2017

(druk 2018)

Wersją pierwotną czasopisma jest wersja papierowa

Adres redakcji

Archiwum Narodowe w Krakowie
30-960 Kraków, ul. Sienna 16
Tel. +48 (12) 422-40-94 wew. 13 lub 21
e-mail: redakcja@ank.gov.pl
www.kra.ank.gov.pl

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY	9
Maciej Ziemiński, Losy Adama Toryaniego (po 6 marca 1701–1756/57), syna rajcy krakowskiego Franciszka Toryaniego, w świetle jego testamentu i pośmiertnego inwentarza	11
Ewa Danowska, Jak powstawał Kopiec Kościuszki w Krakowie – jego dzieje w czasach Rzeczypospolitej Krakowskiej	45
Mateusz Mataniak, Monopol solny w Wolnym Mieście Krakowie (1815–1846). Organizacja i zakres kompetencji Straży Solnej Wolnego Miasta Krakowa	65
Marcin Starzyński, Malarz życia miejskiego – Jan Ptaśnik (1876–1930). U genezy studiów nad patrycjatem krakowskim	101
Wojciech Jaworski, Centrale syjonistyczne w Krakowie (1919–1939)	135
MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE	159
Stanisław Ludwik Krowicki, Rzekomy list księcia biskupa krakowskiego Kajetana Ignacego Sołtyka „z niewoli moskiewskiej” do Senatu i polskiego rządu	161
Bożena Lesiak-Przybył, Wielka wojna w „Dzienniku” Aleksandry Czechówny (część IV: 1 stycznia – 29 grudnia 1917 r.)	181
Z ZAGADNIEŃ ARCHIWISTYKI	217
Grażyna Spyрка, Organizacja przejmowania materiałów archiwalnych w Centrali Archiwum Narodowego w Krakowie w okresie od 2012 do czerwca 2016 r.	219
Karolina Zięba, Dokumentacja osobowo-płacowa do celów emerytalnych. Wskazówki dotyczące poszukiwań	231
RECENZJE I OMÓWIENIA	245
<i>Plechów. Historia majątku ziemskiego</i> , pod red. Waldemara Bukowskiego, ss. 464, Kraków 2016, Wydawnictwo Societas Vistulana (Sebastian Stańczyk)	247

KRONIKA	251
Sprawozdanie ze stanu realizacji inwestycji budowy nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie za 2017 r. (Paweł Ząbczyński)	253
„...Z poźółkłych tomów archiwalnych... wyczarować przeszłość królewskiego miasta...”. Obchody jubileuszu 130. rocznicy powstania Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa (1887–1952). Sprawozdanie z realizacji projektu popularyzatorskiego (Lilianna Pochwalska)	256
„Kraków z widokiem na Wisłę” – wystawa plenerowa na krakowskich Plantach (Karolina Gołąb-Malowicka, Małgorzata Klimas, Lidia Kowarsch)	259
„Krakowskie ślady Marszałka Józefa Piłsudskiego. 150. rocznica urodzin” – wystawa w Bibliotece Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, współorganizowana przez Archiwum Narodowe w Krakowie (Lilianna Pochwalska, Hieronim Sieński)	260
Sprawozdanie z Forum Dialogu Publicznego w Nowym Sączu, odbywającego się w 2017 r. pod hasłem „Kto spotyka Jezusa Chrystusa, spotyka judaizm” (Arkadiusz Herzberg)	264
Sprawozdanie z wyjazdu do Biblioteki Polskiej w Paryżu (3 października – 1 grudnia 2017 r.) (Zbigniew Dyrdoń)	267
Sprawozdanie z prac w Bibliotece Polskiej w Paryżu w 2017 r. (Wiesław Filipczyk) ...	269
Sprawozdanie z wyjazdu do Archiwum Instytutu im. gen. Sikorskiego w Londynie w 2017 r. (Mariusz Kluczewski)	271
Sprawozdanie z prac w Studium Polski Podziemnej w Londynie w 2017 r. (Anna Sokół, Aldona Warzecha)	273
Sprawozdanie z prac w Papieskim Instytucie Studiów Kościelnych w 2017 r. (Mariola Szaleniec)	275
25 lat działalności Odrodzonego Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego z Kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie (Jerzy Duda)	277
Spotkania archiwistów zakładowych krakowskich instytutów Polskiej Akademii Nauk – Instytut Języka Polskiego PAN w Krakowie (Rita Majkowska, Szymon Seweryn, Donata Wurst)	298
AUTORZY	303
WYKAZ SKRÓTÓW	305
SPIS ILUSTRACJI	309
INDEKS NAZWISK	317
INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH	337

CONTENTS

PAPERS	9
Maciej Ziemierski, The fate of Adam Toryani (after 6 March 1701–1756/57), son of the Krakow councillor Franciszek Toryani, in the light of his testament and posthumous inventory	11
Ewa Danowska, How Kościuszko Mound in Krakow was created – events during the Republic of Krakow	45
Mateusz Mataniak, Salt monopoly in the Free City of Krakow (1815–1846). Organisation and range of competencies of the Salt Guards in the Free City of Krakow	65
Marcin Starzyński, A painter of urban life – Jan Ptaśnik (1876–1930). The genesis of studies into a patriciate of Krakow	101
Wojciech Jaworski, Zionist headquarters in Krakow (1919–1939)	135
SOURCE MATERIALS	159
Stanisław Ludwik Krowicki, Letter presumed to be from the Bishop of Krakow “under Russian captivity” to the Polish Senate and Government	161
Bożena Lesiak-Przybył, The Great War in the “Journal” of Aleksandra Czechówna (Part IV: 1 January – 29 December 1917)	181
ARCHIVAL SCIENCE ISSUES	217
Grażyna Spyrka, Organisation of archival material acquisition in the headquarters of the National Archives in Krakow from 2012 until June 2016	219
Karolina Zięba, Personnel documentation for retirement purposes. Tips concerning searches	231
REVIEWS AND DISCUSSION	245
<i>Plechów. History of land ownership, edited by Waldemar Bukowski, p. 464, Kraków 2016, Wydawnictwo Societas Vistulana (Sebastian Stańczyk)</i>	247

CHRONICLE	251
Report concerning the construction of the new headquarters of the National Archives in Krakow for 2017 (Paweł Ząbczyński)	253
“...From yellowed volumes... conjuring the past of the royal town...”. Celebrations of the 130th anniversary of the establishment of the Krakow Town Archives of Former Records (1887–1952). Project report (Lilianna Pochwalska)	256
“Kraków with a view of the Vistula” – open-air exhibition in the Planty in Krakow (Karolina Gołąb-Malowicka, Małgorzata Klimas and Lidia Kowarsch)	259
“Krakow traces of Marshall Piłsudski. The 150th anniversary of his birth” – exhibition in the Main Library of AGH University of Science and Technology in Krakow, co-organised by the National Archives in Krakow (Lilianna Pochwalska, Hieronim Sieński)	260
Report from the Forum of Public Dialogue in Nowy Sącz, held in 2017 with the title “Whoever meets Jesus Christ meets Judaism” (Arkadiusz Herzberg)	264
Report concerning a trip to the Polish Library in Paris 3 October – 1 December 2017 (Zbigniew Dyrdoń)	267
Report concerning work in the Polish Library in Paris in 2017 (Wiesław Filipczyk) ...	269
Report concerning a trip to the Archives of the Polish Institute and Sikorski Museum in London in 2017 (Mariusz Kluczewski)	271
Report concerning work in the Polish Underground Movement Study Trust in London in 2017 (Anna Sokół and Aldona Warzecha)	273
Report concerning work in the Pontifical Institute of Ecclesiastical Studies in 2017 (Mariola Szaleniec)	275
25 years of activity of the Society of Knights Bibliophiles with the Chapter of the Order of Rara Avis in Cracow (Jerzy Duda)	277
Meeting of archival workers of the Krakow institutions of the Polish Academy of Science – the Institute of Polish Language in Krakow (Rita Majkowska, Szymon Seweryn and Donata Wurst)	298
AUTHORS	303
ABBREVIATIONS USED	305
ILLUSTRATIONS	309
INDEX OF NAMES	317
INDEX OF PLACE NAMES	337

Artykuły

Maciej Ziemiński*

**Losy Adama Toryanego (po 6 marca 1701–1756/57),
syna rajcy krakowskiego Franciszka Toryanego,
w świetle jego testamentu i pośmiertnego inwentarza**

Bohater niniejszego artykułu, Adam Toryani, postać stosunkowo mało znana, był jednym z sześciorga dzieci krakowskiego rajcy Franciszka I Toryanego (ur. przed 12 maja 1672, zm. po 19 grudnia 1744) oraz jego pierwszej żony – Elżbiety z Dyxów (1676–1724), córki krakowskiego mieszcza-
nina, członka patrycjatu Jakuba Dyxa; małżeństwo zostało zawarte w parafii mariackiej 4 sierpnia 1696 r., świadkami byli kupiec krakowski Marcin Gorek i rajca krakowski Marek Antoni Federyci¹. Ojciec Adama, Franciszek I Toryani, pochodził ze szwajcarskiego kantonu Ticino (niem. Tessin), z miasta Mendrisio, był synem malarza Franciszka Innocentego (Francesco) i Marty z domu Rossi². Prawo miejskie krakowskie przyjął jednak do-

*dr; współpracownik prof. dr. hab. Adama Kaźmierczyka, autor kilkunastu biografii w PSB; obecnie pracuje w projekcie badawczym „Żydowski samorząd w Koronie w XVII–XVIII wieku” prowadzonym w Instytucie Judaistyki UJ; zainteresowania badawcze: judaistyka, dzieje miast i mieszczaństwa w epoce nowożytnej, biografistyka; e-mail: ziemieskim@op.pl

¹ ANMP, Liber matrimoniorum 1696–1721, sygn. 502, s. 12. Marcin Gorek (zm. przed 20 października 1725) był szwagrem Franciszka Toryanego, mężem siostry jego żony Magdaleny z Dyxów, ich synem był Jakub Gorek, kuzyn Adama Toryanego, ANK, Akta miasta Krakowa, rkps 476, s. 1702; Ewa Danowska, „...Tedy to moje życie niegodne...”. *O życiu i śmierci Franciszka Toryanego*, „Rocznik Krakowski” 2008, t. 74, s. 73; por. też Mariusz Karpowicz, *Artisti ticinesi in Polonia nella prima metà del ‘700*, Stato del Cantone Ticino 1999, s. 19–37 oraz tablica genealogiczna. Pierwotna pisownia nazwiska – Torriani.

² E. Danowska, „...Tedy to moje życie niegodne...”. *O życiu...*, s. 73. Franciszek Innocenty Torriani urodził się 28 grudnia 1648 r. w Mendrisio, w literaturze często podawana jest data 1649, był synem malarza Franciszka Torriani (1612–1681) z Mendrisio oraz Hippolity (Ippolita) z domu Sala z Como, zm. 11 maja 1700 r. w Como, Célestin

piero 11 października 1706 r., a więc ponad dekadę po swoim ślubie, zaś dwanaście lat później został rajcą³. Z zawodu ojciec Adama Toryanego był architektem⁴.

Adam miał trzech rodzonych braci: Jana (Jana Franciszka), Karola oraz Franciszka II. Miał też dwie rodzone siostry: Teresę, żonę rajcy krakowskiego Franciszka Soldadyniego i Mariannę – żonę Jakuba Działottiego, ławnika i wójta krakowskiego⁵. Niestety luka w księgach metrykalnych parafii mariackiej w Krakowie, obejmująca okres od stycznia 1701 do końca grudnia 1713 r. nie pozwala na dokładne odtworzenie genealogii krakowskiej linii Toryanich, w szczególności kolejności narodzin dzieci Franciszka I⁶. Jan, wspomniany już jeden z braci Adama, nie był tożsamy z Janem II Kantym Toryanim, w rzeczywistości ich bratankiem, synem Franciszka II⁷. Z treści testamentu Franciszka I nie wynika, by Jan miał być osobą du-

Trezzini, *Torriani*, [w:] *Historisch-Biographisches Lexikon der Schweiz*, t. 7, Neuenburg/Neuchâtel 1934, s. 26–27, jako datę śmierci Franciszka Innocentego podano tam 1712 r.; M. Karpowicz, *Artisti ticinesi in Polonia...*, s. 22 oraz tablica genealogiczna; Anastasia Gilardi, *Torriani Francesco Innocenzo (Innocente)*, <http://www.sikart.ch/KuenstlerInnen.aspx?id=4023360&lng=de> (odczyt: 17.06.2016); eadem, *Torriani Francesco*, <http://www.sikart.ch/KuenstlerInnen.aspx?id=4023359&lng=de> (odczyt: 17.06.2016).

³ E. Danowska, „...*Tedy to moje życie niegodne...*”. *O życiu...*, s. 73; M. Karpowicz, *Artisti ticinesi in Polonia...*, s. 183; Zdzisław Noga, *Urzednicy miejscy Krakowa, część 2: 1500–1794*, Kraków 2008, s. 133. Został wybrany 5 maja 1718 r. na miejsce po Janie Dwidowskim.

⁴ Dziadek oraz pradziadek Adama Toryanego, obaj noszący imię Franciszek, byli malarzami, działającymi głównie na terenie Ticino i w sąsiedniej Lombardii, tam też pozostawili większość swoich dzieł, poza tym także w Rzymie, pozostałych częściach Szwajcarii (poza Ticino), Austrii i Bawarii, A. Gilardi, *Torriani Francesco Innocenzo...*; Pius Bieri, *Francesco Innocenzo Torriani (1648–1700)*, <http://www.sueddeutscher-barock.ch> (odczyt: 29.11.2016).

⁵ E. Danowska, „...*Tedy to moje życie niegodne...*”. *O życiu...*, s. 78. Franciszek Soldadyni, rajca krakowski w latach 1726–1768, Jakub Działotti, ławnik krakowski w latach 1717–1760, wójt w latach 1760–1773, Z. Noga, *Urzednicy miejscy...*, s. 139–165, 242–255, 268.

⁶ ANMP, *Metrica baptisatorum*, sygn. 372 obejmuje lata od 1689 do grudnia 1700 włącznie, zaś kolejna z ksiąg chrztów pod sygn. 373 zaczyna się w styczniu 1714 r.

⁷ E. Danowska, „...*Tedy to moje życie niegodne...*”. *O życiu...*, s. 78. Jan Kanty Toryani niższe święcenia kapłańskie uzyskał 21 września 1754 r., 10 października 1763 r. został kanonikiem kolegiaty tarnowskiej, zaś od 2 września 1765 r. do śmierci 8 kwietnia 1783 r. był kanonikiem kolegiaty Wszystkich Świętych w Krakowie, Jan Szczepaniak, *Katalog duchowieństwa diecezjalnego zestawiony na podstawie krakowskich ksiąg święceń*, T–Ż, Kraków 2009, s. 1177 (figuruje tam jako Torgani); idem, *Spis prałatów*

chówną, natomiast na podstawie wspomnianego źródła oraz metryk parafii mariackiej można przyjąć, iż mógł być najstarszy z rodzeństwa⁸. Kolejny z braci – Karol poślubił w 1730 r. Barbarę z Mamczyńskich, zaś Franciszek II został mężem Teresy z Wilhelmów⁹. Żony obydwu braci Adama Toryanego były przedstawicielkami bogatego mieszczaństwa, wywodziły się z ówczesnej krakowskiej elity władzy lub jej bezpośredniego zaplecza¹⁰. Karol Toryani z czasem został rajcą, zaś Franciszek II od 1739 r. sprawował urząd ławnika miejskiego, zmarł przedwcześnie w 1751 r., nie osiągnąwszy urzędu radzieckiego¹¹. Matka rodzeństwa Toryanich – Elżbieta z Dyxów zmarła w 1724 r.¹² Skłoniło to ich ojca Franciszka I do ponownego ożenku. Jego wybranką została wdowa Magdalena z Beków Trouppowa, którą poślubił 29 stycznia 1729 r. w kościele Mariackim¹³. Z tego małżeństwa przyszła na świat córka Anna Egipcjanka, która 13 marca 1744 r. została żoną Jana Wawrzyńca Laskiewicza, rajcy krakowskiego¹⁴. Tak więc rodzeństwo Adama Toryanego, tak rodzone, jak i przyrodnie ściśle związało swoje drogi życiowe z Krakowem.

Niestety nie znamy daty narodzin Adama Toryanego ani jego chrztu, co jest związane ze wspomnianą wcześniej luką w aktach chrztów parafii mariackiej w Krakowie, w której były chrzczone wszystkie dzieci Franciszka Toryanego i Elżbiety z Dyxów¹⁵. Według testamentu ojca Adam Toryani miał być drugim w kolejności z rodzeństwa¹⁶. Tak więc musiał urodzić się

i kanoników kapituły katedralnej oraz kapituł kolegiackich diecezji krakowskiej (XVIII w.), Kraków 2008, s. 106, 111, 122.

⁸ E. Danowska, „...*Tedy to moje życie niegodne...*”. *O życiu...*, s. 81. Najstarszy syn Franciszka Toryanego i Elżbiety z Dyxów został ochrzczony 6 czerwca 1700 r., otrzymał imiona Jan Franciszek, ANMP, Metrica baptisatorum 1689–1700, sygn. 372, s. 546.

⁹ E. Danowska, „...*Tedy to moje życie niegodne...*”. *O życiu...*, s. 78–79.

¹⁰ Barbara z Mamczyńskich była córką rajcy krakowskiego Sebastiana Mamczyńskiego, zaś Teresa Wilhelmówna – córką ławnika krakowskiego Antoniego Wilhelma, Z. Noga, *Urzednicy miejscy...*, s. 135–151, 244.

¹¹ E. Danowska, „...*Tedy to moje życie niegodne...*”. *O życiu...*, s. 78–79; Z. Noga, *Urzednicy miejscy...*, s. 143–163, 248–252. Karol Toryani był rajcą w latach 1732–1766, zaś Franciszek II Toryani sprawował urząd ławnika w latach 1739–1751.

¹² E. Danowska, „...*Tedy to moje życie niegodne...*”. *O życiu...*, s. 78.

¹³ *Ibidem*, s. 79.

¹⁴ *Ibidem*, s. 79; Z. Noga, *Urzednicy miejscy...*, s. 150–176.

¹⁵ M. Karpowicz, *Artisti ticinesi in Polonia...*, w dołączonej tablicy genealogicznej Adam Toryani w ogóle nie został uwzględniony.

¹⁶ E. Danowska, „...*Tedy to moje życie niegodne...*”. *O życiu...*, s. 81.

najwcześniej po 6 marca 1701 r., co najmniej dziewięć miesięcy po chrzcie najstarszego brata, w 1726 r. musiał być już pełnoletni, skoro występował wówczas w grodzie krakowskim jako reprezentant ojca¹⁷. Droga życiowa Adama potoczyła się inaczej aniżeli jego braci, wybrał on bowiem życie dzierżawcy dóbr ziemskich, trzymając, przynajmniej od lat 30. XVIII w., sołectwo we wsi Zakrzów¹⁸. Jak się wydaje, Adam Toryani zajmował się także zastępstwem procesowym – w marcu 1732 r. występuje w grodzie oświęcimskim jako pełnomocnik Józefa Jaklińskiego, pozwanego przez starostę oświęcimskiego Adama Kazimierza Małachowskiego o naruszenie bezpieczeństwa i powagi urzędu starościńskiego¹⁹. Reprezentował też m.in. wojewodę łęczyckiego Jerzego Antoniego Warszyckiego w sporze z kasztelanową oświęcimską Barbarą z Nielepców Szembekową oraz miecznika oświęcimsko-zatorskiego Aleksandra Wilkońskiego w sporze ze zwierzynieckimi Norbertankami i Andrzejem Lasakiem, poddanym klasztornym²⁰. Każe to wysnuć przypuszczenie, iż posiadał wykształcenie prawnicze. Nie zdecydował się więc na kontynuowanie artystycznych tradycji rodzinnych. Również jego małżeństwo, jako mieszczanina, było jak na tamte czasy raczej niezbyt często spotykane. Żoną Adama Toryaniego została bowiem przedstawicielka stanu szlacheckiego Marianna ze Skorupków-Padlewskich. Dokładnej daty ślubu Adama Toryaniego i Marianny nie udało się ustalić, niemniej jednak jego testament pozwala na przybliżone jej określenie. Toryani bowiem wspomina w swojej ostatniej woli o intercyzie, spisanej za życia obojga rodziców żony, a więc przed 30 września 1735 r., czyli śmiercią te-

¹⁷ ANK, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. Rel. 150, s. 1225–1226; dzieci mieszczan były chrzczone zazwyczaj niedługo po narodzinach.

¹⁸ Zakrzów (Zakrzew) – wieś, należąca do parafii Stryszów, stanowiąca część niegrodowego starostwa lanckorońskiego, obejmującego poza miasteczkiem Lanckoroną także 26 wsi i trzy odrębne tenuty: Zakrzów, Stronie i Leśnicę, Elżbieta Wierzbicka, *Wielopolscy. Dzieje awansu społecznego... oraz utrwalania pozycji rodziny od połowy XVII do schyłku XVIII wieku*, Lublin 2017, s. 389–390.

¹⁹ ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, sygn. Castr. Osv. Rel. Cop. 239, s. 2447.

²⁰ ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, sygn. Castr. Osv. Decr. Off. 149, s. 1447–1450, 1665–1673; Edward Opaliński, Hanka Żerek-Kleszcz, *Urzednicy województwa łęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, Kórnik 1993, s. 63, 100; Stanisław Cynarski, Alicja Falniowska-Gradowska, *Urzednicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, Kórnik 1990, s. 143–144. W 1737 r. Toryani występuje też m.in. w imieniu małżonków Jacka i Ludwiki Kotowskich, posesorów Brzeźnicy oraz Mikołaja Ryłskiego przeciwko Michałowi Moszczeńskiemu, ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, sygn. Castr. Osv. Rel. 93, s. 1223–1224.

ścia²¹, co każe przypuszczać, iż samo małżeństwo mogło zostać zawarte w okolicach przywołanej wyżej daty.

Rodzina Skorupków-Padlewskich herbu Ślepowron wywodziła się z Podlasia, pierwotnie jej nazwisko brzmiało Skorupka, zaś członek Padlewski z początku stanowił jedynie przydomek, który w XVIII w. stał się właściwym nazwiskiem tej rodziny. Już w XVII w. jej przedstawiciele osiedlili się poza Podlasiem – w połowie XVII w. na terenie księstw oświęcimskiego i zatorskiego w województwie krakowskim oraz pod koniec lat 60. XVII w. w województwie lubelskim²². Żona Adama Toryanego pochodziła z oświęcimsko-zatorskiej gałęzi rodziny Skorupków-Padlewskich. Jej rodzicami byli Franciszek Skorupka-Padlewski, zmarły 30 września 1735 r. oraz Teresa z Korabnik Waxmanówna, herbu własnego (Zbrojny Mąż), zmarła 15 grudnia 1738 r.²³ Teresa Waxmanówna była najprawdopodobniej córką burgrabiego krakowskiego Jana Aleksandra Waxmana (zm. przed 26 grudnia 1694) i Zofii z Księżkich²⁴. Przez rodzinę Waxmanów Skorupkowie-Padlewscy skoligacili się m.in. z rodzinami Chwalibogów, Starowiejskich oraz Szembeków²⁵. Marianna z Padlewskich Toryaniowa miała liczne rodzeństwo, w tym braci: najstarszego z rodzeństwa Franciszka II, Tomasza

²¹ AKMK, Parafia Wadowice, Liber defunctorum 1730–1753, nlb.

²² Seweryn Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 13, Warszawa 1916, s. 170.

²³ ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, sygn. Castr. Osv. Rel. 95, s. 630; AKMK, Parafia Wadowice, Liber defunctorum 1730–1753, nlb. Oboje zostali pochowani w kościele farnym w Wadowicach.

²⁴ *Z dawnych metryk katedry na Wawelu w Krakowie, cz. 1: Metryki chrztu 1598–1699*, [w:] *Metryki kościoła maryackiego i katedry na Wawelu w Krakowie. Osobne odbicie z „Miesięcznika Heraldycznego”*, oprac. Jan Sygański, Lwów 1912, s. 77. Nie wszystkie dzieci Waxmanów, jak się zdaje, zostały ochrzczone w katedrze na Wawelu. Wiadomo, iż rodzonymi braćmi Teresy z Waxmanów byli Michał Waxman (zm. 1751), cześnik zatorsko-oświęcimski, Stefan i Antoni (zm. przed 16 listopada 1750), ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, sygn. Castr. Osv. Rel. 95, s. 630; S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, *Urządnicy województwa krakowskiego...*, s. 138.

²⁵ ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, sygn. Castr. Osv. Rel. 95, s. 630. Jedną z ciotek Marianny Toryaniowej, której imienia nie udało się ustalić, była żoną burgrabiego krakowskiego Teodora Chwaliboga, który 16 listopada 1751 r. już nie żył, *Z dawnych metryk katedry na Wawelu w Krakowie, cz. 2: Metryki ślubów 1608–1699*, [w:] *Metryki kościoła maryackiego...*, s. 82. Andrzej Bibersztejn Starowiejski 1 maja 1698 r. poślubił Katarzynę z Korabnik Waxmanównę, burgrabiankę krakowską, prawdopodobnie także ciotkę Marianny Toryaniowej, Kasper Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 9, Lipsk 1842, s. 252.

i Andrzeja (Jędrzeja)²⁶. Franciszek Skorupka-Padlewski II był żonaty z Kunegundą ze Skalskich, poprzez to małżeństwo skoligacił się z rodziną Rottermundów²⁷. Ślub Padlewskich miał miejsce najpóźniej przed 16 lipca 1750 r.; 21 kwietnia 1754 r. została ochrzczona ich córka Zofia Magdalena²⁸. Poza nią doczekali się jeszcze co najmniej czworga dzieci: Gertrudy Barbary (ur. 28 października 1755), Anastazji Agnieszki Teresy (ur. 12 kwietnia 1758), Franciszka Ksawerego Mikołaja Tomasza (ur. przed 8 grudnia 1760) i Apolonii Konstancji (ur. 11 lutego 1763)²⁹. Franciszek Skorupka-Padlewski II być może był tożsamy z pisarzem ziemskim lwowskim Franciszkiem Skorupką-Padlewskim, sprawującym swój urząd w latach 1774–1778³⁰. Występuje

²⁶ Por. edytowany dokument – aneks nr 2; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz...*, t. 13, s. 170; ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, sygn. Castr. Osv. Rel. 95, s. 629; Castr. Osv. Decr. Off. 146, s. 995–998, 1276–1278.

²⁷ AKMK, Parafia Wadowice, Liber baptisatorum et copulatorum 1754–1771, s. 74, 75. Żoną Aleksandra Rottermunda była Jadwiga ze Skalskich, siostra lub kuzynka żony Franciszka Skorupki-Padlewskiego.

²⁸ Ibidem, s. 10. Sakramentu udzielał ks. Antoni Smolikowski, opiekun (curatus) parafii wadowickiej, rodzicami chrzestnymi byli Antoni Odrowąż Wilkoński, miecznikowie księstw oświęcimskiego i zatorskiego, oraz Justyna Sławińska, dziedziczka części Świnnej Poręby, asystowali Jacek Rogala-Skalski, krewny matki dziewczynki, dziedzic części Śleszowic oraz Franciszka Sławińska, panna, ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, sygn. Castr. Osv. Rel. 95, s. 627, 629.

²⁹ AKMK, Parafia Wadowice, Liber baptisatorum et copulatorum 1754–1771, s. 117 – 13 kwietnia 1758 r. ks. Antoni Smolikowski, opiekun (curatus) parafii wadowickiej, ochrzcił Anastazję Agnieszkę Teresę (ur. 12 kwietnia), córkę Franciszka Skorupki-Padlewskiego i Kunegundy ze Skalskich, rodzicami chrzestnymi zostali: Franciszek Prus Jezierski, administrator starostwa barwałdzkiego i Agnieszka z Goworków Skorupka-Padlewska, stryjenka dziewczynki, asystowali: Aleksander Rottermund i Teresa Jezierska, żona Franciszka; s. 171 – 8 grudnia 1760 r. ten sam ksiądz ochrzcił Franciszka Ksawerego Mikołaja Tomasza, chrzestnymi zostali: stryj chłopca Tomasz Skorupka-Padlewski oraz ciotka Marianna z Padlewskich Toryaniowa, asystowali: Jan Ziobrowski i Agnieszka Skorupka-Padlewska, stryjenka; s. 213 – 13 lutego 1763 r. ks. Wawrzyniec Szalawski, prebendarz ołtarza różańcowego w farze wadowickiej, ochrzcił Apolonie Konstancję (ur. 11 lutego), chrzestnymi dziewczynki zostali: stryj Tomasz Skorupka-Padlewski oraz Salomea Trzeszczkowska, panna.

³⁰ Kazimierz Przyboś, *Urzednicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku (ziemie halicka, lwowska, przemyska, sanocka)*. Spisy, Wrocław 1987, s. 128. Franciszek Skorupka-Padlewski piastował swój urząd od 26 marca 1774 do 10 stycznia 1778 r.; Centralny Deržavnyj Istoryčnyj Archiv Ukrainy Kyjiv, fond 11, op. 1, nr 34 (Księgi grodzkie żytomierskie, sygn. 34), wzmianka na k. 1242–1243, 1309v.–1311v., k. 1607v.–1607a. Pojawiający się w przywołanych źródłach żonaty z Marianną z Dzików Franciszek Stanisław Sko-

jako jeden z dziedziców Gorzenia Górnego, zmarł w 1778 r.³¹ 16 stycznia 1756 r. w Wadowicach Franciszek i Kunegunda Skorupkowie-Padlewscy wzięli udział w ceremonii chrztu konwertyty z judaizmu Franciszka Poremskiego³². Tomasz Skorupka-Padlewski – w 1756 r. towarzysz znaku pancernego wojewody brzesko-litewskiego Karola Józefa Sapiehy, osiem lat później, w 1764 r., jako poseł województwa krakowskiego (z księstw oświęcimskiego i zatorskiego) podpisał elekcję Stanisława Augusta Poniatowskiego³³. Od 1757 r. dzierżawił sołectwo we wsi Jaroszowice, gdzie dał się poznać jako zły gospodarz, uprzykrzający na różne sposoby życie swoim poddanym, choćby poprzez przywłaszczanie sobie gruntów należących do gromady³⁴.

rupka-Padlewski, miecznik sochaczewski, oraz szwagier Adama Toryaniego byli różnymi osobami, choć niewątpliwie ze sobą spokrewnionymi.

³¹ <https://naszalgota.wordpress.com/dzieje-wsi/herbarz-lgocki/trzeszczkowscy/> (odczyt: 24.11.2016).

³² AKMK, Parafia Wadowice, Liber baptisatorum et copulatorum 1754–1771, s. 58. Rodzicami chrzestnymi osiemnastoletniego Poremskiego byli: Aleksander Rottermund i Kunegunda ze Skalskich Skorupka-Padlewska, asystowali: Franciszek Skorupka-Padlewski, mąż Kunegundy i Salomea ze Skorupków-Padlewskich Ziobrowska, chrzczył ks. Antoni Smolikowski, administrator wadowicki, dr filozofii.

³³ Oswald Pietruski, *Elektorów poczet, którzy niegdyś głosowali na elektów Jana Kazimierza r. 1648, Jana III r. 1674, Augusta II r. 1697 i Stanisława Augusta r. 1764 Najjaśniejszych Królów Polskich, Wielkich Księżąt Litewskich*, Lwów 1845, s. 262; Zofia Zielińska, *Sapieha Karol Józef (zm. 1768)*, [w:] PSB, t. 35, Warszawa 1994, s. 30–31.

³⁴ Świadczyć może o tym skarga, złożona 13 września 1764 r. w grodzie oświęcimskim przez wójta jaroszowickiego Jana Szmąę oraz przysiężnych Jana Nutę i Wojciecha Brankę. Zarzucali oni Tomaszowi Skorupce-Padlewskiemu, iż jak tylko „[...] nabył prawa do pomienionego sołtystwa we wsi Jaroszowicach będącego [...] tak każdoletnie i nieustannie zboża i jarzyny poddanych jaroszowskich protestujących się końmi swemi, bydłem i gawiedzią wypasać rozkazuje. Grunt gromadzki jaroszowski, na którym wysiało się owsa korzec, zaorać i zasiać rozkazał, gruszek siedm na własnym gruncie gromadzkim używa, trawę wypasać rozkazuje, miedze zaorywać rozkazuje, jakoż są już zaorane, do gruntów gromadzkich wdziera się i w około pomienionego sołtystwa swego na grunta gromadzkie płoty [...] grodzić każe. Na gruncie, który gromada jaroszowska od Jaśnie Wielmożnej JM Pani Waleryi z Szembeków Branickiej, kasztelanowej braclawskiej, arenduje, owsa po trzech korcach spaść kazał. Pracowitemu Janowi Nucie poddanemu i przysiężnemu jaroszowskiemu, owsa snopów piętnaście z pola zabrał i nie kontentując się jeszcze takowemi jako wyżej szkodami i krzywdami poczynionemi, poddanemu swemu Janowi Zbywaczowi w grunta gromadzkie jaroszowskie wdzierać się i szkody czynić pozwala, i chociaż manifestanci swoim i całej gromady jaroszowskiej imieniem częstokroć tegoż Urodzonego Tomasza Padlewskiego, aby tychże szkód i krzywd więcej nie czynił, upraszali, tenże [...] żadnego na to nie mając względu, wyżej wyrażonych krzywd i szkód czynić gromadzie

Przedstawiano go też jako utracjusza i hulakę³⁵. Z pierwszego małżeństwa z pasierbicą siostry, Agnieszką z Goworków (ur. w 1732) 1° v. Błońską, pozostawił synów Jana Franciszka Ignacego (ur. 28 stycznia 1759), Antoniego Wita Tadeusza (ur. 13 czerwca 1761) oraz Szymona Tadeusza Wincentego (ur. przed 1 listopada 1764)³⁶. Po śmierci Agnieszki Goworkówny Tomasz Skorupka-Padlewski poślubił w 1773 r. w Witanowicach Salomeę ze Szczepańskich, wdowę po Piotrze Humnickim³⁷.

Marianna Toryaniowa z Padlewskich miała też cztery siostry³⁸. Jedną z nich, Zofia, była drugą żoną Krzysztofa Goworka h. Rawicz, 8 lutego 1751 r. występuje już jako wdowa³⁹. Owocem tego związku była córka Marianna, później zamężna za Tomaszem Gumińskim⁴⁰. Z pierwszej żony

dotychczas nie przestaje i owszem upominającym się odgrażuje [!] i strzelać obiecuje...”, ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, sygn. Castr. Osv. Rel. 97, s. 667–668.

³⁵ Mirosław Wójcik, *Tytus i Elżbieta: biograficzne losy rodziców Emila Zegadłowicza odtworzone na podstawie materiałów archiwalnych Muzeum w Gorzeniu Górnym*, „Wadoviana: Przegląd Historyczno-Kulturalny” 2000, nr 4, s. 30.

³⁶ Agnieszka Anastazja Julia Goworkówna, 1° v. Błońska, 2° v. Skorupka-Padlewska została ochrzczona 26 maja 1732 r. przez ks. Jana Przyłęckiego, proboszcza wadowickiego, a rodzicami chrzestnymi byli: kasztelanowa oświęcimska Barbara z Nielepców Szembekowa oraz ks. Jan Bylina, kanonik pilicki, pleban w Choczni, AKMK, Parafia Wadowice, Liber baptisatorum 1657–1739, nlb.; Jan Chryzostom Franciszek Salezy Ignacy został ochrzczony 31 stycznia 1759 r., sakramentu udzielał ks. Antoni Smolikowski, rodzicami chrzestnymi zostali: ks. Józef Bylina, kanonik chełmski, administrator parafii w Choczni i Katarzyna Zakrzowska, asystowali: Ignacy Zakrzowski, miecznik nowogrodzki, oraz Izabela Goworkowa; Antoni Wit Tadeusz został ochrzczony 16 czerwca 1761 r., chrzcił ks. Antoni Smolikowski, zaś rodzicami chrzestnymi zostali stryj chłopca Franciszek Skorupka-Padlewski oraz Izabella Goworkowa, krewna matki chłopca; Szymon Tadeusz Wincenty został ochrzczony 1 listopada 1764 r., chrzcił ks. Wawrzyniec Szalawski, prebendarz ołtarza różańcowego w farze wadowickiej, rodzicami chrzestnymi zostali Józef z Brzezia Russocki, łowczy winnicki, oraz Krystyna z Ossowskich Starowiejska, żona Damiana Starowiejskiego, AKMK, Parafia Wadowice, Liber baptisatorum et copulatorum 1754–1771, s. 133, 181, 224, 254.

³⁷ <https://naszalgota.wordpress.com/dzieje-wsi/herbarz-lgocki/trzeszczkowscy/> (odczyt: 24.11.2016); <https://naszalgota.wordpress.com/dzieje-wsi/herbarz-lgocki/humniccy/> (odczyt: 24.11.2016).

³⁸ ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, sygn. Castr. Osv. Rel. 95, s. 629.

³⁹ S. Uruski, *Rodzina. Herbarz...*, t. 4, Warszawa 1907, s. 323; ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, sygn. Castr. Osv. Decr. Off. 146, s. 1117–1120. Zofia ze Skorupków-Padlewskich Goworkowa wytoczyła wówczas proces sukcesorom swojego męża; ślub z Krzysztofem Goworkiem mógł mieć miejsce najwcześniej 6 sierpnia 1747 r., zob. przyp. 44.

⁴⁰ S. Uruski, *Rodzina. Herbarz...*, t. 5, Warszawa 1908, s. 59.

Krzysztofa Goworka, Barbary z Konarzewskich, przyszła m.in. na świat córka Agnieszka, której pierwszym mężem był Bartłomiej Bibersztejn-Błoński, ok. 1753 r. wyszła za mąż za brata swojej macochy Tomasza Skorupkę-Padlewskiego⁴¹. Druga z sióstr, Małgorzata, od co najmniej 1747 r. była zamężna za Tomaszem Piaseckim, mieli m.in. córkę Justynę⁴². Trzecia, Wiktoria, została żoną przedstawiciela szlacheckiej rodziny Bleszyńskich⁴³. Czwarta, Salomea, została żoną Jana Ziobrowskiego, dziedzica części wsi Zawada⁴⁴. Kuzynami, a nie braćmi Marianny Toryaniowej, jak zostali określani w ostatniej woli Adama Toryanego, byli Józef i Gabriel Skorupkowie-Padlewscy, odpowiednio miecznik liwski i skarbnik sochaczewski⁴⁵. Do dalszych powinowatych żony Adama Toryanego należała Salomea z Karskich, żona Piotra Bianchiego (Biankiego), podczaszego liwskiego (zm. przed 1756)⁴⁶.

Skorupkowie-Padlewscy od 1725 r. byli dziedzicami części wsi Gorzeń, obecnie Gorzeń Górny, położonej w pobliżu Wadowic⁴⁷. Zakupił ją teść

⁴¹ Barbara z Konarzewskich Goworkowa zmarła 6 sierpnia 1746 r. w wieku około 40 lat, AKMK, Parafia Wadowice, Liber defunctorum 1730–1753, nlb. Dwa dni wcześniej zmarła jej córka Rozalia w wieku lat około 9, ibidem; ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, Castr. Osv. Decr. Off. 146, s. 1117–1120.

⁴² Por. edytowany dokument – aneks nr 2; ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, sygn. Castr. Osv. Decr. Off. Proth. 152, s. 320; Józef Putek, *O zbójnickich zamkach, heretyckich zborach i oświęcimskiej Jerozolimie*, Biblioteka Kresów Śląskich t. 1, Kraków 1938, s. 216 i 220. Małgorzata z Padlewskich i Tomasz Piaseccy zapewne mieli także córkę Urszulę oraz syna Jana – być może tożsamego z plebanem w Milatynie. Według Putka (s. 220) Tomasz Piasecki miał jakoby być pochodzenia żydowskiego i frankistowskiego, ale lektura testamentu Adama Toryanego podaje w wątpliwość supozycję Putka o frankistowskim rodowodzie Piaseckiego – jego ślub z Małgorzatą z Padlewskich miał miejsce wiele lat wcześniej, zanim w ogóle na dziejowym horyzoncie miała się pojawić sekta Jakuba Franka.

⁴³ Ślub Wiktorii musiał mieć miejsce przed 16 listopada 1750 r., ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, sygn. Castr. Osv. Rel. 95, s. 627, 629.

⁴⁴ AKMK, Parafia Wadowice, Liber baptisatorum et copulatorum (1754–1771), s. 200, 239. Ślub musiał mieć miejsce po 16 listopada 1750 r., bowiem wówczas Salomea występowała jako panna, ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, sygn. Castr. Osv. Rel. 95, s. 627, 629.

⁴⁵ ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, sygn. Castr. Osv. Rel. 95, s. 629. Tylko Franciszek, Tomasz i Andrzej (Jędrzej) Skorupkowie-Padlewscy zostali tam wymienieni jako bracia.

⁴⁶ Adam Chmiel, *Domy krakowskie, ulica Floryańska, cz. III (Liczby or. parzyste 2–44)*, Biblioteka Krakowska nr 57–58, Kraków 1920, s. 156, 157, 160.

⁴⁷ M. Wójcik, *Tytus i Elżbieta...*, s. 30; J. Putek, *O zbójnickich zamkach...*, s. 215.

Adama Toryaniego, Franciszek Skorupka-Padlewski st. od swojego dalszego powinowatego Franciszka Bibersztejn-Starowieyskiego, w 1732 r. dokonał zapisu na części wspomnianej wsi na rzecz swojej żony – Teresy z Waxmanów⁴⁸.

Małżeństwa członków patrycjatu i szlachcianek nie były powszechne. O wiele częstsze były małżeństwa patrycjuszek z przedstawicielami szlachty. W przypadku patrycjuszek z dużych miast, do jakich należał Kraków, ich szlacheccy małżonkowie zaliczali się niejednokrotnie do szlachty sprawującej urzędy ziemskie⁴⁹.

Osobną grupę pośród rodzin mieszczańskich stanowiły te, które otrzymały nobilitację czy indygenat, albo wywodziły się ze szlachty zagranicznej, bądź uzyskały obcą nobilitację. Wśród mieszczan krakowskich był cały szereg takich rodzin. Polskie szlachectwo bądź indygenat otrzymali m.in.:

⁴⁸ J. Putek, *O zbójnickich zamkach...*, s. 215.

⁴⁹ Np. mężem córki ławnika krakowskiego Kaspra Segnitza (zm. 1651) Elżbiety był, jak nadmieniam w swoim testamencie jej matka Katarzyna z Konradtów (zm. 1665), Jan Konstanty Bartoszewski, cześnik czernihowski, ANK, Akta miasta Krakowa, rkps 39, s. 295, rkps 219, s. 159; Eugeniusz Janas, Witold Kłaczewski, *Urzednicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII w.*, Kórnik 2002, s. 249. Wymieniony został tam pod urzędem cześnika czernihowskiego Jan Stefan Bartoszewski, herbu Bończa, piastujący ten urząd do 1673 r.; także dwie córki rajcy krakowskiego Walentego Schmidta zostały żonami przedstawicieli stanu szlacheckiego. Pierwsza, Cecylia, wyszła za wicenistygatora Wielkiego Księstwa Litewskiego Dionizego Romanowicza, zaś druga, Zofia, najpierw została żoną Franciszka Płaskowskiego, podczaszego trembowelskiego, albo któregoś z jego synów, zaś po śmierci pierwszego męża poślubiła (w 1689) Jana Kretkowskiego, chorążego gostynińskiego, K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. 8, Lipsk 1841, s. 136; *Dług śmiertelności wypłacić potrzeba. Wybór testamentów mieszczan krakowskich z XVII–XVIII wieku*, wyd. Ewa Danowska, Kraków 2011, s. 74–75 (testament Walentego Schmidta); Janina Bieniarzówna, *Schmidt (Smidt, Szmid, Schmit) Walenty (zm. 1692)*, [w:] PSB, t. 35, Warszawa 1994, s. 551–552; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz...*, t. 14, Warszawa 1917, s. 70; K. Przyboś, *Urzednicy województwa ruskiego...*, s. 90. Podana tam data śmierci Franciszka Płaskowskiego może być błędna; zdaniem Tomasza Sławińskiego Zofia Płaskowska była córką Franciszka Płaskowskiego, lecz treść testamentu Walentego Schmidta temu przeczy, Tomasz Sławiński, *Kretkowscy w Bieżuniu (1607–1714)*, „Bieżuńskie Zeszyty Historyczne” 1996, t. 9, s. 35. Z kolei wnuczki Walentego Schmidta, córki Teresy Schmidtówny i Łukasza Winklera, Rozalia i Magdalena, zostały żonami odpowiednio Franciszka Pułaskiego, podczaszego podlaskiego i Stefana Tołwińskiego, BJ, rkps 5470, k. 191. Franciszek Pułaski, podczaszy podlaski, jest wymieniany przez Niesieckiego, który także podaje, iż jego żoną była Rozalia Winklerówna, K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. 8, s. 578.

jedna z gałęzi rodu Cyrusów (Cyrusowie-Sobolewscy), Szembekowie, Montelupowie-Wilczogórcy, Wojeńscy, Pinocciowie, Pipanowie, Segnit-zowie (Segnicowie), Wodziccy czy Wizembergowie⁵⁰. Rodziną szlachecką o mieszczańskim rodowodzie była też rodzina teściowej Adama Toryaniego. Jej protoplasta – Jan Waxman, rajca krakowski, pochodził ze Szwajcarii, zaś nobilitację uzyskał podczas sejmu 15 kwietnia 1589 r. za obronę Krakowa przed arcyksięciem Maksymilianem Habsburgiem⁵¹. Do krakowskich rodzin patrycjuszowskich posiadających zagraniczny indygenat należeli m.in. Alantsowie, Meglioruciowie, Pinocciowie, Fryzniekierowie⁵². Cesarskie tytuły szlacheckie posiadali Żywieccy, Wojeńscy, Joanellowie czy Dzia-
nottowie, gałąź tej ostatniej uzyskała polskie szlachectwo, podobnie wymienieni wcześniej Wojeńscy⁵³. Przykładem rodziny posiadającej zagraniczny tytuł szlachecki byli, wywodzący się ze Śląska, pieczętujący się herbem Korz-
bok, Zajdlicowie (Zaydlic). Rodzina ta osiadła w Krakowie i we Lwowie, ale także w Wielkopolsce⁵⁴.

⁵⁰ *Album armorum nobilium Regni Poloniae XV–XVIII saec. Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w.*, wstęp i oprac. Barbara Trelińska, Lublin 2001, nr 712 i 713, s. 287–288, nr 320, s. 154–155, nr 324 i 325, s. 156, nr 723, s. 290–291, nr 985, s. 364, nr 988–989, s. 365–366; nr 1024, s. 374, nr 1279–1280, s. 437; Zdzisław Noga, *Krakowska rada miejska w XVI w. Studium o elicie władzy*, Kraków 2003, s. 138, przyp. 150; Maciej Ziemierski, *Skład osobowy Sądu Wyższego Prawa Magdeburgskiego na Zamku Krakowskim w XVII–XVIII wieku*, Kraków 2013, s. 207–210.

⁵¹ *Album armorum nobilium...*, nr 499, s. 221–222. Prawo miejskie krakowskie Jan Waxman posiadał od 1566 r., Janina Bieniarzówna, *Mieszczaństwo krakowskie XVII w. Z badań nad strukturą społeczną miasta*, Kraków 1969, s. 39.

⁵² Krystyna Pieradzka, *Alantsee Jan (um. przed 1553)*, [w:] PSB, t. 1, Kraków 1935, s. 42; ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. AMK 781, s. 331–332; J. Bieniarzówna, *Mieszczaństwo krakowskie XVII w.*, spis rajców – aneks, s. 164, 165, 159.

⁵³ ANK, Akta miasta Krakowa, rkps 38, s. 1287; *Album armorum nobilium...*, nr 723, s. 290–291; ANK, Akta miasta Krakowa, rkps 40, s. 1181–1183; Józef Garbacik, *Dzia-
notti (Gianotti) Jan*, [w:] PSB, t. 6, Kraków 1946, s. 101–102, Adam Boniecki, *Her-
barz Polski*, t. 5, Warszawa 1902, s. 162–163; *Album armorum nobilium...*, nr 951, s. 355; Jan Sygański, *Indygenat Dzia-
nottów*, „Miesięcznik Heraldyczny” 1909, R. 2, nr 11, s. 151–153.

⁵⁴ Bartosz Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. Kazimierz J. Turowski, Kraków 1858, s. 723. Rodzinnym miastem krakowskiej gałęzi Zajdliców był Lwów, *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573–1611. Libri iuris civilis Cracoviensis 1573–1611*, wyd. Aniela Kiełbicka i Zbigniew Wojas, Kraków 1994, s. 46; AP Poznań, Księgi grodzkie poznańskie, sygn. Gr. Poznań 704, k.412v. i nn.; 705, k. 256v.–257, k. 594

W Krakowie osiedliły się także rodziny wywodzące się z polskiej szlachty jak Ochoccy oraz Szeligowscy⁵⁵. Pierwsza z wymienionych rodzin powróciła do stanu szlacheckiego, stało się tak na sejmie 1676 r.⁵⁶ Zdarzali się także przedstawiciele rodzin szlacheckich, którzy osiedliwszy się w mieście, utrzymywali się z zajęć typowo miejskich, jak np. osiadły w Lublinie Józef Siostrzeński, trudniący się rzemiosłem mieczniczym⁵⁷. Z kolei w przypadku Szeligowskich, jej przedstawiciele osiadli w Krakowie, jak Franciszek Szeligowski i jego syn Wojciech, unikali zajęć miejskich⁵⁸.

Toryaniowie z Mendrisio (Della Torre, Torriani) stanowili jedną z gałęzi lombardzko-szwajcarskiej rodziny szlacheckiej o bardzo dawnym, średnio-wiecznym rodowodzie, sięgającym schyłku IX w. Geneza nazwiska della Torre (od XVI w. – Torriani), odnosi się do wieży położonej powyżej miasta Mendrisio, na której pozostałościach pod koniec XIII w. dzięki fundacji rodziny został zbudowany kościół S. Sisinio alla Torre. Prawo do patronatu rodzina Torriani utrzymywała tam do końca XX w.⁵⁹ W XV w. niektóre gałęzie

i nn., k. 672 i nn.; 706, k. 257 i nn.; 708, k. 332v. i nn., k. 391 i nn., k. 728 i nn.; 709, k. 795 i nn.; 710, k. 2040 i nn.

⁵⁵ Protoplasta krakowskiej linii Szeligowskich, Jan Szeligowski, zgodnie ze świadectwem jego syna Franciszka Szeligowskiego, pisarza Sądu Wyższego Prawa na Zamku Krakowskim, wywodził się ze wsi Szeligi, położonej pod Nurem na Mazowszu, w Krakowie poślubił przedstawicielkę patrycjatu, Zuzannę z Hippolitów, zmarł 12 kwietnia 1638 r. – w drugi poniedziałek po Wielkanocy, M. Ziemiński, *Skład osobowy...*, s. 158 (w rozwiązaniu daty śmierci Jana Szeligowskiego tamże wkraśl się błąd).

⁵⁶ *Album armorum nobilium...*, nr 1251–1252, s. 431.

⁵⁷ BN PAU i PAN w Krakowie, rkps 3259, k. 69–76v (testament Józefa Siostrzeńskiego). Siostrzeński, zmarły między 17 czerwca 1652 a 31 lipca 1653 r., miecznik lubelski, pisze o sobie w następujący sposób: „Józef z Siostrzenicy Siostrzeński województwa i powiatu mazowieckiego slachcicem [!] będąc urodzony, a teraz mieszczanin [!], obywatel i miecznik lubelski...”, *ibidem*, k. 69v.

⁵⁸ Obaj przedstawiciele krakowskiej linii Szeligowskich: Franciszek oraz jego syn Wojciech Franciszek Szeligowscy unikali zajęć miejskich. Pierwszy z nich sprawował urząd pisarza Sądu Wyższego Prawa na Zamku Krakowskim od 1665 r. do śmierci w 1698 r., zaś drugi, poza urzędem pisarza Sądu Wyższego Prawa, piastowanym od 1717 do śmierci w 1739 r., dzierżył także krótko pisarstwo wielkorządów krakowskich i subkameralne wielickie, syndykostwo krakowskie (1728–1729), zaś w latach 1729–1736 równocześnie z pisarstwem Sądu Wyższego Prawa sprawował urząd pisarza miejskiego krakowskiego, M. Ziemiński, *Skład osobowy...*, s. 158, 159, 309, 311.

⁵⁹ <http://www.fondazionehellatorre.com/te/d/t-Torriani.htm> (odczyt: 18.11.2017), tam też m.in. drzewo genealogiczne rodu; Gianna Ostinelli-Lumia, *Torriani [della Torre,*

rodu weszły w posiadanie dóbr nad jeziorem Como i w dolinie Valtelliny⁶⁰. Wśród przedstawicieli rodziny można znaleźć zarówno dostojników świeckich, jak i duchownych. Byli wśród nich namiestnicy księcia, a później po ostatecznym wejściu Ticino w skład Konfederacji Szwajcarskiej (w 1513) przez pewien okres zmonopolizowali urząd namiestnika landwójta, sprawując ponadto w okręgu Mendrisio urzędy regenta kancelarii i pisarza⁶¹. W wypadku urzędów duchownych przedstawiciele rodziny Torriani osiągnęli godności kanoników kapituły katedry w Como, czy też w latach 1528–1757 archiprezbiterów w Balerna koło Mendrisio⁶². Dwukrotnie reprezentanci rodziny doszli do godności biskupa Como (na przełomie XII/XIII i w XVII)⁶³. Rodzina Della Torre (Torriani) pieczętowała się herbem o tej samej nazwie⁶⁴. Jednak

da Mendrisio], [w:] *Historisches Lexikon der Schweiz*, <http://www.hls-dhs-dss.ch/textes/d/D20182.php> (odczyt: 18.11.2017).

⁶⁰ Gianna Ostinelli-Lumia, *Torriani...*

⁶¹ Jeden z krewnych Adama Toryanego, Nicolò Aurelio Torriani, był określany jako komes i baron, Edoardo Torriani, *Per la genealogia dei Torriani di Mendrisio*, „Bolletino storico della Svizzera italiana” 1915, A. 35, nr 4, s. 111; G. Ostinelli-Lumia, *Torriani...*; C. Trezzini, *Torriani...*, s. 25–27.

⁶² C. Trezzini, *Torriani...* Ostatnim archiprezbiterem w Balerna z rodziny Torriani był jeden ze stryjów Adama Toryanego – Giangiacomo Torriani.

⁶³ Biskupem diecezji Como w latach 1197–1226 był Guglielmo della Torre, G. Ostinelli-Lumia, *Torriani...*; z kolei biskupem diecezji Como w latach 1666–1679 był przedstawiciel lombardzkiej gałęzi rodziny Torriani – Ambrogio, wcześniej prepozyt w Mendrisio, Edoardo Torriani, *Catalogo dei documenti per l'istoria della prefettura di Mendrisio e pieve di Balerna dall'anno 1500 circa all'anno 1800*, „Bolletino storico della Svizzera italiana” 1915, A. 35, nr 4, s. 124; <http://www.valsassinacultura.it/scheda.php?idcontent=438&id=8> (odczyt: 10.10.2016).

⁶⁴ Wygląd herbu Della Torre był następujący: w głównej części tarczy herbowej w srebrnym bądź błękitnym polu znajdowała się czerwona wieża oraz dwa krzyżujące się za nią złote berła z zakończeniami w kształcie lilii. Mogło się pojawiać udostojnienie w formie capo dell'Impero – zajmujące skrajny górny pas tarczy herbowej – w złotym polu znajdował się czarny orzeł dwugłowy, powyżej którego była umieszczona korona, Giacomo Bascapè, Marcello del Piazzo, *Insigne e simboli. Araldica pubblica e privata medievale e moderna*, Roma 1999, s. 314, 1050–1054; por. także C. Trezzini, *Torriani...*, s. 25; http://servizi.ct2.it/ssl/wiki/index.php?title=Stemmario_Camozzi_2301-2400 (odczyt: 15.11.2017); http://servizi.ct2.it/ssl/wiki/index.php?title=Della_Torre (odczyt: 15.11.2017). Obecność capo dell'Impero świadczy o przynależności rodziny Torriani do procesarskiego stronnictwa gibelinów w XIII–XV w. Przedstawiciele polskiej gałęzi Toryanich z całą pewnością posługiwali się pieczęcią herbową, jednak nie udało się natrafić na jej odcisk.

nie uzyskali polskiego indygenatu⁶⁵. Tak więc z formalnoprawnego punktu widzenia Adam Toryani nie był polskim szlachcicem, mimo iż pochodził z rodziny legitymującej się pochodzeniem szlacheckim od co najmniej dziewięciu stuleci, lecz jedynie je uzurpował⁶⁶.

Sam Toryani uważał się za szlachcica, podobnie zresztą traktowany był przez swoje najbliższe otoczenie, w szczególności przez osoby spośród krewnych i powinowatych żony. Wśród obcych zdarzyli się jednak tacy, którzy temu zaprzeczali. Prawdopodobnie przynajmniej raz doszło do sytuacji, w której Adam Toryani miał zostać publicznie znieważony i oskarżony o nieszlacheckie pochodzenie. Do zdarzenia tego miało dojść 1 sierpnia 1743 r. w czasie wyjazdowego posiedzenia sądu we dworze cześnika krakowskiego Jana Dębińskiego⁶⁷. Według Toryaniego agresorem miał być Marcin Napierkowski (Napiórkowski). Ten miał zacząć Toryaniego na drodze publicznej, popychać w plecy, doprowadzając do upadku oraz zelżyć „słowami nieuczciwymi”, w tym odnoszącymi się do nieszlacheckiego pochodzenia Toryaniego. Wszystko to miało się dzieć w obecności publiczności licznie przybyłej na wyjazdowe posiedzenie sądu. Dodatkowo Toryani oskarżał Napierkowskiego o zranienie szablą w prawą rękę⁶⁸. Ten ostatni jednak w swojej reprotestacji wszystkiemu zaprzeczał, utrzymując, iż to Toryani był agresorem, co więcej twierdził też, iż ze swej strony nie dał żadnego powodu do awantury⁶⁹. Nie wiadomo więc, jak było naprawdę, być może rzucenie oskarżenia o nieszlacheckie pochodzenie przez Napierkowskiego było odpowiedzią na zaczepki ze strony Toryaniego, a potem nastąpiła eskalacja przemocy. Sprawa ta nie pociągnęła za sobą dalszych konsekwencji w związku z uzurpacją szlachectwa przez Toryaniego. Prawdopodobnie nie było formalnego oskarżenia z tego tytułu ze strony Napierkowskiego ani nikogo innego. Choć być może Marcin Napierkowski, podobnie jak ongiś

⁶⁵ Nie udało się natrafić na informację o indygenacie rodziny Toryanich.

⁶⁶ Przykładem osoby uzurpującej szlachectwo był metrykant koronny Jan Szałapski (zm. przed 15 kwietnia 1622), por. Wojciech Krawczuk, *Metrykanci koronni. Rozwój registratury centralnej od XVI do XVIII wieku*, Kraków 2002, s. 149.

⁶⁷ ANK, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. Rel. 169, s. 806. Być może chodzi o położony na przedmieściach Krakowa, należący do Dębińskich dworek na Ryteracie, protestację Toryani wniósł 14 sierpnia 1743 r.

⁶⁸ Ibidem, s. 807.

⁶⁹ Ibidem, s. 877–878. Napierkowski reprotestował się 20 sierpnia 1743 r.

Walerian Nekanda-Trepka nie wierzył w prawdziwość szlachectwa osób obcego, w szczególności włoskiego pochodzenia⁷⁰.

Istnieje poszlaka każąca przypuszczać, iż Adam Toryani obdarzony, jak się zdaje, gwałtownym, wybuchowym charakterem, mógł sprowokować opisaną wyżej scysję. Mianowicie w początkach 1743 r. miało dojść do kłótni, podczas której Adam Toryani skierował agresję przeciwko swoim szwagrom, co zaowocowało z ich strony protestacją, złożoną 17 stycznia 1743 r. w księgach grodzkich oświęcimskich⁷¹. W treści protestacji można przeczytać m.in.:

[...] Tenże JM Pan Toryani dnia dwunastego stycznia w roku niniejszym tysięcznym siedemsetnym czterdziestym trzecim [...] gdy JM Pan Padlewski przyszedł do niego i z bratem swoim najmłodszym [zapewne Andrzejem – M.Z.], ten przyjąwszy w dom swój JMM Panów Padlewskich, a będąc podpitym, zaczął zwadę i szwary z bratem swoim rodzonym któregośkolwiek imienia Toryaniem, JM Pan Franciszek Padlewski widząc chałas [!] w domu przez gospodarza wszczęty, zostawiwszy tam brata swego młodszego odszedł, JM Pan Toryani obaczywszy, że odszedł, tylko młodszy brat został, tak zaraz i owego począł słowy niedyskretnymi i nieuczciwymi traktować, apotym i do kańczuga⁷² się na niego porwał, i gdy impetom jego JM Pan Padlewski młodszy umykając się poszedł za JM Panem Franciszkiem, bratem swoim [...], JM Pan zaś Toryani nie mogąc w izbie utrzymać impetów swoich, wyszedł za nim na podwórze i tam nie tak młodszego, jako JM Pana Franciszka starszego brata [...] lżył i dysfamował i różne obiekcje zadawał, jako to zajazdy domów cudzych i zabójstwo i inne nieuczciwe słowa, tak honorowi Pana protestanta szkodzące, jako i siostróm jego, które tu dla obserwancyi aktów wyrazić się nie mogą, i w tych chałasach [!] gdy JM Pani Toryania sama powróciła z Krakowa, z którą człowiek JM Pana Padlewskiego jeździł i gdy rzeczy z wozku do izby przeniósł, sam JM Pan Toryani wybiegłszy zza stołu, owego człowieka wzięwszy za łeb pobił, potłukł, wołając: „a i tyś tu z Gorzenia”, sama zaś JM wyszedłszy na podwórze, wszelkie zelżywości i dyshonory przez męża swego zadawane odnowiła i zadawała. O co pomieniony JM Pan protestant przed tymże urzędem i jego aktami [...] protestuje się [...]⁷³.

Fakt, iż Toryani był już, jak wynika z powyższego cytatu, mocno pijany, nie mógł pozostać bez wpływu na przebieg całego zajścia. Uderza jednak

⁷⁰ Walerian Nekanda-Trepka, *Liber generationis plebeanorum* („*Liber chomorum*”), cz. 1, wstępy wydawców i tekst, wyd. Włodzimierz Dworzaczek, Julian Bartyś, Zbigniew Kuchowicz, red. Włodzimierz Dworzaczek, Wrocław 1963, s. XXVII–XXVIII. Nekanda-Trepka uznawał tylko nobilitacje sejmowe i to nadane za zasługi wojenne, generalnie nie uznawał nobilitacji mieszczan i chłopów, zaś do szlacheckiego pochodzenia cudzoziemców, szczególnie Włochów, miał stosunek skrajnie podejrzliwy.

⁷¹ ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, sygn. Castr. Osv. Rel. 94, s. 759–760.

⁷² Kańczug – rodzaj skórzanego plecionego bicia z rękojeścią.

⁷³ ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, sygn. Castr. Osv. Rel. 94, s. 759–760.

zachowanie jego żony, która, zdaniem jej składającego skargę brata, stanęła całkowicie po stronie męża. Opisany incydent miał miejsce ponad pół roku przed awanturą z Napierkowskim, można przypuszczać, iż w międzyczasie Toryani zdążył pogodzić się ze szwagrem na drodze pozasądowej. Ten ostatni reprezentował zresztą Toryaniego w sądzie grodzkim krakowskim we wspomnianej wcześniej sprawie przeciwko Napierkowskiemu.

Jak już wyżej zostało nadmienione Adam Toryani od lat 30. XVIII w. dzierżawił sołectwo we wsi Zakrzów, należącej do starostwa lanckorońskiego. Ówczesnym starostą lanckorońskim był Jan Kazimierz Wielopolski z Suchej⁷⁴. Dzierżawa, rozpoczęta zapewne około 1736 r., nie przebiegała bez zakłóceń, przeciwnie, była naznaczona przewlekającymi się sporami i procesami sądowymi. Samemu przejęciu wspomnianego wójtostwa z rąk poprzednich dzierżawców, małżonków Franciszka i Anny Chylińskich, towarzyszyły procesy sądowe spowodowane niezrealizowaniem przez Chylińskich warunków cesji⁷⁵. Dochodziły do tego jeszcze szkody poczynione przez Chylińskich na terenie wójtostwa, a także blokowanie egzekucji i zniewaga ze strony brata Franciszka Chylińskiego – Seweryna wobec subdelegata grodzkiego krakowskiego, Krzysztofa Rudnickiego, oraz Toryanich⁷⁶.

Nie były to jednak największe problemy prawne, którym przyszło małżeństwu Toryanich stawiać czoła. Doszła bowiem niebawem kolejna, znacznie poważniejsza, batalia sądowa z Wojciechem Wężykiem Rudzkim, wojskim radomskim⁷⁷. Spór ten dotyczył jeszcze spadku po zmarłym w 1751 r.

⁷⁴ Ibidem, sygn. Castr. Osv. Rel. 93, s. 1108; Krzysztof Chłapowski, *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795 (materiały źródłowe)*, Warszawa 2017, s. 75; E. Wierzbicka, *Wielopolscy. Dzieje awansu społecznego...*, s. 389–390.

⁷⁵ ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, sygn. Castr. Osv. Rel. 93, s. 1107–1108. Pozew do Trybunału Koronnego, wydany w Lublinie 22 października 1736 r., został oblatowany w grodzie oświęcimskim 10 stycznia 1737 r. Poprzedziła go m.in. protestacja Toryaniego w grodzie krakowskim 22 sierpnia 1736 r., ANK, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. Rel. 160, s. 2778.

⁷⁶ ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, sygn. Castr. Osv. Rel. 93, s. 1108. Chyliński miał się zwrócić do Toryaniego i Rudnickiego następującymi słowami: „jakoś sam chultaj [sic!], tak tyś [sic!] chultaja [sic!] na subdelegata sprowadził”.

⁷⁷ Krzysztof Chłapowski, Alicja Falniowska-Gradowska, *Urzednicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku*, Kórnik 1993, s. 83. W. Węzyk-Rudzki urząd wojskiego piastował od 1744 do 1757 r., następnie awansował na podstolego radomskiego.

bracie Adama Toryanego – Franciszku II, ławniku krakowskim, w związku z zapisanymi sumami na dobrach Leńcze i Segniczów (Sygnezów), należącymi do W. Wężyka Rudzkiego⁷⁸. Ten ostatni oskarżał spadkobierców Franciszka Toryanego o usiłowanie nieprawego dokonania egzekucji we wsi Leńcze⁷⁹. Adam i Marianna Toryaniowie nie tylko zaliczali się do grona spadkobierców i wierzycieli Franciszka, ponadto sami mieli zapisaną sumę pieniędzy na wsi Sosnowice, także będącej własnością Wężyka Rudzkiego⁸⁰. Zaowocowało to przewlekłymi procesami, na które Toryaniowie musieli wydać spore sumy pieniędzy, co też w dużej mierze było przyczyną znacznego wyniszczenia ich majątku, co uwidoczniło się w braku większej ilości gotówki, klejnotów, naczyń miedzianych i cynowych, a także cenniejszych części garderoby w inwentarzu pośmiertnym Adama Toryanego. Wszystkie wyżej wspomniane przedmioty zostały sprzedane bądź zastawione. Toryani był zmuszony zastawiać także rzeczy niebędące jego własnością, jak np. wspomniane w testamencie srebrne łyżki, należące do jego szwagierki, Zofii z Padlewskich Goworkowej, które oddał do krakowskiego Banku Pobożnego przy Arcybractwie Miłosierdzia. Procesy z wojskim radomskim ciągnęły się jeszcze kilka lat po śmierci Adama Toryanego⁸¹.

Adam Toryani jakiś czas przed śmiercią poważnie zachorował, co skłoniło go do sporządzenia ostatniej woli, wspomina zresztą o tym w początkowych jej zdaniach. Choroba musiała gnębić go od pewnego cza-

⁷⁸ ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, sygn. Castr. Osv. Rel. 96, s. 190–194 (relacja pozwu W. Wężyka Rudzkiego do Trybunału Koronnego z 19 maja 1753 r., oblatowanego 24 maja 1753 r.). Wśród pozwanych byli: Teresa z Wilhelmów Toryaniowa, wdowa po Franciszku, ławniku krakowskim, Adam i Marianna z Padlewskich Toryaniowie, Krzysztof Rudnicki, subdelegat grodzki krakowski, Wojciech Awedyk, subdelegat grodzki biecki, Jacek Barski, oficjalista łowczego koronnego Stanisława Czartoryskiego oraz Andrzej i Katarzyna Trzeszczkowsy, spadkobiercy, a także wierzyciele zmarłego Franciszka Toryanego. A sumy zapisane na Leńczach i Segniczowie były niemałe – wynosiły odpowiednio 8 000 i 22 582 zł, ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. AMK 823, s. 187 i s. 223–225; Leńcze – wieś, obecnie w powiecie wadowickim w gminie Kalwaria Zebrzydowska; Sygnezów – wieś, obecnie w powiecie wielickim, w gminie Wieliczka.

⁷⁹ ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, sygn. Castr. Osv. Rel. 96, s. 192.

⁸⁰ Ibidem, s. 609–611, oblata (12 lipca 1754) relacji pozwu z 3 lipca 1754 r. do Trybunału Koronnego, z powództwa Adama i Marianny Toryanich przeciwko Wojciechowi Wężykowi Rudzkiemu.

⁸¹ Ibidem, sygn. Castr. Osv. Rel. 97, s. 770–773. Relacja pozwu do Trybunału Koronnego z 24 stycznia 1765 r. z powództwa W. Wężyka Rudzkiego przeciwko wierzycielom śp. Adama Toryanego, oblatowanego 30 stycznia 1765 r.

su, objawiając się okresowymi zaostrzeniami (paroksyzmami). Zmarł, prawdopodobnie w Zakrzowie, pomiędzy 23 kwietnia 1756 r., kiedy spisał testament, a 10 czerwca 1757 r., gdy wdowa, Marianna z Padlewskich Toryaniowa, spisała pośmiertny inwentarz rzeczy pozostałych po mężu⁸². Oba dokumenty 27 czerwca 1757 r. oblatowała w grodzie oświęcimskim⁸³. Kilka lat po owdowieniu wyszła ponownie za mąż za Augustyna Brzozowskiego⁸⁴.

Inwentarz majątku ruchomego, jaki pozostał po śmierci Adama Toryaniego, nie należy do obszernych. Jest to wynikiem wspomnianego już wyżej znacznego uszczuplenia jego majątku, spowodowanego głównie kosztami długotrwałych procesów sądowych. Większość spośród kilku sztuk pozostałej po Toryanin garderoby została przez wdowę rozdana. Będące w najlepszym stanie kontusz⁸⁵ w kolorze seledynowym z sukna francuskiego i uszyty z falendyszu⁸⁶ żupan⁸⁷ trafiły, zgodnie z zapisem testamentowym, do kuzyna Toryaniego – Jakuba Gorka. Z kolei żupan z szafirowego atłasu⁸⁸ został zastawiony. Reszta odzieży nosząca wyraźne ślady zużycia, jak wynika z zapisów w inwentarzu, mimo to została rozdana. Stary czarny kontusz otrzymał szlachcic, który podróżował na Ruś w sprawach prawno-majątkowych Toryaniego. Inne szaty rozdano ubogim, czuwającym przy trumnie podczas pogrzebu nieboszczyka. Poza tym w spisie uwzględniono czerwony złoty⁸⁹, oddany przez wdowę na msze za duszę męża oraz szablę w srebrnej

⁸² Ibidem, sygn. Castr. Osv. Rel. 96, s. 1361–1367.

⁸³ Ibidem, s. 1353.

⁸⁴ Ibidem, sygn. Castr. Osv. Rel. 97, s. 771. Małżeństwo musiało zostać zawarte po 22 maja 1762 r., AKMK, Parafia Wadowice, Liber baptisatorum et copulatorum 1754–1771, s. 200, Marianna Toryaniowa wraz z Aleksandrem Rottermundem podawali wówczas do chrztu Bonifacego Aleksandra, syna Jana i Salomei Ziobrowskich.

⁸⁵ Kontusz – zasadniczy element stroju narodowego, rodzaj kaftana o charakterystycznym kroju pleców przechodzący od linii stanu w długi prostokąt, do którego były doszywane kłozowo skrojone boki, zapinany na duże guzy.

⁸⁶ Falendysz, falandysz – gęste, mięsiste średniego gatunku, produkowane w Anglii, Holandii i Włoszech, bądź najlepszy gatunek sukna produkowany w XVIII w. w polskich manufakturach.

⁸⁷ Żupan – podstawowa część męskiego ubioru narodowego, od ok. 1680 r. o niskim kołnierzu, wąskich rękawach, zapinany na drobne guziczki.

⁸⁸ Atlas – tkanina jedwabna lub półjedwabna z lnianym bądź bawełnianym wątkiem o splocie atlasowym, jednostronnie błyszcząca, gładka lub wzorzysta.

⁸⁹ Czerwony złoty – dukat, wagowo 3,5 g złota, od 1718 r. jego wartość ustalono na 18 zł.

oprawie. Najliczniej w rejestrze były reprezentowane zwierzęta gospodarskie (bydło), lecz te w większości stanowiły własność wdowy.

Znacznie obszerniejszy jest testament, lecz wynika to z konieczności opisanego prawnych komplikacji, czekających wdowę i wykonawców ostatniej woli Adama Toryanego po jego śmierci. Co do pogrzebu – Toryani zdał się w tej kwestii na wolę proboszcza stryszowskiego, ks. Wojciecha Jana Kantego Rzepeckiego⁹⁰, którego nazwał swoim „dobrodziejem osobliwym”. Już na początku testamentu, po poczynieniu ogólnych dyspozycji dotyczących pochówku, Toryani wyznaczył wykonawców ostatniej woli: chorążego liwskiego Jana Jeleńskiego⁹¹ oraz Tomasza Skorupkę-Padlewskiego, jednego ze szwagrów. Głównym spadkobiercą została żona, Marianna ze Skorupków-Padlewska, jednak całą schedę stanowiły głównie wierzytelności, które trzeba było dopiero wyciągnąć od dłużników. Ponadto pozostały nierozwiązane kwestie prawne, jak wspomniany już wcześniej proces z wojskim radomskim Wężykiem-Rudzkiem. Mimo to Toryani pamiętał jednak o dalszej rodzinie, w szczególności Małgorzacie ze Skorupków-Padlewskich i Tomaszu Piaseckich oraz ich córce Justynie, od których, jak pisał, „się niejedno [...] wzięło, a nie dało się nic za to”. Tym legował 250 złotych. Justyna Piasecka była przez pewien czas wychowanką Toryanego i jego żony. Szwagrom Franciszkowi i Tomaszowi oraz szwagierce Zofii Goworkowej zapisał 200 zł do podziału, zaś księdzu plebanowi stryszowskiemu oddał stary koniusz czarny. Polecał też żonie, aby zapłaciła wszystkie długi oraz wykupiła zastawione srebrne łyżki, należące do wspomnianej Zofii Goworkowej.

⁹⁰ Ks. Wojciech Jan Kanty Rzepecki (zm. przed 5 czerwca 1758), syn Wojciecha, pochodził z terenu diecezji krakowskiej. Niższe święcenia kapłańskie uzyskał 15 czerwca 1726 r., zaś prezbiterat – 20 września 1727 r. Początkowo posiadał altarię św. św. Fabiana i Sebastiana w krakowskiej farze mariackiej, następnie 19 grudnia 1726 r. otrzymał altarię św. Krzyża w katedrze na Wawelu. Prezentę na probostwo w Stryszowie otrzymał 11 lipca 1727 r., kolatorem parafii był podówczas Kazimierz Wilkoński (zm. przed 29 października 1746), starosta brodaczowski, chorąży zatorsko-oświęcimski (od 6 listopada 1720), Jan Szczepaniak, *Katalog duchowieństwa diecezjalnego zestawiony na podstawie krakowskich ksiąg święceń (1646–1789)*, N–S, Kraków 2008, s. 985; idem, *Spis prepozytów i plebanów diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008, s. 164; S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, *Urzednicy województwa krakowskiego...*, s. 136; Stryszów – wieś, obecnie w powiecie wadowickim.

⁹¹ Jan Jeleński (Jeliński) h. Nałęcz, chorąży liwski (zm. 1747), żonaty z Rozalią z Łazowskich, S. Uruski, *Rodzina. Herbarz...*, t. 6, Warszawa 1909, s. 53; A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 8, Warszawa 1905, s. 395.

* * *

Podstawę edycji stanowią kopie inwentarza i testamentu Adama Tory-aniego, znajdujące się w księgach grodzkich oświęcimskich, serii relacji, przechowywanych w Archiwum Narodowym w Krakowie, w Oddziale I na Wawelu – Acta Castrensia Osviecimensia Relationes (akta grodzkie oświęcimskie relacje). W edycji została utrzymana oryginalna kolejność wpisu dokumentów, i tak chronologicznie późniejszy inwentarz został wydany jako pierwszy (aneks nr I), zaś spisany wcześniej testament – jako drugi (aneks nr II)⁹². Przy edycji niniejszych dokumentów przyjęto zasady *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.*⁹³ Ortografia i interpunkcja tekstu zostały uwspółcześnione, przy jednoczesnym zachowaniu staropolskich cech języka, w tym jego fonetyki. Tak więc zgodnie z zasadami edycji zamieniono dyspozycya na dyspozycyja, exekutor na egzекutor, intercessya na intercesyja, łyszki na łyżki, protekcyja na protekcyja, tudziesz na tudzież, xiądz na ksiądz, zkądkolwiek na skądkolwiek, spadły na spadły itp. Natomiast bez zmian pozostawiono utrwalone w pisowni zjawiska fonetyczne, jak: najprzód, niebowski, podzwiwie, prowizyjonalny, sołtystwo; końcówki -emi, -ą, -ę itp. Pozostawiono także oryginalną

⁹² Zespół akt grodzkich oświęcimskich pierwotnie liczył 261 jednostek i 148 tomów indeksów (łącznie 409 jednostek), jednak podczas II wojny światowej całość ksiąg została w 1942 r. zabrana przez niemieckich okupantów i zaginęła (prawdopodobnie większość z nich uległa zniszczeniu); w 1946 r. odzyskano zaledwie 61 jednostek i 19 tomów indeksów, czyli nieco ponad 23% pierwotnego stanu (19% licząc ogółem z indeksami). Brak lwiej części zespołu akt grodzkich oświęcimskich stanowi ogromną stratę z punktu widzenia poznawczego, poważnie utrudniając, a czasem wręcz uniemożliwiając prowadzenie badań. Czystopisów ksiąg relacji (indukty – *inducta*) zachowało się zaledwie pięć tomów, obejmujących łącznie lata 1737–1739, 1741, 1743 (dla niektórych spraw), 1750–1767 z lukami. Trzeba jednak dodać, iż księgi indukty dla relacji były w XVIII w. prowadzone nieregularnie, w niektórych latach, jak np. 1739–1740, 1742–1743, 1744–1749, 1759–1761 nie prowadzono wpisów w księgach indukty. Po 1767 seria indukty zanikła całkowicie. W latach, w których nie prowadzono ksiąg serii indukty, zastępował ją protokół. Tak więc zachowane pięć tomów czystopisów ksiąg relacji stanowi blisko 42% wszystkich tomów czystopisów ksiąg relacji dla XVIII w. (było ich w sumie 12), Stanisław Kutrzeba, *Katalog Krajowego Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie*, „Teki Grona Konserwatorów Galicyi Zachodniej” 1909, t. 3, s. 90–93, 223; Stefan Sochaniewicz, *Archiwum Krajowe Aktów Grodzkich i Ziemskich we Lwowie*, Lwów 1912, s. 38, 41; Kamila Follprecht, „Nie dać ginąć szczątkom dawnych piśmienniczych pamiątek”. *Dyrektorzy Archiwum Państwowego w Krakowie w XIX–XXI w.*, Kraków 2008, s. 20.

⁹³ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, pod red. Kazimierza Lepszego, Wrocław 1953.

pisownię liczebników, np. dwuchset złotych, utrzymując błędną ortografię, bez oznaczania za pomocą [*sic!*], które zarezerwowano dla innych błędów pojawiających się w tekście. Zachowano też pierwotną pisownię imion oraz nazwisk, jak np. Toryani, Toryania, w przypadku imienia Marianna – zachowano występujące w tekstach wahanie pisowni – Marianna oraz Maryanna. Wyjątek uczyniono dla dopełniacza imienia Zofia, gdzie wersję oryginalną uwspółcześniono – Zofii zamiast Zofij, oraz dla rzeczownika chrześcijanin, zamiast: chrześcianin.

Skróty oznaczające tytuły – Jaśnie Wielmożny, Wielmożny, Jegomość, Jejmość itp. zostały ujednoczone – JW, W, JM, JM – jaśnie wielmożny/na, wielmożny/na, jegomość, jejmość, JM JM ichmościowie, JM JM PP ichmościowie panowie, ichmość panie. Występujące w tekście skróty S – święta, święty, SP – świętej pamięci zastąpiono współczesnymi – św., śp. Natomiast skróty oznaczające jednostki pieniężne, oraz inne występujące w tekście, zostały w tekście rozwiązane i umieszczone w nawiasach kwadratowych. Podobnie oznaczano uzupełnienia tekstu. O niepewnym brzmieniu danego fragmentu tekstu poinformowano znakiem zapytania ujętym w nawias kwadratowy [?], zaś wyrazy nadpisane wzięto w nawias klamrowy {}.

Wtręty łacińskie wyróżniono w tekście kursywą i objaśniono w przypisach, tak samo jak wyrazy staropolskie i rzadko używane.

ANEKS I

Inwentarz rzeczy pozostałych po śmierci Adama Toryanego, spisany przez wdowę, Mariannę ze Skorupków Padlewskich, z 10 czerwca 1757 r.⁹⁴

Zakrzów⁹⁵, 10 czerwca 1757 r.

[s. 1361] Regestr rzeczy pozostałych po śp. JM Panu Adamie Toryanim, mężu moim dnia dziesiątego czerwca Roku Pańskiego tysięcznego siedmsetnego pięćdziesiątego siódmego w Zakrzowie spisany. Suknie: 1mo kontusz seledynowy francuskiego sukna i żupan granatowy falandyszowy, tę parę sukien według dyspozycyi testamentowej śp. męża mo-

⁹⁴ ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, sygn. Castr. Osv. Rel. 96, s. 1361–1362; do akt podała 27 czerwca 1757 r. wdowa – Marianna ze Skorupków-Padlewskich Toryaniowa.

⁹⁵ Zakrzów – wieś, obecnie w gminie Stryszów, w powiecie wadowickim.

jego oddałam JM Panu Jakubowi Gorkowi, bratu ciotecznemu⁹⁶ niebowski[sko]skiemu [sic!]. Kontusz czarny, stary i bardzo wytarty, za który tylko dziesięć złotych dawano, ten dałam szlachcicowi, który w interesach prawnych fortuny niebowski[sko]skiej [sic!] dotyczących się jeździł na Ruś⁹⁷. Żupan atlasowy szafirowy, ten śp. nieboszczyk mąż mój zastawił, o tym ma wiedzieć JM Pan Gorek, gdzie zastawiony [s. 1362] jest. Czapka z barankiem siwym, spodnie granatowe, kaftan⁹⁸ i koszule, to wszystko dałam ubogim, którzy ciała pilnowali. Pas czerwony, stary, zły, i ten dałam szlachcicowi ubogiemu. Kiereja⁹⁹ granatowa sukienka, falandyszowa, wilkami podszyta, pod tą wilki złe. Pieniądze. Tych nie zostało, tylko czerwony złoty jeden, pojedynkowy, który na msze święte za duszę śp. męża mojego wydałam. Szabla z kapturkiem¹⁰⁰, musztuczkiem¹⁰¹ i dwiema brajcarkami¹⁰² srebrnymi, z paskami rzemiennymi. Bydło. Wołów para mojego przychowania, krów dwie, z których jedną, bardzo chorą, w Poście¹⁰³ dobito, jałowica cielna jedna. Jałówek małych czterech i cieluszek jeden mały, mojego przychowania. Który to registr sprawiedliwie spisany, ręką moją własną podpisuje.

Marianna z Padlewskich Toryania

ANEKS II

Testament Adama Toryanego z 23 kwietnia 1756 r.¹⁰⁴

Zakrzów, 23 kwietnia 1756 r.

[s. 1362] *In Nomine Patris et Filij et Spiritus Sancti. Amen.* Jezus, Maryja, Józef, Wam oddaję ciało i duszę moją. Cokolwiek w niebie wszechmocność Boska uradziła sobie o śmiertelności ludzkiej natury, temu sprzeciwić się ani zbraniać nie może. Raz Bóg Wszechmogący ferował dekret¹⁰⁵ na człowieka żyjącego na świecie, którego nikt z ludzi

⁹⁶ Jakub Gorek, syn Marcina Gorka i Magdaleny Dyxówny, siostry Elżbiety z Dyxów Toryaniowej, matki testatora, zob. przyp. 1.

⁹⁷ Chodzi o województwo ruskie (ziemie: lwowska, przemyska, sanocka, halicka i chełmska).

⁹⁸ Kaftan – ubiór pochodzenia wschodniego (perskiego i tureckiego) zastępujący żupan w męskim stroju narodowym w XVII–XVIII w., wersja damska była krótsza, noszona do spódnic.

⁹⁹ Kiereja – wierzchnie okrycie męskie pochodzenia tureckiego, luźne, bez stanu, z rękawami.

¹⁰⁰ Kapturek – ozdobny element rękonożki szabli.

¹⁰¹ Musztuczek – rodzaj lufki, fiki; musztuk – element końskiej uprzęży, wkładany do pyska zwierzęcia.

¹⁰² Brajcarek – zaczep w kształcie kółka przy pochwie od szabli, na którym mocowano pasek rzemienny do zawieszania szabli.

¹⁰³ Okres Wielkiego Postu w 1757 r. przypadał od 23 lutego do 9 kwietnia.

¹⁰⁴ ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, sygn. Castr. Osv. Rel. 96, s. 1362–1367; do akt podała 27 czerwca 1757 r. wdowa – Marianna ze Skorupków-Padlewskich Toryaniowa.

¹⁰⁵ Dekret – wyrok.

przestąpić nie może, albowiem *cui contingit nasci, restat mori*¹⁰⁶. Tedy i ja, widząc się często w paroksyzm choroby wpadający [?], nie wiedząc czasu, ani godziny życia mojego, taką ostatnią woli mojej czynię dyspozycją, będąc *compos rationis et sanae mentis corporis*¹⁰⁷, lubo na członkach zasłabiał.

Najprzód suplikuję pokornie do Majestatu Boga Wszechmogącego, u którego żebrzę łaski [s. 1363] i miłosierdzia, aby On z wielkiej swojej dobroci nie pamiętał na wielkość grzechów moich, od młodości mojej przeciwko Majestatowi Jego popełnionych, ale według miłosierdzia swego, jako Pan najwyższy i pełen miłosierdzia i łaskawości. Dziękuję tedy niedostępnemu Majestatowi Boskiemu w Trójcy Św. Jedynego Boga, iż mi się dał w wierze św. katolickiej rzymskiej urodzić, w której to wierze katolickiej chcę i pragnę bez wszelkiej wątpliwości umierać, oddając w ręce Bogu w Trójcy Św. Jedyne mu duszę moją, suplikując u[?] Najświętszej Maryi Panny, aby ta jako jest ucieczką i opiekunką grzesznych i konających, mnie w protekcyą i opiekę swoją wzięła, intercesyją¹⁰⁸ swoją duszę moją grzeszną od surowości Boskiej broniła, i gdy usta zamknięte będą i język śmiertelnymi skrępowany siły, do chwaleń Boga najwyższego współ z świętymi patronami memi św. Franciszkiem, Józefem i św. Antonim i wszystkimi Świętymi, aby przyczyną swoją grzeszną duszę moją ratowali i wspierali. Pokornie proszę Anioła Stróża mego, aby ten któremu jest skarb od Boga Wszechmogącego powierzony w pilnowaniu i strzeżeniu dusz ludzkich, proszę tedy pokornie, aby duszę moją, gdy się będzie z tym światem rozłączała, od sideł czartowskich bronił, i onę w protekcyą niepokalanie poczętej Maryi Pannie ode mnie grzesznego człeka oddał, bo przez całe życie moje nie jest myśl inna, tylko kto się Najświętszej Maryi Pannie oddaje, na wieki zginąć nie może, bo Ta jest obroną wszystkich grzesznych i mnie.

Ciało, jako *ex terra formatum in terram revertatur*¹⁰⁹, które przez WW JM JM Panów egzekutorów przeze mnie wielce uproszonych i niżej specyfikowanych upraszam, ażeby pochowane było w kościele stryszowskim farnym, gdzie wola będzie JM księdza plebana¹¹⁰ tamtejszego miejsca, a dobrodzieja mojego osobliwego, którego żegnam, dziękując JM za wszelkie dobrodziejstwa jego. Których to WW JM JM Panów egzekutorów obieram za żywota mego, primo W JM Pana Jana Jeleńskiego, chorążego liwskiego, mego dobrodzieja osobliwego i JM Pana Tomasza Skorupkę Padlewskiego, towarzysza znaku pancernego JW. JM Pana wojewody brzeskiego litewskiego¹¹¹, którym nie mam co deklarować za fatygi ich, przy mojej szczupłej substancji, ale przed Bogiem moim Wszechmogącym, jeżeli tam stanę, zawsze Majestat Boski błagać będę za łaskawe ich podjęte fatygi.

Fortunę sobie od P[ana] Boga daną, tak dysponuję. Nasamprzód na pochowanie ciała mojego, jeżeli żadnego światła¹¹² [s. 1364] nie będzie z Krakowa, złot[y]ch sto polskich, na

¹⁰⁶ Komu przyszło się rodzić, musi umrzeć.

¹⁰⁷ Zupełnego rozumu i zdrowy na umyśle i ciele.

¹⁰⁸ Intercesyjna – poręczenie.

¹⁰⁹ Jako powstało z ziemi, w ziemię ma być powrócone.

¹¹⁰ Plebanem w kościele parafialnym w Stryszowie był wówczas ks. Jan Kanty Rzepecki, zob. wstęp.

¹¹¹ Chodzi o Karola Józefa Sapiechę, zob. wstęp.

¹¹² Światło – świece do pogrzebu.

ubogich i obiad dla nich złot[ych] dwadzieścia polskich, na trycezynie¹¹³ do Ojcow Bernardynów¹¹⁴ złot[ych] polskich trzydzieści, które to pieniądze, jeżeli ich tak prędko nie będzie, więc żebrzę miłosierdzia WW JMJM Panów egzekutorów, ażeby swojej dali, a potem z mojej własnej fortuny, skądkolwiek jako najprędzej może przypaść, odebrali sobie. Temi pieniędzmi ma dysponować żona moja wraz z WW JMJM Panami egzekutorami i JM księdzem plebanem pogrzebowemi.

Jakom zapisał żonie mojej Maryannie z Padlewskich Toryaniej złot[ych] pol[skich] dwa tysiące *modo simplius debiti*¹¹⁵ tudzież *in recompensam*¹¹⁶ wziętej sumki *modo successivo*¹¹⁷ na nią spadłej od wuja, JM Pana Piotra Biankiego¹¹⁸ złot[ych] sześćset sześćdziesiąt i kilka, a że mając wzgląd na kochaną żonę moją, pracy [*sic!*] przez nią przez całe życie z {nią} podjęte, tudzież i to, iż klejnociki, sreberka swoje na moje potrzeby pozostawiała, które jedne w zastawie poprzepadały, drugie za co[?], za to poprzedać musiała. Więc jej w rekompensę tego dopisuję tym testamentem złot[ych] polskich trzysta trzydzieści i kilka, aby sobie miała wraz z złączoną, jak tam wyniknie z porachunku, i wolne jej tej sumki trzech tysięcy złot[ych] polskich z sumy mnie od W JM Pana Wężyka {Rudzkiego}, {wojskiego} radomskiego, na dobrach Sosnowicach¹¹⁹ odebranie pozwałam i JMJM Panów sukcesorów na miłość Boską obliguję, ażeby żadnych prawnych terminów¹²⁰ nie wynajdowali, ani jej w niczym w tym punkcie nie przeczyli, gdyż to krwawa praca jej.

Miałem sobie w intercyzie szlubnej zapisane od śp. rodziców¹²¹ jej *in vim dotis*¹²² złot[ych] pol[skich] dwa tysiące na Gorzeniu, a to intercyzą, której to sumy mnie przedtym służącej uczyniłem cesyją w grodzie krakowskim na osobę żony mojej, której to sumy wraz złączonej z prowizyją uczyni cztery tysiące złot[ych] polskich. I tego nie rewolu[uj]ę¹²³, ale apróbuję tym testamentem i wolną tej sumy kochanej żonie mojej dyspozycją pozwałam.

Co się tycze sołtystwa w Zakrzowie upominam żonę moją, aby, po zejściu moim z tego świata, wzięła na siebie intromisyją¹²⁴, bo się prawo¹²⁵ jej dopiero zaczynać będzie, może sobie posłać po JM Pana Gorka, to jej w tym dopomoże, a nie dawać papierów na [?] rękę nikomu, aby ich nie rozszarpano, a potem i nie zdradzono. Sołtystwo, postarawszy się o konsens, sprzedać, a tak sobie z prowizyi żyć, Boga Wszechmogącego chwalić i o duszy też mojej pamiętać.

¹¹³ Trycezyna, inaczej gregorianka – 30 mszy odprawianych codziennie przez kolejne dni (30) w intencji jednej osoby, za darowanie jej kar w czyśćcu.

¹¹⁴ Chodzi najprawdopodobniej o klasztor w Kalwarii Zebrzydowskiej.

¹¹⁵ Jako zwykły dług.

¹¹⁶ Dla wyrównania.

¹¹⁷ W drodze dziedziczenia.

¹¹⁸ Piotr Bianchi (Bianki) h. własnego, podczaszy liwski, zob. wstęp.

¹¹⁹ Sosnowice – wieś, obecnie w gminie Brzeźnica w powiecie wadowickim.

¹²⁰ Termin prawny – przeszkoda prawna, „kruczek” prawny.

¹²¹ Franciszek Skorupka-Padlewski I i Teresa z Waxmanów z Korabnik, zob. wstęp.

¹²² Jako posag.

¹²³ Rewoluować – zmieniać, odwracać.

¹²⁴ Intromisyja, intromisja – formalne wejście w posiadanie.

¹²⁵ Prawo – tu: tytuł do czegoś, albo proces sądowy.

Żegnaj Cię teraz kochana żono, dziękując ci za wspólne aż do tego czasu małżeńskie pożycie, niech Cię Bóg błogosławi i rekompensuje Ci za prace twoje koło mnie podjęte. A ja po zgonie życia mego nie zapomnę Majestatu Boskiego błagać za Ciebie.

[s. 1365] Długi, aby żona moja moje własne z mojej własnej fortuny uspokajała, jako się pokaże z kart bardzo mało, a osobliwie JM Pani Zofii Goworkowej i jej łyżki srebrne przeze mnie w trzech czerwonych złot[ych] zastawne w Bractwie Miłosierdzia¹²⁶ wykupić i jej oddać.

JM Panu Tomaszowi Piaseckiemu i Małgorzacie z Padlewskich małżonce jego, mając wzgląd na to, że się niejedno od niego wzięło, a nie dało się nic za to, i Justynie córce ich a wychowanicy naszej, leguję¹²⁷ z sukcesorami ich z własnej mojej fortuny dwieście pięćdziesiąt złot[ych] pol[skich], które to niech za miłe przyjmą, a o duszy mojej pamiętają.

Kartę na dług rzetelny od JM Pana Antoniego¹²⁸ mnie daną na tynfów¹²⁹ czyli złot[ych] pięćdziesiąt, tę leguję JM Panu Franciszkowi Skorupce Padlewskiemu, jeżeli jej nie będzie akceptował, to oddać do kościoła stryszowskiego, aby były za nie msze święte odprawione według proporcji, ale to pewny dług.

Kartę od nieboszczyka śp. W Tęgoborskiego¹³⁰ sędziego oświęcimskiego na czerwonych złot[ych] dwanaście czyli dziesięć, tę żonie mojej kochanej leguję, aby sobie te pieniądze odebrała, bo to do mnie należą działem nieboszczyka śp. ojca mego.

JM JM Państwu Franciszkowi i Tomaszowi Skorupkom Padlewskim bratom żonie [*sic!*] mojej leguję złot[ych] dwieście razem z JM Panią Goworkową, któremi dwuchset złot[ych] polskich niech się wszystko troje podziela, reszty zaś co pozostanie tak sumy kapitałnej, jako i prowizyjonalnej [*sic!*] z Sosnowic mnie należącej, tę oddaję w wolną dyspozycją żony mojej, aby o duszy mojej pamiętała i o rocznicy.

Kontusz czarny JM księdzu plebanowi leguję, żupan niebieski sukieny i kontusz stary brzoskwiniowy z spodniami granatowymi leguję JM Panu Gorkowi, bratu memu ciotecz-nemu, aby o duszy mojej w swoich modlitwach pamiętał. Żupan atlasowy granatowy jest u Żydów w Szarej Kamienicy¹³¹ zastawny, który żona moja niech sobie wykupi i na swoją potrzebę obróci, bo też już dużo przechodzony. Katarzynie Stasińskiej słudze naszej przez lat podobno jedenaście służącej leguję z fortuny mojej czerwonych złot[ych] dwa, której

¹²⁶ Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie.

¹²⁷ Legować – zapisać coś w testamencie; legat (l. mn. legaty albo legata) – zapis testamentowy.

¹²⁸ Może chodzi o Antoniego Laskiewicza (zm. 12 kwietnia 1750), doktora medycyny, przyrod-niego stryja szwagra Adama Toryanego, Janina Bieniarzówna, *Laskiewicz (Laskowic) Stanisław (zm. 1714 lub 1715)*, [w:] PSB, t. 16, Wrocław 1971, s. 523; M. Ziemiński, *Skład osobowy...*, s. 264–265.

¹²⁹ Tynf – moneta o wartości 1 zł 6 gr (36 gr).

¹³⁰ Chodzi o Jana Tęgoborskiego (ok. 1690–1735), podstarościego krakowskiego i sędziego grodzkiego oświęcimskiego, jego drugą żoną była Anna z Żydowskich, ANK, *Księgi grodzkie oświę-cimskie*, sygn. Castr. Osv. Decr. Off. 146, s. 896–899; <http://www.sejm-wielki.pl/b/lu.3169> (odczyt: 01.12.2016).

¹³¹ Szara Kamienica – kamienica na Rynku Głównym w Krakowie (nr 6), północna elewacja zwrócona ku ul. Siennej.

przez Boga ukrzyżowanego wypłacić upraszam, aby mnie nie popłakiwała. Pawilon¹³² zielony kitajkowy¹³³, u P[ana] Marcina¹³⁴ kupca w złot[y]ch pol[skich] trzydziestu i coś, żonie mojej leguję, niech sobie wykupi.

WW JM JM Pana Józefa miecznika libowskiego [sic!]¹³⁵, Gabryela skarbnika suchaczowskiego¹³⁶ Skorupków Padlewskich, a braci żony mojej, przy upadnięciu do stóp ich, żegnam i dziękuję im za świadczone dobrodziejstwa, żonę zaś moję z jej interesami łaskawej ich prote-[s. 1366]-kcyi pańskiej, a duszę moję łaskawej pamięci oddaję, jako najbliższym opiekunom i dobrodziejom naszym. JM Pana brata Karola Toryanego r[ajcę] k[akowski] i Teresę Sobadnią[sic!]¹³⁷ r[ajczynię] k[rakowską], Maryannę Działotą, Annę Laskiewiczową r[ajczynię] k[rakowską], JM Panią Teresę Toryanią przeszłą a terażniejszą Donową¹³⁸ serdecznym braterskim afektem ściskam i życzę im tego, aby ich z potomstwem ich Pan Bóg *de rore caeli et pinguedine terrae*¹³⁹ błogosławił, a cokolwiek by tam zostało między JM JM Panami egzekutorami ojca mojego moją pozostałą, niech się tam sukcesorowie moi podzielą, wszak sprawa nieskończona i to śmielego mówić, że tam w mieście cała prawie miejska utchła fortuna, ale tak suplikuję, aby się po cokolwiek złożyli na pogrzeb ciała mego, aby długo na pośmiewisko ludzkie nie stało, wszak im Pan Bóg z wysokiego nieba nadgrodzi, nie będą przez to chudemi pachółkami, bo teraz żona moja nic pieniędzy nie ma, wyniszczyła się na chorobę moją.

Żonę moję obługuję, aby, jak będzie odbierała skądkolwiek pieniądze, aby co [do] kościółca [sic!] stryszowskiego sprawiła według woli swojej i możności z mojej, za duszę moję, ubogiej fortuny pozostałej. Na miłość Boską obługuję, aby ten wszystkie testament mój do skutku przyszedł, tak żonę moję, jako i WW JM JM egzekutorów.

Czeladkę żegnam, przepraszam, jeżeli ich o cokolwiek niewinnie łąją, niech mi to dla Miłości Boskiej darują. A leguję im po czeskich¹⁴⁰ pięć, którzy dosłużą podziwicie. I ten testament kończę przy wielkiej słabości zdrowia, ale przy mocnej nadziei zbawienia, jako wierny chrześcijanin temi słowy: Jezus, Maryja, Józef, wam oddaję duszę, serce i ciało moje. Amen. Najświętsza Matko niepokalanie poczęta pod nogi Twoje przenaświętsze składam duszę moję, mam nadzieję w miłosierdziu Boskim, że stamtąd na wieczne zatracenie nie pójdę.

Pałasik¹⁴¹ srebrny z żelazną skuwką sprzedać otaksowawszy, a zaraz na msze święte za duszę moję i innych, w czymem się komu wypłacić nie mogł i ubogim rozdać. A osobliwie

¹³² Pawilon – tu: namiot od łóżka, baldachim.

¹³³ Kitajka – tkanina jedwabna, cienka i dość gęsta o splecie płóciennym, najpośledniejsza z tkanin jedwabnych, wyrabiana w Chinach, od XVII w. sprowadzana do Polski przez Turcję.

¹³⁴ Marcin, kupiec krakowski, niezidentyfikowany.

¹³⁵ Powinno być: liwskiego.

¹³⁶ Powinno być: sochaczewskiego.

¹³⁷ Powinno być: Soldadynią.

¹³⁸ Szwagierka Adama Toryanego Teresa z Wilhelmów, 1° v. żona Franciszka Toryanego II (zm. 1751), ławnika krakowskiego, 2° v. żona kupca krakowskiego Adama Duna, ANK, Akta miasta Krakowa, rkps 488, s. 335–349.

¹³⁹ Wilgocia (rosą) z niebios i urodzajem ziemi (dosł. tłustością ziemi).

¹⁴⁰ Czeski, czeskie – zapewne chodzi o srebrne grosze niemieckie.

¹⁴¹ Pałasik, pałaszyk – odmiana pałasza, rodzaj broni siecznej o ciężkiej głowni i otwartej lub zamkniętej rękojeści, w użyciu od XVI w., głównie przez husarzy.

do upadku Pana Jezusowego. Działo się w Zakrzowie, dnia dwudziestego trzeciego kwietnia, roku tysięcznego siedmsetnego pięćdziesiątego szóstego.

Adam Toryani *manu propria*¹⁴²

Żeby żony mojej nie pociągać do pisania żadnych registrów, bo ani cyny, ani miedzi, ani żadnych sprzętów nie zostało, bo się to na prawo z W JM Panem Wężykiem Rudzkim poprzedało.

A.[dam] T.[toryani]

Jan Jeleński, chorąży ziemie liwskiej, jako proszony egzekutor tego testamentu będący *praesens* własną ręką podpisuję. *Locus sigilli gentilitij cera rubra insigniti*¹⁴³.

Tomasz Skorupka Padlewski, jako proszony egzekutor tego testamentu będący proszony, ręką podpisuję.

Te zaś legata powinna [s. 1367] żona moja płacić, póki wola jej, albo sobie po skończonym dożywociu odebrać powinni. Co zaś zaciągnie na pogrzeb, to niech z mego kapitału zapłaci, bo dusza potrzebuje ratunku.

A.[dam] Toryani *manu propria*

Ten zaś testament takiego waloru mieć chcę, jakoby aktami grodzkimi był roborowany¹⁴⁴.

A.[dam] T.[toryani]

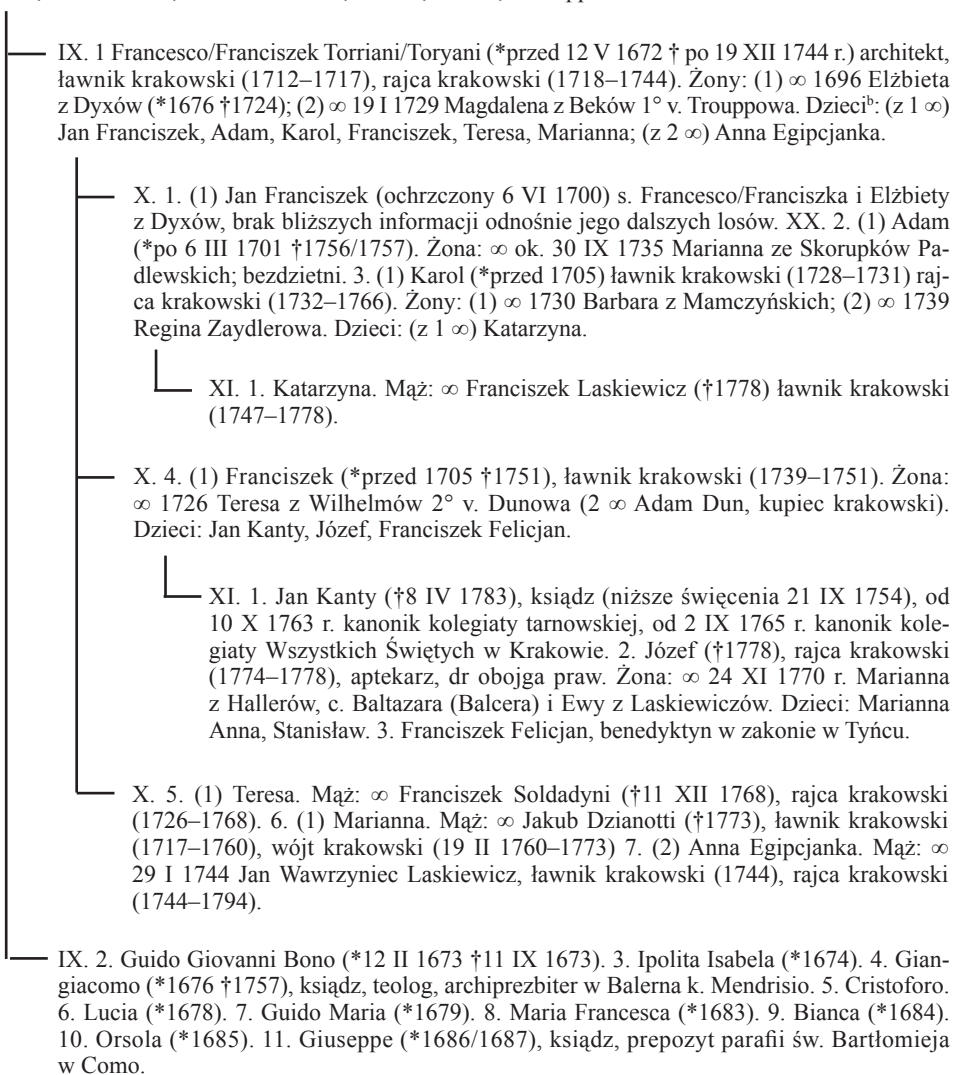
¹⁴² Ręką własną.

¹⁴³ Miejsce pieczęci rodowej w czerwonym wosku odcisniętej.

¹⁴⁴ Roboracja – prawne (albo urzędowe) zatwierdzenie.

**Fragment genealogii rodziny Toryanich (Torriani) z Mendrisio,
uwzględniający jej polską (krakowską) gałąź (schemat)^a**

VIII. Francesco Innocente Torriani (*1648 †1700) malarz. Żona: ∞ przed 12 VIII 1671 Marta Rossi. Dzieci: Francesco/Franciszek, Guido Giovanni Bono, Ipolita Isabela, Giangiacomo, Cristoforo, Lucia, Guido Maria, Maria Francesca, Bianca, Orsola, Giuseppe.

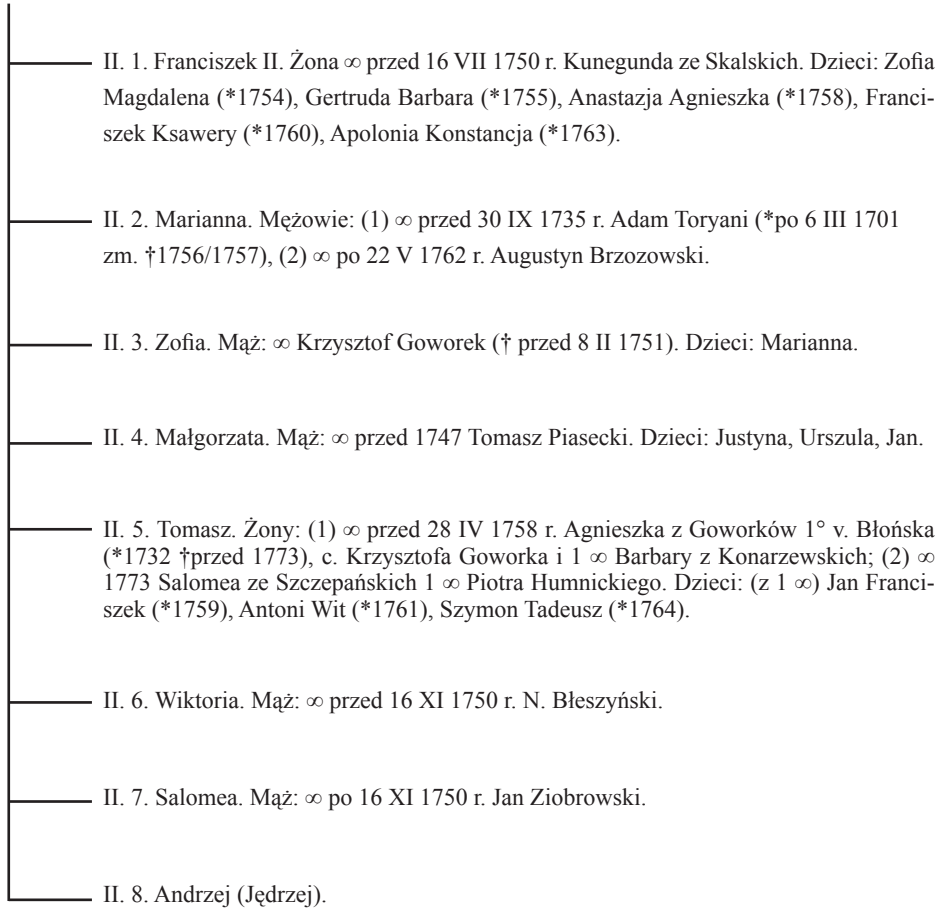


^a Materiały do genealogii rodziny Torriani/Toryanich dostępne m.in. na <http://www.fondazione-dellatorre.com/te/d/t-Torriani.htm> (odczyt: 15.11.2017); liczby rzymskie oznaczają pokolenia rodziny od wydzielenia się z głównego pnia linii z Mendrisio (ok. 1375 r.) – liczba pokoleń powinna być większa, drzewo genealogiczne dla okresu średniowiecza zawiera luki.

^b Kolejność narodzin dzieci Franciszka Toryaniego i Elżbiety z Dyxów niepewna.

Fragment genealogii oświęcimsko-zatorskiej linii rodziny Skorupków-Padlewskich w XVIII w.

I. Franciszek Skorupka-Padlewski (†30 IX 1735). Żona: ∞ Teresa z Korabnik Waxmanówna (†15 XII 1738). Dzieci: Franciszek II, Marianna, Zofia, Małgorzata, Tomasz, Wiktoria, Salomea, Andrzej (Jędrzej).



Kuzyni, których stopnia pokrewieństwa nie udało się ustalić:

- Józef Skorupka-Padlewski, miecznik liwski
- Gabriel Skorupka-Padlewski, skarbnik sochaczewski
- Franciszek Stanisław Skorupka-Padlewski, miecznik sochaczewski

Inni krewni/powinowaci:

- Piotr Bianki (Bianchi), podczaszy liwski (†przed 1756)
- Salomea z Karskich Bianki, ż. Piotra.

BIBLIOGRAFIA**Źródła rękopiśmienne**

- Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie
Parafia Wadowice, Liber baptisatorum 1657–1739, Liber baptisatorum et copulatorum 1744–1771, Liber defunctorum 1730–1753.
- Archiwum Narodowe w Krakowie
Akta miasta Krakowa, rkps 38, 39, 40, 219, 476, 488, 823.
Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac.Rel. 150,160,169.
Księgi grodzkie oświęcimskie, sygn. Castr. Osv. Decr. Off. 146, Castr. Osv. Decr. Off. Proth. 152, Castr. Osv. Rel. 93–97, Castr. Osv. Rel. Cop. 239.
- Archiwum Państwowe w Poznaniu
Księgi grodzkie poznańskie, sygn. Gr. Poznań 704–706, 708–710.
- Archiwum Parafii Najświętszej Marii Panny w Krakowie
Libri matrimoniorum 1696–1721, sygn. 502.
Metrica baptisatorum, sygn. 372, 373.
- Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
Rkps 5470.
- Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie
Rkps 3259.
- Centralnyj Derżavnyj Istoryčnyj Archiv Ukrainy Kyjiv
fond 11, op. 1, nr 34 (Księgi grodzkie żytomierskie, sygn. 34).

Źródła drukowane

- Chłapowski Krzysztof: *Starostowie niegradowi w Koronie 1565–1795 (materiały źródłowe)*. Warszawa: Wydawnictwo DiG – Edition La Rama, 2017.
- Dług śmiertelności wypłacić potrzeba. Wybór testamentów mieszczan krakowskich z XVII–XVIII wieku*. Wyd. Ewa Danowska. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 2011.
- Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573–1611. Libri iuris civilis cracoviensis 1573–1611*. Wyd. Aniela Kielbicka i Zbigniew Wojas. Kraków: Secesja, 1994.
- Nekanda-Trepka Walerian: *Liber generationis plebeorum („Liber chamorum”)*, cz. 1, wstępy wydawców i tekst. Wyd. Włodzimierz Dworzaczek, Julian Bartyś, Zbigniew Kuchowicz, red. Włodzimierz Dworzaczek. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1963.
- Z dawnych metryk katedry na Wawelu w Krakowie*. Cz. 1: *Metryki chrztu 1598–1699*; Cz. 2: *Metryki ślubów 1608–1699*. W: *Metryki kościoła maryackiego i katedry na Wawelu w Krakowie. Osobne odbicie z „Miesięcznika Heraldycznego”*. Oprac. Jan Sygański. Lwów: nakładem Towarzystwa Heraldycznego, 1912.

Opracowania

- Album armorum nobilium Regni Poloniae XV–XVIII saec. Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w.* Wstęp i oprac. Barbara Trelińska. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2001.

- Bascapè Giacomo, Del Piazzo Marcello: *Insigne e simboli. Araldica pubblica e privata medievale e moderna*. Roma: Ministero per i beni e le attività culturali. Ufficio centrale per i beni archivistici, 1999.
- Bieniarzówna Janina: *Mieszczanstwo krakowskie XVII w. Z badań nad strukturą społeczną miasta*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1969.
- Bieniarzówna Janina: *Laskiewicz (Laskowic) Stanisław (zm. 1714 lub 1715)*. W: PSB, t. 16. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971, s. 523.
- Bieniarzówna Janina: *Schmidt (Smidt, Szmid, Schmit) Walenty (zm. 1692)*. W: PSB, t. 35. Warszawa: Polska Akademia Nauk, Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla, 1994, s. 551–552.
- Boniecki Adam: *Herbarz Polski*, t. 5. Warszawa: Gebethner i Wolff, 1902; t. 8, Warszawa: Gebethner i Wolff, 1905.
- Chłapowski Krzysztof, Falniowska-Gradowska Alicja: *Urzednicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku*. Kórnik: Biblioteka Kórnicka PAN, 1993.
- Chmiel Adam: *Domy krakowskie: ulica Floryańska, cz. III (Liczby or. parzyste 2–44)*. Biblioteka Krakowska nr 57–58. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1920.
- Cynarski Stanisław, Falniowska-Gradowska Alicja: *Urzednicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*. Kórnik: Biblioteka Kórnicka PAN, 1990.
- Danowska Ewa: „...Tedy to moje życie niegodne...”. *O życiu i śmierci Franciszka Toryaniego*. „Rocznik Krakowski” 2008, t. 74, s. 73–86.
- Follprecht Kamila: „Nie dać ginąć szczątkom dawnych piśmienniczych pamiątek”. *Dyrektorzy Archiwum Państwowego w Krakowie w XIX–XXI w.* Kraków: Archiwum Państwowe w Krakowie, 2008.
- Garbacik Józef: *Dzianotti (Gianotti) Jan*. W: PSB, t. 6. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1946, s. 101–102.
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*. Red. Kazimierz Lepszy. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1953.
- Janas Eugeniusz, Kłaczewski Witold: *Urzednicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII w.* Kórnik: Biblioteka Kórnicka PAN, 2002.
- Karpowicz Mariusz: *Artisti ticinesi in Polonia nella prima metà del '700*. Stato del Cantone Ticino, 1999.
- Krawczuk Wojciech: *Metrykanci koronni. Rozwój registratury centralnej od XVI do XVIII wieku*. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagiellonica”, 2002.
- Kutrzeba Stanisław: *Katalog Krajowego Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie*. „Teka Grona Konserwatorów Galicyi Zachodniej” 1909, t. 3, s. 86–93.
- Niesiecki Kasper: *Herbarz Polski*, t. 8. Lipsk: Breitkopf i Haertel, 1841; t. 9, Lipsk: Breitkopf i Haertel, 1842.
- Noga Zdzisław: *Krakowska rada miejska w XVI w. Studium o elicie władzy*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2003.
- Noga Zdzisław: *Urzednicy miejscy Krakowa. Cz. 2: 1500–1794*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2008.
- Opaliński Edward, Żerek-Kleszcz Hanka: *Urzednicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*. Kórnik: Biblioteka Kórnicka PAN, 1993.

- Paprocki Bartosz: *Herby rycerstwa polskiego*. Wyd. Kazimierz J. Turowski. Kraków: Wydawnictwo Biblioteki Polskiej, 1858.
- Pieradzka Krystyna: *Alantsee Jan (um. przed 1553)*. W: PSB, t. 1. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1935, s. 42.
- Pietruski Oswald: *Elektorów poczet, którzy niegdyś głosowali na elektów Jana Kazimierza r. 1648, Jana III r. 1674, Augusta II r. 1697 i Stanisława Augusta r. 1764 Najjaśniejszych Królów Polskich, Wielkich Książąt Litewskich*. Lwów: nakładem Kajetana Jabłońskiego, 1845.
- Przyboś Kazimierz: *Urzednicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku (ziemie halicka, lwowska, przemyska, sanocka). Spisy*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1987.
- Putek Józef: *O zbójnickich zamkach, heretyckich zborach i oświęcimskiej Jerozolimie*. Biblioteka Kresów Śląskich t. 1. Kraków: Drukarnia Przemysłowa, 1938.
- Sławiński Tomasz: *Kretkowscy w Bieżuniu (1607–1714)*. „Bieżuńskie Zeszyty Historyczne” 1996, t. 9, s. 23–42.
- Sochaniewicz Stefan: *Archiwum Krajowe Aktów Grodzkich i Ziemskich we Lwowie*. Lwów: Z drukarni Wł. Łozińskiego, pod zarządkiem J. Niedopada, 1912.
- Sygański Jan: *Indygenat Dzianottów*. „Miesięcznik Heraldyczny” 1909, R. 2, nr 11, s. 151–153.
- Szczepaniak Jan: *Katalog duchowieństwa diecezjalnego zestawiony na podstawie krakowskich ksiąg święceń, T–Ż*. Kraków: Wydawnictwo UNUM, 2009.
- Szczepaniak Jan: *Katalog duchowieństwa diecezjalnego zestawiony na podstawie krakowskich ksiąg święceń (1646–1789), N–S*. Kraków: Wydawnictwo UNUM, 2008.
- Szczepaniak Jan: *Spis prałatów i kanoników kapituły katedralnej oraz kapitul kolegiackich diecezji krakowskiej (XVIII w.)*. Kraków: Wydawnictwo UNUM, 2008.
- Szczepaniak Jan: *Spis prepozytów i plebanów diecezji krakowskiej (XVIII w.)*. Kraków: Wydawnictwo UNUM, 2008.
- Torriani Edoardo: *Catalogo dei documenti per l'istoria della prefettura di Mendrisio e pieve di Balerna dall'anno 1500 circa all'anno 1800*, „Bolletino storico della Svizzera italiana” 1915, A. 35, nr 4, s. 121–127.
- Torriani Edoardo: *Per la genealogia dei Torriani di Mendrisio*, „Bolletino storico della Svizzera italiana” 1915, A. 35, nr 4, s. 109–115.
- Trezzini Célestin: *Torriani*. W: *Historisch-Biographisches Lexikon der Schweiz*, t. 7. Neuenburg/Neuchâtel: Administration des historisch-biographischen Lexikons der Schweiz, 1934, s. 25–27.
- Uruski Seweryn: *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 4. Warszawa: Gebethner i Wolff, 1907; t. 5, Warszawa: Gebethner i Wolff, 1908; t. 13. Warszawa: Gebethner i Wolff, 1916; t. 14, Warszawa: Gebethner i Wolff, 1917.
- Wierzbicka Elżbieta: *Wielopolscy. Dzieje awansu społecznego oraz utrwalania pozycji rodziny od połowy XVII do schyłku XVIII wieku*. Lublin: Wydawnictwo Olech, 2017.
- Wójcik Mirosław: *Tytus i Elżbieta: biograficzne losy rodziców Emila Zegadłowicza odtworzone na podstawie materiałów archiwalnych Muzeum w Gorzeniu Górnym*. „Wadoviana: Przegląd Historyczno-Kulturalny” 2000, nr 4, s. 24–44.

Zielińska Zofia: *Sapieha Karol Józef (zm. 1768)*. W: PSB, t. 35, Warszawa: Polska Akademia Nauk, Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla, 1994, s. 30–31.

Ziemierski Maciej: *Skład osobowy Sądu Wyższego Prawa Magdeburgskiego na Zamku Krakowskim w XVII–XVIII wieku*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2013.

Wydawnictwa elektroniczne

Bieri Pius: *Francesco Innocenzo Torriani (1648–1700)*, <http://www.sueddeutscher-barock.ch> (odczyt: 29.11.2016).

Gilardi Anastasia: *Torriani Francesco*, <http://www.sikart.ch/KuenstlerInnen.aspx?id=4023359&lng=de> (odczyt: 17.06.2016).

Gilardi Anastasia: *Torriani Francesco Innocenzo (Innocente)*, <http://www.sikart.ch/KuenstlerInnen.aspx?id=4023360&lng=de> (odczyt: 17.06.2016).

Ostinelli-Lumia Gianna: *Torriani [della Torre, da Mendrisio]*. W: *Historisches Lexikon der Schweiz*, <http://www.hls-dhs-dss.ch/textes/d/D20182.php> (odczyt: 18.11.2017).

<https://naszalgota.wordpress.com/dzieje-wsi/herbarz-lgocki/humniccy/> (odczyt: 24.11.2016).

<https://naszalgota.wordpress.com/dzieje-wsi/herbarz-lgocki/trzeszczkowscy/> (odczyt: 24.11.2016).

http://servizi.ct2.it/ssl/wiki/index.php?title=Stemmario_Camozzi_2301-2400 (odczyt: 15.11.2017)

<http://www.fondazione dellatorre.com/ted/t-Torriani.htm> (odczyt: 15.11.2017).

<http://www.sejm-wielki.pl/b/lu.3169> (odczyt: 01.12.2016).

<http://www.valsassinacultura.it/scheda.php?idcontent=438&id=8> (odczyt: 10.10.2016)

PODSUMOWANIE

Losy Adama Toryaniego (po 6 marca 1701–1756/57), syna rajcy krakowskiego Franciszka Toryaniego, w świetle jego testamentu i pośmiertnego inwentarza

Niniejszy artykuł ma za zadanie przybliżyć mało znaną postać Adama Toryaniego, przedstawiciela krakowskiej rodziny radziecko-ławniczej o włosko-szwajcarskim pochodzeniu. Postać Adama Toryaniego bez wątpienia znajdowała się w cieniu zarówno jego ojca, Franciszka I Toryaniego, architekta, rajcy krakowskiego, jak również braci: Karola, rajcy krakowskiego oraz Franciszka II, ławnika krakowskiego, a nawet bratanka Józefa, rajcy i aptekarza krakowskiego, doktora obojga praw. Poprzez związek małżeński Adama Toryaniego z przedstawicielką osiadłej na obszarze dawnych księstw oświęcimskiego i zatorskiego szlacheckiej rodziny Skorupków-Padlewskich starano się także pokazać faktyczną płynność granic międzystanowych w dawnej Rzeczypospolitej. Wprawdzie, co trzeba zaznaczyć, rodzina Toryanich (Torriani) herbu della Torre należała do starej szlachty lombardzko-szwajcarskiej, niemniej jednak nie uzyskała polskiego indygenatu, w każdym razie nie udało się dotrzeć do informacji na ten temat. Artykułowi towarzyszy edycja dwóch powiązanych ze sobą tekstów źródłowych – testamentu Adama Toryaniego, spi-

sanego 23 kwietnia 1756 r., oraz jego pośmiertnego inwentarza, spisane go 10 czerwca 1757 r. przez żonę Mariannę ze Skorupków-Padlewskich.

SUMMARY

**The fate of Adam Toryani (after 6 March 1701–1756/57),
son of the Krakow councillor Franciszek Toryani,
in the light of his testament and posthumous inventory**

This article attempts to familiarise readers with the little-known figure of Adam Toryani, a representative of the Krakow judicial family of Italian-Swiss origin. Adam Toryani was undoubtedly in the shadow of his father, Franciszek I Toryani, an architect and Krakow councillor, as well as his brothers: Karol, a Krakow councillor and Franciszek II, a Krakow judge, and even his nephew Józef, a Krakow councillor and pharmacist as well as a doctor of canon and civil law. Through the marriage of Adam Toryani with a representative of the noble Skorupka-Padlewski family, settled in the area of the former Duchies of Oświęcim and Zator, there is also an attempt to show the fluidity of the inter-state borders in the former Republic. It is worth mentioning that the Toryani (Torriani) family coat of arms, the Della Torre, belonged to the old nobility of Lombardy-Switzerland, however, it did not obtain a Polish indygenat, or at least no information has been found on the subject. The article is accompanied by the edition of two related texts – the testament of Adam Toryani, written on 23 April 1756, and his posthumous inventory, prepared on 10 June 1757 by his wife, Marianna, *née* Skorupka-Padlewski.

SŁOWA KLUCZOWE: Toryani, Skorupka-Padlewski, mieszczaństwo, szlachta, testament

KEY WORDS: Toryani, Skorupka-Padlewski, middle class, nobility, testament

Ewa Danowska*

Jak powstawał Kopiec Kościuszki w Krakowie – jego dzieje w czasach Rzeczypospolitej Krakowskiej

Polski bohater narodowy Tadeusz Kościuszko zmarł w Solurze 15 października 1817 r. po dwutygodniowej chorobie, w wieku 71 lat. Serce Naczelnika umieszczono w urnie w kościele w Zuchwil, skąd zostało przewiezione do Warszawy i złożone w kaplicy Zamku Królewskiego. Zabalsamowane zwłoki, po pogrzebie 19 października, spoczęły w zaplombowanej trumnie w podziemiach kościoła jezuickiego w Solurze¹.

W następnym roku, zgodnie z gorącym pragnieniem Polaków, ciało bohatera sprowadzono do Krakowa i 23 czerwca złożono w katedrze wawelskiej². Uroczystości pogrzebowe miały niezwykle bogatą i wspaniałą oprawę – towarzyszyły im liczne przemówienia, nabożeństwa przy udziale mieszkańców Krakowa, a Kościuszko spoczął na imponującym katafalku projektu Franciszka Kossa, początkowo w kościele św. Floriana³.

Senat Wolnego Miasta Krakowa postanowił uczcić pamięć Naczelnika odpowiednim pomnikiem. Już na wieść o śmierci Kościuszki pojawiły się propozycje stworzenia funduszu naukowego jego imienia, inni pragnęli widzieć pomnik z kamienia lub brązu, którego projekty zaczęły powstawać. Miał być wzniesiony na eksponowanym miejscu, choćby w pobliżu wa-

* dr hab.; starszy kustosz dyplomowany, Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, Dział Zbiorów Specjalnych, Pracownia Rękopisów; zainteresowania badawcze: historia XVIII i XIX w., dzieje Krakowa, biografistyka, edytorstwo źródeł; e-mail: ewa.lidia.danowska@gmail.com

¹ Jan Gordziałkowski, *Dzieje Komitetu Kopca Kościuszki (1820–1994)*, [w:] *Kościuszcze w hołdzie*, Biblioteka Krakowska nr 133, Kraków 1994, s. 87–88.

² Stanisław Herbst, *Kościuszko Andrzej Tadeusz Bonawentura*, [w:] PSB, t. 14, Wrocław 1968, s. 438.

³ Janina Bieniarzówna, Jan Marian Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796–1918*, Kraków 1979, s. 55–58.

welskiej katedry. Jako pierwszy z inicjatywą postawienia pomnika, jeszcze przez sprowadzeniem ciała Naczelnika do Krakowa, wystąpił mieszkaniec podkrakowskiej wsi Mogiła, Franciszek Jaczewski, publikując w tej sprawie list 19 listopada 1817 r. na łamach popularnej „Gazety Krakowskiej”. Wkrótce społeczeństwo zaczęło samorzutnie występować z datkami na wzniesienie pomnika – zarówno mieszkańcy Krakowa i jego okolic, jak i ludność zamieszkała w Królestwie Polskim⁴.

Akcję uczczenia Tadeusza Kościuszki poparł nawet car Aleksander I. Namiestnik Królestwa gen. Józef Zajączek w piśmie z 9 lutego 1818 r. skierowanym do Senatu Wolnego Miasta Krakowa donosił nie tylko o zgodzie cara na pogrzebanie Kościuszki w Krakowie, ale też zezwoleniu na uczczenie jego pamięci w dowolnej formie. Senat zwrócił się do rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego 25 lutego 1818 r., prosząc o sugestie co do projektów pomnika. W oczekiwaniu na opinię gremium profesorskiego, Senat postanowił ogłosić zbiórkę pieniężną. Projektodawcą tej uchwały był prezes Senatu Stanisław Wodzicki, a ogłoszono ją w „Dzienniku Rządowym Wolnego Miasta Krakowa”. Pieniądze na terenie Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu mieli zbierać wójtowie gmin miejskich i okręgowych, wydelegowane osoby oraz Wydział Spraw Wewnętrznych. Zarządzeniem Senatu przygotowano odpowiednie księgi, ostemplowane pieczęcią urzędową, gdzie skrupulatnie wpisywano nazwiska ofiarodawców⁵.

Pieniądzy przekazywanych do kasy Senatu na ten cel przybywało. Już 12 maja 1818 r. Wydział Spraw Wewnętrznych wpłacił 4 022 złp 16 gr i 33 dukaty w złocie. Pieniądze ofiarowywali Polacy z ziem polskich i zagranicy, np. Petersburga czy Grodna, a także cudzoziemcy. Nadal jednak nie ustalono formy pomnika ani nazwiska wykonawcy⁶.

Pojawiła się jednak inspiracja w postaci istniejących kopców Krakusa i Wandy, które istniały od stuleci w pejzażu Krakowa⁷. Myślą o budowie podobnej mogiły, pod koniec 1819 r., podzielił się S. Wodzicki w liście do Marcina Badeniego. Przychylał się do tej koncepcji – wówczas nie tak powszechnej – twierdząc, że mogiła przetrwa wieki, a nie będzie zbyt kosztowna w budowie. Ostatecznie, po wahaniach, czy godzi się czcić bohatera chrześcijanina w ten pogański sposób, pomysł został zaakceptowany, a Se-

⁴ Michał Rożek, *Kopiec Kościuszki w Krakowie*, Kraków 1981, s. 70–71.

⁵ *Ibidem*, s. 71–75.

⁶ *Ibidem*, s. 75–76.

⁷ *Ibidem*, s. 81–82.

nat zdecydował się na usypanie mogiły Kościuszki. Doniósł o tym z satysfakcją Wodzicki Badeniemu w liście z 18 czerwca 1820 r.⁸

Trudno jest dociec, kto był właściwym pomysłodawcą sypania Kopca, bowiem Helena z Miroszewskich Darowska utrzymuje we wspomnieniach, że myśl poddał jej ojciec, sekretarz generalny Senatu Jacek Miroszewski⁹. Natomiast Ambroży Grabowski napisał, że pomysł przedłożył Senatowi wiceprezes trybunału Jakub Mąkowski¹⁰.

O wyborze koncepcji sypania Mogiły Kościuszki spośród innych projektów uczczenia bohatera, np. postawienia pomnika, za czym opowiadała się część senatorów, zaważył demokratyzm Kopca „sypanego rękami ludu”, a także argument, że takiego pomnika wrogowie nie zniszczą¹¹. Idea jego budowy ujęła mieszkańców Krakowa przez swój romantyzm i nawiązanie do rzekomo starosłowiańskiej tradycji¹². Miejsca nie szukano długo – wybór padł na wzgórze św. Bronisławy, nieopodal miasta, które po powstaniu planowanej drogi, było łatwo dostępne¹³.

Uchwałę w sprawie wzniesienia Kopca Kościuszki Senat podjął na posiedzeniu 19 lipca 1820 r., po czym w połowie sierpnia odezwę do społeczeństwa w tej sprawie opublikował na łamach „Gazety Krakowskiej”¹⁴.

Szybko przystąpiono do technicznego opracowania projektu. Senator Feliks Radwański na posiedzeniu Senatu 27 lipca 1820 r. przedłożył wstępny projekt wraz z kosztorysem. Prace związane ze szczegółowymi obliczenia-

⁸ *Krakowskie miscellanea kulturalno-obyczajowe z listów Stanisława Wodzickiego (1818–1824)*, oprac. Renata Żurkowa, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 1961/1962, R. 7/8, s. 202, 206–207.

⁹ Helena z Miroszewskich Darowska, *Dwa lata moich wspomnień z życia krakowskiego 1836–1837*, [w:] *Kapitan i dwie panny. Krakowskie pamiętniki z XIX wieku*, wyd. Irena Homola, Bolesław Łopuszański, Kraków 1980, s. 94.

¹⁰ Ambroży Grabowski, *Wspomnienia*, t. 2, wyd. Stanisław Estreicher, Biblioteka Krakowska nr 41, Kraków 1909, s. 2.

¹¹ Jerzy Frycz, *Restauracja i konserwacja zabytków architektury w Polsce w latach 1795–1915*, Warszawa 1975, s. 41.

¹² Maria Borowiejska-Birkenmajerowa, Juliusz Demel, *Działalność urbanistyczna i architektoniczna Senatu Wolnego Miasta Krakowa w latach 1815–1846*, „Studia i Materiały do Teorii i Historii Architektury i Urbanistyki” 1963, t. 4, s. 87. Zob. też Jerzy Kaźmierczak, „Góry sypiemy na świadectwo krzywdy doznanej” – narodowa wymowa Kopca Kościuszki, „Rocznik Krakowski” 1997, R. 63, s. 72, 75.

¹³ *Pamiętnik budowy pomnika Tadeusza Kościuszki przez Komitet zarządzający tąż budową wydany*, Kraków 1825, s. 12.

¹⁴ M. Rożek, *Kopiec Kościuszki...*, s. 88.

mi, projektami i rysunkami, a także „upatrywanie” potrzebnych do budowy materiałów powierzono synowi senatora, także Feliksowi, budowniczemu. Wydział Spraw Wewnętrznych Senatu zalecił mu przygotowanie instrukcji „jak dzieło to prowadzić przy zachowaniu należynej oszczędności”¹⁵.

Nad całością prac miał czuwać ojciec budowniczego, senator Radwański, znany i ceniony architekt, który zasłużył się jako ten, kto uratował w 1817 r. Bramę Floriańską, Barbakan i 3 baszty przed wyburzeniem oraz zaprojektował ogrody miejskie tzw. Planty¹⁶. Radwański junior często współpracował z ojcem przy „upiększaniu” Krakowa¹⁷.

Pierwotny plan przewidywał, że średnica Kopca będzie miała 81 łokci (ok. 63 m), zaś wysokość 42 łokcie (ok. 33 m). Budowniczowie jednak orzekli, iż podstawa powinna być większa. Postanowiono więc wykonać podstawę o średnicy 108 łokci (ok. 83 m), aby uwzględnić pochyłość terenu i tym samym zapewnić większą stabilność konstrukcji¹⁸.

Rozpoczęcie prac wyznaczono na 15 października, jednak w tym dniu wypadła niedziela, więc przełożono inaugurację na poniedziałek 16 października 1820 r.¹⁹

Teren, na którym postanowiono wznieść Mogiłę, znajdował się na zachód od miasta, powyżej historycznej wsi Zwierzyniec, od XII w. własności konwentu panien norbertanek. Przeprowadzono pertraktacje z zakonnicami w sprawie wykupu części gruntów. Ksieni Eufemia Otfinowska odstąpiła bezpłatnie parcelę, a z końcem września 1820 r. po uregulowaniu spraw prawnych opracowano przepisy porządkowe dotyczące czynności budowy Kopca. Sprowadzono część narzędzi, które złożono w przygotowanej szopie, a wójtowie gmin podali do wiadomości właścian termin rozpoczęcia sypania, prosząc o tłumne przybycie z własnym sprzętem²⁰.

Na prawie wszystkich kolejnych posiedzeniach Senatu omawiano kwestie związane z uroczystościami rozpoczęcia prac. Projektowano iluminacje

¹⁵ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK IV-7, s. 368.

¹⁶ Anna Żeleńska-Chełkowska, *Radwański Feliks*, [w:] PSB, t. 30, Wrocław 1987, s. 19–22; eadem, *Feliks Radwański senator Rzeczypospolitej Krakowskiej (1756–1826)*, Biblioteka Krakowska nr 123, Kraków 1982, s. 151–152.

¹⁷ Anna Żeleńska-Chełkowska, *Radwański Feliks junior*, [w:] PSB, t. 30, Wrocław 1987, s. 22–23.

¹⁸ *Pamiętnik budowy...*, s. 22–23.

¹⁹ M. Rożek, *Kopiec Kościuszki...*, s. 91.

²⁰ *Ibidem* s. 93–95.

i sztuczne ognie, a ostateczny program ceremonii Senat zaaprobował 6 października. Kamień węgielny zwany „podstawą mogiły”, pod nieobecność biskupa Jana Pawła Woronicza, miał poświęcić kanonik Karol Skórkowski. Zawarto też kontrakt ze Stanisławem Maciejkiewiczem na dozór robót przy budowie kopca, nadmieniając, że płatne będą tylko przepracowane dni. 15 października ustawiono 30-metrowy maszt jodłowy, stanowiący pion Kopca. Drzewo ścięte w śląskich lasach i sprowadzone do Krakowa, było darem Antoniego Kruczkowskiego²¹.

Na ceremonię inauguracji budowy przybyło wielu ludzi, także spoza Rzeczypospolitej Krakowskiej. Rozpoczęła się ona 16 października, a dzień był wyjątkowo piękny. O godz. 10.00 orszak senatorów, przedstawiciele Izby Reprezentantów, uniwersytetu i kapituły ruszył w kierunku zwierzynieckiej rogatki. Wieziono też na specjalnym rydwaniu skrzynię z ziemią spod Raclawic. Przed kaplicą św. Bronisławy kanonik Skórkowski odprawił mszę polową dla licznie zgromadzonego tłumu. Przystąpiono do poświęcenia kamiennej podstawy Mogiły. Przy odgłosie dział, bębnow i muzyki, prezes Senatu S. Wodzicki umieścił na środku podstawy planowanego kopca akt erekcyjny w szklanym i cynowym naczyniu oraz kamiennej urnie. Obok niego położono kilka sztuk broni zachowanej przez włościan jako pamiątki z powstania – kosi i piki, lufy armatnie, kule działowe, skrzynię z ziemią raclawicką oraz mahoniowe taczki, z których wysypano „pierwszą ziemię” na Kopiec. Czynności te poprzedziła mowa generała Franciszka Paszkowskiego, towarzysza broni Kościuszki, następnie przemawiał generał Michał Grabowski i Józef hr. Wodzicki. Potem rozpoczęło się uroczyste budowanie Kopca. Kapitan Jakub Czerniński, adiutant Kościuszki, podał prezesowi Wodzickiemu łopatę, by nabrawszy ziemi raclawickiej, napełnił mahoniowe taczki i wysypał jako podstawę mogiły. Wodzicki ustąpił jednak tego szczytu stojącej najbliżej cudzoziemce, śpiewaczce Angelice Catalani. Następnie przystąpili do taczek senatorowie, duchowieństwo i co znacniejsi obywatele krakowscy oraz damy, na czele z wojewodziną Teklą z Wodzickich Małachowską. Nawet Niemcy i Żydzi, starcy i dzieci pragnęli choćby symbolicznie uczestniczyć w tym „narodowym obrzędzie”. Z zapalem pracowano do późnych godzin wieczornych, przy dźwiękach orkiestry grającej

²¹ *Ibidem*, s. 95–97. Zob. też ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK VI-2, s. 225–228 („Urządzenia policyjne w czasie obrzędu założenia pomnika”).

patriotyczne pieśni. Nocą Mogiłę iluminowano, tworząc z lampionów i ogni piramidę w kształcie kopca²².

Zainaugurowanej uroczystości w ten sposób budowie towarzyszyła patriotyczna atmosfera. O przebiegu prac i działaniach organizacyjnych informowała na bieżąco „Pszczółka Krakowska”, wydawana przez Konstantego Majeranowskiego²³. Pisał też o tym Ambroży Grabowski²⁴. W związku z niesprzyjającą, jesienną pogodą, Senat Wolnego Miasta Krakowa na posiedzeniu 26 października postanowił zawiesić roboty do wiosny, zezwalając tylko na kontynuowanie prac przez najbardziej chętne i zaangażowane osoby²⁵.

Malkontenci zastanawiali się, czy podjęty trud sypania Kopca przyniesie efekty i czy wystarczy nań funduszy. Technika pracy nie była przemyślana w szczegółach, wysuwano obawy, skąd weźmie się dostateczną ilość ziemi. Obliczali, że budowa potrwa około 6 lat²⁶.

Mimo deszczy w pierwszej połowie 1821 r., Mogiła do dnia 18 sierpnia zbudowana została na wysokość 10 sążni (tj. ok. 19 m), ziemia dokładnie ubita „równo i silnie”. Do 1 września dosypano kolejne 2 sążnie (prawie 4 m), a pod koniec miesiąca była już widoczna z daleka, osiągając 14 sążni i 3 łokcie wysokości, „czyli 45 łokci pionu” (ponad 35 m). Jednak wskutek pośpiechu nie trzymano się ściśle zakreślonego planu, robotnicy i dozorczy bardziej zwracali uwagę na własną wygodę, stąd zauważyć można

²² [Walenty Baranowski], *Opis sypania Kopca Kościuszki r. 1820 na górze świętej Bronisławy*, Kraków 1880, s. 16–19; M. Rożek, *Kopiec Kościuszki...*, s. 97–103; Franciszek Paszkowski, *Mowa miana przy założeniu podstawy mogiły, za pomnik Tadeuszowi Kościuszce na górze Bronisławy dnia 16go października 1820*, Kraków 1820, s. 1–12. Zob. też J. Kaźmierczak, „*Góry sypiemy...*”, s. 80–83. Szczegółowy opis pierwszego dnia sypania kopca i związanych z tym uroczystości, zob. „Pszczółka Krakowska” 1820, t. 4, s. 56–66. Tam także okolicznościowe wiersze m.in. Józefa Wincentego Łańcuckiego, Pawła Czajkowskiego czy Augustyna Żdźarskiego oraz „śpiewki narodowe”, *ibidem*, s. 43–55, 165–167.

²³ Zob. „Pszczółka Krakowska” 1820, t. 4, s. 177–182, 237–241; 1821, t. 1, s. 26–35, 224–230; 1821, t. 2, s. 106–109.

²⁴ Magdalena Marosz, *Jak sypano Kopiec Tadeusza Kościuszki w Krakowie. Relacja Ambrożego Grabowskiego*, [w:] *Tadeusz Kościuszko. Historia, współczesność, przyszłość. Relacje i zależności*, red. naukowy Maria Jolanta Żychowska, Kraków 2017, s. 113–117.

²⁵ M. Rożek, *Kopiec Kościuszki...*, s. 106–107.

²⁶ Karol Lewicki, *Dzieje kopca Kościuszki*, Kraków 1946, s. 10.

było szereg nieforemności, zwłaszcza przy zachowaniu ustalonego stopnia pochylenia²⁷.

Jak napisał Tadeusz Korzon:

Kopanie ziemi, zwożenie i układanie przez tłumy ochotników nie szło jednakże składnie, dopóki nie zorganizowano komitetu budowy i nie zapewniono dostatecznej liczby płatnych robotników pod dozorem konduktora i matematyków. Z planów, elewacyj i rachunków przekonać się dziś możemy, że trzeba było pokonać różne trudności techniczne [...]²⁸.

Senat Wolnego Miasta Krakowa 24 listopada 1820 r. podjął uchwałę o utworzeniu Komitetu Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki, który miał sprawować nadzór nad budową, zbierać fundusze, zawierać umowy z robotnikami oraz czuwać nad pracami i ich jakością. Prezesem Komitetu został wybrany gen. Józef Maksymilian Paszkowski, wiceprezesem Krzysztof Dobiński, sekretarzami Konstanty Majeranowski i Ignacy Mieroszewski, a skarbnikiem Józef Wasserab. Do Komitetu zaliczali się tzw. członkowie czynni delegowani do dozoru budowy oraz członkowie honorowi. W czasie zimy Komitet analizował koncepcje budowy, obmyślał sposoby propagandy w celu zebrania jak największej kwoty pochodzącej ze składek oraz pisał w tym celu odezwy propagujące ideę na ziemiach polskich i za granicą²⁹.

W 1822 r. Komitet wydał *Listę imienną osób*, gdzie w kolejności alfabetycznej opublikowano nazwiska darczyńców indywidualnych z Krakowa, następnie nazwiska osób z różnych stron ziem polskich składających na ręce kwestarzy darowizny przekazane Komitetowi³⁰. Zachowały się też zeszyty, gdzie wójtowie poszczególnych gmin odnotowywali osoby zgłaszające się do sypania Kopca, a także wpłacane datki pieniężne. Przy tym uwzględniano deklarowane do prac pociągowych konie³¹.

²⁷ *Pamiętnik budowy...*, s. 35–37.

²⁸ Tadeusz Korzon, *Przedśmiertna męczarnia Kościuszki i żal pozgonny narodu*, Warszawa 1917, s. 29–30.

²⁹ M. Rożek, *Kopiec Kościuszki...*, s. 107–110; Stanisław Miłkowski, *Jak powstał Kopiec Kościuszki*, Kraków 1821, s. 7; J. Gordziałkowski, *Dzieje Komitetu...*, s. 94–97. Zob. też ANK, Komitet Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki w Krakowie, sygn. 29/565/1/1 (dawna sygn. KPK 1), s. 1–2 (Apel Komitetu do wójtów gmin, by mobilizowali ochotników do sypania mogiły).

³⁰ *Lista imienna osób składających ofiary na pomnik Tadeusza Kościuszki, wydana przez Komitet zarządzający budową tegoż, od dnia 17 grudnia 1821 r.*, Kraków 1822, s. 3–218.

³¹ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK VI-2, s. 107–495.

7 stycznia 1821 r. Komitet Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki wydał odezwę, w której podano wówczas docelowe wymiary Kopca: 80 łokci (ponad 62 m) średnicy u podstawy i 40 łokci (ponad 31 m) wysokości. Powierzchnia na szczycie miała być wyłożona posadzką z porfiru krajowego. Koszt budowy oszacowano do 40 000 złp, a zebrano do tej pory 17 000 złp, z których wydano już 3 000 na zakup narzędzi. Potrzeba było do usypania Kopca 76 000–77 000 łokci kubicznych ziemi, którą należało ubić i pokryć darnią. Na tę czynność przewidziano 25 000–30 000 dni „roboty rozmaitej”³².

Ziemię na Kopiec pozyskiwano z gruntów sióstr norbertanek – dwie morgi zakon udostępnił za wynagrodzeniem finansowym, a dwie bezpłatnie. Ustalono, że za pierwsze dwa sążnie od poziomu gruntu płacono 3 zł 12 gr, a za pozostałe – 2 zł³³.

Wiosną 1821 r., 16 kwietnia, przystąpiono do robót, których organizacja została szczegółowo opracowana. Nad całością czuwał majster, który wymierzał robotnikom sążnie ziemi i od wywiezionych im płacił. Co tydzień konduktor robót (prowadzący) dokonywał pomiarów, a w niedzielę, podczas obrad Komitetu, przekazywano kasjerowi na podstawie rozliczeń pieniądze. Robotnicy dostawali książeczki, na podstawie których wydawano im codzienne pożywienie, przygotowane w specjalnej garkuchni Jana Kantego Lubowieckiego. Suma za tygodniowe wyżywienie była potrącana przy rozliczeniu. Większa część robót była wykonywana przez niespełna dwudziestoletnich chłopców, którzy uchodzili z Galicji przed poborem do wojska austriackiego. Mieszkali w drewnianych szopach wokół kaplicy św. Bronisławy. Latem pracowano nawet nocą. Sygnał rozpoczęcia i zakończenia pracy dawano dzwonkiem. Przy sypaniu Kopca obok płatnych robotników pracowali również ochotnicy z gmin otaczających Kraków, także starcy, kobiety i dzieci. Do ochotników zaliczała się milicja Wolnego Miasta Krakowa, która przepracowała bezpłatnie około 300 dni roboczych przy ubijaniu ziemi. Krakowscy prawnicy zobowiązali się pracować nieodpłatnie 200 dni, a filozofowie i matematycy – 300 dni. Grono profesorów wspomagało budowę finansowo i fachową radą. Polacy, a nawet cudzoziemcy przejeżdżający przez Kraków, również, choćby symbolicznie, uczestniczyli w sypaniu Kopca. Znacznie mniej pomocy uzyskano od gmin, w postaci tzw. „dni pomoc-

³² S. Miłkowski, *Jak powstał...*, s. 10–14.

³³ *Pamiętnik budowy...*, s. 20–21.

nych”, odrabianych dość niechętnie. W miarę upływu czasu liczba dni wypracowanych przez sąsiadujące z Krakowem gminy została „wyrobiona”, a ludzie z bardziej odległych stron przybywali niechętnie. Potrzebna była spora liczba osób do ubijania ziemi, co uskuteczniano, udeptując podłoże na komendę. W przypadku zdarzających się skaleczeń bezpłatnej pomocy udzielał lekarz wojsk napoleońskich, profesor chirurgii Uniwersytetu Sykstus Lewkowicz³⁴.

Pod okiem nadzorców trwała praca według podziału – jedni kopali ziemię, inni nakładali na taczki, jeszcze inni wozili, rozrzucali, równali i ubijali. Niektórzy obywatele, np. urzędnicy pracujący na posadach, przychodzili wspomóc budowę popołudniami. W prace chętnie włączali się uczniowie i studenci. W ciągu trzech lat budowy kopca – od wiosny do jesieni – pracowało codziennie około stu osób. Gdy sprzyjała pogoda, w mieście słychać było miarowe ubijanie i głosy robotników – odliczanie do dwudziestu, potem przerwa i znów miarowe odliczanie³⁵. Zauważono jednak, że przy tak dużej liczbie ochotników, pracujących co prawda chętnie, trudno było o utrzymanie należytego porządku i dyscypliny³⁶. Najlepsi robotnicy byli w stanie, zwłaszcza przy pracach u podstawy Kopca, przewieźć nawet do pięciu sążni kubicznych (czyli prawdopodobnie 34 m³) ziemi dziennie, zarabiając do 15 zł. Natomiast im wyżej, tym praca była trudniejsza, ale lepiej wynagradzana. Okazało się, że żaden z najemnych robotników nie był w stanie wydajnie pracować więcej niż 3 do 4 dni pod rząd. Najbardziej żądni zarobku pracowali nawet nocami³⁷.

Budowę pragnęła uczcić księżna Izabela Czartoryska, przysyłając Wisłą galar z ziemią z pobojuwiska maciejowickiego. Skrzynia z ziemią dotarła 20 sierpnia 1820 r. i po dwóch tygodniach umieszczono ją w Mogile, dołączając flaszę z ziemią spod Szczekocin³⁸.

W trakcie robót nie trzymano się pierwotnych założeń technicznych. Błędem było odstępianie od pierwszego planu F. Radwańskiego i sypanie Mogiły „na oko”, bez korekt inżynierskich. Winą obciążono stawiaczy, któ-

³⁴ M. Rożek, *Kopiec Kościuszki...*, s. 110–112; K. Lewicki, *Dzieje kopca...*, s. 11–12; M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, *Działalność urbanistyczna...*, s. 89; *Pamiętnik budowy...*, s. 28–29.

³⁵ [W. Baranowski], *Opis sypania...*, s. 18–19, 22.

³⁶ *Pamiętnik budowy...*, s. 17.

³⁷ *Ibidem*, s. 26–27.

³⁸ M. Rożek, *Kopiec Kościuszki...*, s. 113.

rzy ponoć dla swej korzyści ślimakową drogę do wożenia ziemi założyli za szeroko. Ponadto opady deszczu, burze i silne wichury nadwyrężyły budowany Kopiec. Postanowiono wzmocnić go darnią zebraną z sąsiednich błoń. Opóźnienia powodowały także kłopoty finansowe. Zimą roboty przerwano, wznawiając je na wiosnę 1822 r.³⁹

Rok 1822 był rozstrzygający co do kształtu pomnika, który zaczynał wznosić się nad miastem. Wedle pierwotnego planu Kopiec miał mieć formę ściętego ostrosłupa, druga wersja przewidywała kamienne schodki wiodące na szczyt, a trzecia ścieżkę wijącą się od zachodu. Poproszeni o konsultacje architekt Szczepan Humbert i profesor matematyki Uniwersytetu Jagiellońskiego Franciszek Sapalski 24 marca przedstawili kolejny alternatywny projekt, przedkładając rysunki i dwa modele Mogiły. Następnego dnia naocznie skonfrontowano modele z rzeczywistością. Ostateczną wersję zaprezentowali Humbert z Sapalskim 8 kwietnia. Wedle matematycznych obliczeń miał on 42 sążnie (ok. 80 m) średnicy, 55 stopni nachylenia i 199 sążni (ok. 377 m) wysokości, z podwójnym ślimakiem wejściowym o 3 łokciach szerokości (ok. 2,3 m). Wejście poprzedzone bramką wiodło od wschodu po pokrytym darnią stoku. Wyrównano najbliższą okolicę, głównie od wschodu i północy, wyrąbano też skały utrudniające budowę⁴⁰. Na posiedzeniu Komitetu Budowy Pomnika 17 lutego 1822 r., po wysłuchaniu opinii czterech ekspertów, postanowiono odłożyć na późniejszy czas wieńczenie Mogiły, gdyż:

Sypana na pochyłości, z ziemi iłowatej i wilgotnej, źle i nierówno ubijanej, mając w sobie zakopane drzewo, a nade wszystko jodłę dość grubą, które z czasem spróchniawszy otwory w ziemi poczyni, nie może znieść żadnych wielkich ciężarów, bez ich uszkodzenia na przyszłość, a nawet nadwreżenia samej mogiły. [...] Ale w późniejsze lata, skoro swoim ciężarem ulegnie się mogiła i stanie się zdolną zniesienia fundamentów i wszelkich ciężarów, a wtenczas będzie można z pewnością stawiać co się podoba⁴¹.

W ciągu 1823 r. przeprowadzono szereg prac o charakterze uzupełniającym. Po usypaniu Kopca, jego powierzchnię należało umocnić, sadząc głęboko korzeniające się rośliny, szczególnie perz⁴².

³⁹ *Ibidem*, s. 113–114.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 113–117; *Pamiętnik budowy...*, s. 44–47.

⁴¹ *Pamiętnik budowy...*, s. 42–43.

⁴² [W. Baranowski], *Opis sypania...*, s. 23–24.

Można dodać, iż przy okazji prac, w styczniu 1823 r., przypadkowo znaleziono kości prehistorycznych zwierząt. Po zbadaniu ich przez profesora UJ Alojzego Estreichera, wystawiono je na widok publiczny w Obserwatorium Astronomicznym w dzielnicy Wesoła⁴³.

W październiku umieszczono w Mogiłę urnę z ziemią spod Dubienki, nadesłaną przez kapitana Raczyńskiego. Wykonał ją na własny koszt rzeźbiarz Ferdynand Kuhn⁴⁴. W tym też miesiącu deszcze poczyniły znaczne szkody, które usuwano; ziemia groziła osunięciem, uległy zniszczeniu ścieżki. W Krakowie pojawiła się wiadomość, że Kopiec nachylił się i może się zawalić. Katastrofie starano się zaradzić, ubijając ziemię z perzem⁴⁵.

Po upływie zimy, która nie poczyniła większych uszkodzeń, roboty wznowiono 8 kwietnia 1823 r. Stwierdzono jednak, iż Mogiła, osiadając, obniżyła się o 16 cali (czyli ponad 40 cm), a także, że razi nieforemnością. Porównywano Kopiec Kościuszki z Kopcem Krakusa, na korzyść tego drugiego. Zauważono, że Mogiła Kościuszki powinna mieć lepiej rozwiązany sposób odprowadzania wody⁴⁶.

Po kilku sezonach doświadczeń zaczęto przestrzegać zasady, by Kopca nie sypać podczas deszczu, gdyż ił pęcznieje i nie daje się dokładnie ubijać, a także znacznej suszy, bo konieczne jest dostarczenie wody, co zwiększa koszty. Z kolei 5 czerwca podczas wichury, nadsypany szczyt Mogiły rozdroił się od północy w kierunku południa, co jak oceniono, świadczyło o niestaranności prac i zbyt dużym kącie nachylenia wierzchołka. Pod koniec miesiąca poczyniono pomiary, z których wynikało, iż 22 czerwca Mogiła obniżyła się o pół cala, a 21 lipca – 8 cali, 27 lipca cyfra ta wzrosła do 13 cali. Okazało się, że od początku roku opadła w sumie o łokieć i 16 cali. W październiku, dzięki sprzyjającej pogodzie zintensyfikowano prace⁴⁷, a dnia 25 października 1823 r. zapisano w Pamiętniku budowy pomnika Tadeusza Kościuszki, iż dzieło zostało oficjalnie zakończone. Według skrupulatnych obliczeń koszt budowy wyniósł 169 246 złp 8 gr. Wliczono w to sypanie, ubijanie ziemi, plantowanie, łamanie kamienia, utrzymywanie rzemieślników, dozorców, biura oraz koszt narzędzi. Uwzględniono

⁴³ M. Rożek, *Kopiec Kościuszki...*, s. 117.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 117–118.

⁴⁵ *Pamiętnik budowy...*, s. 51–53.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 54–56.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 62–63, 66, 68.

straty spowodowane dewaluacją monety, jak również koszty poniesione na uposażenie bratanc Naczelnika – 19-letniej Józefiny, 16-letniej Ludwiki i 11-letniej Marianny. Obliczenia zamknięto 1 czerwca 1825 r.⁴⁸

Po ukończeniu budowy Kopca, wiosną 1824 r., stwierdzono jego obniżenie się, nieco nadwyrężone zostały też ścieżki. Dosypano zatem ziemi na wierzchołek, wyrównano ścieżki, nadsztukowano mniej zarosłą powierzchnię perzem i wydarniowano, a dla zabezpieczenia u podstawy obasypano kamieniami na półtora sążnia szerokości. Prace rozpoczęte 2 maja ukończono 10 października 1824 r. Zwieziono w sumie 21 808 fur ziemi, kamieni i darni, 46 fur perzu i 13 460 sztuk darni (niestety nie wiadomo o jakich wymiarach). Uprzątnięto także dojazd do Kopca. 31 października wojewodzina Tekla Małachowska z Wodzickich nadesłała ziemię z pola bitewnego pod Szczekocinami, którą wkopano w marmurowej urnie⁴⁹.

We wrześniu 1824 r. zlecono profesorowi matematyki Uniwersytetu Jagiellońskiego Franciszkowi Szopowiczowi wykonanie pomiarów. Wraz z wykładowcą matematyki w gimnazjum św. Anny Pawłem Florkiewiczem pomierzył i ustalił wzajemne zależności pomiędzy mogiłami Krakusa, Wandy i Kościuszki. Wyniki pracy przedstawili 19 lutego 1825 r., a obliczenia podane były w miarach wiedeńskich i francuskich. Według nich średnica podstawy dolnej Kopca Kościuszki wynosiła 42 sążnie, tj. 79,7 m (kopiec Wandy: 45,5 m, a Krakusa: 56,9 m), średnica podstawy górnej – 4,5 sążnia, tj. 8,5 m (w przypadku kopca Wandy i Krakusa: 9,5 m). Wysokość pionową obliczono na 18 sążni, tj. 34,1 m (Kopiec Wandy: 13,3 m, Krakusa: 16,1 m), a objętość na 9 400 sążni sześciennych, czyli 64 134 m³ (Kopiec Wandy: 9 006 m³, a Krakusa: 13 620 m³). Ponadto powierzchnia Kopca Kościuszki obliczona została na 1 600 sążni kwadratowych (tj. ok. 5 755 m²). Co warto odnotować, podane też zostały odległości między tymi trzema kopcami. Odległość mogiły Kościuszki do mogiły Krakusa wynosiła 2 618 sążni (4 965 m), do mogiły Wandy 6 603 sążnie (12 523,5 m), natomiast odległość Kopca Wandy do Krakusa – 4 518 sążni (8 569 m)⁵⁰.

Dodać należy, iż usypanie Mogiły Kościuszki w ciągu niespełna trzech lat umożliwiła owocna działalność Komitetu, poparcie władz Wolnego Mia-

⁴⁸ M. Rożek, *Kopiec Kościuszki...*, s. 118; J. Gordziałkowski, *Dzieje Komitetu...*, s. 106.

⁴⁹ *Pamiętnik budowy...*, s. 77–79.

⁵⁰ M. Rożek, *Kopiec Kościuszki...*, s. 121–122; *Pamiętnik budowy...*, s. nlb.

sta Krakowa, sprzyjająca atmosfera lat 20. XIX w. oraz ożywiony ruch społeczny zrodzony z głębokiego kultu dla osoby Naczelnika⁵¹.

Datki w różnych kwotach na sypanie Kopca ofiarowali przedstawiciele magnaterii i szlachty, kahały żydowskie, loże masonskie, a także stacjonujący w Krakowie oficerowie austriaccy, mieszkańcy ziem polskich i z zagranicy, jak i cudzoziemcy⁵².

Według przedstawionego przez Komitet Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki zestawienia finansowego za okres od 1818 do 1 czerwca 1825 r. zebrano 178 151 zł 4 gr. Największe wpływy odnotowano w 1821 r., a z racji wysokości darowanej sumy w gotówce – nazwisko hrabiego Artura Potockiego. Wydatkowano natomiast 169 000 zł 8 gr. Największa część sumy przypadła na „sypanie ziemi, ubijanie, perzowanie i plantowanie” (108 733 zł 18 gr), następnie łamanie kamienia i zwózka, zapłata dla rzemieślników – cieśli, murarzy i kowali, narzędzia i sprzęty, materiał – drewno, cegła, woda. Sporo wydatkowano na cele dozoru, na fiakry, biuro i materiały piśmienne, a 30 000 przeznaczono na wyposażenie krewnych naczelnika, sierot⁵³.

15 maja 1825 r. dokonano także podsumowania „ilości rąk” użytych do usypania i wykończenia Mogiły Kościuszki, a pod zestawieniem podpisał się „konduktor” Kalikst Waligórski. Np. w 1821 r. ogółem pracowało 21 083 osoby, w 1822 – 11 755, a w 1823 – 20 265⁵⁴.

Opiekę nad istniejącym już Kopcem kontynuował Komitet Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki, który od momentu powstania w 1820 r. stale czuwał nad jego stanem, publikując sprawozdania informujące społeczeństwo początkowo o zaawansowaniu budowy, potem o utrzymaniu. Odwołując się do ludzkiej ofiarności, Komitet starał się wypełnić postulaty uchwalone jeszcze w czasie sypania – założenia osady włościańskiej składającej się z czterech gospodarstw, które chciano przekazać rodzinom uczestników bitwy raclawickiej. Ponadto planowano umieścić na szczycie Kopca pamiątkowy głaz, co zapowiadała uchwała Senatu z 19 lipca 1820 r. Komitet był świadomy wiecznych kłopotów związanych z utrzymaniem Kopca we właściwym stanie technicznym. Ulewy, burze, wichury i śniegi, a także polne zwierzęta – myszy i krety mocno nadwyrężały strukturę tego ziemnego monumetu. By temu zaradzić, konieczna była społeczna praca mieszkańców

⁵¹ M. Rożek, *Kopiec Kościuszki...*, s. 127.

⁵² J. Gordziałkowski, *Dzieje Komitetu...*, s. 103.

⁵³ S. Miłkowski, *Jak powstał...*, s. 15.

⁵⁴ *Pamiętnik budowy...*, s. nlb.

Krakowa i okolic lub też duże pieniądze na niezbędne prace. Trzeba przyznać, że dary pieniężne nadal napływały, pamiętano również o składaniu ziemi z pól bitewnych⁵⁵.

W 1825 r. energicznie zabrano się do rozplanowania wokół Kopca Kościuszki osady, której mieszkańcy pełniliby obowiązek opieki nad mogiłą i jej bieżącej konserwacji. Miała się nazywać Kościuszką. Niestety z powodu braku funduszy pomysł osady spełznął wówczas na niczym. Równocześnie w tym samym roku odarniowano resztę Kopca, obsadzając go wokół 79 topolami i 100 kasztanowcami. Do 1829 r. wzniesiono mur ze sztachetami wokół kaplicy św. Bronisławy i zaczęto z wolna realizować budowę osady włościańskiej. Najwięcej kłopotów dostarczał zakup ziemi po niewygórowanej cenie, z czym właścicielki gruntów, siostry norbertanki, czyniły duże problemy. Zakupu dokonano 2 lipca 1830 r., jednak związane z tą ziemią dalsze problemy prawne i spory z norbertankami, rozstrzygnięte zostały dopiero w 1838 r. Pierwszy domek osady (wzniesiony kosztem 9 411 złp 19 gr) zajął wieloletni konduktor budowy Kalikst Waligórski, syn kościuszkowskiego żołnierza, który doglądał stanu kopca. Planowana osada włościan nigdy jednak nie powstała⁵⁶.

Komitet Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki kontynuował publikowanie swych sprawozdań, relacji ze stanu technicznego Kopca i prac związanych z naprawianiem szkód spowodowanych przez naturalne osuwanie się ziemi, niesprzyjające czynniki atmosferyczne i działalność polnych gryzoni⁵⁷.

W 1845 r., według planów Teofila Żebrowskiego, zaczęto budować drogę bitą łączącą Kopiec ze Zwierzyńcem. Prace zakończono dwa lata później, według zmodyfikowanego projektu F. Radwańskiego i Karola Kremiera. W tym samym czasie zauważono, iż Kopiec się przechylił, konieczna więc

⁵⁵ M. Rożek, *Kopiec Kościuszki...*, s. 128–130.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 130–134. Zob. ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK Okr. 22 (Mapa kopca Kościuszki i jego terenów – pola, zabudowania, drogi, zarosła – z 1832 r., wyk. przez geometrę przysięgłego Karola Bełcikowskiego, skala: 1:3600).

⁵⁷ *Dodatek do Pamiętnika budowy pomnika Tadeusza Kościuszki wydanego w r. 1826 obejmujący sprawozdanie Komitetu pomnikiem tym zarządzającego, za czas do 1 lipca 1852 r.*, Kraków 1852, s. 5–68; *Dodatek drugi do pamiętnika pomnika Kościuszki obejmujący czas od 1 lipca 1852 roku do końca roku 1876*, Kraków 1878, s. 5–43. O konserwacji i naprawach Kopca Kościuszki w XX i XXI w. zob. Rafał Sieńko, Łukasz Bednarski, Tomasz Howiacki, *Historia zmagañ o stan techniczny Kopca Kościuszki w Krakowie*, [w:] *Tadeusz Kościuszką. Historia...*, s. 393–407.

była interwencja inżynierska. Wspomnieć należy, iż anonimowi budownicy Kopca Krakusa zadbali o odpowiednią konstrukcję z wysokim słupem wewnątrz, do którego umocowano promieniście rozstawione ściany przegród, wypełnione ziemią i kamieniami. Wzmacniało to skutecznie stabilność mogiły, która bez ciągłego nadsypywania wytrzymała próbę czasu. Tymczasem budownicy Mogiły Kościuszki, nie wiedząc o takim rozwiązaniu, wykonali Kopiec, który musiał być ustawicznie zabezpieczany przed uszkodzeniami wynikającymi z warunków atmosferycznych⁵⁸.

W 1846 r. rozpoczęto oczekiwane prace związane z konserwacją Kopca. Komitetowi przedstawiono trzy projekty jego zabezpieczenia. Według F. Radwańskiego juniora i Michała Łuszczkiewicza planowano zmniejszyć kąt nachylenia do 45 stopni przez nadsypanie cokołu. Według wersji T. Żebrowskiego należało spadki złągodzić do 45 stopni, znieść ścieżki od strony północnej, zamiast nich zrobić schodki, a południowe ścieżki wybrukować, dając im odpływ wody. Trzeci projekt wykonał austriacki inżynier Kutschera. Także przewidywał zmianę kąta pochyłości, ale na skutek znacznego rozszerzenia podstawy przez zniesienie kościoła św. Bronisławy i wyłożenie Mogiły iłem. Niestety plany te odłożono do archiwum Komitetu bez rozstrzygnięcia, wskutek burzliwego czasu rewolucji krakowskiej 1846 r.⁵⁹

Należy dodać, iż po włączeniu Rzeczypospolitej Krakowskiej do monarchii austriackiej w 1848 r., Kopcem zaczęli interesować się wojskowi. W lipcu 1848 r. obejrzał go c.k. komisarz nadworny feldmarszałek-lejtnant Franz von Schlick, na którym konstrukcja monumentu zrobiła duże wrażenie. Austriacy jednak zaczęli likwidować symbole polskiego bytu narodowego, a przystąpili do budowy fortyfikacji. Społeczeństwo polskie bardzo zaniepokoiło się, że Kopiec, miejsce częstych pielgrzymek, może ulec zniszczeniu. Cesarz Franciszek Józef I, u którego interweniowano w tej sprawie, obiecał, iż zostanie on zachowany i pomimo fortyfikacji będzie powszechnie dostępny dla ludności⁶⁰. W 1852 r. zawarto oficjalne, notarialnie poświadczone porozumienie między władzami Krakowa a wojskiem austriackim, regulujące sprawy dotyczące Kopca⁶¹.

⁵⁸ M. Rożek, *Kopiec Kościuszki...*, s. 135–136.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 136–137.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 137–140.

⁶¹ ANK, Komitet Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki w Krakowie, sygn. 29/565/2/3 (dawna sygn. KPK 3), s. 1–36.

16 czerwca 1860 r. na jego wierzchołku umieszczono granitowy głaz z napisem „Kościuszcze”. Pod betonową wylewką, złożono w ołowianej szkatułce pamiętnik całej budowy Kopca. Głaz, którego waga wynosiła ok. 10 cetnarów wg miar austriackich, czyli 560 kg, wciągano na szczyt konno, potem siłą ludzkich rąk na niskim czteroślupowym wózku. Od rana pracowało nad jego osadzeniem 30 ludzi, a wieczorem o 21.00 praca została zakończona. Koszt całego przedsięwzięcia wyniósł 402 złote reńskie, co pokrył Piotr Muszyński, ówczesny prezes Komitetu zarządzającego pomnikiem⁶².

Tak zatem wystawiono Tadeuszowi Kościuszcze „pomnik godny jego, godny narodu. Skromny, a wielki – prosty, a wspaniały”⁶³.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK IV-7, WMK VI-2, WMK Okr. 22.

Komitet Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki w Krakowie, sygn. 29/565/1/1 (dawna sygn. KPK 1), 29/565/2/3 (dawna sygn. KPK 3).

Prasa

„Pszczółka Krakowska” 1820, t. 4; 1821, t. 1, t. 2.

Źródła drukowane

Darowska z Mieroszewskich Helena: *Dwa lata moich wspomnień z życia krakowskiego 1836–1837*. W: *Kapitan i dwie panny. Krakowskie pamiętniki z XIX wieku*. Wyd. Irena Homola i Bolesław Łopuszański. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1980.

Dodatek do Pamiętnika budowy pomnika Tadeusza Kościuszki wydane go w 1826 r. obejmujący sprawozdanie Komitetu pomnikiem tym zarządzającego, za czas do 1 lipca 1852 r. Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1852.

Dodatek drugi do Pamiętnika budowy pomnika Kościuszki obejmujący czas od 1 lipca 1852 roku do końca roku 1878. Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1878.

Grabowski Ambroży: *Wspomnienia*, t. 2. Wyd. Stanisław Estreicher. Biblioteka Krakowska nr 41. Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1909.

⁶² *Dodatek drugi do pamiętnika...*, s. 19–21.

⁶³ Eustachy Śmiałowski, *Pamiętnik z Kopca Tadeusza Kościuszki*, Kraków 1893, s. 13.

Krakowskie miscellanea kulturalno-obyczajowe z listów Stanisława Wodzickiego (1818–1824). Oprac. Renata Żurkowa. „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 1961/1962, R. 7/8, s. 187–234.

Lista imienna osób składających ofiary na pomnik Tadeusza Kościuszki, wydana przez Komitet zarządzający budową tegoż, od dnia 17 grudnia 1821 r. Kraków: druk. J. Maj, 1822.

Pamiętnik budowy pomnika Tadeusza Kościuszki przez Komitet zarządzający tąż budową wydany. Kraków: druk. J. Matecki, 1825.

Paszkowski Franciszek: *Mowa miana przy założeniu podstawy mogiły, za pomnik Tadeuszowi Kościuszce na górze Bronisławy dnia 16go 1820.* Kraków: druk. J. Matecki, 1820.

Opracowania

[Baranowski Walenty]: *Opis sypania Kopca Kościuszki r. 1820 na górze świętej Bronisławy.* Kraków: L. Anczyc i Spółka, 1880.

Bieniarzówna Janina, Małecki Jan M.: *Dzieje Krakowa. T. 3: Kraków w latach 1796–1918.* Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1979.

Borowiejska-Birkenmajerowa Maria, Demel Juliusz: *Działalność urbanistyczna i architektoniczna Senatu Wolnego Miasta Krakowa w latach 1815–1846.* „Studia i Materiały do Teorii i Historii Architektury i Urbanistyki” 1963, R. 4, s. 46–149.

Frycz Jerzy: *Restauracja i konserwacja zabytków architektury w Polsce w latach 1795–1915.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1975.

Gordziałkowski Jan: *Dzieje Komitetu Kopca Kościuszki (1820–1994).* W: *Kościuszcze w holdzie.* Praca zbiorowa pod red. Mieczysława Rokosza. Biblioteka Krakowska nr 133. Kraków: Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”, 1994.

Herbst Stanisław: *Kościuszeko Andrzej Tadeusz Bonawentura.* W: PSB, t. 14. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1968–1969, s. 430–440.

Każmierczak Jerzy: „*Góry sypiemy na świadectwo krzywdy doznanej*” – narodowa wymowa *Kopca Kościuszki.* „Rocznik Krakowski” 1997, R. 63, s. 67–87.

Korzon Tadeusz: *Przedśmiertna męczarnia Kościuszki i żal pozgonny narodu.* Warszawa: Wydawnictwo Komitetu Kościuszkowskiego, 1917.

Lewicki Karol: *Dzieje kopca Kościuszki.* Kraków: Wydawnictwo Komitetu Kopca Kościuszki, 1946.

Marosz Magdalena: *Jak sypano Kopiec Tadeusza Kościuszki w Krakowie. Relacja Ambrożego Grabowskiego.* W: *Tadeusz Kościuszeko. Historia, współczesność, przyszłość. Relacje i zależności.* Kraków: Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, 2017, s. 107–117.

Miłkowski Stanisław: *Jak powstał Kopiec Kościuszki.* Kraków: Stanisław Cyrankiewicz, 1821.

Rożek Michał: *Kopiec Kościuszki w Krakowie.* Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1981.

Sieńko Rafał, Bednarski Łukasz, Howiacki Tomasz: *Historia zmagañ o stan techniczny Kopca Kościuszki w Krakowie.* W: *Tadeusz Kościuszeko. Historia, współczesność, przyszłość. Relacje i zależności.* Red. naukowy Maria Jolanta Żychowska. Kraków: Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, 2017, s. 293–407.

- Śmiałowski Eustachy: *Pamiętka z Kopca Tadeusza Kościuszki*. Kraków: drukarnia „Czasu”, 1893.
- Żeleńska-Chełkowska Anna: *Feliks Radwański senator Rzeczypospolitej Krakowskiej (1756–1826)*. Biblioteka Krakowska nr 123. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1982.
- Żeleńska-Chełkowska Anna: *Radwański Feliks*. W: PSB, t. 30. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1987, s. 19–22.
- Żeleńska-Chełkowska Anna: *Radwański Feliks junior*. W: PSB, t. 30. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1987, s. 22–23.

PODSUMOWANIE

Jak powstawał Kopiec Kościuszki w Krakowie – jego dzieje w czasach Rzeczypospolitej Krakowskiej

W Krakowie 23 czerwca 1828 r. odbył się pogrzeb zmarłego rok wcześniej Tadeusza Kościuszki. Zwłoki Naczelnika uroczyście złożono w katedrze na Wawelu, a Senat Wolnego Miasta Krakowa postanowił go uczcić odpowiednim pomnikiem. Pojawiły się wśród rządzących Krakowem, jak i mieszkańców, liczne propozycje jego formy. Zdecydowano się usypać ku czci bohatera Mogiłę na wzgórzu św. Bronisławy, na wzór istniejących kopców Krakusa oraz Wandy. Stosowną uchwałę Senat podjął 19 lipca 1820 r. Została zainicjowana zbiórka potrzebnych funduszy oraz zaplanowano przebieg prac. Uroczysta inauguracja odbyła się 16 października 1820 r. Powołano Komitet Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki, który miał czuwać nad przebiegiem prac i stroną finansową przedsięwzięcia. Społeczeństwo aktywnie włączyło się w działania, które prowadzono nie bez trudności czy przykrych niespodzianek natury technicznej i budowlanej. Planowano założenie wokół Kopca osady, której mieszkańcy sprawowaliby opiekę nad Mogiłą, co nie zostało zrealizowane. 25 października 1823 r. odnotowano zakończenie prac nad budową Kopca Kościuszki. Uporządkowano przyległy teren, budując dogodną drogę. Prace konserwatorskie nad kopcem trwały, co się okazało konieczne, nieustannie. Władze austriackie po likwidacji Rzeczypospolitej Krakowskiej zaakceptowały istnienie Kopca, a w 1860 r. na jego wierzchołku umieszczono granitowy głaz z inskrypcją.

SUMMARY

How Kościuszko Mound in Krakow was created – events during the Republic of Krakow

23 June 1828 saw the funeral in Krakow of Tadeusz Kościuszko, who had died a year earlier. The corpse of the Commander was ceremoniously placed in Wawel Cathedral, and the Senate of the Free City of Krakow decided to commemorate him with a suitable monument. Numerous suggestions concerning its form appeared from the leaders of Krakow as well as its residents. It was decided to create a mound for the hero on Bronisława Hill, based on the already existing Krakus and Wanda mounds. A suitable resolution was passed

by the Senate on 19 July 1820. A collection of necessary funds was initiated and the course of work was planned. The ceremonial inauguration took place on 16 October 1820. The Tadeusz Kościuszko Monument Construction Committee was established, with the aim of supervising the work and financial aspects of the undertaking. Local society actively participated in the activities, which were not without difficulties or unpleasant surprises of a technical or construction nature. The establishment of a settlement around the Mound was planned, with the residents taking care of the Mound, but was not carried out. On 25 October 1823, work on the construction of Kościuszko Mound ended. The surrounding area was developed and a road built. Maintenance work on the Mound continued and turned out to be a constant necessity. The Austrian powers accepted the existence of the Mound after the end of the Republic of Krakow, and in 1860 placed a granite stone with an inscription on its peak.

SŁOWA KLUCZOWE: Tadeusz Kościuszko, Rzeczpospolita Krakowska, budowa Kopca, szczegóły techniczne, postępy prac

KEY WORDS: Tadeusz Kościuszko, Republic of Krakow, construction of the Mound, technical details, work progress

Mateusz Mataniak*

Monopol solny w Wolnym Mieście Krakowie (1815–1846). Organizacja i zakres kompetencji Straży Solnej Wolnego Miasta Krakowa

W niniejszym artykule przedstawiono zasady organizacyjne oraz formy działalności Straży Solnej w Wolnym Mieście Krakowie (dalej: WMK), w latach 1815–1847. W przeciwieństwie do Administracji Salinarnej w Wieliczce, która doczekała się kilku wartościowych opracowań, stan badań nad administracją solną w Rzeczypospolitej Krakowskiej jest całkowicie niezadowolający¹. Stąd też, podstawę dla prezentowanych rozważań stanowiły w głównej mierze materiały archiwalne, przechowywane w Archiwum Narodowym w Krakowie. W pierwszym rzędzie wskazać należy tzw. akta senackie, składające się na spuściznę aktową po działalności Senatu Rządzącego, sprawującego w WMK naczelną władzę rządową. W dalszej kolejności wymienić trzeba akta budżetowe WMK oraz dzienniki rządowe². W pracy nie wykorzystano obfitych zbiorów tzw. Archiwum Salinarnego

* historyk prawa, doktor nauk prawnych Uniwersytetu Jagiellońskiego, współpracownik Katedr Historyczno-Prawnych UJ; absolwent historii (Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie); zainteresowania badawcze: administracja skarbowa Wolnego Miasta Krakowa, Urząd Wojewódzki w Krakowie (1921–1939, 1945–1950); e-mail: aramis221@wp.pl

¹ O administracji salinarnej w Wieliczce pisał Łukasz Walczy, *Przemiany organizacyjne oraz kadra urzędnicza w Żupach Krakowskich w początkowym okresie administracji austriackiej (1772–1809)*, „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” 1996, t. 19, s. 111–156; idem, *Zarządzanie salinami krakowskimi w okresie zaboru austriackiego (1772–1918)*, „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” 2002, t. 22, s. 57–78. Zob. też Kazimierz Dziwik, *Saliny Krakowskie w latach 1772–1918*, [w:] *Dzieje Żup Krakowskich*, Wieliczka 1988, s. 223–303.

² Spośród akt senackich najważniejsze były materiały fascykułu 47 („Sól – monopolium 1816–1853”), sygn. WMK V-115 oraz fascykułu 58 („Celne 1841–1854”), sygn. WMK V-151. Utrudnienie stanowił fakt wybrakowania („wyszkartowania”) akt Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu jeszcze w XIX w.

w Wieliczce, ponieważ w dostępnych inwentarzach nie odnaleziono śladów dokumentacji związanej z kontaktami między rządem w Krakowie a wielicką Administracją Salinarną³.

Sól należy do środków spożywczych niezbędnych ludzkiemu organizmowi. Nic więc dziwnego, że również władze WMK starały się na bieżąco zaspokajać potrzeby mieszkańców Krakowa (ponad 23 000 osób w 1815 r. blisko 43 000 w 1843 r.), trzech miasteczek (Chrzanów, Trzebinia, Nowa Góra) oraz 224 wsi okręgowych, w tym zakresie⁴. W bezpośrednim sąsiedztwie Krakowa duże składy solne znajdowały się na Podgórzu (skład Kazimierski-Podgórski)⁵ oraz w Niepołomicach i Sierosławicach, odleglejsze zaś w Wieliczce i Bochni⁶.

Należy zwrócić uwagę, że podobnie jak władze Księstwa Warszawskiego bądź Królestwa Polskiego, rząd WMK posiadał monopol solny. Polegał on

³ O zasobach Archiwum Muzeum Żup Krakowskich zob. Kazimierz Dziwik, *Katalog rękopisów Muzeum Żup Krakowskich z lat 1518–1971*, Wieliczka 1988; idem, *Katalog dokumentów Muzeum Żup Krakowskich z lat 1492–1777*, Wieliczka 1979; Marcin Marynowski, Leszek Rzepka, *Inwentarz Akt Salinarnych Wieliczki i Bochni z lat 1772–1918*, Wieliczka 2004; Leszek Rzepka, *Informator o zasobie historycznym Archiwum Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka*, „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” 1996, t. 19, s. 239–249; idem, *Austriackie akta normatywne 1750–1868 w zasobie Archiwum Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka*, „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” 2011, t. 27, s. 317–320.

⁴ Janina Bieniarzówna, Jan M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796–1918*, Kraków 1979, s. 44–45; Wojciech M. Bartel, *Ustrój i prawo Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846)*, Biblioteka Krakowska nr 116, Kraków 1976, s. 8–9. W 1843 r. w okręgu zamieszkiwało 102 797 osób, w Krakowie blisko 43 000.

⁵ Skład solny podgórski znajdował się naprzeciwko Cegielni Rządowej na Kazimierz, Małgorzata Międzobrodzka, *Kazimierski-Podgórski skład solny (XVI–XIX w.)*, „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” 2016, t. 31, s. 39. Zob. ANK, Zbiór kartograficzny, sygn. II-29 („Plan Wolnego Miasta Krakowa w obrębie okopów” z 1831 r.); ANK, Zbiór kartograficzny, sygn. I-36 (plan „Umgebungen von Krakau in achten Blättern” z 1846 r.) oraz *Plan Krakowa w obrębie okopów z 1836 r.* opublikowany [w:] *Atlas Historyczny Miast Polskich*, red. Roman Czaja, t. 5: *Małopolska*, red. Zdzisław Noga, z. 1: *Kraków*, red. Z. Noga, Kraków 2007 (plan 1.21).

⁶ K. Dziwik, *Saliny Krakowskie...*, s. 293–295. Szerzej zob. M. Międzobrodzka, *Kazimierski-Podgórski skład solny...*, s. 9–57; eadem, *Handel solą w wielkim Krakowie*, „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” 2007, t. 25, s. 11–25. O solnictwie galicyjskim zob. Danuta Dobrowolska, Antonina Keckowa, *Solnictwo*, [w:] *Zarys dziejów górnictwa na ziemiach polskich*, t. 2, red. Jan Pazdur, Katowice 1961, s. 140–154.

na wyłącznym korzystaniu z prawa do czerpania dochodów ze sprzedaży soli, co wiązało się także z ustalaniem jej ceny rynkowej, udzielaniem koncesji na sprzedaż detaliczną oraz zwalczaniem nielegalnego jej sprowadzania i sprzedaży. W związku z jego wprowadzaniem władze rozbudowywały infrastrukturę magazynową, organizując też administrację zajmującą się handlem i wewnętrzną hurtową dystrybucją soli. Wyłącznie państwa była przy tym wynikiem wprowadzonego ustawodawstwa, a nie siły ekonomicznej⁷.

Władze WMK nabywały sól przede wszystkim w żupach wielickich. Od 1787 r. nadzór nad sprzedażą tamtejszej soli (w tym: organizacja dostaw do głównych składów solnych, ustalanie cen, zawieranie kontraktów) spoczywał na Galicyjskiej Dyrekcji dla Spraw Solnych we Lwowie („Galizische Salzwesens-Direktion”), od 1817 r. do Galicyjskiej Dyrekcji Sprzedaży Soli w Wieliczce⁸.

W 1816 r. Senat Rządzący zwrócił się, za pośrednictwem komisarza (rezydenta) Józefa Sweerts-Sporcka, do rządu w Wiedniu o zawarcie kontraktu na zakup w Wieliczce 60 000 cetnarów soli rocznie⁹. Wkrótce oczywiste stało się, że rynek wewnętrzny WMK nie jest w stanie wchłonąć tak dużej ilości soli (jego zdolność w tej mierze szacowano na ok. 18 000 cetnarów). Senat zdecydował się jednak na oddanie „przedsiębiorstwa dostaw soli” w ręce powstałej w 1812 r. Kompanii Handlowej Soli Warzonej w Warszawie. Jej współnikami byli Berek Szmul Sonnenberg, jego szwagier, warszawski bankier Samuel Fraenkel, a także Ignacy Neumark, Józef Grunbaum, Salomon (Samuel) Posner oraz Salomon Bornstein z Wieliczki. Kontrakt podpisano 6 marca 1816 r. Zgodnie z nim, członkowie Kompanii mieli wnieść do Skarbu Publicznego WMK opłatę dzierżawną w wysokości 110 000 złp, uiszczaną comiesięcznie, w ratach po 10 176 złp. W zamian uzyskiwali wyłączne prawo sprowadzania i sprzedaży hurtowej soli szybikowatej oraz

⁷ Lesław Pauli, *Monopol*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. 1, red. Antoni Mączak, Warszawa 1981, s. 566–567. Zob. też Rafał Kowalczyk, *Polityka gospodarcza i finansowa Księstwa Warszawskiego w latach 1807–1812*, Łódź 2010, s. 129, 225–226; idem, „Polityka solna” w *Księstwie Warszawskim w latach 1807–1815*, „Przegląd Historyczny” 2009, t. 100, z. 4, s. 761.

⁸ Ł. Walczy, *Zarządzanie salinami krakowskimi...*, s. 61–62; K. Dziwik, *Saliny krakowskie...*, s. 229–230. Produkcję soli organizowała zaś Administracja Górnicza i Salinarna.

⁹ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK V-115, s. 231–232 (pismo Senatowi Rządzącego do komisarza pełnomocnego rządu austriackiego z 26 stycznia 1816, nr 240).

zielonej, przy zastosowaniu tzw. miar berlińskich (1 cetnar berliński = 126 funtów wagi polskiej, czyli ponad 50 kg)¹⁰. Dostawy miały objąć 60 000 cetnarów soli. Cenę 1 cetnara ustalono odgórnie początkowo na 20 złp (do 1 czerwca 1816 – na 23 złp). Sól miała być czysta, nie zawierać „błota, piasku i innych nieczystości”. Kompanię zobowiązano do wpłacenia kaucji (10 000 złp) w gotówce bądź z zabezpieczeniem hipotecznym. Co istotne, miała ona również utrzymywać „Straż Solną od defraudacji”, współpracującą z Milicją Krajową, strażą rogatek, wójtami gminnymi oraz innym służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo w WMK. We wszystkich czynnościach strażników solnych mieli brać udział urzędnicy Wolnego Miasta. Wprowadzanie soli do miasta mogło następować jedynie w wyznaczonych punktach (przez most na rogatce miejskiej nr I). Osobom pochwyconym na próbie przemytu (defraudacji) miano odbierać prawo prowadzenia działalności gospodarczej (konsens), z wyłączeniem prawa jego otrzymania w przyszłości. Skonfiskowaną sól miano przechowywać w składzie entrepryzy (podręczny magazyn Kompanii), a następnie rozdzielać między dzierżawcę oraz strażnika (bądź donoszącego o przemyście, czyli denuncjatora). Karę pieniężną ustalono na 200 złp od każdego przemyconego cetnara soli. Kupowanie soli na własne potrzeby, powyżej określonego limitu (1 cetnar), wymagało okazania świadectwa wystawionego przez wójta, co nie dotyczyło jedynie mieszkańców Krakowa. Monopol wypuszczono w dzierżawę bez prawa ewikcji, co skutkowało tym, że nabywcy soli nie mogli występować z pretensjami do Skarbu Publicznego z powodu nieprawidłowości w poczynaniach Kompanii. Z natury umowy wynikało, że władze WMK nie gwarantowały sprzedaży całości zakontraktowanej soli, przedsiębiorcy nie mogli więc występować z jakimikolwiek pretensjami; Senat zobowiązał się jedynie do bieżącego monitorowania sytuacji na rynku w kwestii zapotrzebowania na sól „na konsumpcję wewnętrzną”. W gromadzeniu danych statystycznych miała uczestniczyć również Kompania Solna. „Moc egzekucyjną” nadawało kontraktowi dopiero jego zatwierdzenie przez Senat. Umowa miała obowiązywać od 1 marca 1816 do 31 maja 1821¹¹. Jeszcze

¹⁰ Ireneusz Ihnatowicz, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, t. 1, Warszawa 1967, s. 51–53. 1 funt polski (warszawski) = 0,40 kg; 1 cetnar galicyjski = 40,5 kg; 1 cetnar pruski = 51,45 kg.

¹¹ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK V-115, s. 309–316 (projekt kontraktu z 4 marca 1816). Pełnomocnikami rządu byli Antoni Morbitzer i Józef Micha-

w 1816 r. Kompania zatrudniła odpowiednią liczbę strażników solnych, pieszych i konnych¹².

W 1817 r. w umowie wprowadzono pewne modyfikacje. Potwierdzono wielkość dostawy na 60 000 cetnarów soli, w terminie czteroletnim (do 1 czerwca 1821 r.). Opłatę dzierżawną (tenuta) rząd WMK ustalił na 120 000 złp rocznie, płatne w miesięcznych ratach¹³.

Umowę przedłużono w 1820 r. (z mocą obowiązującą od roku następnego). Tenutę podwyższono do 180 000 złp rocznie. Senat wprowadził karę 3 000 złp za każdy dzień opóźnienia w dostawach. Sprowadzana miała być jedynie sól wysokiej jakości. 100 cetnarów soli rocznie Kompania miała nieodpłatnie odstępować na rzecz instytucji dobroczynnych (np. Towarzystwo Dobroczynności, Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie)¹⁴. Ponieważ oczekiwano, że rząd Królestwa Polskiego przystąpi do negocjacji w sprawie obniżenia ceny zakupu soli wielickiej, co pozwoliłoby, przy zachowaniu zysków, obniżyć cenę zbytu soli w Krakowie z 21 do 15 złp (z korzyścią dla mieszkańców WMK), w umowie wprowadzono klauzulę, że w razie jej nieobniżenia przez rząd austriacki, z 11 do 7 złp, kontrakt miał obowiązywać do 31 maja 1822 r. W przeciwnym razie wygasłby do-

łowski. Warto dodać, że w tym samym okresie Kompania dzierżawiła monopol solny w Królestwie Polskim, co przynosiło jej wręcz kolosalne zyski.

¹² Ibidem, s. 281 („Lista ustanowionych przez Entrepryzę Soli Strażników” z 26 marca 1816); s. 271 („Lista imienna Nadstrażnika i Strażników Solnych w Wolnym Mieście i Okręgu Krakowa” z 15 kwietnia 1816). W Krakowie byli to: Jakub Łodziński (nadstrażnik), Franciszek Schortz (Szorc), Jan Włodarski, Jakub Lewandowski, Mikołaj Wyrwał, Adam Flaszkiewicz, Józef Smoleński, Florian Czyżewski, w okolicach Chrzanowa czterech strażnicy konni (Jan Żabiński, Józef Judkiewicz, Jakub Płonkowski, Gronek Graner).

¹³ Ibidem, s. 231–232, 461 (pismo Wydziału Dochodów Publicznych do Senatu Rządzącego z 18 czerwca 1817; pisma komisarza pełnomocnego rządu austriackiego do Senatu Rządzącego z 21 kwietnia 1816 i 1 lipca 1816); s. 462–463 (pismo Senatu Rządzącego do Wydziału Dochodów Publicznych i komisarza pełnomocnego z 18 czerwca 1817, nr 1747 – zgoda na zawarcie kontraktu). Rząd austriacki domagał się wprowadzenia zakazu wwożenia soli do WMK przez „wolnych handlarzy galicyjskich”.

¹⁴ Ibidem, s. 155–156 (pismo senatorów delegowanych do Senatu Rządzącego z 22 stycznia 1820; pismo Senatu Rządzącego do senatora Wojciecha Kucieńskiego i pełnomocników Kompanii Solnej z 22 stycznia 1820, nr 226); s. 157–164 („Zasady kontraktu do wydzierżawienia prawa wyłącznego sprzedaży soli w Mieście Krakowie i Jego Okręgu od dnia 1 czerwca 1821 roku” z 18 stycznia 1820. Pod umową podpisali się senatorowie W. Kucieński, Mikołaj Hoszowski, Antoni Bystrzonowski, Feliks Grodzicki, a także pełnomocnicy Kompanii Solnej: Salomon Samson Neumark, Gabriel Bereksohn).

piero 31 maja 1827 r. Pod naciskiem władz Królestwa Senat zgodził się, aby sól sprzedawano po 15 złp za 1 cetnar miary berlińskiej (marża przedsiębiorcy wynosiła 7 złp)¹⁵.

Warunki umowy z 1820 r. doprecyzowano w akcie notarialnym¹⁶. Znalazły się w nim m.in. bliższe informacje dotyczące funkcjonowania Straży Solnej („straż monopoliczna”). Miała ona otrzymywać wszelką niezbędną pomoc ze strony „policji, milicji oraz strażników rogatkowych”, a w granicach okręgu – również od wójtów (początkowo wskazano też burmistrzów). Współpraca miała obejmować zwłaszcza „ściganie defraudantów oraz konfiskowanie soli”. Senat zastrzegł dla siebie wydawanie patentów dla strażników wskazanych przez Kompanię, które mieli okazywać w trakcie podejmowanych czynności. Zasady ścigania defraudacji uzupełniono o postanowienie, że ich osądzenie powinno nastąpić w terminie miesięcznym, „drogą najkrótszego procesu”. Skonfiskowana sól miała być zważona i zdeponowana w magazynie, do czasu wydania wyroku. Po jego ogłoszeniu połowę soli otrzymywał przedsiębiorca, połowę strażnik bądź denuncjator. Kary pieniężne pozostawiono bez zmian¹⁷.

Należy dodać, że o dzierżawę soli ubiegali się także liczni przedsiębiorcy krakowscy: spółka Piotra Steinkellera, Antoniego Morbitzera i Antoniego Holtzla, firma „Kirchmayer i Syn” (Wojciech Kirchmayer, Antoni Wentzel), a także Jan Librowski i Szymon Benda. Wymienieni przybyli nawet do biur senackich, chcąc zapoznać się z warunkami ogłoszonej licytacji¹⁸. Zgod-

¹⁵ Ibidem, s. 91–92 (pismo Senatu Rządzącego do Wydziału Dochodów Publicznych, Biura Rachuby i entrepriży sprzedaży soli z 16 sierpnia 1821, nr 2818). Również w umowie Austrii z Królestwem Polskim cena wynosiła 15 złp za cetnar.

¹⁶ Ibidem, s. 677–707 (akt notarialny sporządzony przez Pisarza aktowego WMK, Antoniego Matakiewicza, z 24 stycznia 1820). Dokument składał się z 19 artykułów. Senat zatwierdził jego postanowienia 25 stycznia 1820, nr 243 Dziennika Głównego Senatu (dalej: DGS). Oprócz W. Kucińskiego, B. Szmulca Sonnenberga, S. S. Neumarka i G. Bereksohna, podpisali go również dwaj świadkowie: Baltazar Trzeciński i Ferdynand Jaszke (Jaschke).

¹⁷ Ibidem, s. 694–695 (akt notarialny z 24 stycznia 1820, art. 12–14, 15–16, 18–19). Zachowywały ważność konsensusy wydane w okresie poprzedniej entrepriży; nie wprowadzono ograniczeń ilościowych co do ilości przyznawanych zezwoleń; korespondencję między rządem a przedsiębiorcami zwolniono od opłaty stemplowej. Por. „Zasady kontraktu do wydzierzawienia...” (par. XI–XII).

¹⁸ Ibidem, s. 177 (pismo J. Librowskiego i S. Bendi do Senatu Rządzącego z 17 stycznia 1820); s. 179 (pismo spółki P. Steinkellera, A. Morbitzera i A. Holtzla do Senatu Rządzącego z 17 stycznia 1820); s. 181–182 (pismo W. Kirchmayera i A. Wentzla do Senatu Rządzącego z 17 stycznia 1820). Pisma zawierały skargi na brak konsultacji.

nie z informacją opublikowaną w „Dzienniku Rządowym” nowa dzierżawa miała się rozpocząć 1 czerwca 1821 r.¹⁹ P. Steinkeller i A. Morbitzer oferowali zresztą Senatowi korzystniejsze warunki dzierżawy: tenetę zwiększoną o 30 000 złp, znaczne obniżenie ceny detalicznej sprowadzanej soli, w zamian oczekując m.in. zgody na usytuowanie nad Przemszą dodatkowego składu solnego, a także wyjednanie u władz austriackich zasad nabywania soli odpowiadających postanowieniom umów zawartych z Królestwem Polskim²⁰.

Pod naciskiem rządu Królestwa Senat odwołał jednak licytację. Co więcej, uznał za stosowne, by miejscowy monopol solny wydzierżawiać właśnie podmiotom korzystającym z niego w granicach Królestwa, czyli Kompanii Solnej. W przeciwnym razie rząd w Warszawie groził zaostreniem kontroli granicznej, a także pogorszeniem stosunków handlowych. Skupienie w rękę tego samego dzierżawcy zarówno transportu soli do magazynów w Królestwie, jak i administracji monopolu solnego na terytorium Rzeczypospolitej Krakowskiej miało za zadanie uniemożliwienie przemytu soli do Królestwa, uprawianego z powodu dużych różnic w cenach na obszarze obu państw. Chciano też położyć tamę powstającym z tego powodu rozruchom wśród ludności przygranicznej²¹. O zaistniałej sytuacji i powodach swojej decyzji Senat powiadomił niedoszłych dzierżawców²².

Kompania Solna, która uzyskała przedłużenie kontraktu w znacznej mierze wskutek decyzji politycznych, przedstawiła wkrótce kandydatów na nowych strażników solnych. Rewizorem został Joel Jakub Goldberg, strażni-

¹⁹ Obwieszczenie Senatu Rządzącego z 8 stycznia 1820, nr 59 DGS, *Dziennik Rządowy Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu* (dalej: *Dz. Rząd. WMK*) nr 2 z 8 stycznia 1820, s. 8.

²⁰ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK V-115, s. 221–223 (deklaracja z 4 stycznia 1820). Zob. Jan Kosim, *Losy pewnej fortuny: z dziejów burżuazji warszawskiej w latach 1807–1830*, Wrocław 1972, s. 215–216.

²¹ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK V-115, s. 173–174 (pismo rezydenta Stanisława Zarzeckiego do Senatu Rządzącego z 12 stycznia 1820; pismo Senatu Rządzącego do S. Zarzeckiego z 18 stycznia 1820); s. 175–176 (pismo Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu – Dyrekcji Dochodów Niestających do S. Zarzeckiego z 12 stycznia 1820); J. Kosim, *Losy pewnej...*, s. 215; Szczęsny Wachholz, *Rzeczpospolita Krakowska (okres od 1815 do 1830 r.)*, Warszawa 1957, s. 104–105.

²² ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK V-115, s. 183–184 (pismo Senatu Rządzącego z 20 stycznia 1821). Wedle zapewnień Senatu, powodem był wzgląd na „dobro Rzeczypospolitej”.

kami zaś: Józef Sulikowski, Antoni Świdziński, Ludwik Judkowicz, Tomasz Zygmankowski (Zymantkowski), Jan Munch, Antoni Sulimiński i Franciszek Neustein. Patenty otrzymali oni 28 czerwca 1821 r.²³ O wydzierżawieniu monopolu poinformowano mieszkańców Krakowa²⁴.

Zmiana dzierżawcy krakowskiego monopolu solnego nastąpiła w 1822 r. Został nim wówczas rząd Królestwa Polskiego, z którym umowę podpisano 9 września 1821 r. Dzierżawa miała trwać 9 lat, do 31 maja 1832 r. Wysokość opłaty dzierżawnej wyznaczono na 195 000 złp. Cenę soli ustalono na 15 złp za 1 cetnar miary berlińskiej. Po ratyfikacji przez oba rządy, umowa weszła w życie 1 czerwca 1822 r.²⁵

Jej postanowienia nie odbiegały znacząco od warunków umowy z Kompanią Solną. Sprowadzanie najwyższej jakości soli miało się odbywać poprzez roгатkę I, po uiszczeniu roгатkowego i mostowego; utrzymano zakaz importu soli „na handel bądź prywatną potrzebę” z innych państw, pod groźbą kary pieniężnej (200 złp od cetnara) itd. „Administrację solną i straż od defraudacji” miał opłacać rząd Królestwa Polskiego. Jej urzędników („oficjalistów”) i strażników miano przedstawiać Senatowi, który wydawał zgody na pełnienie służby. Pod względem służbowym podlegali oni władzom w Warszawie, „pod względem jurysdykcji” zaś Senatowi. Obowiązywały mundury z emblematami WMK. Utrzymano zobowiązanie udzielania Straży Solnej wszelkiej pomocy przez urzędników WMK itd. Zmianom nie uległ również zakres jej kompetencji²⁶. Można dodać, że w związku z po-

²³ Ibidem, s. 93 (pismo entraprenera monopolu soli do Senatu Rządzącego z 24 kwietnia 1821, do nr 2221); s. 93 (pismo Senatu Rządzącego do entraprenera monopolu soli z 28 czerwca 1821, nr 2221).

²⁴ Obwieszczenie Wydziału Dochodów Publicznych z 31 maja 1821, nr 1763, *Dz. Rzqd. WMK*, nr 18 z 2 czerwca 1821, s. 70. Magazyn Solny oraz Biuro Entreprizy pozostały w dawnym miejscu. Wójtowie i ich zastępcy mieli powiadomić prowadzących „szynki solne”.

²⁵ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK V-115, s. 617 (pismo Senatu Rządzącego do Wydziału Dochodów Publicznych i Kasy Głównej z 30 października 1821, nr 4028). Zob. też ibidem, s. 613–614 (pismo Wydziału Dochodów Publicznych do Senatu Rządzącego z 28 października 1832, do nr 2598). Opłata dzierżawna była płatna comiesięcznie (po 16 250 złp).

²⁶ Ibidem, s. 663–668 (kontrakt między pełnomocnikami Senatu Rządzącego i rządu Królestwa Polskiego z 9 września 1821). W razie braku pomocy ze strony urzędników, Senat miał wynagrodzić wynikłe z tego szkody, „poszukując rekompensaty u winnych zaniedbania”, stosując środki przymusu. Kontrakt liczył XXI artykułów, Straży Solnej poświęcono art. VIII–X. W imieniu Senatu podpisali go: Wojciech Kucieński, Mikołaj

wyższą sytuacją Senat nakazał zwrócenie Kompanii Solnej kaucji 60 000 złp, zdeponowanej w Kasie Głównej²⁷.

Elementem realizacji umowy było obsadzenie poszczególnych stanowisk w Straży Solnej. Odbyło się to na wniosek Stanisława Jagielskiego, pełnomocnika rządu Królestwa Polskiego. Nadzorcą Straży Solnej ustanowiono Adolfa Kaniewskiego (były oficjalista w Królestwie Polskim), strażnikami pieszymi zostali: Wojciech Matłasiński (były kapral artylerii), Józef Szymanowski (były sierżant Wojska Polskiego), Jan Zwierzchowski oraz T. Zygmankowski. Rewizorem nadzorującym „wolnych szynkarzy” został Stanisław Wyszomirski, były kapitan Wojska Polskiego. W Magazynie Solnym zatrudniono Stanisława Eigenfelda (pisarz) i Antoniego Gorzechowskiego (kontroler). S. Jagielski wystąpił o wydanie rozporządzenia legitymującego ich działania na terytorium WMK²⁸. Wkrótce Senat zapewnił o swobodzie poczynañ Straży Solnej na podległym jego władzy terytorium, jak też udzielaniu jej wszelkiej pomocy, „stosownie do trwających przepisów”. Nazwiska i stopnie jej funkcjonariuszy miano podać do publicznej wiadomości²⁹.

W 1823 r. liczbę strażników zwiększono o czterech, „naprzeciwko granicy galicyjskiej”³⁰. W 1827 r. „na własną prośbę” zwolniono rewizora Wyszomirskiego, powołując na jego miejsce Mikołaja Mieszkowskiego³¹.

Należy jeszcze zwrócić uwagę, że od korzystnego dla Królestwa Polskiego określenia warunków umowy dzierżawnej, minister Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki uzależnił poczynienie ustępstw w przygotowywanym właśnie układzie handlowym z Rzeczpospolitą Krakowską. F. K. Drucki-Lu-

Hoszowski, Roman Markiewicz, Ludwik Sobolewski, w imieniu rządu Królestwa Polskiego – Stanisław Jagielski.

²⁷ Ibidem, s. 87–88 (pismo I. Neumarka do Senatu Rządzącego z 25 maja 1822); s. 85–86 (pismo Senatu Rządzącego do Wydziału Dochodów Publicznych, Biura Rachuby i Kasy Głównej z 10 lipca 1822, nr 2455, nakaz zwrotu kaucji).

²⁸ Ibidem, s. 627–628 (pismo komisarza pełnomocnego rządu Królestwa Polskiego do Senatu Rządzącego z 4 czerwca 1822, nr 786). S. Jagielski posiadał stopień referendarza stanu Królestwa Polskiego.

²⁹ Ibidem, s. 628–629 (pismo Senatu Rządzącego do komisarza pełnomocnego rządu Królestwa Polskiego z 17 czerwca 1822, nr 2074). Ogłoszenie nominacji polecono Wydziałowi Dochodów Publicznych za pośrednictwem *Dz. Rząd. WMK*.

³⁰ Obwieszczenie Senatu Rządzącego z 3 października 1823, nr 3201, *Dz. Rząd. WMK*, nr 31 z 18 października 1823, s. 133–134. Byli to: Jakub Gawłowski, Dominik Grabiński, Klemens Szczygielski i Jakub Goński.

³¹ Obwieszczenie Senatu Rządzącego z 21 maja 1827, nr 2048, *Dz. Rząd. WMK*, nr 17 z 9 czerwca 1827, s. 65–66.

becki oferował WMK ulgi w obrocie celnym, wyrażając zgodę na podwyższenie tenuty dzierzawnej, w stosunku do ustalonej w 1821 r., o dodatkowe 90 tys. złp rocznie, pod warunkiem sprowadzania soli po 21 złp za cetnar, co było dla mieszkańców WMK niekorzystne. Generalnie jednak, wynegocjowana umowa handlowa dotycząca „wolnego wprowadzania fabrykatów” z 7 sierpnia 1823 r. była dla krakowskiej republiki pomyślna. Ustalała taryfę celną dla pochodzących z WMK produktów surowych i przetworzonych, przy całkowitym zwolnieniu z cła wielu wyrobów. Również dla towarów obcych, których tranzyt przez obszar WMK był dokonywany za pośrednictwem kupców krakowskich, zagwarantowano pewne udogodnienia celne natury technicznej. Co najważniejsze, ulgi celne objęły najistotniejsze pozycje importu z Krakowa: drzewo, bydło, skóry, metale, a także wyroby galanteryjne. Układ obowiązywał do 1 czerwca 1832 r. Kontakty handlowe między obu krajami uległy intensyfikacji³².

W 1832 r. w obliczu wygaśnięcia kontraktu sprzed 9 lat, Senat polecił Wydziałowi Dochodów Publicznych opracowanie nowej umowy, uwzględniającej blisko 10-letnie doświadczenia³³. Doszło wtedy jedynie do jej jednorocznej prolongaty, wskutek braku szerszych pełnomocnictw dla S. Jagielskiego³⁴.

Do odnowienia umowy handlowej z Królestwem Polskim doszło 1 lipca 1834 r. Pozostawiała ona w jego ręku monopol solny, z równoczesnym prawem bezcłowego wwożenia z WMK na terytorium Królestwa m.in. zboża, wina węgierskiego i drewna. Zarazem umowa handlowa nie była już dla Rzeczypospolitej tak korzystna, o czym zadecydowały głównie okoliczności natury politycznej. Obowiązywała do 31 maja 1843 r.³⁵

Jeszcze w połowie 1842 r. odbyły się konsultacje rządowe, dotyczące prolongowania umowy dzierzawnej. Niebawem Senat ogłosił przedłużenie

³² ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK V-115, s. 613–614 (pismo Wydziału Dochodów Publicznych do Senatu Rządzącego z 28 października 1832, do nr 2598); S. Wachholz, *Rzeczpospolita Krakowska...*, s. 104–105; J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Dzieje Krakowa...*, s. 110–112.

³³ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK V-115, s. 615 (pismo Senatu Rządzącego do Wydziału Dochodów Publicznych z 20 stycznia 1832, nr 252); s. 647, 656–657 (protokół posiedzenia Wydziału Dochodów Publicznych z 20 maja 1829).

³⁴ Ibidem, s. 613–614 (pismo Wydziału Dochodów Publicznych do Senatu Rządzącego z 28 października 1832, do nr 2598).

³⁵ J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Dzieje Krakowa...*, s. 112–113.

umowy z 1834 r. o zaledwie jeden rok, do 31 maja 1843 r.³⁶ W marcu 1843 r. pełnomocnik rządu Królestwa Polskiego oświadczył Senatowi, że przedłużona niedawno umowa dzierżawna nie zostanie przedłużona³⁷. Dotyczyło to również układu handlowego. Pod naciskiem austriackim doszło więc do zerwania stosunków handlowych Rzeczypospolitej z Królestwem Polskim. Była to sytuacja dla krakowskich kupców wręcz dramatyczna, o czym świadczyły interwencje Kongregacji Kupieckiej, za wszelką cenę pragnącej utrzymania kontaktów handlowych z Królestwem Polskim³⁸. Można nadmienić, że nie przyniosły pozytywnych rezultatów trzy konferencje międzyrządowe, zorganizowane w latach 1844–1845³⁹. Traktat handlowy z cesarstwem austriackim podpisano w pierwszej połowie 1845 r.⁴⁰

Po przyjęciu do wiadomości decyzji władz Królestwa Polskiego, Senat podjął szereg działań mających na celu określenie sytuacji m.in. na rynku obrotu solą⁴¹. Zgodnie z porozumieniem obu rządów, w Magazynie Solnym nie miały pozostać żadne zapasy, nakazano też sprawdzenie stanu zapasów soli u krakowskich szynkarzy⁴². Powyższe czynności zlecono Maciejowi Mąceńskiemu, komisarzowi handlowemu WMK („komisarz wyrobów

³⁶ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK V-151, s. 665–667 („Protokół konferencji międzyrządowej” z 8/20 lipca 1842); Obwieszczenie Senatu Rządzącego z 12 września 1842, nr 4849, *Dz. Rząd. WMK*, nr 106–109 z 1 października 1842, s. 424.

³⁷ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK V-151, s. 535 (pismo komisarza pełnomocnego rządu Królestwa Polskiego do Senatu Rządzącego z 19/31 marca 1843 nr 270).

³⁸ Ibidem, s. 941–942 (pismo Kongregacji Kupieckiej do Senatu Rządzącego z 9 marca 1843); s. 529–530 (pismo Kongregacji Kupieckiej do Senatu Rządzącego z 10 kwietnia 1843); s. 527–528 (pismo Kongregacji Kupieckiej do Senatu Rządzącego z 24 kwietnia 1843).

³⁹ Ibidem, s. 601–602 („Protokół pierwszej konferencji w przedmiocie odnowienia układu o handel i sprzedaż soli z Rządem WMK” z 24 listopada 1844); s. 613–614 („Protokół drugiej konferencji...” z 11 grudnia 1844); s. 605–606 („Protokół trzeciej konferencji...” z 3 lutego 1845).

⁴⁰ Ibidem, s. 163–163 („Układ handlowy z Rządem Cesarsko-Austriackim zawarty” z 4 maja 1845, wersja polskojęzyczna); s. 299–305 (wersja niemieckojęzyczna).

⁴¹ Ibidem, s. 935 (uchwała Senatu Rządzącego z 31 maja 1843, nr 1626, o ustaniu umowy z rządem Królestwa Polskiego); s. 921 (pismo komisarza pełnomocnego rządu Królestwa Polskiego do Senatu Rządzącego z 12 maja 1843); s. 921–922, 971 (pismo Senatu Rządzącego do Wydziału Dochodów Publicznych z 26 maja 1843, nr 143).

⁴² Ibidem, s. 921 (pismo komisarza pełnomocnego rządu Królestwa Polskiego do Senatu Rządzącego z 12 maja 1843); s. 921–922 i 971 (pismo Senatu Rządzącego do Wydziału Dochodów Publicznych z 26 maja 1843, nr 143).

krajowych”), przydzielając mu do pomocy jednego z adiunktów Wydziału Dochodów Publicznych⁴³.

Kontrakt na dostawy soli, podpisany w Wieliczce z rządem austriackim, miał obowiązywać przez 10 lat, od 1 czerwca 1842 do 31 maja 1852 r. Jej ilość określono na 20 000 cetnarów miary wiedeńskiej rocznie. Cenę jednego cetnara ustalono na 53 krajcary. Co istotne, Senat zobowiązał się do zatrzymania monopolu solnego w swoim zarządzie, z wyłączeniem możliwości jego wydzierżawiania innym podmiotom. Sól nie mogła być sprzedawana taniej aniżeli 5 złr 33 kr. za 1 cetnar. Transport soli do granicy WMK miał się odbywać według przepisów austriackich, stąd obowiązywały „certyfikaty ładugowe”, wydawane przez c.k. Urząd Ekspedycyjny, które okazywano w komorze celnej. Sól była zwolniona od cła wywozowego, stąd certyfikaty ładugowe i wywozowe miały być wydawane bezpłatnie. W uzasadnionych przypadkach Senat mógł zażądać zwiększenia dostaw do 40 000 cetnarów, za uprzednim powiadomieniem Administracji Salinarnej o zwiększeniu zapotrzebowania. Rząd WMK zobowiązał się również do wyznaczenia urzędnika odpowiedzialnego za odbiór soli w Wieliczce, prowadzenie rachunkowości, współdziałanie z Administracją Salinarną itp.⁴⁴

1 czerwca 1843 r. nastąpiło zamknięcie komory celnej Królestwa Polskiego w WMK. Z tą datą sprzedaż soli przeszła w bezpośredni zarząd Wolnego Miasta Krakowa⁴⁵. Spodziewając się takiego obrotu spraw, jeszcze

⁴³ Ibidem, s. 903 (pismo Wydziału Dochodów Publicznych do Senatu Rządzącego z 31 maja 1843, nr 2847); s. 903–904 (pismo Senatu Rządzącego do Wydziału Dochodów Publicznych i referenta Stanisława Paprockiego z 31 maja 1843, nr 2719). Urzędnicy informowali o trudnościach czynionych przez administrację w Wieliczce.

⁴⁴ Ibidem, s. 657–663 (kontrakt między administratorem Salin w Wieliczce, Franciszkiem hr. Orsini, oraz pełnomocnikiem rządu WMK Ludwikiem Sobolewskim z 19 marca 1842, do nr 1661 DGS). Opłata miała być wnoszona co kwartał do Administracji Salin Wielickich bądź do c.k. Centralnej Kasy Rządowej w Wiedniu. Senat zobowiązał się też do zapobiegania wszelkim nadużyciom ze strony firm transportowych („frachciarze”), w tym ponownego wprowadzania zakupionej soli do innych prowincji Cesarstwa Austriackiego. Miał bezwzględnie egzekwować kary przewidziane za przestępstwa skarbowe (przeciwko Administracji Dochodów Niestających). Kontrakt wszedł w życie po jego zaaprobowaniu przez rząd w Wiedniu (28 marca 1842).

⁴⁵ Wiktor Kopff, *Zdanie sprawy o stanie i położeniu Kraju WMK i Jego Okręgu w Zgromadzeniu Reprezentantów w 1844 r. przez Senatora do tegoż Zgromadzenia delegowanego*, dodatek do *Dziennika Praw WMK* (dalej: *Dz. Praw WMK*) z 1844 r., s. 33–34; idem, *Wspomnienia z ostatnich lat Rzeczypospolitej Krakowskiej*, Biblioteka Krakowska nr 31, Kraków 1906, s. 44–45.

w 1842 r. Senat zlecił adiunktowi Wydziału Dochodów Publicznych (senator Józef Kielczewski) opracowanie projektu organizacji Administracji Solnej WMK. Zaproponował on powierzenie jej wszelkich czynności związanych z odbiorem soli z magazynu podgórskiego i jej rozprowadzaniem na obszarze WMK. Administracja miała również prowadzić rachunkowość, nadzorować sprzedaż detaliczną soli, zapobiegać jej przemytowi, kontrolować wagi używane w Magazynie Solnym oraz przez szynkarzy itp. Niezbędne było określenie liczby etatów oraz wysokości wynagrodzenia dla urzędników. Przez wzgląd na mnogość obowiązków planowanej instytucji, zwłaszcza zaś długość odcinka granicznego (nad brzegiem Wisły, od Igołomi do Chełmka), J. Kielczewski zalecał przyjęcie do pracy jak największej liczby osób, mimo niewątpliwych kosztów. W jego ocenie, optymalne było zatrudnienie co najmniej 8 strażników wraz z kapralem. Na szefa Straży rekomendował M. Mączyńskiego⁴⁶.

Za najlepszą lokalizację Magazynu Solnego J. Kielczewski uznał położony na Stradomiu skład towarów komory Królestwa Polskiego, który z dniem 1 czerwca 1843 r. miał przejąć rząd Rzeczypospolitej Krakowskiej. Ze względu na zły stan techniczny budynku, J. Kielczewski zasugerował jego wyremontowanie przez Oddział Budownictwa. Zachęcał do przekonywania pełnomocnika rządu Królestwa Polskiego, aby pozostawiono w składzie wagi z odważnikami. W przeciwnym razie niezbędne było ich dostarczenie przez Ekonomię Miejską. Konieczne było też „spisanie remanentów” przy udziale pełnomocnika S. Jagielskiego. W Okręgu mieli się tym zająć komisarze dystryktowi. J. Kielczewski nalegał też na określenie zasad transportu soli z Wieliczki do Krakowa furmankami rządowymi bądź przez prywatnych dostawców wyłonionych w drodze przetargu. Szefowi Biura Rachuby należało powierzyć sporządzenie formularzy dla Kasy Głównej, ułatwiających kontrolę przychodów i rozchodów soli. W tej ostatniej miano się też posługiwać manuałem kasowym, dziennikiem kasowym oraz kwitariuszami, umożliwiającymi pokwitowanie odbioru soli. Jego propozycje

⁴⁶ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK V-115, s. 951–960 (pismo Wydziału Dochodów Publicznych do Senatu Rządzącego z 30 kwietnia 1842, nr 1960); s. 951–952 (pismo Senatu Rządzącego do Wydziału Dochodów Publicznych z 5 kwietnia 1842, nr 1661). Poniesione wydatki miały zrekompensować zyski z udaremniionych defraudacji. J. Kielczewski nadmienił, że w Królestwie Polskim Straż Solną tworzyli nadstrażnik oraz 12 strażników. Za stosowne uznał wyznaczenie M. Mączyńskiemu wynagrodzenia zbliżonego do dotychczasowej pensji.

obejmowały też prowadzenie manualu magazynowego (dla Magazynu Solnego), w którym miano wpisywać ilość sprowadzonej soli, zgodnie z listami przewozowymi (tzw. frachtbriefami) z Podgórze. Pojawiła się też sugestia zaprowadzenia książeczek dla szynkarzy, w których kontroler wpisywałby ilość wydanej soli, a także podobnych książeczek dla strażników granicznych⁴⁷.

Zaproponowane rozwiązania Senat przyjął 23 maja 1843 r. Zdecydował też o jak najszybszym uchwaleniu struktury Administracji Solnej oraz obsadzie poszczególnych stanowisk. Przed ich objęciem wymagano wpłacenia kaucji, która stanowiła zabezpieczenie ewentualnych strat wyrządzonych przez urzędników solnych⁴⁸. Można dodać, że Senat nieźle orientował się w aktualnej sytuacji gospodarczej, w tym krokach podejmowanych przez „mocarstwa opiekuńcze”. W reakcji na posunięcie władz pruskich, które obniżyły cenę soli, rząd WMK uznał za konieczne zwiększenie liczby strażników, przewidując wzrost przemytu („liczne defraudacje od tamtej strony”)⁴⁹.

Jako że adaptacja stradomskiego lokalu przedłużała się, Senat nakazał tymczasowe prolongowanie (z 6 miesięcy do 1 roku) kontraktu z Anną Malicką, która chwilowo wynajmowała lokal na potrzeby składu solnego. Ekonomii Miejskiej polecił sprawienie niezbędnego wyposażenia dla przyszłej siedziby Magazynu Solnego, w postaci 20 odważników oraz dwóch skrzyń do przechowywania dziennego utargu oraz do składowania 15-dniowych wpływów-depozytów⁵⁰. Siedzibą Magazynu Solnego stał się wskazany w projekcie J. Kielczewskiego gmach rządowy na Stradomiu (nr 25–28), w którym wcześniej mieścił się urząd celny oraz urząd pocztowy Królestwa

⁴⁷ Ibidem, s. 951–960 (pismo Wydziału Dochodów Publicznych do Senatu Rządzącego z 30 kwietnia 1842, nr 1960); s. 951–952 (pismo Senatu Rządzącego do Wydziału Dochodów Publicznych z 5 kwietnia 1842, nr 1661).

⁴⁸ Ibidem, s. 935–936 (uchwała Senatu Rządzącego z 21 maja 1843, nr 2541). Wprowadzenie w urzędowanie miało nastąpić do końca maja 1843 r.

⁴⁹ Ibidem, s. 938–939 (pismo Wydziału Dochodów Publicznych do Senatu Rządzącego z 2 maja 1843, nr 2244).

⁵⁰ Ibidem, s. 939–940, 965 (pismo Wydziału Dochodów Publicznych do Senatu Rządzącego z 2 maja 1843, nr 2244). Na pozostałe wyposażenie składały się: 3 stoliki, 4 kałamarze, 2 karafki na wodę, blaszana łopata do pieniędzy, gąbki, 3 ręczniki, 3 lichtarze, kilka miotełek itp. Ponadto: pieczęć Magazynu Solnego WMK z herbem państwowym, wózek do odwożenia pieniędzy oraz 30 worków na pieniądze.

Polskiego, a także mieszkał rezydent rosyjski w Wolnym Mieście (baron Ernest Sternberg d'Ungern)⁵¹.

Senat polecił Księgarni Akademickiej wydrukowanie wzorów formularzy niezbędnych w pracy administracji solnej, jak też 300 książeczek dla szynkarzy solnych. Po opracowaniu przez sekretarza generalnego Senatu miały być udostępnione szynkarzom, w cenie 1 złp za sztukę. Rząd zatwierdził też spis wyposażenia Magazynu Solnego⁵². Dodatkowym niezbędnym wyposażeniem Magazynu Solnego okazały się przetaki do oczyszczania soli z drobin („wysiewania grubych śmietków”), a także specjalne papierowe zasłonki do okien, które miały chronić wzrok pracowników Magazynu przed szkodliwym wpływem światła słonecznego odbijającego się w drobinach składowanej soli. Niezbędne były też kolejne ciężarki do wagi, dwie belki do podwieszenia wagi do ważenia soli, a także nowy okap „od zacieku wody deszczowej” nad bramą wejściową. Na wniosek Wydziału rząd wydał polecenia Ekonomii Miejskiej i Oddziałowi Budownictwa⁵³.

⁵¹ W. Kopff, *Zdanie sprawy o stanie i położeniu Kraju WMK...*, s. 53. W latach 1840–1842 budynek przeszedł poważniejszy remont. Na temat przeznaczenia budynku zob. ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK V-147, s. 1103 (pismo Rady Administracyjnej do Dyrektora Budownictwa i Ekonomii Miejskiej z 13 sierpnia 1846, nr 3831); sygn. WMK V-100, s. 429 (pismo Senatu Rządzącego do Wydziału Spraw Wewnętrznych z 18 lutego 1837, nr 923); s. 441 (pismo Inspektora Poczty Królestwa Polskiego do rezydenta rosyjskiego z 6 kwietnia 1846, do nr 1536); ANK, Akta fiskalne, sygn. 29/69/21, s. 143–302; sygn. 29/69/25, s. 1219–1438; Archiwum Wolnego Miasta Krakowa – Komitet Hipoteczny, sygn. Hip 4, s. 409–410; Danuta Rederowa, *Studia nad wewnętrznymi dziejami Krakowa porozbiorowego (1796–1809)*, cz. 1: *Zagadnienia urbanistyczne*, Wrocław 1958, s. 149, 174.

⁵² ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK V-115, s. 925–934 i 967 (pismo Senatu Rządzącego do Wydziału Dochodów Publicznych, komisarza pełnomocnego rządu Królestwa Polskiego, Ekonomii Miejskiej, Dyrekcji Policji, Komendanta Milicji, Księgarni Akademickiej, „Dziennika Rządowego” i „Gazety Krakowskiej” z 5 maja 1843); s. 923–924 (pismo Senatu Rządzącego do Wydziału Dochodów Publicznych z 9 maja 1843, nr 2371).

⁵³ *Ibidem*, s. 1581–1584 (pismo naczelnika Administracji Solnej do Wydziału Dochodów Publicznych z 13 września 1844, do nr 4639; pismo Wydziału Dochodów Publicznych do Senatu Rządzącego z 18 września 1844, nr 9021). Zasłonki miały też chronić sól przed promieniowaniem słonecznym. Powodem ich założenia było usytuowanie okien Magazynu w kierunku południowym i zachodnim.

Wymiana okapu kosztowała 39 złp 23 gr⁵⁴. Nową belkę do podwieszania wagi zainstalował Ludwik Zieleniewski⁵⁵. W miarę potrzeby prowadzono dalsze prace remontowe. Przykładowo, w 1846 r. okuto blachą drzwi prowadzące do kancelarii Magazynu, ponieważ dotychczasowe drzwi drewniane „nie stanowiły zupełnego bezpieczeństwa dla Kasy”. Niezbędne okazało się także wybrukowanie trotuaru przed budynkiem Magazynu, ze względu na poważne uszkodzenia spowodowane przez podjeżdżające ciężkie wozy z solą. Nad sąsiadującym z Magazynem rynsztokiem wystawiono dwa mostki⁵⁶. O stanie budynków rząd był informowany przez naczelnika Administracji oraz Dyrektora Budownictwa⁵⁷. Magazyn solny miał być pilnie strzeżony. Do jego pilnowania, na wzór rozwiązań w Królestwie Polskim, wyznaczono funkcjonariuszy Milicji Krajowej. Do rewizji szynkarzy władze WMK skierowały też komisarzy dystryktowych i cyrkulowych oraz urzędników Dyrekcji Policji⁵⁸.

W świetle instrukcji dla naczelnika Administracji Magazynu Solnego w Krakowie, jej zadania obejmowały nadzór nad dostarczaniem do Krakowa zakontraktowanej soli, zapobieganie wszelkim nadużyciom, zwłaszcza defraudacjom solnym, a także „dokładna manipulacja pod względem kasowym i rachunkowym” (obsługa rachunkowa) dystrybucji soli⁵⁹.

Nadzór nad urzędnikami Administracji Solnej sprawował jej naczelnik. Obejmował on w szczególności prawidłowe wykonywanie przez nich nałożonych obowiązków. Jego kontroli poddano też Magazyn Solny, w tym kasę magazynową. W drodze wizytacji naczelnik nadzorował funkcjonariuszy

⁵⁴ Ibidem, s. 1579 (pismo Wydziału Spraw Wewnętrznych do Senatu Rządzącego z 11 grudnia 1844, nr 6273). Pieniądze pochodziły z funduszu „na utrzymanie Gmachów Rządowych”.

⁵⁵ Ibidem, s. 1577 (pismo Ekonomii Miejskiej do Wydziału Dochodów Publicznych z 6 grudnia 1844, nr 1171).

⁵⁶ Ibidem, s. 1573–1574 i 1591 (pismo Wydziału Dochodów Publicznych do Rady Administracyjnej z 19 sierpnia 1846, nr 3978).

⁵⁷ Ibidem, s. 87–88 (pismo naczelnika Administracji Solnej i Dyrektora Budownictwa do Wydziału Spraw Wewnętrznych z 24 lipca 1845, nr 1948).

⁵⁸ Ibidem, s. 964–965 (pismo Wydziału Dochodów Publicznych do Senatu Rządzącego z 2 maja 1843, nr 2244). Milicjantom miano zapewnić stancyjki, czyli pomieszczenia służące do odpoczynku po całonocnej służbie.

⁵⁹ Ibidem, s. 1165–1169 (rozporządzenie Senatu Rządzącego z 25 maja 1843, nr 2726 DGS, „Instrukcja dla Naczelnika Administracji Magazynu Solnego w Krakowie”, art. 1). Obowiązek zapoznania się z instrukcjami nałożono na wszystkich urzędników Administracji Solnej.

solnych, rozmieszczonych w terenie. Mógł też przedkładać Senatowi wnioski dotyczące dyslokacji patroli Straży Solnej. Otrzymywał sprawozdania od dozorca Straży Solnej dotyczące poczynań strażników solnych. Składał rządowi sprawozdania z działalności podległej sobie służby⁶⁰.

Naczelnik osobiście, w godzinach porannych oraz po południu, miał asystować przy wydawaniu soli z Magazynu Solnego. Sprawdzał przy tym, aby nabywcy „nie doznawali przeszkód od urzędników”, którzy próbowaliby sprzedawać sól po zawyżonych cenach. Od powyższego obowiązku zwalniało go wizytowanie strażników bądź wyjazd po sól do magazynu w Podgórzu. Z punktu widzenia mieszkańców Krakowa oraz wsi okręgowych, ważne było dostarczanie do sprzedaży detalicznej soli należytej jakości. Stąd wprowadzenie kontroli u szynkarzy, którym zabroniono przechowywania soli w warunkach niegwarantujących jej czystości: zabronione było np. jej umyślne „mieszanie z piaskiem, ziemią, gipsem, lub mąką, dla pomnożenia miary albo wagi”. Karano też sprzedaż soli niepochodzącej z zapasów rządowych. Właściciele gospód, restauracji, traktierni itp. mieli też używać miar i wag obowiązujących w WMK, a także przestrzegać taksy rządowej na sprzedaż soli. Zobowiązano ich również do prowadzenia specjalnych książeczek, w których wpisywali ilość zakupionego towaru. Naruszenie powyższych obowiązków skutkowało, w ostateczności, utratą pozwolenia na handel solą oraz karami policyjnymi lub kryminalnymi⁶¹.

Na naczelniku spoczywały także obowiązki związane z cokwartalnym informowaniem Wydziału Dochodów Publicznych o zapotrzebowaniu na sól w Krakowie i Okręgu. Otrzymywał też od wydziału upoważnienie do poboru pieniędzy z Kasy Głównej, którymi płacił w Wieliczce za zakup soli. Tam wręczano mu asygnatę na sól wybranych gatunków: szybikową, zieloną i spizową, którą naczelnik okazywał w magazynie podgórskim. Pokwitowanie dołączano do rachunku kwartalnego. Następnie sól załadowywano na wozy, wystawiając przy tym kartę przewozową⁶².

⁶⁰ Ibidem (art. 1, 4).

⁶¹ Ibidem (art. 2–3). Każdy szynkarz mógł posiadać zapasy soli nie większe niż 60 cetnarów.

⁶² Ibidem (art. 5–6). Opłata była wnoszona z góry, cokwartalnie, w gotówce, w siedzibie Administracji Salin Wielickich w Wieliczce. W karcie przewozowej znajdowały się dane personalne woźnicy (furmana), ilość wydanej soli, nr asygnacji, data sporządzenia. Wręczano ją furmanowi. Wozy stanowiły własność przedsiębiorcy transportowego, wybranego w licytacji.

Naczelnik miał też dbać o przestrzeganie terminów zwrotu (w ciągu miesiąca od pobrania soli ze składu podgórskiego) tzw. certyfikatów ładunkowych („dowodów wychodowych”), które wydawał skład ekspedycyjny w Podgórzu. Były one poświadczane przez c.k. komorę celną graniczną, potwierdzając wywiezienie zakupionej soli za granicę; pilnował, aby tzw. procent bezpłatny (w istocie 12%) z tytułu ubytków soli wydawanej przez rząd austriacki, uiszczano w naturze, w terminach określonych w umowie, przy okazji cokuwartalnego płacenia rat umownych. Spoczywało na nim także: dokonywanie obrachunków z rządem austriackim z tytułu dostaw soli; kwitowanie jej odbioru, korespondencja z władzami; codzienne obliczanie gotówki zdeponowanej w skrzyni podręcznej, a następnie jej porównywanie z pokwitowaniami. W dalszej kolejności zaś składanie jej do skrzyni głównej, za której bezpieczeństwo ponosił współodpowiedzialność wraz z pisarzem Magazynu. Naczelnik mógł występować do Wydziału Dochodów Publicznych z wnioskami o ukaranie urzędników przekraczających swoje kompetencje⁶³.

Istotne zadania wykonywał również pisarz Magazynu Solnego. Oprócz realizacji czynności zleconych przez naczelnika należało do niego utrzymywanie akt administracyjnych Magazynu w należyтым porządku, prowadzenie dziennika podawczego oraz bieżącej rachunkowości (zapisywanie danych na tabliczkach, przy pomocy kredy), nadzór nad wagami i odważnikami. Ponościł też odpowiedzialność za przechowywaną w skrzyni głównej gotówkę, kontrasygnował pisma wychodzące z Administracji Solnej (wniośki i odpowiedzi). Za pośrednictwem jego oraz kontrolera miała być czyniona wszelka korespondencja urzędowa⁶⁴.

Senat określił też zakres kompetencji dozorca Straży Solnej, który również podlegał naczelnikowi. Podstawowym zadaniem dozorca był nadzór nad strażnikami solnymi pełniącymi służbę w punktach granicznych. Odbywał się on poprzez comiesięczne, niezapowiedziane wizytacje, celem sprawdzenia, czy strażnicy „nie oddają się pijaństwu, czy są czynnymi i czy

⁶³ Ibidem (art. 7–13). Co 15 dni gotówkę wpłacano do Kasy Głównej, w tym samym terminie Biuro Rachuby otrzymywało do skontrolowania wykazy („ekstrakty”) gotówki oraz soli w naturze. Naczelnik mógł proponować wymiar kary dla urzędników solnych.

⁶⁴ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK V-115, s. 1163–1164, 1173–1174 (pismo Wydziału Dochodów Publicznych do Senatu Rządzącego z 31 maja 1843, nr 2744); s. 1174 („Instrukcja dla Pisarza i Kontrolera Magazynu Solnego w Krakowie” z 31 maja 1843).

nie przestają z ludźmi podejrzanymi o defraudację”. Odbierał też od nich cotygodniowe raporty, które przysyłał naczelnikowi, ten zaś Wydziałowi Dochodów Publicznych⁶⁵.

Bacznej obserwacji dozorca podlegał szynkarze. W szczególności dotyczyło to zapobiegania sprzedaży soli o obniżonej wartości, spowodowanej jej zanieczyszczeniem; w razie stwierdzenia, że przepisy są łamane, sól podlegała konfiskacie, sprzedawcę miano odstawić do najbliższego komisarzatu dystryktowego. Czynności tych mógł dokonać osobiście dozorca, choć zasadniczo należały do strażników; przy konfiskacie mieli być obecni niezależni świadkowie, wskazani przez urząd gromadzki. Dozorca miał też zapobiegać zмовie między szynkarzami i właścicielami galarów spławiających sól Wisłą w chwili ich przybicia do brzegu; mieli też nie dopuścić do fikcyjnych kontroli w gospodach i karczmach. Kontrole szynkarzy w strefie nadgranicznej (do 1 mili od granicy) miały się odbywać co miesiąc, pozostałych co dwa miesiące. Należy dodać, że przemysł soli był zagrożony karąmi określonymi dla defraudacji: konfiskatą trefnego towaru oraz karąmi pieniężnymi (2 złp od 1 funta soli wagi berlińskiej), które przypadały, po połowie, Skarbowi Publicznemu oraz osobie donoszącej bądź strażnikowi. Władze WMK wprowadziły też zakaz importu soli „na własne potrzeby”: jej zakup był dopuszczalny wyłącznie w Magazynie Solnym bądź u licencjonowanych szynkarzy prowadzących ksiąteczki szynkowe, „dla udowodnienia prawnego tejże nabywania”⁶⁶. Rozporządzenie określało też wygląd służbowy dozorca, który miał nosić granatową furazerkę z niebieską „obwódka manchesterową”, z oznakowaniem literami S.S. („Straż Solna”) oraz herbem WMK, odlanymi z mosiądzu i przyszytymi do czapki. Dozorca mógł nosić pałasz podobny do używanych przez żołnierzy kawalerii, który musiał jednak sprawić sobie własnym kosztem⁶⁷.

Równie szczegółowa była instrukcja dla strażników solnych, stanowiących trzon Administracji Solnej w terenie. Ich podstawowym obowiązkiem

⁶⁵ Ibidem, s. 1151–1153 (rozporządzenie Senatu Rządzącego z 27 maja 1843, nr 2726 DGS, „Instrukcja dla Dozorcy Straży Solnej Wolnego Miasta Krakowa”, art. 1, 5–7). Dozorca sporządzał też opinie o strażnikach, pośrednio dbając w ten sposób o dobrą opinię na swój temat.

⁶⁶ Ibidem (art. 3–4, 8–9, 10–11). W Magazynie solnym miano wydawać kupującym kwity sznurowe, będące dowodem legalnego nabycia soli.

⁶⁷ Ibidem (art. 12–13). W miarę potrzeby instrukcję miano uzupełnić dalszymi przepisami. Również szczegółowy wygląd munduru miano oznaczyć w późniejszym terminie.

było zapobieganie przemytowi soli z państw ościennych, na patrolowanym przez nich w dzień i w nocy odcinku. Szczególnej uwadze strażników po-
lecono załadunek soli na galary, ich przemieszczanie się wzdłuż wybrzeża
Wisły, a także ewentualne przerwy w transporcie („przybijanie na nocleg”).
Można powiedzieć, że konwojowali statki z solą w granicach powierzonego
rewiru, aż do momentu opuszczenia granicy Rzeczypospolitej Krakowskiej.
W miejscach gdzie znajdowały się przeprawy („przewozy”) strażnicy pilno-
wali, aby podróżujący nie dopuszczali się nielegalnego przenoszenia bądź
przewozu soli. Mogli dokonywać rewizji środków transportu, przy czym
jedynie w przypadku donosu o przemycie kontrolowany mógł żądać ujawnienia
nazwiska donoszącego. W razie zatrzymania przemytnika albo osoby
sprzedającej sól bez zezwolenia Wydziału Dochodów Publicznych, towar
miano zważyć lub ocenić na oko i odesłać do komisariatu dystryktowego (in-
formacje mogły pochodzić od zwierzchnika gromadzkiego lub żandarmów),
fakt zatrzymania odnotowywano w książeczce. W rozporządzeniu przewi-
dziano również sytuacje, w których defraudacji dopuścili się cudzoziemcy:
chcąc udać się w dalszą podróż, musieli wpłacić kaucję na poczet przyszłej
kary, w wymiarze 2 złp za 1 cetnar soli, deklarując gotowość jej poniesienia.
Strażnikom przykazano rozpoznawanie miejsc przemytu oraz ustalanie toż-
samości osób dopuszczających się defraudacji. Szykarze sprzedający sól
oraz właściciele gospód, zajazdów itp. podlegali kontroli, czy nie mieszają
soli z innymi substancjami; kontrola dotyczyła także zgodności posiadanej
soli z odnotowaną w książeczkach, w związku z zakupem soli w krakowskim
Magazynie Rządowym. W razie nieprawidłowości wzywano komisarza dys-
tryktowego, który osobiście bądź za pośrednictwem adiunkta badał sprawę
na miejscu; o zaistniałych faktach miał informować w raportach dozorcę.
Jeżeli czynu dopuściła się osoba niebędąca szynkarzem, wówczas ustalano
dane personalne („stan zatrudnienia”, „stałe zamieszkanie” itp.) oraz miejsce
zdeponowania skonfiskowanej soli. Na strażnikach spoczywało też prowa-
dzenie dzienników czynności, w których odnotowywali ich przebieg. Były
one co miesiąc przesyłane naczelnikowi, za pośrednictwem komisarzy dys-
tryktowych. Bezpośrednim zwierzchnikiem strażników był dozorca, naczelnik
zaś pośredniczył między nimi a wydziałami. Do wyżej wymienionych
mieli się zwracać strażnicy, chcąc się „oddalić od obowiązków służbowych”,
czy też w razie choroby. Aby jeszcze bardziej zmotywować strażników do
zwalczania defraudacji, ustanowiono nagrodę pieniężną w wysokości po-
łowy wartości skonfiskowanej soli (2 złp od każdego funta soli). W razie

przeniesienia służbowego („translokowania”), strażnicy mieli przekazywać swoim następcom wiedzę o notorycznych przemytnikach. „Dla wszelkiego bezpieczeństwa i odznaczenia się w służbie” strażnicy mogli nosić pałasz „na pendencie z ramienia wpuszczony”, z mosiężnym herbem państwowym na piersiach, sprawiany na własny koszt. W czynnościach służbowych obowiązywała ich grzeczność, „zachowywanie jak najlepszej konduity”, a także unikanie pijaństwa; w przeciwnym razie nakładane były kary dyscyplinarne, w skrajnych przypadkach groziło im wydalenie ze służby⁶⁸.

Pierwszych funkcjonariuszy Straży Solnej powołano w maju 1843 r. Jej szefem (naczelnikiem Administracji Solnej) został M. Mączyński (Mączyński), pisarzem Magazynu Onufry Orłowski, kontrolerem Augustyn Oraczewski, stróżem Jan Jaworski, posługaczem kancelaryjnym Błażej Niestruś⁶⁹. W kolejnych miesiącach posady otrzymali ponadto: Wojciech Wilczyński (zastępca dozorca Straży Solnej), Jan Nalepiński (zastępca stróża) oraz kilku strażników solnych (Władysław Gontzy, Tomasz Porębski, Andrzej Froncz, Władysław Hubert, Antoni Zamojski, Tomasz Wójcicki, Kajetan Olszewski, Antoni Wysocki, Antoni Wojeński, Józef Łyżwiński, Jan Lorens)⁷⁰.

Ustalone w 1843 r. pensje dla pracowników Administracji Solnej były dość wysokie: naczelnik otrzymywał 3 000 złp rocznie, pisarz 2 500 złp, kontroler 2 000 złp (wkrótce zwiększona o 300 złp). Zarobki pozostałych urzędników były wyraźnie niższe: dozorca mógł liczyć na 500–600 złp rocznie, identyczne pieniądze otrzymywali starszy i młodszy stróż Magazynu

⁶⁸ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK V-115, s. 1155–1160 (rozporządzenie Senatu Rządzącego z 27 maja 1843, nr 2726 DGS, „Instrukcja dla Strażników Solnych w kraju Wolnego Miasta Krakowa”). Instrukcja liczyła 16 artykułów. Strażnicy mieli dokładnie wykonywać polecenia przełożonych. W ściganiu obrotu solą pochodzącą z nielegalnych źródeł współdziałali ze zwierzchnikami gminnymi; w razie nieudowodnienia defraudacji, ale „dojścia do przekonania, że istotnie miała ona miejsce”, mieli zawiadomić komisarzy dystryktowych.

⁶⁹ Zob. Obwieszczenie Senatu Rządzącego z 5 maja 1843, nr 2288, *Dz. Rząd. WMK*, nr 79–80 z 14 czerwca 1843, s. 316–317. O. Orłowski był wcześniej aplikantem Biura Rachuby, A. Oraczewski dziennikarzem (czyli prowadzącym dziennik podawczy) w Wydziale Dochodów Publicznych. Przysługiwało im prawo do pensji „respective do ich posad przypisanych”.

⁷⁰ Zob. Obwieszczenia Senatu Rządzącego z 30 maja 1843, nr 2702, *Dz. Rząd. WMK*, nr 81–82 z 21 czerwca 1843, s. 321–322; nr 3656 z 17 lipca 1843; nr 99–100 z 26 lipca 1843, s. 394; nr 6340 z 20 grudnia 1844; nr 168 z 31 grudnia 1844, s. 673.

oraz posługacz kancelarii. Trzech strażników wyznaczonych do pilnowania granicy z Prusami zarabiali po 580 złp (razem kosztowali skarb 1 740 złp), pozostali strażnicy po 480 złp (było ich 7, razem 3 360 złp). W budżecie na lata 1845/1846 uwzględniono ponadto koszty wynajmu podwód dla naczelnika (500 złp), utrzymania konia i opłat dla dozorczy (400 złp), oświetlenia Magazynu i kancelarii (200 złp) oraz jej ogrzewania (160 złp). Utrzymanie Administracji Solnej kosztowało skarb WMK 16 960 złp⁷¹.

Należało też opłacić współpracującego z administracją Magazynu cymientiera (regulatora wag solnych) Józefa Weissa (Weise), który np. w 1845 r. skontrolował wszystkie wagi w Magazynie, wymieniając kilka odważników⁷².

Po przejściu monopolu solnego we własny zarząd, Senat zawierał kontrakty na dostawy soli z magazynu podgórskiego z prywatnymi przedsiębiorcami, tzw. entrepreneurami. W rezultacie ogłoszonego przetargu pierwszą umowę o przywóz soli zawarto z Majerem Alfusem⁷³. Miała ona obowiązywać przez rok, do 31 maja 1844 r.⁷⁴

Warto w tym miejscu poddać analizie najważniejsze postanowienia umowy podpisanej z M. Alfusem. Miał on „na każde wezwanie rządu” dostar-

⁷¹ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK V-115, s. 923–924 (pismo Senatowi Rządzącego do Wydziału Dochodów Publicznych z 9 maja 1843, nr 2371); sygn. WM 21, s. 16–17 („Budget Rozchodów przez Izbę Reprezentacyjną w roku 1844 uchwalony”, „Budget w roku 1844 uchwalony do akt sejmowych należący”). Identyczne kwoty podano w: *ibidem*, s. 135 („Wykazy szczegółowe rozchodu do poszczególnych Tytułów budżetu z czerwca–lipca 1844 r. zaproponowane przez Komitet Skarbowy Zgromadzenia Reprezentantów”).

⁷² *Ibidem*, sygn. WMK V-115, s. 1571–1572 (pismo naczelnika Administracji Solnej do Wydziału Dochodów Publicznych z 16 września 1846, nr 72); s. 1575–1576 (pismo naczelnika do Wydziału Dochodów Publicznych z 27 lipca 1845, nr 40); s. 1567 (pismo naczelnika do Wydziału Dochodów Publicznych z 22 września 1846, nr 27); pismo Rady Administracyjnej do Wydziału Dochodów Publicznych, Biura Rachuby i Kasy Głównej z 18 września 1846, nr 4479; Deklaracja J. Weissa (na 30 złr) z 30 czerwca 1845, do nr 3001).

⁷³ *Zob. ibidem*, s. 911–914 („Warunki do licytacji dostawy soli z Magazynu Cesarsko-Austriackiego w Podgórzu do Magazynu tutejszego Skarbu w Krakowie”, nr 2436 do nr 2665 DGS). Warunki zawierały 18 paragrafów. Senat Rządzący zatwierdził je decyzją z 19 maja 1843, nr 2526 DGS, *ibidem*, s. 915.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 905 (pismo Senatowi Rządzącego do Wydziału Dochodów Publicznych z 30 maja 1843, nr 2701); s. 905–906 (pismo Wydziału Dochodów Publicznych do Senatowi Rządzącego z 29 maja 1843, nr 2797).

czyć 30 000 cetnarów soli (wagi wiedeńskiej), w cenie po 5 1/2 gr za cetnar. Miejszem dostawy był Magazyn Solny krakowski, tymczasowo mieszczący się w dawnym Arsenale Królewskim⁷⁵, docelowo zaś w gmachu na Stradomiu. Koszty dostawy ponosił entrepreneur. Obejmowały one następujące czynności: ważenie soli i jej załadunek w Podgórzu, w dalszej kolejności przeładowanie soli na statki (celem przeprowadzenia się przez Wisłę) oraz rozładunek i załadunek na wozy (fury), przy czym dopuszczono korzystanie maksymalnie z 6 wozów („pociągów”), o udźwigu 30 cetnarów każdy. Dostawy odbywały się za okazaniem tzw. frachtbriefu (karty przewozowej), co miało zapobiec pomyłkom; po dostarczeniu soli frachtbrief był zwracany przedsiębiorcy, który otrzymywał też pokwitowanie („kwit sznurowy”) dostarczenia soli. Przedsiębiorcę zobowiązano do składania Wydziałowi Dochodów Publicznych ostepłowanej „likwidacji za dostawy”, stanowiącej potwierdzenie kontroli i zatwierdzenia rachunków. Na jej podstawie, w ciągu 14 dni, wypłacano mu należność za dostarczony towar. Entrepreneur ponosił odpowiedzialność za ubytek soli (spowodowany jej ukruszeniem bądź „utarciem się kruchów albo bałwanów”), którego stopień oceniał pisarz Magazynu Solnego. W tym przypadku przedsiębiorca mógł się odwołać do naczelnika, który decydował, czy do zwrotu kosztów utraconej soli pociągnąć furmana (otrzymywał on kontrakwit); w razie stwierdzenia, że osoby zatrudnione przy przewozie lub załadunku dopuściły się defraudacji, odpowiedzialność spoczywała na przedsiębiorcy; do niego należało też opłacanie rogatekowego, mostowego i przewozowego. Przedsiębiorca zobowiązywał się do ułatwiania wszelkich kontroli, nie ponosząc przy tym odpowiedzialności za szkody wywołane zgubieniem kart przewozowych; w razie niedostępności mostu na Wiśle (z powodu niemożności jego utrzymania „przez właściwą administrację”) załadunek na galary miał się odbywać niedaleko Podgórza, sól miano spławiać do rogatki nr I. Przed podpisaniem umowy przedsiębiorca musiał wpłacić w Kasie Głównej kaucję 2 000 złp w listach zastawnych Królestwa

⁷⁵ W budynku mieściła się m.in. Ekonomia Miejska, Administracja Okręgowa Kameralna oraz Urząd Celny. Zob. ibidem, sygn. WMK V-147, s. 1033–1034 (pismo Rady Administracyjnej do Komisji Gubernialnej z 16 kwietnia 1853, nr 5515 – przekazanie budynku Nadkomendzie Wojskowej). Obecnie jest to ostatni dom przy ul. Grodzkiej 64, Michał Rożek, *Przewodnik po zabytkach i kulturze Krakowa*, Warszawa 1993, s. 306–308.

Polskiego. Z chwilą jej uiszczenia zwracano mu wadium wpłacone przed licytacją⁷⁶.

W 1844 r. M. Alfus zrezygnował z dalszej współpracy z Senatem, czego powodem był wzrost kosztów działalności, wywołany m.in. „podniesieniem się w cenie” najmu pracowników w związku z budową kolei żelaznej. W miejsce M. Alfusa wszedł Franciszek Dąbrowski⁷⁷. Kontrakt podpisano z nim 21 maja 1844 r.⁷⁸

W 1846 r. do walki o przedsiębiorstwo transportu soli, obok Dąbrowskiego, stanął mieszkający w Krakowie Franciszek Ripper. Rada Administracyjna ogłosiła przetarg, którego zasady były niemalże identyczne z warunkami ustalonymi w latach 1843–1845. Umowa miała obowiązywać od 1 czerwca 1845 do 31 maja 1846, odbiór soli miał się odbywać w Podgórzu itd.⁷⁹ Złożone przez obu licytantów deklaracje zawierały zapewnienie o zdolności do wywiązania się z „warunków przedsiębiorstwa”, potwierdzały też kwotę dostawy (po 6 gr za 1 cetnar) oraz wpłacenie wadium⁸⁰.

Warto wspomnieć, że rachunki za dostawy soli były na bieżąco kontrolowane przez służbę rachunkową (Biuro Rachuby), a następnie zatwierdzane przez rząd. Odbywało się to w drodze tzw. likwidacji kosztów. Właściciele firm transportowych przedstawiali wnioski w przedmiocie wypłaty należności za swoje usługi, co miesiąc. W dokumentacji źródłowej zachowały się m.in. pisma F. Dąbrowskiego za czerwiec, wrzesień i grudzień 1846 r. oraz

⁷⁶ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK V-115, s. 907–909 („Kontrakt między Rządem WMK a Majerem Alfusem, przedsiębiorcą dostawy soli” z 29 maja 1843). W sprawach spornych przedsiębiorca poddawał się rozstrzygnięciom Wydziału Dochodów Publicznych i Senatu Rządzącego; pokrywał też koszty stempla. W Arsenale wcześniej znajdowały się stajnie dla koni Żandarmerii WMK.

⁷⁷ Ibidem, s. 1077 (pismo naczelnika Administracji Solnej do Wydziału Dochodów Publicznych z 27 kwietnia 1844, nr 67; Pismo Wydziału Dochodów Publicznych do Senatu Rządzącego z 1 maja 1844, nr 2205). F. Dąbrowski był właścicielem realności 8/9 w gm. VI.

⁷⁸ Ibidem, s. 1081–1087 („Kontrakt pomiędzy Rządem WMK i Franciszkiem Dąbrowskim”) z 21 maja 1844. Jego postanowienia były zbliżone do obowiązujących w umowie z M. Alfusem. Entrepreneur miał przywozić 30 000 cetnarów soli (wagi wiedeńskiej), za 5 1/2 gr za cetnar itd.

⁷⁹ Ibidem, s. 1061–1064 („Warunki o przedsiębiorstwo dostawy soli z Magazynu Podgórskiego do Krakowskiego” z 20 maja 1846). Rada Administracyjna zatwierdziła warunki 13 maja 1846, nr 2088.

⁸⁰ Ibidem, s. 1057 (deklaracja F. Rippera z 22 maja 1846); s. 1065 (deklaracja F. Dąbrowskiego z 22 maja 1846). Wadium określono na 2 000 złp.

lutu 1847 r.⁸¹, a także cokwartalne sprawozdania z działalności Administracji Solnej⁸².

Wpływy ze sprzedaży soli w Rzeczypospolitej Krakowskiej były bardzo duże. Przykładowo, tylko w okresie lipiec–październik 1845 r. kupujący sól wpłacili do kasy magazynowej 155 715 złp⁸³, w okresie lipiec–październik 1846 r. 159 978 złp⁸⁴, w okresie październik – grudzień 1846 r. zaś 189 483 złp⁸⁵. Jeśli chodzi o wielkość dostaw, to tylko w lipcu 1844 r. było to 5 600 cetnarów soli⁸⁶. Wszelako, autor sprawozdania odczytanego na forum Zgromadzenia Reprezentantów w 1844 r. wyraził przekonanie, że utworzenie przez Senat własnej Administracji Solnej „przyniosło duże korzyści dla Skarbu Publicznego”⁸⁷.

Znaczenie dochodów z monopolu solnego dla finansów WMK pozwalają ustalić zachowane akta budżetowe z lat 1816–1845. Dla lepszego zobrazowania struktury poszczególnych ustaw budżetowych, dane ujęto w formie tabelarycznej⁸⁸.

⁸¹ Ibidem, s. 1025 (pismo F. Dąbrowskiego do Wydziału Dochodów Publicznych z 5 lipca 1846, do nr 3810, likwidacja za czerwiec 1846); s. 1023 (wrzesień 1846, z 29 września 1846, do nr 5959); s. 1021 (grudzień 1846, z 21 grudnia 1846, do nr 7670); s. 1019 (luty 1847, z 10 lutego 1847).

⁸² Ibidem, s. 1229–1230, 1275–1277 (rachunki z działalności Administracji Solnej za I kwartał 1846); s. 1225–1226 i 1281–1283 (rachunki za II kwartał 1846); s. 1215–1219 (rachunki za III kwartał 1846); s. 1209–1214 (rachunki za IV kwartał 1846); s. 1201–1208 (rachunki za I kwartał 1847, wraz z ekstensją).

⁸³ Ibidem, s. 1243–1245 (pismo Rady Administracyjnej do Wydziału Dochodów Publicznych, Kasy Głównej i Administracji Magazynu Solnego z 5 maja 1846, nr 5639). Zob. przykładowe kwity: z 17 lipca 1845 (23 633 złp), z 1 sierpnia (17 833 złp), z 2 sierpnia (5 918 złp), z 18 sierpnia (23 625 złp), z 2 września (28 050 złp), z 17 września (29 673 złp), z 2 października (26 977 złp).

⁸⁴ Ibidem, s. 1215–1218 (pismo Rady Administracyjnej do Wydziału Dochodów Publicznych, Kasy Głównej i Administracji Magazynu Solnego z 22 kwietnia 1847, nr 1997).

⁸⁵ Ibidem, s. 1209–1211 (pismo Rady Administracyjnej do Wydziału Dochodów Publicznych, Kasy Głównej i Administracji Magazynu Solnego z 15 lipca 1847, nr 3822).

⁸⁶ Ibidem, s. 1043 (pismo F. Dąbrowskiego do Senatu Rządzącego z 27 czerwca 1844).

⁸⁷ W. Kopff, *Zdanie sprawy o stanie i położeniu Kraju WMK...*, s. 35–37.

⁸⁸ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WM 16, s. 24, 27 („Budget na Rok 1817/1818 co do Przychodu”, „Budgeta oryginalne Przychodów jako Rozchodów Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu z lat 1817/18–1826/27 przez Zgromadzenie Reprezentantów uchwalone”); s. 169, 172 („Budget na Rok 1819/1820 co do Przychodu”); s. 284, 292–293 („Budget Przychodu na Rok 1820/21”); s. 680, 682–683 („Budget Przychodów na Rok Etatowy 1822/23”); s. 814, 818–819 („Budget Przychodów na Rok Etatowy 1824/25”);

Budżet	Wysokość wpływów z soli (z ewentualnym dodatkiem)	Cały tytuł (Dochody krajo-we niestale)	Procent wpływów z soli przypadający na cały tytuł	Wpływy budżetowe w danym roku	Procent wpływów z soli w stosunku do całego budżetu
1817/1818	110 000 złp	346 008 złp	31,79%	1 238 289 złp	8,96%
1819/1820	120 000 złp	522 970 złp	22,94%	1 331 692 złp	9,0%
1820/1821	120 000 złp	518 059 złp	23,16%	1 329 351 złp	9,0%
1822/1823	195 000 złp	594 930 złp	32,77%	1 393 344 złp	13,9%
1824/1825	195 000 złp + 90 000 złp (285 000 złp)	695 563 złp	40,97%	1 551 986 złp	18,3%
1826/1827	195 000 złp + 90 000 złp (285 000 złp)	556 917 złp	51,17%	1 592 462 złp	17,89%
1833/1837	195 000 złp + 90 000 złp (285 000 złp)	681 116 złp	41,84%	1 775 776 złp	16,04%
1838/1841	332 000 złp	885 708 złp	37,48%	1 812 224 złp	18,32%
1845/1846	488 538 złp (po potrąceniu kosztów zakupu soli, oraz trans-portu – 90 368 złp)	1 141 465 złp	34,53%	2 313 343 złp 12 gr	21,11%

Tabela nr 1. Znaczenie dochodów z monopolu solnego dla finansów Wolnego Miasta Krakowa

Parę słów poświęcić należy sposobom zwalczania przemytu soli oraz innych rodzajów „defraudacji”. W tym przedmiocie w WMK obowiązywały początkowo regulacje z czasów Księstwa Warszawskiego (Kraków był „stolicą” jednego z departamentów Księstwa)⁸⁹. Uchwała Senatu z 1818 r. utrzymywała je również w zakresie „kupowania i sprzedawania soli”. W związku z tym, aby legalnie handlować solą, należało legitymować się zezwoleniem (konsensem) wystawionym przez Wydział Dochodów Publicznych. Zabroniono roznoszenia soli po domach, gdyż handel nią mógł się odbywać wyłącznie w wyznaczonych punktach. Niedozwolone było też „podwożenie lub podnoszenie soli” przez szynkarzy na jarmarkach, targach, odpustach, gdyż uniemożliwiałyby to skuteczną kontrolę. Sprzedaż soli w Okręgu Krakowskim miano organizować zasadniczo w miejscowościach, w których był kościół bądź klasztor, przy czym celem „zrobienia dogodności dla kupujących” tymczasowo zezwolono na to również w pozostałych wsiach, pod warunkiem posiadania konsensu. Sądzenie spraw defraudacyjnych należało do wójtów okręgowych⁹⁰.

s. 927, 933 („Budget Przychodów na Rok Etatowy 1826/27”); sygn. WM 20, s. 112–113, 116–117 („Budget Przychodów na Rok 1833/37”, „Budgeta oryginalne Przychodów jako Rozchodów WMK i Jego Okręgu z lat 1833/37–1838/41 przez Zgromadzenie Reprezentantów uchwalone”); s. 486–487, 500–501 („Budget Przychodu na Rok 1838/41 czyli na czas od dnia 1 Czerwca 1838 do ostatniego Grudnia 1841 roku”); sygn. WM 21, s. 27 („Budget Przychodu uchwalony przez Zgromadzenie Reprezentantów WMK i Jego Okręgu na posiedzeniu w dniu 13 lipca 1844 r.”, „Budget w roku 1844 uchwalony do akt Seymowych należący”); s. 31–32 („Uwagi nad Budgetem Przychodu uchwalone przez Zgromadzenie Reprezentantów na posiedzeniu w dniu 13 lipca 1844 r.”); Ustawa z 9 stycznia 1821 *Budżet na r. 1821/1822*, ogłoszona pismem Senatu Rządzącego nr 183 DGS, *Dziennik Rozporządzeń Rządowych Wolnego, Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu* (dalej: *Dz. Rozp. Rząd.*) z 1821 r.

⁸⁹ Były to: ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK V-115, s. 791–803 (Urządzenie Ministra Skarbu z 1 października 1809, „Zbiór przepisów i ustaw dotąd zachowanych dla administracji skarbowej, a działaniom ich za prawidło służyć mających”). Spraw solnych dotyczył tytuł VIII „O Soli” (art. 84). Ponadto, ibidem, s. 807–819 (instrukcja Ministra Skarbu z 20 listopada 1809, „Instrukcja dla Komór Celnych i Konsumpcyjnych Księstwa Warszawskiego, jak sobie przy odkryciu kontrabandy postępować mają”). Zob. ibidem, s. 786 (notatka referenta Wydziału Dochodów Publicznych z 14 lipca 1832, do nr 3961). Stwierdził on, że urzędy „miały one doręczone w książeczkach drukowanych”. Regulacje powyższe obowiązywały też w Królestwie Polskim.

⁹⁰ Obwieszczenie Wydziału Dochodów Publicznych z 28 października 1818, nr 5363, *Dz. Rząd. WMK*, nr 41 z 7 listopada 1818, s. 171–172; Uchwała Senatu Rządzą-

Przyjęta w 1820 r. ustawa „O sądzeniu spraw defraudacyjnych” dotyczyła przemytu soli jedynie w pewnym zakresie⁹¹. Dlatego Senat wystąpił do pełnomocnika Jagielskiego o udostępnienie „regulaminu solnego” obowiązującego w Królestwie Polskim. Miało to ułatwić opracowanie projektu „urządzeń skarbowych, co do postępowania w podobnych procesach”⁹². W 1825 r. Senat przypomniał wójtom, że prawo zamiany kary orzeczonej za defraudacje solne z pieniężnej na areszt lub chłostę, należało wyłącznie do władzy sądowej (Trybunał I Instancji), na wniosek Wydziału Dochodów Publicznych⁹³.

Ustawę defraudacyjną z 1820 r. zmodyfikowano w 1838 r. Przemyt towarów akcyzowych wyłączono spod jurysdykcji sądów na rzecz władz administracyjnych. Rozpoznawaniem („instruowaniem”) spraw defraudacyjnych miał się zajmować Urząd Konsumpcyjny. Wyroki w I instancji wydawała Dyrekcja Policji, w II instancji – Wydział Dochodów Publicznych. Skazany mógł się odwołać („w drodze łaski”) do Senatu, którego orzeczenie było ostateczne⁹⁴. Można wspomnieć, że umowa z Królestwem z 1834 r. pierwotnie przekazywała sądenie defraudacji solnych sądom podsędkowskim, jednak ostatecznie pozostały one w gestii sądów wójtowskich⁹⁵.

cego z 10 października 1818, nr 3202. W ogłoszeniu wspomniano o wyposażonej w pałasze Straży Solnej, której funkcjonariusze legitymowali się rządowymi zezwoleniami.

⁹¹ Ustawa z 7 stycznia 1820 *O sądzeniu spraw defraudacyjnych*, ogłoszona pismem Senatu Rządzącego z 10 stycznia 1820, nr 78 DGS, *Dz. Rozp. Rząd.* z 1820 r. Sądzenie spraw defraudacyjnych powierzono organom administracji, z możliwością odwołania się do sądu powszechnego. Do przemytu soli stosowano m.in. art. 6–7. Egzekwowanie kar pieniężnych powierzono sekwestраторom oraz komornikom sądowym.

⁹² ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK V-115, s. 785 (pismo Senatu Rządzącego do komisarza pełnomocnego rządu Królestwa Polskiego z 13 sierpnia 1824, nr 2992; pismo komisarza pełnomocnego do Senatu Rządzącego z 8 października 1824, nr 3961).

⁹³ Obwieszczenie Wydziału Dochodów Publicznych z 25 października 1825, nr 4900, *Dz. Rząd. WMK*, nr 40 z 12 listopada 1825, s. 168; Uchwała Senatu Rządzącego z 12 września 1825, nr 3900.

⁹⁴ Rozporządzenie Senatu Rządzącego z 20 kwietnia 1838, nr 1882, *Przepisy o instruowaniu i decydowaniu spraw defraudacyjnych*, *Dziennik Praw WMK* z 1838 r. Odwołanie do Senatu należało wnieść w terminie 14-dniowym. Kara pieniężna mogła zostać zamieniona na chłostę lub areszt.

⁹⁵ Obwieszczenie Senatu Rządzącego z 19 maja 1835, nr 2537, *Dz. Rząd. WMK*, nr 24 z 13 czerwca 1835, s. 93–94; pismo komisarza pełnomocnego rządu Królestwa Polskiego do Senatu Rządzącego z 29 kwietnia 1835, nr 296.

Postępowania karno-skarbowe przeciwko defraudantom solnym zdarzały się dość często. Za przykład posłużyć może sprawa wyrobnika z Galicji Antoniego Dziuba, którego w 1829 r. wójt krakowskiej gminy VII skazał na karę 66 złp za przemyt 33 funtów soli. Doszło także do konfiskaty towaru. Skazany wniósł odwołanie („rekurs”) do Wydziału Dochodów Publicznych⁹⁶. Inną sprawę stanowi wcześniejszy o kilka lat przypadek Gabriela Strzeleckiego z Podgórza, obwinionego o przemyt 17 funtów soli (wagi berlińskiej) oraz Anny Kulczyckiej, która dopuściła się defraudacji w identycznym wymiarze. Pochwycenia dokonał strażnik Szymanowski. W sprawie orzeczono przepadek zatrzymanego towaru, przy czym Senat, ze względu na ubóstwo oskarżonych, umorzył połowę kary pieniężnej (34 złp)⁹⁷.

Dochodziło również do innych nieprawidłowości w wykonywaniu umów dzierżawnych. W 1835 r. Senat otrzymał informację o stwierdzonych przypadkach odstępowania przez właścicieli dóbr ziemskich soli zakupionej na własne potrzeby, na rzecz karczmarzy prowadzących wyszynk w granicach ich posiadłości. Ponieważ powodowało to straty w skarbie Królestwa Polskiego, na żądanie jego władz Senat nakazał wójtom wydawanie świadectw na zakup soli w Magazynie jedynie w wymiarze faktycznie niezbędnym dla własnych potrzeb, czy to właścicieli ziemskich, dzierżawców, proboszczów itp. Osoby odsprzedające sól miały być traktowane jak defraudanci. Szynkarze mieli informować Straż Solną o przypadkach częściowej sprzedaży soli bez konsensu⁹⁸.

Administracja Solna działała w wyżej zarysowanym kształcie jedynie przez kilkanaście miesięcy. W związku z włączeniem Rzeczypospolitej Krakowskiej do cesarstwa austriackiego (16 grudnia 1846 r.) nastąpiła stopniowa likwidacja wszelkich odrębności prawnych miniaturowej republiki. Zmiany dotknęły także Administrację Solną. Pod koniec listopada 1846 r.

⁹⁶ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK V-115, s. 719 (pismo komisarza pełnomocnego rządu Królestwa Polskiego do Senatu Rządzącego z 30 października 1829, nr 409, do nr 5020); s. 723 (pismo Wydziału Dochodów Publicznych do Senatu Rządzącego z 13 listopada 1829, nr 3880).

⁹⁷ Ibidem, s. 767–768 (pismo Senatu Rządzącego do Wydziału Dochodów Publicznych z 13 sierpnia 1824, nr 2992; pismo Wydziału Dochodów Publicznych do Senatu Rządzącego z 30 kwietnia 1824, nr 979). Senat zastrzegł, że w razie niezapłacenia reszty kary skazani zostaną osadzeni w areszcie policyjnym.

⁹⁸ Obwieszczenie Senatu Rządzącego z 27 stycznia 1835, nr 3487/1834, *Dz. Rzqd. WMK*, nr 4–5 z 7 lutego 1835, s. 13–14. Przestrzeżenie powyższych przepisów powierzono w szczególności wójtom.

Komisarz Nadworny (hr. Maurycy Deym) poinformował Radę Administracyjną, że Administracja Solna ma odtąd pozostawać pod zwierzchnictwem Administracji Okręgowej Kameralnej, z zastrzeżeniem, iż w kwestii rozliczania dostaw soli będą stosowane dotychczasowe przepisy i zarządzenia, w tym zasady rachunkowości (tzw. manipulacji)⁹⁹.

W 1847 r. Austriacy wprowadzili własny monopol solny. Odtąd handel solą był możliwy jedynie za pośrednictwem rządowych składów solnych, będących punktami handlowymi upoważnionymi do sprzedaży soli po z góry ustalonych cenach¹⁰⁰. Władze austriackie rozpoczęły przenoszenie urzędników Administracji Solnej do innych instytucji (np. urzędów rogałkowych), aby w końcu oddalić ich ze służby publicznej. W związku z tym występowali oni o wykreślenie (ekstablację) z akt hipotecznych kaucji wpłaconej przy obejmowaniu stanowiska¹⁰¹.

Magazyn Solny zakończył działalność 1 kwietnia 1847 r. Rada Administracyjna starała się znaleźć pracę jego zwalnianym stróżom, z „pozostawieniem ich przy dotychczasowych pensjach”¹⁰². Przeprowadziła tzw. absolwowanie rachunków, które potwierdziło poprawność i zgodność rozliczeń likwidowanej Administracji Solnej¹⁰³. Ponadto wykonywała polecenia

⁹⁹ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK V-5, s. 879 (pismo Komisarza Nadwornego do Rady Administracyjnej z 28 listopada 1846, nr 38); s. 879–880 (pismo Rady Administracyjnej do Wydziału Dochodów Publicznych i naczelnika Administracji Solnej z 1 grudnia 1846, nr 5753, zawiadomienie o piśmie).

¹⁰⁰ Obwieszczenie Komisarza Nadwornego z 27 stycznia 1847, *Zaprowadzenie monopolu soli na terytorium Krakowa i obwieszczenie sposobów i ceny sprzedaży soli*, *Dziennik Rządowy Miasta Krakowa i Jego Okręgu* z 29 kwietnia 1847, nr 68–73, s. 269–277 (to samo w: *Provinzial Gesetzsammlung des königreiches Galizien und Lodomerien für das Jahr 1847*, R. 29, s. 45–47).

¹⁰¹ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK V-115, s. 1197–1198 (pismo O. Orłowskiego do Rady Administracyjnej z 18 marca 1851, wniosek o wykreślenie 2 500 złp, zabezpieczonych na kamienicy nr 8/9 w gm. VI); s. 1195 (pismo A. Oraczewskiego do Rady Administracyjnej z 3 kwietnia 1851, wniosek o wykreślenie 2 000 złp, zabezpieczonych na kamienicy nr 78 w gm. VII).

¹⁰² Ibidem, sygn. WMK III-45 C, s. 2655 (pismo Rady Administracyjnej do Prezydium Rady Administracyjnej z 26 marca 1847, nr 1574; pismo naczelnika Administracji Solnej do Rady Administracyjnej z 18 marca 1847, nr 7). B. Niestrusia i Mateusza Małodobrego skierowano do Dyrekcji Policji, J. Lorens został stróżem jatek rzeźniczych, ibidem, sygn. WMK V-10, s. 641, 657 („Rewersy na akta wydane z Archiwum” z 1847).

¹⁰³ Ibidem, sygn. WMK V-115, s. 1195 (pismo Rady Administracyjnej z 31 grudnia 1847, nr 7601, udzielenie absolutorium na złożone rachunki dostaw soli).

władz austriackich, związane z przekazaniem kopalni i hut rządowych w zarząd Administracji Salinarnej w Wieliczce¹⁰⁴.

Sumując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że formy organizacyjne korzystania z monopolu solnego przez władze Rzeczypospolitej Krakowskiej były dwojakie. W latach 1815–1822 dostawy soli i obrót nią wydierżawiano Kompanii Solnej. Następnie, przez kilkanaście lat, obowiązywały podobne umowy, podpisywane z rządem Królestwa Polskiego. W połowie lat 40. XIX w., w związku ze zmieniającą się sytuacją polityczną i gospodarczą, powyższe zadania przejęła bezpośrednio administracja rządowa WMK. Dostawy soli z Podgórza do Krakowa zlecano wówczas prywatnym przedsiębiorcom transportowym. Urzędnicy Administracji Solnej ponosili odpowiedzialność za należyte zaopatrzenie Magazynu Solnego, sprawowali nadzór nad przestrzeganiem zasad monopolu solnego, odpowiadali za prawidłowy obieg dokumentów, rozliczenia finansowe itd. Podlegająca Administracji Solnej Straż Solna miała zapobiegać przemytowi soli oraz wszelkim nadużyciom w handlu detalicznym. Straż współdziałała z aparatem policyjnym oraz administracją skarbową WMK (Milicja Krajowa, strażnicy rogatkowi, wójtowie, komisarze dystryktowi, Dyrekcja Policji, Urząd Konsumpcyjny). W latach 1816–1842 działalność Straży Solnej finansowali dzierżawcy monopolu solnego, mający przy tym wpływ na jej obsadę personalną. Ustalenia zaprezentowane w powyższym artykule, choć dotyczą niewielkiego wycinka działalności władz WMK, stanowią uzupełnienie wiedzy z zakresu handlu solą na ziemiach polskich w XIX w.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Akta fiskalne, sygn. 29/69/21, 29/69/25.

Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. Hip 4, WM 16, 20, 21, WMKIII-45 C, WMK V-5, WMK V-10, WMK V-100, WMK V-115, WMK V-147, WMK V-151, WMK V-494.

Zbiór kartograficzny, sygn. I-36, II-29.

¹⁰⁴ Ibidem, sygn. WMK V-494, s. 420 („Dziennik Główny Senatu Rządzącego WMK”, pismo referendarza W. Wolffa do Rady Administracyjnej z 22 grudnia 1847, do nr 7389). Sprawę odłożono ad acta 31 grudnia 1847. Przekazano jej również lasy skarbowe oraz majątek należący do ekonomii jaworznickiej, prądnickiej i czernichowskiej.

Źródła drukowane

- Kalendarzyk polityczny krakowski na rok 1844*. Kraków: nakładem J. Cypcera, 1844.
Kalendarzyk polityczny krakowski na rok 1846. Kraków: Drukarnia Stanisława Gieszkowskiego, 1846.

Druki urzędowe

- Dziennik Praw Wolnego Miasta Krakowa*. Kraków: Drukarnia S. Gieszkowskiego, 1838.
Dziennik Rozporządzeń Rządowych Wolnego Niepodległego i Ścisłe Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu. Kraków: Drukarnia J.A. Maya, 1820, 1821.
Dziennik Rządowy Miasta Krakowa i Jego Okręgu. Kraków: Biuro Kommissaryjatu Targowego, 1847.
Dziennik Rządowy Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu. Kraków: Drukarnia J.A. Maya, 1818, 1820–1821, 1823, 1825, 1827, 1835, 1842–1844.
Provincial Gesetzsammlung des königreiches Galizien und Lodomerien für das Jahr 1847, R. 29. Lwów: Galicyjska Drukarnia Rządowa (k. k. Galizischen Aerarial Druceken), 1852.

Opracowania

- Atlas Historyczny Miast Polskich*. Red. Roman Czaja. T. 5: *Małopolska*. Red. Zdzisław Noga. Z. 1: *Kraków*. Red. Zdzisław Noga. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa: Wydawnictwo Antykwa, 2007.
- Bartel Wojciech M.: *Ustrój i prawo Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846)*. Biblioteka Krakowska nr 116. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1976.
- Bieniarzówna Janina, Małecki Jan M.: *Dzieje Krakowa*. T. 3: *Kraków w latach 1796–1918*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1979.
- Dobrowolska Danuta, Keckowa Antonina: *Solnictwo*. W: *Zarys dziejów górnictwa na ziemiach polskich*, t. 2. Red. Jan Pazdur. Katowice: Wydawnictwo Górnictwo-Hutnicze, 1961.
- Dziwik Kazimierz: *Katalog dokumentów Muzeum Żup Krakowskich z lat 1492–1777*. Wieliczka: Muzeum Żup Wielickich, 1979.
- Dziwik Kazimierz: *Katalog rękopisów Muzeum Żup Krakowskich z lat 1518–1971*. Wieliczka: Muzeum Żup Wielickich, 1988.
- Dziwik Kazimierz: *Saliny Krakowskie w latach 1772–1918*. W: *Dzieje Żup Krakowskich*, Wieliczka: Muzeum Żup Wielickich, 1988.
- Ihnatowicz Ireneusz: *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, t. 1. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1967.
- Keckowa Antonina: *Solnictwo*. W: *Zarys dziejów górnictwa na ziemiach polskich*, t. 1. Red. Jan Pazdur. Katowice: Wydawnictwo Górnictwo-Hutnicze, 1960.
- Kopff Wiktor: *Wspomnienia z ostatnich lat Rzeczypospolitej Krakowskiej*. Biblioteka Krakowska nr 31. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1906.
- Kopff Wiktor: *Zdanie sprawy o stanie i położeniu Kraju WMK i Jego Okręgu w Zgromadzeniu Reprezentantów w 1844 r. przez Senatora do tegoż Zgromadzenia delegowanego*. Dodatek do *Dziennika Praw Wolnego Miasta Krakowa z 1844 r.* Kraków: Drukarnia S. Gieszkowskiego, 1844.

- Kosim Jan: *Losy pewnej fortuny: z dziejów burżuazji warszawskiej w latach 1807–1830*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1972.
- Kowalczyk Rafał: *Polityka gospodarcza i finansowa Księstwa Warszawskiego w latach 1807–1812*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2010.
- Kowalczyk Rafał: „*Polityka solna*” w *Księstwie Warszawskim w latach 1807–1815*. „Przełom Historyczny” 2009, t. 100, z. 4, s. 761–780.
- Międzobrodzka Małgorzata: *Handel solą w wielkim Krakowie*. „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” 2007, t. 25, s. 11–25.
- Międzobrodzka Małgorzata: *Kazimierski-Podgórski skład solny (XVI–XIX w.)*. „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” 2016, t. 22, s. 9–57.
- Międzobrodzka Małgorzata: *Zbyt soli galicyjskiej na tereny Rzeczypospolitej po I rozbiórce kraju (do 1792 roku)*. „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” 1997, t. 20, s. 77–104.
- Rederowa Danuta: *Studia nad wewnętrznymi dziejami Krakowa porozbiorowego (1796–1809)*. Cz. 1: *Zagadnienia urbanistyczne*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1958.
- Rożek Michał: *Przewodnik po zabytkach i kulturze Krakowa*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1993.
- Rzepka Leszek: *Austriackie akta normatywne 1750–1868 w zasobie Archiwum Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka*. „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” 2011, t. 27, s. 317–320.
- Rzepka Leszek: *Informator o zasobie historycznym Archiwum Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka*. „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” 1996, t. 19, s. 239–249.
- Rzepka Leszek, Marynowski Marcin: *Inwentarz Akt Salinarnych Wieliczki i Bochni z lat 1772–1918*. Wieliczka: Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, 2004.
- Wachholz Szczęśny: *Rzeczpospolita Krakowska (okres od 1815 do 1830 r.)*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1957.
- Walczy Łukasz: *Przemiany organizacyjne oraz kadra urzędnicza w Żupach Krakowskich w początkowym okresie administracji austriackiej (1772–1809)*. „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” 1996, t. 19, s. 111–156.
- Walczy Łukasz: *Zarządzanie salinami krakowskimi w okresie zaboru austriackiego (1772–1918)*. „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” 2002, t. 22, s. 57–78.

PODSUMOWANIE

Monopol solny w Wolnym Mieście Krakowie (1815–1846).

Organizacja i zakres kompetencji Straży Solnej Wolnego Miasta Krakowa

Artykuł dotyczy organizacji i form działalności Straży Solnej w Wolnym Mieście Krakowie na tle zasad wykonywania monopolu solnego przez władze Rzeczypospolitej Krakowskiej w latach 1815–1847. Sól była sprowadzana z żup w Wieliczce. W latach 1816–

1822 korzystanie z monopolu solnego wydzierżawiano prywatnej Kompanii Handlowej Solnej z Warszawy. Jej wspólnicy, w zamian za uiszczanie opłaty dzierżawnej, otrzymali wyłączone prawo sprowadzania i sprzedaży soli na terytorium Rzeczypospolitej Krakowskiej. Spoczywało na nich również utrzymywanie Straży Solnej, we współpracy ze służbą policyjną Wolnego Miasta Krakowa, zapobiegającej przemytowi soli („defraudacje solne”). W latach 1822–1842 monopol wydzierżawiano rządowi Królestwa Polskiego. Warunki umowy nie uległy większym modyfikacjom. Strażnicy solni podlegali pod względem służbowym – rządowi Królestwa Polskiego, pod względem jurysdykcji – Senatowi Rządzącemu WMK. Nosili oni mundury z emblematami Wolnego Miasta Krakowa. Należy dodać, że zasady wykonywania dzierżawy były związane z warunkami traktatów handlowych między obu krajami (z lat 1823 i 1834). W związku z ich nieprzedłużeniem, od 1 czerwca 1843 r. sprzedaż soli przeszła w bezpośredni zarząd Wolnego Miasta Krakowa, które podpisywało z prywatnymi przedsiębiorcami („etrepenerami”) umowy o transport soli do miasta. Byli nimi Alfus Majer, Franciszek Ripper oraz Franciszek Dąbrowski. Utworzono również Administrację Solną WMK, którą stanowili: naczelnik (M. Mączyński), pisarz Magazynu Solnego (O. Orłowski), kontroler (A. Oraczewski), stróże magazynowi, dozorca Straży Solnej (W. Wilczyński) oraz kilkunastu strażników. Zakres ich kompetencji określono w instrukcjach z 25, 27 i 31 maja 1843 r. Naczelnik nadzorował podległych urzędników, kontrolował Magazyn Solny, składał sprawozdania Wydziałowi Dochodów Publicznych itp. Urzędnicy Administracji Solnej odpowiadali za zaopatrzenie Magazynu Solnego w sól. Strażnicy mieli zapobiegać próbom nielegalnego jej sprowadzania do WMK, kontrolowali sprzedawców solnych itd.

Administracja Solna funkcjonowała do 1847 r. Została zlikwidowana w związku z wcieleniem Rzeczypospolitej Krakowskiej do cesarstwa austriackiego i wynikającą stąd zmianą właściciela monopolu solnego. Należy dodać, że wpływy do budżetu z monopolu solnego były w całym okresie Wolnego Miasta Krakowa bardzo znaczące (od 120–195 tys. złp rocznie, czyli od 9–18% całości dochodów państwa). Opracowanie oparto w głównej mierze na bogatych materiałach źródłowych przechowywanych w Archiwum Narodowym w Krakowie.

SUMMARY

Salt monopoly in the Free City of Krakow (1815–1846). Organisation and range of competencies of the Salt Guards in the Free City of Krakow

The article concerns the organisation and activities of the Salt Guards in the Free City of Krakow against a backdrop of the salt monopoly entered into by the authorities of the Republic of Krakow in the years 1815–1847. Salt was transported from the mine in Wieliczka. In the years 1816–1822 a salt monopoly was held by the private Salt Trading Company from Warsaw. Its partners, in exchange for the payment of fees, were awarded exclusive rights to transport and sell salt in the territory of the Republic of Krakow. It was also responsible for maintaining the Salt Guards, in cooperation with the police of the Free City of Krakow, preventing the smuggling of salt (“salt fraud”). In the years 1822–1842 the monopoly

was granted to the government of the Kingdom of Poland. The contract conditions did not undergo major modification. The Salt Guards were subordinate, in terms of service, to the government of the Kingdom of Poland, and in terms of jurisdiction to the Senate of the Free City of Krakow. They wore uniforms with the emblems of the Free City of Krakow. It should be added that the principles behind the monopoly were connected with the conditions of the trading treaties between both countries (from 1823 and 1834). Due to the fact that they were not extended, from 1 June 1843, the sale of salt moved into the direct jurisdiction of the Free City of Krakow, which signed agreements with private entrepreneurs regarding the transport of salt to the city. They were Alfus Majer, Franciszek Ripper and Franciszek Dąbrowski. The Salt Administration of the Free City of Krakow was also established and consisted of: a head (M. Mączyński), scribe of the Salt Warehouse (O. Orłowski), controller (A. Oraczewski), warehouse guard, Salt Guards supervisor (W. Wilczyński) and over a dozen guards. The range of their duties was defined in instructions from 25, 27 and 31 May 1843. The head supervised the subordinate clerks, controlled the Salt Warehouse, and submitted reports to the Department of Public Income etc. The clerks of the Salt Administration were responsible for supplying the Salt Warehouse with salt. The guards had to prevent illegal attempts to transport salt to the Free City of Krakow and controlled the salt merchants etc.

The Salt Administration functioned until 1847. It was liquidated due to the incorporation of the Republic of Krakow into the Austrian Empire and the resulting change in the owner of the salt monopoly. It should be added that income to the budget from the salt monopoly was quite significant during the whole period of the Free City of Krakow (from 120–195 thousand zloty per annum, in other words, 9–18% of the country's total income). The work was based to a large extent on rich source materials stored in the National Archives in Krakow.

SŁOWA KLUCZOWE: Wolne Miasto Kraków, Administracja Solna, sól wielicka, monopol solny

KEY WORDS: Free City of Krakow, Salt Administration, salt from Wieliczka, salt monopoly

Marcin Starzyński*

Malarz życia miejskiego – Jan Ptaśnik (1876–1930). U genezy studiów nad patrycjatem krakowskim

W 140. rocznicę urodzin

Kiedy przed blisko dziewięćdziesięciu laty Kazimierz Dobrowolski kreślił charakterystykę twórczości naukowej Jana Ptaśnika¹ – przedwcześnie

* dr hab.; Uniwersytet Jagielloński, Instytut Historii, Zakład Nauk Pomocniczych Historii; zainteresowania badawcze: historia społeczno-gospodarcza polskiego średniowiecza, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów miast i mieszczaństwa oraz historia Kościoła w Polsce średniowiecznej, w tym zwłaszcza dzieje zakonów; e-mail: starzynski@gmail.com

¹ Podstawowe informacje na temat życia i działalności naukowej Jana Ptaśnika zebrał Wiesław Bieńkowski, *Ptaśnik Jan*, [w:] PSB, t. 29, Wrocław 1986, s. 303–308 (tam starsza literatura); także: Andrzej Kazimierz Banach, *Jan Ptaśnik*, [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota księga Wydziału Historycznego*, red. Julian Dybiec, Kraków 2000, s. 214–223; Jolanta Kolbuszowska, *Historia kultury jako samodzielna dziedzina badawcza a lwowskie prace Jana Ptaśnika*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, red. Jerzy Maternicki, Leonid Zaszkiłniak, t. 3, Rzeszów 2005, s. 430–440; Bożena Koredczuk, *Jan Ptaśnik (1876–1930) – krakowski i lwowski historyk książki*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki*, t. 8, red. Halina Kosętka, Kraków 2006, s. 18–29; J. Kolbuszowska, *Jan Ptaśnik (1876–1930)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, L. Zaszkiłniak, Rzeszów 2007, s. 467–482; A. K. Banach, *Kariery zawodowe studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego pochodzenia chłopskiego z lat 1860/1861–1917/1918*, Kraków 2009, s. 20–22, 327; Łukasz Tomasz Sroka, *Wydział humanistyczny*, [w:] *Academia militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. Adam Redzik, Kraków 2015, s. 632–634. Na uwagę zasługują przede wszystkim teksty poświęcone pamięci Ptaśnika pomieszczone w 44. tomie „Kwartalnika Historycznego”: życiorys opracowany przez Franciszka Bujaka, jego przyjaciela od lat gimnazjalnych (*Życiorys Jana Ptaśnika*, „Kwartalnik Historyczny” 1930, t. 44, s. X–XLV), omówienie dorobku naukowego (Kazimierz Kaczmarczyk, *Studia nad dziejami miast polskich, ibidem*, s. XLVI–LXV; Kazimierz

zmarłego profesora uniwersytetów w Krakowie i we Lwowie, a zarazem jednego z własnych nauczycieli – był pod przemożnym wrażeniem rozległości jego zainteresowań. Jak zauważył, Ptaśnika

cechowała wybitna różnorodność. Pociągały go bowiem zarówno zagadnienia dotyczące kultury społeczno-gospodarczej: stosunki ustrojowe i demograficzne, walki narodowościowe i społeczne, rozwój handlu i przemysłu – jak też życie obyczajowe, religijne, dzieje książki, twórczość artystyczna, problem wpływów obcych i dróg, którymi one szły².

Zwornikiem dla tych zagadnień było zaś miasto, „na którego tle dokonywały się zjawiska wskrzeszane” w jego pracach³. Szczególne miejsce w tych badaniach zajmowały studia koncentrujące się na przeszłości Krakowa doby Piastów i Jagiellonów, wśród których na osobną uwagę zasługują prace poświęcone krakowskim rodzinom patrycjuszowskim, zarówno tym najstarszym, odgrywającym w Krakowie wiodącą rolę w okresie polokacyjnym, jak również tym, których pierwsi przedstawiciele osiedlili się w mieście dopiero w drugiej połowie XV stulecia. Po dziś dzień stanowią

Dobrowolski, *Badania z zakresu historii kultury*, *ibidem*, s. LXVI–LXXIII; Zygmunt Wojciechowski, *Prace o związkach Polski Piastowskiej ze Stolicą Apostolską*, *ibidem*, s. LXXIV–LXXX; Maria Wojciechowska, *Dzieje książki*, *ibidem*, s. LXXXI–LXIII) oraz bibliografia za lata 1899–1930 (*Bibliografia prac Jana Ptaśnika*, oprac. Łucja Charewiczowa, *ibidem*, s. I–IX). Fragmenty korespondencji opublikował Henryk Barycz, *Kilka dokumentów z dziejów przyjaźni dwóch historyków. W pięćdziesiąt rocznicę zgonu Jana Ptaśnika*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 1981, t. 26, s. 129–174. W 1931 r. pod wspólnym tytułem *Życie żaków krakowskich* wznowiono dwie młodzieńcze prace Ptaśnika ogłoszone jeszcze w 1900 r., *Obrazki z życia żaków krakowskich w XV i XVI wieku* oraz *Z życia uczniów krakowskich w XV i XVI wieku*, Biblioteka Filomaty nr 11, Warszawa 1931 (wyd. 2, Warszawa 1957). *Obrazki z życia żaków* przedrukowano również samodzielnie w 2008 r. w serii *Dzieła Odkurzone* t. 3, Kraków 2008. Dopiero cztery lata po śmierci autora ukazało się drukiem jego *opus magnum*, stanowiące podsumowanie wieloletnich studiów nad mieszczaństwem: *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934 (wyd. 2, Warszawa 1949). Pod koniec lat 50. ubiegłego wieku wznowiono także *Kulturę włoską wieków średnich* (Warszawa 1959), po raz pierwszy opublikowaną w 1922 r., oraz *Kulturę wieków średnich*, t. 1: *Życie religijne i społeczne* (Warszawa 1959), której pierwsze wydanie ukazało się w 1925 r. Dodać można, iż jeden z rozdziałów *Kultury włoskiej* (VII. *Kallimach jako dyplomata i polityk*) opublikowano samodzielnie w języku włoskim: *Un precursore di Machiavelli in Polonia (Filippo Buonaccorsi detto Callimaco)*, „L’Europa Orientale” 1938, t. 18, s. 460–492.

² K. Dobrowolski, *Badania...*, s. LXVI.

³ *Ibidem*, s. LXVI.

one podstawę do rozpoznania elity władzy w stolicy historycznego Królestwa Polskiego⁴.

* * *

Przyszły uczony urodził się w rodzinie chłopskiej w sobotę 15 stycznia 1876 r. w Mikłuszowicach, położonych około dwanaście kilometrów na północ od Bochni. Ojciec – Marcin Ptaśnik – należał do trzeciego już pokolenia rodziny, która przybyła do Mikłuszowic na początku XIX w. z położonych po drugiej stronie Wisły, nieodległych Jaksic. Matka – Anna Sadulska – wywodziła się natomiast z miejscowej, mikłuszowickiej rodziny kmiecej.

Po ukończeniu szkoły ludowej w rodzinnej wsi w 1886 r. Jan rozpoczął naukę w gimnazjum w Bochni, gdzie poznał Franciszka Bujaka. Ze wspomnień tego ostatniego wiadomo, że już wówczas Ptaśnik interesował się historią i mimo że

nie robił wrażenia uzdolnionego chłopca i w nauce szkolnej się nie odznaczał [...] bystrzejsze oko mogło dostrzec w nim oznaki silniejszego charakteru, głębszego uczucia i samodzielniejszej myśli⁵.

Zaangażował się wówczas w działalność organizacji „Przebudzeni”, wykrytej już po zdaniu przezeń matury. Do tego egzaminu przystąpił Ptaśnik „po całonocnej hulance na wsi, po której musiał o świcie wlec się przez wertepy i błota dwanaście kilometrów [...], ale zdał z wyróżnieniem”⁶. Po ukończeniu gimnazjum w 1896 r., wbrew życzeniom matki, która oczekiwała, że podejmie studia teologiczne, dwudziestoletni J. Ptaśnik zapisał się na Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pasja historyczna okazała się jednak silniejsza i w następnym roku akademickim (1897/1898) został słuchaczem Wydziału Filozoficznego. Już jako student pierwszego roku Ptaśnik zabłysnął na seminarium profesora Wincentego Zakrzewskiego (1844–1918), wybitnego znawcy epoki Stefana Batorego, referatem opracowanym

⁴ Por. Marcin Starzyński, *Die Krakauer Herrschaftselite im Mittelalter. Eine Problemskizze*, [w:] *Krakau – Nürnberg – Prag. Die Elite der Städte im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit. Herkunft, Nationalität, Mobilität, Mentalität*, red. Michael Diefenbacher, Olga Fejtová, Zdzisław Noga, Documenta Pragensia Monographia, t. 33/1, Praha 2016, s. 49–61.

⁵ F. Bujak, *Życiorys ...*, s. XII.

⁶ Zob. Stefan Henel, *Godziny zwierzeń. Wspomnienia córek i synów o ich sławnych i zasłużonych Rodzicach*, Warszawa 1983, s. 214 (ze wspomnień syna, Mieczysława Ptaśnika).

na podstawie *Rachunków dworu króla Władysława Jagielly i królowej Jadwigi z lat 1388 do 1420*, opublikowanych przez Franciszka Piekosińskiego w 1896 r.⁷ Na zajęciach prowadzonych przez Stanisława Krzyżanowskiego (1865–1917) zdobywał zaś umiejętności paleograficzne, które stały się podstawą jego warsztatu w następnych latach.

W dość krótkim czasie Ptaśnik pozyskał na Wydziale opinię studenta, „którym należy się zaopiekować”⁸. W 1898 r. otrzymał pracę w kierowanym przez Krzyżanowskiego Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, co wpłynęło na znaczne polepszenie jego sytuacji materialnej. Zetknięcie się z wytworami średniowiecznej kancelarii krakowskiej zaważyło zaś na dalszym przebiegu jego kariery naukowej. W 1899 r. J. Ptaśnik został stypendystą Seminarium Historycznego oraz Akademii Umiejętności (po wyjeździe Stanisława Kutrzeby do Paryża). Cały wolny czas wypełniał wówczas pracą. „Nigdy nie wspomina on o karierze naukowej, o której niewątpliwie marzy, ani o przyjemnościach życia, które mu się uśmiechają, ale o pracy i zasłudze naukowej”⁹.

W 1900 r. uroczystie obchodzono jubileusz 500-lecia odnowienia Uniwersytetu. Ptaśnik opublikował wówczas dwie rozprawy, które należy uważać ze jego właściwy debiut naukowy¹⁰, *Obrazki z życia żaków krakowskich w XV i XVI w.*¹¹ oraz *Z życia uczniów krakowskich w XV i XVI w.*¹² Prace te uzyskały bardzo pochlebny recenzję Antoniego Karbowiaka (1856–1919), najwybitniejszego wówczas znawcy dziejów wychowania¹³. F. Bujak celnie

⁷ Zob. *Rachunki dworu króla Władysława Jagielly i królowej Jadwigi z lat 1388 do 1420*, wyd. Franciszek Piekosiński, Monumenta Medii Aevi Res Gestas Poloniae Illustrantia t. 15, Kraków 1896.

⁸ F. Bujak, *Życiorys...*, s. XV.

⁹ *Ibidem*, s. XVII.

¹⁰ Jeszcze jako student ogłosił drukiem niewielką rozprawkę zatytułowaną *Podania i wierzenia kaszubskie a nasze. II. Trzy podania z powiatu bocheńskiego*, „Lud” 1899, t. 5, s. 357–365, w której poddał drobiazgowej krytyce m.in. ludowe podanie pochodzące z jego rodzinnych Mikluszowic o pochodzeniu nazwy wsi Poszyna.

¹¹ Jan Ptaśnik, *Obrazki z życia żaków krakowskich w XV i XVI wieku*, Biblioteka Krakowska nr 15, Kraków 1900.

¹² Idem, *Z życia żaków krakowskich w XV i XVI wieku*, [w:] *Księga pamiątkowa uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego wydana staraniem i nakładem młodzieży akademickiej ku uczczeniu 500-letniego jubileuszu przekształcenia dawnej Szkoły Kazimierzowskiej na Uniwersytet Jagielloński*, Kraków 1900, s. 3–48 (i osobna odbitka, Kraków 1900).

¹³ Antoni Karbowiak [rec.], Jan Ptaśnik, *Obrazki z życia żaków krakowskich w XV i XVI wieku*, Kraków 1900, w 8^o mniejszej; s. 68, Bibl. Krak. nr 15; Jan Ptaśnik, *Z życia*

zauważył, że „jeszcze na ławie uniwersyteckiej zyskał sobie Ptaśnik nazwisko naukowe”¹⁴. W 1901 r. zdał egzamin nauczycielski, który uprawniał go do nauczania historii i geografii, po czym podjął pracę jako zastępca nauczyciela w III Gimnazjum im. Króla Jana Sobieskiego (obecnie II Liceum) w Krakowie. W 1902 r. przeniesiono go z kolei do I Gimnazjum w Przemyśle. W tym czasie wytrwale pracował nad dysertacją doktorską, przedmiotem której była biografia Jana Bonera, jednego z najwybitniejszych mieszczan krakowskich przełomu XV i XVI w. Część materiałów z prowadzonej wówczas kwerendy spożytkował do przygotowania jedenastu niewielkich rozprawek, które opublikował w latach 1902–1903 pod wspólnym tytułem *Obrazki z przeszłości Krakowa*¹⁵.

8 lipca 1903 r., po uprzednim złożeniu rygorozów z historii i geografii oraz filozofii, Ptaśnik odbył promocję na doktora filozofii, której podstawę stanowiła rozprawa *Pierwszy Bonar, czyli powstanie rodziny magnackiej w Polsce*, zreferowana w kwietniu 1903 r. na posiedzeniu Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności i opublikowana następnie w poszerzonej wersji na łamach „Rocznika Krakowskiego”¹⁶. W listopadzie 1903 r. po raz pierwszy wyjechał do Rzymu, aby z ramienia Akademii kontynuować poszukiwania poloników w Archiwum Watykańskim. W czerwcu 1904 r. otrzymał angaż w Wyższej Szkole Realnej (obecnie V Liceum) w Krakowie, jednak już w październiku tego roku ponownie wrócił do

uczniów krakowskich w XV i XVI wieku. Osobne odbicie z Księgi pamiątkowej uczniów Uniw. Jagiellońskiego, Kraków 1900, w 8° większej s. 48, „Kwartalnik Historyczny” 1900, t. 14, s. 674–675.

¹⁴ F. Bujak, *Życiorys...*, s. XVI.

¹⁵ Klemens Bąkowski [rec.], Jan Ptaśnik, *Obrazki z przeszłości Krakowa*, Bibl. Krak. nr 21, Kraków 1902, s. 88, „Kwartalnik Historyczny” 1903, t. 17, s. 89–91; Majer Bałaban [rec.], Jan Ptaśnik, *Abraham Judaeus Bohemus*. IV ustęp z rozprawki p.n. *Obrazki z przeszłości Krakowa* (serya II), 1903, „Kwartalnik Historyczny” 1904, t. 18, s. 638–639. Szczegółowe omówienie wyników badań Ptaśnika nad patrycjatem krakowskim znajdzie się w dalszej części niniejszego tekstu.

¹⁶ Jan Ptaśnik, *Pierwszy Bonar, czyli powstanie rodziny magnackiej w Polsce*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie” 1903, t. 8, nr 4 (kwiecień), s. 11–13; idem, *Bonerowie*, „Rocznik Krakowski” 1904, t. 7, s. 1–133 (i osobna odbitka, Kraków 1904); Abdon Kłodziński [rec.], Jan Ptaśnik, *Bonerowie*, „Rocznik Krakowski” 1905, t. 7, s. 272, „Kwartalnik Historyczny” 1907, t. 21, s. 488–491. W okresie II wojny światowej opublikowano w postaci maszynopisu powielanego tłumaczenie tej pracy na język niemiecki, zob. *Die Boner*, ausgeführt v. R. A. Klostermann, Berlin-Dahlem 1941.

Wiecznego Miasta. Obok prac nad wydawnictwem źródłowym dotyczącym kontaktów Polski ze Stolicą Apostolską systematycznie gromadził materiały do działalności Włochów w Polsce. Wyczerpująca praca nad przygotowywaniem wzmiankowanej edycji doprowadziła go na skraj załamania nerwowego. Stan duchowy młodego historyka doskonale oddają słowa zamieszczone w jednym z listów pisanych wówczas z Rzymu: „Ustawiczne kolacjonowanie nudnych aktów prawie do wariacji mię doprowadziło i bodaj że po tej robocie stanę się niezdolnym do żadnej konstrukcji”¹⁷.

Zaraz po powrocie opublikował rozprawę *Z dziejów kultury włoskiego Krakowa*¹⁸, która stała się podstawą jego habilitacji, oraz pierwsze studia nad związkami Polski ze Stolicą Apostolską *Kollektorzy Kamery Apostolskiej w Polsce piastowskiej*¹⁹ oraz *Denar św. Piotra obrońcą jedności politycznej i kościelnej w Polsce*²⁰ – tę ostatnią nazywał w korespondencji „swoim demonem”, pisząc „nie wiem, czy ma jakąś wartość, ale mnie się podoba, chociaż i błędów musi być dosyć”²¹. W 1907 r. trzydziestoletni Ptaśnik, posiadający już uznanie w środowisku naukowym, uzyskał zatwierdzenie habilitacji w zakresie historii kultury polskiej i zachodnioeuropejskiej. Tematem wykładu habilitacyjnego wygłoszonego 28 czerwca 1907 r. był udział Włochów w organizacji poczty w Polsce w XVI w. Jako docent prywatny rozpoczął też zajęcia na Uniwersytecie. Jesienią 1908 r. po raz trzeci wyjechał do Rzymu. Pracował nad korektami do pierwszego tomu *Monumenta Poloniae Vaticana*, ale także w tajemnicy przygotowywał wydawnictwo źródłowe, które następnie ogłosił drukiem we Włoszech, *Gli*

¹⁷ F. Bujak, *Życiorys...*, s. XX.

¹⁸ Jan Ptaśnik, *Z dziejów kultury włoskiego Krakowa*, „Rocznik Krakowski” 1907, t. 9, s. 3–147 (i osobna odbitka, Kraków 1906); Abdon Kłodziński [rec.], Jan Ptaśnik, *Z dziejów kultury włoskiego Krakowa*, „Rocznik Krakowski” 1907, t. 9, s. 1–147 – praca bogato ilustrowana, „Kwartalnik Historyczny” 1908, t. 22, s. 411–415.

¹⁹ Jan Ptaśnik, *Kollektorzy Kamery Apostolskiej w Polsce piastowskiej*, „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności w Krakowie” 1907, t. 50, s. 1–80 (i osobna odbitka, Kraków 1907); Maryan Goyski, *Przegląd literatury historycznej polskiej do dziejów XIV i XV w. z ostatnich lat siedmiu (1901–1907)*, „Przegląd Historyczny” 1908, t. 6, s. 270–271.

²⁰ Jan Ptaśnik, *Denar świętego Piotra obrońcą jedności politycznej i kościelnej w Polsce*, „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności w Krakowie” 1908, t. 51, s. 133–218 (i osobna odbitka, Kraków 1908).

²¹ H. Barycz, *Kilka dokumentów...*, nr 5, s. 157.

*Italiani a Cracovia del XVI secolo al XVIII*²². Podczas kolejnego pobytu we Włoszech (od jesieni 1909 r.), który wiązał się z przedłużającymi się pracami nad wydawnictwem Akademii, opracował drugą część historii handlu krakowskiego, przygotowywanej wspólnie ze S. Kutrzebą na jubileusz 500-lecia krakowskiej kongregacji kupieckiej²³. Niepowodzenia w życiu osobistym i krytyczna recenzja jego rozprawy o świętopietrze²⁴ spowodowały, że Ptaśnik coraz bardziej zaczął uciekać w pracę, w której widział jedyny sens życia.

Z własnego prywatnego szczęścia zrezygnowałem – pisał w jednym z listów – pragnę tylko przez jakie dziesięć lat mieć te siły i ochotę do pracy, co teraz, potem chętnie pójdę *ad partes*²⁵.

W 1910 r. zamiast etatowej profesury otrzymał jedynie tytułarną profesurę nadzwyczajną w zakresie historii kultury polskiej i zachodnioeuropejskiej, co uznał za kolejną życiową porażkę. W korespondencji tytuł ten nazywał „plastrem”. Rozgoryczony i zawiedziony współpracą z Akademią przyznawał, że wszystko, co do tej pory osiągnął, zawdzięcza „Rocznikowi Krakowskiemu”, na łamach którego opublikował swoje najważniejsze rozprawy.

Członkiem Komisji hist[orycznej] zostałem na wniosek ś p. Piekosińskiego za Bonerów, a historii sztuki za Kulturę włoską. Gdybym zamiast nad Vaticaną się męczyć pracował przez cały ten czas nad Krakowem byłbym dzisiaj i pozycję miał inną i większe imię²⁶.

²² Jan Ptaśnik, *Gli Italiani a Cracovia del XVI secolo al XVIII*, Roma 1909; Abdon Kłodzki [rec.], Jan Ptaśnik, *Gli Italiani a Cracovia dal XVI secolo al XVIII*, Roma (Forzani e C. tipografi del Senato) 1909, s. VII. 109, „Kwartalnik Historyczny” 1911, t. 25, s. 81–96.

²³ J. Ptaśnik, *Kupcy*, [w:] Stanisław Kutrzeba, J. Ptaśnik, *Dzieje handlu i kupiectwa krakowskiego*, „Rocznik Krakowski” 1911, t. 14, s. 66–130 (i osobna odbitka drugiego rozdziału: *Z dziejów krakowskiego kupiectwa od XIV do XIX w.*, Kraków 1911). W okresie II wojny światowej opublikowano w postaci maszynopisu powielanego tłumaczenie tej pracy na język niemiecki, zob. *Geschichte des Handels und der Kaufmannschaft in Krakau*, ausgeführt v. C. Poralla, Berlin 1942.

²⁴ Maryan Łodyński [rec.], Jan Ptaśnik, *Denar świętego Piotra obrońcą jedności politycznej i kościelnej w Polsce*, osobna odbitka z „Rozp. Wydz. Hist.-Filoz. Akad. Umiej.”, t. 51, Kraków 1908, „Kwartalnik Historyczny” 1910, t. 24, s. 255–270.

²⁵ F. Bujak, *Życiorys...*, s. XXIV, przyp. 2.

²⁶ *Ibidem*, s. XXIV–XXV.

Niepowodzenia te Ptaśnik starał się rekompensować nie inaczej, jak jeszcze bardziej wyteżoną pracą. Penetrował wówczas norymberski Kreisarchiv, w którym kopiował nie tylko materiały odnoszące się do Wita Stwosza, ale także dokumenty dotyczące stosunków handlowych kupców norymberskich z Polską²⁷. W tymże 1910 r. wydrukował na łamach „Rocznika Krakowskiego” rozprawy *Włoski Kraków za Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły* oraz drugą *Ze studyów nad Witem Stwoszem i jego rodziną*²⁸. W październiku 1910 r. po raz piąty przyjechał do Rzymu, aby wykańczać prace nad Monumenta, które ostatecznie ukazały się drukiem w latach 1913–1914²⁹. Na Uniwersytet wrócił w 1911 r. W międzyczasie odbył kolejne podróże do Norymbergi oraz do archiwów i bibliotek w Belgii oraz

²⁷ J. Ptaśnik, który między końcem czerwca a początkiem sierpnia 1910 r. prowadził kwerendę w norymberskim Kreisarchiv – jak wynika z dokumentacji jego pobytu (Nürnberg, Staatsarchiv, Benutzer Handakt, Produkte, sygn. 2491, s. 6–8) – wykorzystał wówczas sto czterdzieści pięć rękopisów. Efektem tych poszukiwań była publikacja zbioru korespondencji prowadzonej przez radę miasta Norymbergi m.in. z miastami polskimi, zob. *Akta norymberskie do dziejów handlu z Polską w wieku XV*, Archiwum Komisji Prawniczej, t. 11, Kraków 1909–1913, s. 294–360. Dokonana przeze mnie kontrola ustaleń Ptaśnika w kilkunastu wybranych rękopisach potwierdziła, że przeglądał je bardzo skrupulatnie. Zob. także: Zdzisław Jedynek, *Materiały do stosunków polsko-niemieckich w Archiwum Państwowym w Norymberdze*, „Archeion” 1999, t. 100, s. 157–170, zwłaszcza 160–162.

²⁸ Jan Ptaśnik, *Włoski Kraków za Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły*, „Rocznik Krakowski” 1910, t. 13, s. 49–109 (i osobna odbitka, Kraków 1910); Abdon Kłodziński [rec.], Jan Ptaśnik, *Włoski Kraków za Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły*, Kraków, odbitka z „Rocznika Krakowskiego” 1910, t. 13, s. 61, „Kwartalnik Historyczny” 1911, t. 25, s. 81–96; Jan Ptaśnik, *Ze studyów nad Witem Stwoszem i jego rodziną*, „Rocznik Krakowski” 1910, t. 13, s. 111–185 (i osobna odbitka, Kraków 1910). Obok tej pracy Ptaśnik publikował wówczas nadto przyczynki poświęcone Stwoszowi: *W sprawie Wita Stwosza*, „Czas” 1912, t. 65, nr 415 (środa, 11 września), s. 1–2; *ibidem*, nr 417 (czwartek, 12 września), s. 1–2; *Noch eigenes über die Nationalität des Veit Stoss*, „Monatshefte für Kunstwissenschaft” 1913, t. 16, s. 30–31.

²⁹ *Acta Camerae Apostolicae*, t. 1–2 (1207–1374), ed. J. Ptaśnik, Monumenta Poloniae Vaticana, t. 1–2, Cracoviae 1913; *Analecta Vaticana 1202–1366*, ed. idem, Monumenta Poloniae Vaticana t. 3, Cracoviae 1914; Helena Polaczkówna [rec.], *Monumenta Poloniae Vaticana I–II: Acta camerae apostolicae v. I. 1207–1344; v. II. 1344–1374*, edidit Joannes Ptaśnik. Sumptibus Academiae Litterarum Cracoviensis. Cracoviae 1913, 8°, s. XXXVI + 502; XXVIII + 585; *Monumenta Poloniae Vaticana T. III.: Analecta Vaticana 1202–1366*, edidit Dr. Joannes Ptaśnik, Sumptibus Academiae Litterarum Cracoviensis, Cracoviae 1914, 4-to, s. LVI + 572, „Kwartalnik Historyczny” 1918, t. 32, s. 81–88, 346–351.

w Londynie. Brał również udział w ekspedycji Akademii Umiejętności na Węgry. Przed wybuchem I wojny światowej zdołał jeszcze ogłosić obszerną rozprawę *Studia nad patrycjatem krakowskim wieków średnich*³⁰. W 1914 r. został przydzielony do II pułku legionów jako delegat Naczelnego Komitetu Narodowego, jednak już w następnym roku udało mu się wrócić do Krakowa. Podjął wówczas poszukiwania archiwalne, których efekty opublikował w 1917 r. Wydawnictwo to (*Cracovia artificum*), w którym znalazły się wypisy źródłowe z krakowskich ksiąg miejskich, sądowych oraz konsystorskich, dotyczące dziejów sztuki i rzemiosła, nie miało odpowiednika w polskim edytorstwie historycznym³¹.

Dopiero w 1918 r. J. Ptaśnik został członkiem korespondentem Akademii Umiejętności. Mimo kolejnych wniosków władz Uniwersytetu Jagiellońskiego o przyznanie mu osobnej katedry historii kultury, w lipcu 1919 r. mianowano go jedynie profesorem nadzwyczajnym historii kultury na Uniwersytecie. Fakt ten bezspornie zaważył na dalszym życiu Ptaśnika, który świadomy swojej pozycji w nauce polskiej i wyraźnie niedoceniony przez krakowskie środowisko naukowe, przyjął propozycję objęcia katedry historii powszechnej średniowiecza i nauk pomocniczych historii na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza w Lwowie. Wykłady Ptaśnik rozpoczął tam w lutym 1920 r. Pełen zapału od podstaw budował świeżo otrzymaną katedrę. Podróżował po antykwiariatach w Polsce i Niemczech, aby zdobyć książki do zakładowej biblioteki.

Lwowski okres twórczości J. Ptaśnika otwierały: monumentalne wydawnictwo źródłowe, w którym pomieszczone zostały materiały do dziejów dru-

³⁰ Jan Ptaśnik, *Studia nad patrycjatem krakowskim wieków średnich*, cz. 1, „Rocznik Krakowski” 1913, t. 13, s. 23–95 (i osobna odbitka, Kraków 1913); cz. 2, *ibidem*, 1914, t. 16, s. 1–90 (i osobna odbitka, Kraków 1914).

³¹ *Cracovia artificum 1300–1500*, wyd. Jan Ptaśnik, Źródła do Historii Sztuki i Cywilizacji w Polsce, t. 4, Kraków 1917; Jan Rutkowski [rec.], Jan Ptaśnik, *Cracovia artificum 1300–1500*. Wydawnictwo Komisji Historii Sztuki, Kraków 1917, Nakładem Akademii Umiejętności, 8°, s. 28 + 482, „Kwartalnik Historyczny” 1917, t. 31, s. 158–163; Władysław Podlacha [rec.], Jan Ptaśnik, *Cracovia artificum 1300–1500*, Kraków 1917, 8°, s. 28 + 482, nakładem Akademii Umiejętności, Wydawnictwo Komisji Historii Sztuki, „Źródła do Historii Sztuki i Cywilizacji w Polsce”, t. 4, „Rocznik Krakowski” 1923, t. 23, s. 158–171. Materiały dla lat 1501–1550, zgromadzone wówczas przez Ptaśnika, uzupełnił i wydał drukiem Marian Friedberg, *Cracovia artificum 1501–1550*, wyd. idem, Źródła do Historii Sztuki i Cywilizacji w Polsce, t. 5, z. 1–3, Kraków 1937–1948.

karstwa i księgarstwa krakowskiego³² oraz dwa opracowania syntetyczne, pierwsze które wyszły spod pióra Ptaśnika, *Kultura włoska wieków średnich* i *Miasta w Polsce*³³. Kiepskie samopoczucie Ptaśnik starał się wówczas po raz kolejny zagłuszyć tytaniczną pracą. „Dopóki pracuję jestem ze Lwowa zadowolony. Czas się ustatkować, jakkolwiek nie przez małżeństwo. Za późno”³⁴, pisał w jednym z listów. Załamany psychicznie, zamierzał przenieść się do Wilna, gdzie na tamtejszym uniwersytecie ofiarowano mu nie tylko katedrę historii powszechnej wraz z instytutem historii kultury polskiej i zachodnioeuropejskiej, ale i czteropokojowe mieszkanie. F. Bujak, próbując tłumaczyć ten stan przyjaciela, z historyka zamieniał się w wytrawnego psychologa, pisząc:

Nie trzeba się uciekać do teorii Freuda, aby zrozumieć, że główną przyczyną tego stanu duchowego człowieka była przemożna instynktowna tęsknota do własnego ogniska domowego, którego braku nie była już w stanie zagłuszyć twórczość naukowa, płodząca sławę zamiast dzieci³⁵.

Na skutek protestu lwowskiego środowiska naukowego zdecydował się jednak pozostać we Lwowie. W czerwcu 1924 r. mianowano go nawet dziekanem Wydziału Filozoficznego.

W 1925 r. w wieku bez mała pięćdziesięciu lat zawarł związek małżeński z Zofią Małachowską. W 1927 r. na świat przyszedł zaś jego jedyny syn, Mieczysław. Dotychczasowy tryb życia Ptaśnika, nacechowany nie tylko wyniszczającą pracą ponad siły (F. Bujak wspominał, że kiedy lekarz zabronił mu pić i palić, stał się apatyczny i przestał wydajnie pracować)³⁶, wpłynął z czasem na pogorszenie się stanu jego niemalże żelaznego zdrowia. Ze wspomnień syna Mieczysława wiadomo, że ojciec

potrafił po całonocnej pracy, nie zmrużywszy oka, prowadzić przez dzień wykłady, a wieczorem udać się np. z kolegami do knajpki, z której (nierzadko dopiero nazajutrz) ruszał wprost na uniwersytet lub do archiwum, aby... powtórzyć przebieg poprzedniego dnia w tej samej kolejności. I to przez trzy – cztery dni z rzędu (nie uchybiając przy tym ani na

³² *Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*, ed. Jan Ptaśnik, Monumenta Poloniae Typographica XV et XVI Saeculorum t. 1, Leopoli 1922.

³³ Jan Ptaśnik, *Kultura włoska wieków średnich w Polsce*, Warszawa 1922; idem, *Miasta w Polsce*, Lwów 1922 (liczne recenzje tych prac zestawione w cytowanej wyżej bibliografii autora, s. V–VI).

³⁴ F. Bujak, *Życiorys...*, s. XXXVIII.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Ibidem*, s. XLI.

jotę sprawności swego umysłu i perfekcji wykładu). Przyjaciele nazywali go „fenomenem biopsychicznym”³⁷.

20 lutego 1930 r. dostał silnego ataku kamieni żółciowych. Operacja okazała się jednak spóźniona i zakończyła niepowodzeniem. J. Ptaśnik zmarł we Lwowie 22 lutego 1930 r. w wieku zaledwie pięćdziesięciu czterech lat. 8 kwietnia pochowano go na cmentarzu w Zawadowie koło Jaworowa (obecnie w granicach Ukrainy).

Ptaśnik był bez wątpienia postacią niesłychanie barwną, z jednej strony małowówny i skryty, z drugiej zaś

o kolosalnym temperamencie i niewyczerpanej fantazji. Dowcipów i facecji, jakie urządzał (już jako poważny naukowiec i pan profesor) mógłby mu pozazdrościć sam Wieniawa-Długoszowski, a niespodziewanych podarków, jakie otrzymywała moja Mama – wspominał syn – czasem za wszystkie pieniądze, które miały starczyć na miesiąc – bodaj... królowa Anglii³⁸.

Nie był mówcą porywającym, ale rekompensował to gruntowną wiedzą. Zofia Kozłowska-Budkowa, historyk-mediewista związana z Uniwersyteciem Jagiellońskim, słuchaczka Ptaśnika, pisała w swoich wspomnieniach, że „słuchaczy miał niewiele, bo wykladał w sposób mało atrakcyjny. Wykład rozpoczynał zwykle mruczając niewyraźnie i wyłamując palce zanim się wreszcie rozgadał”³⁹. Sam miał natomiast świadomość własnej pozycji i wartości własnej pracy – może nie przesadnie skromną, ale bezspornie prawdziwą –

jeżeli jest jakaś różnica między moją pracą a innymi, to przede wszystkim ta, że moja jest naukowa. I że każdy musi do niej zaglądnąć, jeśli naprawdę chce wiedzieć, podczas gdy inne mają często charakter efekciarskich jednodniówek⁴⁰.

* * *

W końcu XIX w. termin „patrycjał” był już powszechnie stosowany w literaturze niemieckiej na określenie osób należących do elity władzy w miastach średniowiecznych, jakkolwiek genezy jego użycia w tym znaczeniu

³⁷ S. Henel, *Godziny...*, s. 209.

³⁸ *Ibidem*, s. 211.

³⁹ Zofia Kozłowska-Budkowa, *Wspomnienia z lat 1893–1923*, oprac. Marcin Starzyński, Kraków 2017 (w druku).

⁴⁰ S. Henel, *Godziny...*, s. 210.

należałoby szukać dopiero w XVII w.⁴¹ Rozwój badań nad miastami europejskimi, obserwowany od końca XIX w., zaowocował wieloma próbami precyzyjnego zdefiniowania terminu „patrycjał” i wyznaczenia kryteriów decydujących o przynależności do niego, wśród których wymieniano: sprawowanie władzy politycznej, posiadanie znacznego majątku budowanego w oparciu o zyski z wielkiego handlu, posiadłości ziemskie, kredyt oraz renty gruntowe, a także stanowy ekskluzywizm i społeczne uprzywilejowanie. W nowszych badaniach wzmiankowany termin zaczęto natomiast zastępować innymi, jak „kupiecka warstwa górna” (*kaufmännische Oberschicht*) lub też „grupa kierownicza” (*Führungsgruppe*)⁴².

W średniowiecznym Krakowie dostęp do władzy był na pewno ograniczony, ale nie zamknięty, o czym świadczy duża rotacja w składach rady i ławy. Obok przedstawicieli rodzin obecnych w organach krakowskiego samorządu od dwóch czy nawet trzech pokoleń, znaczącą rolę odgrywali w nim „ludzie nowi” (*homines novi*), którzy ze względu na posiadane kontakty, majątek lub też poprzez małżeństwo z kobietą należąca do jednej z rodzin patrycjuszowskich uzyskiwali wpływ na rządy w mieście⁴³. Należy jednak przy tym wyraźnie podkreślić, że awans ten odbywał się za zgodą grupy osób ową władzę sprawujących. Roman Czaja słusznie zatem podkreślał, że „członkowie grup rządzących posiadali wspólną świadomość i na zewnątrz zaznaczali swoją odrębność, kultywując specyficzny styl życia, naśladując wzory kultury elitarnej”⁴⁴.

⁴¹ Martin Scheutz, *Städtische Eliten des Mittelalters und der frühen Neuzeit als Problem der Stadtgeschichtsforschung*, [w:] *Krakau – Nürnberg – Prag...*, s. 9–30; Roman Czaja, *Führungsgruppen der mittelalterlichen Städte in der Polnischen Geschichtsschreibung des 19. und 20. Jahrhunderts*, [w:] *ibidem*, s. 31–45 (w tych pracach cytowana starsza literatura).

⁴² Zob. np. Ingrid Batori, *Das Patriziat der deutschen Stadt. Zu den Forschungsergebnissen über das Patriziat besonders der süddeutschen Städte*, „Die Alte Stadt. Zeitschrift für Stadgeschichte, Stadtsoziologie und Denkmalpflege” 1975, t. 2, s. 1–30; Brigitte Berthold, *Charakter und Entwicklung des Patriziats im mittelalterlichen deutschen Städte*, „Jahrbuch für Geschichte Feudalismus” 1982, t. 6, s. 195–241. Dyskusję na ten temat w literaturze polskiej podsumował R. Czaja, *Grupy rządzące w miastach nadbałtyckich w średniowieczu*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 2008, t. 93/1, s. 18–25.

⁴³ Por. Michael Hecht, *Wie man vom „Bürger” zum „Patrizier” wurde. Sozialer Aufstieg und ständische Exklusivität in der frühneuzeitlichen Stadt – das Beispiel Lüneburg*, „Kunstgeschichte. Open Peer Reviewed Journal” 2011, s. 1–20.

⁴⁴ R. Czaja, *Grupy rządzące...*, s. 25.

Badania nad krakowskimi rodzinami mieszczańskimi w okresie średniowiecza zostały zainicjowane w końcu XIX w. przez S. Krzyżanowskiego, jednego z uniwersyteckich mistrzów J. Ptaśnika. Ten znakomity dyplomatyk i paleograf, który naukowe szlify zdobywał m.in. w wiedeńskiej szkole Teodora von Sickla, w 1890 r. (po uzyskaniu habilitacji) przejął po F. Piekosińskim kierownictwo nad krakowskim Archiwum Aktów Dawnych⁴⁵. Mając świadomość tego, jak bogaty materiał źródłowy do prowadzenia studiów nad przeszłością Krakowa kryją zasoby tego Archiwum, Krzyżanowski wcale nie przyczynił się do założenia Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa (1896) oraz dwóch wydawnictw periodycznych, na łamach których miały być publikowane wyniki badań w tym zakresie, Biblioteki Krakowskiej i „Rocznika Krakowskiego”.

W pierwszym tomie Rocznika zamieścił on wnikliwe opracowanie poświęcone rodzinie Morsztynów, przedstawiciele której odgrywali znaczącą rolę w XV-wiecznym Krakowie⁴⁶.

Morsztynowie weszli w skład krakowskiej elity władzy w końcu XIV w. W 1393 r. Mikołaj Morsztyn został wybrany ławnikiem. Poprzez małżeństwo z Anną Knospe, krewną Andrzeja Czarnyszcy, wójta Sądu Najwyższego Prawa Niemieckiego na Zamku Krakowskim i rajcy krakowskiego od 1397 r., znacznie wzmocnił zaś swoją pozycję w mieście⁴⁷. Wzrost wpływów tej rodziny datuje się jednak dopiero na następne stulecie. W 1411 r. po raz pierwszy do składu ławy miejskiej wszedł Jerzy Morsztyn. W sześć lat później awansował do grona rajców. Uznaje się go za założyciela tak zwanej linii bytomskiej⁴⁸. W krakowskim samorządzie znalazł się również syn Jerzego, Stanisław starszy, ławnik od 1445 r. i rajca od 1452 r., zmarły przed 17 lipca 1476 r.⁴⁹ oraz jego wnuk, Jerzy młodszy, rajca od 1479 r., zmarły

⁴⁵ Jan Ptaśnik, *Działalność ś.p. Krzyżanowskiego na polu archiwistyki i historii Krakowa*, „Kwartalnik Historyczny” 1917, t. 31, s. 121–125; Bożena Wyrozumska, *Stanisław Krzyżanowski (1865–1917)*, [w:] *Ludzie, którzy umiłowali Kraków. Założyciele Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Miasta Krakowa*, red. Wiesław Bieńkowski, Kraków 1997, s. 15–35.

⁴⁶ Stanisław Krzyżanowski, *Morsztynowie w XV wieku. Karta z dziejów krakowskiego patrycjatu*, „Rocznik Krakowski” 1898, t. 1, s. 326–358.

⁴⁷ *Księgi ławnicze krakowskie 1365–1376 i 1390–1397*, wyd. Stanisław Krzyżanowski, Kraków 1904, s. 222, nr 2289–2290.

⁴⁸ Zob. Marcin Starzyński, *Krakowska rada miejska w średniowieczu*, *Maiestas, Potestas, Communitas* t. 3, Kraków 2010, s. 261, nr 208.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 278–279, nr 258.

przed 1 marca 1500 r.⁵⁰, a także syn Stanisława starszego, noszący to samo co ojciec imię, ławnik od 1490 r., w radzie od 1497 r., zmarły przed 29 listopada 1504 r.⁵¹ O powiązaniach Morsztynów z ówczesną krakowską „grupą kierowniczą” świadczą zaś m.in. małżeństwa Anny, córki Jerzego starszego, z Jerzy Szwarcem, rajcą od 1419 r.⁵² oraz Stanisława starszego z Magdaleną, wdową po Janie Weinke (Wynku), ławniku od 1433 r. i rajcy krakowskim od 1434 r., zmarłym przed 20 listopada 1439 r., jednym z zamożniejszych ówczesnie mieszczan⁵³. Siostra tegoż Jana była żoną Klause Kezingerera, rajcy od 1412 r., kupca i przedsiębiorcy, przedstawiciela innej wybitnej rodziny mieszczańskiej⁵⁴. Nieprzypadkowo zatem w tytule omawianej rozprawy Krzyżanowskiego użyte zostało słowo „patrycjat”.

Dalsze studia nad rozpoznaniem środowiska rodzin patrycjuszowskich w średniowiecznym Krakowie z powodzeniem kontynuował jeden z uczniów Krzyżanowskiego, S. Kutrzeba, który już w 1899 r., również na łamach „Rocznika Krakowskiego”, opublikował monografię rodziny Wierzyńków, bez wątpienia najbardziej znanej, ale i zarazem najbardziej wpływowej rodziny krakowskiej XIV stulecia. W swoim studium skupił się on na osobach trzech rajców krakowskich: Mikołaja Wierzyńka starszego, ławnika od 1323 r. i rajcy od 1327 r., zmarłego 4 października 1360 r., bankiera Kazimierza Wielkiego i Karola IV, domniemanego fundatora gotyckiego prezbiterium kościoła Mariackiego, a zarazem pierwszego mieszczanina krakowskiego, który uzyskał nominację na urząd ziemski (był stolnikiem sandomierskim); jego syna Mikołaja młodszego, ławnika od 1344 r. i następnie rajcy od 1347 r., wiązanego z organizacją legendarnej uczty monarchów w 1364 r., oraz Andrzeja, wnuka Mikołaja starszego, rajcy od 1378 r., który oskarżony o kradzież pieniędzy z kasy miejskiej, został ścięty na krakowskim Rynku we wrześniu 1406 r.⁵⁵

⁵⁰ *Ibidem*, s. 295, nr 307.

⁵¹ *Ibidem*, s. 300, nr 321.

⁵² *Ibidem*, s. 262, nr 210.

⁵³ *Ibidem*, s. 272, nr 237.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 257, nr 194.

⁵⁵ Stanisław Kutrzeba, *Historia rodziny Wierzyńków*, „Rocznik Krakowski” 1899, t. 2, s. 29–88 (i osobna odbitka, Kraków 1899). Szczegółowe omówienie tej pracy zob. Marcin Starzyński, *Średniowieczny Kraków w badaniach Stanisława Kutrzeby*, [w:] Stanisław Kutrzeba, *Finanse i handel średniowiecznego Krakowa*, oprac. Marcin Starzyński, Kraków 2009, s. XX–XXV.

Prace Krzyżanowskiego i Kutrzeby niezaprzeczalnie stanowiły źródło inspiracji dla J. Ptaśnika, który w trakcie gromadzenia materiałów do rozprawy doktorskiej poświęconej Janowi Bonerowi zwrócił uwagę również na inne rodziny działające w Krakowie przełomu XV i XVI w. „Aby sobie wyrobić obraz stosunków w tym najciekawszym okresie mieszczaństwa krakowskiego”, w latach 1902–1903, na co zwrócono już uwagę, opublikował pod wspólnym tytułem *Obrazki z przeszłości Krakowa*, jednaście mniejszych szkiców, z których cztery (*Przedsiębiorstwa kopalniane krakowian i nawiązanie stosunków z Fuggerami*, *Seweryn Betman*, *Rodzina Berów* oraz *Inne rody krakowskie w wieku XVI*) poświęcił właśnie, jak sam pisał, kilku „z najznakomitszych rodzin patrycjuszowskich owego czasu”, oraz ich głównym przedstawicielem, „którzy przy przerzucaniu ksiąg radzieckich przede wszystkim zwracają uwagę czytelnika”⁵⁶. W pierwszym z wymienionych powyżej szkiców Ptaśnik skoncentrował się na działalności spółki handlowej związanej przez Jerzego Turzona z bankiersko-kupiecką rodziną Fuggerów.

Turzo wywodził się z Lewoczy na Spiszu. Do Krakowa przeniósł się zapewne nieprzypadkowo w 1464 r. W 1475 r. został wybrany do ławy, a dwa lata później uzyskał awans do rady miejskiej⁵⁷. Nie angażował się jednak zbyt w prace tych urzędów. W literaturze przedmiotu słusznie uważa się go za jednego z największych przedsiębiorców działających w Królestwach Polski i Węgier na przełomie XV i XVI w. Zmonopolizował on bowiem w swoich rękach handel węgierską miedzią⁵⁸. Bernard Wapowski w charakterystyce Turzona stwierdził nawet, że „z każdym najbogatszym na świecie kupcem mógł iść w zawody”⁵⁹.

Kolejny ze szkiców poświęcony był natomiast osobie Seweryna Bethmana, przybysza z alzackiego Wissemburga, ławnika od 1472 r. i rajcy krakowskiego od 1477 r., zmarłego w 1515 r.⁶⁰ Jego drugą żoną była Dorota, córka

⁵⁶ Jan Ptaśnik, *Seweryn Betman*, [w:] idem, *Obrazki...*, Serya II, s. 3–4.

⁵⁷ M. Starzyński, *Krakowska rada...*, s. 294, nr 311.

⁵⁸ Jan Ptaśnik, *Przedsiębiorstwa kopalniane Krakowian i nawiązanie stosunków z Fuggerami w początku XVI wieku*, [w:] idem, *Obrazki...*, s. 67–88.

⁵⁹ *Kroniki Bernarda Wapowskiego z Radochoniec, kantora katedr. krakowskiego część ostatnia czasy podługoszwoskie obejmująca (1480–1535)*, wyd. Józef Szujski, *Scriptores Rerum Polonicarum* t. 2, Kraków 1874, s. 85: *ut cum quovis opulentissimo omnium terrarum negociatore conferrii posset*.

⁶⁰ J. Ptaśnik, *Seweryn Betman*, s. 3–15; M. Starzyński, *Krakowska rada...*, s. 293, nr 303.

Jana Kletnera, zasiadającego w organach krakowskiego samorządu w ostatnim 30-leciu XV w.⁶¹ Bethman zapisał jej olbrzymie jak na ówczesne czasy *morgengabe* w wysokości pięciu tysięcy florenów. Zaliczał się on do grona „najobrotniejszych wielkich kupców krakowskich i najruchliwszych przedstawicieli patrycjatu miejskiego”⁶². Utrzymywał rozległe stosunki handlowe z miastami śląskimi (Wrocław), niemieckimi (Frankfurt, Norymberga), węgierskimi (Koszyce), a przede wszystkim zaś ze Lwowem. Współczesny mu Jost Ludwik Decjusz wymownie nazwał go *inter cives tota Sarmatia opibus insignior*⁶³.

Inną z rodzin krakowskich, którą zainteresował się Ptaśnik, była rodzina Berów, „dużo [...] uboższa od innych rodzin patrycjuszowskich, ale znaczenie jej w mieście jest bardzo wielkie”⁶⁴. Najbardziej znanym jej przedstawicielem był Kacper, zasiadający od 1496 r. w radzie miejskiej, zmarły przed 8 maja 1542 r., spowinowacony z rajcą Mikołajem Kreidlerem z Wrocławia⁶⁵. Ber był mincerzem i przedsiębiorcą górniczym, posiadającym rozległą wiedzę w zakresie budowy „pieców do topienia metali, urządzania hut i w ogóle kopalni”⁶⁶ (m.in. w 1516 r. odpowiadał za urządzenie kopalni w Zuckmantel biskupowi wrocławskiemu Janowi Turzonowi). Zresztą to właśnie na Śląsku Berowie zbudowali swoją potęgę ekonomiczną, nabywając tam lub dzierżawiąc liczne kopalnie. Warto jeszcze może wspomnieć, że Kasper Ber był autorem memoriału w sprawie naprawy monety krajowej, wciągniętego do krakowskich ksiąg miejskich w 1489 r.⁶⁷

W ostatnim ze szkiców Ptaśnik wspomniał o przedstawicielach takich rodzin, jak Folgelwederowie i Waatowie, którzy przybyli do Krakowa z Sankt Gallen, oraz Beckowie (Jan Beck, rajca od 1483 r., zmarły w 1507 r., był

⁶¹ M. Starzyński, *Krakowska rada...*, s. 291, nr 299.

⁶² Marian Friedberg, *Bethmann Seweryn*, [w:] PSB, t.1, Kraków 1935, s. 477.

⁶³ *Jodoci Ludovici Decii De Sigismundi regis temporibus liber 1521*, wyd. Witold Czermak, Biblioteka Pisarzy Polskich t. 38, Kraków 1901, s. 106.

⁶⁴ Jan Ptaśnik, *Rodzina Berów*, [w:] idem, *Obrazki...*, Serya II, s. 16–29, cyt. s. 16.

⁶⁵ M. Starzyński, *Krakowska rada...*, s. 282–283, nr 271, s. 300, nr 320.

⁶⁶ J. Ptaśnik, *Rodzina Berów*, s. 20.

⁶⁷ Franciszek Piekosiński, *Nieznany memoriał rady miasta Krakowa z roku 1489 przedłożony królowi w sprawie bicia monety*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 1900, t. 1 (430), kol. 199–201.

teściem Jana Turzona i Imrama Salomona)⁶⁸. Prace te, dalekie zresztą od wyczerpania tematu, w zamyśle autora miały szkicowo skreślać

postaci tych potentatów miejskich, jak Betmanów, Turzonów, Salomonów, Berów i innych, którzy podobnie jak Bonerzy, niedługo po przybyciu do Polski zżyli się z tą ziemią, co ich jak matka przygarnęła do swego łona i obdarzyła majątkościami⁶⁹.

Temat dysertacji doktorskiej J. Ptaśnika: *Pierwszy Bonar, czyli powstanie rodziny magnackiej w Polsce*, której główne tezy zostały zaprezentowane w kwietniu 1903 r. na posiedzeniu Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności⁷⁰, w pewnym sensie stanowił kontynuację rozprawy S. Krzyżanowskiego o Morsztynach, w zakończeniu której podkreślił on, że córka Stanisława Morsztyna młodszego, Szczęsna Morsztynówna, została żoną Jana Bonera, głośnego bankiera i doradcy Zygmunta Starego⁷¹. Praca ta, opublikowana w roku następnym na łamach „Rocznika Krakowskiego”, słusznie uważana jest za jedną z najlepszych w obszernym dorobku J. Ptaśnika.

Zasadniczą część wzmiankowanej rozprawy stanowi bogata w szczegóły, starannie wydobyte przez Ptaśnika głównie ze źródeł rękopiśmiennych, monografia Jana Bonera, wywodzącego się z Landau w Palatynacie, który do Krakowa został sprowadzony w 1483 r. przez znanego już Seweryna Bethmana. Być może wiązało się to ze zdolnościami bankierskimi i kupieckimi, jakie Boner posiadał, o czym zresztą dobitnie świadczy jego późniejsza działalność jako naczelnika założonej przez Bethmanów spółki kupieckiej, która swoich faktorów utrzymywała m.in. w Antwerpii, Augsburgu, Rzymie, Wenecji oraz Wiedniu, oraz bankiera trzech kolejnych polskich monarchów: Jana Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta I (zagadnienia te wypełniają pierwsze dwa rozdziały: *I. Jan Boner jako naczelnik spółki handlowej*, *II. Jan Boner jako bankier i zarządca skarbu królewskiego*).

Poprzez małżeństwo z Morsztynówną Boner związał się z jedną z najbardziej wpływowych ówczesnych rodzin krakowskich, co niewątpliwie ułatwiło mu wejście w 1496 r. do rady miejskiej. Bliskie stosunki utrzymywane przez Bonera z dworem królewskim z pewnością torowały drogę do realiza-

⁶⁸ Jan Ptaśnik, *Inne rody krakowskie w wieku XVI*, [w:] idem, *Obrazki...*, Serya II, s. 30–37; M. Starzyński, *Krakowska rada...*, s. 297, nr 313.

⁶⁹ J. Ptaśnik, *Seweryn Betman*, s. 4.

⁷⁰ Idem, *Pierwszy Bonar...*, s. 11–13.

⁷¹ S. Krzyżanowski, *Morsztynowie...*, s. 358.

cji wielu interesów miasta. W jednej z zapisek księgi radzieckiej, wciągniętej pod 1520 r., z wielkim szacunkiem określono go zresztą mianem *reipublice nostre promotor precipuus*⁷². Bezpotomna śmierć Jana 15 grudnia 1523 r. nie zamknęła jednak dziejów tej rodziny w Krakowie. Do znaczenia doszedł bowiem jego bratanek Seweryn, który poprzez małżeństwo z Zofią, córką Seweryna Bethmana, wszedł do elity finansowej miasta (problematyka ta znalazła opracowanie w kolejnych dwóch rozdziałach monografii Ptaśnika: *III. Boner jako mieszczanin krakowski i człowiek prywatny, IV. Krótki opis dalszych losów rodu Bonerów*).

Recenzent omawianej pracy, Abdon Kłodziński, celnie zauważył, że pozostałe rozdziały (*V. Jan Boner jako protektor nauk, VI. Ruch humanistyczny wokół Bonerów oraz VII. Kilka słów o stosunkach artystycznych*) z pierwszą częścią nie wiążą się organicznie, stanowiąc pewnego rodzaju przyczynki do dziejów polskiego odrodzenia „na tle życia miejskiego w Krakowie”. Podkreślał przy tym, że rozprawa ta

z obkrojeniem nużących epizodów, wypadłaby jednoliciej, a zarazem przyniosłaby więcej korzyści czytelnikowi, który tonie w powodzi szczegółów, nie przyczepionych do objaśnienia zjawisk ogólniejszej natury⁷³.

Ponad sto lat po opublikowaniu monografii Bonerów, można by oczywiście uzupełnić ją o dalsze szczegóły. Nie zmienia to jednak faktu, że nadal pozostaje ona nie tylko największą, ale i zarazem najbardziej wyczerpującą monografią krakowskiej rodziny patrycjuszowskiej. „Ścisłość, dobre wykazanie źródeł, jasne ujęcie tematu, wyróżniają tę pracę tak dalece, że należy ją zaliczyć do najlepszych tego rodzaju w naszej literaturze historycznej”⁷⁴.

Problematykę zarysowaną w omówionym powyżej szkicu o stosunkach krakowian z Fuggerami rozwinął Ptaśnik w rozprawie *Turzonowie w Polsce i ich stosunki z Fuggerami. (Kartka z dziejów Krakowa w epoce humanizmu)*, opublikowanej w 1903 r. na łamach lwowskiego „Przewodnika Naukowego i Literackiego”⁷⁵. W księdze pamiątkowej swojego mistrza,

⁷² ANK, Akta miasta Krakowa, rkps 432 (Cons. Inscr.), s. 541.

⁷³ A. Kłodziński [rec.], Jan Ptaśnik, *Bonerowie...*, s. 491.

⁷⁴ K. Kaczmarczyk, *Studja nad dziejami miast...*, s. L–LI.

⁷⁵ Jan Ptaśnik, *Turzonowie w Polsce i ich stosunki z Fuggerami. (Kartka z dziejów Krakowa w epoce humanizmu)*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1903, t. 38, s. 829–838, 927–934, 1020–1028, 1115–1124 (i osobna odbitka, Lwów 1903). Zob. także: Jan Ptaśnik [rec.], E[mil] Reinhardt, *Johann Turzo von Bethlemlfalva. Bürger und Konsul von Krakau in Goslar 1478–1496. Ein Betrag zur Klärung unseres Verbandswesens von...*,

Wincentego Zakrzewskiego, zamieścił zaś przyczynek poświęcony rodzinie Salomonów, która doszła do znaczenia w krakowskim samorządzie w ostatnim ćwierćwieczu XV w. Piotr Salomon, rajca od 1479 r., obok Seweryna Bethmana, był najbardziej wpływową osobą w Krakowie przełomu XV i XVI w.⁷⁶

Z czasem J. Ptaśnik zwrócił uwagę również na najstarsze rodziny patrycjuszowskie, które odgrywały wiodącą rolę w mieście od końca XIII w. Za szczególnie interesujące uważał zagadnienie przechodzenia w szeregi szlachty ówczesnych lokatorów miast i wsi na prawie niemieckim, wśród których zidentyfikował wielu mieszczan krakowskich. Wyniki badań w tym zakresie opublikował w pierwszej części *Studiów nad patrycjatem krakowskim wieków średnich*, kolejnej rozprawie ogłoszonej na łamach „Rocznika Krakowskiego”⁷⁷. Rozważania rozpoczął on od rodziny Borusów, z której wywodził się jeden z pierwszych znanych rajców krakowskich Gerald Borus, przedsiębiorca osadniczy działający w ostatnim 30-leciu XIII w., jeden z sołtysów prandocińskich występujących w 1283 r.⁷⁸, lokator Miechowa⁷⁹

Goslar 1928, „Rocznik Krakowski” 1929, t. 22, s. 154–161. Od czasu publikacji Reinhardta o rodzinie Turzonów, działalności samego Jana czy relacjach z Fuggerami powstało wiele znaczących prac, wśród których wyróżnić należy studia Mariána Skladaný’ego, m.in.: *Ján Turzo v Mogile (1469–1496)*, „Zborník Filozofickej Fakulty Univerzity Komenského” 1973–1974, t. 24–25, s. 203–222; *Najstarší доклад o podnikateľskej činnosti Jána Thurzu v stredoslovenských banských mestach*, „Historické Štúdie” 1974, t. 19, s. 237–264; *Die Versorgung des Neusohler Kupferbetriebes mit polnischem Blei zur Zeit des gemeinsam Kupferhandels der Fugger und Thurzó (1494–1526)*, [w:] *Bergbaureviere als Verbrauchszentren im vorindustriellen Europa. Fallstudien zu Beschaffung und Verbrauch von Lebensmitteln sowie Roh- und Hilfsstoffen (13.–18. Jahrhundert)*, red. Ekkehard Westermann, Vierteljahrschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte, Beihefte t. 130, Stuttgart 1998, s. 275–284; *Thurzovsko-Fuggerovské vyúčtovania z rokov 1495–1526*, „Zborník Filozofickej Fakulty Univerzity Komenského” 2002, t. 45, s. 155–157; także: Janusz Kurtyka, *Badania nad późnośredniowiecznymi i nowożytnymi dziejami Spiszu. Przegląd źródeł i literatury*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2009, t. 1304, Prace Historyczne, z. 136, s. 40–44.

⁷⁶ Jan Ptaśnik, *Do rodziny Salomonów genealogicznych szczegółów kilka*, [w:] *Studia historyczne wydane ku czci Prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 347–356.

⁷⁷ Idem, *Studia nad patrycjatem...*, cz. 1, s. 23–95.

⁷⁸ *Diplomata monasterii Clarae Tumbae prope Cracoviam*, ed. Eugeniusz Janota, Cracoviae 1865, nr 35.

⁷⁹ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 2, wyd. Franciszek Piekosiński, Monumenta Mediae Aevi Res Gestas Poloniae Illustrantia t. 9, Kraków 1876, nr 516.

oraz Luboczy i Pobiednika, wsi klasztoru zwierzynieckiego⁸⁰. W dalszej kolejności zebrał informacje źródłowe dotyczące pierwszych krakowskich rodzin patrycjuszowskich, które osiadły w mieście wkrótce po lub równocześnie z lokacją 1257 r., sprowadzonych ze Śląska przez wójtów-zasadźców, Keczerów oraz Raciborów, a także występujących w późniejszym materiale źródłowym Brigerów, Romanczów, Waldorfów i przybyszów z Zirlau koło Freiburga, z których największą rolę odegrał Michał z Zirlau, rajca od 1399 r.⁸¹ Swoją córkę wydał on za Marcina z Kalinowy, kasztelana sieradzkiego (1399–1429), a następnie wojewodę sieradzkiego (1430–1437)⁸². Osobne rozważania poświęcił Morycom, niewątpliwie najstarszej znanej krakowskiej rodzinie patrycjuszowskiej, protoplasta której występuje w przekazie *miracula* Jacka Odrowąża⁸³; Bochnerom, z której wywodził się Mikołaj, rajca od 1387 r., dzierżawca mennicy krakowskiej i autor reformy monetarnej z 1395 r.⁸⁴ oraz Borkom, najprawdopodobniej również wywodzącym się ze Śląska (Jan Bork starszy, rajca od 1362 r., był drugim z mieszczan krakowskich, który w okresie panowania Kazimierza Wielkiego objął urząd ziemski, po śmierci Mikołaja Wierzyńka starszego był stolnikiem sandomierskim)⁸⁵; dalej przybyszom z Sącza oraz mieszczanom nazywanym *Gallici*.

W części drugiej *Studiów*, ogłoszonej w następnym tomie Rocznika⁸⁶, Ptaśnik zamieścił wiadomości dotyczące rodzin Zawichostów, Kezingerów, Salomonów oraz żupników krakowskich, w tym Mikołaja Serafina, który

⁸⁰ *Zbiór dokumentów małopolskich*, t. 4, wyd. Stanisław Kuraś, Irena Sułkowska-Kuraś, Wrocław 1970, nr 878.

⁸¹ M. Starzyński, *Krakowska rada ...*, s. 252–253, nr 174.

⁸² *Urzednicy łączycy, sieradzcy i wieluńscy. Spisy*, oprac. Janusz Bieniak, Alicja Szymczakowa, *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku*, t. 2/1, red. Antoni Gąsiorowski, Wrocław 1985, nr B 88, 286.

⁸³ *De vita et miraculis sancti Iacchonis (Hyacinthi) Ordinis Fratrum Praedicatorum auctore Stanislao lectore Cracoviensi eiusdem ordinis*, wyd. Ludwik Ćwikliński, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4, Lwów 1884, s. 873.

⁸⁴ Stanisława Kubiak, *Monety pierwszych Jagiellonów (1386–1434)*, Wrocław 1970, s. 92, przyp. 205, s. 94–95.

⁸⁵ *Urzednicy małopolscy XII–XV wieku. Spisy*, oprac. Janusz Kurtyka, Tomasz Nowakowski, Franciszek Sikora, Anna Sochacka, Piotr K. Wojciechowski, Bożena Wyrozumka, *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku*, red. A. Gąsiorowski, t. 4, Wrocław 1990, nr 942.

⁸⁶ J. Ptaśnik, *Studia nad patrycjatem...*, cz. 2, s. 1–90.

w latach 1436–1438 i 1451 występował w składzie rady miejskiej⁸⁷, a także celników, Marka Noldenfessera, rajcy od 1423 r.⁸⁸, i znanego już wrocławianina Mikołaja Kreidlera. W zamknięciu swoich rozważań przedstawił z kolei bardzo interesujący rozdział o wyposażeniu domu mieszczańskiego, do którego dołączył edycję czterdziestu dziewięciu obszernych wypisów z krakowskich ksiąg miejskich ilustrujących owo zagadnienie.

Po 1914 r. nowych badań nad średniowiecznym patrycjatem krakowskim w zasadzie nie podejmowano. Od 1935 r. na łamach *Polskiego słownika biograficznego* zaczęły się natomiast ukazywać biogramy znaczniejszych mieszczan i rajców krakowskich, które w początkowych tomach tego wydawnictwa miały najczęściej charakter zwięzłych notek biograficznych⁸⁹. W końcu lat 50. XX w. Krystyna Pieradzka ogłosiła interesujące studium poświęcone udziałowi mieszczan krakowskich w organizacji przedsiębiorstw kopalnianych w Olkusz⁹⁰, a Józef Mitkowski dwa niewielkie przyczynki dotyczące składu narodowościowego patrycjatu krakowskiego w XIV stule-

⁸⁷ M. Starzyński, *Krakowska rada...*, s. 273, nr 240.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 265, nr 218.

⁸⁹ Roman Grodecki, *Bartko*, [w:] PSB, t. 1, Kraków 1935, s. 313–314; Krystyna Pieradzka, *Beck Hanus*, [w:] *ibidem*, s. 389–390; eadem, *Ber Kasper*, [w:] *ibidem*, s. 443–444; eadem, *Ber Paweł*, [w:] *ibidem*, s. 444; M. Friedberg, *Bethmann Seweryn*, s. 477–478; Włodzimierz Budka, *Boner Jan*, [w:] *ibidem*, t. 2, Kraków 1938, s. 297–299; Krystyna Pieradzka, *Borek Hanus*, [w:] *ibidem*, s. 317–318; Józef Mitkowski, *Edeling Jan*, [w:] *ibidem*, t. 6, Kraków 1948, s. 200–201; idem, *Edeling Mikołaj*, [w:] *ibidem*, s. 201; Józef Garbacik, *Fattinante Gottfryd*, [w:] *ibidem*, s. 377–378; Zofia Wenzel-Homecka, *Henryk z Kietrza*, [w:] *ibidem*, t. 9, Wrocław 1960–1961, s. 422; eadem, *Kezinger Klaus-Mikołaj*, [w:] *ibidem*, t. 12, Wrocław 1966–1967, s. 351; Stanisława Pańków, *Kisling Jan*, [w:] *ibidem*, s. 502–503; Adam Kamiński, *Morsztyn Jerzy*, [w:] *ibidem*, t. 21, Wrocław 1976, s. 817; Maria Michalewiczowa, *Morsztyn Stanisław*, [w:] *ibidem*, s. 821; Jacek Laberschek, *Moryc Hanusz*, [w:] *ibidem*, t. 22, Wrocław 1977, s. 18; idem, *Moryc Piotr*, [w:] *ibidem*, s. 18–19; Waldemar Bukowski, *Salomon Piotr*, [w:] *ibidem*, t. 34, Wrocław 1992–1993, s. 381–384; Janina Bieniarzówna, *Schilling Fryderyk*, [w:] *ibidem*, t. 35, Warszawa 1994, s. 477–478; Waldemar Bukowski, *Serafin Mikołaj*, [w:] *ibidem*, t. 36, Wrocław 1995–1996, s. 285–289; Jacek Laberschek, *Strelicz Mikołaj*, [w:] *ibidem*, t. 45, Warszawa 2007, s. 16–17; Marcin Starzyński, *Szwarc Adam*, [w:] *ibidem*, t. 49, Warszawa 2014, s. 436–437; idem, *Szwarc Jerzy*, [w:] *ibidem*, s. 437–439; idem, *Ślepkugil Jan starszy*, [w:] *ibidem*, t. 50, Warszawa 2015, s. 545–546; idem, *Ślepkugil Jan młodszy*, [w:] *ibidem*, s. 546–547.

⁹⁰ Krystyna Pieradzka, *Przedsiębiorstwa kopalniane mieszczan krakowskich w Olkuziu od XV do początków XVII wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1958, t. 16, Historia, z. 3, s. 34–80.

ciu⁹¹. Grażyna Lichończak na nowo opracowała zaś najstarsze dzieje rodziny Wierzyńków⁹². Nowoczesne badania nad średniowiecznym patrycjatem krakowskim podjęto dopiero w początku lat 90. Jerzy Rajman opracował wówczas monograficzne ujęcie dziejów rodziny Kezingerów⁹³, natomiast Waldemar Bukowski w kompetentny sposób przedstawił genealogię rodziny Salomonów, w wielu miejscach korygując dawniejsze poglądy J. Ptaśnika⁹⁴. Ten sam autor opracował również biografię Mikołaja Serafina⁹⁵. Wspomniany zaś J. Rajman podjął się próby odtworzenia stosunków własnościowych w Krakowie do schyłku panowania Władysława Łokietka, co wiązało się oczywiście z rozpoznaniem środowiska najstarszych rodzin patrycjuszowskich⁹⁶. Tym wywodzącym się ze Śląska poświęcił zresztą osobne studia⁹⁷.

⁹¹ Józef Mitkowski, *Patrycjat krakowski w świetle księgi zmarłych bractwa Panny Marii (XIV–XVIII w.)*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji PAN Oddz. w Krakowie”, lipiec–grudzień 1964, Kraków 1965, s. 378–379; idem, *Nationality Problems and Patterns in Mediaeval Polish Towns. The Example of Cracov*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1978, t. 503, Prace Historyczne, z. 59, s. 31–42.

⁹² Grażyna Lichończak, *Najstarsze dzieje rodziny Wierzyńków w Krakowie*, „Krzysztofory” 1981, t. 8, s. 38–55.

⁹³ Jerzy Rajman, *Keszingerowie krakowscy w XIV–XV wieku*, [w:] *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Kraków 1993, s. 435–445.

⁹⁴ Waldemar Bukowski, *Salomonowie herbu Łabędź. Ze studiów nad patrycjatem krakowskim wieków średnich*, [w:] *Cracovia, Polonia, Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Kraków 1995, s. 113–145.

⁹⁵ *Korespondencja Mikołaja Serafina z lat 1437–1459*, wyd. Waldemar Bukowski, Tomasz Płóciennik, Anna Skolimowska, Kraków 2006, s. XXIII–XXXVIII.

⁹⁶ Jerzy Rajman, *Kraków, zespół osadniczy, proces lokacji, mieszczanie do roku 1333*, Kraków 2004; idem, *Gmina miasta lokacyjnego w XIII i początkach XIV w.*, [w:] *Kraków. Studia z dziejów miasta*, red. idem, Kraków 2007, s. 61–75; idem, *Krakowska civitas sołtysów Piotra i Salomona*, [w:] *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 12, red. Sławomir Górczyński, Warszawa 2012, s. 47–68; idem, *Unsere liebe Fraue. Wspólnota mieszczan i kościoła w Krakowie w XIV w.*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2012, t. 4 (8), s. 150–201; idem, *Rajcy krakowscy i członkowie ich rodzin w księdze zmarłych bractwa N. Marii Panny w Krakowie (połowa XIV–koniec XVI w.)*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2015, t. 11, s. 45–68.

⁹⁷ Idem, *Z badań nad mieszczanami górnośląskimi w średniowiecznym Krakowie*, „Studia Śląskie” 1990, t. 48, s. 205–221; idem, *Mieszczanie z Górnego Śląska w elicie władzy Krakowa w XIV wieku*, [w:] *Elita władzy miasta Krakowa i jej związki z miastami Europy w średniowieczu i epoce nowożytnej. Zbiór studiów*, red. Zdzisław Noga, Kraków 2011, s. 49–80; idem, *Raciborzanie w Krakowie w XIV wieku. Kryterium imienne w badaniach*

Badania nad krakowską elitą władzy, głównie w XVI w., rozwinął natomiast Zdzisław Noga⁹⁸.

Mimo że studia nad patrycjatem krakowskim posiadają tak długą tradycję, są one dalekie od wyczerpania. Prace J. Ptaśnika, nawet jeżeli w wielu miejscach wymagają korekt i uzupełnień, to nadal stanowią podstawę do opracowania kompletnej monografii krakowskiego patrycjatu w okresie średniowiecza. Wydaje się, że znaczenie jego dorobku naukowego najtrafniej jak dotąd ocenił Henryk Barycz. Wskazał on bowiem, że

w dziejach polskiej historiografii Jan Ptaśnik pozostanie przede wszystkim jako niezrównany badacz przeszłości Krakowa w najpiękniejszym okresie jego rozwoju, malarz jego życia społecznego, ekonomicznego, demografii, [a] zwłaszcza jego patrycjatu⁹⁹.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Akta miasta Krakowa, rkps 432 (Cons. Inscr.).

Staatsarchiv Nürnberg

Benutzer Handakt, Produkte, sygn. 2491.

nad narodowością mieszczan napływowych, „Średniowiecze Polskie i Powszechnie” 2011, t. 2 (6), s. 118–141; idem, *Przybyśże z miast księstwa opolskiego w czternastowiecznym Krakowie*, [w:] *Bunt wójta Alberta. Kraków i Opole we wzajemnych związkach w XIV w.*, red. idem, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis* t. 133, *Studia Historica*, t. 13, Kraków 2013, s. 107–118.

⁹⁸ Zdzisław Noga, *Elsässer und Pfalzer in der Krakauer Herrschaftselite im 15. und 16. Jahrhundert*, „Inter Finitimos” 2001, t. 19–20, s. 14–18; idem, *Elita Krakowa i jej związki z miastami Górnych Węgier i ze Lwowem XVI wieku*, [w:] *Miasta i mieszczaństwo w Europie Środkowej i Wschodniej do połowy XIX wieku*, red. Dariusz Michalski, Krzysztof Mikulski, Toruń 2003, s. 97–112; idem, *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*, Kraków 2003; idem, *Szembekowie krakowscy w XVI wieku*, „Rocznik Krakowski” 2005, t. 71, s. 75–91; idem, *Glaczkowie. Z dziejów krakowsko-lwowskiej rodziny mieszczańskiej w XVI wieku*, [w:] *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenie Wyrzumskiej w 75. rocznicę urodzin*, red. Zenon Piech, Kraków 2008, s. 289–299. Zob. także: Mieczysław Bednarz, *Rappowie. Dzieje krakowskiej rodziny mieszczańskiej (1535–1670)*, „Rocznik Krakowski” 2002, t. 68, s. 105–119.

⁹⁹ H. Barycz, *Kilka dokumentów...*, s. 148.

Źródła drukowane

- Acta Camerae Apostolicae*, t. 1–2 (1207–1374). Ed. Jan Ptaśnik. Monumenta Poloniae Vaticana t. 1–2. Cracoviae: Akademia Umiejętności, 1913.
- akta norymberskie do dziejów handlu z Polską w wieku XV*. Wyd. Jan Ptaśnik. Archiwum Komisji Prawniczej t. 11. Kraków: Akademia Umiejętności, 1909–1913, s. 294–360.
- Analecta Vaticana 1202–1366*. Ed. Jan Ptaśnik. Monumenta Poloniae Vaticana t. 3. Cracoviae: Akademia Umiejętności, 1914.
- Cracovia artificum 1300–1500*. Wyd. Jan Ptaśnik. Źródła do Historii Sztuki i Cywilizacji w Polsce t. 4. Kraków: Akademia Umiejętności, 1917.
- Cracovia artificum 1501–1550*. Wyd. Marian Friedberg. Źródła do Historii Sztuki i Cywilizacji w Polsce t. 5, z. 1–3. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1937–1948.
- Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*. Ed. Jan Ptaśnik. Monumenta Poloniae Typographica XV et XVI Saeculorum t. 1. Leopoli: Zakład im. Ossolińskich, 1922.
- De vita et miraculis sancti Iacchonis (Hyacinthi) Ordinis Fratrum Praedicatorum auctore Stanislao lectore Cracoviensi eiusdem ordinis*. Wyd. Ludwik Ćwikliński. W: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4. Lwów: Gubrynowicz i Schmidt, 1884, s. 818–903.
- Diplomata monasterii Clarae Tumbae prope Cracoviam*. Ed. Eugeniusz Janota. Cracoviae: C.K. Towarzystwo Naukowe Krakowskie, 1865.
- Jodoci Ludovici Decii De Sigismundi regis temporibus liber 1521*. Wyd. Witold Czermak. Biblioteka Pisarzy Polskich t. 38. Kraków: Akademia Umiejętności, 1901.
- Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 2. Wyd. Franciszek Piekosiński. Monumenta Medii Aevi Res Gestas Poloniae Illustrantia t. 9. Kraków: Akademia Umiejętności, 1876.
- Korespondencja Mikołaja Serafina z lat 1437–1459*. Wyd. Waldemar Bukowski, Tomasz Płóciennik, Anna Skolimowska. Kraków: Societas Vistulana, 2006.
- Kozłowska-Budkowa Zofia: *Wspomnienia z lat 1893–1923*. Oprac. Marcin Starzyński. Kraków: Avalon, 2017 (w druku).
- Kroniki Bernarda Wapowskiego z Radochonic, kantora katedr. krakowskiego część ostatnia czasy podługoszowskie obejmująca (1480–1535)*. Wyd. Józef Szujski. Scriptores Rerum Polonicarum t. 2. Kraków: Akademia Umiejętności, 1874.
- Księgi ławnicze krakowskie 1365–1376 i 1390–1397*. Wyd. Stanisław Krzyżanowski. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1904.
- Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388 do 1420*. Wyd. Franciszek Piekosiński. Monumenta Medii Aevi Res Gestas Poloniae Illustrantia t. 15. Kraków: Akademia Umiejętności, 1896.
- Zbiór dokumentów małopolskich*, t. 4. Wyd. Stanisław Kuraś, Irena Sułkowska-Kuraś. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1970.

Opracowania

- Bąkowski Klemens [rec.]: Jan Ptaśnik, *Obrazki z przeszłości Krakowa*. Bibl. Krak. nr 21, Kraków 1902, s. 88. „Kwartalnik Historyczny” 1903, t. 17, s. 89–91.
- Bałaban Majer [rec.]: Jan Ptaśnik, *Abraham Judaeus Bohemus*. IV ustęp z rozprawki p.n. *Obrazki z przeszłości Krakowa* (serya II), 1903. „Kwartalnik Historyczny” 1904, t. 18, s. 638–639.

- Banach Andrzej Kazimierz: *Jan Ptaśnik*. W: *Uniwersytet Jagielloński. Złota księga Wydziału Historycznego*. Red. Julian Dybiec. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2000, s. 214–223.
- Banach Andrzej Kazimierz: *Kariery zawodowe studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego pochodzenia chłopskiego z lat 1860/1861–1917/1918*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2009.
- Barycz Henryk: *Kilka dokumentów z dziejów przyjaźni dwóch historyków. W pięćdziesiątą rocznicę zgonu Jana Ptaśnika*. „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 1981, t. 26, s. 129–174.
- Batori Ingrid: *Das Patriziat der deutschen Stadt. Zu den Forschungsergebnissen über das Patriziat besonders der süddeutschen Städte*. „Die Alte Stadt. Zeitschrift für Stadtgeschichte, Stadtsoziologie und Denkmalpflege” 1975, t. 2, s. 1–30.
- Bednarz Mieczysław: *Rappowie. Dzieje krakowskiej rodziny mieszczańskiej (1535–1670)*. „Rocznik Krakowski” 2002, t. 68, s. 105–119.
- Berthold Brigitte: *Charakter und Entwicklung des Patriziats im mittelalterlichen deutschen Städte*. „Jahrbuch für Geschichte Feudalismus” 1982, t. 6, s. 195–241.
- Bieniarzówna Janina: *Schilling Fryderyk*. W: PSB, t. 35. Warszawa: Instytut Historii PAN, 1994, s. 477–478.
- Bieńkowski Wiesław: *Ptaśnik Jan*. W: PSB, t. 29. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1986, s. 303–308.
- Budka Włodzimierz: *Boner Jan*. W: PSB, t. 2. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1938, s. 297–299.
- Bujak Franciszek: *Życiorys Jana Ptaśnika*. „Kwartalnik Historyczny” 1930, t. 44, s. X–XLV.
- Bukowski Waldemar: *Salomon Piotr*. W: PSB, t. 34. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1992–1993, s. 381–384.
- Bukowski Waldemar: *Salomonowie herbu Łabędź. Ze studiów nad patrycjatem krakowskim wieków średnich*. W: *Cracovia, Polonia, Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*. Kraków: Secesja, 1995, s. 113–145.
- Bukowski Waldemar: *Serafin Mikołaj*. W: PSB, t. 36. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1995–1996, s. 285–289.
- Charewiczowa Łucja: *Bibliografia prac Jana Ptaśnika*. „Kwartalnik Historyczny” 1930, t. 44, s. I–IX.
- Czaja Roman: *Führungsgruppen der mittelalterlichen Städte in der Polnischen Geschichtsschreibung des 19. und 20. Jahrhunderts*. W: *Krakau – Nürnberg – Prag. Die Elite der Städte im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit. Herkunft, Nationalität, Mobilität, Mentalität*. Red. Michael Diefenbacher, Olga Fejtová, Zdzisław Noga. Documenta Pragensia Monographia, t. 33/1. Praha: Scriptorium, 2016, s. 31–45.
- Czaja Roman: *Grupy rządzące w miastach nadbałtyckich w średniowieczu*. „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 2008, t. 93/1.
- Dobrowolski Kazimierz: *Badania z zakresu historii kultury*. „Kwartalnik Historyczny” 1930, t. 44, s. LXVI–LXXIII.

- Friedberg Marian: *Bethmann Seweryn*. W: PSB, t. 1. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1935, s. 477.
- Garbacik Józef: *Fattinante Gottfryd*. W: PSB, t. 6. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1948, s. 377–378.
- Goyski Marian: *Przegląd literatury historycznej polskiej do dziejów XIV i XV w. z ostatnich lat siedmiu (1901–1907)*. „Przegląd Historyczny” 1908, t. 6, s. 253–281.
- Grodecki Roman: *Bartko*. W: PSB, t. 1. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1935, s. 313–314.
- Hecht Michael: *Wie man vom „Bürger” zum „Patrizier” wurde. Sozialer Aufstieg und ständische Exklusivität in der frühneuzeitlichen Stadt – das Beispiel Lüneburg*. „Kunstgeschichte. Open Peer Reviewed Journal” 2011, s. 1–20.
- Henel Stefan: *Godziny zwierzeń. Wspomnienia córek i synów o ich sławnych i zasłużonych Rodzicach*. Warszawa: Iskry, 1983.
- Jedynak Zdzisław: *Materiały do stosunków polsko-niemieckich w Archiwum Państwowym w Norymberdze*. „Archeion” 1999, t. 100, s. 157–170.
- Kaczmarczyk Kazimierz: *Studja nad dziejami miast polskich*. „Kwartalnik Historyczny” 1930, t. 44, s. XLVI–LXV.
- Kamiński Adam: *Morsztyn Jerzy*. W: PSB, t. 21. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976, s. 817.
- Karbowiak Antoni [rec.]: Jan Ptaśnik, *Obrazki z życia żaków krakowskich w XV i XVI wieku*, Kraków 1900, w 8^o mniejszej, s. 68. Bibl. Krak. nr 15; Ptaśnik Jan, *Z życia uczniów krakowskich w XV i XVI wieku*. Osobne odbicie z Księgi pamiątkowej uczniów Uniw. Jagiellońskiego, Kraków 1900, w 8^o większej, s. 48. „Kwartalnik Historyczny” 1900, t. 14, s. 674–675.
- Kłodziński Abdon [rec.]: Jan Ptaśnik, *Bonerowie*, „Rocznik Krakowski” 1905, t. 7, s. 272. „Kwartalnik Historyczny” 1907, t. 21, s. 488–491.
- Kłodziński Abdon [rec.]: Jan Ptaśnik, *Gli Italiani a Cracovia dal XVI. secolo al. XVIII*, Roma (Forzani e C. tipografi del Senato) 1909, s. VII. 109. „Kwartalnik Historyczny” 1911, t. 25, s. 81–96.
- Kłodziński Abdon [rec.]: Jan Ptaśnik, *Włoski Kraków za Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły*, Kraków, odbitka z „Rocznika Krakowskiego” 1910, t. 13, s. 61. „Kwartalnik Historyczny” 1911, t. 25, s. 81–96.
- Kłodziński Abdon [rec.]: Jan Ptaśnik, *Z dziejów kultury włoskiego Krakowa*, „Rocznik Krakowski” 1907, t. 9, s. 1–147 – praca bogato ilustrowana. „Kwartalnik Historyczny” 1908, t. 22, s. 411–415.
- Kolbuszowska Jolanta: *Historia kultury jako samodzielna dziedzina badawcza a lwowskie prace Jana Ptaśnika*. W: *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. 3. Red. Jerzy Maternicki, Leonid Zaszkilniak. Rzeszów: Uniwersytet Rzeszowski, 2005, s. 430–440.
- Kolbuszowska Jolanta: *Jan Ptaśnik (1876–1930)*. W: *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*. Red. Jerzy Maternicki, Leonid Zaszkilniak. Rzeszów: Uniwersytet Rzeszowski, 2007, s. 467–482.

- Koredczuk Bożena: *Jan Ptaśnik (1876–1930) – krakowski i lwowski historyk książki*. W: *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki*, t. 8. Red. Halina Kosętko. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2006, s. 18–29.
- Krzyżanowski Stanisław: *Morszynowie w XV wieku. Karta z dziejów krakowskiego patrycjatu*. „Rocznik Krakowski” 1898, t. 1, s. 326–358.
- Kubiak Stanisława: *Monety pierwszych Jagiellonów (1386–1434)*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1970.
- Kurtyka Janusz: *Badania nad późnośredniowiecznymi i nowożytnymi dziejami Spiszu. Przegląd źródeł i literatury*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2009, t. 1304, Prace Historyczne, z. 136, s. 33–48.
- Kutrzeba Stanisław: *Historia rodziny Wierzyńków*. „Rocznik Krakowski” 1899, t. 2, s. 29–88 (i osobna odbitka, Kraków 1899).
- Laberschek Jacek: *Moryc Hanusz*. W: PSB, t. 22. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1977, s. 18.
- Laberschek Jacek: *Moryc Piotr*. W: PSB, t. 22. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1977, s. 18–19.
- Laberschek Jacek: *Strelicz Mikołaj*. W: PSB, t. 45. Warszawa: Instytut Historii PAN, 2007, s. 16–17.
- Lichończak Grażyna: *Najstarsze dzieje rodziny Wierzyńków w Krakowie*. „Krzysztofory” 1981, t. 8, s. 38–55.
- Łodyński Marian [rec.]: Jan Ptaśnik, *Denar świętego Piotra obrońcą jedności politycznej i kościelnej w Polsce*, osobna odbitka z „Rozp. Wydz. Hist.-Filoz. Akad. Umiej.”, t. 51, Kraków 1908. „Kwartalnik Historyczny” 1910, t. 24, s. 255–270.
- Michalewiczowa Maria: *Morsztyn Stanisław*. W: PSB, t. 21. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976, s. 821.
- Mitkowski Józef, *Edeling Jan*. W: PSB, t. 6. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1948, s. 200–201.
- Mitkowski Józef: *Edeling Mikołaj*. W: PSB, t. 6. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1948, s. 201.
- Mitkowski Józef: *Nationality Problems and Patterns in Mediaeval Polish Towns. The Example of Cracov*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1978, t. 503, Prace Historyczne, z. 59, s. 31–42.
- Mitkowski Józef: *Patrycjat krakowski w świetle księgi zmarłych bractwa Panny Marii (XIV–XVIII w.)*. „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji PAN Oddz. w Krakowie”, listopad–grudzień 1964. Kraków 1965, s. 378–379.
- Noga Zdzisław: *Elita Krakowa i jej związki z miastami Górnych Węgier i ze Lwowem XVI wieku*. W: *Miasta i mieszczaństwo w Europie Środkowej i Wschodniej do połowy XIX wieku*. Red. Dariusz Michalski, Krzysztof Mikulski. Toruń: Adam Marszałek, 2003, s. 97–112.
- Noga Zdzisław: *Elsässer und Pfalzer in der Krakauer Herrschaftselite im 15. und 16. Jahrhundert*. „Inter Finitimos” 2001, t. 19–20, s. 14–18.
- Noga Zdzisław: *Glaczenie. Z dziejów krakowsko-lwowskiej rodziny mieszczańskiej w XVI wieku*. W: *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor*

- Bożenie Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin.* Red. Zenon Piech. Kraków: Societas Vistulana, 2008, s. 289–299.
- Noga Zdzisław: *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy.* Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2003.
- Noga Zdzisław: *Szembekowie krakowscy w XVI wieku.* „Rocznik Krakowski” 2005, t. 71, s. 75–91.
- Pańków Stanisława: *Kisling Jan.* W: PSB, t. 12. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1966–1967, s. 502–503.
- Piekosiński Franciszek: *Nieznany memoriał rady miasta Krakowa z roku 1489 przedłożony królowi w sprawie bicia monety.* „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 1900, t. 1 (43), kol. 199–201.
- Pieradzka Krystyna: *Beck Hanus.* W: PSB, t. 1. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1935, s. 389–390.
- Pieradzka Krystyna: *Ber Kasper.* W: PSB, t. 1. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1935, s. 443–444.
- Pieradzka Krystyna: *Ber Paweł.* W: PSB, t. 1. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1935, s. 444.
- Pieradzka Krystyna: *Borek Haus.* W: PSB, t. 2. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1938, s. 317–318.
- Pieradzka Krystyna: *Przedsiębiorstwa kopalniane mieszczan krakowskich w Olkusz od XV do początków XVII wieku.* „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1958, t. 16, Historia, z. 3, s. 34–80.
- Podlacha Władysław [rec.]: Jan Ptaśnik, *Cracovia artificum 1300–1500*, Kraków 1917, 8°, s. 28 + 482. Nakładem Akademii Umiejętności, Wydawnictwo Komisji Historji Sztuki, „Źródła do Historji Sztuki i Cywilizacji w Polsce”, t. 4. „Rocznik Krakowski” 1923, t. 23, s. 158–171.
- Polackówna Helena [rec.]: *Monumenta Poloniae Vaticana I–II: Acta camerae apostolicae v. I. 1207–1344; v. II. 1344–1374*, edidit Joannes Ptaśnik. Sumptibus Academiae Litterarum Cracoviensis. Cracoviae 1913, 8°, s. XXXVI + 502; XXVIII + 585; *Monumenta Poloniae Vaticana T. III: Analecta Vaticana 1202–1366*, edidit Dr. Joannes Ptaśnik. Sumptibus Academiae Litterarum Cracoviensis. Cracoviae 1914, 4-to, s. LVI + 572. „Kwartalnik Historyczny” 1918, t. 32, s. 81–88, 346–351.
- Ptaśnik Jan: *Abraham Judaeus Bohemus.* IV ustęp z rozprawki p.n. *Obrazki z przeszłości Krakowa* (serya II), 1903.
- Ptaśnik Jan: *Bonerowie.* „Rocznik Krakowski” 1904, t. 7, s. 1–133 (i osobna odbitka, Kraków 1904).
- Ptaśnik Jan: *Denar świętego Piotra obrońcą jedności politycznej i kościelnej w Polsce.* „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności w Krakowie” 1908, t. 51, s. 133–218 (i osobna odbitka, Kraków 1908).
- Ptaśnik Jan: *Die Boner.* Ausgeführt v. R. A. Klostermann. Berlin-Dahlem 1941.
- Ptaśnik Jan: *Do rodziny Salomonów genealogicznych szczegółów kilka.* W: *Studia historyczne wydane ku czci Prof. Wincentego Zakrzewskiego.* Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1908, s. 347–356.

- Ptaśnik Jan: *Działalność ś.p. Krzyżanowskiego na polu archiwistyki i historii Krakowa*. „Kwartalnik Historyczny” 1917, t. 31, s. 121–125.
- Ptaśnik Jan [rec.]: E[mil] Reinhardt. *Johann Turzo von Bethlemlfalva. Bürger und Konsul von Krakau in Goslar 1478–1496. Ein Beitrag zur Klärung unseres Verbandswesens von...*, Goslar a. H. Kommissionsverlag von J. Brumby, Goslar, 1928. „Rocznik Krakowski” 1929, t. 22, s. 154–161.
- Ptaśnik Jan: *Geschichte des Handels und der Kaufmannschaft in Krakau*. Ausgeführt v. C. Poralla. Berlin 1942.
- Ptaśnik Jan: *Gli Italiani a Cracovia del XVI secolo al XVIII*. Roma: Forzani e C. Tipografi del Senato, 1909.
- Paśnik Jan: *Kollektorzy Kamery Apostolskiej w Polsce piastowskiej*. „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności w Krakowie” 1907, t. 50, s. 1–80 (i osobna odbitka, Kraków 1907).
- Ptaśnik Jan: *Kultura wieków średnich*. T. 1: *Życie religijne i społeczne*. Lwów: Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, 1925, wyd. 2. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1959.
- Ptaśnik Jan: *Kultura włoska wieków średnich*. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, 1922, wyd. 2. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1959.
- Ptaśnik Jan: *Kupcy*. W: Stanisław Kutrzeba, Jan Ptaśnik: *Dzieje handlu i kupiectwa krakowskiego*, „Rocznik Krakowski” 1911, t. 14, s. 66–130 (i osobna odbitka drugiego rozdziału: *Z dziejów krakowskiego kupiectwa od XIV do XIX w.*, Kraków 1911).
- Ptaśnik Jan: *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1934, wyd. 2. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1949.
- Ptaśnik Jan: *Miasta w Polsce*. Lwów: H. Altenberg, 1922.
- Ptaśnik Jan: *Noch eigenes über die Nationalität des Veit Stoss*. „Monatshefte für Kunstwissenschaft” 1913, t. 16, s. 30–31.
- Ptaśnik Jan: *Obrazki z przeszłości Krakowa*, Serya I–II. Biblioteka Krakowska nr 21, 23. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1902–1903.
- Ptaśnik Jan: *Obrazki z życia żaków krakowskich w XV i XVI wieku*. Biblioteka Krakowska nr 15. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1900, wyd. 2, Dzieła Odkurzone t. 3. Kraków: Fundacja dla Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008.
- Ptaśnik Jan: *Pierwszy Bonar, czyli powstanie rodziny magnackiej w Polsce*. „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie” 1903, t. 8, nr 4 (kwiecień), s. 11–13.
- Ptaśnik Jan: *Podania i wierzenia kaszubskie a nasze. II. Trzy podania z powiatu bocheńskiego*. „Lud” 1899, t. 5, s. 357–365.
- Ptaśnik Jan: *Studia nad patrycjatem krakowskim wieków średnich*, cz. 1. „Rocznik Krakowski” 1913, t. 13, s. 23–95 (i osobna odbitka, Kraków 1913); cz. 2. „Rocznik Krakowski” 1914, t. 16, s. 1–90 (i osobna odbitka, Kraków 1914).
- Ptaśnik Jan: *Turzonowie w Polsce i ich stosunki z Fuggerami. (Kartka z dziejów Krakowa w epoce humanizmu)*. „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1903, t. 38, s. 829–1124 (i osobna odbitka, Lwów 1903).
- Ptaśnik Jan: *Un precursore di Machiavelli in Polonia (Filippo Buonaccorsi detto Callimaco)*. „L’Europa Orientale” 1938, t. 18, s. 460–492.

- Ptański Jan: *W sprawie Wita Stwosza*. „Czas” 1912, t. 65, nr 415 (środa, 11 września), s. 1–2, „Czas”, nr 417 (czwartek, 12 września), s. 1–2.
- Ptański Jan: *Włoski Kraków za Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły*. „Rocznik Krakowski” 1910, t. 13, s. 49–109 (i osobna odbitka, Kraków 1910).
- Ptański Jan: *Z dziejów kultury włoskiego Krakowa*. „Rocznik Krakowski” 1907, t. 9, s. 3–147 (i osobna odbitka, Kraków 1906).
- Ptański Jan: *Z życia żaków krakowskich w XV i XVI wieku*. W: *Księga pamiątkowa uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego wydana staraniem i nakładem młodzieży akademickiej ku uczczeniu 500-letniego jubileuszu przekształcenia dawnej Szkoły Kazimierzowskiej na Uniwersytet Jagielloński*. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1900, s. 3–48 (i osobna odbitka, Kraków 1900).
- Ptański Jan: *Ze studyów nad Witem Stwoszem i jego rodziną*. „Rocznik Krakowski” 1910, t. 13, s. 111–185 (i osobna odbitka, Kraków 1910).
- Ptański Jan: *Życie żaków krakowskich*. Warszawa: Drukarnia Narodowa, 1931, wyd. 2, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1957.
- Rajman Jerzy: *Gmina miasta lokacyjnego w XIII i początkach XIV w. W: Kraków. Studia z dziejów miasta*. Red. Jerzy Rajman. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2007, s. 61–75.
- Rajman Jerzy: *Kesingerowie krakowscy w XIV–XV wieku*. W: *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*. Kraków: Secesja, 1993, s. 435–445.
- Rajman Jerzy: *Krakowska civitas softysów Piotra i Salomona*. W: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 12. Red. Sławomir Górczyński. Warszawa: DiG, 2012, s. 47–68.
- Rajman Jerzy: *Kraków, zespół osadniczy, proces lokacji, mieszczenie do roku 1333*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2004.
- Rajman Jerzy: *Mieszczenie z Górnego Śląska w elicie władzy Krakowa w XIV wieku*. W: *Elita władzy miasta Krakowa i jej związki z miastami Europy w średniowieczu i epoce nowożytnej. Zbiór studiów*. Red. Zdzisław Noga. Kraków: Antykwa, 2011, s. 49–80.
- Rajman Jerzy: *Przybysze z miast księstwa opolskiego w czternastowiecznym Krakowie*. W: *Bunt wójta Alberta. Kraków i Opole we wzajemnych związkach w XIV w.* Red. Jerzy Rajman. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis* t. 133, *Studia Historica* t. 13. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 2013, s. 107–118.
- Rajman Jerzy: *Raciborzanie w Krakowie w XIV wieku. Kryterium imienne w badaniach nad narodowością mieszczańską napływowych*. „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2011, t. 2 (6), s. 118–141.
- Rajman Jerzy: *Rajcy krakowscy i członkowie ich rodzin w księdze zmarłych bractwa N. Marii Panny w Krakowie (połowa XIV–koniec XVI w.)*. „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2015, t. 11, s. 45–68.
- Rajman Jerzy: *Unsere liebe Fraue. Wspólnota mieszczań i kościoła w Krakowie w XIV w.* „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2012, t. 4 (8), s. 150–201.
- Rajman Jerzy: *Z badań nad mieszczańami górnośląskimi w średniowiecznym Krakowie*. „Studia Śląskie” 1990, t. 48, s. 205–221.
- Reinhardt Emil: *Johann Turzo von Bethlemfalva. Bürger und Konsul von Krakau in Goslar 1478–1496*. Goslar: Geschichts- und Heimatschutzverein, 1928.

- Rutkowski Jan [rec.]: Jan Ptaśnik, *Cracovia artificum 1300–1500*. Wydawnictwo Komisji Historii Sztuki. Kraków 1917. Nakładem Akademii Umiejętności, 8°, s. 28 + 482. „Kwartalnik Historyczny” 1917, t. 31, s. 158–163.
- Scheutz Martin: *Städtische Eliten des Mittelalters und der frühen Neuzeit als Problem der Stadtgeschichtsforschung*. W: *Krakau – Nürnberg – Prag. Die Elite der Städte im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit. Herkunft, Nationalität, Mobilität, Mentalität*. Red. Michael Diefenbacher, Olga Fejtová, Zdzisław Noga. Documenta Pragensia Monographia, t. 33/1. Praha: Scriptorium, 2016, s. 9–30.
- Skladany Marián: *Die Versorgung des Neusohler Kupferbetriebes mit polnischem Blei zur Zeit des gemeinsam Kupferhandel der Fugger und Thurzó (1494–1526)*. W: *Bergbau-reviere als Verbrauchszentren im vorindustriellen Europa. Fallstudien zu Beschaffung und Verbrauch von Lebensmitteln sowie Roh- und Hilfsstoffen (13.–18. Jahrhundert)*. Red. Ekkehard Westermann, Vierteljahrschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte. Beihefte t. 130. Stuttgart, 1998, s. 275–284.
- Skladany Marián: *Ján Turzo v Mogile (1469–1496)*. „Zborník Filozofickej Fakulty Univerzity Komenského” 1973–1974, t. 24–25, s. 203–222.
- Skladany Marián: *Najstarší doklad o podnikateľskej činnosti Jána Thurzu v stredoslovenských banských mestach*. „Historické Štúdie” 1974, t. 19, s. 237–264.
- Skladany Marián: *Thurzovsko-Fuggerovské vyúctovania z rokov 1495–1526*. „Zborník Filozofickej Fakulty Univerzity Komenského” 2002, t. 45, s. 155–157.
- Sroka Łukasz Tomasz: *Wydział humanistyczny*. W: *Academia militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*. Red. Adam Redzik. Kraków: Wydawnictwo Wysoki Zamek, Instytut Pamięci Narodowej, 2015, s. 632–634.
- Starzyński Marcin: *Die Krakauer Herrschaftselite im Mittelalter. Eine Problemskizze*. W: *Krakau – Nürnberg – Prag. Die Elite der Städte im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit. Herkunft, Nationalität, Mobilität, Mentalität*. Red. Michael Diefenbacher, Olga Fejtová, Zdzisław Noga. Documenta Pragensia Monographia, t. 33/1. Praha: Scriptorium, 2016, s. 49–61.
- Starzyński Marcin: *Krakowska rada miejska w średniowieczu*. Maiestas, Potestas, Communitas t. 3. Kraków: Societas Vistulana, 2010.
- Starzyński Marcin: *Szwarc Adam*. W: PSB, t. 49. Warszawa: Instytut Historii PAN, 2014, s. 436–437.
- Starzyński Marcin: *Szwarc Jerzy*. W: PSB, t. 49. Warszawa: Instytut Historii PAN, 2014, s. 437–439.
- Starzyński Marcin: *Ślepkugil Jan młodszy*. W: PSB, t. 50. Warszawa: Instytut Historii PAN, 2015, s. 546–547.
- Starzyński Marcin: *Ślepkugil Jan starszy*. W: PSB, t. 50. Warszawa: Instytut Historii PAN, 2015, s. 545–546.
- Starzyński Marcin: *Średniowieczny Kraków w badaniach Stanisława Kutrzeby*. W: Stanisław Kutrzeba: *Finanse i handel średniowiecznego Krakowa*. Oprac. Marcin Starzyński. Kraków 2009, s. XX–XXV.
- Urzednicy łączycy, sieradzczy i wieluńscy*. *Spisy*. Oprac. Janusz Bieniak, Alicja Szymczakowa. Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku, t. 2/1. Red. Antoni Gąsiorowski. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1985.

- Urzednicy malopolscy XII–XV wieku. Spisy.* Oprac. Janusz Kurtyka, Tomasz Nowakowski, Franciszek Sikora, Anna Sochacka, Piotr K. Wojciechowski, Bożena Wyrozumka. *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku, t. 4.* Red. Antoni Gąsiorowski. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990.
- Wenzel-Homecka Zofia: *Henryk z Kietrza.* W: PSB, t. 9. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1960–1961, s. 422.
- Wenzel-Homecka Zofia: *Kezinger Klaus-Mikolaj.* W: PSB, t. 12. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1966–1967, s. 351.
- Wojciechowska Maria: *Dzieje książki.* „Kwartalnik Historyczny” 1930, t. 44, s. LXXXI–LXIII.
- Wojciechowski Zygmunt: *Prace o związkach Polski Piastowskiej ze Stolicą Apostolską.* „Kwartalnik Historyczny” 1930, t. 44, s. LXXIV–LXXX.
- Wyrozumka Bożena: *Stanisław Krzyżanowski (1865–1917).* W: *Ludzie, którzy umiłowali Kraków. Założyciele Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Miasta Krakowa.* Red. Wiesław Bieńkowski, Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1997, s. 15–35.

PODSUMOWANIE

Malarz życia miejskiego – Jan Ptaśnik (1876–1930). U genezy studiów nad patrycjatem krakowskim

Niniejszy artykuł, przygotowany w związku z przypadającą w 2016 r. 140. rocznicą urodzin Jana Ptaśnika (1876–1930), przypomina sylwetkę oraz istotny fragment twórczości tego uznanego historyka.

Wywodzący się z rodziny chłopskiej Jan Ptaśnik – uczeń Stanisława Krzyżanowskiego i Wincentego Zakrzewskiego – związany był z Uniwersytetami w Krakowie, gdzie uzyskał doktorat i habilitował się w wieku trzydziestu jeden lat, oraz we Lwowie, gdzie w 1920 r. otrzymał samodzielną katedrę, którą kierował do przedwczesnej śmierci w 1930 r. Był pionierem nowoczesnych badań w zakresie historii kultury oraz historii miast i mieszczaństwa, a także cenionym wydawcą źródeł.

W pierwszej części prezentowanego tekstu nakreślił Autor życiorys tego badacza, uzupełniając dawniejsze opracowania oraz omawiając jego dorobek naukowy. W części drugiej skupił się natomiast na studiach J. Ptaśnika nad rodzinami mieszczańskimi Krakowa XIII–XVI w., analizując te prace m.in. pod względem trwałości poczynionych przezeń ustaleń. Zreferował nadto osiągnięcia nowszej historiografii krakowskiej, rozwijającej wątki zainicjowane na początku XX w. przez J. Ptaśnika, dając jednocześnie możliwie pełny obraz wiedzy o warstwie wyższej społeczeństwa miasta Krakowa w wiekach średnich.

SUMMARY

A painter of urban life – Jan Ptaśnik (1876–1930).

The genesis of studies into a patriciate of Krakow

This article, prepared in connection with the 140th anniversary in 2016 of the birth of Jan Ptaśnik (1876–1930), recalls the man himself and an important fragment of the creativity of this highly-regarded historian.

Born into a peasant family, Jan Ptaśnik – a pupil of Stanisław Krzyżanowski and Wincenty Zakrzewski – was connected with universities in Krakow, where he became a doctor at the age of thirty one, and Lviv, where in 1920 he became the head of a faculty, which he directed until his premature death in 1930. He was a pioneer of modern research into the history of culture and the history of towns and townspeople, as well as a valuable publisher.

In the first part of the text, the Author presents the biography of the researcher, complementing former works as well as discussing his scientific achievements. The second part focuses, however, on J. Ptaśnik's studies into the townspeople of Krakow in the XIII–XVI centuries, analysing this work, among others, in terms of the durability of the settings he established. It refers extensively to the achievements of later historiographies of Krakow, developing aspects initiated at the beginning of the XX century by J. Ptaśnik, simultaneously providing a picture of the knowledge about the level of high society in the city of Krakow during the Middle Ages.

SŁOWA KLUCZOWE: Jan Ptaśnik, historiografia miejska, patrycjat, średniowieczny Kraków

KEY WORDS: Jan Ptaśnik, urban historiography, patriciate, medieval Krakow

Wojciech Jaworski*

Centrale syjonistyczne w Krakowie (1919–1939)

Dzieje central syjonistycznych w Krakowie nie były przedmiotem samodzielnych prac, a stanowią część publikacji ukazujących żydowski ruch narodowy w Polsce w okresie międzywojennym. Historię syjonizmu w latach po I wojnie światowej przedstawia monografia Ezry Mendelsohna, która koncentruje się na zagadnieniach ideologiczno-doktrynalnych¹. Jej swoistą kontynuację stanowi opracowanie Jacka Walickiego².

Nie zachowały się akta wytworzone przez centrale partii syjonistycznych w Krakowie w okresie międzywojennym. Dlatego najważniejszymi źródłami archiwalnymi do ich dziejów są akta zespołów byłych urzędów administracji państwowej Starostwo Grodzkie Krakowskie (1919–1939) i Urząd Wojewódzki Krakowski (1920–1939) przechowywane w Archiwum Narodowym w Krakowie. Jednak stan zachowania akt obu zespołów i sposób ich sporządzania spowodował, że ich wartość informacyjna jest ograniczona. Drobne wzmianki do tematu znajdują się w zespole Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie (1918–1939) przechowywanym w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Głównymi źródłami do poznania dziejów central krakowskich są dwa czasopisma żydowskie wydawane w języku polskim z uwagi na zaawansowany proces asymilacji kulturowej miejscowych wyznawców judaizmu. „Nowy Dziennik” (1918–1939) pełnił rolę organu Organizacji Syjonistycznej Małopolski Zachodniej (OSMZ), a tygodnik „Trybuna Narodowa” (1934–1938) był pismem Unii Syjonistów-Rewizjonistów Małopolski Zachodniej i Śląska (US-RMZiŚl). Uzupełnieniem prasy

* dr; autor książek, artykułów, materiałów i recenzji naukowych oraz publikacji popularnonaukowych; zainteresowania badawcze: dzieje społeczno-polityczne ziem polskich w XIX i XX w. ze szczególnym uwzględnieniem historii Żydów; e-mail: wjaworski7@gmail.com

¹ Ezra Mendelsohn, *Zionizm in Poland. The formative years 1915–1926*, New Haven–London 1981.

² Jacek Walicki, *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926–1930*, Łódź 2005.

krakowskiej jest dziennik warszawski „Nasz Przegląd” (1923–1939) związany z Organizacją Syjonistyczną w Polsce (OSwP).

Kraków na przełomie XIX i XX w. był jednym z ważniejszych ośrodków kształtowania się żydowskiego ruchu narodowego w świecie. Było to uwarunkowane położeniem w Galicji stanowiącej prowincję Cesarstwa Austro-Węgierskiego. Monarchia Habsburgów i jej stolica Wiedeń stanowiły do 1914 r. światowe centrum rozwoju syjonizmu. W 1883 r. powstało w Galicji stowarzyszenie Mikra Kodesz, które w 1887 r. przekształciło się w organizację Syjon. Po I Kongresie Syjonistycznym w 1897 r. stała się ona partią polityczną³.

Obok głównego nurtu żydowskiego ruchu narodowego w Galicji Zachodniej – Organizacji Syjonistycznej, na początku XX w. rozpoczęły działalność inne partie. Wraz z ukształtowaniem się wśród Żydów warstwy robotniczej powstał ruch syjonistów-socjalistów. W 1904 r. utworzono w Krakowie ogólnoaustriacką Żydowską Robotniczą Partię Socjalistyczną „Poalej Syjon”. Jednak w 1912 r. zaprzestała ona działalności⁴. Słabą aktywność wykazywała Organizacja Syjonistów-Ortodoksów „Histadruth Mizrachi” (Mizrachi), łącząca żydowską ideologię narodową z tradycyjnymi wartościami religijnymi.

Okres I wojny światowej przyniósł zmiany w ruchu syjonistycznym w Galicji Zachodniej. Jego aktywność zmalała. W 1917 r. wznowiła działalność Poalej Syjon. Dopiero w 1918 r., wraz z końcem działań wojennych nastąpiło ożywienie żydowskiego ruchu narodowego⁵.

Kres I wojny światowej, wzrost nastrojów narodowych i rewolucyjnych oraz rozpad mocarstw zaborczych sprawiły, że ruch syjonistyczny w byłej Galicji Zachodniej znalazł się w trudnym położeniu. Podstawowym problemem stało się samookreślenie wobec zachodzących zmian politycznych, w tym głównie powstających nowych organizmów państwowych. Upadek

³ Filip Friedman, *Rozwój żydowskiego ruchu narodowego w Galicji i walka o prawa narodowe*, [w:] *Żydzi w Polsce odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, t. 1, pod red. Ignacego Schipera, Arjeha Tartakowera, Aleksandra Hafftki, Warszawa [1932], s. 396; Ignacy Schiper, *Dzieje syjonizmu na ziemiach polskich (do 1918 r.)*, [w:] *Żydzi...*, t. 1, s. 526–527.

⁴ Filip Friedman, *Żydowski ruch robotniczy w Galicji*, [w:] *Żydzi...*, t. 1, s. 400; E. Mendelsohn, *Zionism...*, s. 24.

⁵ *Ibidem*, s. 75–79; Ignacy Schiper, *Żydzi galicyjscy w ostatnim roku pożogi wojennej*, [w:] *Żydzi...*, t. 1, s. 420.

dotychczasowych struktur administracyjnych państw zaborczych oraz olbrzymie trudności bytowe ludności powodowały wybuchy ekscesów i pogromów antyżydowskich.

W dniach 11–12 maja 1919 r. obradowała w Krakowie I Konferencja Krajowa OSMZ. W jej obradach wzięli udział delegaci partii Hitachduth i Mizrachi, którzy uczestniczyli również w następnych zjazdach do chwili zerwania współpracy organizacyjnej. Formalnie doszło wówczas do ukształtowania się krakowskiej centrali ogólnosyjonistycznej, która obejmowała zasięgiem była Galicję Zachodnią po rzekę San na wschodzie. Jej organem została wówczas wybieralna Rada Partyjna. W terenie komitety lokalne partii tworzyły początkowo słabo sformalizowane grupy działaczy. Centrala dzielnicowa miała koordynować działalność partii na tym obszarze oraz wyznaczać zadania do realizacji przez jej oddziały. Na czele centrali stanął postępowy rabin dr Ozjasz Abraham Thon. Obrady zjazdu poświęcono: działalności delegacji żydowskiej na konferencji pokojowej w Paryżu, zagadnieniom palestyńskim, aktualnemu położeniu Żydów w Polsce i ich przyszłej autonomii narodowej, a także gminom wyznaniowym. Władze państwowe wezwano do przeciwdziałania pogromom. Głównymi celami działalności syjonistów miały być produktywizacja (odejście od pracy w handlu i usługach do produkcji, głównie w rolnictwie) Żydów w Palestynie i ich szkolenie zawodowe w krajach dotychczasowego osiedlenia. Dominującymi formami własności w Palestynie w przyszłości byłyby społeczna (spółdzielcza) i narodowa (państwowa). Żydowski Fundusz Narodowy „Keren Kajemet Le‘Israel” miał wykupywać ziemię w Palestynie dla osadnictwa żydowskiego. Autonomia w Polsce miała się oprzeć o strukturę Żydowskiej Rady Narodowej, która stanowiłaby wybieralną, najwyższą ich reprezentację. Podlegać jej miały rady okręgowe (wojewódzkie) i miejscowe, które zastąpiłyby gminy wyznaniowe. Podczas konferencji podkreślano znaczenie języka hebrajskiego dla ruchu syjonistycznego i przyszłego państwa żydowskiego. Dr Ignacy Schwartzbart przedstawił sprawę zjednoczenia krakowskiej centrali partii z warszawską, które uzyskało prawdopodobnie aprobatę delegatów. Głównym wrogiem politycznym ogólnych syjonistów byli asymilatorzy, których miano zwalczać wspólnie z: Mizrachi, Poalej Syjon, Żydowską Partią Socjaldemokratyczną i ortodoksami⁶.

⁶ „Nowy Dziennik” 1919, nr 86 (13 maja), s. 1; nr 87 (14 maja), s. 1–2; nr 88 (15 maja), s. 3; nr 93 (20 maja), s. 1.

Pod koniec 1919 i w 1920 r. nastąpił spadek aktywności syjonistycznych organizacji politycznych w związku z toczącą się wojną polsko-radziecką. Wzrosły wówczas w społeczeństwie i aparacie państwowym nastroje nacjonalistyczne i ksenofobiczne, uwarunkowane zagrożeniem bytu państwowego. W działalności politycznej Żydów widziano niebezpieczeństwo wynikające z możliwości poparcia przez nich dążeń Rosji Radzieckiej. Dopiero pod koniec 1920 r. doszło do uspokojenia nastrojów antyżydowskich.

W lipcu 1920 r. na konferencji Rady Ambasadorów Ligi Narodów zapadła decyzja o podziale Śląska Cieszyńskiego i przyznaniu jego wschodniej części Polsce. Pozwoliło to na przystąpienie działających tam syjonistów do centrali krakowskiej. Ważnym ośrodkiem żydowskiego ruchu narodowego w tym regionie było Bielsko.

W dniach 27–28 marca 1921 r. odbyła się w Krakowie II Konferencja Krajowa Organizacji Syjonistycznej Małopolski Zachodniej i Śląska (OSMZiŚl). Przybyli na nią delegaci z pozostałych dzielnic. Obrady konferencji koncentrowały się na sprawach wewnątrzorganizacyjnych. Domagano się utworzenia stowarzyszeń rzemieślników żydowskich i spółdzielni spożywczych. Ujawniły się tendencje do unifikacji z syjonistami z byłego Królestwa Polskiego i Białostoczczyzny, których wyrazicielem był dr Chaim Hilfstein. W związku z tym podjęto uchwałę o podporządkowaniu się władz centrali krakowskiej Centralnemu Komitetowi OSwP z siedzibą w Warszawie, z zachowaniem autonomii wewnętrznej, oraz zwoływaniu wspólnych zjazdów ogólnych syjonistów z obu dzielnic. Na stanowisko prezesa OSMZiŚl wybrano O. A. Thona⁷.

Na V Zjeździe OSwP na przełomie lipca i sierpnia 1921 r. zapadło postanowienie o formalnym zjednoczeniu central krakowskiej i warszawskiej, które zostało jednak odrzucone prawdopodobnie przez Radę Partyjną OSMZiŚl.

Na posiedzeniu Rady Partyjnej OSMZiŚl w Krakowie 6 listopada 1921 r. nie powrócono już do kwestii zjednoczenia z centralą warszawską. Uchwalono natomiast rezolucję o reorganizacji wewnętrznej. W związku z niską aktywnością większości członków partii postanowiono przeprowadzić wybory zarządów skupiających ich komitetów lokalnych. Aby zintegrować działalność oddziałów miejscowych, zdecydowano utworzyć struktury po-

⁷ „Nowy Dziennik” 1921, nr 84 (1 kwietnia), s. 5; nr 87 (4 kwietnia), s. 4; „Nowy Dziennik” 1926, nr 166 (25 lipca), s. 3.

średnie między nimi a centralą – komitety okręgowe w: Bielsku, Jarosławiu, Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Sanoku i Tarnowie. Zwiększenia wpływów społecznych ogólnych syjonistów upatrywano w intensyfikacji pracy propagandowej oraz rozwoju działalności stowarzyszeń kulturalno-oświatowych. Zamierzano podjąć agitację na rzecz masowego wykupu szekli – potwierdzenie wpłacenia ustalonej kwoty na rzecz Światowej Organizacji Syjonistycznej (SOS)⁸.

Wraz z przyłączeniem części Górnego Śląska do Polski w czerwcu 1922 r. miejscowi syjoniści przystąpili do centrali krakowskiej.

Pierwsza powojenna konferencja Mizrachi w Krakowie odbyła się 13 maja 1919 r. Potwierdzono na niej wznowienie działalności partii w byłej Galicji. Na czele komitetu okręgowego partii, który podlegał centrali warszawskiej, stanął Mojżesz Horowitz⁹. Partia miała jednak współdziałać dalej z ogólnymi syjonistami w ramach centrali krakowskiej OSMZ.

Dnia 5 maja 1919 r. odbył się w Krakowie zjazd Frakcji Ludowej Organizacji Syjonistycznej „Ceirej Syjon” z byłej Galicji Zachodniej, łączącej syjonizm z umiarkowanym socjalizmem¹⁰. Odłam lewicowy partii przyjął program socjalistyczny, a prawicowy przekształcił się w Syjonistyczną Partię Pracy „Hitachduth”, której członkowie wystąpili z Organizacji Syjonistycznej. W 1922 r. nowa partia utworzyła w Krakowie komitet rejonowy utrzymujący współpracę organizacyjną z OSMZiŚI¹¹.

W latach 1919–1920 nastąpił rozłam w Poalej Syjon na frakcję przywiązaną do idei syjonizmu i zradykalizowaną większość zdominowaną przez komunistów. W dniach 15–16 kwietnia 1921 r. odbył się w Krakowie zjazd konstytucyjny pierwszej frakcji i powołano do życia Żydowską Niezawisłą Socjaldemokratyczną Partię Robotniczą Poalej Syjon w Polsce. Wobec słabości nowego ugrupowania w Małopolsce Zachodniej wkrótce przeniesiono siedzibę jej zarządu z Krakowa do Warszawy¹².

Od 1919 r. podejmowano próby zjednoczenia ogólnosyjonistycznych central krakowskiej i warszawskiej. Dnia 2 grudnia 1923 r. odbyła się

⁸ „Nowy Dziennik” 1921, nr 292 (9 listopada), s. 4; nr 293 (10 listopada), s. 5.

⁹ „Nowy Dziennik” 1919, nr 93 (20 maja), s. 3.

¹⁰ „Nowy Dziennik” 1919, nr 79 (6 maja), s. 3.

¹¹ AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie, sygn. 1062 (2/9/0/2.2/I 1062), k. 341; E. Mendelsohn, *Zionism...*, s. 237–238.

¹² „Nowy Dziennik” 1921, nr 104 (22 kwietnia), s. 5; E. Mendelsohn, *Zionism...*, s. 232.

w Krakowie IV Konferencja Krajowa OSMZiŚl. Uchwalono na niej między innymi rezolucję wzywającą Centralny Komitet partii do szukania porozumienia z OSwP w celu zwołania ogólnopolskiej konferencji palestyńskiej. Prezesem partii został O. A. Thon, który zastąpił C. Hilfsteina wybranego prawdopodobnie przez III konferencję krajową w 1922 r. Obrady konferencji skupiły się na sprawach propagandowo-wychowawczych. Planowano wspierać ruch chalucowy (przygotowanie ideologiczne i zawodowe młodzieży do emigracji do Palestyny). Potępiono *numerus clausus* (ograniczenie liczby studentów żydowskich na wyższych uczelniach w Polsce) i pogromy w Niemczech¹³.

W podobnej atmosferze przebiegała V Konferencja Krajowa OSMZiŚl, która obradowała w Krakowie 23 marca 1924 r. Zasadniczy nacisk położono na wzmocnienie współpracy centrali z komitetami lokalnymi partii¹⁴.

W lipcu 1924 r. powrócono do kwestii unifikacji w Polsce dzielnicowych Organizacji Syjonistycznych. Inicjatorem zjednoczenia był Ignacy Schwartzbart z centrali krakowskiej. Przed posiedzeniem Rady Partyjnej OSMZiŚl opublikował artykuł *Problemy syjonizmu w Polsce*, w którym stwierdził, że potrzebne jest połączenie central partii ogólnosyjonistycznych z: Krakowa, Lwowa, Warszawy i Wilna oraz ustanowienie wspólnego komitetu wykonawczego w Warszawie i podległych mu komitetów wojewódzkich. Miała powstać także Żydowska Rada Narodowa powołana w wyniku ogólnopolskiej konferencji, która objęłaby wszystkie stronnictwa syjonistyczne. Potrzebę zjednoczenia ruchu syjonistycznego podkreślił I. Schwartzbart na posiedzeniu Rady Partyjnej OSMZiŚl 14 września 1924 r. W konferencji zjednoczeniowej Organizacji Syjonistycznych 21 września 1924 r. w Krakowie wzięli udział z ramienia centrali krakowskiej dr Szymon Feldblum, C. Hilfstein i O. A. Thon. Centrala krakowska uznawała po I wojnie światowej swoisty prymat OSwP. Wobec zaistniałych rozbieżności, aby nie doprowadzić do zerwania rozmów, zdecydowano się na federacyjny charakter unifikacji. Dotychczasowe organy dzielnicowe Organizacji Syjonistycznych miały posiadać charakter autonomiczny¹⁵.

¹³ ANK, Urząd Wojewódzki Krakowski, sygn. 29/206/534 (dawna sygn. UWKr 265), k. 121; „Nowy Dziennik” 1923, nr 290 (3 grudnia), s. 3; nr 291 (4 grudnia), s. 3.

¹⁴ ANK, Urząd Wojewódzki Krakowski, sygn. 29/206/535 (dawna sygn. UWKr 266), k. 231.

¹⁵ „Nowy Dziennik” 1924, nr 161 (19 lipca), s. 5; nr 212 (18 września), s. 6; „Nasz Przegląd” 1924, nr 266 (22 września), s. 3.

7 grudnia 1924 r. odbyła się w Tarnowie VI Konferencja Krajowa OSMZiŚl. Omawiano na niej potrzebę wzmocnienia działalności partii i sprawę zjednoczenia z pozostałymi centralami syjonistycznymi w Polsce. C. Hilfstein stwierdził, że dąży do przekształcenia dzielnicowych partii w jednolitą strukturę, ale władze central lwowskiej i warszawskiej uważały unifikację za przedwczesną, a także domagały się jej przeprowadzenia na zasadach federalistycznych. Uczestniczący w obradach przedstawiciel OSwP Maksymilian Apolinary Hartglas poparł stanowisko C. Hilfsteina, ale nie określił charakteru zjednoczenia. Konferencja przyjęła stanowisko pośrednie między prostym a federacyjnym modelem unifikacji partii ogólnosyjonistycznych. Zakładano utworzenie ogólnopolskiej Organizacji Syjonistycznej i jej organów, jednak z zachowaniem dotychczasowych central dzielnicowych.

Członkowie Hitachduth biorący udział w VI Konferencji Krajowej OSMZiŚl opowiedzieli się za federacyjnym kształtem ruchu syjonistycznego w Polsce, ale zjednoczenia ogólnych syjonistów nie uważali za początek konsolidacji stronnictw narodowych. Dążyli do powstania tylko związku wszystkich federacji syjonistycznych i uznali, że nie mogli ponosić odpowiedzialności za decyzje konferencji, co było zapowiedzią zerwania więzów organizacyjnych z OSMZiŚl. Prezesem centrali krakowskiej wybrano ponownie O. A. Thona¹⁶.

3 stycznia 1926 r. odbyła się w Krakowie VII Konferencja Krajowa OSMZiŚl. Podczas obrad stwierdzono, że w partii panuje marazm. I. Schwartzbart wskazał na aktywność syjonistycznych organizacji młodzieżowych, słabość kobiecych oraz konieczność zjednoczenia dzielnicowych Organizacji Syjonistycznych, któremu przeszkadzają ambicje polityków. Protestowano przeciwko planom przekształcenia ŚOS w federację, w której Organizacja Syjonistyczna stałaby się jedną z frakcji. Domagano się ułatwień przez brytyjskie władze mandatowe kolonizacji wiejskiej w Palestynie. Poparto stanowisko Komitetu Wykonawczego ŚOS w sprawie współpracy między Żydami a Arabami w Palestynie. Uznano, że autonomia dla Arabów nie ograniczyłaby możliwości utworzenia Państwa Izrael. Wyrażono zadowolenie z unifikacji dzielnicowych Organizacji Syjonistycznych w Polsce. Poparto porozumienie zawarte między Kołem Żydowskim

¹⁶ „Nowy Dziennik” 1924, nr 277 (11 grudnia), s. 3–4; nr 278 (12 grudnia), s. 3; nr 279 (13 grudnia), s. 3–4.

w Sejmie a rządem polskim i oczekiwano, że zrealizuje je premier Aleksander Skrzyński. Uznano, że rozporządzenie prezydenta w sprawie wyborów do władz gmin wyznaniowych żydowskich nie w pełni odpowiada stronnictwom syjonistycznym ze względu na wysoki cenzus wieku i pozbawienie praw wyborczych kobiet, ale stanowi krok w kierunku ich demokratyzacji. Same gminy powinny pełnić funkcje nie tylko religijne, ale także kulturalno-społeczne. Na konferencji doszło do utworzenia nowego stanowiska kierowniczego w partii. Jej prezesem honorowym, stojącym na czele Rady Partyjnej, wybrano O. A. Thona, a prezesem nowo utworzonego Centralnego Komitetu dr. Samuela Wahrhaftiga¹⁷. Działacze syjonistyczni młodszego pokolenia chcieli w ten sposób osłabić dominującą pozycję O. A. Thona w partii.

W 1923 r. doszło do konfliktu w Komitecie Wykonawczym ŚOS, który zakończył się wystąpieniem z niego Włodzimierza Żabotyńskiego. Na zjeździe w Paryżu w 1925 r. utworzył on Związek Syjonistów-Rewizjonistów, który pozostawał w strukturze ŚOS. Pierwsze grupy syjonistów-rewizjonistów rozpoczęły w Polsce działalność w 1925 r., w środowisku radykalizowanej młodzieży akademickiej. W marcu 1926 r. ujawniła się w Krakowie w Organizacji Syjonistycznej taka grupa, którą tworzyli działacze Syjonistycznej Organizacji Akademickiej „Haszachar” Bronisław Mender Ber, Jakub Bernard Damm i Aron Koplówicz¹⁸.

Od połowy lat 20. zaczęło maleć znaczenie Mizrachi, która była majoryzowana przez Organizację Syjonistyczną. Skłoniło to działaczy do usamodzielnienia się w dzielnicy krakowskiej, bowiem do tego czasu jej przedstawiciele brali udział w zjazdach OSMZiŚl. I Krajowa Konferencja Mizrachi Małopolski Zachodniej i Śląska obradowała w Krakowie 24 maja 1925 r. Utworzono na niej komitet dzielnicowy partii i postanowiono o zerwaniu współpracy organizacyjnej z OSMZiŚl. Zażądano certyfikatów (dokument umożliwiający emigrację do Palestyny) dla stanu średniego i prowadzenia kolonizacji w Palestynie zgodnie z zasadami religii mojżeszowej. Protesto-

¹⁷ „Nowy Dziennik” 1926, nr 4 (6 stycznia), s. 1–3; nr 5 (7 stycznia), s. 5–6; nr 6 (9 stycznia), s. 5.

¹⁸ ANK, Starostwo Grodzkie Krakowskie, sygn. 29/218/133 (dawna sygn. StGKr 133), k. 34; „Nowy Dziennik” 1926, nr 57 (11 marca); s. 4; E. Mendelsohn, *Zionism...*, s. 317–318.

wano przeciwko ograniczeniom emigracji żydowskiej do niej przez brytyjskie władze mandatowe¹⁹.

III Konferencja Rejonowa Hitachduth Małopolski Zachodniej i Śląska obradowała w Krakowie w dniach 31 maja – 1 czerwca 1925 r. Wskazano, że kolonizacja Palestyny powinna być oparta o emigrację robotników. Prezesem komitetu rejonowego partii wybrano dr. Ottona Menasche. Wpływy Hitachduth w dzielnicy krakowskiej były wówczas znikome²⁰.

3 stycznia 1926 r. w Krakowie zebrała się Rada Partyjna Hitachduth Małopolski Zachodniej i Śląska. Podjęto rezolucję o współpracy z innymi partiami syjonistycznymi w dzielnicy krakowskiej w zakresie finansów i emigracji do Palestyny w ramach funduszy narodowych. Poparto rozwój szkolnictwa i kultury hebrajskiej. Wezwano członków partii do wstępowania do powstającej Ligi Pomocy Pracującym w Palestynie, utworzenia organizacji młodzieżowej Gordonia oraz uznania tylko jednej organizacji chalucowej w Polsce – Hapoel Hacair²¹.

Aby zakończyć rozbięcie dzielnicowe Hitachduth, w dniach 5–7 marca 1926 r. odbył się w Krakowie zjazd delegatów central z Krakowa, Lwowa i Warszawy. Podjął on uchwałę o unifikacji struktur dzielnicowych i utworzeniu centrali w Warszawie. Wybrano wspólną Radę Partyjną z O. Menasche jako prezesem²².

W dniach 31 października – 1 listopada 1926 r. obradowała w Krakowie VIII Konferencja Krajowa OSMZiŚl. O. A. Thon oskarżył przywódców OSwP o rozbięcie ogólnopolskiej centrali ogólnosyjonistycznej. Uznał, że unifikacja dzielnicowych partii była konieczna, ale wówczas niemożliwa do zrealizowania. Uczestnicy konferencji domagali się wprowadzenia dyscypliny w komitetach lokalnych oraz zwrócili się do Komitetu Wykonawczego ŚOS o unifikację organizacji młodzieżowych działających w jej ramach. Potępiono również aktywność frakcyjną w światowej strukturze i wezwano Centralny Komitet partii do zainicjowania współpracy Organizacji Syjonistycznych z pozostałymi federacjami. Na czele Rady Partyjnej

¹⁹ „Nowy Dziennik” 1925, nr 118 (27 maja), s. 3; nr 121 (30 maja), s. 3.

²⁰ „Nowy Dziennik” 1925, nr 125 (6 czerwca), s. 5; nr 126 (7 czerwca), s. 3.

²¹ „Nowy Dziennik” 1926, nr 5 (7 stycznia), s. 6.

²² „Nowy Dziennik” 1925, nr 59 (13 marca), s. 11.

pozostał O. A. Thon, a prezesem Centralnego Komitetu wybrano dr. Jude Zimmermanna²³.

W Krakowie 13 marca 1927 r. odbyło się posiedzenie Rady Partyjnej OSMZiŚl. Wskazano, że część oddziałów OSwP w południowych powiatach województw kieleckiego i lubelskiego chciała przystąpić do centrali krakowskiej. Rada Partyjna wyraziła poparcie dla pertraktacji w sprawie zjednoczenia syjonistycznych organizacji młodzieżowych oraz potępiła tworzenie nowych i odejście od zasad bezpartyjności w organizacjach chalurowych²⁴.

W dniach 31 października – 1 listopada 1927 r. obradowała w Krakowie IX Konferencja Krajowa OSMZiŚl. Mówiono na niej o położeniu ekonomicznym ludności żydowskiej w Polsce, sytuacji w gminach wyznaniowych i ruchu syjonistycznym. Prezesem Rady Partyjnej pozostał O. A. Thon, a prezesem Centralnego Komitetu wybrano S. Feldbluma²⁵.

Obrady X Konferencji Krajowej OSMZiŚl odbyły się w dniach 31 października – 2 listopada 1928 r. w Krakowie. I. Schwartzbart wskazał na brak unifikacji ruchu syjonistycznego w Polsce. Dyskutowano o trudnym położeniu ekonomicznym ludności żydowskiej. Wyrażono radość z powodu sukcesu w wyborach do organów gmin wyznaniowych. Prezesem Rady Partyjnej został ponownie O. A. Thon, a Centralnego Komitetu – I. Schwartzbart²⁶.

Na posiedzeniu Rady Partyjnej OSMZiŚl 30 maja 1929 r. w Krakowie wyrażono radość z powodu porozumienia między frakcjami syjonistycznymi w dzielnicach lwowskiej i warszawskiej oraz ubolewanie ze względu na niedojście do skutku ogólnopolskiego zjazdu syjonistycznego. Domagano się kontynuowania starań o zjednoczenie ruchu syjonistycznego i unifikację organizacji młodzieżowych²⁷.

Obrady XI Konferencji Krajowej OSMZiŚl odbyły się w Krakowie w dniach 5–7 stycznia 1930 r. Wziął w niej udział członek przewodniczący egzekutywy Agencji Żydowskiej Nahum Sokołow. O. A. Thon omówił dys-

²³ „Nowy Dziennik” 1926, nr 245 (4 listopada), s. 1–2; nr 247 (6 listopada), s. 5; nr 248 (7 listopada), s. 5; nr 249 (8 listopada), s. 7.

²⁴ „Nowy Dziennik” 1927, nr 68 (16 marca), s. 6.

²⁵ „Nowy Dziennik” 1927, nr 290 (3 listopada), s. 2.

²⁶ ANK, Starostwo Grodzkie Krakowskie, sygn. 29/218/134 (dawna sygn. StGKr 134), k. 73; „Nowy Dziennik” 1928, nr 295 (3 listopada), s. 2; nr 296 (4 listopada), s. 5; nr 297 (5 listopada), s. 5–6; nr 298 (6 listopada), s. 3; nr 302 (10 listopada), s. 5.

²⁷ „Nowy Dziennik” 1929, nr 149 (5 czerwca), s. 6; nr 153 (9 czerwca), s. 10.

kryminację Żydów w urzędach i instytucjach państwowych. I. Schwartzbart wskazał na brak unifikacji dzielnicowych partii ogólnosyjonistycznych. Aby przeciwstawić się wpływowi lewicy syjonistycznej wśród młodzieży, postanowiono utworzyć ogólnosyjonistyczną organizację Bnej Syjon. W kwestiach palestyńskich złożono hołd osadnikom żydowskim zabitym w Palestynie przez Arabów, a także postanowiono wspierać wyjazdy do niej przez utworzenie Biura Emigracyjnego w Krakowie. Domagano się wzmocnienia działań na rzecz funduszy narodowych „Keren Hajesod” i „Keren Kajemeth Le’Israel”. Prezesem honorowym partii wybrano O. A. Thona, a Centralnego Komitetu – I. Schwartzbarta, przy sprzeciwie ze strony syjonistów-rewizjonistów²⁸.

Słabość organizacyjna Mizrachi wynikała w części z jej doktryny łączącej tradycyjne wartości z narodowymi. Większość Żydów o konserwatywnych przekonaniach popierała Centralną Organizację Żydów Ortodoksów „Agudas Israel”. Chcąc temu przeciwdziałać, obradująca w Krakowie 13 czerwca 1926 r. Rada Partyjna Mizrachi Małopolski Zachodniej i Śląska domagała się zwołania zjazdów okręgowych w: Bielsku, Jaśle, Rzeszowie, Sanoku i Tarnowie, które miały zaktywizować oddziały miejscowe. Postulowano rozwój kultury, oświaty i ruchu chalucowego w duchu doktryny partii. Prezesem komitetu dzielnicowego partii wybrano rabina dr. Samuela Hirschfelda²⁹.

II Konferencja Krajowa Mizrachi Małopolski Zachodniej i Śląska odbyła się w Krakowie na początku stycznia 1928 r. Prezesem komitetu dzielnicowego wybrano ponownie S. Hirschfelda³⁰. Na III konferencji krajowej partii w Krakowie 12 stycznia 1930 r. omawiano głównie kwestie palestyńskie. Domagano się propagowania powstałego w 1929 r. partyjnego światowego funduszu narodowego „Keren Erec Israel Hadati” oraz rozwoju oświaty i kultury w duchu partyjnym. Podjęto uchwałę o utworzeniu ogólnopolskiej centrali Mizrachi³¹.

²⁸ ANK, Urząd Wojewódzki Krakowski, sygn. 29/206/541 (dawna sygn. UWKr 272), k. 23; „Nowy Dziennik” 1930, nr 8 (9 stycznia), s. 6–7; nr 9 (10 stycznia), s. 6–7; nr 10 (11 stycznia), s. 6; nr 11 (12 stycznia), s. 5; nr 12 (13 stycznia), s. 6; nr 13 (14 stycznia), s. 3.

²⁹ AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie, sygn. 961 (2/9/0/2.2/I 961), k. 231; „Nowy Dziennik” 1926, nr 140 (24 czerwca), s. 6.

³⁰ „Nowy Dziennik” 1928, nr 6 (6 stycznia), s. 4.

³¹ „Nowy Dziennik” 1930, nr 25 (30 stycznia), s. 6; nr 26 (31 stycznia), s. 4; nr 27 (1 lutego), s. 7.

Pomimo prób zjednoczenia Hitachduth działały trzy dzielnicowe struktury. W Krakowie był nią formalnie niezależny komitet rejonowy, związany w rzeczywistości z OSMZiŚl. Obradująca w Krakowie 30 czerwca 1926 r. IV Konferencja Rejonowa Hitachduth wybrała prezesem komitetu O. Menasche. Omawiano sprawy pracy kulturalnej i oświatowej. Podkreślono rolę funduszy narodowych w budowie państwa żydowskiego w Palestynie³².

W drugiej połowie lat 20. zaczęły rosnać w dzielnicy krakowskiej wpływy Hitachduthu. V konferencja rejonowa partii odbyła się w Krakowie w dniach 19–20 listopada 1927 r. Podjęto na niej decyzję o utworzeniu dzielnicowego Centralnego Komitetu Hitachduthu i zerwaniu współpracy organizacyjnej z OSMZiŚl. Podkreślono konieczność rozwoju pracy kulturalnej w ramach Gordonii, wspierania finansowego „Keren Hajesod”, poparcia dla organizacji młodzieżowej „Ezra” i ruchu chalucowego³³.

Kolejna VI Konferencja Krajowa Hitachduth Małopolski Zachodniej i Śląska obradowała w Krakowie 28 października 1928 r. Prezesem egzekutywy wybrano dr. Gur Arjeh Terło. Wskazano, że obecnym celem partii było utworzenie związków zawodowych o cechach narodowych. Podkreślono konieczność konsolidacji ruchu syjonistycznego na rzecz wzmocnienia budowy państwa żydowskiego w Palestynie. Wyrażono radość z powodu rozwoju ruchu chalucowego w ramach Gordonii³⁴.

Wiosną 1929 r. nastąpiło w Palestynie zjednoczenie stronnictw Ahudat Haawodat i Hapoel Hacair, które były odpowiednikami działających w Polsce Hithaduth i Poalej Syjon-Prawicy. Rada Partyjna Hitachduth Małopolski Zachodniej i Śląska 9 czerwca 1929 r. sprzeciwiła się unifikacji z Poalej Syjon-Prawicą³⁵. VII konferencja krajowa partii obradująca w Krakowie 3 listopada 1929 r. była poświęcona rozwojowi ruchu chalucowego, oświaty i kultury hebrajskiej oraz poszerzeniu wpływów społecznych sy-

³² „Nowy Dziennik” 1926, nr 146 (2 lipca), s. 5.

³³ „Nowy Dziennik” 1927, nr 308 (21 listopada), s. 10.

³⁴ AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie, sygn. 962 (2/9/0/2.2/I 962), k. 141; ANK, Starostwo Grodzkie Krakowskie, sygn. 29/281/134 (dawna sygn. StGKr 134), k. 23; „Nowy Dziennik” 1928, nr 294 (2 listopada), s. 7.

³⁵ ANK, Starostwo Grodzkie Krakowskie, sygn. 29/218/108 (dawna sygn. StGKr 108), k. 52.

jonistów. Nowym prezesem Centralnego Komitetu wybrano inż. Bernarda Zimmermanna³⁶.

Druga połowa lat 20. była okresem spadku znaczenia Poalej Syjon-Prawicy. 25 listopada 1928 r. odbyła się w Krakowie Konferencja Krajowa Poalej Syjon-Prawicy Małopolski Zachodniej i Śląska oraz Zagłębia Dąbrowskiego. Zjazd zakończył się wybraniem wspólnego Centralnego Komitetu Poalej Syjon-Prawicy dzielnicy krakowskiej i Zagłębia Dąbrowskiego, na którego czele stanął Chaskiel Freiberg³⁷. Było to przejawem zanikania dawnych podziałów z czasów zaborów, bowiem oddziały partii w Zagłębiu Dąbrowskim początkowo podlegały centrali warszawskiej, a potem łódzkiej.

W dniach 21–22 lutego 1931 r. odbyła się w Krakowie XII Konferencja Krajowa OSMZiŚl. Jej głównym tematem była unifikacja partii ogólnosyjonistycznych w Polsce. Polecono Centralnemu Komitetowi partii ponowne podjęcie kroków w celu doprowadzenia do zjednoczenia. Zjazd domagał się utrzymania kontaktów ze wszystkimi młodzieżowymi organizacjami ogólnosyjonistycznymi oraz zorganizowania w ramach związku ogólnosyjonistycznego młodzieży starszej. Poddano krytyce syjonistów-rewizjonistów. Omawiano kwestię emigrantów i ich szkolenia zawodowego. Miano prowadzić akcję propagandową na rzecz funduszy narodowych. Prezesem Rady Partyjnej wybrano O. A. Thona, a Centralnego Komitetu I. Schwartzbarta³⁸.

W czasie obrad XIII Konferencji Krajowej OSMZiŚl w dniach 5–6 stycznia 1932 r. w Krakowie wyrażono zadowolenie z utworzenia w ramach ŚOS Światowego Związku Ogólnych Syjonistów (ŚZwOS) oraz domagano się utrzymania jej jedności, której zagrażała secesja syjonistów-rewizjonistów. Zamierzano wzmocnić ruch ogólnosyjonistyczny w Polsce i działać na rzecz rozwoju organizacji młodzieżowej Hanoar Haiwri. Krytykowano ograniczenie emigracji robotników i chalcuców do Palestyny, a rozwój stanu średniego. Podkreślono rolę funduszy narodowych. O. A. Thon skrytykował charakter

³⁶ ANK, Urząd Wojewódzki Krakowski, sygn. 29/206/540 (dawna sygn. UWKr 271), k. 234; „Nowy Dziennik” 1929, nr 298 (7 listopada), s. 3.

³⁷ ANK, Starostwo Grodzkie Krakowskie, sygn. 29/218/134 (dawna sygn. StGKr 134), k. 98.

³⁸ ANK, Urząd Wojewódzki Krakowski, sygn. 29/206/544 (dawna sygn. UWKr 275), k. 55; „Nowy Dziennik” 1931, nr 56 (26 lutego), s. 6; nr 59 (1 marca), s. 4; nr 60 (2 marca), s. 6.

rządów w Polsce i wskazał nazbyt wysokie obciążenie podatkowe Żydów, którzy nie są wspierani przez państwo. Wyrażono zaufanie dla parlamentarnego Koła Żydowskiego. Prezesem honorowym partii wybrano O. A. Thona, a egzekutywy J. Zimmermanna, bowiem I. Schwartzbart był wówczas zaangażowany w pracach ŚOS³⁹.

7 maja 1933 r. obradowała w Krakowie XIV Konferencja Krajowa OSMZiŚl. Omawiano trudne położenie ludności żydowskiej w Niemczech i konieczność przyjscia jej z pomocą oraz kwestie odbudowy państwa żydowskiego w Palestynie i potrzebę uwolnienia do niej imigracji przez brytyjskie władze mandatowe. I. Schwartzbart stwierdził, że w odbudowie państwa żydowskiego musi istnieć równowaga pracy i kapitału. Podkreślił rolę funduszy narodowych. Postulował jednak zwiększenie liczby emigracji dla stanu średniego, a także emigrację uciekinierów z Niemiec do Palestyny przez Biuro Palestyńskie w Krakowie. Za niezbędne uznał działanie ŚZwOS w ramach ŚOS, ale jednocześnie poparł światową centralę i kongresy syjonistyczne jako najważniejsze organy żydowskiego ruchu narodowego. Wyrażono radość z okazji zjednoczenia organizacji młodzieżowych Agudath Hanoar Haiwri „Akiba” i Hanoar Hacioni. Prezesem Rady Partyjnej wybrano O. A. Thona, Centralnego Komitetu mgr. Leona Salpetera⁴⁰.

Dnia 14 stycznia 1934 r. odbyło się w Krakowie posiedzenie Rady Partyjnej OSMZiŚl. L. Salpeter omówił sprawę aktywnego udziału partii w pracach ŚZwOS, w którym narastały tendencje odśrodkowe. W przyjętych deklaracjach domagano się przywrócenia dyscypliny w ŚZwOS, przyjęcia przez niego programu oraz wyrażono poparcie dla zjednoczenia ogólnych syjonistów w Polsce i świecie⁴¹.

18 lutego 1934 r. obradowała w Krakowie XV Konferencja Krajowa OSMZiŚl. O. A. Thon mówił o konieczności konsolidacji ruchu syjonistycznego – stopniowej likwidacji frakcji i partii. Głównym zadaniem Organizacji Syjonistycznej miało być wychowanie ludności żydowskiej w duchu bezpartyjnej jedności narodowej. I. Schwartzbart podkreślił w swym wy-

³⁹ ANK, Urząd Wojewódzki Krakowski, sygn. 29/206/546 (dawna sygn. UWKr 277), k. 27; „Nowy Dziennik” 1932, nr 8 (8 stycznia), s. 2; nr 9 (9 stycznia), s. 3; nr 14 (14 stycznia), s. 6; nr 15 (15 stycznia), s. 6; nr 21 (21 stycznia), s. 4.

⁴⁰ ANK, Urząd Wojewódzki Krakowski, sygn. 29/206/548 (dawna sygn. UWKr 279), k. 143; „Nowy Dziennik” 1933, nr 128 (11 maja), s. 5–6; nr 134 (17 maja), s. 7–8; nr 135 (18 maja), s. 7.

⁴¹ „Nowy Dziennik” 1934, nr 18 (18 stycznia), s. 6.

stąpieniu fakt przeciągającego się kryzysu gospodarczego, groźbę narastającego faszyzmu i antysemityzmu. Uznał, że problemy ludności wyznania mojżeszowego rozwiąże planowany Światowy Kongres Żydowski. Skrytykował rząd brytyjski za politykę mandatową w Palestynie. Ewentualne porozumienie w niej z Arabami uznał za bezcelowe. Potępił siły odśrodkowe w ruchu syjonistycznym, co było wymierzone głównie w syjonistów-rewizjonistów. Konferencja przyjęła rezolucję, że OSMZiŚI jest częścią ŚZwOS, o zwiększeniu pracy na rzecz funduszy narodowych, poparciu dla oświaty narodowej rozwijanej w ramach organizacji „Tarbutu”, przyszłe państwo żydowskie miało objąć Palestynę i Transjordanję. Prezesem Rady Partyjnej wybrano O. A. Thona, a Centralnego Komitetu L. Salpetera⁴².

W dniach 10–11 lutego 1935 r. odbyła się w Krakowie XVI Konferencja Krajowa OSMZiŚI. Wiele uwagi poświęcono sytuacji panującej w organizacjach młodzieżowych i kwestii przeszkolenia zawodowego w związku z emigracją do Palestyny. Zaapelowano do ŚZwOS o podjęcie działań w celu zlikwidowania kryzysu w Komitecie Wykonawczym ŚOS zdominowanym przez lewicę. I. Schwartzbart skrytykował sytuację panującą w ruchu ogólnosyjonistycznym w byłym zaborze rosyjskim i wskazał na panujący konflikt z OSwP. W rezolucjach potępiono politykę Wielkiej Brytanii w Palestynie i ograniczenie imigracji do niej Żydów. Prezesem honorowym rady został wybrany O. A. Thon, a egzekutywy L. Salpeter⁴³.

Wraz z wielkim kryzysem gospodarczym oraz radykalizacją ludności żydowskiej i syjonistów, zaczęła narastać tendencja do utworzenia odrębnej struktury przez syjonistów-rewizjonistów. Na przełomie 1930 i 1931 r. ujawniły się zamiary utworzenia odrębnej partii. 2 stycznia 1931 r. na konferencji syjonistów-rewizjonistów dzielnicy krakowskiej zapowiedziano powołanie w Krakowie centrali ogólnopolskiej oraz zakładanie samodzielnych komitetów lokalnych partii⁴⁴. Ostatecznie centrala Organizacji Syjonistów-Rewizjonistów w Polsce powstała w Warszawie. Krakowska centrala

⁴² ANK, Urząd Wojewódzki Krakowski, sygn. 29/206/551 (dawna sygn. UWKr 282), k. 58; „Nowy Dziennik” 1934, nr 51 (20 lutego), s. 1, 12; nr 52 (21 lutego), s. 4; nr 62 (3 marca), s. 7; nr 63 (4 marca), s. 6.

⁴³ ANK, Urząd Wojewódzki Krakowski, sygn. 29/206/554 (dawna sygn. UWKr 285), k. 57; „Nowy Dziennik” 1935, nr 42 (11 lutego), s. 1–2; nr 43 (12 lutego), s. 6; nr 46 (15 lutego), s. 4.

⁴⁴ ANK, Urząd Wojewódzki Krakowski, sygn. 29/206/544 (dawna sygn. UWKr 275), k. 21.

dzielnicowa pełniła funkcję lokalnego koordynatora i zerwała współpracę z OSMZiŚl.

Nie są znane przebiegi obrad II i III konferencji dzielnicowej syjonistów-rewizjonistów z 1932 i 1933 r. Nowa partia przyjęła na początku 1934 r. nazwę US-RMZiŚl. Na IV konferencji krajowej partii 4 marca 1934 r. w Krakowie omawiano sprawy organizacyjne i zapowiadano walkę z hitleryzmem. Od 1932 r. nastąpił szybki rozwój partii w dzielnicy krakowskiej. Prezesem dzielnicowej centrali został dr J. B. Damm. Wobec powołania go do światowej egzekutywy partii 10 lutego 1934 r. Rada Partyjna US-RMZiŚl wybrała tymczasowo na jego miejsce Abrahama Rosenmanna⁴⁵.

Mizrachi z powodu zerwania współpracy z Organizacją Syjonistyczną zbliżała się od drugiej połowy lat 20. do syjonistów-rewizjonistów. 13 grudnia 1931 r. obradowała w Krakowie IV Konferencja Krajowa Mizrachi Małopolski Zachodniej i Śląska, na której ujawniła się tendencja do nawiązania współpracy z Agudas Israel. Omawiano wychowanie młodzieży w duchu narodowo-religijnym. Postulowano swobodną emigrację do Palestyny, popieranie partyjnego funduszu narodowego i ruchu chalucowego, zakładanie odrębnych bożnic. Prezesem partii wybrano S. Hirschfelda. Ścisła współpraca Mizrachi z syjonistami-rewizjonistami nastąpiła w 1933 r., gdy obie partie zmierzały do zerwania z Komitetem Wykonawczym ŚOS⁴⁶.

Na przełomie lat 20. i 30. Nastąpiły zmiany w syjonistycznych partiach robotniczych. Na X Konferencji Krajowej Hitachduthu Małopolski Zachodniej i Śląska 26 października 1930 r. w Krakowie domagano się skrytalizowania programu partii i tworzenia jej nowych oddziałów⁴⁷. Na XI konferencji krajowej Hitachduthu dzielnicy krakowskiej 10 października 1931 r. w Krakowie omawiano sprawę zjednoczenia partii z Poalej Syjon-Prawicą. Domagano się równouprawnienia języka jidysz z hebrajskim oraz rozwoju ideologii syjonistyczno-socjalistycznej. Prezesem partii wybrano O. Menasche⁴⁸.

⁴⁵ ANK, Urząd Wojewódzki Krakowski, sygn. 29/206/554 (dawna sygn. UWKr 285), k. 58; „Trybuna Narodowa” 1934, nr 4 (9 marca), s. 1; nr 5 (16 marca), s. 6.

⁴⁶ ANK, Urząd Wojewódzki Krakowski, sygn. 29/206/544 (dawna sygn. UWKr 275), k. 287; „Nowy Dziennik” 1931, nr 340 (19 grudnia), s. 11–12; nr 341 (20 grudnia), s. 11.

⁴⁷ „Nowy Dziennik” 1930, nr 289 (1 listopada), s. 12.

⁴⁸ ANK, Urząd Wojewódzki Krakowski, sygn. 29/206/544 (dawna sygn. UWKr 275), k. 264.

X Światowa Konferencja Poalej Syjon-Prawicy i VI Światowa Konferencja Hitachduth obradujące wspólnie w Gdańsku w sierpniu 1932 r. podjęły decyzję o połączeniu obu partii. W dzielnicy krakowskiej ich wpływy były zbliżone. Hitachduth dążył do zjednoczenia na zasadach autonomicznych. Obradująca w dniach 3–4 lutego 1934 r. Konferencja Krajowa Hitachduthu uchwaliła zjednoczenie partii z Poalej Syjon-Prawicą i utworzenie Syjonistyczno-Socjalistycznej Partii Hitachduth – Poalej Syjon-Prawica Małopolski Zachodniej i Śląska. Na czele nowej partii stanął G. A. Terło⁴⁹. Część Hitachduth nie uznała połączenia partii i kontynuowała samodzielną działalność.

W kwietniu 1935 r. W. Żabotyński podjął decyzję o wystąpieniu Organizacji Syjonistów-Rewizjonistów z ŚOS.

Przełomowe znaczenie dla OSMZiŚI miała jej XVII konferencja krajowa. W lutym 1936 r. na łamach „Nowego Dziennika” trwała dyskusja o sytuacji w ruchu syjonistycznym. L. Salpeter domagał się likwidacji partii i frakcji. Uznał, że unifikacja ogólnych syjonistów zależy od ŚZwOS oraz podkreślił kilkunastoletnie dążenie centrali krakowskiej do zjednoczenia obozu narodowego⁵⁰. I. Schwartzbart zajął stanowisko pesymistyczne, stwierdził, że rola ogólnych syjonistów w ruchu narodowym maleje, ale wierzył w możliwość ich unifikacji. Poparł on zapowiedziane przez XIX Kongres Syjonistyczny tworzenie jednolitych organizacji krajowych⁵¹. Podobne stanowisko zajął C. Hilfstein, który uznał, że różnice w ramach ŚOS są taktyczne. Nie popierał on jednak powstania jednolitych organizacji krajowych, bowiem spowodowałyby to tylko walki wewnętrzne między byłymi partiami⁵². Dr Abraham Chomet nie przewidywał możliwości porozumienia między strukturami ogólnosyjonistycznymi, a dążenie do tworzenia jednolitych organizacji uznał za szkodliwe, bowiem najpierw należałoby rozwiązać istniejące partie i frakcje⁵³. Joachim Neiger potępił frakcjonizm w ruchu syjonistycznym i domagał się przywrócenia jednolitego frontu ogólnosyjonistycznego. Tworzenie jednolitych organizacji krajowych uwa-

⁴⁹ ANK, Urząd Wojewódzki Krakowski, sygn. 29/206/551 (dawna sygn. UWKr 551), k. 78; „Nowy Dziennik” 1934, nr 38 (7 lutego), s. 4.

⁵⁰ „Nowy Dziennik” 1936, nr 47 (16 lutego), s. 4.

⁵¹ „Nowy Dziennik” 1936, nr 49 (18 lutego), s. 4.

⁵² „Nowy Dziennik” 1936, nr 48 (17 lutego), s. 3.

⁵³ „Nowy Dziennik” 1936, nr 51 (20 lutego), s. 6.

zał za błędne, a zjednoczenie ogólnych syjonistów należałoby rozpocząć od organizacji młodzieżowych⁵⁴.

W czasie dyskusji prasowej ujawniła się, powstała w styczniu 1936 r., w łonie OSMZiŚl opozycyjna grupa – Blok Jedności Syjonistycznej, której przywódcą był dr Kalman Stein. Frakcja domagała się, aby ogólny syjonizm miał charakter ponadpartyjny i żądała uznania jego socjalnych treści, ale wypowiedziała się przeciwko przekształceniu go w partię jednej warstwy społecznej. Postulowała realizację zasad sprawiedliwości społecznej w Palestynie – poprawy położenia warstw niższych, ale odżegnywała się od walki klasowej. Blok Jedności Syjonistycznej domagał się zjednoczenia partii ogólnosyjonistycznych oraz popierał tworzenie jednolitych krajowych organizacji syjonistycznych⁵⁵.

Powstanie Bloku Jedności Syjonistycznej wiązało się prawdopodobnie z działaniami OSwP dążącej do rozbicia spoistej do tej pory OSMZiŚl.

23 lutego 1936 r. obradowała w Krakowie XVII Konferencja Krajowa OSMZiŚl. O. A. Thon stwierdził, że działalność frakcji w ramach partii jest naturalna, a niebezpieczeństwo istniałoby dopiero wówczas, gdyby jedna z nich chciała zlikwidować drugą. Wskazał, że partia powinna walczyć głównie o kulturę narodową, ale doceniać także sprawy ekonomiczne. I. Schwartzbart uznał, że Organizacja Syjonistyczna nie może być partią na tyle tolerancyjną, aby doprowadzić do anarchii, co było wymierzone w Blok Jedności Syjonistycznej. Domagał się poparcia dla ŚZwOS. Protestowano przeciwko złemu położeniu materialnemu Żydów w Polsce i ich dyskryminacji. Wyrażono poparcie dla emigracji zasłużonych syjonistów i robotników z dzielnicy krakowskiej. Domagano się rozbudowy ośrodków chalurowych w Małopolsce Zachodniej. Poparto rozwój kultury i oświaty narodowej w ramach organizacji „Tarbut”. Pragnąc doprowadzić do kompromisu programowego z frakcją opozycyjną, konferencja podjęła uchwałę, że podstawę ekonomiczną odbudowy państwa żydowskiego stanowi wieś, w przeciwieństwie do wcześniejszych oświadczeń o równym poparciem kolonizacji wiejskiej chalurow i miejskiej stanu średniego. Prezesem honorowym partii wybrano O. A. Thona, a egzekutywy C. Hilfsteina. Aby zapobiec rozbiciu, w składzie Centralnego Komitetu partii znalazł się K. Stein⁵⁶.

⁵⁴ „Nowy Dziennik” 1936, nr 52 (21 lutego), s. 4.

⁵⁵ „Nowy Dziennik” 1936, nr 50 (19 lutego), s. 4.

⁵⁶ „Nowy Dziennik” 1936, nr 55 (24 lutego), s. 2–3; nr 56 (25 lutego), s. 6–7; nr 57 (26 lutego), s. 15; nr 59 (28 lutego), s. 8; nr 65 (5 marca), s. 6; nr 66 (6 marca), s. 8.

14 lutego 1937 r. obradowała w Krakowie XVIII Konferencja Krajowa OSMZiŚl. 11 listopada 1936 r. zmarł O. A. Thon, co wpłynęło na osłabienie jedności partii. Na zjeździe omawiano podjęcie działań zmierzających do zjednoczenia partii syjonistycznych w Polsce. Goszczący przedstawiciel Organizacji Ogólnych Syjonistów w Polsce (partia powstała w 1935 r. po rozłamie w OSwP) inż. Jakub Thon potwierdził gotowość do unifikacji. I. Schwartzbart podkreślił rolę ŚZwOS i wskazał na krytyczny stosunek do działań opozycji wewnątrz partii. Na poprzedniej konferencji skutecznie przeciwstawił się jej rozpadowi dr Samuel Liebeskind. Przywódca Bloku Jedności Syjonistycznej K. Stein mówił o rozbiciu partii. Konferencja domagała się stworzenia jednolitego frontu ogóln żydowskiego. Potwierdzono przekonanie o panującej trudnej sytuacji ekonomicznej i politycznej Żydów w Polsce na skutek fali antysemityzmu. Nowym prezesem Centralnego Komitetu wybrano C. Hilfsteina, a zrezygnowano z powołania prezesa Rady Partyjnej⁵⁷.

Obradująca 2 stycznia 1938 r. Rada Partyjna OSMZiŚl dokonała zmian w statucie partii, wśród których najważniejszą było zniesienie stanowisko prezesa stronnictwa⁵⁸.

27 marca 1938 r. w Krakowie odbyła się XIX Konferencja Krajowa OSMZiŚl. Rozegrała się na niej walka między ogólnosyjonistyczną większością a opozycyjnym Blokiem Jedności Syjonistycznej. I. Schwartzbart wskazał na konieczność konsolidacji ŚOS. K. Stein domagał się podobnie jedności centrali światowej i ruchu syjonistycznego w Polsce. Podkreślał trudne położenie Żydów w Polsce i ich dyskryminację. Przedstawiciel opozycji Feliks Lach poinformował o wystąpieniu Bloku Jedności Syjonistycznej ze ŚZwOS, co prowadziłyby do rozbicia partii w dzielnicę krakowskiej. Konferencja zakończyła się sukcesem większości ogólnosyjonistycznej. Prezesem egzekutywy partii wybrano I. Schwartzbarta⁵⁹.

⁵⁷ ANK, Urząd Wojewódzki Krakowski, sygn. 29/206/559 (dawna sygn. UWKr 290), k. 45; „Nowy Dziennik” 1936, nr 312 (12 listopada), s. 1; „Nowy Dziennik” 1937, nr 46 (15 lutego), s. 1–2; nr 48 (17 lutego), s. 10; nr 55 (24 lutego), s. 11.

⁵⁸ „Nowy Dziennik” 1938, nr 3 (3 stycznia), s. 12.

⁵⁹ ANK, Starostwo Grodzkie Krakowskie, sygn. 29/218/134 (dawna sygn. StGKr 134), k. 23; ANK, Urząd Wojewódzki Krakowski, sygn. 29/206/561 (dawna sygn. UWKr 292), k. 83; „Nowy Dziennik” 1938, nr 87 (28 marca), s. 3–4.

Delegaci Bloku Jedności Syjonistycznej na XVIII konferencję uchwalili 28 kwietnia rezolucję o pozostaniu w OSMZiŚl i realizowaniu w jej ramach swych celów⁶⁰.

W dniach 25–26 marca 1939 r. odbyła się w Krakowie XX Konferencja Krajowa OSMZiŚl. S. Feldblum podkreślił brak nadziei na odbudowę państwa żydowskiego, L. Salpeter nawoływał do ofiarności na rzecz funduszy narodowych mimo istniejącej sytuacji, a I. Schwartzbart zapowiadał kolejny raz unifikację ruchu ogólnosyjonistycznego w Polsce. Domagano się rzeczywistego równouprawnienia Żydów w Polsce. W czasie obrad ujawnił swą działalność Blok Jedności Syjonistycznej. Prezesem Centralnego Komitetu wybrano ponownie I. Schwartzbarta⁶¹.

Dnia 21 czerwca 1936 r. odbyła się VI Konferencja Krajowa US-RMZiŚl. Dyskutowano o potrzebie unifikacji syjonistów-rewizjonistów. Prezesem dzielnicowym partii wybrano Jakuba Schächtera⁶². Na VII Konferencji Krajowej US-RMZiŚl w Krakowie w dniach 10–11 października 1937 r. protestowano przeciwko planowi podziału Palestyny między Żydów i Arabów oraz osiedlaniu się tych drugich w Palestynie. Potępiono panujący antysemityzm w Polsce. Prezesem dzielnicowym partii wybrano dr. Jana Badera⁶³.

W drugiej połowie lat 30. niewielką aktywność przejawiała Mizrachi. W dniach 4–5 października 1936 r. odbyła się w Krakowie VII konferencja krajowa partii. Domagano się wzrostu ofiarności na rzecz funduszy narodowych i odbudowy państwa żydowskiego. Protestowano przeciwko ograniczeniu emigracji do Palestyny przez brytyjskie władze mandatowe. Jej prezesem dzielnicowym wybrano S. Hirschfelda, a egzekutywy Eliasza Markusa⁶⁴.

W tym okresie nastąpiły przemiany w lewicowych partiach syjonistycznych. Na konferencji Syjonistycznej Partii Pracy Hitachduth Małopolski Zachodniej i Śląska 9 lutego 1936 r. w Krakowie jej kierownictwo potwier-

⁶⁰ „Nowy Dziennik” 1938, nr 112 (24 kwietnia), s. 13.

⁶¹ ANK, Urząd Wojewódzki Krakowski, sygn. 29/206/562 (dawna sygn. UWKr 293), k. 87; „Nowy Dziennik” 1939, nr 86 (27 marca), s. 3; nr 87 (28 marca), s. 9; nr 91 (31 marca), s. 15, 186.

⁶² „Trybuna Narodowa” 1936, nr 25, s. 4.

⁶³ ANK, Urząd Wojewódzki Krakowski, sygn. 29/206/559 (dawna sygn. UWKr 290), k. 187; „Trybuna Narodowa” 1937, nr 40, s. 5–6.

⁶⁴ ANK, Urząd Wojewódzki Krakowski, sygn. 29/206/556 (dawna sygn. UWKr 287), k. 21.

dziło samodzielność partii. Jednak wobec nacisków oddolnych 1 marca 1936 r. doszło do połączenia większości partii z Syjonistyczno-Socjalistyczną Partią Hitachduth – Poalej Syjon-Prawicą i utworzenia Syjonistycznej Partii Pracy Hitachduth Małopolski Zachodniej i Śląska, której przywódcą był Ozjasz Spiro. Zjednoczenia nie uznała część członków Syjonistycznej Partii Pracy Hitachduth, ale w lutym 1937 r. szczątkowa partia uległa samorozwiązaniu z powodu wystąpienia członków⁶⁵.

Władze OSMZ (od 1920 r. OSMZiŚl) pełniły od 1919 r. rolę dzielnicowej centrali syjonistycznej w Krakowie. Początkowo skupiała ona wszystkie nurty żydowskiego ruchu narodowego z wyjątkiem Poalej Syjon-Prawicy, pomimo istnienia formalnie samodzielnych struktur dzielnicowych Mizrachi i Hitachduth. Decydującą rolę w działalności centrali do 1936 r. odgrywał O. A. Thon, choć od 1926 r. ulegała ona osłabieniu. W 1925 r. powstała samodzielna dzielnicowa struktura władzy Mizrachi, a w 1927 r. Hitachduth, co dało początek odrębnym centralom. W 1926 r. ujawniła się w ramach OSMZiŚl grupa syjonistów-rewizjonistów, która w 1931 r. przekształciła się w samodzielną partię z własną centralą dzielnicową. W 1936 r. w ramach OSMZiŚl powstał radykalny Blok Jedności Syjonistycznej. Wobec słabości obu partii Hitachduth i Poalej Syjon-Prawicy w latach 1934–1936 nastąpiło ich połączenie.

Od 1919 r. podejmowano próby zjednoczenia central dzielnicowych krakowskiej i warszawskiej, a od 1924 r. wszystkich central ogólnosyjonistycznych działających w II Rzeczypospolitej Polskiej.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie, sygn. 961, 962, 1062.

Archiwum Narodowe w Krakowie

Starostwo Grodzkie Krakowskie, sygn. 29/218/108 (dawna sygn. StGKr 108), 29/218/133 (dawna sygn. StGKr 133), 29/218/134 (dawna sygn. StGKr 134).

Urząd Wojewódzki Krakowski, sygn. 29/206/534 (dawna sygn. UWKr 265), 29/206/535 (dawna sygn. UWKr 266), 29/206/540 (dawna sygn. UWKr 271), 29/206/541 (daw-

⁶⁵ Ibidem, k. 44, 71.

na sygn. UWKr 272), 29/206/544 (dawna sygn. UWKr 275), 29/206/546 (dawna sygn. UWKr 277), 29/206/548 (dawna sygn. UWKr 279), 29/206/551 (dawna sygn. UWKr 282), 29/206/554 (dawna sygn. UWKr 285), 29/206/556 (dawna sygn. UWKr 287), 29/206/559 (dawna sygn. UWKr 290), 29/206/561 (dawna sygn. UWKr 292), 29/206/562 (dawna sygn. UWKr 293).

Prasa

„Nasz Przegląd” 1924, nr 266.

„Nowy Dziennik” 1919, nr 79, 86–88, 93; 1921, nr 84, 87, 104, 292, 293; 1924, nr 161, 212, 277–279; 1925, nr 59, 118, 121, 125, 126; 1926, nr 4–6, 140, 146, 166, 245, 247–249; 1927, nr 68, 290, 308; 1928, nr 6, 294–298, 302; 1929, nr 149, 153, 298; 1930, nr 8–13, 25–27, 289; 1931, nr 56, 59, 60, 340, 341; 1932, nr 8, 9, 14, 15, 21; 1933, nr 128, 134; 1934, nr 18, 38, 51, 52, 62, 63; 1935, nr 42, 43, 46; 1936, nr 47–52, 55–57, 59, 66, 312; 1937, nr 46, 48, 55; 1938, nr 3, 87, 112; 1939, nr 86, 87, 97.

„Trybuna Narodowa” 1934, nr 4, 5; 1936, nr 25; 1937, nr 40.

Opracowania

Friedman Filip: *Rozwój żydowskiego ruchu narodowego w Galicji i walka o prawa narodowe*. W: *Żydzi w Polsce odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, t. 1. Red. Ignacy Schiper, Arjeh Tartakower, Aleksander Hafftk. Warszawa: Żydzi w Polsce Odrodzonej [1932], s. 396–399.

Friedman Filip: *Żydowski ruch robotniczy w Galicji*. W: *Żydzi w Polsce Odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa, kulturalna*, t. 1. Red. Ignacy Schiper, Arjeh Tartakower, Aleksander Hafftk. Warszawa: Żydzi w Polsce Odrodzonej [1932], s. 399–401.

Jaworski Wojciech: *Struktura i wpływy syjonistycznych organizacji politycznych w Polsce w latach 1918–1939*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 1996.

Jaworski Wojciech: *Syjniści wobec rządu polskiego w okresie międzywojennym*. Sosnowiec: Wojciech Jaworski, 2002.

Mendelsohn Ezra: *Zionizm in Poland. The formative years 1915–1926*. New Haven–London: Yale University Press, 1981.

Schiper Ignacy: *Dzieje syjonizmu na ziemiach polskich (do 1918 r.)*. W: *Żydzi w Polsce Odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa, kulturalna*, t. 1. Red. Ignacy Schiper, Arjeh Tartakower, Aleksander Hafftk. Warszawa: Żydzi w Polsce Odrodzonej [1932], s. 518–530.

Schiper Ignacy: *Żydzi galicyjscy w ostatnim roku pożogi wojennej*. W: *Żydzi w Polsce Odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa, kulturalna*, t. 1. Red. Ignacy Schiper, Arjeh Tartakower, Aleksander Hafftk. Warszawa: Żydzi w Polsce Odrodzonej [1932], s. 419–422.

Walicki Jacek: *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926–1930*. Łódź: Uniwersytet Łódzki. Centrum Badań Żydowskich, 2005.

PODSUMOWANIE

Centrale syjonistyczne w Krakowie (1919–1939)

Władze Organizacji Syjonistycznej Małopolski Zachodniej (od 1920 r. Organizacji Syjonistycznej Małopolski Zachodniej i Śląska) pełniły od 1919 r. rolę dzielnicowej centrali syjonistycznej w Krakowie. Obejmowała ona początkowo swym działaniem była Galicję Zachodnią po rzekę San na wschodzie. W 1920 r. obszar działania centrali powiększył się o część przyłączonego do Polski Śląska Cieszyńskiego, a w 1922 r. część Górnego Śląska. Początkowo skupiała ona wszystkie nurty żydowskiego ruchu narodowego z wyjątkiem partii robotniczej Poalej Syjon-Prawicy. Decydującą rolę w działalności centrali do 1936 r. odgrywał postępowy rabin Ozjasz Abraham Thon, choć od 1926 r. ulegała ona osłabieniu. W 1925 r. powstała samodzielna dzielnicowa struktura władzy ortodoksyjno-syjonistycznej partii Mizrahi, a w 1927 r. lewicowej Hitachduth, co dało początek odrębnym centralom. W 1926 r. ujawniła się w ramach Organizacji Syjonistycznej Małopolski Zachodniej i Śląska grupa syjonistów-rewizjonistów, która w 1931 r. przekształciła się w samodzielną partię z własną centralą dzielnicową. Wobec słabości obu partii lewicowych Hitachduth i Poalej Syjon-Prawicy w latach 1934–1936 nastąpiło ich połączenie.

SUMMARY

Zionist headquarters in Krakow (1919–1939)

The authorities of the Zionist Organisation of Western Malopolska (from 1920 the Zionist Organisation of Western Malopolska and Silesia) fulfilled the role from 1919 of Zionist headquarters in Krakow. Initially, its activities covered the area of Western Galicia to the River San in the east. In 1920, the area of activity was enlarged to include the part of Cieszyn Silesia added to Poland, and in 1922 part of Upper Silesia. In the beginning, it focused on all Jewish national movements, with the exception of the Poalej Zion-Right workers' party. Rabbi Abraham Ozjasz Thon played a central role in the activities of the headquarters until 1936, although after 1926 his position was weakened. In 1925, an independent regional leadership structure was established for the Mizrahi Orthodox-Zionist party, and in 1927 for the left-wing Hitachduth party, which led to the beginning of separate headquarters. In 1926, a group of Zionist-revisionists appeared within the Zionist Organisation of Western Malopolska and Silesia, which in 1931 transformed into an independent party with its own headquarters. Due to the weakness of both left-wing parties, Hitachduth and Poalej Zion-Right in the years 1934–1936, their merger took place.

SŁOWA KLUCZOWE: syjonizm, centrale syjonistyczne, Kraków, 1918–1939

KEY WORDS: Zionism, Zionist headquarters, Krakow, 1918–1939

Materialy źródłowe

Stanisław Ludwik Krowicki*

**Rzekomy list księcia biskupa krakowskiego
Kajetana Ignacego Sołtyka „z niewoli moskiewskiej”
do Senatu i polskiego rządu**

Hej, ciemna noc i mglista.
Hej, bat nad końmi śwista,
Hej, drogą wóz pomyka,
Hej, wiozą w nim Sołtyka¹

Maria Konopnicka

Artykuł dotyczy listu przypisywanego senatorowi przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, księciu biskupowi krakowskiemu Kajetanowi Ignacemu Sołtykowi (1715–1788)², skierowanego do kolegów senatorów oraz człon-

* dr; historyk, dziennikarz i pedagog; były nauczyciel i wieloletni pracownik wojskowości (najdłużej w pionie redakcyjno-wydawniczym); współpracownik „Myśli Polskiej”, „Naszej Polski” i „Gazety Szkolnej”; autor kilku książek i ponad 600 artykułów (w tym recenzji nowości wydawniczych); zainteresowania badawcze: dzieje polskiej edukacji, biografistyka; e-mail: stanislaw115@outlook.com

¹ Maria Konopnicka, *Porwanie biskupa Sołtyka (1767)*, [w:] eadem, *Śpiwnik historyczny (1767–1863)*, Warszawa 1919, s. 7.

² Sama postać bp. Sołtyka jest powszechnie znana dzięki temu, że znalazł się w niemal wszystkich encyklopediach. Ponadto dość szczegółowo został omówiony w PSB (t. 40, s. 386–404); nie mówiąc już o pełnej biografii autorstwa Kazimierza Rudnickiego *Biskup Kajetan Sołtyk 1715–1788* (Kraków 1906, ss. 297) oraz o tym, że Polacy uczą się o nim już w szkołach podstawowych. Tutaj wyjaśnimy tylko, skąd się wziął jego tytuł książęcy. Otóż związany był z należącym od 1443 r. do biskupstwa krakowskiego księstwem siewierskim. Chodzi tu o niewielkie terytorium (ponad 500 km²) na pograniczu Małopolski i Śląska ciągnące się od ujścia Brynicy do Czarnej Przemszy na południu po Wartę na północy (z miastami: Siewierz, Czelaź i Koziegłowy, 60 wioskami i kilkoma kuźnicami żelaza), które „za 6 000 grzywien szerokich groszy praskich” zakupił bp Zbigniew Oleśnicki od księcia cieszyńskiego Waclawa I. Jako pierwszy tytułu księcia siewierskiego (*Dominus et Princeps Ducatus Severiensis*) używał bp Jan Rzeszowski od 1484 r., a po nim przez trzy wieki wszyscy jego następcy. Księstwo miało oddzielną jurysdykcję (z przywilejem katowskim włącznie), skarb i wojsko (w 1651 r. wsparło ono wojska królewskie w tłumieniu buntu chłopów na Podhalu dowodzonych przez Aleksandra Leona Kostkę-Napierskiego –

ków polskiego rządu. Kolportowany był wśród konfederatów barskich z zadaniem zagrzewania ich do walki z rosyjską agresją w Polsce i na Litwie. List odnosi się do uwięzienia przez żołnierzy rosyjskich, z rozkazu posła Katarzyny II Nikołaja W. Repnina, w nocy z 13 na 14 października 1767 r. w Warszawie, a następnie wywiezienia w głąb Rosji bp. Sołtyka oraz jego kolegów-senatorów: biskupa kijowskiego Józefa Andrzeja Załuskiego (1702–1774), mecenasa nauki i kultury, pisarza, bibliofila, polihistora, erudyty i bibliografa, poety dramatycznego, tłumacza, organizatora życia literackiego, współzałożyciela Biblioteki Załuskich w Warszawie (jako pierwszy

najprawdopodobniej agenta Bohdana Chmielnickiego). Biskupi krakowscy mieli w Siewierzu swój dwór, kanclerza, sędziów i wójtów, nadawali mieszkańcom szlachectwo. Ostatnim księciem siewierskim (okresu biskupiego) był Feliks Paweł Turski h. „Rogała” (1729–1800), biskup krakowski od 2 czerwca 1790 r.; lecz księstwa już nie objął, bo uchwałą Sejmu Wielkiego z 22 lipca tego samego roku wcielono je do Korony (woj. krakowskie) – na skarb wojskowy. Księstwo restytuował w 1807 r. Napoleon I, dołączając do niego okolice Olkusza i przekazał najwierniejszemu marszałkowi Jeanowi Lannes’owi, który 2 lata później został ciężko ranny w bitwie pod Aspern-Essling i zmarł, kładąc kres „fikcji prawnej”, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 10, red. Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, Filip Sulimierski, Warszawa 1889, s. 202–203; *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedji Wetзера i Weltego z licznymi jej dopełnieniami*, t. 29, wyd. ks. Michał Nowodworski, Warszawa 1909, s. 310–311; Helena Polaczkówna, *Szlachta na Siewierzu biskupim w latach 1442–1790*, Lwów 1913, s. 3–12; Zdzisław Noga, *Sprzedaż terytorium siewierskiego biskupowi i kapitule krakowskiej w 1443 r.*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” 1987, R. 12, Prace Historyczne, z. 109, s. 94–96; Andrzej Nowakowski, *Związki księstwa siewierskiego z Polską w latach 1443–1790*, „Studia Historyczne” 1987, R. 30, z. 1, s. 19–35; Jerzy Rajman, *Kilka uwag o tzw. księstwie siewierskim*, „Studia Historyczne” 1989, R. 32, z. 1, s. 135–142; Andrzej Nowakowski, *Dzieje ustroju i prawa księstwa siewierskiego*, Białystok 1992, s. 21–20; Andrzej Kamiński, *Kostka-Napierski Aleksander Leon*, [w:] *Britannica. Edycja polska*, t. 21, red. Leonard J. Baldyga i in., Poznań 2001, s. 282–283; Kazimierz Rymut, *Nazwy wsi i miast dawnego księstwa siewierskiego*, [w:] *Siewierz. Czeladź. Koziegłowy. Studia i materiały z dziejów Siewierza i Księstwa Siewierskiego*, red. Feliks Kiryk, Katowice 1994, s. 47–71 (we wstępie błędnie napisano, że po kongresie wiedeńskim ziemie byłego księstwa siewierskiego „znalazły się w Księstwie Warszawskim, później zaś w zaborze rosyjskim” – s. 14); Zdzisław Noga, *Słownik miejscowości księstwa siewierskiego*, Katowice 1994, s. 5–7; idem, *Integracja księstw oświęcimsko-zatorskiego i siewierskiego z Koroną*, [w:] *Unia Lubelska z 1569 roku. Z tradycji unifikacyjnych I Rzeczypospolitej*, red. Tomasz Kempa, Krzysztof Mikulski, Toruń 2011, s. 79–81; Krystian Z. Żelazny, *Księstwo Siewierskie. Prawo i ustrój a suwerenność względem Korony Królestwa Polskiego*, Katowice 2016, s. 56–59, 100, 111–116, 174.

Polak został w 1749 r. członkiem honorowym Cesarskiej Akademii Nauk w Petersburgu) oraz Wacława Piotra Rzewuskiego (1706–1779), wojewody krakowskiego, oraz dramaturga i poety (klasycystyczne komedie i tragedie, np. *Żółkiewski*, liryki, prace teoretyczne). Razem z dwoma senatorami duchownymi i jednym świeckim uprowadzony został przez ludzi Repnina również przedstawiciel „Stanu Rycerskiego”, czyli obrany przez szlachtę poseł podolski Seweryn Rzewuski (1743–1811), starosta doliński, rodzony syn wspomnianego senatora W. P. Rzewuskiego³.

Zostali oni wywiezieni najpierw do Smoleńska, a po roku do Kaługi – na południowy zachód od Moskwy, gdzie przebywali do początku 1773 r.⁴ Gwałt na biskupie Sołtyku i jego towarzyszach został dokonany w trakcie obrad Sejmu Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Jako powód tego haniebnego czynu podał Repnin „obrażenie Imperatorowej Wszechrosji”, bo politycy ci ośmielili się sprzeciwić zawarciu traktatu sankcjonującego także *de jure* podległość polsko-litewskiego państwa wobec Rosji, m.in. przez przyjęcie uchwały o niezmienności ustroju Rzeczypospolitej oraz rosyjskiej w tym gwarancji.

W proteście przeciw porwaniu senatorów kanclerz wielki koronny Andrzej Zamoyski złożył swój urząd. Janusz Maciejewski wyraża przypuszczenie, że wówczas rodziła się

wśród Polaków świadomość tego, co wkrótce potem nazwano niepodległościową (tłumacząc znany wcześniej, ale nie bardzo kojarzony z realną treścią łacińskiego pochodzenia termin „independencja”⁵.

³ Po powrocie z niewoli Seweryn Rzewuski stał się zagorzałym zwolennikiem Katarzyny II i jako hetman polny koronny należał w 1792 r. do głównych przywódców konfederacji targowickiej.

⁴ Bp J. A. Załuski 6 lat później ten haniebny akt tak opisał: „Tego dnia, gdy nas czterech w *Warszawie* pobrano,/ Każdego z nas osobno *Wisłą* przeprawiano./ Książę Biskup *Krakowski*, który się w opiekę/ Pierwszy dostał, pod *Pragę* przebywał tę rzekę./ A Hetman z swym Starostą synem wraz pojmany,/ *Wiślane* przebył nurty aż pod *Bielany*./ Ja zaś, com był współwięźniem tej to godnej *Pary*./ Pod *Zbytkami* przebyłem rzekę. Toć nie czary/ Zgadnąć tego przyczynę: bali się *Ruskowie*./ Aby nas nie odbili waleczni *Ziomkowie*/ Pojmany w niewolniczy sposób oplakany./ Sposób w *Narodzie* naszym wolnym niesłychany”, *Przypadki niektóre JW. IMci Xiędza Józefa Załuskiego Biskupa Kiiowskiego, które mu się w niewoli Moskiewskiej polszostoletniej trafiły R. 1767–73, wierszem od niego podróżnym w Regnowie opisane*, [Warszawa] 1773, s. 3.

⁵ Janusz Maciejewski, *Wstęp*, [w:] *Literatura barska*, oprac. idem, Wrocław 1976, s. XXXIX.

Gwałt na parlamentarzystach, zastosowany przez „sojusznicze” mocarstwo, rozbudził świadomość narodową do tego stopnia, że z początkiem 1768 r. w Barze na Podolu zawiązany został zbrojny związek szlachty pod hasłem obrony wiary i wolności przeciwko rosyjskiemu zniewoleniu – w postaci partyzanckiej wojny narodowo-wyzwoleńczej, która objęła większość kraju.

Konfederaci ulegli dopiero po 4 latach walk⁶. Na ich opór bez wątpienia wpływ miała zaprezentowana w omawianym liście niezłomna postawa więzionego w Rosji biskupa Sołtyka i jego towarzyszy⁷. W rękopiśmiennych kopiach list ten był przechowywany po dworach szlacheckich, mając wpływ na patriotyczne postawy także następnych pokoleń młodzieży i będąc przyczyną wstępowania młodych ludzi w Polsce i na Litwie do oddziałów wojskowych walczących z Rosją.

Jedna z kopii tego listu znajduje się obecnie w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu – w Zespole Pawlikowskich, jednostce o sygnaturze 238, zatytułowanej: „Rękopism różnych ciekawych skryptów pod panowaniem Najjaśniejszego Stanisława Augusta Krola Polskiego; Wielkiego X[ię]cia Lit:[ewskiego] &c zebrany. Od Roku 1764. do Roku 1773. w Warszawie”. Jest to w istocie rękopiśmienna książka, na którą składa się wybór najróżniejszych dokumentów powstałych w pierwszej dekadzie panowania ostatniego władcy Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

⁶ Dzisiaj się ich obwinia, że spowodowali I rozbiór polsko-litewskiego państwa. Żeby to bardziej wyartykułować, klasykowi polskiej historiografii, Władysławowi Konopczyńskiemu (1880–1952), zmieniono tytuł 2-tomowej monografii o Konfederacji Barskiej (dopisując jednocześnie na stronie redakcyjnej: „Wydanie 1. w tej edycji”). Dokonała tego niedawno, bo w 2017 r., znana poznańska oficyna wydawnicza „Zysk i S-ka”. Obecny tytuł (widnieje także na okładce) brzmi: *Konfederacja Barska. Przebieg, tajemnicze cele i jawne skutki*.

⁷ Konfederacja w Barze zawiązana została właśnie w proteście przeciwko porwaniu i wywiezieniu polskich senatorów. Z takiej samej przyczyny złożył swój urząd kanclerz wielki koronny Andrzej Zamoyski. Lecz Konfederacja Barska bardziej była związana z osobą bp. Sołtyka, gdyż on swoimi mowami w Senacie i sejmach przeciwko przygotowywanej „uchwale o przywilejach dla dysydentów” i obecności w Polsce wojsk rosyjskich „zainicjował ruch, który doprowadził do jej zawiązania”, Marian Banaszak, *Sołtyk Kajetan Ignacy*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. ks. Hieronim E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 150; Jan Kuś, *Sołtyk Kajetan Ignacy*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 18, Lublin 2013, s. 591.

Została ona zmikrofilmowana i można z niej korzystać w największych bibliotekach krajowych⁸.

Znajdzie w niej Czytelnik – jak czytamy we wstępie – „wszystko, cokolwiek tyczyć się może dobrego i nieskazitelnego w Rzeczypospolitej rozporządzenia, w rozporządzeniu utrzymania, w utrzymaniu nieutrącenia”, a mianowicie:

poważne rozumnych autorów pisma, tchnące gorliwością Religii, dobrem Ojczyzny, zachowaniem praw i swobód wolności, utrzymaniem i pomnożeniem wojska, jako krajowej bezpieczeństwa, zaszczepieniem skarbu publicznego i tego porządnym rozrządzeniem.

Oprócz czynów chwalebnych są w niej opisy „niedoskonałości urzędników, zdrajców Ojczyzny, wytykające nieprawość” oraz fragmenty dotyczące „stroskanej Rzeczypospolitej ku upadkowi nachylającej się, i podzielonej, która do żywszego pobudzi żalu” – napisał ów „Autor *Operis*” (jak się podpisał)⁹.

Cała książka jest wypełniona jednolitym pismem, co dowodzi, że „skrybą” była tylko jedna i ta sama osoba. Znamy też jej imię i nazwisko oraz sprawowane urzędy – co zostało wyszczególnione bezpośrednio po tytule tej unikatowej „księgi”, wykonanej:

Przez Urodzonego Michała [Michała Mateusza] z Lewartowa¹⁰ Lewartowskiego Sekretarza J[ego] K[rólewskiej] M[ości] i Rzpltej, potym wolnego Barona w Krolestwach Gallicyi i Lod:[omerii]¹¹.

⁸ W Bibliotece Narodowej figuruje ona pod numerem: Mf 56129.

⁹ ZNiO, Zespół Pawlikowskich, sygn. 238, s. 2–3 („Rękopism różnych ciekawych skryptów pod Panowaniem Najjaśniejszego Stanisława Augusta Króla Polskiego; Wielkiego X[ię]cia Lit:[ewskiego] &c zebrany. Od Roku 1764. do Roku 1773. w Warszawie”, Warszawa [1768]).

¹⁰ Lewartów – miasto nad Wieprzem na Lubelszczyźnie, znane w XVI w. ze sławnych szkół średnich (kalwińskiej i ariańskiej). Nazwę wzięło od herbu „Lewart”, należącego do magnackiej rodziny Firlejów. W 1744 r. zmieniono mu nazwę na Lubartów, nawiązującą do imienia Lubart – domniemanego protoplasty nowych właścicieli grodu: książąt Sanguszków, Stanisław L. Krowicki, *Wzorzec dla Akademii Zamojskiej*, [w:] idem, *Do Klio frontem. O edukacji młodzieży w dawnej Polsce i Litwie. Wybór artykułów publicystycznych*, Warszawa 2015, s. 75–80.

¹¹ Był on dzierżawcą Radgoszczy k. Tarnowa. Wykonał tę rękopiśmienną rzecz – co sam napisał – jako „młodocianych lat moich w przepisowaniu zabawę – [...] Łaskawemu Czytelnikowi w przyszłość czasu dla ciekawości”, Seweryn Uruski, Adam A. Kosiński, Aleksander Włodarski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 9, Warszawa, 1912, s. 6; ZNiO, Zespół Pawlikowskich, sygn. 238, s. 3 („Rękopism...”).

Dla Michała Mateusza Lewartowskiego (1747–1805) dzieło to miało duże znaczenie; zapoznał z nim synów, których miał z małżeństwa z Dominiką Kornelią Niwicką (1776), a mianowicie: Ludwika Bartłomieja (pułkownika wojsk austriackich, zmarłego w Bernie w 1856 r. w stanie bezżennym), Nikodema (oficera wojska Księstwa Warszawskiego, który poległ nad Berezyną w 1812 r., podczas odwrotu z Moskwy), Jacka Rocha (oficera wojsk austriackich, który w Powstaniu Listopadowym otrzymał Złoty Krzyż *Virtuti Militari* i zmarł w 1833 r. na emigracji w Orleanie), Józefa Gabriela (żonatego z Emilią v. Schmieden, dziedziczką Dobrocieszy Górnej – 1833 r.) i Jana Nepomucena Szymona (1777–1858)¹².

Ten ostatni na egzemplarzu dzieła ojca – konkretnie na samym dole strony tytułowej – napisał, co następuje:

Dzieło to po zawczesnym w roku [1]805 zgonie ojca mojego, Michała Lewartowskiego, pozostałe, przeznaczam i ofiaruję na pamiątkę synowi mojemu, Karolowi Baronowi Lewartowskiemu, oficerowi przy C.K. [!] Marynarce Cesarskiej Austrii, z prośbą, aby to zawsze przy Familii pozostało.

Tak się jednak nie stało, gdyż za pośrednictwem jego wnuka wzbogaciło zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie¹³.

¹² S. Uruski, A. A. Kosiński, A. Włodarski, *Rodzina...*, s. 6. Pobieżne notki o synach M. M. Lewartowskiego pośrednio dowodzą wpływu „Rękopismu...” na ich patriotyczne postawy. A przecież mieszkali w zaborze austriackim i do Wielkiej Armii idącej na Moskwę czy do szeregów Powstania Listopadowego musieli się przedzierać przez kordon graniczny.

¹³ ZNiO, Zespół Pawlikowskich, sygn. 238, s. 1 („Rękopism...”). Interesujące nas dzieło „odziedziczył” najstarszy syn Jana N. Sz. Lewartowskiego, tj. Karol Leopold (1806–1865), kontradmirał austriackiej marynarki w Trieście, który 9 czerwca 1858 r. przekazał go młodszemu bratu, Henrykowi Kryspinowi Lewartowskiemu (1811–?), majorowi wojsk austriackich. Henryk K. Lewartowski żenił się dwukrotnie. Z pierwszą żoną, Teresą v. Bartch, miał córkę Anielę (wydaną za adwokata w Wiedniu), a z drugą, Karoliną Ochocką (zm. w 1899 r.) – synów: Wilhelma (ur. 1853), Karola (ur. 1859) i Michała (duchownego, kapelana domowego arcybiskupa lwowskiego, od 1895 r. proboszcza w Tartakowie k. Sokala). Jednakże nic nie wskazuje, by któryś z potomków Henryka K. Lewartowskiego wzmiankowane dzieło posiadał. Najprawdopodobniej ostatnim jego właścicielem był on sam; zaś do lwowskiego Ossolineum dostało się za pośrednictwem ks. Michała Lewartowskiego wykonującego jakiś czas swoją posługę w samej siedzibie archidiecezji lwowskiej. Egzemplarz ten ma na stronie tytułowej wpisane: „N^o 2^o”, czyli *numero secundo*, co dowodzi, że były jeszcze inne egzemplarze dzieła. Z pewnością kopiści wykonali takowe dla wszystkich synów Michała M. Lewartowskiego, S. Uruski, A. A. Kosiński, A. Włodarski, *Rodzina...*, s. 6; s. 2.

Rzekomy list bp. Kajetana I. Sołtyka obejmuje niewielki fragment omawianego „Rękopismu...”, gdyż zaledwie 4 strony (od 260 do 263). Choć nie nosi on żadnej daty, to można ustalić, że powstał pod sam koniec 1768 lub na początku 1769 r. – na co wskazuje jego lokalizacja w tej unikatowej księżce, a także omawiane tam kwestie. Jest on świadectwem rozegranych w Polsce i na Litwie wydarzeń przed i w pierwszym roku Konfederacji Barskiej, a dokładniej: związanych z osobą jej sprawcy – księcia biskupa krakowskiego.

Jaka jest jego treść? Na wstępie autor zwrócił się do „Prześwietnego Senatu, Ministerium Współbraci i Kolegów”, aby wzięli na siebie przewodnictwo dla całego „Stanu Rycerskiego” Rzeczypospolitej w obronie „Wiary Chrystusowej i swobód narodowych”. Nie omieszkął wyrazić dezaprobaty wobec bezprawnego kontynuowania obrad tzw. Sejmu Repninowskiego po porwaniu i wywózce do Rosji przywódców opozycji oraz „obłudnych dla Stanu Rycerskiego, a w rzeczy samej fałsz zawierających” ówczesnych wystąpień sejmowych. Z mroków historii wydobył ponadto bohaterów starożytnego Rzymu, jak również pozytywnych bohaterów Polski i Litwy: św. Stanisława ze Szczepanowa¹⁴, prymasa Jakuba Uchańskiego¹⁵, hetmana Jana Karola Chodkiewicza, Radziwiłłów, ks. Jeremiego Michała Wiśniowieckiego, Jana III Sobieskiego – „za wiarę i wolność mężnych i bitnych”. Zaraz potem następuje apel, by adresaci listu – jako „najgodniejszych Przodków

¹⁴ Mowa tu o kanonizowanym w 1253 r. patronie Polski Stanisławie ze Szczepanowa – biskupie krakowskim od 1072 r., jednym z przywódców opozycji przeciw Bolesławowi II Śmiałemu, skazanym na śmierć i straconym.

¹⁵ Jakub Uchański (1502–1581) – arcybiskup gnieźnieński oraz prymas Polski i Litwy od 1562 r.; opowiadał się za rozluźnieniem zależności Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej od Rzymu oraz powstaniem Kościoła narodowego; najdłużej ze wszystkich prymasów pełnił funkcję interreksa (od 1572 do 1575 r., tj. od śmierci Zygmunta II Augusta do objęcia władzy przez Annę Jagiellonkę) – z krótką przerwą na panowanie Henryka Walezego, którego koronował w katedrze wawelskiej 21 lutego 1574 r. (kandydaturę Uchańskiego na polsko-litewskiego monarchę zalecał wtedy szlachcie sułtan Selim II); zwolennik konfederacji warszawskiej z 1573 r. głoszącej zasady wolności sumienia i tolerancji wyznaniowej; na elekcji w 1575 r. opowiedział się za cesarzem Maksymilianem II Habsburgiem, którego 12 grudnia 1575 r. w imieniu senatorów obwołał królem, lecz wobec zdecydowanego sprzeciwu szlachty kandydatura ta przepadła. Gdy zwyciężył Stefan Batory i przybył do Polski, „przyjął jego stronę i sto ludzi swym kosztem uzbrojonych przeciw [zbuntowanemu] Gdańszczanom wyprawił”, *Encyklopedia powszechna* [Samuela Orgelbranda], t. 25, Warszawa 1867, s. 925–926; Ewa Dubas-Urwanowicz, *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewicach po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1998, s. 294 i n.

Plemię” – wsparli „Stan Rycerski [...] w uczestnictwie wiekopomnej chwały i sławy”. Padły także pokrzepiające słowa o bohaterstwie konfederatów barskich, dla których wsparcie ze strony Senatu i ministrów powinno iść w parze z pozyskaniem sił zbrojnych, skoro – jak oświadcza ów autor – „Wojewoda Krakowski przesyła Hetmańskie Wojsku błogosławieństwo, każe mu dla Boga, wiary i wolności rycerskie dobywać miecze”. Bo „gdzie wolność i Prawo obelgę i gwałt cierpią”, tam postępować trzeba szybko i zdecydowanie – bez „oziębłości i śmiertelnego Letargu”. Po pokrzepieniu bohaterstwa „garstki sprzymierzonych przy wierze i wolności sławnych rycerzy”, pogardzających honorami i dostatkami, następuje takie oto wezwanie: „obudźcie się z trwającego snu Waszego”, a także „na Stan Rycerski i terażniejszą skonfederowaną szlachtę zapatrujcie się”.

Autor listu, który pozostaje nieznanym, ponad wszelką wątpliwość wywodził się z obozu konfederatów barskich, a ściślej z otoczenia biskupa kamienieckiego Adama Stanisława Krasińskiego (1714–1800), czołowego przywódcy barzan i największego przeciwnika agresywnej polityki Rosji, a ponadto wykształconego w Paryżu i Rzymie oraz obeznanego z polityką międzynarodową, z działaniami Stolicy Apostolskiej włącznie, bo o niej w liście jest także mowa¹⁶.

W każdym razie nie napisał tego listu ówczesny biskup krakowski. Wprawdzie dotarł on w tym czasie do Kaługi, gdzie miał już w przeciwieństwie do okresu smoleńskiego możliwość spacerów, a nawet przejażdżek, nie mówiąc o samym pisaniu i codziennych rozmowach z towarzyszami niedoli, lecz w dalszym ciągu był pilnie śledzony. Oddajmy głos bp. Załuskiemu. „Dwa miesiące trzymano nas w Wilnie¹⁷, jednaście w Smoleńsku.

¹⁶ Przytoczyć można tu fragment odezwy tego biskupa i senatora do narodu przed sejmikami z 16 listopada 1790 r. z podobnymi figurami retorycznymi co w omawianym tu liście: „[...] Nie chcę ja ludzi nikogo, ani omylnym widokiem, ani prózną odwagą obiecującą, że gdyby przemoc Zagraniczna Rzeczpospolitą i wolność naszą wyrwać usiłowała, szedłbym wraz z wami Przekazani Współbracia, z żelazem w rękę zaśłaniać piersiami to, co nad życie kochamy, to jest Ojczyznę i wolność”, Adam [Stanisław] Krasiński, *Odezwa Obywatela wraz z Senatorem i Biskupem do Narodu przed Sejmikami z determinacji Stanów Szesnastego Novembris [listopada] Tysiąc, Siedemset, Dziewięćdziesiątego Roku, nastąpić mającemi za prawdę, Obywatelstwem, ocaleniem Ojczyzny*, b.m. [1790], s. 1.

¹⁷ To właśnie w Wilnie, dokąd przybyli aresztowani 24 października 1767 r., udało się Sołtykowi za pośrednictwem dworzanina Józefa Kownackiego (który przekradł się przez strażę) ogłosić manifest przeciw porwaniam, datowany 13 października, a wpisany do akt (oblatowany) 24 października w Grodnie. Podkreślił w nim bezsilność króla wobec bezpra-

Żyliśmy *sine lux, sine Crux*, bez Sakramentów, bez Mszy, i bez żadnej z sobą komunikacji”. Rozmieszczeni byli w osobnych domach – pod stałą strażą. Tylko hetman z synem mieszkał w jednym domu, tłumacząc z łaciny na polski Psalmy. Wszystkich odcięto od świata. Wywoływało to najdziwniejsze spekulacje w gazetach¹⁸. I dopiero w 14. miesiącu „po wzięciu”, tj. pod koniec grudnia 1768 r., zesłańcy zostali złączeni, „czego dużo [tj. długo] żądali”. Stało się to już po przemieszczeniu ich 2 listopada 1768 r. do Kaługi¹⁹. Więzieni tam byli jeszcze przeszło 4 lata, lecz warunki mieli bardziej znośne. Przestali bowiem być groźni dla Katarzyny II.

Jednakże tym, co Sołtyka wyklucza z autorstwa listu, są zawarte w nim informacje, o których wiedzieć nie mógł, pozostając w niewoli, a także styl – diametralnie inny niż w jego mowach senackich i sejmowych czy listach na sejmiki (bo listy pasterskie „rządzą się” innymi prawami). Wyklucza go także sam stosunek do Katarzyny II. Np. w liście z 15 sierpnia 1767 r. na sejmiki przedsejmowe, tj. na 2 miesiące przed aresztowaniem, pisał o „łaskawej i godnej wielkości duszy” Katarzyny II, która polskie sprawy „zna, widzi i przenika najdoskonalszą swoją przezornością” itd., itd.²⁰

Kropkę nad „i” postawił wybitny znawca Konfederacji Barskiej, Władysław Konopczyński:

[...] jeżeli biskup [Sołtyk] w manifeście, który wydał w niewoli 24 października²¹, próbował jeszcze politykować, imperatorową z winy gwałtu repninowskiego oczyszczał, owieczki swe do biernego tylko oporu zachęcał, a „imprezę” odradzał, to barzanie wła-

wia i przekonanie, że caryca nie wydała tego rozkazu. Z 13 października 1767 r. pochodzi też list na pożegnanie z diecezją. 30 grudnia 1767 r. uwięzieni wyruszyli w dalszą drogę na wschód, Maria Czeppe, *Sołtyk Kajetan Ignacy*, [w:] PSB, t. 40, Warszawa 2000–2001, s. 396.

¹⁸ W rozdziale zatytułowanym „*Memento mori – o sobie trzy razy morzonym*” Załuski informował: „Gazeciary drukowanych *Hamburski nowinek/ Łgarz wierutny, można go nazwać wietrzny młynek/ Romanse o nas pisał...*”. M.in. o wywiezieniu więźniów na Syberię aż do Kamczatki, ich ucieczkę łodzią do Japonii i przybyciu do portu Makao w Chinach, gdzie biskup kijowski miał umrzeć, *Przypadki niektóre...*, s. 38.

¹⁹ *Ibidem*, s. 38.

²⁰ *Kopia listu J.[aśnie] O.[świeconego] X[ię]cia JMci Kajetana Sołtyka Biskupa Krakowskiego X[ię]cia Siewierskiego, do Woiewodztw y Ziem de Datt. w Warszawie die 15. Augusti 1767. na Seymiki Przedseymowe*, b.m. [1767], k. 266–267.

²¹ Chodzi o wysłany z Grodna 24 października 1767 r. „Manifest J[aśnie] O.[oświeconego] X[ię]CIA JMci Sołtyka Biskupa Krakow:[skiego], o zabranie [!] siebie w niewolą przez Woysko Rossyjskie [d]ie 13. 8bris [13 octobris, czyli października] 1767. Pisany”, ZNiO, Zespół Pawlikowskich, sygn. 238, s. 143–145.

śnie szli na śmierć lub zwycięstwo, rozpoczynali rewolucję narodową. Szli na odparcie przemożnego wroga, na podbój duchowy reszty narodu, nie wiedząc, że czeka ich trzecie jeszcze zadanie – przezwytyczenie samych siebie²².

I nagle gruchnęła wieść w obozie konfederatów barskich, że oto do senatorów i członków rządu niezłomny bp Kajetan Sołtyk wystosował z Rosji list, wzywający naród szlachecki do oporu i wzmożonego wysiłku.

Od tej chwili Polska ma dwóch Kajetanów Sołtyków – pisał W. Konopczyński. – Jeden symboliczny, żyje w piersiach konfederatów barskich, pokrzepia ich bohaterstwo, uchodzi za autora „Listu do prześw.[ietnego] Senatu i ministryum, z niewoli moskiewskiej pisanego w grudniu 1768 r.”, jako też rozwlekłej a patryotycznej „Ody” w 30 sekstynach²³, zachęcającej do oporu sejm delegacyjny 1768 r.²⁴ Po tego legendowego Sołtyka wybrało się podobno do Petersburga i do Kaługi w końcu r. 1769 dwóch konfederatów i jeden Szwed z zamiarem wykradzenia go. Zostali jednak zdradzeni i aresztowani. [...]. Sołtyk realny, z krwi i kości, jeszcze w manifeście grodzieńskim²⁵ zaklinał „kolegów i braci”: „oddalajcie myśli wasze od wszelkiej gwałtownej imprezy”²⁶, słowem, przeciwny był imprezie Józefa

²² Władysław Konopczyński, *Konfederacja Barska*, t. 1, Warszawa 1991, s. 42.

²³ Sekstyna – strofa złożona z 6 wersów 11-zgłoskowych rymowanych (ababcc); ukształtowana w średniowiecznej poezji francuskiej i włoskiej.

²⁴ Chodzi o „Odę J[asnie] O[świeconego] Xięcia Jmci Kajetana Sołtyka Biskupa Krakowskiego z niewoli dla Wiary podjętej, do Ziomków w trzech Stanach na Seym zgromadzonych Dnia 16 Jan:[uarii] 1768”. Z braku miejsca przytoczymy tylko jedną strofę: „Koledzy moi Przezacni Pasterze!/ Grono wyborne na czele Senatu!/ Należy do Was śmierć ponieść przy Wierze/ Nie macie czynić żadnego traktatu/ Prawdę każdemu macie mówić wszędzie/ Gdy na Biskupim jesteście urzędzie”, cyt. za: ZNiO, sygn. 14181/I, t. 3: [Kazimierz Konstanty Plater?], „Widok osobliwy dziejów nacyiekawszych Krolestwa Polskiego za Panowania N:[ajjaśniejszego] Stanisława Augusta, Krola Polskiego w Roku Pańskim 1768 Potomnym Wiekom [zostawiony], a przez Urod:[zonego] N:[ieznanego] wiernego w Oyczyźnie Syna ciekawym współ Obywatelom pilnie w tymże Roku zbierany y na Miesiące à Die 1[pri]^{ma} Januarij ad ultimam Mensis Aprilis [od dnia 1 stycznia do ostatniego miesiąca kwietnia] spisany”, t. 10, cz. 2, Warszawa 1768, k. 163–174.

²⁵ Por. przyp. 17 i 21.

²⁶ Por. przyp. 17. Z wiadomych tylko sobie powodów W. Konopczyński pominął słowa Sołtyka następujące bezpośrednio po tym urwanym fragmencie: „lecz całe usiłowanie natężajcie na obronę Wiary Ś[więtej] katolickiej, na oparcie się mężnie rozpostartym dysydenckim pretensjom, na utrzymanie praw i swobód Narodowych; tym się najwięcej za krzywdę moję i swoję ujmiecie, gdy się pokażecie gorliwemi katolikami, słowem gdy się pokażecie sławnymi zawsze na utrzymanie Wiary i wolności Polakami”, cyt. za: ZNiO, Zespół Pawlikowskich, sygn. 238, s. 144–145 („Manifest J[asnie] O.[świeconego] X[ięcia]...”).

Pułaskiego²⁷. W Kałudze zaczęło się otrzeźwienie. Szał patriotyczny odpywał, nienawiści prywatne także. Z pobożnym, moralistycznie nastawionym Rzewuskim było o czym pogawędzić; z uczonym Załuskim też. Dysputy z pewnością nie ograniczyły się oceną dynastii saskiej, którą Sołtyk wysławiał pod niebiosa, a Załuski krytykował. Musiały się nasunąć i kwestye konstytucyjne. Ustalały się poglądy na to, co jest zgubne dla Rzpltej, a co zbawienne. [...]²⁸.

Po 5 latach i 3 miesiącach niewoli Sołtyk i jego towarzysze zostali odstawieni do granicy z Rzeczpospolitą – już po I rozbiorze. Stali się wtedy dla Rosjan niepotrzebni. Ich „rola” sprowadzała się do wysondowania, jak dalece mogą się posunąć w ogarniętej anarchią Rzeczypospolitej. I przekonali się, że może być ona bardzo łatwym łupem do zdobycia w najbliższej przyszłości. Gdy Turcy w 1768 r. aresztowali posła rosyjskiego w Stambule, było to dla Rosjan równoznaczne z wypowiedzeniem wojny. Natomiast w Polsce i na Litwie nikt pospolitego ruszenia nie ogłaszał z powodu brutalnego uprowadzenia polskich senatorów i posła. Nawet nie próbowano odbić „więźniów stanu”²⁹. Niewiele manifestów pojedynczych posłów przeszło bez echa. Gdy w Barze, „w obronie Wiary i wolności”, zawiązała się konfederacja zbrojna, to regularne wojska koronne stały się... sprzymierzeńcami Rosjan w jej tłumieniu. Nie zaprotestowała także przeciwko czynionym gwałtom hierarchia Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej. Zadbał o to zawczasu Replin, forsując – po prawdopodobnym otruciu prymasa Władysława Łubieńskiego – kandydaturę Gabriela J. Podoskiego, będącego bezwolnym jego narzędziem³⁰. I to właśnie bezwolne trwanie społeczeństwa szlacheckiego „w milczącym oczekiwaniu na wyrok” – jak przewidział brytyjski dyplomata i agent handlowy Nathaniel William Wraxall³¹ – w liście

²⁷ Józef Pułaski (1704–1769) – ojciec Kazimierza, starosta warecki, współorganizator Konfederacji Barskiej, marszałek jej związku wojskowego; pułkownik i dowódca na Podolu i Ukrainie, *Nowy leksykon PWN*, Warszawa 1998, s. 1429.

²⁸ Władysław Konopczyński, *Do charakterystyki biskupa Sołtyka*, „Kwartalnik Historyczny” 1910, R. 24, z. 1/4, s. 488–489.

²⁹ Ewentualna polska odsiecz niewiele dałaby uwięzionym. Towarzysz niedoli bp. Sołtyka, biskup kijowski J. A. Załuski zanotował: „W *Wilnie* [gdzie trzymano ich przeszło miesiąc – S.L.K.] mi się jeden z mych *Aniołów/ Strużów* przyznał: *dziękujcie Bogu, że nam polów/ Wasz nie wypadł z rąk, że się nie targnęli śmie!/ Na nas Wasi, chcąc odbić Was, Obywatele;/ Bo gdybyśmy w całości ująć nie mogli z łupem,/ Bylibyśmy Was wszystkich położyli trupem*”, *Przypadki niektóre...*, s. 3–4.

³⁰ *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 45, Warszawa 1910, s. 66.

³¹ Nathaniel William Wraxall (1751–1831) – brytyjski dyplomata i agent handlowy (w młodości pracował dla Kompanii Wschodnioindyjskiej w Bombay), potem podróżo-

pisany z Warszawy 17 lipca 1778 r. do swych mocodawców – przyniosło Rzeczypospolitej „całkowite unicestwienie”³².

Tekst źródłowy przygotowany został zgodnie z zasadami zawartymi w instrukcji wydawniczej dla źródeł nowożytnych³³. Zachowane zostały staropolskie cechy języka, jego fonetyki, przy równoczesnej modernizacji pisowni. Bardzo poprawnie oddano „ks” w miejsce „x”; „i” w miejsce „y”; „j” w miejsce „i”; konsekwentnie zapisano „oficer” w miejsce „Officer”; „komisarz” w miejsce „Kommissarz”; „mnie” w miejsce „mnień”. Zostawiono jednak staropolskie cechy języka oryginału: „wszelakie” zamiast „wszelkie”; „w Polsce” zamiast „w Polsce”; „pogromicielowie” zamiast „pogromiciele”; „republikantom” zamiast „republikanom”; „znosiemy” zamiast „znosimy”; „moję”, „swoję” zamiast „moją”, „swoją”. Dla zachowania klimatu źródła pozostawiono duże litery w pisowni tytułów, godności i urzędów.

Paginację rękopisu umieszczono w edycji w nawiasach kwadratowych [], końce stron tekstu oryginalnego zaznaczono dwiema ukośnymi kreskami // . Objasnienia osób występujących w tekście źródłowym podano w przypisach rzeczowych.

wał po stolicach Europy, zbierając informacje o stanie gospodarki tych państw (dostrzegał niedojrzałość ekonomiczną elit w Rzeczypospolitej, gdzie pod tym względem gorzej było niż w Turcji); w Warszawie zdobył sympatię polskiego króla, zaś informacje dla niego zbierał sam ambasador brytyjski, Thomas Wroughton (?–1787). Swe spostrzeżenia zawarł w *Memoirs of the Courts of Berlin, Dresden, Warsaw and Vienna*, t. 1–2, 1779. W 1780 r. jako stronnik Williama Pitta wszedł w skład parlamentu; w 1813 r. mianowany baronetem, *Encyklopedia powszechna* [Samuela Orgelbranda], s. 858; Katherine Turner, *Wraxall, Sir Nathaniel William*, [w:] *Oxford Dictionary of National Biography*, t. 60, New York 2004, s. 396–398.

³² Nathaniel W. Wraxall, *Wspomnienia z Polski 1778*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 1, oprac. Wacław Zawadzki, Warszawa 1963, s. 513, 528. Pisał tam: „Los Polski jest już nieodwołalnie przesądzony”. „Król i sejm są już tylko pustymi nazwami: Warszawa jest rządzona przez Rosjan i podporządkowana ich oddziałom. Nawet prowincje tkwią w odrętwieniu [...]. Taki oto jest los kraju, który pod mądrymi rządami mógłby śmiało stanąć w rzędzie najprzedniejszych mocarstw Europy”. Wg niego wydobyć się „spod obcej przemocy” uniemożliwił Polakom brak handlu i „zewnętrznego sprzymierzenia”, dostatecznej siły wewnętrznej oraz stałych dochodów.

³³ Kazimierz Lepszy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.* Warszawa 1953.

TEKST ŹRÓDŁOWY

List do Prześwietnego Senatu i Ministerium Polskiego od Jaśnie Oświeconego Księcia Jegomości Biskupa Krakowskiego w niewoli Moskiewskiej zostającego bez daty pisany³⁴

[s. 260] Prześwietnemu Senatowi i Ministerium Współbraci i Kolegom moim &c.

Kiedy powszechne wszelakie i szczególne państw wszystkich obroty [tu: przedsięwzięcia – S.L.K.], dziełem są wszech rzeczy Sprawcy, kiedy za jednym Jego skinieniem najmocniejsze Królestwa walą się i niszczą, a Monarchowie i Królowie z najwyższych tronów w największe wpadają przepaście i w onych między rozwalinami Królestwa swego wspaniałości królewskiej ozdoby niezliczonych lat zbiory, zwycięskie laury, samą nawet [datę] Panowania swego w niepamięć grzebią i zakopują. Dziwić się więc nie powinnaś najmilsza Matko Ojczyzno nasza, o ulubiony Polaków Narodzie! Że i temu pismu naszemu, też wszechmocna Ręka Argusów³⁵ pilnowania, i strażę przez zagraniczne pozwoliła przedrzeć się ściany. Ta jest Najwyższego Pana opatrzna dobroć, że Wam o nas Współbraci Waszych wiedzieć daje, to jest Jego dla nas Miłosierdzie, że Was serdecznie pozdrawiając, o sobie oznajmić, żeśmy zupełnie zdrowi, rzetelnie donieść, i że najdzielniejszą pomocą Boską zasileni, cierpliwie przykre nasze znosiemy losy, istotnie upewnić pozwala.

Słodził długi czas Bóg nieszczęście nasze tym szczególnym rozpamiętywaniem, i dopełniając powinności Katolików, i wolnego Narodu Obywateli, zostawiliśmy po sobie przykład dla Was ażebyście wzajem takimi dla Stanu Rycerskiego stali się i żebyście Onym przewodnikami byli, do zastawienia piersiami Waszymi Wiary Chrystusowej i swobód narodowych, ale ach! jak w jednym momencie zniszczone są nadzieje nasze, nie wiemy jak u tego grubego [tu: grubiańskiego] narodu, w tarasach zaraz nie poumieraliśmy, kiedyśmy się z hańbą Imienia Polskiego z ustawicznym nas samych sztydzeniem, dosłyszeli, że na

³⁴ W. Konopczyński (*Do charakterystyki...*, s. 488) podaje inny tytuł: „List do prześw.[ietnego] senatu i ministerium, z niewoli moskiewskiej pisany w grudniu 1768 r.” Pominięcie słowa „polskiego” oraz dodanie daty listu wskazuje, że historyk ten korzystał z innej kopii tego samego „dokumentu”. We wrocławskim Ossolineum istnieje jeszcze inna kopia nieznacznie różniąca się redakcyjnie od tu prezentowanej; natomiast pod względem wielkości arkusza znacznie, bo liczy 3-krotnie więcej stron. Ma ona tytuł: „List J[śnie] O[świeconego] Xięcia Jmci [Kajetana] Sołtyka Biskupa Krakow:[skiego] do Prześwietnego Senatu y Ministerium Polskiego, z niewoli Moskiewskiej bez daty w Miesiącu Grudniu R. 1768 w Warszawie odebrany”, ZNiO, sygn. 14181/I, t. 6: [K. K. Płater?], „Widok osobliwy dziejów naysiekawszych Krolestwa Polskiego za Panowania N.[ajjaśniejszego] Stanisława Augusta Krola Polskiego w Roku Pańskim 1768 Potomnym Wiekom zostawiony, a przez Urod:[zonego] N. N.[iezanego] Wiernego w Oyczyźnie Syna ciekawym wspoł Obywatelom pilnie w tymże Roku zbierany y na Miesiące à die 1^{ma} Septembris ad ultimam X[decem]bris [od dnia 1 września do ostatniego grudnia] spisany”, t. 14, cz. 2: Dzieje Krolestwa Polskiego w Skryptach Ciekawych à Die 1^{ma} 7bris [1 września] ad ultimam Mensis Xbris [do ostatniego miesiąca grudnia] w Roku 1768 zebrane, s. 374–386.

³⁵ Argus (Argos) – w mitologii greckiej olbrzym o stu wiecznie czuwających oczach, któremu Hera powierzyła straż nad nimfą Io (stąd tzw. argusowe oczy, przed którymi nic się nie ukryje). Takimi byli strażnicy rosyjskiego imperium pilnujący więźniów stanu: czujni, baczni, niezaspiający, wszechwidzący, a zarazem podejrzliwi i nieufni. I gotowi na wszystko.

ostatnim prawie przez nas Senatorów i dwóch Posłów zerwanym, a bezprawnie z Limity³⁶ rozpoczętym Sejmie, więcej tam u Was było// [s. 261] słyseć wymownych Cyceronów³⁷, odważnych Pompejuszów³⁸, aniżeli gorliwych o wiarę i wolność Katolików, więcej było czczych odgłosów obłudnych dla Stanu Rycerskiego, a w rzeczy samej fałsz zawierających na nieprzyjaciół wiary pogróżek, wiemy od samych Waszych i naszych nieprzyjaciół, iż ci nawet, którym od przodków zostawione miliony pożądaných Żołnierzy, na nogach postawali, raczej onych ku próżnej chlubie, niżeli obronie Wiary i wolności zażywają, więcej takich u Was słyszymy Rycerzy, niżeli na moście Tybrów nieustraszonych poznajemy Kuklesów³⁹. O, wiaro! O, Ojczyzno! O, wolności zbyt droga! gdzie są owi prawdomówcy Stanisławowie Biskupi⁴⁰? Gdzie owi Prymasowie Uchańscy⁴¹? Gdzie pogromicielowie Pogan Janowie [Sobiescy] Królowie? Gdzie sławni Chodkiewiczowie? Wiśniowieccy, Radziwiłłowie, na Szwedów i Moskwę, za wiarę i wolność mężni i bitni Attylowie⁴²? My Ich prawie w nieśmiertelności już zostających czcimy, ale Wy najgodniejszych Przodków Plemię, wy w Nich jesteście, Wy się na nich zapatrujecie, a dopełniając obowiązku wiary i wolności urzędów Waszych niesiecie świadectwo do nich, iż onych nie byliście odrodkami, wesprzyjcie Stan Rycerski, który się do Was garnie, aby za Waszą radą, mocą i przewodnictwem był razem z Wami w uczestnictwie wiekopomnej chwały i sławy.

Lecz przebóg! cóż my to do Was piszemy oto, iż pewne do nas dochodzą wiadomości, iż nam odpowiecie, że ta garstka Ludu nierozzerwalnym gorliwości pędem, bez żadnego fundamentu porwawszy się, mijając wszystkie polityki maksy my do ostatniej zguby miłą wiedzie Ojczyznę o hańbo! o wieczny wstydzie! Azaliż tam politykować potrzeba, gdzie wolność i Prawo obelgę i gwałt cierpią. Wiemy aż nazbyt wiemy, iż nam powi[e]cie, że nam

³⁶ Limita – tu: skracanie obrad sejmowych albo sądowych; w 1726 r. limity zostały formalnie zakazane, bo często prowadziły do nadużyć (limitę ogłaszał król za zgodą obu izb).

³⁷ Cyceron (106–43 p.n.e.) – rzymski mówca, filozof i mąż stanu; wpłynął m.in. na św. Augustyna, św. Ambrożego i niektórych myślicieli Oświecenia.

³⁸ Pompejusz Wielki (106–48 p.n.e.) – nieustraszony rzymski wódz i mąż stanu; zdobył Pont i oparował państwo Seleucydów; poniósł klęskę pod Farsalos – w wojnie domowej przeciw Cesarowi.

³⁹ Publiusz Horacjusz Kokles (łac. *Publius Horatius Cocles*, dosł. P. H. Jednooki) – bohater rzymski z VI w. p.n.e. podczas wojny Rzymu z królem etruskiego miasta Clusium, Larssem Porsenną, który chciał przywrócić tron wygnanemu przez Rzymian Tarkwiniuszowi Pysznemu; Horacjusz najpierw z dwoma towarzyszami, a potem sam, na przyczółku mostu palowego na Tybrze (*Pons Sublicius*), prowadzącego do Rzymu, bronił pozycji tak długo, aż żołnierze rzymscy zerwali belki podtrzymujące most; rzucił się wtedy, choć ranny, w pełnej zbroi do rzeki i przepłynął do swoich oddziałów (wg innej wersji zginął w nurtach Tybru). Król Etrusków zaskoczony bohaterską obroną miasta, zawarł z nim pokój, *Słownik kultury antycznej. Grecja. Rzym*, red. Lidia Winniczuk, Warszawa 1986, s. 195, 350; Władysław Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1986, s. 386, 912; *Nowy leksykon PWN*, Warszawa 1998, s. 1368.

⁴⁰ Zob. przyp. 14.

⁴¹ Zob. przyp. 15.

⁴² Attyla (?–453) – wódz i król Hunów (zwany Biczem Bożym), doprowadził ich państwo (rozpościerające się od Kaukazu po Ren) do szczytu potęgi, a Cesarstwo Wschodnie musiało płacić mu daninę; najeżdżał Galie i Italię. W skład imperium Hunów wchodził m.in. waleczni irańscy Sarmaci, od których – w myśl rozpowszechnionych od epoki barokowej poglądów (sarmatyzm) – miała pochodzić... polska szlachta.

lepiej dać cząstkę wiary i wolności, aniżeli Ją całą stracić, lepiej piórem wojować, aniżeli krwią pisać [tj. walczyć – S.L.K.]. Ach, zepsuty Narodzie! nie te są przyczyny oziębłości i śmiertelnego Letargu Waszego, dostatków Waszych utraty bojaźń, miękkiego i lubieżnego życia // [s. 262] odstąpienie, Pałaców [i] Ogrodów rozkosznych porzucenie, z Gminem Ludu wam podchlebującym rozłączenie się, same na ostatek złe sumienie Wasze jako Was czyni troskliwymi, bezpiecznie życia Waszego na plac [boju] wieść nie zechcecie, tak że Was od dzielają od tej garstki sprzymierzonych przy Wierze i Wolności Sławnych Rycerzy, którzy honorami, dostatkami podobną Waszą uciechą i rozkoszą pogardziwszy obrali sobie raczej za dostojność Kościoła, i nieskazitelności Praw swoich, chwalebłą śmierć aniżeli między kacerstwem, obrzydłej smakować szczęśliwości, i na ruinach podłego życia wolności zakładać fundamenta; o Senacie! o Ministrowie! obudźcie się z twardego snu Waszego, oto do Was woła Stolicy Apostolskiej Głowa⁴³, zaklina Was ze łzami, powszechna Matka nasza: Kościół Boży, abyście onej nie odstępowali, ofiaruje Wam na pomoc przez kilku Papieży obmyślić dla obrony wiary zebrane miliony, kołatamy i my biskupi do serc Waszych, troskliwi Owczarni Chrystusowej pasterze, łączy prośby swoje z nami najgorliwszy Wasz kolega Wojewoda Krakowski, przesyła Hetmańskie Wojsku swemu błogosła-

⁴³ I nie są to słowa bez pokrycia. Papieżem był wówczas Klemens XIII (1758–1769) – właśc. Carlo della Torre Rezzonico, dr obojga praw po Uniwersytecie Padewskim i absolwent Papieskiej Akademii Dyplomatycznej w Rzymie. Z niepokojem obserwował ówczesne wydarzenia w Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz poczynania Katarzyny II, zmierzające do stworzenia silnego promoskiewskiego stronnictwa w Polsce i na Litwie oraz skłócenia króla z „narodem szlacheckim”. „Wytrychem” do tego celu miało być zrównanie w prawach innowierców, co w sytuacji *liberum veto* prowadziło do trwałego uzależnienia katolickiej szlachty od zgody dysydentów i ich zagranicznych protektorów (Rosji i Prus), a w konsekwencji uzależnienia od nich całego kraju. Po zawiązaniu w Słucku i Toruniu innowierczych konfederacji w asyście wojsk rosyjskich oraz porwaniu i wprowadzeniu do Rosji oponentów Repnina, Klemens XIII zwrócił się do katolickich państw Europy o międzynarodową interwencję w tej sprawie, wskazując, że akcja Katarzyny II w Rzeczypospolitej „narusza ich własne interesy polityczne”. Gdy to nie dało rezultatu, a terror rosyjski w Polsce i na Litwie się pogłębiał, papież zwołał w drugiej połowie 1767 r. w Rzymie nadzwyczajny konsystorz kardynałów, który potępił rosyjską politykę wobec Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej oraz poparł „kolejną akcję szukania sojuszników dla sprawy polskiej na arenie międzynarodowej”. W ostatnich dniach grudnia 1767 r. modlił się w bazylice św. Piotra za pomyślność Rzeczypospolitej i jej wiernych. Dało to ten skutek, że gdy na początku 1768 r. w Polsce i na Litwie „wybuchła” Konfederacja Barska, katolicka Francja wymogła na sprzymierzonej Turcji wypowiedzenie Rosji wojny, zaś sama wsparła antyrosyjski ruch oporu subsydiami pieniężnymi oraz przysłaniem instruktorów i specjalistów wojskowych. Porozumiewali się oni z polską i litewską szlachtą przeważnie po łacinie – języku kształceniowym w kolegiach jezuickich. Nieprawdziwe są zatem „rewelacje” historyków marksistowskich i tzw. religioznawców o ówczesnej „obojętności” Stolicy Apostolskiej czy nawet jej „nieprzyjaznej postawie” wobec Rzeczypospolitej, Józef Żuraw, *Sacrum a historia*, „Tygodnik Współczesny – Argumenty” [pierwotnie: organ Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli – S.L.K.] 1984, nr 26 z 24 czerwca, s. 13; Józef John N. D. Kelly, *Encyklopedia papieży*, Warszawa 1997, s. 417–419; Wojciech Kęder, *Stolica Apostolska a Konfederacja Barska*, „Nasza Przeszłość” 2011, t. 115/116, s. 516–524; Danuta Waniek, *Duchowieństwo polskie i Watykan wobec Konstytucji 3 Maja*, „Dziennik Trybuna” 2014, nr 86–87 z 5–6 maja, s. 10–11 (była wiceminister obrony narodowej ds. parlamentarnych napisała tam wprost: „Watykan czynnie uczestniczył w wydarzeniach prowadzących do upadku Polski”).

wieństwo⁴⁴, każe mu dla Boga, wiary i wolności rycerskie dobywać miecze. Jeden tylko chwalebno więzienia naszego towarzysz Stanu Rycerskiego⁴⁵ miłym z nami Senatorami walczy sporem, a zupełną odwagą Stanu Rycerskiego napelniony pociechą, o nic więcej Was starszych Braci nie prosi, jak tylko na Stan Rycerski i terazniejszą skonfederowaną szlachtę⁴⁶ zapatrujcie się, abyście ten przykład, iż Katolikom przy wierze, republikantom przy wolności, tak jak Oni umierać potrzeba, swej zaś krwi Szlacheckiej mężnemu i ukochanemu Stanowi Rycerskiemu życzy, aby na każdej godzinie hufce nieprzyjaciół wiary i wolności szczęśliwie łamali, aby głowy jadowitych w Polszcze kacerzy, na polskich roznosząc szablach godnymi tego zaufania, które Kościół Boży miał zawsze o Stanie Rycerskim, rozpląsz[cz]ali i gubili.//

[s. 263] My też z nim razem podnosząc ręce do Boga błagamy Dobroć Jego, aby Wam raczył zesłać Ducha prawdy, Ducha Światłości i Ducha natchnienia, abyście zdjawszy zasłonę z oczu Waszych jasno widzieć mogli, do czego Was Wiara i Obywatelstwo pociąga, i czego po Was Ojczyzna oczekuje. Wybranemu zaś od Pana swemu Ludowi, szlachetnym Rycerzom, walecznemu Szlachty Polskiej orszakowi, aby z ramienia Swego przydał Anioła zwyciężcę i codzienną dał mu nad nieprzyjacielem Wiary i wolności wygraną. Padając przed Majestatem Boskim kolaniem i czołem zlitowania się Jego nad Królestwem tym gorąco żebrzemy. Zostając z braterskim afektem Prześwietnego Senatu i Ministerium.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu

Zespół Pawlikowskich, sygn. 238;14181/I, t. 3, 6.

Biblioteka Narodowa Mf 56129.

Źródła drukowane

Kopia listu J.[aśnie] O.[świeconego] X[ię]cia JMci Kajetana Soltyka Biskupa Krakowskiego X[ię]cia Siewierskiego, do Woiewodztw y Ziem de Datt. w Warszawie die 15. Augusti 1767. na Seymiki Przedseymowe. b.m.[1767].

Krasiński Adam [Stanisław]: *Odezwa Obywatela wraz Senatorsa i Biskupa. Do Narodu przed Seymikami z determinacyi Stanów Szesnastego Novembris [listopada] Tysiąc, Siedemset, Dziewięć[dziesiątego] Roku, nastąpić maiącemi za prawdą, Obywatelstwem, ocaleniem Oyczyzny.* b.m. [1790].

⁴⁴ Mowa tu o wojewodzie krakowskim Waławie Piotrze Rzewuskim, który w chwili aresztowania był także hetmanem polnym koronnym.

⁴⁵ Czyli poseł podolski Seweryn Rzewuski.

⁴⁶ Chodzi o Konfederację Barską (1768–1772), uważaną za pierwsze w Rzeczypospolitej Obojga Narodów powstanie zbrojne w obronie suwerenności, skierowane przeciwko panoszącym się w kraju wojskom rosyjskim.

Przypadki niektóre JW. IMci Xiędza Józefa Żaluskiego Biskupa Kiiowskiego, które mu się w niewoli Moskiewskiej polszostoletniej trafiły R. 1767–73, wierszem od niego podróżnym w Regnowie opisane. [Warszawa] 1773.

Uruski Seweryn, Kosiński Adam A., Włodarski Aleksander: *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 9. Warszawa: Księgarnia Gebethnera i Wolffa, 1912.

Opracowania

Banaszak Marian: *Sołtyk Kajetan Ignacy*. W: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4. Red. ks. Hieronim E. Wyczawski. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1983, s. 150–154.

Czeppe Maria: *Sołtyk Kajetan Ignacy*. W: PSB, t. 40, Warszawa: Polska Akademia Nauk i Polska Akademia Umiejętności, 2000–2001, s. 386–404.

Dubas-Urwanowicz Ewa: *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewicach po śmierci Zygmunta Augusta*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 1998.

Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedji Wetzera i Weltego z licznymi jej dopełnieniami, t. 29. Wyd. ks. Michał Nowodworski. Warszawa: Drukarnia Czerwińskiego i Spółki, 1909.

Encyklopedyja powszechna [Samuela Orgelbranda], t. 25. Warszawa: S. Orgelbrand, Księgarz i Typograf, 1867.

Kamiński Andrzej: *Kostka-Napierski Aleksander Leon*. W: *Britannica. Edycja polska*, t. 21. Red. Leonard J. Baldyga i in. Poznań: „Kurpisz” 2001.

Kelly John N. D.: *Encyklopedia papieży*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1997.

Kęder Wojciech: *Stolica Apostolska a Konfederacja Barska*. „Nasza Przeszłość” 2011, t. 115/116, s. 511–524.

Konopczyński Władysław: *Do charakterystyki biskupa Sołtyka*. „Kwartalnik Historyczny” 1910, R. 24, z. 1/4, s. 468–494.

Konopczyński Władysław: *Konfederacja Barska*, t. 1. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, 1991.

Konopnicka Maria: *Porwanie biskupa Sołtyka (1767)*. W: eadem, *Śpiewnik historyczny (1767–1863)*. Warszawa: Nakład Gebethnera i Wolffa, 1919, s. 7–8.

Kopaliński Władysław: *Słownik mitów i tradycji kultury*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1986.

Krowicki Stanisław L.: *Wzorzec dla Akademii Zamojskiej*. W: idem, *Do Klio frontem. O edukacji młodzieży w dawnej Polsce i Litwie. Wybór artykułów publicystycznych*. Warszawa: Warszawska Firma Wydawnicza, 2015, s. 75–80.

Kuś Jan: *Sołtyk Kajetan Ignacy*. W: *Encyklopedia katolicka*, t. 18. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 2013, s. 591.

Lepszy Kazimierz: *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.* Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1953.

Literatura barska. Oprac. Janusz Maciejewski. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976.

- Noga Zdzisław: *Integracja księstw oświęcimsko-zatorskiego i siewierskiego z Koroną*. W: *Unia Lubelska z 1569 roku. Z tradycji unifikacyjnych I Rzeczypospolitej*. Red. Tomasz Kempa, Krzysztof Mikulski. Toruń: Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Historycznego, 2011, s. 79–88.
- Noga Zdzisław: *Słownik miejscowości księstwa siewierskiego*. Katowice: Śląsk sp. z o.o., 1994.
- Noga Zdzisław: *Sprzedaż terytorium siewierskiego biskupowi i kapitule krakowskiej w 1443 r.* „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” 1987, R. 12, Prace Historyczne, z. 109, s. 93–104.
- Nowakowski Andrzej: *Dzieje ustroju i prawa księstwa siewierskiego*. Białystok: Wydział Prawa Filii Uniwersytetu Warszawskiego, 1992.
- Nowakowski Andrzej: *Związki księstwa siewierskiego z Polską w latach 1443–1790*. „Studia Historyczne” 1987, R. 30, z. 1, s. 19–35.
- Nowy leksykon PWN*. Red. Barbara Petrozolin-Skowrońska i in. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998.
- Polackówna Helena: *Szlachta na Siewierzu biskupim w latach 1442–1790*. Lwów: Towarzystwo Heraldyczne we Lwowie, 1913.
- Rajman Jerzy: *Kilka uwag o tzw. księstwie siewierskim*. „Studia Historyczne” 1989, z. 1, s. 135–142.
- Rudnicki Kazimierz: *Biskup Kajetan Sołtyk 1715–1788*. Monografie w Zakresie Dziejów Nowożytnych, t. 5. Kraków: wyd. Szymon Askenazy, 1906.
- Siewierz. Czeladź. Koziegłowy. Studia i materiały z dziejów Siewierza i Księstwa Siewierskiego*. Red. Feliks Kiryk. Katowice: Muzeum Śląskie, 1994.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 10. Red. Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, Filip Sulimierski. Warszawa: nakładem Władysława Walewskiego, 1889.
- Słownik kultury antycznej. Grecja. Rzym*. Red. Lidia Winniczuk. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1986.
- Turner Katherine: *Wraxall, Sir Nathaniel William*. W: *Oxford Dictionary of National Biography*, t. 60. Wyd. H. C. G. Matthew i Brian Harrison, New York: Oxford University Press, 2004, s. 396–398.
- Waniek Danuta: *Duchowieństwo polskie i Watykan wobec Konstytucji 3 Maja*. „Dziennik Trybuna” 2014, nr 86–87 z 5–6 maja, s. 10–11.
- Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 45. Warszawa: nakładem Komitetu Redakcyjnego, 1910.
- Wraxall Nathaniel W.: *Wspomnienia z Polski 1778*. W: *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 1. Oprac. Waław Zawadzki. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1963, s. 477–557.
- Żelazny Krystian Z.: *Księstwo Siewierskie. Prawo i ustój a suwerenność względem Korony Królestwa Polskiego*. Katowice: „Śląsk” – Wydawnictwo Naukowe, 2016.
- Żuraw Józef: *Sacrum a historia*. „Tygodnik Współczesny – Argumenty” 1984, nr 26 z 24 czerwca, s. 13.

PODSUMOWANIE**Rzekomy list księcia biskupa krakowskiego Kajetana Ignacego Sołtyka „z niewoli moskiewskiej” do Senatu i polskiego rządu**

Artykuł dotyczy domniemanego listu senatora przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, biskupa krakowskiego Kajetana Ignacego Sołtyka (1715–1788), skierowanego do kolegów senatorów oraz członków polskiego rządu. Prawdziwy autor listu nie jest znany, lecz z jego treści wnioskować można, iż leżały mu na sercu zmagania konfederatów barskich w latach 1768–1772 przeciwko rosyjskiej agresji w Polsce i na Litwie. Był zatem jednym z nich. Na ich opór bez wątpienia wpływ miała zarysowana w zaprezentowanym liście niezłomna postawa więzionego w Rosji biskupa Sołtyka i jego towarzyszy. Z mroków historii wydobyto w nim także pozytywnych bohaterów Polski i Litwy: św. Stanisława ze Szczepanowa, prymasa Jakuba Uchańskiego, hetmana Jana Karola Chodkiewicza, Radziwiłłów, księcia Jeremiego Michała Wiśniowieckiego, Jana III Sobieskiego, a nawet bohaterów starożytnego Rzymu. W rękopiśmiennych kopiach „List Biskupa Krakowskiego” był przechowywany po dworach szlacheckich, mając wpływ na patriotyczne postawy także następnych pokoleń młodzieży i będąc przyczyną wstępowania młodych ludzi w Polsce i na Litwie do oddziałów wojskowych walczących z Rosją.

SUMMARY**Letter presumed to be from the Bishop of Krakow “under Russian captivity” to the Polish Senate and Government**

This article concerns a letter presumed to be from a senator in the pre-Partition Commonwealth of Poland, the Bishop of Krakow, Kajetan Ignacy Sołtyk (1715–1788), addressed to his fellow senators and members of the Polish government. The real author of the letter is unknown, but its contents indicate that he felt strongly about the struggles of the Bar confederates in the years 1768–1772 against Russian aggression in Poland and Lithuania. Therefore, he was most likely one of them. Their resistance was certainly fuelled by the unyielding endurance under Russian captivity of Bishop Sołtyk and his companions, as outlined in the letter presented. It also entered the depths of history to find important figures from Poland and Lithuania, such as: Saint Stanislaus of Szczepanów, the Primate of Poland Jakub Uchański, Hetman Jan Karol Chodkiewicz, the Radziwiłłs, Prince Jeremi Michał Wiśniowiecki and John III Sobieski, and even ancient Roman heroes. Handwritten copies of the “Letter from the Bishop of Kraków” were kept at manor houses, serving to educate and inspire future generations in Poland and Lithuania to join military units to fight Russia.

SŁOWA KLUCZOWE: Biskup Kajetan Ignacy Sołtyk, książęta siewierscy, Konfederacja Barska, spuścizna (archiwa osobiste), baron Michał Mateusz Lewartowski

KEY WORDS: Bishop Kajetan Ignacy Sołtyk, the Dukes of Siewierz, the Bar Confederation, legacy (personal archive), Baron Michał Mateusz Lewartowski

Bożena Lesiak-Przybył*

Wielka wojna w „Dzienniku” Aleksandry Czechówny (część IV: 1 stycznia – 29 grudnia 1917 r.)

*Pamięci mojej Mamy
Elżbiety Lesiak (1930–2016),
której wojna odebrała WSZYSTKO*

Oddajemy obecnie Czytelnikom czwartą część edycji „Dziennika” Aleksandry Czechówny opisującej lata I wojny światowej. Obejmuje ona okres od 1 stycznia do 29 grudnia 1917 r.¹ Szerzej o autorce i okolicznościach rozpoczęcia i wieloletniego kontynuowania przez nią „Dziennika” pisaliśmy we *Wstępie* do pierwszej części edycji². Tu wypada dodać tylko kilka uwag.

Aleksandra Czechówna nowy 1917 r. rozpoczęła od rozważań, czy niezależnie od oczywistego faktu, że wojna powodowała zniszczenie i wielkie straty, nie nauczyła jednak czegoś ludzi. Doszła do wniosku, że w niepokornych obudziła religijność i pokorę wobec losu, rozkapryszonych zmusiła do umiaru, a często nawet do znoszenia niedostatku.

* starszy kustosz, Archiwum Narodowe w Krakowie; zainteresowania badawcze: dzieje i ikonografia Krakowa w XIX i XX w., edytorstwo źródeł, biografistyka, popularyzacja zbiorów i muzealnictwo; e-mail: blesiak@ank.gov.pl

¹ Oryginał „Dziennika” Aleksandry Czechówny przechowywany jest w zbiorach Archiwum Narodowego w Krakowie, Spuścizna Aleksandry Czechówny, sygn. 29/1582 (dawna sygn. IT 428). Część I wspomnianej edycji zob. Bożena Lesiak-Przybył, *Wielka wojna w „Dzienniku” Aleksandry Czechówny (część I: 2 lipca 1914 r. – 26 grudnia 1914 r.)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2014, t. 20, s. 111–132; część II zob. eadem, *Wielka wojna w „Dzienniku” Aleksandry Czechówny (część II: 2 stycznia – 26 grudnia 1915 r.)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2015, t. 21, s. 133–163; część III zob. eadem, *Wielka wojna w „Dzienniku” Aleksandry Czechówny (część III: 2 stycznia – 27 grudnia 1916 r.)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2016, t. 22, s. 139–170.

² Szerzej o A. Czechównie i odnośnie literaturze źródłowej zob. B. Lesiak-Przybył, *Wielka wojna w „Dzienniku” Aleksandry Czechówny (część I...)*, s. 111–115.

W 1917 r. daleko jeszcze było do zakończenia wojny. Szczęśliwie działania wojenne odsunęły się od Krakowa i nastąpiła stabilizacja na froncie, niestety sytuacja w mieście nie tylko nie poprawiła się, przeciwnie problemy z zaopatrzeniem w żywność i inne artykuły pierwszej potrzeby z każdym dniem rosły. Stopniowo ograniczano przydziały mąki, cukru, chleba i kawy, ale nawet one nie zawsze były zapewnione. W pierwszych dniach marca A. Czechówna napisała:

... Straszne chwile przeżywamy obecnie. O końcu wojny nie słyhać wcale, ale za to coraz częściej mówi się o grożącym nam głodzie. [...]. Jednym słowem okropne czasy i to coraz gorsze, tak iż od początku wojny nie przeżywałam jeszcze nigdy równie smutnych chwil jak obecnie³.

Szpitala były przepelnione, z braku żywności nawet chorym zmniejszono racje żywnościowe. Ludności coraz bardziej dokuczał też brak opału, zwłaszcza wobec ciągle niesprzyjającej pogody. Nikt nie przestrzegał taryfy cen maksymalnych, ustalonej przez Magistrat, nie było chyba artykułu, który by wielokrotnie nie podrożał, a niemało z nich było dostępnych tylko na czarnym rynku. Czechówna kilkakrotnie wspominała, że udało się jej zaopatrzyć w różne produkty „za znaczne pieniądze”.

W marcu dotarła do Krakowa wiadomość o wybuchu rewolucji w Rosji, A. Czechówna napisała wówczas:

...w świecie takie wielkie zmiany, że najmądrzejsi politycy nie mogą sobie wyrobić jasnego zdania o wypadkach, które się toczą, a cóż dopiero ja, nieumiejętne stworzenie.

Kolejne nadchodzące z Rosji informacje nadal śledziła i opisywała, zastanawiając się przy tym, czy zaistniała sytuacja nie przyspieszy zawarcia pokoju i czy nie przyczyni się do daleko idących zmian:

...Czy wszystkie trony się utrzymają? I czy ten pokój nie będzie właściwie dziełem socjalistów, i nie przekształci wszystkich warunków społecznych? Zdaje mi się, że tak będzie i że jesteśmy w przededniu zupełnie nowej epoki.

W pierwszych dniach maja wspomniała o wizycie cesarza Karola I Habsburga i cesarzowej Zyty⁴ w Krakowie i bez entuzjazmu podsumowała:

³ Wszystkie cytaty we *Wstępie* pochodzą z zamieszczonej poniżej edycji „Dziennika”.

⁴ Karol I Habsburg (1887–1922), od 21 listopada 1916 r. cesarz Austro-Węgier (od 30 listopada 1916 r. król Węgier). Po objęciu władzy podejmował szereg inicjatyw dyplomatycznych zmierzających do zakończenia wojny (najważniejsza wiosną 1917 r. – tzw. „Sprawa Sykstusa” – zob. przyp. 51) oraz ocalenia monarchii (poprzez przekształcenie jej

...zapal był średni, lubo może i tak za wielki jak na takie stosunki i krzywdzenie na każdym punkcie Galicji.

Skrytykowała równocześnie Leona Bilińskiego⁵ i Michała Bobrzyńskiego⁶ za ich zbytnią uległość wobec cesarza. Martwiły pamiętnikarkę majowe demonstracje studentów i ludności w Warszawie, gdzie niechęć do Prusaków wzrosła jeszcze bardziej po oddaniu dowództwa nad Legionami pod komendę Beselera⁷. Niezmiennie nurtowała ją kwestia przyszłości nie-

w federację autonomicznych krajów narodowych). Wszystkie negatywnie przyjęte zarówno przez państwa Ententy, jak i Niemcy. Wobec zaistniałej sytuacji (również w kraju) 11 listopada 1918 r. ogłosił, że nie abdykuje, ale rezygnuje z udziału w rządach. Pięć miesięcy później wraz z rodziną udał się do Szwajcarii. Stamtąd w 1921 r. podjął dwie nieudane próby odzyskania tronu węgierskiego, jednak zdrada i sprzeciw państw ościennych uniemożliwiły mu powrót do władzy. W listopadzie wraz z rodziną został wywieziony na Maderę. Fatalne warunki życia przyczyniły się do jego śmierci. Karol został beatyfikowany 3 października 2004 r. przez papieża Jana Pawła II; Zyta Burbon-Parmeńska (1892–1989), od 1911 r. żona Karola I Habsburga. W latach 1916–1918 cesarzowa Austrii i królowa Węgier.

⁵ Leon Biliński (1846–1923). Studiował prawo na Uniwersytecie Lwowskim (1863–1867), w 1867 r. uzyskał tytuł doktora praw, w rok później został docentem ekonomii społecznej i rozpoczął wieloletnią pracę na uniwersytecie. W 1871 r. mianowany profesorem nadzwyczajnym, a w 1877 r. profesorem zwyczajnym. W roku następnym powierzono mu stanowisko rektora tej uczelni. Wykłady (poświęcone m.in. kwestiom polityki ekonomicznej państwa i polityki społecznej) prowadził do 1892 r. W latach 1867–1871 był członkiem Namiestnictwa i Rady Szkolnej we Lwowie, później członkiem Rady miasta Lwowa (1880–1882). Działalność polityczną kontynuował od początku lat 80. Od 1883 r. sprawował mandat poselski w Radzie Państwa w Wiedniu (do 1915), był wiceprezesem (1897–1900) i prezesem (1911–1912, 1915–1918) Koła Polskiego. Pełnił szereg funkcji w administracji austro-węgierskiej, m.in. ministra skarbu (1895–1897, 1909–1910 Austrii, 1912–1915 Austro-Węgier). W latach 1916–1920 stał na czele Naczelnego Komitetu Narodowego. Był zdecydowanym rzecznikiem orientacji austrofilskiej.

⁶ Michał Bobrzyński (1849–1935). Studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego (1867–1872), następnie w Berlinie i Strasburgu (1874). Od 1877 r. był profesorem historii prawa polskiego i niemieckiego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Był też dyrektorem Archiwum Krajowego Aktów Grodzkich i Ziemijskich w Krakowie. Jego aktywność polityczna rozpoczęła się w 1885 r., kiedy został posłem do Sejmu Krajowego we Lwowie i Rady Państwa w Wiedniu. W latach 1908–1913 był namiestnikiem Galicji. W 1914 r. został powołany na stanowisko dożywotniego członka Izby Panów. W 1915 r. założył Ligę Państwowości Polskiej, w 1917 r. – został ministrem dla Galicji. Był członkiem konserwatywnego stronnictwa Stańczyków.

⁷ Hans Hartwig von Beseler (1850–1921), niemiecki generał pułkownik. W armii pruskiej od 1868 r., walczył w wojnie francusko-pruskiej (1870–1871). W latach 1900–1907 szef wojsk inżynieryjnych i komendant twierdz, w 1910 r. przeszedł na emeryturę (i otrzy-

podległej Polski, zaaprobowała też pomysł powołania króla polskiego, by objąwszy rządy zaprowadził ład i porządek oraz proponowanego kandydata – arcyksięcia Stefana Habsburga z Żywca⁸.

Troski dnia codziennego powodowały, że w „Dzienniku” pojawiała się coraz mniej informacji o wojnie, natomiast coraz częściej doniesienia o narastających brakach. W końcu kwietnia znowu napisała:

Gdyby nie religia można by doprawdy dostać obłędu wśród takich warunków, w jakich my się obecnie znajdujemy. Jeść co nie ma, palić nie ma czym, gdyż w całym Krakowie węgla nie ma, a tu jak na złość słońca i ciepła na próżno wyczekujemy, i zamiast tego śnieg sypie, i zimno do kości przenika.

Krakowianie byli już tak zmęczeni stanem rzeczy, że w końcu maja doszło do pierwszych demonstracji głodowych. Podobnie mieszkańcy Podgórze starli się z policją, wybili szyby w miejscowym Magistracie i pobliskich sklepach. Panowało przekonanie, że żywność kierowana jest w pierwszym rzędzie do Wiednia i innych miast monarchii, a Kraków jest pod tym względem dyskryminowany, co nie poprawiało nastrojów. Pogoda też nie ułatwiała życia, gdyż po zimnym marcu i kwietniu, również maj i czerwiec okazały się wietrzne i bez opadów. Wszędzie unosiły się tumany kurzu, a wielka susza opóźniała wegetację roślin i przyczyniała się do wzrastającej drożyzny. W ostatnich dniach czerwca pamiętnikarka kolejny raz skarżyła się:

...do wszystkich utrapień przyczynia się jeszcze dziwny stan atmosfery. W ciągu całego mojego życia nie pamiętam, ażeby cały maj i czerwiec do dziś dnia przeszedł w takiej strasznej posusze i wśród tumanów kurzu. Oddziaływa to najfatalniej na roślinność, a tem samem i na głód. O tym czasie jarzyny mogłyby być już wielką pomocą w pożywieniu, ale wobec takiej posuchy tych jarzyn prawie że nie ma, a jeżeli gdzie się pokażą, to są tak drogie, że są niedostępne dla ludzi o średnich dochodach.

mał od cesarza Wilhelma II tytuł szlachecki). Po wybuchu I wojny światowej przywrócony do służby i mianowany dowódcą 3. korpusu rezerwowego niemieckiej armii. Dowodził wojskami, które zdobyły twierdzę w Antwerpii (9/10 października 1914 r.) oraz w Modlinie (20 sierpnia 1915 r.). Od sierpnia 1915 r. generał-gubernator okupowanej przez Niemców części Królestwa Polskiego, realizował politykę zgodnie z aktem 5 listopada 1916 r. Austro-Węgry 10 kwietnia 1917 r. zwierzchnictwo nad Polskim Korpusem Posiłkowym przekazały niemieckim władzom okupacyjnym, wówczas Beseler objął stanowisko Naczelnego Wodza Wojsk Polskich.

⁸ Karol Stefan Habsburg-Lotaryński (1860–1933), austriacki arcyksiążę z żywieckiej linii Habsburgów. W 1907 r. ogłosił polskość rodziny. Przez polskie środowisko monarchistyczne był uznawany za odpowiedniego kandydata na monarchę Królestwa Polskiego pod kontrolą Niemiec i Austro-Węgier.

Mimo oporów i obaw A. Czechówna ostatecznie zdecydowała się jednak wyjechać na dwa letnie miesiące do siostrzenicy Julii, do Świdnika⁹, by odetchnąć i oderwać się od trudnego życia w wojennym Krakowie. Pobyt na wsi pomógł jej wzmocnić się i odpocząć.

Kraków po powrocie nie przedstawiał się zbyt zachęcająco. Nadal było dokuczliwie duszno i gorąco, do tego warunki życia były coraz trudniejsze:

...Węgla dotąd nie mam, chleb ma być okropny i bardzo dla zdrowia szkodliwy, toteż w Krakowie panują różne choroby, a głównie tyfus i czerwonka, na którą ludzie licznie umierają.

Nawet podniosłe październikowe obchody w 100-lecie śmierci Tadeusza Kościuszki¹⁰ nie cieszyły ludności miasta. Szczęśliwie rodzina nadal w miarę możliwości wspierała pamiętnikarkę, dostarczając jej mąkę, ziemniaki, kaszę czy węgiel.

Lato przyniosło wprawdzie zwycięstwa Austrii i Prus, udało się też odebrać Tarnopol i Stanisławów, co było dla Czechówny ważne, także z uwagi na losy siostrzenicy Stanisławy Noëlowej¹¹ i rodziny Promińskich¹², mających majątki w tamtym rejonie. Jednak wynik wojny ciągle był niejasny, w tym i kwestia ostatecznych losów Polski. Wszystko to przyczyniało się

⁹ Julia z Dzianottów Walterowa (ur. 1874) była córką Izabeli z Czechów, siostry Aleksandry i Ludwika (Ludwina) Dzianotta. W 1898 r. poślubiła Władysława Waltera (zm. 1916), właściciela Świdnika, wsi położonej w powiecie limanowskim, w gminie Łukowica.

¹⁰ Przypadająca w 1917 r. 100. rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki obchodzona była uroczysto w wielu miastach, również w Krakowie. Główne obchody zaplanowano na niedzielę 14 października, ale już dzień wcześniej całe miasto było świątecznie udekorowane, w Muzeum Narodowym otwarto wystawę poświęconą Kościuszcze, a wieczorem w teatrze miejskim odbyła się okolicznościowa akademii. Centralne obchody rozpoczęły się nabożeństwem w katedrze na Wawelu, następnie uroczysty pochód przeszedł na Rynek, gdzie odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik T. Kościuszki i zwiedzanie mogiły („Czas” nr 474 z 13 października 1917 r., s. 2; nr 475 z 14 października 1917 r., s. 1; nr 476 z 15 października 1917 r., s. 1–2).

¹¹ Stanisława z Dzianottów Noëlowa (ur. 1877) była córką Izabeli z Czechów, siostry Aleksandry i Ludwika (Ludwina) Dzianotta, od 1901 r. żoną Adama Noëla, który dzierżawił w tym czasie majątek Myszkwice nad Seretem, położony ok. 13 km na południe od Tarnopola (obecnie na Ukrainie).

¹² Bronisława z Bielańskich 1^o v. Dzianottowa i Kazimierz Promiński. W 1915 r. po śmierci pierwszego męża Jana Kantego Dzianotta (1865–1915), z którym miała czworo dzieci: Andrzeja (Jędrusia) (ur. 1901), Juliana (ur. 1903), Emilię zw. Milutką (1905–1916) i najmłodszego Jana Kantego (ur. 1909), Bronisława poślubiła pochodzącego z Tarnopola K. Promińskiego, zob. też przyp. 16.

do nastroju ogólnego niepokoju i do wzrastającej niechęci do Niemców. A kiedy w listopadzie dotarły do Krakowa wiadomości o wydarzeniach w Petersburgu, napisała:

Jeżeli kiedy można powiedzieć, że żyjemy w jakiejś przełomowej epoce i w niepewności co nam ta nowa epoka przyniesie, to obecnie.

W Rosji po jednej rewolucji, która obaliła cara, nastąpiła druga, daleko niebezpieczniejsza, bo rewolucja anarchistyczna, żądająca zniesienia własności i rozdziału gruntów między chłopów. Ponieważ na to nie chcą się godzić, powstają walki krwawe i w samym Petersburgu i w okolicy, a właściwie cała Rosja jest podminowana.

A z nami Polakami co będzie? Raz gazeta umieściła artykuł, że cesarz Karol chce przyłączyć Królestwo do Galicji i ogłosić się królem polskim, zaś cesarz Wilhelm chce zabrać Litwę i Kurlandię i ogłosić się wielkim księciem litewskim. Byłoby to rzeczą najgorszą, jaka by nas spotkać mogła, gdyż by to był znów nowy rozbiór Polski, ale pocieszajmy się, że do tego nie przyjdzie.

W ogóle o końcu wojny ani słyhać, lubo wszystkie narody są już tą wojną przemęczone, wszędzie głód i nędza, a wskutek tego miejscowe rozruchy i wołanie o pokój.

Z nastaniem jesieni znowu pojawił się problem braku węgla. Z tego powodu zdecydowano nawet o zamknięciu do połowy lutego następnego roku kursów Baranieckiego. Kolejne wojenne święta zapowiadały się smutno i ubogo, jednak dzięki rodzinie należały do udanych.

Śledząc dalsze wydarzenia polityczne i słysząc o pertraktacjach Rosji o układ pokojowy z Niemcami i Austro-Węgrami, Czechówna z niepokojem, ale i z pewną nadzieją zanotowała:

...Zdaje się, że może będziemy mieli pokój, ale w jakże dziwnych warunkach. Ów rząd anarchistyczny w Rosji wysłał posłów do Prus i Austrii, żądając pokoju i natychmiastowego zawieszenia broni. I zawieszenie to następuje, na froncie żołnierze podają sobie dłoń, częstują się cygarami, jednym słowem zgoda. Ale co powie Francja i Anglia, a co ważniejsza co za skutki sprowadzi to bratanie się z anarchią, która głośno obala wszelką własność?

By oderwać się od trosk dnia codziennego, pamiętnikarka nadal wiele czytała. Rok wcześniej przestudiowała dwutomową monografię Zygmunta Krasieńskiego, napisaną przez Stanisława Tarnowskiego (1837–1917), teraz zapoznała się z listami swego „ukochanego poety” do Konstantego Gaszyńskiego (1809–1866)¹³. Przeczytała ilustrowaną pracę J. T. Belloc’a pt. *Toujours Jérusalem. Souvenirs d’un voyage en Terre Sainte*, opisującą pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Przestudiowała też parę książek opisujących związki miłosne ludzi sławnych i zasłużonych: *Napoleon et les femmes*,

¹³ *Listy Z.[ygmunta] K.[rasieńskiego]*, t. 1: do Konstantego Gaszyńskiego, Lwów 1882.

Arsène Houssaye’a *Les femmes du temps passé*, Ferdynanda Hoesicka *Miłość i miłostki w życiu sławnych ludzi*, krytycznie odnosząc się do ich rozpowszechniania. Powróciła do jednego z tomów wcześniej już poznanych *Podróży do Włoch* Józefa Kremera. Z literatury polskiej przeczytała *Kordiana* Juliusza Słowackiego i dotychczas nieznaną jej *Wirę* Henryka Sienkiewicza. Z tomiku *Poezje* Lucjana Rydla zapoznała się z wierszami dedykowanymi żonie. Ponadto czytała „Czas” i „Nową Reformę” oraz tygodnik „Nowości Illustrowane”, i z tych właśnie gazet czerpała większość informacji o tym, co dzieje się w Krakowie i na świecie. Ilustracje i wycinki z „Nowości Illustrowanych” dodatkowo zamieściła na końcu zeszytu jako uzupełnienie swych relacji¹⁴.

Namówiona przez Lucjana Rydla, z coraz większym zapałem chodziła również na prowadzone przez niego wykłady poświęcone historii kultury i cywilizacji. Początkowo niechętna, ostatecznie uznała je za niezwykle ciekawe i pouczające. Podczas pobytów Rydla w Krakowie, kiedy mieszkał u niej, prowadzili zajmujące rozmowy. On chętnie słuchał fragmentów „Dziennika” i nieustająco wysoko cenił ich wartość historyczną i styl, ona miała uznanie dla jego talentu, szlachetności i religijności. Bardzo niepokoiły pamiętnikarkę ciągle problemy zdrowotne L. Rydla, a po przeprowadzonej 31 stycznia operacji usunięcia lewej nerki martwiła się, by prowadzony mało oszczędny tryb życia nie wpłynął negatywnie na stan jego zdrowia.

Prezentowany wybór zapisów z 1917 r., spisany przez inteligentną i wnikliwą obserwatorkę, niewątpliwie niepełny, zwłaszcza w odniesieniu do sfery polityki, dostarcza jednak szeregu informacji o wydarzeniach rozgrywających się na froncie wschodnim oraz w Krakowie. Daje obraz coraz trudniejszego życia codziennego mieszkańców miasta w kolejnym roku toczącej się wojny oraz przynosi opis stanu uczuć Polaków, ich nieustannej niepewności i wielkich oczekiwań związanych z przywróceniem państwowości polskiej.

Zamieszczony poniżej tekst pochodzi z dwóch tomów „Dziennika”: 41 oraz 42¹⁵. Opracowując tekst „Dziennika”, zachowano cechy języka, mo-

¹⁴ W tomie 42 „Dziennika” znajdują się m.in. fotografie prasowe z obchodów kościuszkowskich w Krakowie (kadry z wystawy w Sukiennicach, przemowy na Rynku krakowskim, pochód na Wawel).

¹⁵ Tom 41 zawiera zapisy od 14 września 1916 r. do 13 września 1917 r., liczy 156 stron, sygn. 29/1582/41 (dawna sygn. IT 428/41), a tom 42 zawiera zapisy od 16 października 1917 r. do 29 maja 1919 r., liczy 408 stron, sygn. 29/1582/42 (dawna sygn. IT 428/42).

dernizując jedynie pisownię (w tym nazw geograficznych, np. Rossja) i interpunkcję. Pozostawiono jednak charakterystyczną dla owego czasu pisownię kilku wyrazów, odmienną od współczesnej (np. strejk, zapewnie, obudzać, jaśno, niejakiś, narość, gienialny, własne). Poprawiono ewidentne błędy ortograficzne (np. wzięść, w obec, dla tego, jestto). Podkreślenia w tekście pochodzą od autorki „Dziennika”. Paginację rękopisu umieszczono w nawiasach kwadratowych [], końce stron tekstu oryginalnego zaznaczono dwiema ukośnymi kreskami //. Dla poprawy czytelności „Dziennika” ujednotwiono i uzupełniono datowania dokonywanych zapisów.

Objaśnienia dotyczące osób i miejsc występujących w tekście źródłowym oraz opisywanych wydarzeń podano w przypisach rzeczowych. Dodatkowo niezbędne uzupełnienia tekstu wpisano w nawiasach kwadratowych []. Czechówna miała zwyczaj umieszczać w „Dzienniku” obszernie komentarze do przeczytanych książek, wśród których ginęły informacje o tematyce wojennej, dlatego zdecydowano się większą ich część opuścić, zaznaczając to w tekście nawiasem kwadratowym i krótko streszczając w przypisie.

TEKST ŹRÓDŁOWY

[t. 41, s. 46] [Kraków], Poniedziałek, 1 stycznia 1917 r.

Stając na wstępie Nowego Roku i nie wiedząc, co nam tenże przyniesie, lepiej podobno zapytać się, czy też ta straszna mordercza wojna, na którą tak wszyscy narzekamy, nie przyniosła nam nic dobrego i niczego nas nie nauczyła. O nie! I tylko wielki krótkowidz mógłby tak mniemać. Ja widzę, że nauczyła nas ona wielu rzeczy, a najprzód pokory.

Najważniejszą cechą epoki przedwojennej, to zrozumiałość w rozum człowieka. Człowiek ten uczyniwszy tyle cennych wynalazków, stworzywszy telefony, telegrafy, łodzie podwodne i aeroplany, był dumnym z siebie, dumnym z cywilizacji, którą stwarzał, i nie chciał uznać wyższej nad siebie potęgi. Otóż // [s. 47] Pan Bóg przez tę wojnę pokazał mu jaśno, czym jest cała cywilizacja bez Boga i te wszystkie wynalazki, z których człowiek tak był dumnym, do czegoż obecnie służą, jeżeli nie do jego mordowania i wspólnego się niszczenia.

Drugą wadą ludzkości przed wojną, to chęć używania i dogadzania sobie pod wszelakim względem. Otóż czego nie chcieliśmy zrobić dobrowolnie, to dziś ta wojna uczy nas – umartwienia. Grymasiliśmy czasem na ciastka i na białe bułeczki, a dziś musimy wystawać w długich szeregach, ażeby zdobyć bochenek bardzo niedobrego, a nawet często i niezdrowego chleba, na jaki dawniej nawet byśmy spojrzeć nie chcieli.

Trzecią rzeczą, którą ta wojna nas nauczyła to modlitwy. Możemy z pewną pociechą powiedzieć, że my kobiety i przed wojną modlić się umiałyśmy, ale mężczyźni – czyż wie-

lu z nich można było widzieć przy konfesjonalach // [s. 48] i w ogóle w kościołach na mszy S.? Zapewnie, że i wtedy znajdowali się pobożni między mężczyznami, ale zwykle były to tylko wyjątki i to wyjątki, które jakby się wstydząc, że są dobrymi katolikami, ukrywały się w jakichś ciemnych kątach kościołów. Dziś jest inaczej, dziś mężczyźni nie wstydzą się klęczeć na środku kościołów, nie wstydzą się oblegać konfesjonatów albo też siedząc wspólnie z nami w ławkach, nie wstydzą się odmawiać wspólnie z nami różańców i litanii.

Oto co zrobiła wojna, przy całej więc jej grozie i okropności ma ona także i swe dobre strony, uznajmy tylko ten miecz boży nad sobą i zrozumiejmy tego surowego, ale niestety sprawiedliwego nauczyciela ludzkości!!! //

[s. 49] Piątek, 5 stycznia

Promiński¹⁶ jest nie tylko dobroczyńcą moim i Olgi Dzianottowej¹⁷, wypłacając nam regularnie procenta, ale jest on także dobroczyńcą i dalszej rodziny, jak również i znajomych Bronki¹⁸. Ponieważ jest on dyrektorem Banku Centralnego, a w swoich biurach potrzebował pomocy do przepisywania różnych aktów, pomieszczał więc różne kuzynki Brońci, jak Halułę, córkę Gustawowej Bielańskiej¹⁹, Marylkę Noelównę²⁰, dwie Bukowskie, Marsównę²¹, jednym słowem same kuzynki i dobre znajome. Panienci te biorą blisko po 150 kor. miesięcznie, są więc bardzo zadowolone i w domach ich rodziców panuje obecnie wielkie ożywienie, odbywają się rauty, a nawet i wieczory tańczące ze // [s. 50] sutemi kolecjami, gremialne wycieczki do kinów [!], jednym słowem – wielkie ożywienie. Ale teraz zapytajmy się, czy to wszystko jest sprawiedliwym. Biuro Ropskiego²² ogłasza, że zgłosiło się do niego 600 ubogich panienek żądających jakiegokolwiek bądź zajęcia, ażeby tylko mogły się utrzymać. – Tymczasem tutaj panny bogate, mające zupełnie dostateczne utrzymanie obejmują posady w banku, a zarobione pieniądze obracają tylko na stroje, zabawy, tańce, kina, jednym słowem na uprzyjemnienie sobie życia. Czy to słuszne i sprawiedliwe? Nie wiem. [...]^a

^a *Opuszczono obszerny fragment, w którym A. Czechówna opisuje problemy z nauką synów zmarłego Jana Kaniego Dzianotta i pisze o trudnej roli ojczyma K. Promińskiego, którego bardzo cenila za oddanie i poświęcenie*

¹⁶ Kazimierz Promiński (ur. w 1867 r. w Trembowli). Po ukończeniu gimnazjum w Tarnopolu (1885) studiował prawo, najpierw na Uniwersytecie Jagiellońskim, następnie na Uniwersytecie we Lwowie (1885–1892). W 1915 r. poślubił Bronisławę Dzianottową z Bielańskich.

¹⁷ Olga Dzianottowa ze Śmiałowskich, wdowa po Ludwinie (1864–1897), magistrze farmacji, siostrzeńcu A. Czechówny. Matka Eugenii (ur. 1892), Heleny (ur. 1893) i Adama (ur. 1894).

¹⁸ Bronisława z Bielańskich, 1° v. Dzianottowa, 2° v. Promińska, zob. też przyp. 12.

¹⁹ Helena Bielańska (ur. 1897), córka Zofii z Noelów (ur. 1861) i Gustawa (ur. 1847) Bielańskich.

²⁰ Maria Noelówna (ur. ok. 1896–1921), córka Wandy z Bielańskich i Stanisława Noelów, siostrzenica Bronisławy Promińskiej.

²¹ Zofia Mars (Marsówna) (1896–1942), późniejsza artystka malarka. Po ukończeniu Prywatnego Gimnazjum Realnego ss. Urszulanek w Krakowie (matura 1917 r.) studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim (1917–1919) i w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Należała do pierwszego rocznika kobiet, którym zezwolono na podjęcie studiów na tej uczelni (1919–1921, 1923–1926).

²² Władysław Ropski (ur. 1871), właściciel przedsiębiorstwa spedycyjnego, w 1921 r. zamieszkały przy ul. Tarłowskiej 10.

[s. 52] [...] Piątek, 12 stycznia

Mam tu do zanotowania wiele ważnych rzeczy i przyjemnych i bolesnych. W poniedziałek było zapowiedziane setne przedstawienie *Betleem polskiego* Lucia²³, a ponieważ Pisarski²⁴ pozwolił mu przyjechać na takowe, on zaraz rano napisał do mnie list, zapraszając mnie do swojej łoży. Ponieważ ja jednak już pierwej wzięłam dla siebie krzesło, więc podziękowałam za miejsce w łoży. Także chcąc się wywdziękzyć // [s. 53] Promińskim za to, że mnie tak zapraszają na obiady i fetują, wzięłam łożę dla ich dzieci, gdyż oni sami pójść nie chcieli, więc tylko dzieci poszły z babką i z Noëlową²⁵.

Lucjan był wywoływany, dostał duży wieniec ze szarfami, a co ważniejsza tysiąc koron od dyrekcji, jednym słowem wszystko byłoby ładnie, gdyby nie jego zdrowie, które jest w bardzo złym stanie. Jest okropnie mizerny, wychudzony, jedna nerka jest wcale [!] zepsuta i operacja jest konieczna, ponieważ jednak przeszedł on na wsi *influenzę*, kaszlał i czuje się bardzo osłabionym, lekarze zdecydowali, że z operacją trzeba jeszcze poczekać, a tymczasem karzą mu leżeć i dobrze się odżywiać. – Wszystko to naturalnie odbywa się u mnie i jest bardzo kłopotliwe, ale cóż robić. // [s. 54] Jadwiga²⁶ przyjeżdża na cały dzień, mam więc o czym myśleć, gdyż i ją trzeba stołować, co przy terażniejszych stosunkach nie jest rzeczą łatwą.

Czwartek, 20 stycznia

Czy będzie operacja – nie wiem, ale to wiem, iż z jego zdrowiem dobrze nie jest i nie bardzo wierzę, aby on był już tak kiedy zdrow, iżby mógł chodzić na wykłady. – Jednym słowem znów bardzo u mnie smutne i kłopotliwe czasy. Oby tylko zdrowie

²³ Lucjan Rydel (1870–1918), syn Lucjana, okulisty, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego i Heleny z Kremerów. Poeta, dramaturg, publicysta i krytyk. W 1904 r. L. Rydel napisał dla teatrów ludowych patriotyczno-religijne jasełka *Betlejem Polskie*, których prapremiera odbyła się we Lwowie. W 1905 r. sztukę tę wystawił w Krakowie, najpierw Teatr Ludowy (5 stycznia), później Miejski (27 grudnia). W zimie 1906–1907 Rydel zrealizował w Toniach przedstawienie z udziałem chłopów. Wobec trwającej wojny i z uwagi na sojusz Austrii i Prus występujące w sztuce dzieci z Wrześni zostały zastąpione przez rannych legionistów i uchodźców z terenów objętych działaniami wojennymi, zob. B. Lesiak-Przybył, *Wielka wojna w „Dzienniku” Aleksandry Czechówny (część III...)*, s. 146–147.

²⁴ Tadeusz Pisarski (1878–1936), docent urologii (1925), twórca pierwszego oddziału urologicznego w Krakowie. Studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego (1897–1903), następnie podejmował specjalizację w szeregu dziedzin klinicznych medycyny (internie, hematologii, chirurgii, bakteriologii i in.). Za namową Maksymiliana Rutkowskiego poświęcił się urologii. Uzupełniał wykształcenie w Berlinie (1909) i Kopenhadze (1912). Od czerwca 1913 r. kierował zorganizowanym przez siebie ambulatorium urologicznym przy oddziale chirurgicznym w Szpitalu św. Łazarza, pierwszej samodzielnej placówce urologicznej w Krakowie. Podczas I wojny światowej był kierownikiem oddziałów chirurgicznych szpitali wojskowych w Krakowie i Ołomuńcu. Miał też dużą praktykę prywatną.

²⁵ Zapewne były to Emilia Bielańska, matka Bronisławy i Wanda Noëlowa (żona Stanisława), siostra Bronisławy.

²⁶ Jadwiga Rydlowa z Mikołajczyków (1883–1936), żona Lucjana Rydla jun. (1870–1918), matka Lucjana (1901–1957) i Heleny (1902–1969).

Kondy²⁷ wytrzymało przy tem wszystkim, gdyż i ona zupełnie zdrową nie jest, a jej choroba byłaby prawdziwą katastrofą. Ponieważ Lucjan chodził dawniej, będąc w Krakowie, codziennie do komunii św., dlatego panna Epstein, koleżanka Hani Rydlówny²⁸ powiedziała, że jeżeli chce, to mu sprowadzi // [s. 55] księdza, który również codziennie będzie mu przynosił Pana Jezusa. Podziękował jej za to serdecznie i tym sposobem mamy codziennie tego Najświętszego Gościa. [...] ^a

Niedziela, 28 stycznia

Mało teraz czytam i mało do Ciebie [czyli Dziennika] zaglądam, gdyż Lucjan zabiera mi bardzo wiele czasu. Ciągłe mnie do siebie woła, a wieczorem każe mi czytać pamiętniki. Jest on niemi ogromnie zajęтым, mówi że są bardzo ciekawe i pisane z wielką werwą i doskonałym wyrobionym stylem. // [s. 56] Cieszy mnie to, ale jeszcze nie bardzo przekonywa. Zarówno Rydlowa²⁹, jak i on znają mniej więcej osoby, o których piszę, ale co powiedzą ludzie za lat 20, gdy już prawie nikogo z tych o których piszę, na świecie nie będzie? Lucjan utrzymuje, że i wtedy będą one bardzo interesujące, a może nawet więcej niż obecnie, jako dokument ubiegłej epoki. A więc nie poddajmy się wątpleniom i piszmy dalej! //

[s. 57] Czwartek, 1 lutego

Lucjan był wczoraj operowanym. Jak na razie wszystko dobrze poszło, ale wiem z doświadczenia, że później dopiero mogą przyjść różne komplikacje, więc się jeszcze zawczasu nie cieszę.

Podobnie jak i tutaj, tak i tam w sanatorium³⁰ zaprasza codziennie księdza z Panem Jezusem, a wyjeżdżając ode mnie, wypowiadał się. Może on służyć za przykład innym, którzy się księdza boją, a jak to ma miejsce z naszą gospodynią Bańkowską. Jest ona niebezpiecznie chora, a jednak ani sobie dadzą wspomnieć o księdzu.

^a *Opuuszczono fragment, w którym A. Czechówna informuje o poważnej chorobie Natalii Bańkowskiej (1842–1917), właścicielki kamienicy przy ul. Długiej 35, w której mieszka od 25 lat*

²⁷ Kunegunda Janik (1849–1918), od 1888 r. służąca, najpierw w domu Aleksandry i Tomasza Czechów, następnie u A. Czechówny, która pisała o niej zawsze z wielką życzliwością.

²⁸ Maria Epsteinówna (1875–1947), od 1931 r. siostra Magdalena Maria, dominikanka, córka Leona Epsteina i Marii ze Skarżyńskich oraz Anna Antonina Rydlówna (1884–1969), córka Lucjana Rydla sen. i Heleny z Kremerów, siostra Lucjana, poety, Adama, lekarza psychiatry i Heleny Langie. Obydwie poświęciły się pracy społecznej i charytatywnej podczas wojny jako instruktorki szkoły pielęgniarskiej, działały w założonym w styczniu 1915 r. przez biskupa Adama Sapiechę (1867–1951) Książęco-Biskupim Komitecie Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny (zwanym „KBK”), w sekcji sanitarnej, kierowanej przez prof. Emila Godlewskiego jun. (1875–1944).

²⁹ Helena Rydlowa z Kremerów (1847–1921), córka Józefa i Marii z Mączyńskich, wdowa po zmarłym w 1895 r. Lucjanie, lekarzu, profesorze okulistyki i rektorze UJ. Matka Lucjana jun. (1870–1918), Adama (1872–1914), Heleny (żony okulisty Adama Langiego) (1874–1920), Anny (1884–1969) oraz Mieczysława (1881–1899) i Stanisława (1891–1912).

³⁰ Dom Zdrowia, pierwsza prywatna lecznica w Galicji. Jej budowę, na rogu ul. Łobzowskiej i Siemiradzkiego, rozpoczął w maju 1888 r. lekarz Jan Kazimierz Gwiazdomorski (1854–1906), a otwarcie odbyło się w październiku 1889 r. Ta prywatna lecznica była przez wiele lat wzorem higieny i opieki.

U Lucjana naturalnie jeszcze // [s. 58] nie byłam, ale Jadwisia, stołując się u mnie, przychodzi kilka razy dziennie, więc mam dobre relacje. Byłam doprawdy wzruszoną, gdy mi opowiadała, że gdy tylko Lucjan przyszedł do przytomności po narkozie, zaraz pytał się i to nawet po dwa razy, czy mi też dano znać, jak się operacja odbyła. [...]a

[s. 59] Sobota, 3 lutego

Wczoraj byłam u Lucjana w Domu Zdrowia. Ma się tak dobrze, jak tylko to jest możliwe po operacji, a nawet wcale nieźle wygląda. Oby tylko nie zaszły jakie komplikacje. Dla mnie był on nadzwyczaj serdecznym, nawet czułym, szukając wielokrotnie mojej ręki i całując ją z uczuciem. Ponieważ nie miał na sobie cwikiera³¹, kazał sobie takowy podać Hani, mówiąc, że chce się lepiej przypatrzeć swojej zmierziałej³² staruszce, Hania zaś mówiła mi, iż powinna czuć się obrażoną i być o mnie zazdrosną, gdyż było to rzeczą bardzo dziwną, że on po narkozie i na pół jeszcze przytomny, ciągle mówił o mnie, dopytując się, czy mi dano znać, gdyż ja pewnie jestem niespokojną, nie wiedząc, jak się operacja odbyła. Jadwisia zaś powiedziała mi: „pani nawet nie wie, jak on bardzo panią kocha i z jaką przyjaźnią // [s. 60] i szacunkiem jest dla niej”. [...]b

Poniedziałek, 12 lutego

Lucjan ma się tak dobrze, że już zapewne za tydzień opuści Dom Zdrowia. Wygląda także doskonale, nawet odmłodził, jak to sama jego matka zdecydowała, z którą zesłam się w sanatorium. Jest on także w doskonałym humorze, ciągle żartuje, szczególnie ze mną, // [s. 61] przy tem apetyt wyśmienity, jednym słowem nie można już mieć się lepiej.

Uradzono, że gdy opuści Dom Zdrowia, matka bierze go do siebie, ażeby Hania miała go pod okiem, a zarazem wiedząc, że ja miałabym z nim wiele kłopotu, co rzeczywiście byłoby prawdą i bardzo jestem z tego zarządzenia zadowolona.

Lecz pisząc o Lucjanie, muszę także wspomnieć i o jego bracie stryjecznym, to jest Tadeuszu Kremerze, który to był profesorem gimnazjalnym w Myślenicach, ale obecnie dostał się do Krakowa, ażeby móc kurować swoją chorą żonę³³. Otóż muszę tu zapisać, że ten Tadzio Kremer jest prawdziwą moją opatrnością, gdy bowiem jestem wskazaną [!] na coraz mniejsze porcje mąki, cukru, kawy itd, tak że głód bardzo by już groził, ten // [s. 62] poczciwy kuzynek stara się i o mnie, i kiedyś przyniósł mi nadprogramowo trzy kilo kawy, doskonałej marmelady, a zarazem obiecuje mąkę i cukier. I czyż niesłusznie mówię, że jest to mój dobroczyńca, a tak rodzina Kremera dobrze się spisuje, bo gdy jego jeden wnuk za-

^a *Opuuszczono fragment rozważań A. Czechówny dotyczących postępowania L. Rydla wobec niej*

^b *Opuuszczono dalszy ciąg rozważań nad zachowaniem L. Rydla wobec A. Czechówny*

³¹ cwikier – przestarz., okulary osadzone na nosie za pomocą sprężynek, bez uchwytyów za uszy (binokle, pince-nez).

³² Zmierzała – być może w znaczeniu marudna, nieznośna (regionalizm).

³³ Tadeusz Kremer (ur. 1883), syn Józefa Kremera (1848–1906), prawnika i Heleny z Epsteinów, kuzyn Lucjana Rydla jun. W 1903 r. zdał egzamin maturalny w Gimnazjum w Nowym Sączu i podjął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. W listopadzie 1911 r. uzyskał uprawnienia do nauczania języka polskiego (przedmiot główny) i filologii klasycznej (przedmiot poboczny) w gimnazjum. W końcu sierpnia 1913 r. w Samborze odbył się jego ślub z Zofią Bieglmayerówną.

siła mnie umyślowo, drugi myśli o moim żołądku, a za co w tych okropnych i prawdziwie głodowych czasach trzeba być więcej wdzięczną, to doprawdy nie wiem.

Poniedziałek, 19 lutego

Jak ci wiadomo mój przyjacielu, jestem wielką przeciwniczką takich drobiazgowych biografii, które biorą sobie za zadanie obniżyć człowieka i wyszukiwać jego słabych stron i poniżyć jego charakter, a jeżeli się to dzieje względem ludzi, którym należy się nasza cześć i wdzięczność, to doprawdy, że jest to // [s. 63] rzecz godna nagany. [...] ^a

[s. 64] Wtorek, 20 lutego

Ponieważ ów profesor Tadzio Kremer okazał się dla mnie tyle dobrym, że mi przyniósł i mąki, i cukru bez karty, a gdy ciągle prosił mnie i molestował, ażeby mu dać coś z moich pamiętników do przeczytania, dałam mu więc na próbę jeden tom, będąc sama // [s. 65] ciekawą, jak go też osądzi, gdyż jako młody człowiek 36 letni, nie zna zupełnie wiele osób, o których piszę, a tem samem sąd jego może być bezstronniejszym, a jako ze sądem człowieka wykształconego można się liczyć. Za dwa dni odniósł mi tom i powiedział, że się nawet nie spodziewał, aby ten pamiętnik był tak zajmującym. Czytał go razem z żoną, która jest także osobą wykształconą i oboje unosili się i nad moim stylem, i nad moimi poglądami, czytaniem – jednym słowem – Tadzio był tak zachwyconym i nagadał mi tyle komplementów, jakich już dawno nie słyszałam. Toteż dałam mu jeszcze dwa tomy. [...] ^b

Uważam, że i jemu [L. Rydlowi] moje pamiętniki robią wielką przyjemność, bo gdy leżał u mnie, codziennie wołał, ażeby mu coś czytać, ale on aprobatę swoją objawiał tylko krótkim słowem „dobrze” lub „słusznie”, ale szczególniejszą uwagę zwracał tylko na ustępy, które mógł skrytykować ze stanowiska literackiego // [s. 67] i wtedy dopiero sprzeczał się ze mną, wyśmiewał moje sądy i lubo nie zawsze mnie przekonał, to jednak zawsze przegadał mnie, a w każdym razie uczył pokory i bronił przed zarozumiałością. Jednym słowem, chociaż zdanie Tadzia może być dla mnie pochlebne, surowe sądy Lucjana i całe jego ze mną postępowanie zasługuje tylko na uznanie, a nawet wdzięczność z mojej strony.

Poniedziałek, 26 lutego

Bardzo smutne mam imieniny, i to już drugi rok. W zeszłym roku umarł Władzio Walter, a w tym roku znów wczoraj umarła nasza gospodyni Natalia Bańkowska. Właśnie 1 kwietnia upływa 25 lat, jak mieszkam w tym domu ³⁴, i właśnie niedawno Bańkowska mówiła mi, iż powinnyśmy sobie, jako w taki jubileusz, urządzić jakiś festyn i ucztę, bo to przecież jest

^a *Opuszczono negatywną opinię A. Czechówny o książkach opisujących intymne epizody z życia sławnych ludzi (np. Z. Krasieńskiego i J. Słowackiego), co wcale nie pomaga lepiej zrozumieć ich twórczości. Opinia ta dotyczy także ostatnio przeczytanej przez Nią książki Napoleon et les femmes, stawiającej w złym świetle Napoleona. Pocięszające dla A. Czechówny było ukazanie Marii Walewskiej jako osoby szlachetnej i zasługującej na szacunek*

^b *Opuszczono fragment, w którym A. Czechówna porównuje zachowanie T. Kremera i L. Rydla wobec niej*

³⁴ A. Czechówna wraz z matką (Tomasz Czech zmarł 6 marca 1892 r.) przeprowadziła się do mieszkania w kamienicy przy ul. Długiej 23 kwietnia 1892 r.

rzeczą niezwykłą, żeby // [s. 68] ktoś mieszkał w jednym miejscu tak długo, a przy tem nie miał wzajemnie żadnych zatargów, i nigdy żadnej sprzeczki. [...]^a

[s. 69] Czwartek, 8 marca

Straszne chwile przeżywamy obecnie. O końcu wojny nie słychać wcale, ale za to coraz częściej mówi się o grożącym nam głodzie. Ponieważ i żołnierze, i chorzy po szpitalach nie mają co jeść, dlatego głośno mówią, iż przyjechała komisja z Wiednia, która chodzi po domach i zabiera prywatne zapasy, zostawiając tylko bardzo małą ilość tychże. Ponieważ ja właśnie, z pomocą Tadzia Kremera, dosyć się zaaprowizowałam, i to za znaczne pieniądze, łatwo zgadnąć, że podobne pogłoski musiały mnie bardzo zaniepokoić. Wprawdzie mówią, że oni chodzą po wielkich domach i po składach, ale znów drudzy straszą, że oni // [s. 70] i małe zapasy zabierają. Jednym słowem okropne czasy i to coraz gorsze, tak iż od początku wojny nie przeżywałam jeszcze nigdy równie smutnych chwil jak obecnie.

Poniedziałek, 12 marca

Nie chcąc pisać samych jeremiad nad smutnem naszym obecnie położeniem, wolę kilka słów poświęcić literaturze. Otóż muszę tu zapisać, iż w zeszłym miesiącu przeczytałam część listów Krasieńskiego do jego przyjaciela Konstantego Gaszyńskiego, i powiem, że te listy pogodziły mnie znów z moim ukochanym poetą, gdyż na przekór wszystkim jego nieszczerzonym krytykom, którzy niby to z uwielbienia wywłóczą wszystkie jego słabości i nędze, Krasieński w listach tych przedstawia się jako najszlachetniejszy człowiek, a zarazem jako idealny przyjaciel, jakiego niełatwo znaleźć w życiu. //

[s. 71] Zupełnie inne wrażenie zrobiła na mnie książka [Arsène] Houssaye'a *Les femmes du temps passé*. [...] ^b //

[s. 71a] Co się tyczy naszych rodzinnych stosunków, muszę tu zapisać, iż kiedyś byłam u Rydlowej, zaproszona na obiad i w celu odwiedzenia Lucjana, który już opuścił Dom Zdrowia i bawi u matki. Ponieważ czas był bardzo nieładny i nawet tramwajem trudno się było dostać, przyjście moje wywołało wielką radość, i Rydlowa powiedziała: „jakże ci jestem wdzięczną, żeś przyszła, gdyż Lucio od samego rana jest niespokojny, chodzi od okna do okna i nudzi ciągle, że ponieważ śnieg pada, więc Ty nie przyjdiesz?”. Zaraz potem zasiedliśmy do *bridge'a*, przy którym zostałam ograną, ale że się dobrze zabawiłam, zjadłam dobry obiadek, a przytem ponieważ wszyscy, a szczególnie Lucjan byli dla mnie wyjątkowo serdeczni, więc mimo brzydkiego czasu odwiedziny te sprawiły mi wielką przyjemność. //

[s. 71b] Wtorek, 20 marca

W świecie takie wielkie zmiany, że najmądrzejsi politycy nie mogą sobie wyrobić jasnego zdania o wypadkach, które się toczą, a cóż dopiero ja nieumiejętne [!] stworzenie.

^a *Opuszczono opis problemów zdrowotnych N. Bańkowskiej, żal, że nie zdążyła ona przyjąć księdza i obawę A. Czechówny, czy jej śmierć nie spowoduje zmian w warunkach wynajmu mieszkania w kamienicy*

^b *Opuszczono rozważania A. Czechówny w związku z przeczytaną książką. Na marginesie lektury dochodzi też ona do wniosku, że często niewinni cierpią za swych niegodziwie postępujących poprzedników*

W Rosji rewolucja, car abdykował³⁵, pozornie sądzić by można, że to skróci wojnę, ale temczasem gazety piszą, że wszystko to robi Anglia niezadowolona i obawiająca się, ażeby car, który był podobno pojednawczo usposobiony, nie zawarł odrębnego pokoju z Niemcami³⁶. Ale teraz wszystko zależy od tego, jaki obrót weźmie rewolucja, która jak wiadomo, jest orężem obosiecznym i nigdy nie można wiedzieć, co się z niej wyłoni. Więc tylko modlić się trzeba, aby Bóg tem wszystkim Sam pokierował. //

[s. 72] Dobrze przynajmniej, że o tych rewizjach nic nie słychać.

Z nowin rodzinnych zapisać tu muszę, iż umarła ciotka Rydłowej Sedlmayerowa, ale że była to wielka staruszka³⁷, a przy tem zniedołężniała, więc dlatego śmierć jej nie zrobiła na nikim wrażenia.

Sobota, 31 marca

Muszę tutaj z wdzięcznością zapisać, że obie moje siostrzenice³⁸ bardzo ładnie się sprawują i pamiętając o starej ciotce, zaopatrują mnie jak mogą w różne prowianty. Szczególniej Julia Walterowa jest prawdziwą moją Opatrznością, toteż jestem jej za to bardzo, a bardzo wdzięczna.

Z literatury zapisać tu muszę, że ostatniemi czasy przeczytałam ładne ilustrowane dzieło pod tytułem *Jeruzalem*. Jest to francuska pielgrzymka // [s. 73] do Ziemi Świętej, opisana przez niejakię [!] p. Belloc, jeszcze za pontyfikatu Leona XIII³⁹. Zapewne, że z jednej strony można zazdrościć pielgrzymom zwiedzającym te cudowne miejsca, ale z drugiej strony mam to przekonanie, iż ja tam ciągle byłabym poirytowaną, gdyby bowiem nie mogłam być na mszy przy żłóbku, dlatego że ta kaplica należy do Greków prawosławnych, a gdy znów chcąc być na mszy przy Grobie, trzeba się zamykać na noc w klasztorze u Franciszkanów, gdyż Turcy nie wpuszczą do kościoła rano, a łańskie nabożeństwo musi się kończyć najpóźniej o ósmej. Wszystko to z pewnością bardzo by mnie irytowało i psuło nabożeństwo. Lecz może też obecnie stosunki się zmieniły i wyznanie łańskie ma więcej swobody. //

³⁵ Mikołaj II, cesarz Rosji i tytułarny król polski abdykował 15 marca 1917 r. na rzecz młodszego brata, wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza. Jednak wobec rozszerzającej się rewolucji wielki książę Michał już następnego dnia podpisał akt zrzeczenia się korony i przekazał władzę Komitetowi Tymczasowemu Dumy. Od tego dnia Rosja była republiką burżuazyjną.

³⁶ Niemcy, mając na uwadze względy militarne, gospodarcze i społeczne, chcieli szybko i zwycięsko zakończyć wojnę. Z dniem 1 lutego 1917 r. rozpoczęli nieograniczoną wojnę podmorską, co oznaczało, że niemieckie łodzie podwodne miały zatapiać wszystkie okręty na wodach okalających Wyspy Brytyjskie, Francję i Włochy. Działania te skierowane były głównie przeciwko Anglii, która w żywność i surowce zaopatrywała się drogą morską. Niemcy uważali, że w ten sposób doprowadzą do sytuacji, w której Anglia, ich najgroźniejszy przeciwnik, zmuszona będzie prosić o pokój.

³⁷ Tekla Sedlmayerowa z Mączyńskich (1831–1917), córka Macieja i Ludwika z Mainonich, żona Józefa (1813–1895). Miała 86 lat.

³⁸ Julia (ur. 1874), wdowa po Władysławie Walterze (zob. przyp. 9) oraz Stanisława (ur. 1877), żona Adama Noëla (zob. przyp. 11), córki Izabeli z Czechów (1842–1877), siostry Aleksandry i Ludwika (Ludwina) Działotta (ok. 1836–1894).

³⁹ J. T. de Belloc, *Toujours Jerusalem. Souvenirs d'un voyage en Terre Sainte*, Paryż 1887.

[s. 74] Wielka Niedziela, 8 kwietnia

Już dawno nie pamiętam takich smutnych Świąt. Atmosfera przygniatająca. Z Warszawy i Królestwa złe wiadomości. Tutaj głód i przygnębienie. Tylko Kościół niesie pociechę i pocieszające Alleluja rozbrzmiewa mimo smutku! Co do mnie, to powiem, że ten smutek jest może dobrym dla duszy. Można powiedzieć, że starość miałam dotąd pełną pociechy, a nawet niezwykle przyjemną i pełną uroku, toteż trzeba się zapytać, czy umierać w takiej atmosferze dziwnego upojenia i szczęścia byłoby zdrowem dla duszy, toteż wychodźmy śmiało przeciwko cierpieniu, które ma w sobie siłę oczyszczającą, a tem samem i zbawiającą!! //

[s. 75] Poniedziałek, 9 kwietnia

Postanowiwszy w tym miesiącu przeczytać coś ze Słowackiego, przeczytałam jego *Kordiana*, ale jakże się zawiodłam. Chce on z niego zrobić wielkiego bohatera, a robi tylko lilipuciego, a czasem i śmiesznego bohaterka. [...] ^a

[s. 77] Środa, 18 kwietnia

Już od dwóch dni Lucjan sprowadził się do mnie. Wygląda świetnie i prosił koniecznie, aby go stołować jak dawniej, obiecując że czego mi będzie brakowało, to Jadwiga dostarczy. Nie mogłam mu więc odmówić, za co jak uważam, jest mi bardzo wdzięczny i serdeczny, lubo pod pokrywką despotyzmu i wygadywania na kobiety.

Czwartek, 19 kwietnia

Można powiedzieć, że jednak rewolucja w Rosji ma dziwny charakter, bo gdy zwykle wszystkie dążyły do rozkładu i zamieszania, ta jakoś widocznie dąży do ładu i kto wie, czy z jej pomocą pokój prędzej nie przyjdzie do skutku? Ale jakież on będzie? Czy wszystkie trony się utrzymają? I czy ten pokój nie będzie właściwie dziełem socjalistów, i nie przekształci // [s. 78] wszystkich warunków społecznych⁴⁰? Zdaje mi się, że tak będzie i że jesteśmy w przededniu zupełnie nowej epoki.

Poniedziałek, 23 kwietnia

Gdyby nie religia można by doprawdy dostać obłędu wśród takich warunków, w jakich my się obecnie znajdujemy. Jeść co nie ma, palić nie ma czem, gdyż w całym Krakowie węgla nie ma, a tu jak na złość słońca i ciepła na próżno wyczekujemy, i zamiast tego śnieg sypie, i zimno do kości przenika. Toteż i ja nie mam się wcale dobrze, doświadczając różnych przypadłości artretycznych. Wśród tych udręczeń ujmują mnie Promińscy, a szczególnie

^a *Opuuszczono dalszy ciąg krytyki dramatu. W 1920 r., podczas powtórnego czytania tego tomu „Dziennika” A. Czechówna dopisała tu: czy nie za ostro?*

⁴⁰ W Rosji Rząd Tymczasowy był zdecydowany prowadzić wojnę przeciwko Niemcom, ale sytuacja wśród mas była coraz bardziej rewolucyjna. 25 marca 1917 r. Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w Piotrogradzie uchwaliła rezolucję o wyrzeczeniu się wszelkich aneksji i o rozpoczęciu rokowań o pokój „z robotnikami krajów nieprzyjacielskich”. 16 kwietnia 1917 r. do Rosji wrócił Lenin i już następnego dnia przedstawił tezy, które m.in. uznawały trwającą wojnę za wojnę imperialistyczną, zakładały konieczność przejścia władzy państwowej w ręce proletariatu i chłopstwa oraz konfiskatę ziem obszarniczych i nacjonalizację całej ziemi w kraju.

ich dzieci⁴¹. Gdy raz przyszli do mnie i zastali mnie siedzącą w nieopalanym pokoju, Jędrus powiedział, że on na to nie pozwoli i zaraz we czwartek podniósł tę kwestię przy obiedzie, a Promińska // [s. 79] zaraz powiedziała, iż mi użycz z 5 cetnarów węgla, jeżeli po takowe kogoś przyszlę [!]. Wiem, że i z tem będzie trudność, gdyż ludzi nie ma, ale może Lucjan jakoś mi w tem pomoże.

Niedziela, 13 maja

Dostałam od Promińskiej trochę węgla, a nawet i trochę ziemniaków, o które jest obecnie niesłychanie trudno, ale co się tyczy polityki, to jest takie pomieszanie pojęć, iż doprawdy trudno sobie wyrobić jakiś sąd.

W zeszłym tygodniu, ni stąd, ni zowąd zapowiedzieli przyjazd młodych cesarstwa austriackich do Krakowa⁴². Miasto było prześlicznie udekorowane, ale zapał był średni, lubo może i tak za wielki jak na takie stosunki i krzywdzenie na każdym // [s. 80] punkcie Galicji, a tymczasem przyjazd ten miał tylko na celu zatwierdzenie przed koalicją, że Galicja jest tak przywiązana do domu Habsburskiego, iż nawet nie chciałaby być przyłączona do Królestwa Polskiego. Zadokumentował to jasno prezes Koła Polskiego Biliński⁴³, który przyjechał z cesarzem i w Barbakanie miał do niego prawdziwie lokajską i bez godności mowę. Mowa ta oburzyła wszystkich, zwłaszcza że była powiedziana w imieniu całego narodu, toteż zdaje się że zarówno Biliński, jak i Bobrzyński⁴⁴, który również do tego należał, będą musieli ustąpić z Koła Polskiego.

Warszawa również jest jakby na wulkanie. Nienawiść do Prusaków jest coraz większa, do czego najwięcej przyczyniło się oddanie // [s. 81] Legionów pod komendę Prusaka Beselera⁴⁵, jak również gnębienie ludności na każdym punkcie. Ponieważ 3 maja za jakieś demonstracje uwięziono kilku akademików, powstało najogromniejsze oburzenie. Rektor podał się do dymisji, a młodzież nie chodzi na wykłady, i to nie tylko na Uniwersytecie, ale i w innych wyższych szkołach, żądając koniecznie uwolnienia uwięzionych akademików⁴⁶. Podobno i krakowski uniwersytet ma się przyłączyć do tego strejku [!], co dla młodzieży

⁴¹ Dzieci zmarłego Jana Kantego Działoty (1865–1915), siostrzeńca A. Czechówny i Bronisławy z Bielańskich, 1° v. Działotowej, 2° v. Promińskiej, zob. przyp. 12.

⁴² Cesarz Karol i cesarzowa Zyta odwiedzili Kraków 5 maja, zob. też przyp. 4.

⁴³ Leon Biliński (1846–1923), zob. przyp. 5.

⁴⁴ Michał Bobrzyński (1849–1935), zob. przyp. 6.

⁴⁵ Hans Hartwig von Beseler (1850–1921), niemiecki generał pułkownik. Od sierpnia 1915 r. generał-gubernator okupowanej przez Niemców części Królestwa Polskiego. Kiedy 10 kwietnia 1917 r. Austro-Węgry zwierchnictwo nad Polskim Korpusem Posiłkowym przekazały niemieckim władzom okupacyjnym, wówczas Beseler objął stanowisko Naczelnego Wodza Wojsk Polskich, zob. też przyp. 7.

⁴⁶ Pierwszym rektorem otwartego 15 listopada 1915 r. Uniwersytetu Warszawskiego był Józef Brudziński (1874–1917), lekarz pediatra, również pierwszy przewodniczący Rady Miejskiej w Warszawie (od 24 lipca 1916 r.). Rozpoczęty na początku maja 1917 r. strajk studencki, sprowokowany aresztowaniem kilku studentów, mimo prób uspokojenia nastrojów podejmowanych przez rektora, senat i polityków, rozszerzał się. Akademicy żądali uniezależnienia uniwersytetu od władz niemieckich, podjęli bojkot kwestury i wykładów profesorów niemieckich. Wobec braku porozumienia 22 czerwca działalność Uniwersytetu Warszawskiego zawieszono. Brudziński, dotychczas cieszący się dużym autorytetem wśród studentów, starał się powstrzymać radykalizującą się młodzież oraz występował w jej obronie, ale mimo to był krytykowany za zbyt ugodową postawę wobec władz niemieckich,

może być tylko szkodliwym. Wśród tego powstają liczne głosy, ażeby jak najprędzej obrać króla polskiego, który obecnie jako regent potrafiłby w swoje ręce objąć rządy i zaprowadzić jakiś ład i porządek wśród tych różnorodnych prądów i stronnictw. // [s. 82] Zdaje się, że ja, chociaż nie polityczka, miałam jednak dobry zmysł, robiąc przypuszczenie, że na tę godność byłby najodpowiedniejszym arcyksiążę Stefan ze Żywca, z domu Habsburskiego⁴⁷, gdyż o ile czytam w gazetach, to ta kandydatura ma najwięcej szans utrzymania się.

Piątek, 25 maja

Rzeczywiście Biliński i Bobrzyński dostali dymisję w Kole Polskiem, zaś mianowanie arcyksięcia Stefana ze Żywca jest już tylko kwestią czasu. Mimo tego przygnębienie jest powszechne, a nawet na Podgórzu przyszło do małej rewolucji, wśród której wiele osób zostało poranionych, a nawet jeden student zabity. Bo też położenie ludności jest wprost okropne, do czego przyczynia się jeszcze dziwny stan atmosfery. // [s. 83] Gdy prawie przez cały marzec i kwiecień mieliśmy zadyмки śniegowe i szalone zimno, obecnie mamy znów zadyмки kurzowe. Przez cały maj nie było ani kropli deszczu, a ponieważ bywają ciągle silne wiatry, więc też tumany kurzu dostają nam się do płuc, gardła i zasypują nam oczy tak dalece, iż wracając do domu, trzeba się formalnie myć. Stan ten oddziaływa także bardzo źle na roślinność, zboże nie rośnie, więc też nie tylko teraz, ale i na przyszłość będziemy mieli głód. Nie przeszkadza to ludziom żenić się. I tak już 9 czerwca ma być ślub Irenki Bystrzonowskiej, która idzie za inżyniera podobno bardzo zdolnego i który podobno ma być bardzo zacnym człowiekiem⁴⁸. Ponieważ byli u mnie i w ogóle Bystrzonowscy okazują mi zawsze wiele życzliwości, byłam // [s. 84] w pewien sposób zobowiązana dać jej jakiś choćby skromny upominek. W teraźniejszym czasie nie było to łatwym, gdy wszystko jest tak szalenie drogiem, ale wyprowadził mnie z kłopotu poczciwy Tadzio Kremer, który bez kartki kupił mi 5 kilo cukru w kartonie, gdy więc dodam do tego skromną cukiernicę, którą mam u siebie i napiszę stosowny liścik, będę miała prawdziwie wojenny, a stosowny prezent.

Wnuczka moja Hala Działotówna⁴⁹ także wkrótce ma iść za męża, ale tutaj już takim wojennym prezentem nie będę mogła się wykpić.

Korzystając z dnia względnie ładnego, bo bez wiatru, Lucjan zabrał mnie ze sobą wracając we czwartek do Bronowic, a gdzie już od tygodnia bawi jego matka z Hanią. Przyjęli mnie bardzo serdecznie, ale już // [s. 85] najserdeczniejszym był sam gospodarz, który na te kilka godzin wypadł zupełnie z roli despoty i tyrana i wyprawiał ze mną takie figle i czułości, iż doprawdy będę zadowolona, gdy w Krakowie powróci znów do tej roli despoty i tyrana.

co ciężko przeżył. Kolejny raz wybrany rektorem Uniwersytetu (13 listopada 1917 r.) nominacji nie przyjął.

⁴⁷ Karol Stefan Habsburg-Lotaryński (1860–1933), arcyksiążę z żywieckiej linii Habsburgów, zob. przyp. 8.

⁴⁸ Irena Bystrzonowska (ur. 1898), córka Wandy (ur. 1870) i Kazimierza (ur. 1863) Bystrzonowskich. Zawarła związek małżeński ze Stanisławem Kornickim (ur. 1884), a ślubu udzielał im ks. Antoni Bystrzonowski (1870–1958), prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, stryj panny młodej.

⁴⁹ Helena Działotówna (ur. 1893), córka Olgi Działotowej ze Śmiałowskich i zmarłego Ludwina (1864–1897), siostrzeńca A. Czechówny. W sierpniu 1919 r. poślubiła Jerzego Kołodkiewicza.

W tym miesiącu przeczytałam część poezji poświęconych żonie. Są ładne, ale powiem, iż drukowanie takich osobistych zwierzeń i uczuć cokolwiek mnie raziło i nie wydawało się stosownem. //

[s. 86] Niedziela, 10 czerwca

W rodzinie Rydlów znów nowa udreka i dobrze przynajmniej, że szczęśliwie zakończona. Hania Rydlówna nie powiedziała nikomu, chociaż od Rosnera⁵⁰ wiedziała, że w brzuchu tworzy jej się tak nazwana *cista* czyli narość [!], która musi być operowana. Z tą operacją czekała ona aż matka wyjedzie do Bronowic i gdy tam się już zakwaterowały, przyjechała do Krakowa i dopiero w ostatni dzień powiedziała Lucjanowi, że będzie operowaną.

Wszystko odbyło się bardzo szczęśliwie i zdaje się, że za jaki tydzień wyjdzie. Ponieważ leży na klinice Rosnera, więc i koszta będą bardzo niewielkie, a wygody ma pod każdym względem wyjątkowe. // [s. 87] Rosner przysyła jej obiady od siebie, wszyscy jej nadskakują, jednym słowem nie ma jej znów co tak bardzo żałować i tylko dla matki można mieć współczucie, że musi przechodzić przez coraz to nowe niepokoje i zmartwienia.

Lecz i my wszyscy mamy tych kłopotów i zmartwień po same uszy. Głód zaczyna nas coraz więcej prześladować, a do tego z komendy ogłaszają, jak się zachować, gdyby na Kraków rzucano z aeroplanów nieprzyjacielskie bomby. Ponieważ ze strony Rosji nie jest to możliwe jako znacznie oddalonej, wszyscy mówią głośno, że między Austrią a Prusami może przyjść do zatargu, że koło Oświęcimia, a więc na granicy Prus, kopią na gwałt rowy. Mówią także wiele, że nasza cesarzowa Zyta, jako francuska księżniczka Bourbon, pcha męża do koalicji z Francją⁵¹, a ponieważ // [s. 88] i Ameryka występuje przeciwko Niemcom⁵², gdyby więc i Austria ich odstąpiła, wojna musiałaby się zakończyć, ale czy Kraków nie byłby pierwej zniszczonym przez pruskie bomby, to jeszcze pytanie.

⁵⁰ Aleksander Rosner (1867–1930), profesor położnictwa i ginekologii UJ, syn Antoniego. W 1884 r. zdał maturę i podjął studia medyczne na UJ (1884–1889). 1 stycznia 1890 r. uzyskał stopień doktora wszech nauk lekarskich. Pod wpływem Maurycego Madurowicza zdecydował poświęcić się ginekologii. Pracował w Klinice Chirurgicznej u Ludwika Rydygiera (1890), później w Klinice Położniczo-Ginekologicznej M. Madurowicza (1891–1896). Habilitował się w 1895 r., po czym odbył podróż naukową do Niemiec i Francji. Pracował na UJ, a po śmierci Henryka Jordana od 1907 r. był profesorem zwyczajnym i dyrektorem Kliniki Ginekologiczno-Położniczej. Został też, najpierw zastępcą, następnie profesorem szkoły położnych (od 1898) oraz prymariuszem Oddziału Położniczo-Ginekologicznego Szpitala św. Łazarza (1907–1910). Znakomity chirurg, diagnosta i położnik, był autorem ponad 60 prac.

⁵¹ Braćmi cesarzowej Zyty byli Sykstus i Xavier Bourbon-Parma. Czuli się Francuzami, potomkami Henryka IV. Gdy im odmówiono zezwolenia na służbę w armii francuskiej, zaciągnęli się do sojuszniczej armii belgijskiej i walczyli przeciwko Niemcom. Dążący do zawarcia pokoju cesarz Karol zwrócił się do nich z prośbą o podjęcie pośrednictwa pomiędzy nim a rządem francuskim (styczeń 1917 r.). Jednak w maju tego roku misja księcia Sykstusa ostatecznie zakończyła się niepowodzeniem.

⁵² W lutym 1917 r. Stany Zjednoczone zerwały stosunki dyplomatyczne z Rzeszą. 4 kwietnia Senat USA opowiedział się za wypowiedzeniem wojny Niemcom, a 6 kwietnia Izba Reprezentantów zaakceptowała wolę prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona.

Wobec tego wszystkiego nie wiem, czy pojedę do Świdnika, gdyby bowiem później przyszło mi z trudnością dostać się do domu, to nie wiem, czy nie lepiej siedzieć już tutaj i czekać końca w domu.

Środa, 13 czerwca

[...]ª [s. 89] Trzeba mi także pamiętać i o drugiej rzeczy. Mam lat 78. Jakże mało jest ludzi, którzy dożyli tak późnego wieku, a jeżeli dożyli, to zwykle są to osoby niedołężne, chorowite i przed którym już cały świat jest zwykle zamknięty. Dla mnie Pan Bóg pod tym względem jest bardzo łaskawym, dając mi starość i krzepką i zdrową, ale nie powinnam zapominać, że każdy dzień jest mi дарowanym, a zarazem powinnam wiedzieć, że dla dobra mojej duszy dobrze jest znosić niektóre dolegliwości, niektóre krzyżyki, że wszystko to trzeba znosić cierpliwie, a jeżeli wśród // [s. 90] tego wszystkiego znajdzie się jaka jaśniejsza chwila – jaka przyjemność toć już jako za coś niezwykłego i niezasłużonego dziękować najserdeczniej Bogu. I oto są postanowienia, które uczyniłam pod wpływem nabożeństwa do Serca Jezusowego^b.

Sobota, 16 czerwca

Do tych chwil, za które powinnam dziękować Bogu, trzeba mi zaliczyć i te chwile, które spędziłam przy czytaniu ostatniego tomu *Podróży do Włoch* Józefa Kremera. Ale i Tobie, mój przyjacielu muszę podziękować za te wszystkie piękne ustępy, które mi dałeś, pisząc z takim zapalem i uniesieniem o Rafaelu, Michale Aniele i o ich genialnych [!] dziełach, które podziwiałeś w Rzymie, ale już przede wszystkim dziękuję Ci za ten ustęp, który napisałeś po zwiedzeniu katakumb: // [s. 91] „Zaiste w tych podziemiach tak ciemno – nocno – posepno, ale za to w duszy jaśniej – widniej – promienniej. [...]”.[...]^c

[s. 92] [...] Wiele osób zazdrości mi i powiada, że życie moje upływa wyjątkowo spokojnie i szczęśliwie, przynajmniej jak dotychczas, a ja wtedy myślę sobie, czy to właśnie nie Twoja [J. Kremera] przyjaźń, połączona z modlitwą za mnie nie wyjednuje mi tę łaskę u Boga. A więc módl się i teraz za mnie mój przyjacielu, ażebym te straszne, okropne czasy wojny mogła przeżyć bez wielkich wstrząśnień i nieszczęść, a potem mogłam umrzeć spokojnie i przenieść się do lepszej krainy. //

[s. 93] Czwartek, 21 czerwca

Ze rzeczywiście obecnie potrzebuję pomocy z nieba, ażeby znosić cierpliwie wszystkie przykrości życiowe, muszę tu jeszcze zapisać, że do wszystkich utrapień przyczynia się jeszcze dziwny stan atmosfery. W ciągu całego mojego życia nie pamiętam, ażeby cały maj i czerwiec do dziś dnia przeszedł w takiej strasznej posusze i wśród tumanów kurzu. Oddziaływa to najfatalniej na roślinność, a tem samem i na głód. O tym czasie jarzyny mo-

^a *Opuszczono samokrytykę A. Czechówny odnoszącą się do jej oczekiwania na wdzięczność ludzi i deklarację złożoną na przyszłość, by czynić dobro, ale bez nadziei na uznanie*

^b *Czytając „Dziennik” w 1919 r., Czechówna dopisała tu: śliczne postanowienia, ale niestety później nie zawsze stosowałam się do nich*

^c *Opuszczono dalszy ciąg przytoczonego tekstu i słowa wdzięczności A. Czechówny dla Józefa Kremera*

głyby być już wielką pomocą w pożywieniu, ale wobec takiej posuchy tych jarzyn prawie że nie ma, a jeżeli gdzie się pokażą, to są tak drogie, że są niedostępne dla ludzi o średnich dochodach. // [s. 94] Toteż i te upały działają dziwnie wyczerpująco, i ja tak jestem osłabiona, że ledwie nogami włóczę. Oddziaływa to także na całe moje usposobienie, tak że nic mi się nie chce. Każda wizyta jest męką, a chociaż np. mamy zapowiedzianą bardzo dobrą operę, to jakoś nic mnie to nie pociąga, i nie wiem nawet, czy pójść.

Środa, 27 czerwca

Byłam wprawdzie na operze, na *Fauście*, ale powiem, że się więcej znudziła i uemczyła niżeli zabawiła, bo też i nieszczególnie była przedstawiona. Byłam z Julcią Walterową, Marysią⁵³ i ze starszymi Dziańottami, sfundowawszy im bilety.

Ale muszę tu zapisać rzecz daleko ważniejszą, to jest, iż jadę z Julcią do Świdnika. Zaprasza mnie ona bardzo serdecznie do siebie, a że ja sama czuję, // [s. 95] że potrzebuję jakiegoś wytchnienia i oderwania się od tych wszystkich utrapień, więc się dałam namówić, czy jednak dobrze na tem wyjdę, to przyszłość dopiero okaże. Mamy jechać w sobotę, a więc już pewno do ciebie nie zaglądnę, aż dopiero w Świdniku.

Świdnik, piątek, 13 lipca

Mając wiele listów do wysłania, dopiero dzisiaj znalazłam chwilkę, ażeby znów z Tobą trochę pogawędzić. Byłam doprawdy zadziwiona, że droga tutaj zupełnie mnie nie zmęczyła, bo lubo wagony były bardzo przepełnione, opieka Julci usuwała wszystkie trudności. Miałam także i męską opiekę, równo bowiem z nami przyjechał tu Jędrus Dziańott, najstarszy syn Kantego. Miał on przyjechać dopiero po mnie, ażeby nie wracała // [s. 96] sama, ale Julcia zaprosiła go na całe wakacje, więc przyjechał razem z nami. Świdnik jak zawsze ładny, w kapliczce w ogrodzie dobrze mi się modli, Julcia serdeczna, dogadza mi we wszystkim i byłoby mi tu wyjątkowo dobrze, gdyby nie dziwna zmiana atmosfery, bo kiedy w Krakowie topnieliśmy na gorącu i kurz dławił nas, tutaj znów zimno jak w jesieni i deszcz prawie co dzień pada. Urodzaje są prześliczne mimo posuchy, która i tutaj panowała, a Julcia okazuje się nie tylko doskonałą gospodynią, ale i tęgą głową do prowadzenia interesów. Radzi sobie jak najzdolniejszy adwokat i już bardzo wiele długów ze Świdnika spłaciła, i w ogóle można powiedzieć, że przy całej zachości Władzia, ten bardzo lekko-myślnie prowadził interesy, i gdyby był żył dłużej, kto wie co by się było stało // [s. 97] ze Świdnikiem, gdy zostawił długu około sześćkroć sto tysięcy koron, z których Julcia już przeszło dwakroć wypłaciła, z czego widzisz, jaką mam dzielną siostrzenicę. [...] ^a

[s. 98] [...] Świdnik, wtorek, 17 lipca

Już to sama przyznać muszę, że Pan Bóg dał mi bardzo dobre i szczęśliwe usposobienie, że jestem zawsze zadowolona i trzeba znów bardzo nieszczęśliwego położenia, żebym była // [s. 99] skwaszoną i narzekającą. Dwa lata nie wyjeżdżałam z Krakowa, a mimo tego nie narzekałam i zdawało mi się nawet, że plantacje i park Jordana są dla mnie zupełnie

^a *Opuszczono fragment, w którym A. Czechówna porównuje bardzo rozwiniętą i ocytaną Marysię Walterównę i niechętnego do nauki i jakiegokolwiek lektury Jędrusia Dziańotta*

⁵³ Marysia Walterówna (ur. 1901), córka Julii z Dziańottów (siostrzenicy A. Czechówny) i zmarłego w 1916 r. Władysława Waltera.

wystarczającymi, i że wyjazd na wieś nie jest dla mnie zupełnie niezbędnym. Temczasem przyjechawszy tutaj, widzę dopiero, jaka jest różnica między pobytem na wsi a w mieście. Pomijam już obecne stosunki aprowizacyjne, tak wprost straszne, ale już sama ta swoboda wiejska, ta cisza, i ta możliwość wychodzenia kiedykolwiek i bycia na świeżym powietrzu, jest właśnie, szczególnie dla osoby starej nieocenioną. W Krakowie zdawało mi się, że mając tramwaj do parku Jordana, mam już wszystko, ale właśnie w tym roku te tramwaje są tak przepelnione, że dostanie się do parku było bardzo utrudnione, a zresztą, gdy nadchodziła // [s. 100] jakaś chmura, już często nie pojechałam i chociaż się później wypogodziło, zostawałam w domu. Tutaj zupełnie inaczej, mogąc w każdej chwili być w ogrodzie, toteż widzę, że pobyt tutaj robi mi bardzo dobrze, przytyłam i czuję się bez porównania zdrowszą.

Muszę tu także zapisać, że miałam tu od Lucjana Rydla list bardzo wesoły i dowcipny. Winszuje mi takiego zdrowia, które mi pozwala przyjechać do Limanowy bez wielkiego utrudnienia, podczas kiedy jego matka o tyle lat młodsza ode mnie, wybiera się do Dołuszyc koło Bochni⁵⁴ jakby na Syberię. Tadzio Kremer zamówił dla niej oddzielne *coupé*, zgodził 4 ludzi z Towarzystwa Ratunkowego⁵⁵, którzy ją będą znosić i wynosić na krzesła z wagonu. Jednym słowem przejechanie tych kilku stacji będzie połączone z takimi // [s. 101] i trudnościami, i kosztami, iż doprawdy nie wiem, czy ja bym się na coś podobnego zdecydowała, i czy już nie wolałabym siedzieć w Krakowie, albo też w Bronowicach.

Świdnik, sobota, 28 lipca

Dzięki pomocy Tadzia Kremera i dr Rosnera, Rydlowa zupełnie szczęśliwie zajęła do Dołuszyc i jak mi pisała, jest jej tam bardzo dobrze. I mnie również jest dobrze w Świdniku, ale ponieważ na tej naszej biednej ziemi nie może być nic zupełnie dobrego, więc i tutaj są pewne mankamenta, np. że w moim pokoju są szczury, które mi czasem spać nie dają. [...]^a

[s. 102] [...] Z polityki muszę tu zapisać, że Austriakom i Prusakom powodzi się w ostatnich czasach świetnie, odebrali Tarnopol, Stanisławów, podobno i Czerniowce⁵⁶,

^a *Opuszczono dalsze rozważania A. Czechówny, tym razem o wadach Marysi (despotyczna, emancypantka, brak zainteresowania do gospodarzenia) i o pesymizmie Jędrka Dzianotta*

⁵⁴ W Dołuszycach, obecnie osiedlu w granicach miasta Bochni, mieszkali Jadwiga z Łastowiec-
kich i Mikołaj Rydlowie.

⁵⁵ Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe działało od 6 czerwca 1891 r. i było pierwszym pogotowiem ratunkowym w Polsce. Przydzielono mu dwa pomieszczenia w budynku Straży Pożarnej przy ul. Kolejowej (obecnie Westerplatte). Towarzystwo utrzymywało się z datków mieszkańców, dotacji miasta oraz składek członków, jego działalność początkowo opierała się na bezinteresownej pomocy lekarzy i studentów wyższych lat Wydziału Lekarskiego UJ. Od 1904 r. wprowadzono pierwsze płatne dyżury dla ochotników (od 1911 r. również dla lekarzy). W 1917 r. zakupiono z demobilu pierwszy samochód sanitarny firmy Austro-Daimler (wcześniej korzystano z ambulansów konnych).

⁵⁶ Dowodzona przez gen. Aleksieja Brusilowa (1853–1926) 8. Armia Rosyjska 7 czerwca 1916 r. zdobyła Łuck, a następnie Halicz, Stanisławów i 16 czerwca – Czerniowce. Położony pomiędzy Łuckiem a Czerniowcami Tarnopol (ok. 150 km na południe od Łucka) też znajdował się na linii frontu. Kolejna rosyjska ofensywa na froncie wschodnim ruszyła 30 czerwca 1917 r., ale załamała się już

więc też spodziewam się, że Adasiowie Noëlowie niedługo wybiorą się do Myszkowic, a Chlebkowie⁵⁷ może niezadługo odzyskają swoją córkę i żonę. //

[s. 103] Świdnik, niedziela, 29 lipca

Skończyłam *Wiry*, powieść Sienkiewicza⁵⁸, której dotąd nie znałam. Powieść może słabsza od innych, ale i ona ma zajmujące ustępy. Szczególniej uderzyło mnie, jak ten głęboki umysł przewidywał naszą smutną epokę, gdy kończy się powieść następującymi uwagami: „Najwyższy czas ażeby Bóg, który rządzi światem, złożył jakiś nowy dowód, że nim istotnie rządzi. – Powinno zagrzmieć tak, żeby się aż ziemia zatrzęsła.” – I czyż nie zagrzmiało? A w drugim miejscu jakże słusznie powiada: „Duch ludzkości nie może płynąć do nieskończoności jedną tylko falą, myśleć jedną myślą i żyć jedną ideą. – To co dziś jest, przejdzie. Na szczytach rozumu, uczucia i woli zrodzi się nowy wichur i spiętrzy nowe fale.” I oto jest dzisiejsza nasza epoka! //

[s. 104] Świdnik, sobota, 4 sierpnia

Im więcej muszę cenić moją siostrzenicę Walterową i muszę wyznać z pokorą, że przeceniając może rodzinę Kremerów i Rydlów, byłam względem mojej najbliższej rodziny trochę niesprawiedliwą, o tyle względem Marysi sąd mój nie może być bardzo pochlebnym. [...]^a

[s. 105] [...] Uważam, że to towarzystwo młodych panien nie oddziaływa korzystnie na Jędrusia, obudzając w nim zbyt wcześnie zmysłowe popędy, toteż uważam, że chłopiec zamiast lepiej wyglądać, tylko mizernieje i nie wiem, czy matka będzie z niego zadowolona za powrotem, co już wkrótce nastąpi, gdyż szkoły zaczynają się w tym roku wcześniej, ażeby w zimie zaoszczędzić węgla i znów rozpuścić studentów. //

[s. 106] Świdnik, sobota, 18 sierpnia

Wakacje dla studentów kończą się dopiero z końcem tego miesiąca, więc i Jędrus bawi tu jeszcze. Dobry z niego chłopiec, ale do książki ma widoczny wstręt i jeżeli nie ma Marysi, siedzi cały dzień w polu, a do książki ani zajrzy. Jestem doprawdy w obawie, jak pójdą jego dalsze nauki, jak również i jego brata Julka, bo obydwaj są bardzo zacofani i cierpią na książkowstręt^b.

11 lipca, natomiast 19 lipca Niemcy i Austriacy rozpoczęli kontrofensywę i w ciągu kilkunastu dni wyparli wojska rosyjskie z Galicji Wschodniej i z Bukowiny.

^a *Opuszczono kolejną krytykę despotycznego zachowania Marysi Walterówny wobec matki oraz wykorzystywania przez nią Jędrka Działotta*

^b *Czytając w 1919 r. ten tom pamiętnika, A. Czechówna skomentowała swoją wcześniejszą opinię o chłopcu [s. 117–118]: Muszę tu także zapisać, że co się tyczy Jędrusia Działotta, ten znacznie się wyrobił od czasu tego pamiętnika, a przy tem nie tylko sam uczy się dobrze, ale nawet pomaga kolegom // i ma z nimi oddzielne godziny gratisowe z matematyki, w której jak uważam, jest bardzo biegły, i ma specjalne do takowej zdolności.*

⁵⁷ W Krakowie prawdopodobnie pozostali Helena z Kaniewskich 1^o v. Janochowa i Antoni Chlebkowie, natomiast w Czerniowcach przebywała Maria z Wolańskich Kaniewska, matka Heleny i małżeństwo młodych Chlebków.

⁵⁸ *Wiry* – powieść polityczna, opublikowana w 1910 r. na łamach „Głosu Warszawskiego”. H. Sienkiewicz wyraził w niej swój krytyczny stosunek do ruchu socjalistycznego.

Ale teraz choć kilka słów muszę poświęcić innym członkom mojej rodziny. Odzyskanie Tarnopola wywołało pewne zmiany. Najprzód pojechał tam Promiński i znalazł swoje mieszkanie i umeblowanie wcale nie uszkodzone, ale za to nie zastał tam już brata, który został zabitym przez Kozaka⁵⁹. Także i do Myszkowic dotarł prawdziwy przyjaciel Adasiów Noëlów ze Schodnicy⁶⁰, p. Paszkowski, // [s. 107] który odkopał i przywiózł im nie uszkodzone klejnoty i srebro. W kilka dni później pojechał tam Adaś i znalazł trochę mebli i pościeli, ale Myszkowice okropnie zniszczone, bez inwentarza, więc nie wiem, co oni nadal będą ze sobą robić. Ponieważ Stasia jechać tam nie mogła, dlatego przyjechała tutaj, odwiedzona przez tegoż p. Paszkowskiego, gdyż ona jest tak nerwową, że jej się zaraz słabo robi, gdy się znajdzie samą w drodze. Mimo tego defektu czy dziwactwa jest ona zupełnie zdrową, wygląda doskonale i jest jak zawsze poczciwym i kochającym stworzeniem. – Ale kto mi zaimponował, to ich przyjaciel Paszkowski. Człowiek prawdziwie idealny i pełen poświęcenia, a przy tem bardzo miły, wykształcony, śpiewa bardzo ładnie, jednym słowem mogę śmiało powiedzieć, iż już dawno nie zeszłam się z człowiekiem równie miłym, a zarazem zasługującym na szacunek jak on. //

[s. 108] Świdnik, wtorek, 4 września

Dni mojego pobytu w Świdniku są już na schyłku. W piątek wyjeżdżamy. Walterowa z Marysią jadą końmi do Witków Kopaczyńskich do Bileczyc koło Gdowa⁶¹, a później na Wieliczkę do Krakowa, gdzie Marysia zostaje u Urszulanek, u których nauki rozpoczynają się od 10-ego. Ja z Limanowy jadę koleją do Krakowa, bo lubo i mnie Kopaczyńscy zapraszali, to jednakowoż nie chcąc narażać Marysi na jazdę na koźle, albo na przedniej ławeczce, wolę już jechać koleją.

Powrót mój do Krakowa nie jest wcale wesołym, gdyż o ile czytałam i w listach, i w gazetach, panują tam opłakane stosunki. Węgla dotąd nie mam, chleb ma // [s. 109] być okropny i bardzo dla zdrowia szkodliwy, toteż w Krakowie panują różne choroby, a głównie tyfus i czerwonka, na którą ludzie licznie umierają. Wobec takich warunków powrót nie jest zachęcającym i gdyby nie różne sprawy, które mnie do Krakowa powołują, wolałabym już siedzieć w Świdniku, ile że Julcia bardzo mnie do tego zachęca i całem sercem zaprasza. W ogóle stosunek nasz jest bardzo serdecznym. Muszę ją także cenić pod każdym względem, ale co Marysia, to jest zepsutą jedynaczką, mam jednak nadzieję, że pobyt u Urszulanek oddziała na nią korzystnie, oby tylko zdrowie dopisało, bo w warunkach jak obecnie, pobyt w Krakowie jest niebezpiecznym, toteż biedna matka aż drży o nią i sama nie wie, jak się ma decydować. //

⁵⁹ Jan Marian Promiński (1874–1917). Po ukończeniu gimnazjum w Tarnopolu (1893) studiował rolnictwo na Uniwersytecie Jagiellońskim (1893–1898). Inżynier rolnictwa i doktor filozofii (botanika). Zmarł 22 lipca 1917 r., został pochowany na cmentarzu w Tarnopolu.

⁶⁰ Schodnica, dawniej wieś w pow. drohobyskim, położona 21 km na południowy zachód od Drohobycza, obecnie osiedle typu miejskiego w obwodzie lwowskim.

⁶¹ Witymir (Witek) Kopaczyński (ur. 1885), syn z pierwszego małżeństwa Franciszka Kopaczyńskiego (1849–1933) z Michaliną ze Śmiałowskich 1^o v. Działottową (1857–1903). Wiosną 1914 r. Witymir poślubił Janinę Bielańską (ur. 1889), córkę Juliana i Michaliny z Komorowskich. W Bileczcach (pow. Wieliczka), które młodzi otrzymali prawdopodobnie jako wiano ślubne, zamieszkali oni zapewne tuż przed wybuchem I wojny światowej.

[s. 110] [...] ^a Adasiowie Noëlowie także zmartwieni. – Szukają na gwałt jakiejś dzierżawy, gdyż do Myszkowic nie mają po co wracać, a od listopada muszą się już ze Schodnicy wynosić, jednym słowem wszędzie bieda i utrapienia wszelkiego rodzaju. //

[s. 111] Kraków, niedziela, 9 września

Jeszcze nigdy powrót do domu nie wydał mi się tak smutnym i przykrym. Złożyło się na to wiele rzeczy. Przyjemny pobyt w Świdniku, a przeciwnie opłakane stosunki w Krakowie, przy tem gorąco, duszno, tak że oddychać prawie nie mogę, wszystko to nie może usposabiać mnie bardzo wesoło. [...] ^b

Dochodzę także do przekonania, że jeżeli dla kogo, to dla osoby starej, a jednak mogącej jeszcze wychodzić, pobyt na wsi jest // [s. 112] o wiele przyjemniejszym, a przede wszystkim zdrowszym, i ja zaledwie przyjechałam w piątek, a już dzisiaj czuję się jakaś nieswoja i osłabiona. Dziś np. chcąc cokolwiek odetchnąć świeższym powietrzem, zajęłam tramwajem do parku, wysmażywszy się poprzecznie w ścisłości i duszności. Zaledwie jednak wysiadłam, zaczęło grzmieć, toteż obawiając się burzy, musiałam jak niepyszna wsiąść znów do tramwaju i powrócić do domu, tylko umęczona. Można powiedzieć, że tylko pod względem nabożeństwa można w mieście więcej użyć, lubo i pod tym względem mogę powiedzieć, że czasem i w kościele nie modłę się tak gorąco jak się modliłam w Świdniku w ogrodowej kapliczce albo na jednej ławeczce z cudnym widokiem na góry. // [s. 113] Ale znów z drugiej strony pomyślałam sobie, wszystko to przedstawia się tak w lecie, ale gdy w jesieni i w zimie, deszcze i śniegi nastaną, i pięknych gór nawet widać nie będzie, to kto wie, czy pobyt na wsi nie wydawałby mi się smutnym.

Czwartek, 13 września

Gdy przed wyjazdem moim ze Świdnika byli tam młodzi Kopaczyńscy, którzy mają wieś Bilczyce koło Gdowa, namówili więc Julcię, aby do Krakowa jechać końmi i wstąpić do nich. Ponieważ tym sposobem można było coś zabrać z prowiantów i dla mnie, i dla innych jeszcze osób, gdyż fura szła oddzielna pod rzeczy, projekt ten wcale nam się spodobał, i miałam i ja jechać z nimi, gdyż Kopaczyńscy i mnie zapraszali. Ponieważ jednak Marysia // [s. 114] była ostatnimi czasy jakaś niezdrówia i narzekała na ból w boku, nie chciałam ją narażać na siedzenie na koźle, albo na przedniej ławeczce i dlatego powiedziałam, że już pojedę do Krakowa koleją z Limanowy, przez którą mieli jechać dalej. Tymczasem w samą wilię wyjazdu przyjechał Henryk Kowalski⁶², który nie krępując się moimi względami,

^a *Opuszczono fragment informujący o powrocie Jędrusia Dzianotta do Krakowa z uwagi na zbliżające się rozpoczęcie roku szkolnego oraz o chorobie jego brata Julka*

^b *Opuszczono fragment o beztroskim życiu, a mimo to ciągłym malkontenctwie Anieli [Anieli] Walterowej, matki zmarłego Władysława Waltera*

⁶² Henryk Wierusz Kowalski (1846–1929), syn Jana i Anastazji z Zielińskich, lekarz wojskowy. Po ukończeniu Gimnazjum w Nowym Sączu (1859–1867), w Wiedniu studiował medycynę na Uniwersytecie oraz Akademii Wojskowo-Chirurgicznej (1867–1873). Następnie został lekarzem wojskowym armii austro-węgierskiej. Odbył staże naukowe w pracowniach Roberta Kocha w Berlinie, Ludwika Pasteura w Paryżu oraz higienisty Maxa Pettenkofera w Monachium (1873–1880), dzięki czemu był jednym z najwybitniejszych w Austrii znawców bakteriologii, epidemiologii i higieny. Został członkiem nadzwyczajnym Wojskowego Komitetu Sanitarnego przy Ministerstwie Wojny.

powiedział, że i on chce jechać do Bilczyc, i tym sposobem Marysia pojechała na koźle. W poniedziałek rano wszyscy przyjechali do Krakowa bardzo zadowoleni z wycieczki. Byli u mnie na obiedzie i zeszli się z Lucjanem Rydlem, który po dawnemu zajął swój pokój i przyszedł na obiad. Powiedział, że doskonale wyglądam i że odmłodziłam. Przez wszystkie te dni był on dla mnie wyjątkowo czułym, serdecznym [...] ^a

[s. 116] Czwartek, 27 września

Smutnie zamykam ten dziennik, bo ze znakiem zapytania pod względem Lucjana. Jest on jak piszę czulszym i serdeczniejszym niż kiedykolwiek, ale wszystko to jest w słowach tylko i w karesach ⁶³, ale kiedy idzie o czyny, o wystaranie się np. o coś dla mnie, to wtedy ten mój przyjaciel nie bardzo się o mnie troszczy i pod tym względem Julia i Brońcia Promińska, a choćby nawet Tadzio Kremer, daleko więcej troszczą się o mnie i przychodzą mi z pomocą. Teraz np. nie mam węgla, o które [!] jest rzeczywiście obecnie bardzo trudno, on zaś lubo u mnie mieszka, niewiele się tem interesuje, i tak jest ze wszystkim ^b.

Muszę tu także zapisać, że kiedyś byłam u Urszulanek, ażeby odwiedzić Marysię. // [s. 117] Może nie mizerniejsza jak w domu, ale jakaś cichutka i pokorniejsza jak w Świdniku. Jak się jej ze mną stosunki ułożą, dowie się dopiero twój następcą [tzn. nowy tom „Dziennika”].

[t. 42, s. 19] Środa, 16 października

Pamiętnik ten rozpoczynam pod godłem Kościuszki, gdyż właśnie w tym miesiącu upłynęło sto lat od jego śmierci. Wszystkie miasta i okolice Polski obchodziły tę rocznicę, a więc i nasz Kraków nie mógł pozostać w tyle ⁶⁴.

Był więc pochód z Wawelu, było poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik Kościuszki, który ma stanąć na rynku naprzeciw ulicy Szewskiej, a przy tem naturalnie były różne mowy // [s. 20] między którymi szczególniej podobała mi się mowa Serczyka, wójta z Toń ⁶⁵, a dobrego znajomego Lucjanów Rydlów.

Pomagał m.in. zwalczać epidemię cholery w Serbii (1886). W latach 1900–1906 otrzymał przydział najpierw do Sarajewa, następnie do Zary i Lubljany. We wrześniu 1906 r. został przeniesiony w stan spoczynku i ponownie zamieszkał w Wiedniu. Podczas swej wojskowej kariery doszedł do stanowiska Generalstabsarzta (generalnego lekarza sztabowego, tytularny generał major). Podczas I wojny światowej ponownie znalazł się w służbie czynnej. Miał liczne rodzeństwo: Józefę, Klotyldę (zob. przyp. 66), Antoniego, Zygmunta i Tytusa; był kuzynem A. Czechówny.

^a *Opuszczono dalszy ciąg rozważań A. Czechówny odnośnie krępującego ją zachowania L. Rydla wobec niej*

^b *W 1919 r. A. Czechówna skomentowała na końcu tomu [s. 117] swoją wcześniejszą opinię: Zarzut uczyniony Lucjanowi na końcu tego pamiętnika, że się nie starał o moją aprowizację, nie był słusznym. Gdy jego żona i dzieci nie były bardzo dostatecznie zaopatrzone, trudno żeby myślał o mnie, zwłaszcza gdy widział, że mam przecie siostrzenice na wsi, które o mnie pamiętają.*

⁶³ kares (przestarz.) – pieszczotliwy gest lub czule słowo.

⁶⁴ Obchody kościuszkowskie w Krakowie, zob. przyp. 10.

⁶⁵ Józef Serczyk (1867–1930), działacz ludowy, poseł na Sejm Krajowy. Był właścicielem małego gospodarstwa w Toniach i od 1903 r. wójtem gminy Tonie. Początkowo działał w ruchu ludowym

Uroczystość była bardzo piękna i podniosła, a jednak usposobienie nas Polaków nie jest w ogóle wesołem, i tak pełnem nadziei, jak po manifeście z 5 listopada. Wojna trwa ciągle, wynik jej wątpliwy, a tem wątpliwszy dla nas Polaków, że i między nami nie ma jedności, nie ma zgody, potworzyły się różne partie. Zdaje mi się jednak, że partia ludowców jest najsilniejsza, zaś konserwatyści zostali zupełnie pokonani i prawie że się z nimi nikt już nie liczy.

O szerszej polityce nic nie wspominam, // [s. 21] gdyż nie jest to moja rzecz i to tylko tutaj zanotuję, że mimo tego, że Prusy i Austria są niby to naszymi sprzymierzeńcami, i oni ogłosili niepodległość Polski, nienawiść do Niemców jest powszechna i wszyscy właściwie życzą obecnie zwycięstwa Francji i Anglii.

Ale zostawiwszy politykę na boku, piszmy lepiej o sprawach rodzinnych. Otóż muszę tu zapisać, iż widocznie Lucjanowi bardzo o to chodzi, że ja powątpiewam w jego przywiązanie i obecnie jest znów dla mnie bardzo serdecznym, jak również i jego żona, ale co się tyczy jakiej z niego pomocy, to jak dotąd nie // [s. 22] mam żadnej i zdaje mi się, że daleko więcej pomocy będę mogła mieć ze strony Henryka Kowalskiego, który się z Kłocią⁶⁶ sprowadził do Krakowa, i który jako wysłużony Generalstabsarzt⁶⁷ daleko prędzej może coś uzyskać, i mam nadzieję, że przez niego dostanę trochę węgla. Ale już najwięcej opiekuje się mną Julcia, i ile razy przyjedzie do Krakowa, a co obecnie dosyć ma często miejsce, zawsze mi coś przywiezie, i to coś bardzo pożądanego, jak np. masła, ziemniaków, co obecnie jest wśród naszej głodówki nieocenionem. //

[s. 23] Piątek, 25 października

Muszę obecnie kilka słów poświęcić mojej rodzinie. Najprzód muszę tu zapisać, że Adasiowie Noëlowie zrobili bardzo dobry interes, wzięwszy w administrację [!] jakiś duży majątek koło Krosna i daj Boże, żeby im się tam dobrze powodziło.

Co się mnie tyczy, to bytność Henryka Kowalskiego w Krakowie jest mi bardzo użyteczną i rzeczywiście przez niego dostałam węgla, a nawet asygnatę na naftę poza kartą, co wszystko jest dla mnie prawdziwym skarbem. //

[s. 24] Lecz o ile dla mnie jest Henryk bardzo dobrym i użytecznym, o tyle Kłocia ma z nim ciężkie życie. Jest to zgorzkniały stary kawaler, a przy tem jak uważam wielki despotą.

U Promińskich także niewesoło. Dzieci chorują, sług jakoś nie mogą utrzymać, zwłaszcza teraz gdy się przenieśli na drugie piętro i to daleko, bo naprzeciwno „Sokoła”, a tem samem blisko Rydlowej. Stan tej ostatniej bardzo mnie martwi, gdyż częste gniecienia

jako działacz lokalny, w 1907 r. został członkiem Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego, w grudniu 1913 r. opowiedział się po stronie „Piasta”. W wyborach do parlamentu austriackiego został najpierw zastępcą posła (1911), później posłem (1913).

⁶⁶ Klotylda Kowalska, córka Jana i Anastazji z Zielińskich, nauczycielka, następnie dyrektorka szkoły w Nowym Sączu. Miała liczne rodzeństwo: Józefę, Henryka (zob. przyp. 62), Antoniego, Zygmunta i Tytusa; kuzynka A. Czechówny.

⁶⁷ W c.k. armii austro-węgierskiej Generalstabsarzt, w randze generał majora, kierował Wydziałem Sanitarnym w Ministerium Wojny i był zarazem szefem korpusu oficerskiego lekarzy wojskowych; wysłużony – mający lata służby, pracy za sobą; tu: żołnierz od służby uwolniony.

w żołądku naprowadzają mnie na smutny domysł, że to może skir⁶⁸, na który umarła jej matka. //

[s. 25] Sobota, 3 listopada

Obecnie muszę znów kilka słów poświęcić Lucjanowi Rydłowi. [...] ^a

[s. 27] [...] Jako objaw tego posłuszeństwa wymógł na mnie, ażebym znów chodziła na jego wykłady do Baranieckiego, że wyklada nowy dział, to jest historię kultury i cywilizacji, że to mnie zajmie⁶⁹, że to da nam nowe pole do dysputy i urozmaici nasze rozmowy, że dla niego jest prawdziwą przyjemnością mieć mnie za słuchaczkę, żebym więc nie pozbawiała i siebie i jego // [s. 28] tej przyjemności i przyszła koniecznie w poniedziałek na jego wykład. I jak tu odmówić mu, chociaż wiem, że czar jego słowa znów mnie więcej omota i że przy tych wszystkich objawach jego przywiązania i czułościach, jego wykłady nie będą zdrowymi, nawet i dla mnie starej. Pocieszam się jednak tą myślą, że może właśnie poważniejszy przedmiot rozmowy podniesie nasze umysły, a tem samem i dusze, w wyższe regiony. //

[s. 29] Środa, 7 listopada

I rzeczywiście tak się dzieje. Wykłady jego są zachwycające, a zarazem mają dziwnie podniosłą treść. Przy mnie zaczął mówić o wpływie chrześcijaństwa na ludzkość, porównywał Stary Testament z Nowym, zastanawiał się, że gdy tam panowała bojaźń, tutaj przeważnie panuje miłość, wskutek której Bóg zbliżył się do człowieka, bo człowiek do Boga nie mógł, jednym słowem powiedział takie wzniosłe kazanie, taką apoteozę chrześcijaństwa, iż mam to przekonanie, // [s. 30] iż w duszach Żydówek, które go słuchały, a podobno jest ich tam sporo, musiały powstać pewne wątpliwości pod względem ich religii. Jednym słowem jestem bardzo zadowolona, że mnie namówił na te wykłady, tem więcej, że mam wstęp wolny i takowe nic mnie nie kosztują.

Cieszy mnie to także, bo widzę, że obecność moja tamże, chociaż tak starej osoby, niktogo nie zadziwia, nie zwraca niczyjej uwagi, a tem samem jestem zupełnie swobodna.

Lecz o ile z wykładów jestem bardzo zadowolona, o tyle może jestem niezadowolona w domu z jego // [s. 31] postępowania, a podobno może jeszcze więcej ze siebie. Pisałam już, jak przepędzamy poranki, dodać tu jednak muszę, że gdy zwracam jego uwagę, że jest to pewnem z jego strony nieuszanowaniem ciągnąć mnie do pokoju, gdy jest jeszcze w takim neglizju, i że własni moi siostrzeńcy nie mieliby tej śmiałości, odpowiada mi na

^a *Opuszczono obszerny fragment, w którym A. Czechówna uskarża się na ciągłe przekomarzenie się z nią L. Rydla, na zmuszanie do realizowania jego pomysłów i do ciągłego towarzyszenia mu*

⁶⁸ Dawne medyczne określenie raka.

⁶⁹ Wyższe Kursy dla Kobiet, od 1891 r. Kursy im. Adriana Baranieckiego – prywatna placówka oświatowa, utworzona w 1869 r. przez A. Baranieckiego (1828–1891) w Krakowie, z siedzibą przy ul. Karmelickiej 32. Kursy umożliwiały kształcenie się kobietom, pozbawionym wówczas możliwości studiowania na wyższych uczelniach. Nauka trwała dwa lata, a zajęcia odbywały się na wydziałach: historyczno-literackim, przyrodniczym, sztuk pięknych i gospodarczym. Dbano o wysoki poziom nauczania, w gronie wykładowców byli m.in. M. Straszewski, J. Matejko i L. Rydel, który w latach 1898–1916 prowadził zajęcia z literatury powszechnej, a następnie w latach 1916–1918 z historii kultury najnowszej. Absolwentki nie uzyskiwały jednak uprawnień państwowych.

to: „bo też pewnie żaden z twoich siostrzeńców nie kochał cię tak jak ja i nie pragnął tak jak ja twojego towarzystwa i rozmowy z tobą, a wobec naszego stosunku tak już ścisłego, czyż nie byłoby śmiesznym // [s. 32] czekać, aż będę zupełnie ubranym i pożegnać tym sposobem ciebie w przedpokoju, ale tym sposobem ukrzywdzić siebie, a mam nadzieję, że i ciebie, choćby o kilka minut rozmowy, która przynajmniej to szczerze, że nam obojgu sprawia wiele bardzo przyjemności. – I cóż tu na to odpowiedzieć, kiedy rzeczywiście jest to prawdą. – Siedzę więc w jego pokoju i rozmawiając, jestem obecna przy całej jego *toilecie*. Przy obiedzie znów inne sceny. Ponieważ wychodzi on ze stanowiska, że każda kobieta jest małoletniem dzieckiem, traktując mnie więc jakby swoją córuchną, sam nakłada mi na talerz wszystkie potrawy, sam mi je przysala, // [s. 33] przysądza i mało brakuje żeby mnie sam karmił łyżeczką, utrzymując przy tem, że kobieta o tyle jest tylko szczęśliwą, o ile ma obok siebie kochającego mężczyznę, który ją otacza i swoją miłością i swoją opieką pod każdym względem, ale też za to powinna tego swojego pana słuchać, być mu wdzięczną za jego opiekę i kochać go, przede wszystkim kochać. I oto jak jadamy nasze obiady, co wszystko jest przeplatane ciągłymi całowaniami mnie po rękach, bawieniem się w klapsy i innemi figlami, które gdy raz zobaczyła Langowa, przyszedłszy do mnie, śmiała się bardzo i powiedziała, że postępujemy tak jak młode małżeństwo w 3 dni po ślubie. //

[s. 34] Ponieważ ten pamiętnik piszę tak szczerze jak na spowiedzi, nie będę więc tała, iż czasem nachodzą mnie pewne skrupuły, czy też w tym naszym stosunku nie ma grzechu, i czy też ja nie popełniam jakiejś winy względem Jadwisi, a jednak po głębszym zastanowieniu, nie widzę, aby tak było. Lucjan jest najlepszym, prawie że idealnym mężem [...]^a

[s. 38] [...] – A więc bądź błogosławiona starości! Bądźcie błogosławione moje 78 lat. Jakże ja Was kocham i jakże dziękuję Panu Bogu, że nie jestem dzisiaj młodszą! //

[s. 39] Wtorek, 13 listopada

Jeżeli kiedy można powiedzieć, że żyjemy w jakiejś przełomowej epoce i w niepewności co nam ta nowa epoka przyniesie, to obecnie.

W Rosji po jednej rewolucji, która obaliła cara, nastąpiła druga, daleko niebezpieczniejsza, bo rewolucja anarchistyczna, żądająca zniesienia własności i rozdziału gruntów między chłopów. Ponieważ na to nie chcą się godzić, powstają walki krwawe i w samym Petersburgu // [s. 40] i w okolicy, a właściwie cała Rosja jest podminowana⁷⁰.

^a *Opuszczono dalsze rozważania pamiętnikarki nad przyczynami takiego postępowania L. Rydla oraz ocenę jej stosunku do niego*

⁷⁰ Z końcem października 1917 r. Lenin, który nielegalnie wrócił do Piotrogradu, stwierdził, że sytuacja dojrzała już do wybuchu rewolucji. 25 października Komitet Wykonawczy Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w Piotrogradzie wyłonił Komitet Wojskowo-Rewolucyjny, dowództwo rewolucji. W nocy z 6 na 7 listopada 1917 r. bolszewicy opanowali węzłowe punkty stolicy (m.in. elektrownię, dworce kolejowe, magazyny zboża, węgla i in.). 7 listopada w Instytucie Smolnym w Piotrogradzie rozpoczął obrady II Wszechrosyjski Zjazd Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, który uchwalił, że ujmuje władzę w swoje ręce i powołał pierwszy rząd sowiecki – Radę Komisarzy Ludowych. Przewodniczącym został Włodzimierz Lenin. Nazajutrz Zjazd uchwalił dekret o pokoju.

A z nami Polakami co będzie? Raz gazeta umieściła artykuł, że cesarz Karol chce przyłączyć Królestwo do Galicji i ogłosić się królem polskim, zaś cesarz Wilhelm chce zabrać Litwę i Kurlandię i ogłosić się wielkim księciem litewskim. Byłoby to rzeczą najgorszą, jaka by nas spotkać mogła, gdyż by to był znów nowy rozbiór Polski, ale pocieszajmy się, że do tego nie przyjdzie⁷¹.

W ogóle o końcu wojny ani słyhać, lubo wszystkie narody są już tą wojną przemęczone, wszędzie głód i nędza, a wskutek tego miejscowe // [s. 41] rozruchy i wołanie o pokój.

Wśród tak ponurej atmosfery przeczytałam książkę przez Hoesicka, pozornie lekką, a nawet drastyczną, ale w gruncie bardzo pouczającą. Książka ma tytuł *Miłość i miłości [w życiu sławnych ludzi]*⁷². I jakże ci ludzie wychodzą z tego egzaminu? Wszędzie nędza, małostkowość, zmysłowość, a nigdzie wzniosłości, nigdzie ideału, i jeden tylko Beethoven wychodzi z tej próby zwycięsko. [...]a

[s. 43] [...] O! jakże jest to wielką prawdą, że nie ma wielkiego człowieka dla jego łokaja, ale zarazem można powiedzieć, że nie ma wielkiego człowieka i dla jego biografa. //

[s. 44] Wtorek, 20 listopada

Bardzo wiele korzystam z wykładów Lucjana. Interującym było porównanie kościoła wschodniego z zachodnim i wykazanie korzyści, jaką ten ostatni odniósł, przywłaszczając sobie język łaciński, przez który zbliżył się do klasycznej kultury, od której zupełnie był oddalony kościół wschodni. Następnie przeszedł wszystkie cechy sztuki bizantyjskiej, odmalował jej martwość. Dzisiaj zaś znów mówił o zakonach. Skąd one powstały? [...]b

[s. 47] [...] – Na tem zakończyła się dzisiejsza lekcja i to tylko powiem, że wyklada on prześlicznie, że jest nadzwyczajnie zadowolonym, że ja chodzę na jego wykłady, a kiedyś w domu powiedział mi, że kiedy ja jestem na jego wykładzie, to on właściwie tylko do mnie i dla mnie mówi, a reszta audytorium nic go nie obchodzi. //

[s. 48] Wtorek, 27 listopada

Jeszcze nie widziałam, aby czyja śmierć zrobiła na kimś tak wielkie i doniosłe wrażenie jak śmierć Stasia Rubczyńskiego na jego ojcu Witoldzie⁷³.

^a *Opuszczono dalszy ciąg uwag A. Czechówny po lekturze wspomnianej książki*

^b *Opuszczono dalszy ciąg sprawozdania z wykładu L. Rydla nt. historii powstania pierwszych zakonów, również w Polsce*

⁷¹ „Czas” nr 515 z 8 listopada 1917 r. donosił (w następnych numerach zamieszczone są kolejne anonse w tej kwestii), że w Berlinie toczą się rokowania, których przedmiotem jest sprawa przyszłości Polski w takim ujęciu, jak przedstawione przez A. Czechównę: Królestwo Polskie, w którego granicach miała się również znaleźć Galicja, część Litwy i gubernia suwalska miało być połączone unią personalną z Austro-Węgrami, natomiast Litwa i Kurlandia – przyłączone do Niemiec, a król pruski miał zostać wielkim księciem litewskim i księciem kurlandzkim.

⁷² Ferdynand Hoesick (1867–1941), księgarz i wydawca, pisarz, historyk literatury, muzykograf. Autor kompletnej monografii Fryderyka Chopina i książek poświęconych m.in. Stanisławowi Tarnowskiemu, Julianowi Klaczce. Napisał też kilka powieści: *Nemesis*, *Przy świetle księżycy*, *Miłość i miłości w życiu sławnych ludzi* oraz *Tatry i Zakopane. Przeszłość i terażniejszość* (4 tomy).

⁷³ Witold (Witold) Rubczyński (1864–1938), filozof, historyk filozofii, od 1910 r. profesor filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zainteresowania W. Rubczyńskiego stopniowo przesunęły się ku filozofii systematycznej, której centrum stanowiła dla niego etyka. Na jego poglądach silnie zaważyły

I matka jego go oplakuje, ale jej żal jest zwykłym, gdy tymczasem Witolda jest niezwykłym. Mówi, że kiedy bardzo desperował, usłyszał głos Stasia, który mu powiedział: „nie płacz – ja jestem szczęśliwym, chwałę Pana Boga i jedynym moim zmartwieniem są Wasze płacze”. Kiedy się zastanowił i nie wiedząc, skąd ten głos pochodzi, zwątpił, usłyszał znów ten głos, który powiedział: „ty mi nie wierzysz ojcze, a jednak, // [s. 49] to wasz Staś to mówi”.

Witold nadzwyczaj serdeczny dla mnie pytał, jak się na to zapatruję i czy w to wierzę, na co naturalnie dałam twierdzącą odpowiedź, gdyż po tem wszystkim czego sama doświadczyłam po śmierci Kremera, wątpić w takie rzeczy mi nie wolno. Ale Witold idzie dalej, powiedział, że będzie obecnie pisał o nieśmiertelności duszy, że dzieło to poświęci Stasiowi, i że wie, że będzie pisał pod jego wpływem i dyktandem, co mi się znów nie bardzo podoba, gdyż się obawiam, aby Witold nie stał się jeszcze jakim spirytystą. //

[s. 50] Córka jego Zosia jest znów ciekawym dla mnie fenomenem, gdyż obala wszystkie teorie Lucjana, który, jak tu pisałam, nie podziela ani chodzenia na uniwersytet dla kobiet, ani długiego narzeczeństwa, tymczasem ona wszystko to robi. Jest na trzecim roku medycyny, a właśnie w tym roku w Rabce zaręczyła się z p. [Kazimierzem Marią] Krzyżanowskim, synem przyjaciela Witolda, którego i ja dobrze znałam, a który niedawno umarł. – Powiedziała mi, że się dopiero mają pobrać za 3 lata, gdyż pierwej i ona musi skończyć medycynę, i on zostać adwokatem⁷⁴. Wszystko to jest absolutnie przeciwne teorii Lucjana, toteż nie zapieram się, że z wielką ciekawością // [s. 51] będę śledziła losy tej młodej pary.

Poniedziałek, 3 grudnia

W rodzinie Rydlów znów zmartwienie. Nadszedł z Dołuszyc telegram, że umarł Mikołaj Rydel, syn Romanowej⁷⁵. Matka Lucjana przepędziła tam całe lato z Hanią i nie mogła się dosyć nachwalić ich dobroci i troskliwości o nią. Lucjan pojechał zaraz na pogrzeb i wskutek tego przerwał wykłady u Baranieckiego, które i tak miały być z powodu braku węgla // [s. 52] niezadługo zamknięte, i dopiero mają być otworzone 15 lutego, mam więc i ja wakacje, gdyż wykłady te tak mnie zajmują, iż postanowiłam chodzić do końca kursu.

Rozpisywać się nad takowemi przy tem przygnębieniu nie myślę, gdyż mam tu jeszcze do zanotowania, że także i Jadwisia, żona Lucjana jest poważnie od kilku tygodni chora.

chrześcijańskie przekonania religijne. Był żonaty z Jadwigą Czermińską, z którą miał 3 córki i syna Stanisława, zmarłego 21 września 1917 r. w wieku 14 lat. Na końcu tomu 42 (s. 406) Czechówna umieściła fotografię Stasia Rubczyńskiego, którą podpisała: „Staś Rubczyński w szpitalu na kilka miesięcy przed śmiercią”.

⁷⁴ Zofia Rubczyńska (ur. 1896), córka Witolda, filozofa, profesora UJ i Jadwigi z Czermińskich. Po zdaniu matury 10 czerwca 1914 r. podjęła studia na Wydziale Lekarskim UJ (1915–1821, absolutorium 29 marca 1922 r.). 18 grudnia 1919 r. poślubiła Kazimierza Marię Krzyżanowskiego (1893–1927), syna Stanisława (1865–1917), historyka i archiwisty, profesora UJ i Wandy z Korytowskich. Kazimierz, po zdaniu egzaminu maturalnego (1911) studiował prawo na UJ (1911–1915), 20 grudnia 1916 r. uzyskał tytuł doktora praw.

⁷⁵ Mikołaj Rydel (1874–1917), syn Romana (1835–1899) i Sabiny z Marynowskich. Ukończył szkołę rolniczą w Dublinach i gospodarzył najpierw w Nizinach. Po ich sprzedaży nabył majątek w Dołuszycach. Ożenił się z Jadwigą z Łastowieckich, z którą miał 3 synów: Andrzeja, Jana i Romana Jerzego. Mikołaj Rydel zmarł 2 grudnia.

Miewa gorączki, jakieś bóle, wymioty, jednym słowem stan dobrym nie jest. Już to ogólnie można powiedzieć, że ta kobieta lubo pochodząca z wiejskiego stanu jest bardzo delikatna i słabowita. Lucio robi co może, ażeby ją ratować, ale zdaje mi [się], // [s. 53] że nawet w najlepszym razie kobieta ta nigdy zdrową nie będzie, co naturalnie dla męża byłoby okropnem. – Lecz może też Bóg da, że się mylę, a czego z całego serca pragnę.

Umarła także ich stryjenka Bonawenturowa, ale gdy była to już zniedołężniała starsuszka⁷⁶, podobnie jak i Sedlmayerowa, dlatego śmierć ta nie może być policzona do zmartwień, a nawet gdy po niej zostało się kilkadziesiąt tysięcy dla rodziny Rydlów, bo dzieci własnych [!] nie miała, śmierć ta tylko do korzystnych wypadków policzoną być może. //

[s. 54] Wtorek, 4 grudnia

Teraz muszę znów słów kilka poświęcić Promińskim. Obym i tutaj była fałszywym prorokiem, ale i tam nie widzę nic dobrego. On sam zapada na zdrowiu, robią mu się jakieś karbunkuły⁷⁷ na szyi, które Rutkowski⁷⁸ przecina, a które zagoić się nie chcą. Przy tem uważam, że jest bardzo rozdrażniony, poirytowany i jak uważam, nie ma już w nim tej czułości, i dla Brońci, i dla dzieci, jaką widziałam z początku. Bo też będąc sprawiedliwą, muszę wyznać, że z dziećmi ma tylko same zmartwienia i zgryzoty. Mimo tego że płaci im bardzo drogiego korepetytora, // [s. 55] chłopcy źle się uczą i dwójka przybywa do dwójki, tak iż można mieć obawę, że może do następnej klasy nie przejdą. Ponieważ zaś Jędrus wyrósł na ogromne drabisko, ma już lat 17, a jest dopiero w piątej klasie gimnazjum realnego, gdyby więc go spalili⁷⁹, byłoby to wielkiem dla rodziców zmartwieniem.

Może najzdolniejszym z nich będzie najmłodszy Kantuś, ale ten znów zdrowia nie ma, a tak nie dziwi się, że Promiński jest skwaszonym i przygnębionym. //

[s. 56] Czwartek, 6 grudnia

Zdaje się, że może będziemy mieli pokój, ale w jakże dziwnych warunkach. Ów rząd anarchystyczny w Rosji wysyła posłów do Prus i Austrii, żądając pokoju i natychmiastowego zawieszenia broni. I zawieszenie to następuje, na froncie żołnierze podają sobie dłoń, częstują się cygarami, jednym słowem zgoda. Ale co powie Francja i Anglia, a co ważniejsza co za skutki sprowadzi to bratanie się z anarchią, która głośno obala wszelką własność?

⁷⁶ Kłotylda z Marynowskich Rydlowa, żona Bonawentury jun., przyrodniego brata Lucjana Rydla sen. (1833–1895), szwagierka Heleny z Kremerów Rydlowej.

⁷⁷ Karbunkuł, czyli czyrak gromadny jest zbiorowiskiem czyraków umiejscowionych obok siebie, zwykle na karku lub na grzbiecie. Gdy czyrak jest wyjątkowo duży, to również mówimy o karbunkule.

⁷⁸ Maksymilian Rutkowski (1867–1947), chirurg. Studiował na Wydziale Lekarskim UJ (1886–1892), następnie został sekundariuszem w Szpitalu św. Łazarza na oddziale chorób wewnętrznych, a od 1894 r. na oddziale chirurgicznym. Od 1899 r. prowadził wykłady z chirurgii na UJ i habilitował się. W latach 1899–1903 pracował w lecznicy prywatnej, następnie jako ordynator oddziału chirurgicznego Szpitala św. Ludwika dla dzieci (1904–1908), a od 1908 r. był prymariuszem oddziału chirurgicznego Szpitala św. Łazarza. W 1910 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego. Podczas I wojny światowej utworzył zespół chirurgów, tzw. grupę Rutkowskiego, działającą w szpitalach polowych w pobliżu linii frontu (1914–1916).

⁷⁹ Spalili – tu w znaczeniu „oblali”.

Nie myślę zastanawiać się nad temi wszystkimi rzeczami, gdyż to przechodzi moja zdolność, // [s. 57] a przy tem i zadanie tego pamiętnika, i dlatego zamiast kłopotać się nieznaną przyszłością, wolę powrócić się do przeszłości, do jakiej wprowadził mnie Lucjan Rydel swojemi ostatnimi wykładami. [...] ^a

Przeszedł dalej nasze dzieje, jak również dzieje Czech i udowodnił, jak wiele my zyskałiśmy, trzymając się papieżstwa już od czasów Bolesława Chrobrego, a jak przeciwnie naród czeski stracił, stając się wasalem cesarskim i utracając przez to własną (!) niezawisłość. – Uważałam, że ten wykład nadzwyczaj się wszystkim podobał i wszystkie moje towarzyszkii żałowały, że z powodu braku węgla, kursa są zamknięte do 15 lutego.

Zaraz po wykładzie pojechał // [s. 59] on na pogrzeb do Dołuszyc i dotąd jeszcze nie powrócił.

Czwartek, 27 grudnia

Lucjan przed kilku dniami radził się o żonę. Zdecydowano, że płuca nie są zajęte, tylko malaria i chroniczna choroba żołądka, zawsze więc długa i ciężka choroba.

Pobyty Henryka Kowalskiego i Kłoci w Krakowie dawały mi wiele pociechy i przyjemności, ale cóż! Kiedy oni jakoś ze sobą żyć się nie mogą i ciągle jedno na drugie narzekają.

Co się tyczy Świąt to myślałam, że będę miała takowe bardzo smutne, gdyż ani rybki, ani kawałka mięsa nie mogłam dostać. // [s. 60] Tymczasem Promińscy, którzy wilię urządzali razem ze Stanisławami Noëłami⁸⁰, zaprosili mnie koniecznie do siebie. Byłam więc na wspaniałej wili, po której rozdawano różne upominki, mnie zaś dostały się rzeczy bardzo praktyczne, bo groch i kaszki, jakich właśnie najwięcej potrzebowałam. Młodzi Działnotowie odnieśli mi to wszystko do domu i bardzo troskliwie odprowadzili babcię, tak że bez żadnego przypadku powróciłam.

W pierwsze święto byli u mnie [rodzeństwo Klotylda i Henryk] Kowalscy na preferansie, zaś w Ś-ty Szczepan byłam u Rydlowej na obiedzie, ale wróciłam z wielką śnieżycą, a tem samem umęczona. //

[s. 61] sobota, 29 grudnia

Wczoraj wieczorem powrócili Lucjanowie Rydlowie z Dołuszyc, gdzie jeździli na Święta, co jednak było zupełnie niepotrzebnem. Wobec przepełnienia wagonów stali przez cały czas na korytarzu, co dla nich obojga zdrowem nie było i zaraz oboje położyli się do łóżka, zajechawszy naturalnie do mnie.

Lucjan kaszłał przez całą noc i mówi, że ma gorączkę, a że niedawno przeszedł bronchit, więc kto wie, czy mu się takowy nie powtórzy. //

^a *Opuszczono fragment sprawozdania A. Czechówny z wykładu L. Rydla o Karolu Wielkim, o walce stronników papieżstwa i cesarstwa, i o ostatecznym zwycięstwie papieża Grzegorza VII*

⁸⁰ Stanisław Noël był żonaty z Wandą z Bielańskich, siostrą Bronisławy z Bielańskich 1^o v. Działnotowej, 2^o v. Promińskiej, wówczas żony Kazimierza.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Spuścizna Aleksandry Czechówny, sygn. 29/1582/41 (dawna sygn. IT 428/41), sygn. 29/1582/42 (dawna sygn. IT 428/42).

Prasa

„Czas” 1917, nr 474, 475, 476, 515.

Opracowania

Lesiak-Przybył Bożena: *Wielka wojna w „Dzienniku” Aleksandry Czechówny (część I: 2 lipca 1914 r. – 26 grudnia 1914 r.)*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2014, t. 20, s. 111–132.

Lesiak-Przybył Bożena: *Wielka wojna w „Dzienniku” Aleksandry Czechówny (część II: 2 stycznia – 26 grudnia 1915 r.)*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2015, t. 21, s. 133–163.

Lesiak-Przybył Bożena: *Wielka wojna w „Dzienniku” Aleksandry Czechówny (część III: 2 stycznia – 27 grudnia 1916 r.)*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2016, t. 22, s. 139–170.

PODSUMOWANIE

Wielka wojna w „Dzienniku” Aleksandry Czechówny (część IV: 1 stycznia – 29 grudnia 1917 r.)

Aleksandra Czechówna (1839–1923) była córką Tomasza Czecha i Aleksandry z Zielińskich. Jej „Dziennik z całego życia...” pisany przez blisko 70 lat (1856–1923), przechowywany jest w Archiwum Narodowym w Krakowie, pod sygn. 29/1582/1–29/1582/44 (sygn. dawne IT 428/1–428/44). Stanowi znakomite źródło obrazujące życie kulturalne, towarzyskie i obyczajowe miasta Krakowa w drugiej połowie XIX w. oraz w pierwszym dwudziestoleciu XX w.

Zamieszczony tu tekst pochodzi z dwóch tomów „Dziennika”: tomu 41, sygn. 29/1582/41 (dawna sygn. IT 428/41) oraz tomu 42, sygn. 29/1582/42 (dawna sygn. IT 428/42). Stanowi kontynuację zapisów dotyczących trzech pierwszych lat I wojny światowej i opisuje czwarty rok toczących się walk (zob. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2014, t. 20, s. 111–132; 2015, t. 21, s. 133–163; 2016, t. 22, s. 139–170).

Prezentowany wybór spisany został przez wnikliwą obserwatorkę tak ważnych dla Polaków wydarzeń. Autorka korzystała głównie z doniesień prasowych i urzędowych obwieszczeń, ale też posiłkowała się relacjami osób. Dlatego opis sytuacji niewątpliwie nie jest pełny, zwłaszcza w odniesieniu do sfery polityki. Dostarcza jednak szeregu informacji o wydarzeniach rozgrywających się na froncie wschodnim oraz w Krakowie. Daje obraz

coraz trudniejszego, pełnego trosk, wyrzeczeń i niedostatku życia codziennego mieszkańców miasta w kolejnym roku toczącej się wojny. Przynosi też opis stanu uczuć Polaków, ich nieustannej niepewności, lęków i wielkich oczekiwań związanych z przywróceniem państwowości polskiej. A. Czechównę niepokoją zwłaszcza wydarzenia w Rosji i nękają obawy, jaki mogą mieć wpływ na bieg wojny.

SUMMARY

The Great War in the “Journal” of Aleksandra Czechówna (part IV: 1 January – 29 December 1917)

Aleksandra Czechówna (1839–1923) was the daughter of Tomasz Czech and Aleksandra, *née* Zielińska. Her “Journal from the whole life...”, written for almost 70 years (1856–1923), is stored in the National Archives in Krakow, ref. no. 29/1582/1–29/1582/44 (former ref. no. IT 428/1–428/44). It represents a great source that depicts the cultural, social and daily life of Krakow in the second half of the 19th century, and the first two decades of the 20th century.

The text placed here comes from two volumes of the “Journal”: volume 41, ref. no. 29/1582/41 (former ref. no. IT 428/41) and volume 42, ref. no. 29/1582/42 (former ref. no. IT 428/42). It represents a continuation of the entries concerning the first three years of World War I and describes the fourth year of the ongoing fight (see “Krakowski Rocznik Archiwalny” 2014, vol. 20, pp. 111–132; 2015, vol. 21, pp. 133–163; 2016, vol. 22, pp. 139–170).

The presented text was written by a perceptive observer of events of great importance for Poles. The author mainly used press reports and clerical announcements, but also made use of personal accounts. The description of the situation is, therefore, incomplete, especially with regard to politics. It does, however, provide a wide range of information about the events taking place on the eastern front as well as in Krakow. It paints a picture of the increasingly difficult daily life, full of worries, sacrifices and shortages, of the residents of the city in the next year of the ongoing war. It also provides a description of the feeling of Poles, their constant uncertainty, fears and great expectations connected with recreating a Polish state. A. Czechówna was worried in particular by events in Russia and the fears concerning their potential influence on the war.

SŁOWA KLUCZOWE: I wojna światowa, Kraków, dziennik, codzienność, Aleksandra Czechówna

KEY WORDS: World War I, Krakow, journal, daily life, Aleksandra Czechówna

Z zagadnień archiwistyki

Grażyna Spyrka*

Organizacja przejmowania materiałów archiwalnych w Centrali Archiwum Narodowego w Krakowie w okresie od 2012 do czerwca 2016 r.

Jednym z głównych zadań archiwów państwowych, w tym Archiwum Narodowego w Krakowie, jest przejmowanie materiałów archiwalnych. Zadanie to ma najistotniejszy wpływ na rozmiar przechowywanego zasobu archiwalnego, bowiem najwięcej materiałów archiwalnych przejmowanych jest do Archiwum od ich wytwórców lub ze sprywatyzowanych przedsiębiorstw państwowych, zlikwidowanych oraz przekształconych urzędów administracji i innych jednostek organizacyjnych. W zdecydowanej większości przejmowanie materiałów archiwalnych jest skutkiem podejmowanych przez Archiwum działań nadzorczych. Na działania te składają się: kontrole archiwalne, przeprowadzanie kwalifikacji akt po likwidowanych lub poddawanych przekształceniom własnościowym podmiotach organizacyjnych, czy wyłączenie materiałów archiwalnych w trakcie procesu wydawania zgód na zniszczenie dokumentacji niearchiwalnej. Materiały archiwalne, które trafiają do Archiwum z innych źródeł, tj. w wyniku zakupów lub darowizn, stanowią jedynie znikomy odsetek całości. Nabytki w latach 2012–2015 według formy nabytku przedstawia poniższa tabela¹.

* historyk, archiwista, specjalista ds. ewidencji zasobu archiwalnego Archiwum Narodowego w Krakowie; zainteresowania badawcze: zarządzanie dokumentacją, metodyka archiwalna w zakresie gromadzenia, ewidencjonowania i opracowywania materiałów archiwalnych; e-mail: gspyrka@ank.gov.pl

¹ W tabeli ujęto dane na podstawie raportów z Zintegrowanego Systemu Informacji Archiwalnej ZoSIA (nabytki za dany okres wg formy nabytku) za wyjątkiem rubryki dopływy do zespołów i pierwsze przejęcia z 2015 r. Raport ZoSIA za 2015 r. w nabytkach Centrali uwzględniła bowiem przeniesienie „zasobu nowotarskiego” na stan Oddziału III Archiwum. Metraż podano więc w tym wypadku za sprawozdaniem Oddziału VI nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym Archiwum Narodowego w Krakowie (darowizny

Rok	Dopływy do zespołów i pierwsze przejęcia w mb	Darowizny w mb	Kupno w mb
2012	260,18	0,60	0,39
2013	726,71	1,50	2,27
2014	535,61	1,35	0,05
2015	102,45	0,15	0,11

Przed 2012 r. w Centrali Archiwum krakowskiego kwestie związane z przejmowaniem materiałów archiwalnych prowadzone były przez kierowników pięciu Oddziałów Centrali Archiwum. Z końcem 2011 r. Dyrekcja Archiwum podjęła decyzję, by w celu ujednoczenia postępowania z przejmowaniem materiałów archiwalnych w Centrali Archiwum, kwestie te przekazać do Oddziału VI nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym. Ustalono, że sprawami z zakresu przejmowania zajmować będzie się jedna osoba, wyznaczona spośród pracowników Oddziału VI.

W zamyśle Oddział VI od 2012 r. miał zajmować się kompleksowo przejmowaniem materiałów archiwalnych; od wydania zaleceń dotyczących przekazania akt aż po ich fizyczne przejęcie do Archiwum. Oddział monitorował więc stan realizacji zaleceń w zakresie przekazywania akt, ustalał z jednostką organizacyjną zasady porządkowania i sporządzania spisów materiałów archiwalnych, ustalał – w porozumieniu z ówczesnym Oddziałem VII ewidencji i popularyzacji zasobu archiwalnego² – numery dla nowych zespołów archiwalnych, sprawdzał poprawność przygotowania akt do przejęcia, przeprowadzał ekspertyzy archiwalne, konsultacje, instruktaże, ustalał terminy przejęcia akt, weryfikował przejmowane akta i potwier-

i kupno podano już jednak wg raportu ZoSIA, nabytki za dany okres wg formy nabytku). W tabeli nie ujęto nabytków pochodzących z korekt ewidencji w Archiwum Narodowym w Krakowie. Widoczny spadek dopływów akt jest wynikiem przyjętej przez Archiwum zasady pisemnego informowania o akceptacji sposobu zewidencjonowania i uporządkowania materiałów archiwalnych z równoczesnym wyjaśnieniem, że fizyczne przejęcie akt odbędzie się w nowej siedzibie.

² Decyzja Nr 21 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 31 października 2012 r. w sprawie zmiany statutu Archiwum Państwowego w Krakowie – powołano samodzielne stanowisko ds. ewidencji zasobu archiwalnego.

dzał pisemnie ich przejęcia. Prowadził też szkolenia i warsztaty dotyczące porządkowania materiałów archiwalnych. Pomimo wprowadzonych zmian, wszystkie dotychczasowe ustalenia pomiędzy jednostkami organizacyjnymi przekazującymi materiały archiwalne a kierownikami Oddziałów zostały podtrzymane. Zdecydowano, że oddziały aktowe doprowadzą do końca sprawy z zakresu przejmowania, które wpłynęły do rozpatrzenia do dnia 31 października 2011 r., nawet jeśli miałyby być one zakończone w kolejnym roku. Pozostałe sprawy miały zostać protokołarnie przekazane Oddziałowi VI Archiwum.

Wszystkie czynności składające się na szeroko rozumiane przejmowanie materiałów archiwalnych miały odbywać się w ścisłej współpracy z kierownikami Oddziałów Centrali, w tym kierownikiem Oddziału IX konserwacji i zabezpieczania zasobu archiwalnego³, Oddziałem VII ewidencji i popularyzacji zasobu archiwalnego, a także kierownikiem Ekspozytury Archiwum w Spytkowicach, gdzie przechowywane są te materiały. Wyznaczony pracownik Oddziału VI mógł kontaktować się z kierownikiem właściwego oddziału aktowego celem wspólnego ustalenia szczegółowych zasad przejęcia, np. opisu jednostek archiwalnych bądź rozwiązania ewentualnych problemów dotyczących zespołowości czy kwalifikacji archiwalnej akt. Opiniowanie spisów materiałów archiwalnych dokumentacji technicznej, kartograficznej, geodezyjnej ze względu na ich specyfikę pozostało w gestii Oddziału V materiałów kartograficznych i dokumentacji technicznej jako specjalizującego się w tych rodzajach dokumentacji.

Od początku 2012 r. podjęto prace nad procedurą dotyczącą przejmowania materiałów archiwalnych. Z jednej strony charakter takiego dokumentu stanowi według jego krytyków „niewygodne ograniczenie”, z drugiej jednak pozwala uregulować pewne kwestie, w tym także wewnątrz samej instytucji. Ma to niebagatelne znaczenie w Archiwum choćby ze względu na skomplikowaną sytuację lokalową, a tym samym obieg spraw (a w zasadzie obieg spisów materiałów archiwalnych) między pracownikiem załatwiającym sprawy dotyczące przejmowania, aktowymi oddziałami krakowskimi i Ekspozyturą w Spytkowicach.

³ Decyzja Nr 21 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 31 października 2012 r. w sprawie zmiany statutu Archiwum Państwowego w Krakowie – powołano Oddział VIII – konserwacji i zabezpieczania zasobu archiwalnego.

Procedura przejmowania materiałów archiwalnych do Archiwum Państwowego w Krakowie weszła w życie 2 stycznia 2013 r.⁴ Jej tekst przed wprowadzeniem został ustalony z kierownikami poszczególnych Oddziałów Archiwum. Praktyka pokazała jednak, że w pierwszym tekście *Procedury* nie było wszystkich koniecznych zapisów (dotyczących wewnętrznych kwestii związanych np. z przekazywaniem spisów zdawczo-odbiorczych materiałów archiwalnych do teczek zespołów Oddziałów Centrali mających siedziby w różnych miejscach Krakowa, podczas gdy większość materiałów archiwalnych przechowywana jest w Ekspozyturze w Spytkowicach). Uwagi zgłaszane do tekstu zarówno przez osobę zajmującą się przejmowaniem materiałów archiwalnych w Centrali Archiwum, jak i kierowników Oddziałów znalazły się w kolejnej *Procedurze przejmowania tradycyjnych materiałów archiwalnych do Archiwum Narodowego w Krakowie*, która weszła w życie z dniem 5 stycznia 2015 r.⁵

Kolejna modyfikacja w *Procedurze* poprzedzona była znaczącą zmianą przepisów ogólnopaństwowych oraz organizacyjnych w samym Archiwum. Z dniem 1 listopada 2015 r. weszło w życie nowe rozporządzenie regulujące przekazywanie materiałów archiwalnych do archiwów państwowych⁶, a od 1 marca 2016 r. kwestie związane z przejmowaniem materiałów archiwalnych wyłączono z Oddziału VI nadzoru, przypisując je samodzielniemu stanowisku ds. ewidencji zasobu archiwalnego, podlegającemu bezpośrednio Dyrektorowi Archiwum. Osoba zajmująca się dotąd przejmowaniem w Oddziale nadzoru została z niego wyłączona, otrzymując dodatkowe zadania mające związek z ewidencją. W Oddziale VI pozostały zadania odnoszące się m.in. do kontroli archiwalnych, w tym wydawania zaleceń dotyczących przekazania akt oraz monitorowanie stanu ich realizacji, kwalifikowanie akt

⁴ Zarządzenie nr 36 Dyrektora Archiwum Państwowego z dnia 15 listopada 2012 r. w sprawie wprowadzenia *Procedury przejmowania materiałów archiwalnych do Archiwum Państwowego w Krakowie*.

⁵ Zarządzenie nr 1 Dyrektora Archiwum Narodowego w Krakowie z dnia 5 stycznia 2015 r. w sprawie wprowadzenia *Procedury przejmowania tradycyjnych materiałów archiwalnych do Archiwum Narodowego w Krakowie*. Aktualny tekst *Procedury* dostępny jest online na stronie internetowej Archiwum Narodowego w Krakowie http://www.ank.gov.pl/sites/default/files/files/2017_nr_16_zal.pdf (odczyt: 01.02.2017).

⁶ *Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 20 października 2015 r. w sprawie klasyfikowania i kwalifikowania dokumentacji, przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych i brakowania dokumentacji niearchiwalnej* (Dz.U. z 2015 r., poz. 1743).

i wyłączenie materiałów archiwalnych w trakcie wydawania zgód na zniszczenie dokumentacji. W wyniku tych zmian, w Archiwum Narodowym w Krakowie po wewnętrznych ustaleniach w dniu 6 maja 2016 r. wprowadzono zmienioną *Procedurę przejmowania tradycyjnych materiałów archiwalnych do Archiwum Narodowego w Krakowie*⁷. Reguluje ona organizację przejmowania tradycyjnych (tj. nieelektronicznych) materiałów archiwalnych do Archiwum Narodowego w Krakowie⁸.

Procedura w kwestiach związanych z porządkowaniem i ewidencjonowaniem materiałów archiwalnych ma dość ogólny charakter. W założeniu miała być bowiem elastyczna i pozwalająca – w ramach obowiązujących przepisów i metodyki archiwalnej – na rozpatrzenie każdego przypadku indywidualnie. Archiwum przejmuje więc materiały archiwalne uporządkowane i zewidencjonowane zgodnie z obowiązującymi przepisami, zachowane w dobrym stanie fizycznym – bez uszkodzeń mechanicznych, fizyko-chemicznych i biologicznych (akta nie mogą być brudne, zawilgocone, zakażone mikrobiologicznie, zaatakowane przez owady, skonsolidowane, zakwaszone, spięte metalowymi łącznikami, zdeformowane, z rozdarciami i ubytkami występującymi w polu tekstu). Materiały archiwalne powinny być umieszczone w opakowaniach ochronnych (koperty, koszulki, teczki oraz pudła) wykonanych z materiału litego, bezkwasowego o wskaźniku pH od 7,5 do 10, rezerwie alkalicznej $> 0,4$ mol/kg, liczbie Kappa < 5 oraz gramaturze dostosowanej do wymiaru i ciężaru przechowywanych akt (teczki od 160 do 800 g/m², pudła zbiorcze od 1 100 g/m²). Standardy porządkowania, ewidencjonowania i technicznego zabezpieczania materiałów archiwalnych przed ich przekazaniem do archiwów państwowych określone zostały w załączniku nr 4 do ww. *Rozporządzenia z 20 października 2015 r.* W tekście *Procedury* ujęto więc, że przez uporządkowanie materiałów archiwalnych rozumiemy ustalenie ich przynależności zespołowej, nadanie układu jednostkom archiwalnym w ramach zespołu archiwalnego, nadanie właściwego układu wewnątrz jednostek archiwalnych, ich opisanie, sporządzenie ich ewidencji oraz techniczne zabezpieczenie. Dookreślono, co oznacza

⁷ Zarządzenie nr 11 Dyrektora Archiwum Narodowego w Krakowie z dnia 6 maja 2016 r. w sprawie wprowadzenia Procedury przejmowania tradycyjnych materiałów archiwalnych do Archiwum Narodowego w Krakowie.

⁸ Zarządzenie nr 16 Dyrektora Archiwum Narodowego w Krakowie z dnia 8 sierpnia 2016 r. w sprawie Procedury przejmowania tradycyjnych materiałów archiwalnych do Archiwum Narodowego w Krakowie.

uporządkowanie materiałów archiwalnych w ramach jednostki archiwalnej i jak należy je opisywać. Uwzględniając dotychczasowy sposób paginacji materiałów w ramach zespołów archiwalnych zgromadzonych w Archiwum Narodowym w Krakowie, przyjęto inny niż wynikający z ww. *Rozporządzenia z 20 października 2015 r.* sposób paginacji stron. Dopuszczono także – w uzasadnionych przypadkach – zgodnie z ww. *Rozporządzeniem* foliację materiałów archiwalnych. Archiwum wymaga, by materiały archiwalne miały ponumerowane strony wewnątrz jednostek archiwalnych przy użyciu średnio-twardego ołówka B lub HD, przy czym numer należy umieszczać w zewnętrznym górnym rogu każdej strony (zapisanej i niezapisanej).

Procedura zawiera jeszcze jedno dość istotne rozwiązanie. Materiały archiwalne wytworzone na terenie⁹ działania Ekspozytury w Nowym Targu przejmowane są do Centrali Archiwum na stan zasobu Oddziału III Archiwum. Jednak sprawy dotyczące przejmowania prowadzone są przez Ekspozyturę w Nowym Targu. Pracownicy Ekspozytury przeprowadzają ekspertyzy i oceniają prawidłowość przygotowania materiałów archiwalnych. Sprawy z zakresu przejmowania prowadzone przez Ekspozyturę w Nowym Targu gromadzone są pod znakiem DN.511 w zarejestrowanej tam podteczce.

Ekspozytura w Nowym Targu¹⁰ początkowo nie zajmowała się przejmowaniem materiałów archiwalnych. Materiały archiwalne przechowywane w zlikwidowanym Oddziale zostały przekazane do Centrali Archiwum na stan Oddziału III jako tzw. „zasób nowotarski”. Początkowo sprawy z zakresu przejmowania prowadzone były przez Centralę w Krakowie, tutaj także trafiały materiały archiwalne z terenu Ekspozytury. W 2016 r. ustalono jednak, w celu usprawnienia organizacji przejmowania, że to bezpośrednio Ekspozytura będzie załatwiać kwestie związane z przejmowaniem, natomiast same materiały archiwalne nadal trafiać będą do Oddziału III Archiwum.

⁹ Zasięg działania Ekspozytury w Nowym Targu obejmuje gminy: Biały Dunajec, Bukowina Tatrzańska, Bystra-Sidzina, Czarny Dunajec, Czorsztyn, Dobra, Jabłonka, Jordaków, Kościelisko, Krościenko n/Dunajcem, Lipnica Wielka, Lubień, Łapsze Niżne, Mszana Dolna, Niedźwiedź, Nowy Targ, Ochotnica Dolna, Poronin, Raba Wyżna, Rabka Zdrój, Spytkowice, Szaflary, Szczawnica, Zakopane.

¹⁰ 28 listopada 2010 r. Oddział Archiwum w Nowym Targu został zlikwidowany. W jego miejsce została powołana Ekspozytura, zajmująca się sprawami nadzoru archiwalnego. Zasób archiwalny byłego Oddziału został podporządkowany ewidencyjnie Archiwum Państwowemu w Krakowie Oddział w Nowym Sączu, a od 2015 r. stał się częścią zasobu Oddziału III Archiwum.

Procedura może mieć zastosowanie także przy przejmowaniu materiałów archiwalnych z ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego. Zasady przejmowania materiałów archiwalnych pochodzących z darów i zakupów ustalane są indywidualnie z Dyrektorem Archiwum.

W oddziałach zamiejscowych za przejmowanie materiałów archiwalnych nadal odpowiadają kierownicy oddziałów w porozumieniu z kierownikiem Oddziału VIII ds. konserwacji i zabezpieczania zasobu Archiwum, choć sama *Procedura* obowiązuje także w oddziałach zamiejscowych. W szczególnie uzasadnionych przypadkach Dyrektor Archiwum może udzielić zgody na odstępstwa od zapisów *Procedury*.

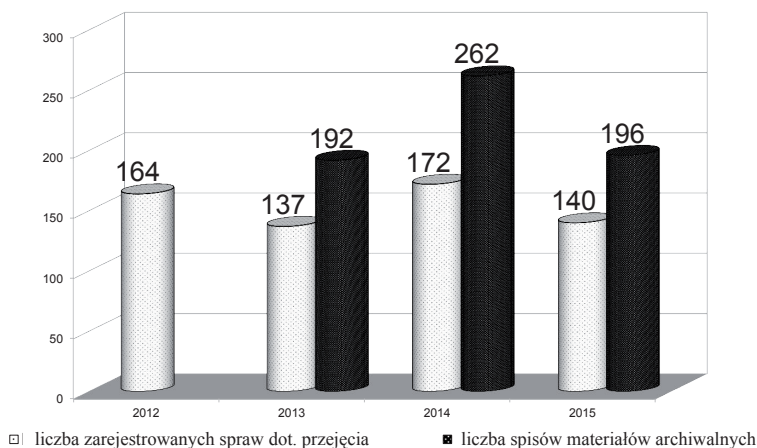
Procedura nie narzuca sposobu załatwiania spraw dotyczących przejęć. Przewiduje jednak postępowanie w przypadku spraw nietypowych i trudnych. W razie wątpliwości dotyczących kwalifikacji dokumentacji ujętej w spisach pracownik prowadzący sprawę przejmowania może zwrócić się z wnioskiem o opinię do Komisji Archiwalnej Oceny Dokumentacji Archiwum Narodowego w Krakowie. Może także przed szczegółowym opiniowaniem spisów co do ich poprawności kontaktować się z kierownikiem odpowiedniego oddziału aktowego celem ustalenia zespołowości przekazywanych materiałów archiwalnych. W skomplikowanych sytuacjach decyzja dotycząca podziału na zespoły archiwalne podejmowana jest przez Komisję Metodyczną Archiwum na wniosek pracownika zajmującego samodzielne stanowisko ds. ewidencji zasobu archiwalnego lub kierowników oddziałów zamiejscowych. Numery nowym zespołom archiwalnym w Centrali Archiwum nadawane są przez pracownika zajmującego samodzielne stanowisko ds. ewidencji zasobu archiwalnego. W przypadku spisów dokumentacji technicznej, geodezyjnej, kartograficznej i geologicznej poprawność przedłożonych spisów można konsultować z Oddziałem V Archiwum.

Uwagi do spisów materiałów archiwalnych podawane są jednostce organizacyjnej przekazującej materiały archiwalne przez pracowników Archiwum w formie przez nich wybranej – pisemnie pocztą tradycyjną lub elektroniczną, telefonicznie bądź osobiście. Liczba spraw dotyczących przejmowania w omawianym okresie utrzymuje się na stałym poziomie. Warto jednak podkreślić, że często na jedną sprawę składa się kilka bądź kilkanaście spisów¹¹. Wykres nie obejmuje spraw zarejestrowanych w pierw-

¹¹ Zestawienia liczby spisów składających się na sprawę prowadzone były od 2013 r.; w 2013 r. w rubryce uwagi spisu spraw NVI. 511, od 2014 r. w indywidualnych sprawozdaniach kwartalnych pracownika prowadzącego sprawę z zakresu przejmowania.

szym półroczu 2016 r., ponieważ w związku ze zmianami organizacyjnymi, pod nowe znaki spraw przenieślano niezakończone sprawy dotyczące przejęć z lat poprzednich.

Liczba spraw dotyczących przejmowania materiałów archiwalnych w latach 2012–2015 oraz liczba spisów składających się na sprawy w latach 2013–2015



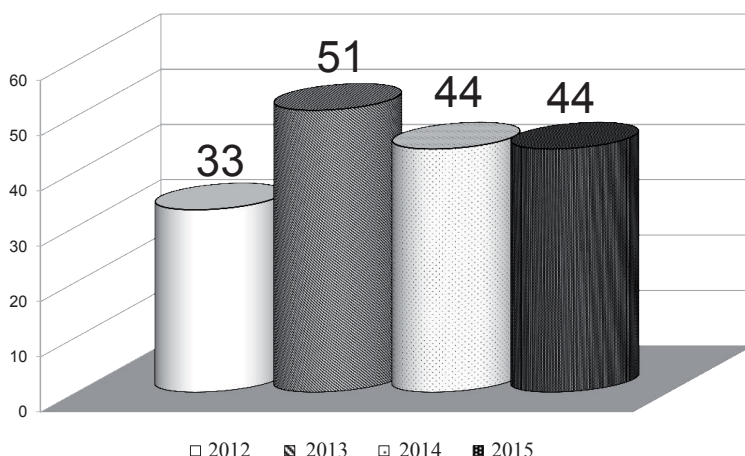
W okresie od 2012 do 2015 r. przeprowadzono 172 ekspertyzy archiwalne. Ekspertyzy archiwalne mają na celu sprawdzenie uporządkowania i zewidencjonowania materiałów archiwalnych, znacznie rzadziej przeprowadzane są, by ustalić sposób opisu jednostek archiwalnych czy sposób ich opakowania. Nie są one przeprowadzane przy każdym przejęciu.

Wybór jednostek organizacyjnych do ekspertyz archiwalnych uzależniony jest od jakości otrzymywanych spisów materiałów archiwalnych lub sygnalizowanych przez dane jednostki organizacyjne problemów. Uwagi przekazywane są bezpośrednio w trakcie trwania ekspertyzy. Do akt spraw powstają notatki służbowe, w których krótko opisywany jest stan uporządkowania i zewidencjonowania materiałów archiwalnych. W nielicznych przypadkach po ekspertyzach archiwalnych jednostkom organizacyjnym przedstawiane są pisemne uwagi dotyczące sposobu uporządkowania i zewidencjonowania materiałów archiwalnych.

W kontaktach z jednostkami organizacyjnymi przekazującymi materiały archiwalne podkreślić należy dużą liczbę przeprowadzanych konsultacji (zarówno telefonicznych, jak i osobistych) oraz instruktaży dotyczą-

cych porządkowania i ewidencjonowania materiałów archiwalnych. Warto wspomnieć także o warsztatach dotyczących przekazywania materiałów archiwalnych organizowanych przez Archiwum Narodowe w Krakowie w całym omawianym okresie. Wszystkie te formy kontaktu z przedstawicielami jednostek organizacyjnych przekazujących materiały archiwalne mają niebagatelne znaczenie i przynoszą pozytywne efekty w postaci coraz lepiej sporządzanych spisów i uporządkowanych materiałów archiwalnych.

Liczba ekspertyz archiwalnych
dotyczących przejęć materiałów archiwalnych w latach 2012–2015



Archiwum Narodowe w Krakowie nie dysponuje wystarczającą bazą lokalową, tym samym posiada znikomą rezerwę wolnego miejsca na materiały archiwalne. Sprawy dotyczące przejęć rozpatrywane są na bieżąco, jednak samo przejmowanie materiałów archiwalnych zostało ograniczone. Przyjęto zasadę pisemnego informowania o akceptacji sposobu zewidencjonowania i uporządkowania materiałów archiwalnych z równoczesnym wyjaśnieniem, że do czasu powstania nowej siedziby Archiwum nie będzie możliwe fizyczne przejęcie akt. Pisma takiej treści przekazywano jednostkom organizacyjnym w całym omawianym okresie.

Zawsze przyjmowane są materiały archiwalne z jednostek sprywatyzowanych lub w trakcie likwidacji, by nie narażać dokumentacji na zniszczenie lub utratę. Na bieżąco przejmowane są także akta stanu cywilnego. Materia-

ły archiwalne przyjmowane są również wtedy, gdy jednostka organizacyjna sygnalizuje brak możliwości przechowywania ich u siebie, np. z powodu braku rezerwy magazynowej. W połowie 2016 r. – po uzyskaniu z końcem 2015 r. dodatkowej powierzchni magazynowej w Ekspozyturze w Spytkowicach – Archiwum przejęło w zasadzie wszystkie materiały archiwalne ze spraw zarejestrowanych w latach 2012–2014. Do przejęcia pozostały materiały archiwalne, których sposób uporządkowania i zewidencjonowania został zaakceptowany w okresie od 2015 do połowy 2016 r. oraz te, które nadal przechowywane są w archiwach zakładowych¹².

BIBLIOGRAFIA

Druki urzędowe

- Decyzja Nr 21 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 31 października 2012 r. w sprawie zmiany statutu Archiwum Państwowego w Krakowie.
- Zarządzenie nr 36 Dyrektora Archiwum Państwowego z dnia 15 listopada 2012 r. w sprawie wprowadzenia Procedury przejmowania materiałów archiwalnych do Archiwum Państwowego w Krakowie.
- Zarządzenie nr 1 Dyrektora Archiwum Narodowego w Krakowie z dnia 5 stycznia 2015 r. w sprawie wprowadzenia Procedury przejmowania tradycyjnych materiałów archiwalnych do Archiwum Narodowego w Krakowie.
- Zarządzenie nr 11 Dyrektora Archiwum Narodowego w Krakowie z dnia 6 maja 2016 r. w sprawie wprowadzenia Procedury przejmowania tradycyjnych materiałów archiwalnych do Archiwum Narodowego w Krakowie.
- Zarządzenie nr 16 Dyrektora Archiwum Narodowego w Krakowie z dnia 8 sierpnia 2016 r. w sprawie Procedury przejmowania tradycyjnych materiałów archiwalnych do Archiwum Narodowego w Krakowie.
- Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 20 października 2015 r. w sprawie klasyfikowania i kwalifikowania dokumentacji, przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych i brakowania dokumentacji niearchiwalnej (Dz.U. z 2015 r., poz. 1743).*

Wydawnictwa elektroniczne

http://www.ank.gov.pl/sites/default/files/files/2017_nr_16_zal.pdf (odczyt: 01.02.2017)

¹² W sprawozdaniu Oddziału VI nadzoru za I półrocze 2016 r. wykazano 8 375,17 mb nawisu archiwalnego wg raportów z bazy NADZÓR na koniec 2015 r. Stosowany obecnie system NiKA (Nadzór i Kontrola Archiwalna) nie pozwala na wygenerowanie takiego raportu.

PODSUMOWANIE**Organizacja przejmowania materiałów archiwalnych w Centrali
Archiwum Narodowego w Krakowie w okresie od 2012 do czerwca 2016 r.**

Tekst omawia zmiany, które zaszły w Centrali Archiwum w zakresie organizacji przejmowania materiałów archiwalnych. Omawiając proces, mający największy wpływ na rozmiar przechowywanego zasobu archiwalnego, autor pozwala zapoznać się ze specyfiką działania dużego archiwum z rozproszoną bazą lokalową i brakiem rezerw magazynowych w czasie budowy nowej siedziby Archiwum. Obrazuje skalę nabytków pochodzących z archiwów zakładowych, darowizn i zakupów. Przedstawia również prace nad kolejnymi wersjami Procedury dotyczącej przejmowania materiałów archiwalnych.

SUMMARY**Organisation of archival material acquisition in the headquarters
of the National Archives in Krakow from 2012 until June 2016**

The text discusses changes that took place in the headquarters of the Archives concerning the organisation of archival material acquisition. While discussing the process which had the greatest influence on the size of the stored archival resources, the author reveals specific aspects connected with the functioning of a large archive with a dispersed local base and a lack of storage space during the construction of new headquarters. The text depicts the scale of acquisitions from workplace archives, donations and purchases. It also presents work on successive versions of the procedures concerning the acquisition of archival materials.

SŁOWA KLUCZOWE: materiały archiwalne, przejmowanie, nabytki, gromadzenie, procedura

KEY WORDS: archival materials, acquiring, purchases, collecting, procedure

Karolina Zięba*

Dokumentacja osobowo-płacowa do celów emerytalnych. Wskazówki dotyczące poszukiwań

Każdego roku osoby w wieku przedemerytalnym podejmują na własną rękę próby odnalezienia zaświadczeń pozwalających im udokumentować fakt zatrudnienia oraz wynagrodzenia. Jak pokazuje praktyka archiwalna, nie jest to zadanie łatwe, ponieważ większość poszukiwanych przedsiębiorstw przestała istnieć. W powszechnej świadomości archiwum funkcjonuje jako składowisko dawnych dokumentów. Dlatego też przyszli emeryci tam właśnie w pierwszej kolejności kierują swoje kroki. Chociaż obiegowa opinia na temat zasobu archiwów państwowych jest przesadzona, to właśnie archiwum niejednokrotnie okazuje się być ostatnią deską ratunku. Służy ono za źródło rzetelnej informacji na temat miejsc przechowywania dokumentacji osobowo-płacowej ze zlikwidowanych zakładów pracy, dzięki czemu możliwe jest ustalenie kapitału początkowego, które sprawia ogromną trudność osobom mającym w najbliższym czasie przejść na emeryturę.

Formularz zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu stanowi druk RP-7, który ma obowiązek wystawić: pracodawca, następca prawny przedsiębiorstwa, likwidator podmiotu lub syndyk. Archiwa państwowe oraz inni przechowawcy dokumentacji osobowo-płacowej są władni wydawać jedynie uwierzytelnione kopie dokumentacji posiadanej w swoich zasobach, bez możliwości jakiegokolwiek korekty zaistniałych w niej błędów.

Przyszły emeryt jest – przede wszystkim – zobligowany do przedłożenia w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych (dalej ZUS) potwierdzenia stosunku pracy, czyli świadectwa pracy. „Przez akta osobowe należy rozumieć całość dokumentacji wynikającej ze stosunku pracy pracownika, od mo-

* młodszy archiwista, Archiwum Narodowe w Krakowie; zainteresowania badawcze: historia społeczna Europy, językoznawstwo synchroniczno-porównawcze i etnolingwistyka, muzealnictwo; e-mail: kzieba@ank.gov.pl

mentu złożenia/skierowania do pracy aż do zakończenia stosunku pracy, a także po jego zakończeniu, gromadzonej w teczce osobowej lub kopercie”¹. Wspomniana dokumentacja posiada kategorię archiwalną B50, co oznacza, że może ulec wybrakowaniu (tzn. zniszczeniu) po 50 latach². Jeśli dana jednostka organizacyjna została uznana za instytucję wytwarzającą materiały archiwalne, akta osobowe podlegają ekspertyzie, po której część dokumentacji może zostać przekwalifikowana do kategorii A (tj. do kategorii materiałów archiwalnych).

Ponadto, ZUS uznaje za równoważne pisemne zaświadczenia z zakładu pracy, a także legitymację ubezpieczeniową z wpisami dokonanyymi przez pracodawców. Jednakże musi z niej jednoznacznie wynikać, kiedy pracownik rozpoczął oraz zakończył stosunek pracy, powinna jeszcze zawierać wymiar czasu pracy i zajmowane stanowisko. Dodatkowo brane pod uwagę są tylko te wpisy w legitymacji, które zawierają pieczętkę zakładu pracy, jak również podpis pracodawcy lub upoważnionego pracownika.

Inny bezpośredni środek dowodowy może też stanowić prawomocny wyrok sądu, wydany w razie zakwestionowania przez ZUS dowodów pośrednich. Dowodami pośrednimi, na podstawie których istnieje możliwość udowodnienia faktu zatrudnienia oraz czasu jego trwania są:

- wpisy w tzw. „książeczkowych” dowodach osobistych,
- kolejne umowy o pracę oraz aneksy do nich,
- legitymacje służbowe,
- oficjalna korespondencja pracodawcy z pracownikiem dotycząca mianowań, powołań, przyznanych nagród, zmian angaży,
- legitymacje związków zawodowych.

W sytuacji gdy akta osobowe potwierdzające okresy zatrudnienia nie zachowały się bądź uległy zniszczeniu oraz w przypadku niemożności skompletowania wyżej wymienionych dowodów pośrednich, istnieje możliwość udowodnienia okresów pracy zeznaniami świadków. Wnioskodawca jest zobowiązany sformułować oświadczenie zawierające powody braku koniecznej dokumentacji oraz wskazać dwóch świadków (byłych współpracowników). Zeznania świadków powinny zawierać informacje o rodzaju pracy, jaką wykonywał wnioskodawca, zajmowanym stanowisku, wymiarze

¹ Załącznik do Zarządzenia Nr 16 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 10 listopada 2014 r. w sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych dotyczących zasad wartościowania, gromadzenia i porządkowania akt osobowych.

² Po 50 latach od ustania stosunku pracy.

czasowym, fakcie ubezpieczenia. Świadkowie muszą także udowodnić, w jakich okresach współpracowali z wnioskodawcą.

Możliwość powołania świadków dotyczy nie tylko zatrudnienia przed 15 listopada 1991 r., ale także dokumentacji osobowej wytworzonej po tej dacie, która uległa zniszczeniu na skutek powodzi z 1997 oraz 2010 r. Ponadto zeznaniami świadków można potwierdzić fakt zatrudnienia młodocianych pracowników sprzed 1 stycznia 1975 r., o ile „pracodawca stwierdzi brak dokumentacji z tego okresu i brak możliwości potwierdzenia, że z młodocianymi pracownikami były zawierane (bądź nie) umowy albo pracodawca potwierdzi, że zawierał umowy z młodocianymi pracownikami, lecz nie może potwierdzić faktu zatrudnienia konkretnego młodocianego pracownika”³.

Teoretycznie dokumentacja z poprzednich miejsc zatrudnienia powinna być każdorazowo przesyłana kolejnemu z aktualnych pracodawców. Niestety ta dobra praktyka bywa w rzeczywistości bardzo rzadko realizowana.

Poświadczenia dotyczące wysokości wynagrodzenia (czyli dokumentacja płacowa) tworzą kapitał początkowy. Kapitał początkowy jest to – w myśl *Ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych*⁴ – kwota uzależniona od długości udowodnionych okresów składkowych oraz nieskładkowych przepracowanych przed pierwszym stycznia 1999 r., czyli od momentu kiedy zaczęły obowiązywać indywidualne konta emerytalne. Okres składkowy to okres uiszczania składek na ubezpieczenie społeczne (m.in. zatrudnienie, praca w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych, praca nakładcza, czynna służba wojskowa, pobieranie zasiłku macierzyńskiego). Natomiast przez okres nieskładkowy należy rozumieć moment aktywności zawodowej wyłączony z obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne (przykładowo: pobieranie zasiłku opiekuńczego lub chorobowego, świadczenia rehabilitacyjne, urlopy wychowawcze, nauka w szkole wyższej itp.).

Kapitału początkowego nie oblicza się osobom prowadzącym lub zatrudnionym wyłącznie w gospodarstwie rolnym. Wynika to z istnienia odrębnego systemu emerytalnego dla rolników, który reguluje *Ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników*⁵. Zadania

³ Źródło: <http://www.zus.pl/default.asp?p=4&id=394> (odczyt: 18.12.2016).

⁴ Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 z późn. zm.

⁵ Dz.U. z 2017 r., poz. 2336.

ZUS realizuje w tym wypadku Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS).

Przeszkodą dla ustalenia kapitału początkowego jest brak kompletu dokumentacji potwierdzającej zarobki osiągnięte przez byłych pracowników, zwłaszcza, że dopiero z dniem 1 stycznia 2003 r. wydłużono okres przechowywania akt płacowych do 50 lat od ustania stosunku pracy. Przepis ten zawarty został w art. 125a ustawy emerytalnej, w brzmieniu: „Płatnik składek jest zobowiązany przechowywać listy płac, karty wynagrodzeń albo inne dowody na podstawie których następuje ustalenie podstawy wymiaru emerytury lub renty, przez okres 50 lat od dnia zakończenia przez ubezpieczonego pracy u danego płatnika”⁶.

Regulacje dotyczące zasad przechowywania dokumentacji osobowo-płacowej wielokrotnie ulegały zmianom na przestrzeni kilkudziesięciu ostatnich lat. W czasach powojennych, od 1963 r., według *Zarządzenia Ministra Szkolnictwa Wyższego w sprawie podziału materiałów archiwalnych na kategorie i ustalenia terminów ich przechowywania*⁷ obowiązuje 50-letni okres przechowywania dokumentacji osobowej. Natomiast okres przechowywania dokumentacji płacowej zasadniczo ewoluował.

Pierwszym normatywem określającym go było *Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 20 stycznia 1951 r. w sprawie przechowywania dokumentów oraz ksiąg rachunkowych w przedsiębiorstwach państwowych, centralach spółdzielczo-państwowych i spółdzielniach*⁸, które wyznaczyło obowiązek 6-letniego przechowywania dokumentacji płacowej. Zmiany w tej kwestii nastąpiły w 1957 r.⁹, kiedy okres wydłużono do lat 12, nie ustalając jednak zasad jego obliczania. *Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 4 grudnia 1959 r. w sprawie podstawowych zasad prowadzenia księgowości, inwentaryzacji, sporządzania sprawozdań finansowych oraz przechowywania dowodów księgowych przez jednostki gospodarki uspołecznionej*¹⁰ określiło czas przechowywania dokumentacji płacowej na 12 lat, liczonych od następnego roku po roku, którego dotyczy dany dokument. Natomiast zalece-

⁶ Dz.U. z 2016 r., poz. 887, 1948, 2036, 2260; Dz.U. z 2017 r., poz. 2, 38, 715.

⁷ M.P. z 1963 r., nr 37, poz. 184.

⁸ M.P. z 1951 r., nr 14, poz. 195.

⁹ *Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 15 października 1957 r. w sprawie zasad przechowywania akt księgowych przez jednostki gospodarki uspołecznionej* (M.P. z 1957 r., nr 86, poz. 517).

¹⁰ M.P. z 1959 r., nr 102, poz. 546.

nie dotyczące 12-letniego obowiązku zabezpieczenia list płac i zbiorczych kartotek wynagrodzeń zostało ustalone w *Rozporządzeniu Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 25 lipca 1984 r. w sprawie zasad klasyfikowania i kwalifikowania dokumentacji oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych*¹¹.

Znaczne wydłużenie okresu przechowywania dokumentacji płacowej nastąpiło – jak to zostało wcześniej wspomniane – dopiero w 2003 r. w związku z nowelizacją *Ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych*¹², która zobowiązała płatników składek (tj. pracodawców) do przechowywania kart wynagrodzeń, list płac lub innych dowodów płacowych przez 50 lat od ustania stosunku pracy.

Z powodu wielokrotnych zmian w przepisach wynikają trudności z ustaleniem kapitału początkowego, z którymi borykają się przyszli emeryci. Obecnie w Resorcie Rozwoju pojawił się projekt skrócenia okresu przechowywania akt pracowniczych do 10 lat z powodu ogromnych kosztów ponoszonych przez pracodawców w związku z koniecznością długotrwałego zabezpieczenia dokumentacji osobowo-płacowej. ZUS ma zostać zobligowany do gromadzenia niezbędnych informacji, na podstawie których przyznawane są świadczenia emerytalne. Pracodawca będzie mógł gromadzić te dane w formie elektronicznej.

Warto w tym miejscu wspomnieć o możliwości ponownego obliczenia kapitału początkowego. Jeśli został on ustalony przed 1 października 2013 r., przyszły emeryt może wnioskować o ponowne przeliczenie na korzystniejszych warunkach. Ponadto kapitał początkowy ustalony na dzień 1 stycznia 1999 r. podlega corocznej waloryzacji, podobnie jak składki na ubezpieczenie emerytalne. W wyniku waloryzacji kwota kapitału początkowego nie ulega zmniejszeniu. Przy waloryzacji brana jest pod uwagę ostatnia decyzja dotycząca ustalenia kapitału początkowego.

W przypadku gdy przyszły emeryt nie jest w stanie potwierdzić okresów składkowych, ZUS nalicza wysokość składki według minimalnego krajowego wynagrodzenia przypadającego na okres zatrudnienia wnioskodawcy. W praktyce oznacza to setki osób, które otrzymają dużo niższe świadczenia niż osiągnęły przez nie nigdyś zarobki.

¹¹ Dz.U. z 1984 r., nr 41, poz. 216.

¹² Dz.U. z 2004 r., nr 39, poz. 357 z późn. zm.

Gdzie zatem można poszukiwać dokumentacji osobowo-płacowej? Miejsce przechowywania jest uzależnione od typu zakładu pracy oraz – w dużej mierze – od przynależności terytorialnej.

Pierwszą i najważniejszą zasadą poszukiwań jest ustalenie, czy zakład pracy nadal istnieje. Brzmi to być może jak truizm, niestety praktyka archiwalna pokazuje, że w społeczeństwie utrzymuje się głęboko zakorzenione przeświadczenie, że wszelka dokumentacja wytworzona w przeszłości (lata 60., 70., czy nawet lata 80. XX w.) znajduje się w zasobie archiwów państwowych. Bardzo często jest także wyrażane równie mylne przekonanie, że w Archiwum Narodowym w Krakowie przechowuje się materiały obejmujące terytorium całej Polski. O tych dwóch zjawiskach najlepiej świadczy chociażby sposób adresowania korespondencji dotyczącej zlikwidowanych przedsiębiorstw¹³ czy wielokrotnie ponawiane wnioski dotyczące firm z terenu północnej Polski przesyłane do Archiwum Narodowego w Krakowie nie tylko przez osoby fizyczne, ale także przez oddziały ZUS.

Nieprawdą jest również, że w archiwach państwowych istnieją dublety dokumentacji osobowo-płacowej. Jeśli wspomniana dokumentacja uległa zniszczeniu, nie da się jej odzyskać. Sam ZUS przyczynia się w pewnym stopniu do dezinformowania petentów, podając im wykaz miejsc, w których powinni poszukiwać danych koniecznych do uzyskania świadczeń emerytalnych. Wnioskodawcy są najczęściej przekonani, że ich dokumentacja znajduje się w konkretnym, wskazanym przez ZUS miejscu, co prowadzi do powstawania wielu nieprzyjemnych sytuacji.

Dokumentacja zlikwidowanych jednostek państwowych przekazywana jest sukcesorowi, instytucji kontynuującej działalność po zmianach organizacyjnych, ewentualnie spółkom prawa handlowego oraz spółkom prawa cywilnego powstałym po prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Jeśli takiego sukcesora brak, przyszły emeryt powinien zwrócić się do archiwum organu założycielskiego lub nadrzędnego. Wspomnianymi organami założycielskimi mogą być przykładowo:

- Małopolski Urząd Wojewódzki (adres: ul. Basztowa 22, 31–156 Kraków, tel. 12 392 16 22, 12 392 14 49)

¹³ Archiwum Narodowe w Krakowie bywa określane „Naczelnym Archiwum Zlikwidowanych Przedsiębiorstw, Archiwum Głównym Akt, czy też Archiwum Państwowym Dokumentacji Osobistej [sic!] i Płacowej w Krakowie”.

- Urząd Miasta Krakowa – Archiwum Zakładowe (adres: ul. Dobrego Pasterza 116a, 31–416 Kraków, tel. 12 616 90 00, 12 616 90 08)
- Ministerstwo Rozwoju – dawne Ministerstwo Gospodarki (adres: pl. Trzech Krzyży 3/5, 00–507 Warszawa, tel. 222 500 130)
- Agencja Nieruchomości Rolnych¹⁴ – Oddział terenowy w Rzeszowie (adres: ul. Asnyka 7, 35–001 Rzeszów, tel. 17 853 78 00, 17 852 62 33).

Jeśli poszukiwanym zakładem pracy była spółdzielnia, to w myśl *Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 kwietnia 1995 r. w sprawie sposobu i czasu przechowywania ksiąg i dokumentów zlikwidowanych spółdzielni oraz organizacji spółdzielczych*¹⁵, dokumentację niearchiwalną przekazano właściwemu związkowi rewizyjnemu. W przypadku gdy spółdzielnia działała jako instytucja niezrzeszona lub jeśli związek rewizyjny również uległ likwidacji, Krajowa Rada Spółdzielcza (adres: ul. Jasna 1, 00–013 Warszawa, tel. 22 596 43 00) ustala przechowawcę. Może nim zostać inna spółdzielnia, organizacja spółdzielcza, ewentualnie Stowarzyszenie Archiwistów Polskich (ul. Bonifraterska 6 lok. 21, 00–213 Warszawa, tel. 22 831 31 02)¹⁶. Dokumentacja spółdzielni z terenu Małopolski znajduje się w następujących podmiotach:

- Beskidzki Spółdzielczy Związek Rewizyjny (adres: ul. Jana III Sobieskiego 16, 32–650 Kęty, tel. 33 845 42 33)
- Małopolski Mleczarski Związek Rewizyjny (adres: ul. Friedleina 4-6, 30–009 Kraków, tel. 12 633 14 23)
- Małopolski Spółdzielczy Związek Rewizyjny (adres: ul. Szlak 65, 31–153 Kraków, tel. 12 632 42 30)
- Małopolski Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych (adres: ul. Sowińskiego 19, 33–100 Tarnów, tel. 14 626 09 90, 14 627 35 80)
- Związek Rewizyjny Spółdzielni Beskidów i Podhala (adres: ul. Magazynowa 1, 33–300 Nowy Sącz, tel. 18 442 74 31)
- Centralne Archiwum Spółdzielczości Pracy – Delegatura Regionalna Związku Lustracyjnego Spółdzielni Pracy w Krakowie (adres: ul. Skośna 16, 30–383 Kraków, tel. 12 262 01 79)

¹⁴ Agencja Nieruchomości Rolnych przechowuje dokumentację osobowo-płacową z byłych państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej (np. akta pracowników PGR-ów).

¹⁵ Dz.U. z 1995 r., nr 47, poz. 248.

¹⁶ Wnioski dotyczące dokumentacji osobowo-płacowej należy kierować na adres: Archiwum Rotacyjne „ŁAD” Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, ul. Łubińska 3c, 05–532 Lubna, tel. 22 727 57 96.

- Wojewódzki Związek Rolników, Kólek i Organizacji Rolniczych w Krakowie (adres: pl. Szczepański 8, 31-011 Kraków, tel. 12 422 51 37, 12 421 20 33)
- Krajowy Związek Rewizyjny Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych (adres: ul. Krakowskie Przedmieście 6, 00-325 Warszawa, tel. 22 826 75 91)
- Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych (adres: ul. Gałczyńskiego 4, 00-953 Warszawa, tel. 22 828 46 96, 22 826 12 61)
- Związek Rewizyjny Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskich (adres: ul. XX-lecia 3, 96-515 Teresin, tel. 46 861 30 98)
- Spółdzielczy Związek Rewizyjny „Cepelia” (adres: ul. Chmielna 8, 00-020 Warszawa, tel. 22 826 60 31).

Poszukiwania dotyczące zlikwidowanych spółek oraz firm prywatnych są dużo bardziej problematyczne. Przedsiębiorca jest bowiem zobowiązany do przechowywania dokumentacji we własnym zakresie. Nie ma on niestety obowiązku informowania archiwów państwowych o miejscu złożenia akt osobowo-płacowych. Najczęściej akta przekazywane są w ramach odpłatnego przechowywania firmom świadczącym usługi przechowalnicze. Bardzo często jednak zdarza się, że dokumentacja znajduje się w posiadaniu byłych właścicieli, co znacząco utrudnia zdobycie koniecznych zaświadczeń.

W przypadku gdy firmę likwidowano lub ogłoszono stan upadłości, należy ustalić, kto pełnił funkcję likwidatora lub syndyka masy upadłościowej, który w myśl *Ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach*, jest zobowiązany do wskazania przechowawcy oraz zabezpieczenia środków finansowych na ten cel. Źródłem informacji dla poszukujących może być właściwy terytorialnie sąd rejonowy (oddział Krajowego Rejestru Sądowego), rejestr działalności gospodarczej (Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej) lub urząd skarbowy. Ustawa stanowi również, że

w przypadku stwierdzenia [...] niemożności zapewnienia środków na koszty dalszego przechowywania, dokumentację przejmuje podmiot nadzorujący jednostkę organizacyjną [...], a w razie braku takiego podmiotu – archiwum państwowe właściwe miejscowo lub wskazane przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych¹⁷.

¹⁷ Art. 51p ust. 3 *Ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach* (Dz.U. z 2018 r., poz. 217 z późn. zm.).

Najczęściej jest to Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej – oddział Archiwum Państwowego w Warszawie, mające siedzibę w Milanówku (adres: ul. Stefana Okrzei 1, 05–822 Milanówek, tel. 22 635 68 22). Prowadzona dla niego, stale aktualizowana, internetowa baza danych, w której można znaleźć ponad 29 tysięcy zlikwidowanych przedsiębiorstw z terytorium całej Polski oraz dane teleadresowe firm lub instytucji zajmujących się przechowywaniem dokumentacji, w znaczącym stopniu umożliwia poszukiwania akt osobowo-płacowych (adres strony internetowej: <https://ewidencja.warszawa.ap.gov.pl/miejsca.php>).

Informacji na temat zlikwidowanych szkół udziela przede wszystkim Kuratorium Oświaty (adres: ul. Ujastek 1, 31–752 Kraków, tel. 12 448 11 10), posiadające wykaz przechowawców dokumentacji ze zlikwidowanych placówek oświatowych. Odnośnie akt osobowo-płacowych z instytucji takich jak: domy dziecka, żłobki oraz przedszkola, można zwrócić się również do Archiwum Urzędu Miasta Krakowa (adres: ul. Dobrego Pasterza 116 a, 31–416 Kraków, tel. 12 616 90 00).

Ponadto Archiwum Urzędu Miasta Krakowa przechowuje w swoim zasobie dokumentację z części zlikwidowanych krakowskich szkół podstawowych, gimnazjów, szkół zawodowych, techników, a także niektórych zlikwidowanych miejskich jednostek organizacyjnych¹⁸, urzędów (w tym urzędy właściwe dla poszczególnych dzielnic Krakowa) oraz wybranych zakładów opieki zdrowotnej.

Do poświadczenia okresu pełnienia służby wojskowej (zarówno czynnej, jak i zastępczej) wystarcza przedłożenie wpisu do książeczki wojskowej. W przypadku braku wyżej wymienionego dokumentu, należy wystąpić do właściwej terytorialnie Wojskowej Komendy Uzupełnień (WKU). Natomiast akta osobowe żołnierzy zawodowych trafiają do właściwego archiwum wojskowego z rozróżnieniem na rodzaj sił zbrojnych (np. marynarka wojenna, wojska lądowe itp.) i miejsce postoju. Poniżej wykaz archiwów wojskowych, do których należy kierować wnioski:

- Wojskowe Biuro Historyczne im. Gen. Kazimierza Sosnkowskiego (adres: ul. Pontonierów 2a, 00–910 Warszawa, tel. 261 814 637)
- Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej (adres: 1 Pułku Myśliwskiego 200, 05–160 Nowy Dwór Mazowiecki, tel. 261 862 219)

¹⁸ Na przykład: Krakowskie Zjednoczenie Budownictwa, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, Miejski Zarząd Gospodarki Terenami w Krakowie.

- Archiwum Sił Powietrznych (adres: jw., tel. 261 862 250)
- Archiwum Marynarki Wojennej (adres: ul. Dickmanna 10, 81–103 Gdynia, tel. 261 267 217)
- Archiwum Wojskowe w Oleśnicy (adres: ul. Wileńska 14, 56–400 Oleśnica, tel. 261 665 777, 261 665 770).

ZUS również może poświadczyć okresy ubezpieczenia oraz wysokość składek, tylko jeśli były odprowadzane imiennie¹⁹. Do grupy świadczeniobiorców należą: osoby zatrudnione w gospodarstwie domowym lub prywatnym domu mieszkalnym (poświadczenia od 1 lipca 1970 r.), pracownicy zakładów zatrudniających poniżej 20 pracowników (od 1 stycznia 1990 r.), osoby prowadzące działalność gospodarczą albo wykonujące tzw. wolne zawody (taksówkarze, rzemieślnicy, twórcy, artyści, duchowni itp.). Podczas poszukiwania zaświadczeń wnioskodawca powinien zwrócić się do oddziału ZUS właściwego ze względu na siedzibę firmy lub miejsce zamieszkania osoby prowadzącej działalność gospodarczą. Należy jednak pamiętać, że ZUS nie posiada w zasobie dokumentacji potwierdzającej okresy zatrudnienia. Może natomiast wskazać przechowawcę akt osobowo-płacowych dzięki stworzonej dla potrzeb przyszłych emerytów *Bazie zlikwidowanych lub przekształconych zakładów pracy*. Jest ona dostępna w oddziałach ZUS lub na stronie internetowej (www.zus.pl).

Od 2002 r., w związku z wprowadzeniem zmian do *Ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach*, archiwa państwowe mogą prowadzić działalność gospodarczą w zakresie przechowywania dokumentacji osobowo-płacowej. Już w 2003 r. w ówczesnym Archiwum Państwowym w Krakowie utworzono stanowisko do spraw przechowalnictwa. Dokumentację kadrową z wybranych zlikwidowanych krakowskich firm zaczęto systematycznie przekazywać do Ekspozytury Archiwum mającej siedzibę w Spytkowicach.

Obecnie w Ekspozyturze znajduje się ponad 800 metrów bieżących akt osobowo-płacowych. Pracownicy realizują około 100 kwerend rocznie. Ze względu na problemy lokalowe (w Ekspozyturze znajdują się również ma-

¹⁹ Osobom prowadzącym na podstawie umowy-zlecenia albo umowy agencyjnej: stacje benzynowe, zakłady gastronomiczne, uspołecznione sklepy i księgarnie oraz wykonującym pracę w zakładach zatrudniających do 20 osób w okresie od 5 maja 1992 r. ZUS nie może potwierdzić wysokości składek na ubezpieczenia społeczne, ponieważ rozliczanie składek odbywało się w tych przypadkach bezimiennie, pomimo imiennego zgłoszenia pracownika do ubezpieczenia społecznego.

teriały archiwalne z 5 krakowskich oddziałów Archiwum oraz zasób zlikwidowanego oddziału w Nowym Targu), pod koniec 2007 r., powierzono Archiwum Państwowemu Dokumentacji Osobowej i Płacowej z siedzibą w Milanówku część dokumentacji przeznaczonej do dalszego przechowania. Pełna lista przekazanych podmiotów znajduje się na stronie internetowej Archiwum Narodowego w Krakowie (<http://www.ank.gov.pl/node/427>).

Wszelkich informacji na temat dokumentacji osobowo-płacowej przechowywanej w Ekspozyturze w Spytkowicach udziela punkt informacyjny Archiwum Narodowego w Krakowie (adres: ul. Sienna 16, 30–960 Kraków, tel. 12 421 37 33). Dzięki gromadzonym przez lata danym, które posłużyły do stworzenia bazy „Kartoteka”²⁰, Archiwum posiada również informacje na temat 3 748 zlikwidowanych jednostek – głównie z terenu Małopolski²¹. Pracownicy udzielają ok. 3 000 konsultacji rocznie, odpowiadają także na około 300 zapytań pisemnych dotyczących dokumentacji osobowo-płacowej, przechowywanej przez inne podmioty.

Poza dokumentacją zabezpieczaną na okres 50 lat w ramach tzw. przechowania, Archiwum Narodowe w Krakowie posiada w swoim zasobie materiały archiwalne, na podstawie których wnioskodawcy mogą uzyskać zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu. Są to przede wszystkim akta Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”.

W zespole Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie 1948–1975 znajdują się głównie listy płacowe i kartoteki wynagrodzeń osób zatrudnionych w strukturach PZPR w Krakowie oraz na terenie dawnego województwa krakowskiego. Natomiast akta Krakowskiego Komitetu PZPR zawierają kartoteki zarobków, listy płac i uchwały kadrowe za lata 1975–1990, dotyczące pracowników zarówno aparatu politycznego, jak również pracowników technicznych różnych szczebli Komitetu. Archiwum nie posiada akt osobowych pracowników wyżej wymienionych instytucji. Przekazano natomiast teczki osobowe pracowników

²⁰ Baza „Kartoteka” w pierwotnej kartkowej postaci jest przechowywana w archiwum zakładowym Archiwum Narodowego w Krakowie.

²¹ Dane te pochodzą głównie z kontroli przeprowadzanych przez Oddział VI krakowskiego Archiwum, informacji dostarczanych przez instytucje oraz firmy zajmujące się przechowywaniem dokumentacji osobowo-płacowej, a także wynikają z poszukiwań własnych pracowników punktu informacyjnego, którzy stale aktualizują prowadzoną przez siebie bazę danych.

aparatu Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Młodzieży Wiejskiej i Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej. Jednakże w tym przypadku brak dokumentacji płacowej. Ponadto Archiwum nie posiada w zasobie żadnej dokumentacji związanej ze studencką organizacją Socjalistyczny Związek Studentów Polskich.

Materiały dotyczące paramilitarnej organizacji Powszechna Organizacja „Służba Polsce”, powstałej w 1976 r., zrzeszającej członków o poglądach lewicowych, zawierają teczki osobowe pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. Najczęściej jednak do Archiwum wnioski kierują osoby, które zostały przymusowo wcielone do służby. Zaświadczenia wydaje się na podstawie książek rozkazów dziennych brygad stacjonujących w byłym województwie krakowskim, czy też list awansowanych junaków. Pełne imienne listy junaków przyjmowanych lub zwalnianych z organizacji należą niestety do rzadkości.

Głównym problemem pojawiającym się podczas poszukiwań dokumentacji osobowo-płacowej jest – przede wszystkim – nieznaną nazwę zakładu pracy oraz jego adresu. Wnioskodawcy bardzo często zwracają się do Archiwum bez uprzedniego ustalenia, czy przedsiębiorstwa, w których pracowali, nadal funkcjonują. Również podziały spółek, zmiany nazw oraz adresów przysparzają wielu trudności w przeprowadzaniu kwerend dotyczących akt osobowo-płacowych. Inny poważny problem stanowi brak regulacji prawnych obligujących likwidatorów lub syndyków do informowania archiwów państwowych o miejscu złożenia dokumentacji osobowo-płacowej ze zlikwidowanych przedsiębiorstw. Istnienie takiego obowiązku znacznie ułatwiłoby pozyskiwanie zaświadczeń niezbędnych do celów emerytalnych.

BIBLIOGRAFIA

Druki urzędowe

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 20 stycznia 1951 r. w sprawie przechowywania dokumentów oraz ksiąg rachunkowych w przedsiębiorstwach państwowych, centralach spółdzielczo-państwowych i spółdzielniach (M.P. z 1951 r., nr 14, poz. 195).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 4 sierpnia 1954 r. w sprawie dokumentacji płac i rozliczeń za płace z pracownikami w przedsiębiorstwach gospodarki społecznej (M.P. z 1954 r., nr 79, poz. 927).

- Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 15 października 1957 r. w sprawie zasad przechowywania akt księgowych przez jednostki gospodarki uspołecznionej (M.P. z 1957 r., nr 86, poz. 517).*
- Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 4 grudnia 1959 r. w sprawie podstawowych zasad prowadzenia księgowości, inwentaryzacji, sporządzania sprawozdań finansowych oraz przechowywania dowodów księgowych przez jednostki gospodarki uspołecznionej (M.P. z 1959 r., nr 102, poz. 546).*
- Zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 9 kwietnia 1963 r. w sprawie podziału materiałów archiwalnych na kategorie i ustalenia terminów ich przechowywania (M.P. z 1963 r., nr 37, poz. 184).*
- Rozporządzenie Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 25 lipca 1984 r. w sprawie zasad klasyfikowania i kwalifikowania dokumentacji oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych (Dz.U. z 1984 r., nr 41, poz. 216).*
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 kwietnia 1995 r. w sprawie sposobu i czasu przechowywania ksiąg i dokumentów zlikwidowanych spółdzielni oraz organizacji spółdzielczych (Dz.U. z 1995 r., nr 47, poz. 248).*
- Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. z 2018 r., poz. 217 z późn. zm.).*
- Ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2017 r., poz. 2336).*
- Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 z późn. zm.).*
- Zarządzenie Nr 16 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 10 listopada 2014 r. w sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych dotyczących zasad wartościowania, gromadzenia i porządkowania akt osobowych (DKN.400.6.2014).*

Strony internetowe

<https://ewidencja.warszawa.ap.gov.pl/>

www.ank.gov.pl

www.krus.gov.pl

www.zus.pl

PODSUMOWANIE

Dokumentacja osobowo-płacowa do celów emerytalnych.

Wskazówki dotyczące poszukiwań

Archiwum Narodowe w Krakowie oprócz swoich statutowych zadań, polegających na kształtowaniu narodowego zasobu archiwalnego, przejmowaniu, przechowywaniu, opracowaniu, udostępnianiu i zabezpieczaniu materiałów archiwalnych, pełni także funkcję pomocniczą w zakresie informowania przyszłych emerytów na temat miejsc przechowywania dokumentacji osobowo-płacowej ze zlikwidowanych zakładów pracy.

Niniejszy artykuł omawia ogólne zasady, według których Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznaje świadczenia emerytalne. Potwierdzenie okresu zatrudnienia oraz złożenie kompletu dokumentacji niezbędnej do obliczenia kapitału początkowego ma tu kluczowe znaczenie. Były pracodawca wystawia druk RP-7, który stanowi zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu. Jeśli jest to z jakichś przyczyn niemożliwe, przyszły emeryt poszukuje dokumentacji potwierdzającej fakt zaistnienia stosunku pracy oraz wysokość składek na własną rękę.

Najbardziej interesującym z punktu widzenia wnioskodawców zagadnieniem jest problem odnalezienia miejsca przechowywania akt osobowo-płacowych. W zależności od specyfiki zakładu pracy będzie to inna instytucja. Zaprezentowano kilka wskazówek, odnośnie tego, czym należy się kierować w poszukiwaniach dokumentacji kadrowej. Omówiono także, skrótowo, znajdujące się w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie zespoły archiwalne, zawierające tego typu dokumentację, obalając popularne przekonanie, że akta osobowo-płacowe z terenu całej Polski (bądź ich dublety) są w jego posiadaniu.

SUMMARY

Personnel documentation for retirement purposes. Tips concerning searches

The National Archives in Krakow, in addition to its statutory tasks of developing the national archival resources, acquiring, storing, mapping, providing access to and safeguarding archival materials, also provides help to future pensioners by supplying them with information concerning the storage locations of personnel documentation from workplaces that have closed down.

This article discusses the general principles according to which the Social Insurance Organisation (ZUS) awards pensions. Confirmation of employment periods and the submittal of all documentation necessary for calculation of the initial capital is of great importance here. Former employers issue the RP-7 form, which represents a certificate of employment with remuneration levels. If, for some reason, this is impossible, the future pensioner looks for documentation confirming that the employment took place and the level of contributions.

The most interesting issue for applicants concerns searching for the storage location of personnel records. The relevant institution depends on the type of workplace. A few tips are presented, with reference to the most important factors while searching for personnel documentation. There is also a brief discussion regarding the archival units found in the National Archives in Krakow that contain this type of documentation, disproving the popular belief that personnel records from all of Poland (or their copies) are in its possession.

SŁOWA KLUCZOWE: kapitał początkowy, dokumentacja osobowo-płacowa, system emerytalny, druk RP-7

KEY WORDS: initial capital, personnel documentation, retirement system, RP-7 form

Recenzje i omówienia

***Plechów. Historia majątku ziemskiego*, pod red. Waldemara Bukowskiego,
ss. 464, Kraków 2016, Wydawnictwo Societas Vistulana**

Recenzowana monografia stanowi efekt studiów nad dziejami podkrakowskiej wsi Plechów (obecnie w gminie Kazimierza Wielka, w województwie świętokrzyskim) od jej prehistorycznych początków po czasy współczesne, koordynowanych przez Waldemara Bukowskiego, kierownika bardzo zasłużonej w dziedzinie badań regionalnych Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Małopolski w Średniowieczu Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk.

Otwiera ją poświęcony archeologii artykuł „Z prahistorii dorzecza Jawornika”, pióra Krzysztofa Tuni z Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, w którym Autor przedstawił także przeszłość geologiczną badanej okolicy i jej krajobraz naturalny.

Następnie Jacek Laberschek ze wspomnianej Pracowni w rozdziale pod niezbyt zgrabnym tytułem: „Plechów w średniowieczu i w XVI wieku (do 1576 roku)”, poddał analizie dzieje średniowiecznego i wczesnonowożytnego (do 1576) Plechowa, opierając się przy tym na drukowanym materiale dyplomatycznym oraz źródłach rękopiśmiennych przechowywanych w Archiwum Narodowym w Krakowie. Tu na uwagę zasługuje zwłaszcza wyjaśnienie szeregu nieznanych dotąd zagadnień genealogicznych dotyczących się właścicieli wspomnianego majątku.

Jego rozważania kontynuował Mateusz Wyźga z Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie w artykule „Plechów i jego mieszkańcy w latach 1576–1795”, koncentrując się nie tylko na genealogii zmieniających się właścicieli majątku, ale również na ludności chłopskiej, zabudowie wsi i zespołu dworskiego oraz zajęciach mieszkańców wsi.

Z kolei Konrad Meus z tego samego Instytutu poświęcił swój rozdział zatytułowany identycznie jak poprzedni, tylko z innymi datami (1795–1918), czasom niewoli narodowej. Na przykładzie Plechowa pokazał losy ziem polskich przechodzących z rąk jednego zaborcy do drugiego. Przeprowadził nadto interesujące studia demograficzno-historyczne i uzyskał interesujący obraz ludności wiejskiej tego czasu, wydobywając z zapomnienia anonimowych dotąd mieszkańców Plechowa.

Kolejny autor, Marcin Chorążki z Instytutu Pamięci Narodowej (Oddział w Krakowie), w tekście pod tym samym tytułem co oba poprzednie, tyle że z późniejszymi datami (1918–1945), przedstawił losy tytułowego majątku w okresie międzywojennym i w czasie II wojny światowej, aż do usunięcia właścicieli przez władze komunistyczne. Jego rozważania uzupełniają fragmenty wspomnień świadka historii Tadeusza Zwierkowskiego, fascynujące i dające wgląd w życie codzienne ziemian.

Ostatni rozdział autorstwa Grzegorza Tracza z Katedry Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego zatytułowany „Sytuacja prawna byłych właścicieli nieruchomości ziemskich w III Rzeczypospolitej” stanowi wartościowe uzupełnienie książki i zawiera klarowne wyjaśnienie zawitych kwestii związanych z sytuacją prawną dóbr ziemskich w XX w., zwłaszcza w kontekście uwłaszczeń, nacjonalizacji i ewentualnych procesów odzyskiwania nieruchomości przez osoby prywatne. Przez to może nawet być użyteczny dla byłych właścicieli majątków ziemskich i ich potomków. Autor wykorzystał tu swoje doświadczenia zawodowe i życiowe. Zamieszczone zdjęcia, wykresy, tabele i mapy, nie tylko zwiększają atrakcyjność książki, ale stanowią cenne uzupełnienie prezentowanych treści.

Warto podkreślić, że omawiana praca stanowi efekt niecodziennej współpracy redaktora i autorów z Alicją i Grzegorzem Traczami, którzy przed laty zainteresowali się relikwiami majątku ziemskiego Plechów – pozostałości te obejmowały zniszczony murowany budynek, będący częścią starszego, nieistniejącego już dziś drewnianego dworu, i zaniedbany park. W 2008 r. podjęli oni działania mające na celu przywrócenie dawnego blasku założeniu dworskiemu, co przy aprobacie i wsparciu udzielonemu im przez spadkobierczynię majątku, Krystynę Sobierajską, zrealizowali do 2015 r. Prace budowlane, po wcześniejszym uporządkowaniu parku i opracowaniu przez Marka Cempłę planu architektonicznego dla budynku, rozpoczęli w 2012 r. przy współpracy Karoliny Błażuckiej i Marka Błażuckiego. Doszli jednak do przekonania, że: „byłaby to praca niepełna i przez to niezrozumiała, bez próby odtworzenia jego [majątku plechowskiego – S.S.] dziejów. Bez wydobywania z przeszłości nazwisk i losu ludzi, którzy w miejscu tym żyli, przebywali i je tworzyli, oddziałując tym samym na dalsze otoczenie i Kraj, w którym wiedli żywot”¹. Majątek plechowski należy do tej niewielkiej grupy zabytków, które doczekały się pełnej rewitalizacji, idącej w parze z opracowaniem ich historii, co przecież stanowi o istocie i duchu miejsca.

Chronologiczne ujęcie historii Plechowa wyróżnia także forma narracji, co przy dużej liczbie przytaczanych źródeł, faktów, miejsc, nazwisk, zjawisk i analiz ułatwia lekturę. Czytelnik pozostaje z wrażeniem uporządkowania prezentowanych treści. Szkoda tylko, że brak bibliografii, której nie zastąpi załączony wykaz skrótów. Autorzy poszczególnych rozdziałów odwołują się przecież do wielu źródeł i opracowań, więc jeśli czytelnik chciałby poznać pełne zestawienie literatury i źródeł, będzie musiał przeglądać przypisy karta po karcie. Można też było zamieścić słowniczek terminów staropolskich, co ułatwiłoby lekturę fascynatom historii lokalnej, osobom niekoniecznie zajmującym się historią zawodowo.

Połączenie rzetelnego opracowania zagadnienia z lekkim piórem autorów powoduje, że treść, pomimo bogactwa szczegółów, nie jest trudna w odbiorze. Historia Plechowa przedstawiona jest na tle burzliwych dziejów Rzeczypospolitej, której losy w pewnej mierze znajdowały odzwierciedlenie w nadnidziańskich realiach. Jest to lektura obowiązkowa również dla osób zainteresowanych losami ziemiaństwa i ich majątków. W szerszym kontekście, informacje zawarte w monografii mogą być użyteczne również dla historyków gospodarki i demografów. Poprzez swoją konstrukcję, dobrze opracowane zagadnienie uwzględniające

¹ *Plechów. Historia majątku ziemskiego*, red. Waldemar Bukowski, Kraków 2016, s. 9.

kontekst bliższej i dalszej okolicy, a także tło gospodarcze i polityczne w skali ogólnokrajowej, recenzowana monografia może stanowić interesujący punkt odniesienia, by nie rzecz wzór, dla kolejnych tego typu opracowań.

Sebastian Stańczyk
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Kronika

Sprawozdanie ze stanu realizacji inwestycji budowy nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie za 2017 r.

Nowa siedziba Archiwum Narodowego w Krakowie budowana jest na działce położonej przy ul. Rakowickiej 22 w Krakowie, nr ewid. 219/15 obręb 8 Śródmieście, przekazanej Archiwum w 2013 r. przez Agencję Mienia Wojskowego. Nieruchomość od południa przylega do muru Cmentarza Rakowickiego i znajduje się w niezwykle dogodnej lokalizacji w odległości ok. 5 minut spaceru od Dworca Głównego PKP w Krakowie.

Celem inwestycji jest wybudowanie i wyposażenie jednego, nowoczesnego obiektu, który byłby zdolny pomieścić cały obecny i spodziewany zasób Archiwum oraz w którym przez wiele lat można by w komfortowych warunkach udostępniać, poddawać konserwacji i digitalizować przechowywane materiały archiwalne. Najważniejsze parametry budynku to: powierzchnia zabudowy – ok. 2 400 m², powierzchnia użytkowa – 14 059,33 m², kubatura – 64 719 m³, podział na dwa segmenty – biurowy i magazynowy, wysokość segmentów odpowiednio – 20 i 24 m, ilość kondygnacji odpowiednio – 8 (w tym jedna podziemna) i 6 (w tym jedna podziemna) oraz pojemność magazynów – na 80 000 mb standardowych materiałów aktowych. W obiekcie zastosowane będą nowoczesne systemy przeciwpożarowe („pre-action” – gaszenie mgłą wodną), geotermalne (źródłem ciepła i chłodu są sondy głębinowe oraz tzw. „pale aktywne”) i wentylacyjne, celem zapewnienia odpowiednich warunków klimatycznych dla przechowywanego zasobu archiwalnego.

Przed rozpoczęciem właściwych robót budowlanych, co nastąpiło w kwietniu 2017 r., od 2013 r. trwał etap formalnych przygotowań do inwestycji oraz prac koncepcyjnych i projektowych. W 2017 r. zakończono wreszcie postępowania mające na celu uzyskanie niezbędnych pozwoleń i wybór podmiotów zaangażowanych w inwestycję. W dniu 10 stycznia 2017 r. podpisano umowę z ECM Group Polska S.A. na świadczenie usług Inwestora Zastępczego przy budowie nowej siedziby Archiwum. W dniu 10 kwietnia 2017 r. z kolei zawarto umowę na budowę obiektu z Generalnym Wykonawcą inwestycji, którym została Skanska S.A. Jednocześnie procedowano odwołania wniesione do Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej co do wyboru obu tych podmiotów. Wniosek Sweco Consulting Sp. z o.o. w sprawie wyboru Inwestora Zastępczego został oddalony orzeczeniem z dnia 27 grudnia 2016 r. Odwołanie Mostostal Warszawa S.A. od wyboru Generalnego Wykonawcy zostało z kolei oddalone wyrokiem z dnia 30 marca 2017 r. W tej ostatniej sprawie przeciwnik kontynuował dalej drogę odwoławczą i postępowanie zakończono ostatecznie dopiero wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 28 czerwca 2017 r. Wyrok był w pełni korzystny dla Archiwum i potwierdził prawidłowość postępowania publicznego inwestora. Obok Inwestora Zastępczego i Generalnego Wykonawcy w proces budowy zaangażowany jest również Projektant – Pracownia Konserwacji Zabytków Arkona Sp. z o.o. oraz prowadząca obsługę prawną inwestycji Kancelaria Radców Prawnych „Ćwik i Partnerzy” Sp. p.

Od chwili podpisania umowy z Generalnym Wykonawcą inwestycji przystąpiono do realizacji projektu budowlanego nowego obiektu. W pierwszej kolejności, z uwagi na porozumienia ze współwłaścicielami drogi dojazdowej do działki od ul. Rakowickiej, wybudowano część odcinka drogi, kładąc pod nią na pełnej długości sieć wodociągową, kanalizacyjną i teletechniczną. Dojazd roboczy na teren budowy zorganizowano przez sąsiednie nieruchomości od strony ul. Wita Stwosza. Na całym terenie budowy dokonano inwentaryzacji archeologicznej odnalezionych pozostałości dawnej „twierdzy Kraków” (fundamenty budynków gospodarczych, tory kolejowe itp.). Zdecydowano się na pozostawienie i wyeksponowanie starej studni parowozowej, odkrytej w miejscu, które nie koliduje z nowym budynkiem. Rozpoczęto również renowację przeznaczonych do odbudowania dwóch budynków historycznych – części niegdyś wojskowych zabudowań gospodarczych. W jednym umiejscowiona będzie stacja transformatorowa i zapasowy agregat prądotwórczy dla budynku głównego, w drugim – pomieszczenie gospodarcze.

Jako istotną część fundamentów nowego obiektu posadowiono 117 tzw. „pali aktywnych”, tj. pali, które oprócz funkcji nośnych, mieszczą w sobie instalację odbierającą ciepło lub chłód (zależnie od pory roku) z gruntu i przekazującą go do budynku. Wywiercono ponadto wszystkie planowane 12 sond głębinowych (ok. 100 m), które będą najważniejszym źródłem ciepła dla obiektu. Z uwagi na inny od zakładanego przez Projektanta wynik testu wydajności cieplnej gruntu, zdecydowano się na zwiększenie ilości sond do 25 w celu bardziej efektywnego wykorzystania dostępnej powierzchni działki pod tego typu urządzenia. Realizacja dodatkowych sond nastąpi w kolejnym roku budowy.

Równoległe z wyżej wymienionymi pracami wykonano wykop pod nowy budynek oraz wybudowano jego fundamenty, odpowiednio zaizolowane od gruntu. Następnie przystąpiono do wznoszenia żelbetonowej konstrukcji nowego obiektu. Do końca 2017 r. wybudowano pierwsze trzy kondygnacje (podziemie, parter i I piętro), w tym rampę dla samochodów dostawczych oraz salę audiowizualną z widownią na ok. 180 miejsc. Budowa przebiega zgodnie z harmonogramem, wobec czego należy się spodziewać ukończenia stanu surowego budynku do połowy 2018 r. W dalszej kolejności wykonywane będą prace związane z budową elewacji budynku, wewnętrznych podziałów na poszczególnych kondygnacjach, a także z dostawą i montażem instalacji sanitarnych, elektrycznych, teletechnicznych i przeciwpożarowych.

W 2017 r. przystąpiono również do realizacji niezwykle ważnej decyzji Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych o utworzeniu w nowej siedzibie Archiwum Narodowego w Krakowie Zapasowego Repozytorium Cyfrowego Archiwów Państwowych. Ustalono podstawowe funkcje repozytorium: gromadzenie i przechowywanie reprodukcji cyfrowych materiałów archiwalnych z zasobu całej sieci archiwów państwowych w Polsce, udostępnianie ich przez sieć internet, funkcjonowanie odpowiedniego portalu internetowego oraz wewnętrznych baz danych sieci archiwalnych, współpraca z przyszłym centralnym repozytorium w Warszawie, a także do momentu wybudowania tego ostatniego: pełnienie funkcji podstawowego centrum przetwarzania danych cyfrowych archiwów państwowych w Polsce. Administratorem repozytorium ma zostać Narodowe Archiwum Cyfrowe, które planuje otworzyć swój oddział w nowym budynku w Krakowie. Z uwagi na szeroki wpływ repozytorium na projekt nowego budynku zlecono sporządzenie programu funkcjonalno-użytkowego tej części inwestycji, który ma zostać wykonany do lutego 2018 r. Ścisła

współpraca między Archiwum Narodowym w Krakowie a Narodowym Archiwum Cyfrowym zaowocowała podpisaniem w dniu 12 października 2017 r. porozumienia w sprawie budowy repozytorium.

W celu upamiętnienia początków budowy nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie, która potencjalnie stanie się ważnym ośrodkiem na mapie kulturalnej Krakowa i całej Polski, zdecydowano również o zorganizowaniu w 2018 r., w dniu archiwisty (8 czerwca), uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod nowy budynek.

Przewidywanym terminem oddania wykończonego obiektu jest koniec 2019 r. Zaraz po tym rozpocznie się etap wyposażania budynku, po zakończeniu którego w połowie 2020 r. nastąpi przeprowadzka instytucji do nowej siedziby. Przed końcem tego roku Archiwum Narodowe w Krakowie rozpocznie w pełni funkcjonowanie w swojej nowej siedzibie.

Paweł Ząbczyński
Archiwum Narodowe w Krakowie

**„...Z pożółkłych tomów archiwalnych... wyczarować przeszłość
królewskiego miasta...”. Obchody jubileuszu 130. rocznicy powstania
Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa (1887–1952).
Sprawozdanie z realizacji projektu popularyzatorskiego**

Rok 2017 był rokiem jubileuszu 130. rocznicy powstania Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, instytucji, która obok Krajowego Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich stworzyła podwaliny pod obecnie działające Archiwum Narodowe w Krakowie. Aby zapewnić szerokiemu gronu odbiorców dostęp do przygotowanych materiałów, projekt popularyzatorski przybliżający dzieje tej instytucji zaplanowano w kilku odsłonach: w postaci wystawy plenerowej i internetowej, filmu dokumentalnego oraz publikacji drukowanej.

Istniejące od czasów staropolskich krakowskie archiwum miejskie pomyślnie warunki do rozwoju zyskało dzięki przyznaniu mu uchwałą Rady Miasta z 2 czerwca 1887 r. pomieszczeń w kamienicy przy ul. Siennej 16. Datę tę przyjmuje się za początek Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa. Najważniejszym jego zadaniem było zgromadzenie dokumentacji rozproszonej w licznych instytucjach miejskich i rządowych. Przeprowadzono akcje scalania zbiorów ksiąg i dokumentów Krakowa, Kazimierza, Kleparza i przedmieść z okresu od XIV do XIX w. Następnie przejęto akta Magistratu z lat 1796–1816 oraz archiwalia Archiwum Wolnego Miasta Krakowa. Z czasem dołączono też akta miasta Podgórze, XIX-wieczne akta Magistratu Krakowskiego i akta sądowe. Brano również w depozyt dokumenty stowarzyszeń, bractw, cechów oraz prywatne kolekcje, np. zbiory Edmunda Diehla czy Ambrożego Grabowskiego. W 1923 r. włączono do zasobu akta Naczelnego Komitetu Narodowego. Głównie dzięki darowiznom możliwe stało się zorganizowanie obszernej biblioteki z osobnym działem dotyczącym Legionów Polskich. Krakowskie archiwum miejskie posiadało wciąż rozrastające się zbiory map i planów. Gromadziło również spisy ludności z lat 1850–1921, akta metrykalne, dokumentację szkół i szpitali. Zbiory Archiwum niemal bez szwanku przetrwały okres działań wojennych i okupacji niemieckiej, i w 1951 r. liczyły niemal 1 400 metrów bieżących akt i ponad 18 tysięcy pozycji inwentaryzowanych. Powojenna reorganizacja administracji publicznej zmieniła zasady funkcjonowania krakowskich archiwów. W 1951 r. Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa podporządkowano Naczelnemu Dyrektorowi Archiwów Państwowych w Warszawie, a 1 lutego 1952 r. połączono je z Archiwum Państwowym w Krakowie. Tak powstało Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, od 1984 r. działające jako Archiwum Państwowe, które w 2012 r. zostało przemianowane na Archiwum Narodowe w Krakowie.

Obchody rocznicowe rozpoczęto w powiązaniu z Międzynarodowym Dniem Archiwów, prezentując na Placu Szczepańskim wystawę plenerową „Na straży historii”, której uroczyste otwarcie odbyło się 8 czerwca 2017 r. z udziałem Prezydenta Miasta Jacka Majchrowskiego oraz bardzo licznie przybyłych przedstawicieli instytucji kultury, środowisk uniwersyteckich i mieszkańców Krakowa. W tej lokalizacji wystawa dostępna była

dla zwiedzających do 19 czerwca, a następnie do 10 października na dziedzińcu wewnętrznym Archiwum przy ul. Siennej 16 – historycznej siedzibie Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa.

Celem realizacji wystawy oraz całego projektu obchodów jubileuszowych było przypomnienie historii tego Archiwum oraz przedstawienie jego zbiorów, nie zawsze znanych, a rzadko prezentowanych publicznie z uwagi na ich bezcenną wartość dla dziejów Krakowa i Państwa Polskiego. Ekspozycja plenerowa składała się z dwóch zasadniczych części. W pierwszej przypomniano krótką, bo zaledwie 65-letnią, historię instytucjonalną Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, postaci jego dyrektorów i wybitnych pracowników, którym Archiwum zawdzięczało swoje powstanie i rozwój: Franciszka Piekosińskiego, Stanisława Krzyżanowskiego, Adama Chmiela, Ludwika Strojka i Mariana Friedberga. Były to postaci nietuzinkowe, zasłużone dla polskiej nauki i kultury, a także walki o niepodległość i utrzymanie polskości również w okresach trudnych dla naszego narodu. W drugiej części ekspozycji zaprezentowano niewielki wycinek zbiorów, który posłużył tu jako tło do opowiedzenia historii i pokazania ewolucji archiwum miejskiego od czasów staropolskich.

Finisaż wspomnianej wystawy plenerowej „Na straży historii” odbył się 6 października 2017 r. W ramach uroczystego zakończenia ekspozycji miało miejsce kuratorskie wprowadzenie po wystawie, prezentacja filmu dokumentalnego o Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa oraz kiermasz wydawnictw. Efekt multiplikacji wzmocniło przygotowanie wystawy internetowej dostępnej poprzez witrynę Archiwum w zakładce „Wystawy i galerie”.

Kolejna odsłona projektu to wspomniany już film dokumentalny poświęcony historii i zbiorom dawnego archiwum miejskiego. Reportaż zawiera wywiady z pracownikami Archiwum (dr hab. Wojciechem Krawczukiem, dr Kamilą Follprecht, Krystyną Jelonek-Litewką, Mariolą Szaleniec, Aleksandrem Korolewiczem, Lilianną Pochwalską i Danielem Florkiem), którzy prezentują najcenniejsze archiwalia i sposoby ich udostępnienia. Konsultacji merytorycznych w przygotowanym materiale filmowym udzieliły również Bożena Lesiak-Przybył i dr Barbara Zbroja.

Autorem projektu obchodów jubileuszowych i kuratorem wystawy była Lilianna Pochwalska, wsparta opieką naukową dr Kamili Follprecht, znawcy historii Krakowa.

Działania popularyzatorskie, jak zakładano w projekcie, skupiły się nie tylko na przypomnieniu tej ważnej dla historii Krakowa instytucji, lecz także na promocji możliwości korzystania online poprzez portal www.szukajwarchiwach.pl z materiałów stanowiących niegdyś zasób Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa oraz umocnieniu wizerunku archiwów jako instytucji otwartych dla użytkowników.

Bardzo ważnym akcentem związanym z popularyzacją wiedzy o archiwum miejskim było włączenie w proces realizacji projektu studentów kierunku Architektura Informacji Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie odbywających praktyki w Archiwum (lutym–czerwcu 2017). Studenci uczestniczyli w przygotowywaniu materiałów do prezentacji oraz opracowali zarys koncepcji graficznej druków towarzyszących projektowi (katalog-folder i zakładka).

W trakcie swojej działalności Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa zgromadziło i zabezpieczyło najcenniejsze pamiątki dziedzictwa dokumentacyjnego miasta, zasłużyło

się również dla polskiej nauki i kultury, szczególnie na przełomie XIX i XX w., kiedy Kraków zyskał rangę duchowej stolicy Polaków. Archiwum powstało i działało dzięki wsparciu środowisk naukowych, skupionych wokół Polskiej Akademii Umiejętności i Uniwersytetu Jagiellońskiego i zawsze prowadziło prace na bardzo wysokim poziomie merytorycznym. W gościnnych progach Archiwum powstało i działało przez długie lata Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, natomiast oddział Archiwum gromadzący pamiątki miejskie, od 1909 r. mieszczący się na parterze kamienicy przy ul. Siennej 16, dał początek dzisiejszemu Muzeum Historycznemu Miasta Krakowa.

Projekt przybliżający historię Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa otrzymał grant Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, zaś wystawę plenerową honorowym patronatem objął Prezydent Miasta Krakowa.

Lilianna Pochwalska
Archiwum Narodowe w Krakowie

„Kraków z widokiem na Wisłę” – wystawa plenerowa na krakowskich Plantach

550. rocznica pierwszego wolnego flisu na Wisłę stała się okazją do ustanowienia roku 2017 Rokiem Rzeki Wisły. Obywatelski projekt, zyskując poparcie władz samorządowych i parlamentarnych, zaowocował szeregiem przedsięwzięć o charakterze społecznym, kulturalnym i turystycznym, w których centrum znalazła się najważniejsza z polskich rzek. Archiwum Narodowe w Krakowie w partnerstwie z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w Krakowie oraz przy współudziale Gminy Miejskiej Kraków przyłączyło się do działań zmierzających w kierunku budowania dobrej marki Wisły poprzez przygotowanie wystawy plenerowej „Kraków z widokiem na Wisłę”.

Za pomocą archiwalnych map, fotografii, ikonografii, projektów i dokumentów podjęto próbę pokazania, jak na przestrzeni wieków mieszkańcy Krakowa wykorzystywali potencjał rzeki, jak wpływali na jej kształt, walcząc z zagrożeniami wpisanymi w jej charakter, oraz jak zmieniało się samo miasto widziane od strony Wisły. Zaproponowano spojrzenie na rzekę jako na nieodłączną towarzyszkę życia, dającą z jednej strony zajęcie, z drugiej zaś dostarczającą rozrywki. Na kolejnych planszach prześledzić można było m.in. bieg koryta Starej Wisły, dziś już nieobecnego w krajobrazie Krakowa, stan miasta w obliczu żywiołu powodzi, różnorodność mostów, jakie na przestrzeni wieków stawiano na rzece, charakter zajęć zarobkowych związanych z Wisłą oraz formy relaksu, jakich dostarczała.

Materiały archiwalne zaprezentowane na 20 tablicach pochodziły głównie z zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie z zespołów: Akta miasta Krakowa, Zbiór fotograficzny, Zbiór Ambrożego Grabowskiego, Zbiór kartograficzny, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie, Huta im. Lenina. Ekspozycję dopełniły – nierzadko unikatowe – fotografie pochodzące ze zbiorów prywatnych będących w depozycie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie oraz jego archiwum zakładowego.

Wystawa prezentowana była na krakowskich Plantach nieopodal ul. Podzamcze. Uroczyste otwarcie odbyło się 12 września przy udziale dyrektora Archiwum Narodowego w Krakowie oraz przedstawicieli instytucji współorganizujących. Ekspozycję można było oglądać w dniach od 11 do 29 września 2017 r.

*Karolina Gołąb-Malowicka, Małgorzata Klimas, Lidia Kowarsch
Archiwum Narodowe w Krakowie*

**„Krakowskie ślady Marszałka Józefa Piłsudskiego. 150. rocznica urodzin” –
wystawa w Bibliotece Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie,
współorganizowana przez Archiwum Narodowe w Krakowie**

13 listopada 2017 r. w Bibliotece Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie odbył się wernisaż wystawy „Krakowskie ślady Marszałka Józefa Piłsudskiego. 150. rocznica urodzin”. Uroczystego otwarcia ekspozycji dokonali prof. Tadeusz Słomka, rektor AGH, prof. Andrzej Pach, prorektor AGH ds. nauki, dr hab. Wojciech Krawczuk, dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie i mgr Ewa Dobrzańska-Lankosz, dyrektor Biblioteki Głównej AGH. Wystawa została przygotowana z okazji przypadającej 5 grudnia 150. rocznicy urodzin Józefa Piłsudskiego. Wernisaż uświetniła swą obecnością delegacja Krakowskiego Szwadronu Ułanów im. Józefa Piłsudskiego z dowódcą rotmistrzem Henrykiem Bugajskim na czele i najsympliczniejszym kawalerzystą Włodzimierzem Wową Brodeckim oraz historycy-krakowianie Janusz T. Nowak i Witold Turdza. Otwarcie wystawy zyskało dodatkową oprawę artystyczną. Po oficjalnych przemówieniach, pieśni legionowe wykonała znana krakowska artystka Wiktoria Bisztyga. Przepięknie i nastrojowo zabrzmiały „O mój rozmarynie” i „Rozkwitały pąki białych róż”, a w wykonanie tej ostatniej pieśni ochoczo włączyli się wszyscy zebrani.

Józef Piłsudski należy do największych postaci w dziejach Polski. Mimo że urodził się na Wileńszczyźnie, to przez wiele lat życia związany był z Krakowem. Z woli całego narodu Jego ciało spoczęło na Wawelu, obok grobów królewskich, kryjących szczątki dawnych władców Rzeczypospolitej. Składając ciało Pierwszego Marszałka Polski na Wawelu w Krakowie, naród nie tylko spełnił wolę zmarłego, lecz na zawsze połączył pamięć o Nim z miastem, z którym związanych było szereg pierwszorzędnej wagi wydarzeń z życia Piłsudskiego i które On szczególnie wśród innych miast wyróżniał.

Trudno przecenić wagę związków Józefa Piłsudskiego z Krakowem. Tutaj podjął decyzję o organizacji Strzelców i wymarszu z I Kompanią Kadrową, to miasto odwiedził jako pierwsze po przejęciu władzy w 1918 r., tutaj po latach znalazł miejsce wiecznego spoczynku. W Krakowie posiada też najbardziej oryginalny pomnik – Kopiec Piłsudskiego. Śladów obecności Marszałka w Krakowie jest wiele. Są to miejsca, w których bywał prywatnie i oficjalnie, oraz uroczystości, w których brał udział. Wiele z nich jest upamiętnionych poprzez tablice, obiekty i instytucje noszące Jego imię. Tak jak mówi tytuł wystawy, te ślady zaprezentowane zostały w grupach tematycznych, m.in.: miejsca zamieszkania, Rynek Główny, Wawel, Oleandry, Uniwersytet Jagielloński, Błonia, Kopiec, Szkoły, Ulica J. Piłsudskiego, Imieniny, Honorowy Obywatel Krakowa, Pogrzeb i Akademia Górniczo-Hutnicza.

Przygotowanie tak bogatej tematycznie, z taką ilością eksponatów, wystawy nie byłoby możliwe, gdyby nie życzliwość i bezinteresowna pomoc kilku osób i instytucji, które

udostępniły swoje zbiory, w niektórych wypadkach pamiątki rodzinne. Prezentowane eksponaty pochodzą ze zbiorów: Władysława Andreasika, Wiktora Cygana, Zygmunta Czarneckiego, Jerzego Dudy, Andrzeja Gruszeckiego, Barbary Janczak, Jana Krzyżanowskiego, Stanisława Malika, Oli Maurer, Bogdana Micka, Małgorzaty Musiał, Macieja Rudego, Hieronima Sieńskiego, Piotra Siły, Zbigniewa Sulimy, Łukasza Świącha i Ewy Wnukowej oraz instytucji: Archiwum Narodowego w Krakowie, Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, Miejskiego Domu Kultury w Mińsku Mazowieckim, Muzeum AGH, Muzeum Historycznego Miasta Krakowa i Biblioteki Głównej AGH. Ekspozycja została przygotowana przez pracowników Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki Głównej AGH pod kierunkiem kustosa Hieronima Sieńskiego.

Z powodu wagi i znaczenia posiadanych dokumentów do współorganizowania ekspozycji zostało zaproszone Archiwum Narodowe w Krakowie. Współpraca ta nie była przypadkowa. Chciano zaznaczyć, jak bardzo ciekawą część zasobu Archiwum stanowią, gromadzone od lat 20. XX w., dokumenty związane z działalnością Legionów Polskich uzupełnione o zbiory biblioteczne; liczące niemal 1 000 jednostek akta Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie z lat 1914–1920, zbiory fotografii, afiszy i plakatów. Bogato prezentują się materiały archiwalne pochodzące z okresu międzywojennego dotyczące obchodów rocznic niepodległościowych oraz wydarzeń związanych z postacią Marszałka. Materiały te należą do najważniejszych na prezentowanej wystawie, znacznie podnosząc jej wartość merytoryczną.

W tematykę wystawy wprowadza specjalnie opracowane „Krakowskie kalendarium Józefa Piłsudskiego” przedstawiające najistotniejsze daty z życia Marszałka związane z Krakowem. Po raz pierwszy przebywał tutaj w sierpniu 1896 r.

Marszałek wielokrotnie uczestniczył w oficjalnych uroczystościach, które odbywały się na Rynku Głównym. W działach obrazujących miejsca zamieszkania i uroczystości na Rynku dominują fotografie i książki, w tym kilka autorstwa Janusza T. Nowaka, znawcy tematyki piłsudczykowskiej.

Niezwykle interesująco przedstawia się dział zatytułowany „Oleandry”. Jest to kultowe miejsce dla miłośników historii i zarazem symbol. Stąd 6 sierpnia w 1914 r. o godzinie 3.30 wyruszyła sformowana przez Józefa Piłsudskiego I Kompania Kadrowa, będąca pierwszym regularnym oddziałem stanowiącym podwaliny odradzającego się Wojska Polskiego. W 10. rocznicę wymarszu I Kompanii Kadrowej – w 1924 r. – odbył się Marsz jej Szlakiem. Po odzyskaniu niepodległości dawni legionieści postanowili upamiętnić to miejsce. Tak pojawiła się inicjatywa powstania Domu im. Józefa Piłsudskiego. W dniu 11 listopada 1928 r. położono kamień węgielny pod budowę Domu. 6 sierpnia 1934 r., w 20. rocznicę wymarszu I Kompanii Kadrowej, odbyło się poświęcenie pierwszego skrzydła kompleksu. Wydarzenia te obrazują dokumenty i plany związane z budową i urządzeniem domu im. J. Piłsudskiego.

Prezentowany jest również unikatowy dodatek do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” z 6 sierpnia 1934 r. wydany w 20-lecie wymarszu I Kompanii Kadrowej oraz niecodzienny żakardowy portret Marszałka wykonany w 10-lecie wymarszu, uwagę przykuwa też maszynka do golenia będąca na wyposażeniu żołnierzy Kadrówki.

Jednym z widocznych przejawów więzi łączącej Marszałka z Krakowem było nadanie Józefowi Piłsudskiemu honorowego obywatelstwa miasta. To wydarzenie miało miejsce 3 października 1933 r. na XXX posiedzeniu Rady Miasta Krakowa. Prezydent Krakowa Mieczysław Kaplicki powiedział wówczas: „Miasto Kraków spełnia swój obowiązek wobec największego Polaka doby współczesnej”. Wydarzenie to obrazuje prezentowany rękopis protokołu i uchwały Rady Miasta XVIII Kadencji w sprawie przyznania honorowego obywatelstwa miasta Krakowa Józefowi Piłsudskiemu.

Związki Marszałka z Uniwersytetem Jagiellońskim, który 12 marca 1920 r. przyznał Mu doktorat *honoris causa* obrazują unikatowe i mało znane fotografie. Pamięć o Marszałku utrwalają również tablice, popiersia i fresk, na które można natrafić, spacerując po mieście. Miejsca te również zostały zaprezentowane.

Spacerując po Błoniach, nie zdajemy sobie sprawy, że również i to miejsce jest związane z Marszałkiem. 6 października 1933 r., w 250. rocznicę odsieczy wiedeńskiej, odbyła się tam wyjątkowa rewia kawalerii, którą odbierał Marszałek Józef Piłsudski. Na pamiątkę tego wydarzenia na skraju Błoni przy ul. Focha umieszczono pamiątkowy kamień granitowy. Odsłonięcie głazu nastąpiło 12 maja 1936 r., czyli w pierwszą rocznicę zgonu Marszałka.

Idąc z Rynku Głównego w kierunku Błoni, nie sposób nie zauważyć, że podążamy ulicą imienia Józefa Piłsudskiego. Nazwę tę otrzymała w 1933 r., niestety po II wojnie światowej zmieniono ją. Przywrócono ją w 1990 r., a 15 sierpnia 1996 r. w Święto Żołnierza nastąpiło uroczyste odsłonięcie tablicy poświęconej Patronowi. Jest ona rekonstrukcją tablicy z 1934 r. Ponadto przy tej ulicy znajduje się jeszcze jedna tablica związana z Marszałkiem, ufundowana w 70. rocznicę Bitwy Warszawskiej oraz pomnik. Pomnik Józefa Piłsudskiego odsłonięty został 10 listopada 2008 r. Wydarzenia te obrazują książki, czasopisma i fotografie. Równie mało znane fotografie dokumentują oficjalne wizyty Józefa Piłsudskiego na Wawelu.

Miejszem najbardziej kojarzącym się z Marszałkiem (na wzgórzu zamkowym) jest krypta pod wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie został pochowany. Pogrzeb Józefa Piłsudskiego w Krakowie – 18 maja 1935 r. – był największą tego rodzaju uroczystością, jaka kiedykolwiek odbyła się w Polsce. Wydarzenia związane z pogrzebem ilustrują przedwojenne wydania gazet i obwieszczenia o przebiegu ceremonii. Prawdziwy rarytas stanowią tutaj zdjęcia z pogrzebu wykonane przez Andrzeja Krzyżanowskiego, które są prezentowane po raz pierwszy.

Równie interesująco wyglądają eksponaty związane z Kopcem Józefa Piłsudskiego. Przede wszystkim uwagę przykuwa skrzynka służąca niegdyś do przewożenia ziemi z pól bitew oraz symboliczna łopatką, na której widnieje wizerunek kopca i napis „1936 Budowa kopca Józefa Piłsudskiego. Kraków Sowiniec”. Wyeksponowana również została statuetka kopca z popiersiem Patrona, zaprojektowana przez prof. Bronisława Chromego, będąca wyróżnieniem dla osób szczególnie zasłużonych dla dzielnicy Zwierzyniec.

Zaprezentowane także zostały zbiory filatelistyczne i numizmaty związane z Marszałkiem. Koniecznie należy podkreślić, że specjalnie na tę ekspozycję przygotowana została limitowana edycja okolicznościowego znaczka i karty pocztowej. Zadania tego podjął się znany filatelista Władysław Andreasik. Na ekspozycji pokazano ponadto kilka portretów Marszałka, medalion z brązu, popiersia z brązu oraz jedno z piaskowca, exlibris Józefa

Piłsudskiego – jest to drzeworyt autorstwa Stanisława Ostoi-Chrostowskiego. Tematów jest jeszcze wiele, choćby obiekty i stowarzyszenia noszące Jego imię: most im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, stadion Cracovii im. Józefa Piłsudskiego, cztery szkoły i Krakowski Szwadron Ułanów im. Józefa Piłsudskiego.

Wystawa prezentowana była do 31 stycznia 2018 r. w Bibliotece Głównej AGH i co trzeba z satysfakcją podkreślić, cieszyła się ogromnym zainteresowaniem.

Lilianna Pochwalska
Archiwum Narodowe w Krakowie
Hieronim Sieński
AGH Akademia Górniczo-Hutnicza

**Sprawozdanie z Forum Dialogu Publicznego w Nowym Sączu,
odbywającego się w 2017 r. pod hasłem
„Kto spotyka Jezusa Chrystusa, spotyka judaizm”**

Przez stulecia Sądecczyzna zamieszkiwana była przez wspólnoty i grupy etniczne o różnym pochodzeniu i religii. Żydzi pojawili się tu prawdopodobnie w XV w. Jednak dramat Holocaustu na długie lata wymazał społeczność żydowską z mapy Nowego Sącza.

Cykl spotkań seminaryjnych odbywających się w ramach Forum Dialogu Publicznego w Nowym Sączu pod nazwą „Kto spotyka Jezusa Chrystusa, spotyka judaizm”, miał na celu przybliżenie Sądecczanom historii i religii żydowskiej. Na fundamencie wiary biblijnego Izraela powstały bowiem dwie wielkie religie: chrześcijaństwo i judaizm rabiniczny¹. Ideą serii spotkań było przybliżenie ich wspólnych korzeni. Tytuł programu został zaczerpnięty ze słów Jana Pawła II, które wypowiedział 17 listopada 1980 r. w Moguncji².

Organizatorami Forum Dialogu Publicznego w Nowym Sączu było Archiwum Narodowe w Krakowie Oddział w Nowym Sączu, Kościół Ewangelicko-Augsburski w Nowym Sączu oraz Fundacja Euros – Wiatr ze Wschodu. Partnerami wydarzenia był Zbór Chwały Bożej Kościoła Zielonoświątkowego w Nowym Sączu, Sądecki Sztetl, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Nowym Sączu oraz Stowarzyszenie Profesjonalnego Samorządu.

Inicjatorem wydarzenia i głównym prelegentem był Arkadiusz Herzberg, pracownik sądeckiego Oddziału Archiwum Narodowego w Krakowie, pomysłodawca programu „Kto spotyka Jezusa Chrystusa, spotyka judaizm”. Spotkania odbywały się w Parafii Przemienienia Pańskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Nowym Sączu przy ul. Pijarskiej 21.

W ramach forum zaplanowane były cztery spotkania seminaryjno-wykładowe (wraz z prezentacją multimedialną) z następującymi referatami: 1. Instytucje judaizmu biblijnego (15 września), 2. Instytucje chrześcijańskie dziedziczone z judaizmu. Jezus Chrystus – Żyd praktykujący (13 października) 3. Konflikt między Synagogą a Kościołem w I wieku naszej ery (17 listopada), 4. Od judaizmu biblijnego do judaizmu rabinicznego (8 grudnia)³. Po ostatnim wykładzie zaplanowany był panel dyskusyjny na temat dialogu międzyreligijnego.

Podczas pierwszej prelekcji wyeksponowane zostały dzieje starożytnego Izraela, którego początki sięgają XX/XIX w. p.n.e.⁴ Podkreślono rolę Mojżesza w procesie kształtowa-

¹ *Chrześcijaństwo a judaizm rabiniczny. Historia początków oraz wczesnego rozwoju*, pod red. Hershela Shanksa, przekł. Waldemar Chrostowski, wyd. 2, Warszawa 2016, s. 7.

² *Bóg, Biblia, Mesjasz. Z księdzem profesorem Waldemarem Chrostowskim rozmawiają: Grzegorz Górny i Rafał Tichy*, wyd. 3, Warszawa 2015, s. 394.

³ Termin ostatniego spotkania został przesunięty na 26 stycznia 2018 r. z przyczyn niezależnych od organizatorów.

⁴ Władysław Pałubicki, Jan Iluk, *Małżeństwo i rodzina w dawnym judaizmie i starożytnym chrześcijaństwie*, Gdańsk 1995, s. 15.

nia świadomości narodowej starożytnego Izraela. W trakcie krótkiego rysu historycznego zaakcentowano okres niewoli babilońskiej, podczas którego judaizm wypracował schematy funkcjonowania poza granicami własnego kraju, które ostatecznie umożliwiły mu zachowanie tożsamości religijnej i przetrwanie narodu. W dalszej części omówiono sanktuarium biblijnego Izraela, od Namiotu Zgromadzenia, przez Świątynię króla Salomona, aż do Świątyni Heroda. Szczególną uwagę zwrócono na rolę instytucji świątyni w judaizmie okresu Starego i Nowego Testamentu. Wiele miejsca poświęcono kształtowaniu się kanonu Biblii Hebrajskiej (Tanach) i powstaniu Septuaginty (LXX), pierwszego tłumaczenia na język grecki świętych Pism Hebrajskich. Na zakończenie pierwszej sesji wykładowej dokonano charakterystyki judaizmu okresu Drugiej Świątyni. Wskazano, iż obraz religii żydowskiej jest zróżnicowany i zawiły⁵. „Składają się nań odmienne w różnych środowiskach żydowskich interpretacje tych samych przepisów Prawa i rytów, zróżnicowane formy kultu i przekonania teologiczne, inne oczekiwania eschatologiczne i różne spojrzenia na rolę narodu wybranego w historii politycznej i religijnej”⁶.

W ramach drugiego spotkania, we wstępie przeprowadzono charakterystykę źródeł do dziejów wczesnego Kościoła oraz dokonano analizy procesu kształtowania się Ewangelii. Główna część prelekcji została poświęcona postaci Jezusa Chrystusa. Na podstawie wybranych fragmentów Nowego Testamentu oraz stanu badań w tym zakresie przeprowadzono studium, którego celem było odkrycie żydowskich korzeni Jezusa z Nazaretu, który według tradycji i religii był synem Izraela. W drugiej części wykładu wskazano na instytucje chrześcijańskie dziedziczone z judaizmu, m.in. na elementy liturgii, credo, sakramenty. Interesujące, z punktu widzenia prelegenta, ale również w opinii słuchaczy, było zaprezentowanie koncepcji prof. Wojciecha Gajewskiego z Uniwersytetu Gdańskiego w kwestii uczestnictwa pierwszych chrześcijan w kulcie ofiarnym w Świątyni Jerozolimskiej⁷.

Trzeci wykład został poświęcony poszukiwaniom przyczyn rozejścia się Kościoła i Synagogi w I w. n.e. Wstępem do rozważań było wprowadzenie do źródeł, które odsłaniają kulisy rozejścia się dwóch religii i stwierdzenie, iż chrześcijaństwo jako religia „powstało i rozwijało się w pierwszych dziesięcioleciach I wieku całkowicie w obrębie Izraela”⁸. Omawiając początki chrześcijaństwa, wyeksponowano skomplikowane relacje chrześcijaństwa i judaizmu. Skalę problemu zdefiniował ks. prof. Mariusz Rosik, stwierdzając: „Dlatego nie wystarczy mówić jedynie o relacji Kościół – Synagoga. Należy zawsze uwzględnić, który z nurtów Kościoła i Synagogi brany jest pod uwagę. Inaczej bowiem do judaizmu odnosili się np. etnochrześcijanie, a inaczej judeochrześcijanie”⁹. Rozchodzenie się dróg chrześcijaństwa i judaizmu było rozłożone w czasie. Zjawisko to nie było ani pojedyn-

⁵ Mariusz Rosik, *Judaizm u początków ery chrześcijańskiej*, Wrocław 2008, s. 7.

⁶ *Ibidem*, s. 7.

⁷ Wojciech Gajewski, *Judaistyczne korzenie chrześcijaństwa. Stosunek judeochrześcijan do instytucji i zwyczajów judaizmu okresu drugiej Świątyni*, „Gdański Rocznik Ewangelicki” 2007, t. 1, s. 9–32.

⁸ Wojciech Gajewski, *Kościół a Synagoga: początki kryzysu. Przyczyny rozejścia się Kościoła i Synagogi w I wieku*, „Gdański Rocznik Ewangelicki” 2008, t. 2, s. 40.

⁹ Mariusz Rosik, *Zarzewie konfliktu między Kościołem a Synagogą (do 135) roku*, [w:] *Jezus i chrześcijanie w źródłach rabinicznych. Perspektywa historyczna, społeczna, religijna i dialogowa*, pod red. Krzysztofa Pilarczyka i Andrzeja Mrozka, Kraków 2012, s. 83.

czym wydarzeniem historycznym, ani nie odbywało się na jednej płaszczyźnie. W trakcie prezentacji skierowano optykę głównie na przyczyny teologiczne. Mniej miejsca poświęcono czynnikom społecznym. Polityczne powody konfliktu były jedynie tłem rozważań. Na zakończenie wykładu odniesiono się do modlitwy *Szmoneesre* (Osiemnaście błogosławieństw), jednej z głównych modlitw żydowskich, a w szczególności do błogosławieństwa pod nazwą *birkat ha-minim*. W rzeczywistości było ono przeklęciem m.in. chrześcijan i przypieczętowało rozłam pomiędzy obiema wspólnotami.

Ostatni referat, zatytułowany „Od judaizmu biblijnego do judaizmu rabinicznego”, miał na celu przybliżyć przemiany, które zachodziły w łonie judaizmu po zburzeniu Świątyni Jerozolimskiej w 70 r. n.e. Przeważająca część wystąpienia poświęcona została omówieniu najważniejszych ugrupowań/stronnictw (*haireseis*) występujących w złożonym i wielopostaciowym judaizmie przełomu er. Główny akcent spotkania został położony na prezentację przebudowy życia religijnego Żydów po tragedii 70 r. Judaizm pozbawiony Świątyni, centralnego punktu swojej religii, musiał podjąć wysiłek w celu zachowania własnej tożsamości narodowej i religijnej. Judaizm okresu Drugiej Świątyni był wielowymiarową mozaiką różnych przekonań teologicznych i politycznych. Po zburzeniu Jerozolimy, a wraz z nią Świątyni, znaczna część autorytetów żydowskich osiedliła się w okolicy miejscowości Jabne, by tam dokonać wnikliwej przebudowy swojej religii. Odtąd obserwujemy judaizm w nowej zunifikowanej formie, w której nie będzie już miejsca m.in. dla judeochrześcijan. Od tego momentu rozwija się judaizm rabiniczny.

Klamrą spinającą cykl wykładów forum był panel dyskusyjny zatytułowany „Między judaizmem a chrześcijaństwem. Debata o potrzebie spotkania”. Do udziału w panelu zaproszono pastora Jacka Orłowskiego z Kościoła Zielonoświątkowego w Nowym Sączu, księdza Dariusza Chwastka z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Nowym Sączu oraz Pana Artura Franczaka, dyrektora Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Nowym Sączu. Celem panelu dyskusyjnego była próba odpowiedzi na pytanie, czy wspólne korzenie chrześcijaństwa i judaizmu mogą być podstawą dialogu między obiema religiami w XXI w. Uczestnicy panelu podkreślali potrzebę organizowania wydarzeń lokalnych o charakterze edukacyjnym, popularyzujących wiedzę na temat innych narodowości, kultur i religii. Ponadto, przywołując słowa Jana Pawła II, zwrócono uwagę, iż dialog chrześcijaństwa z judaizmem nie jest dialogiem międzyreligijnym, ponieważ judaizm jest dla chrześcijaństwa rzeczywistością wewnętrzną.

Cykl prelekcji „Kto spotyka Jezusa Chrystusa, spotyka judaizm” cieszył się sporym zainteresowaniem wśród mieszkańców miasta. Frekwencja zdecydowanie przekroczyła oczekiwania organizatorów i samego pomysłodawcy forum. Spotkania były doskonałą okazją do zapoznania się z historią starożytną Izraela i historią początków chrześcijaństwa, znaną mimo wszystko, jedynie wąskiej grupie historyków. Podsumowując, projekt zakończył się sukcesem, a postawione cele i założenia zostały osiągnięte. Z pewnością Forum Dialogu Publicznego było głosem domagającym się dialogu pomiędzy dwiema wielkimi religiami: chrześcijaństwem i judaizmem.

Arkadiusz Herzberg
Archiwum Narodowe w Krakowie

Sprawozdanie z wyjazdu do Biblioteki Polskiej w Paryżu 3 października – 1 grudnia 2017 r.

Tegoroczny wyjazd był moim siódmym z kolei (poprzednie w latach 2008–2013 i 2015–2016) w ramach programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Dziedzictwo Kulturowe”, priorytet „Ochrona dziedzictwa kulturowego za granicą”, zadanie „Porządkowanie zbiorów archiwalnych za granicą”.

W czasie pobytu zinwentaryzowałem 154 mapy z serii „Mapy XIX w.” i 73 plany miast i bitew z serii „Plany miast i bitew XIX w.” (razem 225 map i planów – sygnatury II 136–289, II 1 Pv – II 45 Pv, II 1 Pb – II 28 Pb) oraz osiem atlasów (sygnatury C II 1, 2, 3, 5, 273, 274, 275, 349). Przeprowadziłem razem z kierowniczką Oddziału Kolekcji Artystycznych dr Anną Czarnocką skontrum wszystkich atlasów (327 sztuk). Rozsegregowałem mapy po dezynfekcji i zinwentaryzowałem mapy XIX-wieczne, które pozostawały dotychczas bez ewidencji. Opracowanie map wymagało żmudnej i czasochłonnej kwerendy naukowej (np. ustalenie autora, daty wydania, dzieła, w którym mapa była zamieszczona), co zajęło dużo czasu. Do zakończenia opracowania tej części zbioru kartograficznego pozostało kilkanaście map ściennych i ponad 100 atlasów.

W czasie pobytu wybrano także z zasobu Biblioteki mapy do wystawy planowanej na 2018 r. „Walka o granice odrodzonej Polski”.

Oprócz prac nad opracowaniem zasobu brałem udział w bieżącej działalności Biblioteki (np. pomoc w demontażu wystawy poświęconej gen. Józefowi Hallerowi).

W czasie mojej bytności w Bibliotece Polskiej odbywały się liczne imprezy kulturalne i naukowe. Można było obejrzeć wystawy: „Les Vampires de guerre de Boleslas Biegas”, „Krzysztof Jung: Arbres et visages”, „Mécislas Golberg (1869–1907) dans les collections de la Société Historique et Littéraire Polonaise / Bibliothèque Polonaise de Paris”, „Univers d'autographes. Les collections de la Société Historique et Littéraire Polonaise / Bibliothèque Polonaise de Paris sur l'Île Saint-Louis” oraz ekspozycję prezentującą sylwetki i dorobek polskich inżynierów i techników działających we Francji (z okazji jubileuszu 100-lecia działalności Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich we Francji); wysłuchać licznych koncertów muzycznych oraz wziąć udział w wielu konferencjach i sympozjach naukowych, np.: „Kościuszkę Héros de deux continents” (symposium towarzyszyła wystawa kopii rysunków wykonanych przez Kościuszkę w Akademii Rysunku i Rzeźby w Paryżu w latach 1767–1772), „Le général Józef Haller et l'Armée Bleue” wraz z wystawą poświęconą Generałowi i jego armii, „Oscar-Vladislas de Lubicz-Milosz. L'intouchable solitude d'un étranger”; „Les révolutions de 1917 en Russie et leurs conséquences pour la Pologne”, wysłuchać wykładów prof. Jacques'a Legrand, byłego prezesa l'Institut National des Langues et Civilisations Orientales pt. „Les Polonais en Mongolie du XII^e au XXI^e siècle”, Tadeusza Łubieńskiego „Histoire du cinéma polonais”.

Zachęcam wszystkich wybierających się do Paryża, aby odwiedzili Bibliotekę Polską. Z godzinami otwarcia oraz programem kulturalnym można zapoznać się na stronie: <http://www.bibliotheque-polonaise-paris-shlp.fr/>.

*Zbigniew Dyrdoń
Archiwum Narodowe w Krakowie*

Sprawozdanie z prac w Bibliotece Polskiej w Paryżu w 2017 r.

W trakcie pobytu w Bibliotece Polskiej w Paryżu w dniach 4–30 września 2017 r. rozpocząłem opracowywanie zespołu akt wytworzonych przez Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu funkcjonujące po II wojnie światowej.

Instytucja ta, działająca od 1946 r. po dzień dzisiejszy, jest spadkobierczynią tradycji Towarzystwa Historyczno-Literackiego, powołanego do życia w Paryżu w 1832 r. (początkowo jako Towarzystwo Literackie) przez Polaków, którzy wyemigrowali do Francji po powstaniu listopadowym. Od 1854 r., tj. od momentu połączenia z działającym od 1836 r. jego Wydziałem, a później samodzielnym Towarzystwem Historycznym, funkcjonowało nieprzerwanie do 1893 r. pod nazwą Towarzystwa Historyczno-Literackiego (*Société Historique et Littéraire Polonaise*), sprawując m.in. opiekę nad powołaną do życia 24 listopada 1838 r. Biblioteką Polską w Paryżu (zbiory udostępniono czytelnikom od 24 marca 1839). W 1893 r. Towarzystwo zaprzestało działalności, a Bibliotekę przekazało Akademii Umiejętności w Krakowie, która utworzyła przy niej swoją Stację Naukową¹. Zreformowana i zmodernizowana pod koniec lat 20. XX w. przez nowego dyrektora i delegata Polskiej Akademii Umiejętności, Franciszka Pułaskiego, Biblioteka Polska w Paryżu stała się w latach 30. XX w. ważnym ośrodkiem popularyzacji kultury polskiej za granicą i rozpowszechniania wiedzy o dokonaniach odrodzonego państwa polskiego.

II wojna światowa przyniosła katastrofę Bibliotece. Po jej odbudowie F. Pułaski, wobec zmienionej sytuacji politycznej, postanowił oprzeć byt Biblioteki na innych podstawach, tak aby uniezależnić się od władz w Warszawie. Pierwszym krokiem do tego celu było wydzierzawienie budynku i zbiorów Biblioteki jeszcze w 1945 r. Zjednoczeniu Polskiemu Rzymsko-Katolickiemu w Ameryce, co formalnie zabezpieczało niezależność Biblioteki, a w praktyce pozwalało na pełną samodzielność. Kolejnym krokiem była reaktywacja Towarzystwa Historyczno-Literackiego w 1946 r. i wniesienie do sądu pozwu przeciwko Polskiej Akademii Umiejętności o prawo własności Biblioteki. Proces przed francuskimi sądami, choć nie rozstrzygnął definitywnie kwestii praw do zbiorów Biblioteki, to jednak pozwolił na faktyczne jej uniezależnienie. Towarzystwo nie zostało co prawda uznane za tożsame z XIX-wiecznym poprzednikiem, ale Polskiej Akademii Nauk, która przejęła majątek Polskiej Akademii Umiejętności, sąd odmówił prawa własności do zbiorów bibliotecznych, ustanawiając administratora sądowego dla Biblioteki.

Rozpoczęte w 2017 r. prace miały charakter działań wstępnych w celu rozpoznania zawartości zespołu, ustalenia podstawowych serii, przyjęcia stałego układu akt wewnątrz jednostek oraz ustalenia wzoru opisu katalogowego dla poszczególnych typów akt wystę-

¹ Dzieje Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1838–1893 omawia wydana niedawno monografia Janusza Pezdy, *Historia Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1838–1893*, Kraków 2013.

pujących w zespole. W trakcie prowadzonych prac uporządkowano i skatalogowano 53 uformowane na nowo jednostki archiwalne, obejmujące 1,2 mb (cały zespół można szacować na ok. 15 mb).

Wiesław Filipczyk
Archiwum Narodowe w Krakowie

Sprawozdanie z wyjazdu do Archiwum Instytutu im. gen. Sikorskiego w Londynie w 2017 r.

W trakcie zeszłorocznego wyjazdu do Londynu (6 tygodni, 13 listopada – 22 grudnia 2017 r.) kontynuowane były prace przy porządkowaniu materiałów archiwalnych. Zajmowałem się dalej wyłącznie aktami zidentyfikowanymi jako rozkazy.

Grupa akt określanych jako „Rozkazy” to wydzielona jednorodna część zasobu. Akta wchodzące w jej skład stanowią wyłącznie rozkazy pisemne normujące codzienny tok służby poszczególnych oddziałów, pododdziałów Polskich Sił Zbrojnych, różnych placówek czy oddziałów Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. Struktura tych akt jest dość prosta – rozkazy dla konkretnych oddziałów to kolejne jednostki (mogą się jeszcze dzielić na lata, ale może też taka jednostka obejmować kilka roczników – najczęściej wtedy dokumenty złączone są w jednym oprawnym tomie). Od wielkości oddziału czy placówki zależna jest ilość dokumentów, jakie taka jednostka zawiera. Może to być nawet ok. 300 w roku, ale też zdarzały się takie, gdy wydawany był jeden miesięcznie. Jednostki wchodzące w skład grupy oznaczane są literą „R” i kolejną liczbą arabską. Do rozpoczęcia zeszłorocznych prac Instytut posiadał 1 766 jednostek rozkazów. Nieduża ich część jest zeskanowana i udostępniona przez stronę internetową Instytutu¹.

Akta do porządkowania pozyskiwane były z materiałów przekazanych przez Anglików, nieuporządkowanych jeszcze i niewłączonych do zasobu. Akta te oznaczone były na pudełach roboczymi cyframi „X”, „Y”, „Z”. W trakcie relacjonowanego wyjazdu sprawdzono oraz opracowano rozkazy z pudeł grupy oznaczonej literą „Y” i część z grupy „Z” (rozkazy z pudeł „X” zostały już wcześniej opracowane). Pozostało po pracach 6 pudeł „X” i 14 „Y”, z tym że nie ma już w nich rozkazów, a inna dokumentacja archiwalna. Natomiast w pozostałych jeszcze 86 (ok. 11 mb) pudełach nieuporządkowanych materiałów oznaczonych „Z” są jeszcze niewłączone rozkazy. Zakończenie ich porządkowania to kolejny, finalny cel prac dla tej grupy akt.

Prace porządkujące wykonywane były według już wypróbowanego schematu. Na początku wyselekcjonowano i identyfikowano akta. Następnie konieczne było sprawdzenie, czy odnalezione dokumenty już znajdują się w zasobie. Jeżeli takie już były, usuwano z nich elementy metalowe, układano, pakowano w obwolucję i spisywano jako dublet. W przypadku nieodnalezienia w katalogach informacji, że takie rozkazy są już w zasobie, należało przygotować je do włączenia. Pierwszą czynnością było, jak zawsze, pozabawianie akt wszelkich elementów metalowych, następnie układano w kolejności (według numerów rozkazów) poszczególne dokumenty. Jednostki archiwalne formowano, przyjmując, że jeden rok to osobna jednostka dla poszczególnych oddziałów i placówek. Nawet jeżeli odna-

¹ Strona Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego http://www.pism.co.uk/dokumenty_r1.htm (odczyt: 22.01.2018).

leżony został jeden dokument (rozkaz) z danego roku, powstawała z niego nowa jednostka. Wyjątkiem od tej zasady była tylko sytuacja, gdy odnalezione rozkazy były już oprawione, wtedy cały taki tom stawał się jedną jednostką. Na koniec opisywano obwoluty, wpisywano do ewidencji i pakowano w pudła. Były też sytuacje, że z porządkowanych akt należało włączyć tylko część, dotychczas brakującą. W takich przypadkach żmudnie dołączano brakujące numery (czy nawet pojedyncze rozkazy) do jednostki i oczywiście korygowano ewidencję. Jeżeli włączyć przypadło do już zeskanowanej jednostki – to w tym przypadku formowana była nowa jednostka.

Łącznie w trakcie opisywanego wyjazdu udało się opracować i włączyć 126 jednostek archiwalnych (liczących 3,3 mb) – sygn. R.1767 do R.1892. Oprócz akt włączonych do zasobu, kolejne 2 mb wyłączone zostały jako dublety. Archiwalia zachowały się na ogół w dobrym stanie, ale osiem jednostek było zagrzybionych i zostały odseparowane.

Wśród włączonych jednostek wyróżnia się zwłaszcza znaczna ilość akt szpitali i ośrodków leczniczo-rehabilitacyjnych. Ich siatka daje pewne wyobrażenie o potrzebach wojska – nie tylko ważne były jednostki bojowe i poligony, ale też obiekty i instytucje zabezpieczające byt i zdrowie żołnierzy. Odnaleziono też i włączono komplet rozkazów Biura Cenzury Rachunkowej Naczelnego Dowództwa (MON). Ta mieszcząca się w Glasgow komórka zajmowała się nadzorem nad budżetem wojska, kontrolowała wydatki jednostek czy nadzorowała przekazywane przez sojuszników środki finansowe. Dużo porządkowanych akt pochodzi już z okresu po zakończeniu działań wojennych i dlatego zwracają uwagę rozkazy różnych obozów rozdzielczych czy przesiedleńczych, przez które przewijały się masy migrantów (jako załączniki dołączane były listy przybywających i opuszczających obozy).

Łącznie w ciągu czterech miesięcy pracy (wyjazdy w 2016 i 2017) zasób „Rozkazów” zwiększył się o prawie jedną czwartą.

Mariusz Kluczewski
Archiwum Narodowe w Krakowie

Sprawozdanie z prac w Studium Polski Podziemnej w Londynie w 2017 r.

W dniach 4 listopada – 9 grudnia 2017 r. wykonywałyśmy prace archiwalne w Studium Polski Podziemnej w Londynie, w ramach programu wspierania instytucji polonijnych realizowanego przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych. Pracowałyśmy w zespole czteroosobowym, wspólnie z archiwistami z Archiwum Akt Nowych i Archiwum Państwowego w Szczecinie.

Zadaniem zespołu było dokończenie archiwizacji Kolekcji nr 44 – Koła Byłych Żołnierzy Armii Krajowej w Wielkiej Brytanii, przygotowanie do digitalizacji zespołu KW 1 – Akta Komisji Weryfikacyjnej oraz dokończenie paginacji zespołu Zbiór prasy i materiałów informacyjnych (P – Prasa).

W pierwszej kolejności przeprowadzono prace, w ramach których rozpoznano, uporządkowano i zewidencjonowano materiały – dopływy do zespołu Kolekcja nr 44. W zbiorze zgromadzone są materiały wytworzone przez Koło Byłych Żołnierzy AK w Wielkiej Brytanii (Oddział Londyn i oddziały terenowe) lub materiały przekazane przez członków Koła w Londynie – akta organizacyjne, dokumentacja finansowa, korespondencja w sprawach działalności Koła, wycinki prasowe, druki ulotne, fotografie, relacje i muzealia. Koło Byłych Żołnierzy AK w Wielkiej Brytanii zostało powołane w 1945 r., zakończyło działalność w ostatnich latach.

W wyniku wykonanych prac porządkowych utworzono 115 jednostek archiwalnych (ok. 4,00 mb), które osygnowano, przepakowano w nowe teczki i pudła ochronne z tektury bezkwasowej. Wśród nowo powstałych j.a., oprócz akt i fotografii dokumentujących działalność Koła Byłych Żołnierzy AK w Wielkiej Brytanii, znalazły się także materiały filmowe i nagrania dźwiękowe, muzealia (flagi, sztandary, transparenty, pamiątki osobiste uczestników Powstania Warszawskiego).

Następnie rozpoczęto prace nad ewidencjonowaniem zespołu KW 1 – Akta Komisji Weryfikacyjnej. Są to materiały stanowiące efekt działalności Głównej Komisji Weryfikacyjnej AK w latach 1945–1949¹, weryfikującej m.in. żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych czy członków polskich formacji partyzanckich. Akta te nie posiadały do tej pory żadnych pomocy archiwalnych, jednak nadano im jednolity układ – materiały zostały podzielone na teczki osobowe ułożone alfabetycznie. W związku z powyższym rozpoczęto prace polegające na nadaniu aktom wewnątrz teczek jednolitego układu według przyjętych kryteriów, ich spisaniu w arkuszu kalkulacyjnym, usunięciu elementów metalowych i spagowaniu. Zawartość teczek jest zasadniczo jednolita – w większości z nich znajdują się dokumenty będące podstawą do przeprowadzenia weryfikacji (kwestionariusze wypełniane przez osoby starające się o weryfikację, oświadczenia, zaświadczenia, czasem legitymacje i fotogra-

¹ Andrzej Suchcitz, *Informator Studium Polski Podziemnej 1947–1997*, Londyn 1997, s. 136.

fie dokumentowe) oraz zaświadczenia weryfikacyjne (jeśli dana osoba przeszła pozytywnie cały proces). Łącznie zewidencjonowano 803 j.a. (11 500 stron). Prace będą musiały być kontynuowane w przyszłości. Po zakończeniu ewidencjonowania niezbędne będzie przesygnowanie całego zespołu w celu skorygowania zastanych błędów w układzie alfabetycznym, odczycie nazwisk lub osygnowaniu. Konieczne będzie także przepakowanie akt w nowe opakowania ochronne.

*Anna Sokół, Aldona Warzecha
Archiwum Narodowe w Krakowie*

Sprawozdanie z prac w Papieskim Instytucie Studiów Kościelnych w 2017 r.

W ramach pomocy instytucjom polonijnym z ramienia Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie przebywałam dwukrotnie we wrześniu i październiku 2017 r. w Papieskim Instytucie Studiów Kościelnych w Rzymie.

Celem wyjazdów było kontynuowanie prac nad sporządzaniem ewidencji zasobu Instytutu.

W trakcie pobytu (wspólnie z dr Lidią Potykanowicz-Sudą z Archiwum Państwowego w Gdańsku) przejrzano 12,72 mb archiwaliów. Spośród nich rozpoznano i wyodrębniono 12 zespołów archiwalnych, którym nadano kolejne numery, nazwy, określono daty skrajne i wpisano do bazy SEZAM. Dodatkowo uzupełniono o informacje odnoszące się do aktotwórcy i niemal we wszystkich zespołach o informacje dotyczące ich zawartości Są to następujące zespoły:

Nr 10 – Zbiór materiałów archiwalnych dotyczących Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939–2016;

Nr 11 – Zbiór materiałów archiwalnych dotyczących arcybiskupa Józefa Gawliny 1942–2006;

Nr 12 – Spuścizna literacka Wojciecha Bąka (1907–1961; pisarz, prozaik, poeta) 1936–1979;

Nr 13 – Spuścizna Stefanii Okuniewskiej (1885–1974) 1851–1973;

Nr 14 – Spuścizna rodziny Szenwiców 1913–1978;

Nr 15 – Ambasada RP w Rzymie – szczątek zespołu 1926–1930;

Nr 16 – Radca handlowy przy Ambasadzie RP w Rzymie 1934–1939;

Nr 17 – Poselstwo RP w Pradze – szczątek zespołu 1938–1939;

Nr 18 – Katolicka Służba Pomocy w Bejrucie 1949–1959;

Nr 19 – Polskie Liceum i Gimnazjum Ogólnokształcące w Rzymie 1939–1948;

Nr 20 – Instytut im. Mikołaja Kopernika w Rzymie 1946–1948;

Nr 21 – Spuścizna Jerzego Langmana (1903–1982; ksiądz, profesor, historyk sztuki) 1940–1982;

Nr 22 – Spuścizna rodziny Siemiradzkich 1852–1973;

Nr 23 – Spuścizna Karola Badury (1907–1983; malarz, akwarelista) 1945–1987;

Nr 24 – Hospicjum Polskiego Związku Kawalerów Maltańskich w Rzymie 1960–2004;

Nr 25 – Spuścizna Witolda Wehra (1901–1980; historyk sztuki, doktor praw) 1948–1967.

W związku z dużym nakładem pracy przy ustalaniu zawartości poszczególnych zespołów zdecydowano się dodatkowo sporządzić ewidencję w bazie IZA (inwentarz, spis roboczy) dla zespołów nr 12–20, 22, 24–25. Łącznie wpisano 238 rekordów. Ponadto ufor-

mowano jednostki archiwalne, opisano i osygnowano, a następnie zapakowano do pudeł z tektury bezkwasowej.

Prawie wszystkie zespoły wpisane do bazy SEZAM posiadają ewidencję (IZA, MS Word), poza zespołem nr 21 i 23. W celu właściwego ich udostępniania postanowiono opracować dla Instytutu zasady korzystania z archiwaliów (regulamin pracowni, rewers, ankieta). Powyższe informacje zostały umieszczone także na stronie internetowej Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych (<http://pisk.jezuici.pl/>). Ponadto zamieszczono na stronie Instytutu dostosowane (PDF) wydruki inwentarzy z bazy IZA i MS Word.

Mariola Szaleniec
Archiwum Narodowe w Krakowie

25 lat działalności Odrodzonego Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego z Kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie

Jedyny na świecie Rycerski Zakon Bibliofilski z Kapitułą Orderu Białego Kruka powstał 13 lutego 1930 r. z inicjatywy prof. Kazimierza Witkiewicza, zwanego „Polskim Michałem Aniołem”, oraz wybitnych bibliofilów krakowskich współpracujących w utworzonym w 1923 r. Towarzystwie Miłośników Książki. Zakon działa według własnej konstytucji, najkrótszej na świecie, bowiem składającej się z pięciu artykułów, z których najważniejszy stanowi, iż „Najwyższą cnotą zakonu jest miłość do książek”. Ma także określoną strukturę, tytułaturę¹, Dostojnych Braci, insygnia, emblemat, hymn oraz rytuał „zmyszeń”, jak nazywają się zakonne spotkania. Nazwa powstała od symbolu białej myszki bibliofilskiej przejętej z Towarzystwa Miłośników Książki. Miejscami spotkań krakowskich bibliofilów były: gabinet kustosa biblioteki Miejskiego Muzeum Przemysłowego, późniejszego wicedyrektora Muzeum Przemysłowego, Kazimierza Witkiewicza, także „Stolik Bibliofilski” w najświetniejszym krakowskim „Hotelu Grand” przy ul. Sławkowskiej 5/7, a po II wojnie światowej „Gniazdo Białego Kruka”, to znaczy mieszkanie Witkiewiczów w budynku Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie przy ul. Smoleńsk 9/2. Wspaniałe lata „pięknej Polaków zabawy” zapisywały się złotymi zgłoskami nie tylko w Krakowie i w Polsce. W świat szły informacje o niezwykłym Zakonie, jego działalności, w tym o nadawaniu Orderu Białego Kruka wybitnym bibliofilom, m.in. Louis Barthou (1862–1934), ministrowi spraw zagranicznych Francji w rządzie Gastona Doumergue’a i Stanisławowi Wojciechowi Okoniewskiemu (1870–1944), biskupowi chełmskiemu od 1925 r. z Pelplina. Działalności Zakonu nie przerwała nawet II wojna światowa, a czas powojenny służył za przypomnienia Polakom i Europie o jego istnieniu dzięki niestrudzonej działalności założyciela i Wielkiego Mistrza Zakonu Kazimierza Witkiewicza, który kontynuował dzieło wyróżniania wybitnych miłośników książek z kraju i z zagranicy orderami Białego Kruka. Wśród nich byli np. Samuel Tyszkiewicz, słynny drukarz z Florencji (Order nadany pośmiertnie w 1956), Igor Belza z Moskwy (1961), Alfred Holender-Holiński z Londynu (1959). Względy polityczne sprawiły jednak, że decyzją Wielkiego Mistrza Kazimierza, potwierdzoną podpisami dwóch Braci, Zakon został w 1963 r. „zakryty”, jak zapisano w stosownym piśmie.

Po śmierci Kazimierza (21 października 1973), Jego Syn Tadeusz Eugeniusz Witkiewicz kontynuował bibliofilskie spotkania, które przyjęły nazwę zaproponowaną przez red.

¹ W Konstytucji Zakonu z 1930 r. zapisano następujące godności: Wielki Komandor Wschodu, Wielki Mistrz Zakonu, Kanclerz, Pieczętarz, Jałmużnik, Orator, Kantor, Kapitałka. Od 1992 r. w Odrodzonym Zakonie pozostawiono godności, dodając do nich tytuły: Typografa, Dziejopisa i Dostojnej Makulatury, a także wprowadzono godność Dama Książki zamiast Kapitałki. W Supplementum do Ustawy Konstytucyjnej wprowadzonym w 2015 r. dodano kolejne godności związane ze specjalizacją: Miniaturzysta, Bibliograf, Kustosz, Archiekslibrisofil. Przywrócono również godność Kapitałka z zachowaniem godności Dama Książki. W uznaniu zasług dla Książki, bibliofilstwa i Zakonu przyznawany jest Patent ze Złoceniami.

Ewę Zagórską „Imieniny Książki”, a odbywają się w marcu². Również od tamtego czasu, bibliofile krakowscy zbierali się co roku w rocznicę śmierci Kazimierza Witkiewicza w Bazylice Ojców Franciszkanów na mszy św. odprawianej za Jego duszę, a później także za zmarłych Braci z Zakonu z homilią okolicznościową i hymnem bibliofilskim śpiewanym przez wielce zasłużony dla Zakonu Chór Cecyliński. Bardzo ważną rolę w podtrzymywaniu tradycji bibliofilskich w Gnieździe Białego Kruka spełniała Urszula Waleria Dylska, którą Tadeusz Witkiewicz poślubił w 1975 r.

Po osiemnastu latach starań i aktywnej działalności wielu krakowskich bibliofilów Zakon odrodził się jak Feniks z popiołów 27 czerwca 1992 r. Dzięki odnalezieniu zapisu Kazimierza Witkiewicza uchylona została decyzja o zakryciu Zakonu, nastąpiło reaktywowanie (odkrycie) Kapituły oraz utworzenie Odrodzonego Rycerskiego Zakonu z Kapitułą Orderu Białego Kruka. Wielkim Mistrzem okrzyknięto Tadeusza Eugeniusza Witkiewicza, syna i spadkobiercę Kazimierza. Nowy Mistrz wspierany był przez żonę Urszulę i krakowskich bibliofilów: prof. Tadeusza Ulewicza, prof. Romana Banaszewskiego, dr med. Adama Maciejasa, doc. dr. hab. Zdzisława Gajdę, mgr. Stanisława Skarbińskiego, red. Tadeusza Zygmunta Bednarskiego, mgr. Kaspra Świerzowskiego.

Odrodzony Rycerski Zakon Bibliofilski w Krakowie, zachowujący witkiewiczowskiego ducha tej konfraterni, przepisy konstytucji z 1930 r., rytuał, hymn bibliofilski oraz ideę, mógł liczyć u progu swojej działalności na medialne wsparcie red. Ewy Owsiany, dzisiaj z tytułem Dama Książki i o znaczących zasługach dla Zakonu, T. Z. Bednarskiego, Mieczysława Kasprzyka i Włodzimierza Jurasza, którzy zamieszczali informacje o Zakonie i jego najnowszych działaniach nie tylko w prasie lokalnej i ogólnopolskiej, ale również polonijnej w USA. Od 1996 r. informacje o Zakonie, również artystycznych i kolekcjonerskich działaniach jego członków, ukazywały się regularnie w czasopiśmie Uniwersytetu Jagiellońskiego „Alma Mater” dzięki Ricie Pagacz-Moczarskiej, redaktor naczelnej. Jej zasługi dla Zakonu zostały potwierdzone nadaniem godności Dama Książki, a następnie uhonorowaniem specjalnym Patentem ze Złoceniami.

Odżyły radosne spotkania bibliofilskie, poszerzał się krąg bibliofilów i miłośników książek propagujących czytelnictwo, upowszechniano ideę przyświecającą Zakonowi oraz jego historię poprzez wystawy (np. w Bibliotece Jagiellońskiej w 1996 i Katedrze Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego również w 1996), programy telewizyjne i radiowe oraz publikacje. Nagrania telewizyjne przygotowywane były przez znane redaktorki jak Maria Osterwa-Czekaj, która zrealizowała w 1998 r. program o Rycerskim Zakonie Bibliofilskim z Krakowa w ramach Europejskiego Magazynu Kulturalnego „Alice”, czy Iwona Meus-Jargusz z Krakowskiego Ośrodka Telewizyjnego. Nagrania radiowe zawdzięczamy Marzenie Florkowskiej, obecnie Dama Książki w Zakonie, oraz Katarzynie Pelz. Przedstawiciele konfraterni brali czynny udział w spotkaniach, obchodach, również poza Krakowem, jak chociażby w Pelplinie w 2000 r., gdzie uczestniczono w uroczystościach z okazji 600-lecia urodzin Jana Gutenberga, występując w strojach przynależnych Kancelarzowi i Kapitałce³ i prowadząc rozmowy z politykami i bibliofilami.

² Dla uczczenia pamięci Założyciela i Pierwszego Wielkiego Mistrza, który swe imieniny obchodził w marcu.

³ Nazwa przyjęta z nazewnictwa introligatorskiego oznaczająca pasek pleciony lub tkany, umieszczony na obu końcach grzbietu dla podtrzymania bloku książki.

Poszerzano grono Dostojnych Braci Zakonnych, także Dam Książki, jak również wzrastała liczba członków szczeniących się mianem Dostojnej Makulatury. Grono to powiększył w 1995 r., ceniony w środowisku bibliofilów księgarz i antykwariusz, kolekcjoner „tuwimianów” i „chrzanowianów”, a także dokumentalista – fotograf Edward Edwin Śmiłek. W kolejnych latach zaszczytny tytuł Damy Książki otrzymała w 2002 r. prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Maria Kocójowa, dyrektor Katedry, a potem Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ, która od dawna jest protektorem miłośników książek, entuzjastką Zakonu i promotorką jego działań. W 2004 r. do Zakonu włączony został prof. Tomasz Gryglewicz, połączony więzami rodzinnymi z rodziną Wyrwińskich, z której pochodziła żona Kazimierza Witkiewicza Maria Albertyna. Zakon tym samym pozyskał specjalistę z zakresu historii sztuki, a także ilustracji książkowej.

Z upływem czasu przyszło również żegnać Braci odchodzących w nieodgadnioną krainę Książki. W marcu 1997 r. zmarł Stanisław Skarbiński pełniący funkcję Pieczętarza Zakonu, a 30 lipca 1999 r. Adam Maciejasz, lekarz, poeta, jeden ze współtwórców Odrodzonego Zakonu, w którym piastował funkcję Kanclerza i który wspierał działania konfraterni słowem i sakwą, snując wizje zmian i nowych rozwiązań. Były one jednak zbyt „rewolucyjne” i w istotny sposób zmieniały witkiewiczowską wizję Zakonu, co nie znalazło uznania u Wielkiego Mistrza Tadeusza Witkiewicza. Dla Niego, jego żony Urszuli, Kapitałki, oraz Kanclerza Jerzego Dudy ważniejsze było zachowanie ciągłości tradycji Zakonu. Dlatego wspólne działania koncentrowały się na pracach zmierzających do kontynuowania tradycji radosnego bibliofilstwa wśród naszych konfratów, na prezentowaniu idei Zakonu wśród szerokiego grona miłośników książek, a także promocji o większym zasięgu idei Zakonu, jego historii i tradycji na forum międzynarodowym. Pierwszą okazją do tego było seminarium w Polskiej Akademii Nauk Stacji Naukowej w Wiedniu, gdzie Jerzy Duda w dniu 5 maja 2001 r. wygłosił referat „*Silva Rerum* und der Ritterorden der Bibliophilen in Kraków”.

We wrześniu 2001 r. z żalem i smutkiem pożegnaliśmy Wielkiego Mistrza Odrodzonego Zakonu Tadeusza Eugeniusza Witkiewicza. Jemu to poświęciliśmy druczek bibliofilski wydany w 2002 r.

Drogą sukcesji Wielkim Mistrzem Odrodzonego Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego w Krakowie został Jerzy Duda, desygnowany przez poprzedniego Wielkiego Mistrza Tadeusza Eugeniusza na kilka lat przed śmiercią. Stosowny patent Wielkiego Mistrza Odrodzonego Zakonu otrzymał z ręki Pieczętarza i Strażniczki „Gniazda Białego Kruka” Urszuli Walerii Witkiewiczowej w czasie uroczystego „zmyszenia” w Gnieździe Białego Kruka w 2001 r.

Lata 2005–2007 zapisały się wzrostem liczby różnorodnych promocyjnych działań na rzecz Zakonu, które zapoczątkowane zostały podjęciem współpracy z Domem Kultury „Podgórze” i jego „Galerią ekslibrisu”. Zakon przygotował „zmyszenie” poświęcone bibliotekom oraz wystawę, na której prezentowano małe formy graficzne, to znaczy ekslibrisy, znaki pocztowe i widokówki o tematyce związanej z bibliotekami. W tym okresie włączono do Zakonu, z godnością Dama Książki, prof. Marię Dziedzic z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, redaktorkę pracy zbiorowej *Warsztaty krakowskie 1913–1926*⁴ nagrodzonej na 14. Targach Książki w Krakowie w 2010 r. Członkami Zakonu zostali także:

⁴ *Warsztaty Krakowskie 1913–1926*, praca zbiorowa pod red. Marii Dziedzic, Kraków 2010.

dziennikarka Marzena Florkowska, autorka i współautorka (z mężem) opracowań i książek o niezwykłym kamedule Ojcu Piotrze Rostworowskim, i prof. Zbigniew Majkowski, kierownik Pracowni Projektowania Książki i Typografii ASP w Krakowie, którego uhonorowano godnością Brata Typografa.

W 2006 r. informacje na temat Zakonu pojawiły się w formie elektronicznej na przygotowanej pod odpowiednim hasłem stronie internetowej. Autorką witryny internetowej⁵ jest Dorota Wierzbicka, która napisała również pracę magisterską na ten temat⁶. W 2007 r. Zakon wystąpił do Komitetu Obchodów 750. rocznicy lokacji Krakowa z inicjatywą – wspólnie z Muzeum Inżynierii Miejskiej – utworzenia muzeum drukarstwa w zabytkowych obiektach przy ul. św. Wawrzyńca. Inicjatywa i wspólne działania projektowo-organizacyjne z dyrekcją muzeum znalazły swój efektowny finał, to znaczy otwarcia muzeum drukarstwa krakowskiego. Znalazło ono miejsce w wyremontowanym najstarszym budynku zabytkowej zajezdni, w którym umieszczono uratowane od zniszczenia sprzęty, maszyny i urządzenia z zakresu drukarstwa i introligatorstwa.

Zwyczajem stało się zapraszanie artystów malarzy i grafików do przygotowywania ilustracji w drukach zaproszeń na „zmyszenia”. Zaproszenia stały się obiektem kolekcjonerstwa, a to dzięki pozyskiwaniu do współpracy nowych znanych artystów z Ludu Bibliofilskiego, w tym: Janusza Bartkowicza, Mateusza Otrębę, Kazimierza Machowinę, jak również późniejszych członków konfraterni: Dostojnego Makulaturzystę Tadeusza Grajpeła, zwanego „zakonnym Gutenbergiem”, prof. Zbigniewa Majkowskiego, Brata Typografa z jego współpracownikami drukarzami: Janem Wszółkiem i Marianem Dziedzicem (dziś z Dostojnymi Makulaturzystami) z Pracowni Projektowania Książki i Typografii ASP w Krakowie, i wreszcie Kazimierza Wiśniaka, legendarnego współzałożyciela Piwnicy pod Baranami, scenografa, wziętego malarza i autora wielu książek, obecnie Brata Miniaturzysty, uhonorowanego Patentem ze Złoceniami, który swoim talentem służy Zakonowi od 10 lat.

Mając na uwadze wzrost zainteresowania ekslibrisem i doceniając wiedzę Andrzeja Znamirońskiego o historii ekslibrisu i technikach jego wykonywania oraz znając efekty prowadzonej przez niego „Galerii ekslibrisu” przy Domu Kultury „Podgórze”, wprowadziliśmy do naszej Konstytucji nowy tytuł w grupie „Suplementów w XXXII”, a mianowicie stanowisko w Zakonie „Brat Archiekslibrisofil”, powierzając mu tę funkcję.

Po 2007 r. wróciliśmy, na krótko, do „Stolika Bibliofilskiego” w „Hotelu Grand”, przy którym odbyliśmy kilka spotkań, a na dłużej pozostaliśmy w pięknej zabytkowej Sali Wiedeńskiej tego hotelu, w której miały miejsce nasze „zmyszenia” w latach 2007–2010, prowadzone w stosownej do miejsca atmosferze.

Dnia 19 lutego 2007 r. zmarła Urszula Waleria Witkiewiczowa, ostatnia Strażniczka „Gniazda Białego Kruka” i nieodżałowana Pieczętarz Odrodzonego Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego w Krakowie. Pochowana została we wspólnym grobie Witkiewiczów na

⁵ Witryna internetowa działała do 4 maja 2009 r. z możliwością wprowadzania aktualnych informacji (WEBMASTER INIB UJ). Obecnie można korzystać z witryny, ale uzyskane informacje dotyczą tylko lat 1930–2009.

⁶ Dorota Wierzbicka, „Rycerski Zakon Bibliofilski z Kapitułą Orderu Białego Kruka (1930–2005) na tle informacji o bibliofilstwie w Internecie”, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. UJ Marii Kocójowej w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, Kraków 2006.

cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Jej również poświęciliśmy okolicznościowy druk bibliofilski wydany w 2007 r.

Podczas „Imienin Książki” w marcu 2007 r. zaprezentowany został pierwszy numer czasopisma bibliofilów polskich „Akapił” z tekstem o Zakonie, a w październiku 2007 r. delegaci Zakonu uczestniczący w Ogólnopolskim Zjeździe Bibliofilów w Kaliszu złożyli sprawozdanie z obrad. W czasie Zjazdu Wielki Mistrz Zakonu wygłosił referat „Bibliofilstwo w kręgu Witkiewiczów”, który znalazł się w *Pamiętniku X. Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliofilów w Kaliszu*, wydanym w 2008 r.

Przy braku możliwości finansowych utrzymania przez Zakon „Gniazda Białego Kruka”, czyli mieszkania Witkiewiczów przy ul. Smoleńsk 9/2, oraz decyzji władz Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, z żalem i ze świadomością dotkliwej straty, jaką ponosi Kraków i krakowscy bibliofile, nastąpiła jego likwidacja, a archiwum, zgodnie z tradycją i ostatnią wolą Urszuli Witkiewiczowej, przejęte zostało i zabezpieczone przez Wielkiego Mistrza.

Zakon od 2008 r. stał się zakonem wędrownym, a Biały Kruk swoim rozeznaniem wybierał każdorazowo kolejne miejsce „zmyslenia”. Często wyznaczał przyjazne miejsce, którym jest do dzisiaj Pracownia Projektowania Książki i Typografii ASP w Krakowie. Mieści się ona w budynku przy ul. Smoleńsk 9, a prowadzona jest przez zasłużoną dla Zakonu Damę Książki dr Dorotę Ogonowską, teoretyka sztuki książki, scenografa, autorkę wystaw dotyczących projektowania książki, a także współautorkę, z Wielkim Mistrzem, nietypowych katalogów wystaw o książce organizowanych w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i Muzeum Narodowym w Krakowie. Wielką życzliwość okazywał Zakonowi prof. Adam Wsiółkowski, wybitny malarz, rektor Akademii Sztuk Pięknych w latach 2008–2012, który uhonorowany został włączeniem do Zakonu jako Dostojna Makulatura. Biały Kruk wskazywał również Bibliotekę Jagiellońską, skąd wyszły Damy Książki; Danuta Bromowicz, autorka wielu wystaw promujących działania Zakonu i Aleksandra Cieślar. Natomiast dyrektor tej znakomitej księżnicy prof. Zdzisław Pietrzyk, nadzwyczaj zasłużony dla Zakonu, pełni w nim szaczną funkcję Brata Arcykustosza.

Nie odmówiono Białemu Krukowi miejsca w budynku Archiwum Narodowego w Krakowie przy ul. Siennej, gdzie gospodaruje Dama Książki dr Kamila Follprecht. Biały Kruk potrafił nas zadziwić, wskazując na niezwykle miejsce do odbycia naszego „zmyslenia”, którym okazał się „Dwór Cieczów” – Centrum Kultury Podgórze w dzielnicy Bieżanów przy ul. ks. Jerzego Popiełuszki. Znaleźliśmy nie tylko gościnę, ale również zostaliśmy serdecznie przyjęci przez panią Magdalenę Piędel w pomieszczeniach zamienionych na czytelnię i bibliotekę prof. Tadeusza Chrzanowskiego, która tam znalazła schronienie po jego śmierci.

Były też miejsca, które ze szczególną siłą zapadły w pamięć członkom konfraterni, jak i zaproszonym gościom. Takim miejscem okazał się Zamek Kmitów i Lubomirskich w Wiśniczu Starym. Dzięki staraniom prof. Wacława Waleckiego, Brata Bibliografa wielce zasłużonego dla Zakonu i ówczesnego burmistrza Wiśnicza Nowego Stanisława Gaworczyka, mieliśmy okazję przeżyć dwie biesiady z książką. Były to – „Majówka z książką” w 2010 r. oraz spotkanie, które odbyło się w dniu 10 października 2010 r. z okazji II Międzynarodowej Konferencji Naukowej „LIBRI RECOGNITI, Starodruki polskie w państwowych bibliotekach Rosji, Ukrainy, Białorusi i Litwy”, organizowanej przez Centrum Badawcze Bibliografii Polskiej Estreicherów Uniwersytetu Jagiellońskiego

i Muzeum Ziemi Wiśnickiej w Nowym Wiśniczu. Proponowane przez Zakon podjęcie prac nad stworzeniem z Wiśnicza Starego „Miasta Książki” i włączeniem go do grupy miast świata posiadających taki status, nie wyszło jednak, z powodów od nas niezależnych, poza wstępne rozważania.

Zwiększone zainteresowanie działalnością Zakonu, także przez piszących prace dyplomowe studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, spowodowało konieczność uporządkowania archiwum oraz pełniejszego dokumentowania bieżącej działalności. Wielki Mistrz powierzył kandydatowi do Zakonu Władysławowi Malcowi, właścicielowi zakładu fotograficznego, wykonywanie dokumentacji zdjęciowej z każdego spotkania i „zmyszenia”.

Dzięki wieloletniej współpracy z Towarzystwem Słowaków w Polsce i jego sekretarzem generalnym Ludomirem Molitorisem, a także drukarnią Towarzystwa, w której wykonujemy część ilustracyjną zaproszeń na „zmyszenia”, mieliśmy okazję biesiadować we wrześniu 2015 r. z przyjaciółmi bibliofilami słowackimi w pięknym obiekcie Centrum Kultury Słowackiej mieszczącym się w zabytkowej spiskiej wsi Nowa Biała.

Odrodzony Rycerski Zakon Bibliofilski nie obniżył lotów nawet pomimo tego, że kolejny rok działalności rozpoczął się dla niego wyjątkowo nieszczęśliwie. W dniu 17 stycznia 2011 r. zmarł nagle prof. Zbigniew Majkowski, Brat Typograf, niezwykle oddany Zakonowi kierownik Pracowni Projektowania Książki ASP w Krakowie. Został pochowany na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie.

W czasie „Imienin książki” 4 marca 2011 r. został włączony do Zakonu Władysław Andreasik, współautor monumentalnego czterotomowego dzieła *Jan Paweł II na znakach pocztowych świata*⁷, podróżnik, autor artykułów drukowanych w prasie polonijnej, wydawca i propagator kolekcjonerstwa o tematyce sakralnej. W tym samym 2011 r. dostąpiliśmy zaszczytu uczestniczenia w XXVII Międzynarodowym Kongresie Bibliofilów, który odbywał się w dniach 18–25 września m.in. w Krakowie i Warszawie. Z tej okazji przygotowano specjalne zaproszenie na „zmyszenie” z krótką historią Zakonu w języku angielskim i ilustracją wykonaną przez Kazimierza Wiśniaka. Wielki Mistrz Jerzy Duda miał przyjemność rozmawiać z dr. T. Kimball Brookerem z USA, prezesem Association Internationale de Bibliophilie oraz w stroju rytualnym spotkać się z uczestnikami Kongresu podczas lunchu w Hotelu Copernicus, w czasie którego przekazał krótką informację o Zakonie⁸. Kilka miesięcy później brat bibliofilski z wielkim żalem zęgnął na cmentarzu Rakowickim w Krakowie prof. Tadeusza Ulewicza, Brata Oratora, zmarłego 5 maja 2012 r., współtwórcę Odrodzonego Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego, wybitnego bibliofila, autora wielu prac naukowych, również dotyczących dziejów bibliofilstwa i druckarstwa krakowskiego.

⁷ Marek Plewako, Władysław Andreasik, *Jan Paweł II na znakach pocztowych świata*, t. 1–4, Warszawa 2001–2009.

⁸ Notatka o spotkaniu wraz z reprodukcją portretu Wielkiego Mistrza wykonanego przez artystę malarza Władymira Nikolina znalazła się w publikacji wydanej przez Association Internationale de Bibliophilie, zawierającej teksty referatów wygłaszanych podczas Kongresu oraz sprawozdanie z przebiegu obrad i spotkań, *International Association of Bibliophiles: Transactions Poland. XXVIIth Congress Kraków Warsaw: Post-Congress Toruń, Pelplin, Gdańsk*, wyd. i wstęp T. Kimball Brooker, Czech Republik 2017.

Ostatnie lata przyniosły nam wydarzenia bez precedensu związane z przyjęciem do Zakonu wybitnych artystów i bibliofilów. W 2013 r. włączona została Alina Kalczyńska z Mediolanu, artystka wielokrotnie nagradzana na międzynarodowych wystawach, współtworząca w Europie ideę książki artystycznej (obecnie Dama Książki uhonorowana Patentem ze Złoceniami), dla której laudację przygotowała prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Maria Kocójowa⁹. W 2017 r. uhonorowaliśmy podczas wyjątkowego „zmyszenia” – o czym później – Patentami Dostojnej Makulatury współtwórców i redaktorów jedynej obecnie w Polsce czasopisma bibliofilskiego „Akapit”, Romana Nowoszewskiego z miasta Błonie – redaktora naczelnego i Włodzimierza Rudnickiego – naczelnego grafika czasopisma z Łodzi. Dzięki nim w pierwszym numerze ukazał się artykuł o Zakonie¹⁰. Wymienieni redaktorzy są znanymi i cenionymi postaciami z kręgu miłośników książek, którzy dołączyli do konfratrów spoza Krakowa wcześniej przyjętych do Zakonu. W grupie tej znaleźli się: Barbara Szornel-Dąbrowska z Kielc, autorka książek o Towarzystwie Miłośników Książki w Krakowie i korespondencji Tadeusza Przyrkowskiego z Kazimierzem Witkiewiczem¹¹; Helena Serocka z Pelplina i Tadeusz Serocki, dyrektor Wydawnictwa Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”, w którym wydano reprint jedynej polskiej egzemplarza Biblii Gutenberga, a także książkę autorstwa Tadeusza Eugeniusza Witkiewicza¹². Wśród członków spoza Krakowa należy wymienić: Mieczysława Skinderowicza, prezesa Oddziału Śląskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki w latach 1995–1998 z Katowic, prof. Janusza Kapuścika, dyrektora Głównej Biblioteki Lekarskiej w Warszawie oraz dr. Franciszka Kaszubę z Chrzanowa. W grupie tej znajduje się również zasłużona dla Zakonu Dama Książki dr Katarzyna Domańska z Bydgoszczy, pracownik naukowy Uniwersytetu im. Kazimierza Wielkiego, utrzymująca stały kontakt z Krakowem i do dzisiaj aktywnie uczestnicząca w pracach Zakonu.

Obowiązki związane z bieżącą działalnością Zakonu, przygotowaniem „zmyszeń”, udziałem w spotkaniach i kontaktami z instytucjami i organizacjami skupiającymi miłośników książek wykonywane są przez Wielkiego Mistrza Zakonu i jego najbliższych współpracowników, to znaczy Kanclerza, Pieczętarza Zakonu, Brata Miniaturzystę i Dostojnych Makulaturzystów z Pracowni Projektowania Książki. Prace Wielkiego Mistrza i Kanclerza prof. Politechniki Krakowskiej Andrzeja Gaczola wspiera z właściwą sobie energią prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Piotr Dobosz, obecnie Pieczętarz Zakonu. Wykorzystując Jego profesjonalną wiedzę prawniczą i doświadczenie, przygotowaliśmy „Supplementum” do Ustawy Konstytucyjnej Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego z Kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie. Konstytucja Zakonu opracowana w 1930 r. jest wieczna i nie może być zmieniana, a jedynie uszczegóławiana. Konstytucja po raz pierwszy wydana została drukiem w 1998 r. przez Tadeusza i Urszulę Witkiewiczów w 150 egzemplarzach numerowanych. Prace drukarskie wykonali pracownicy Pracowni Typograficznej w ASP Jan Wszółek

⁹ Maria Kocójowa, *Dama Książki ze złoceniami Alina Kalczyńska-Scheiwiller*, „Akapit” 2014, t. 9, s. 60–64.

¹⁰ Jerzy Duda, *Rycerski Zakon Bibliofilski w Krakowie*, „Akapit” 2006, t. 1, s. 98–102.

¹¹ Barbara Szornel-Dąbrowska, *Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie 1923–1962*, Biblioteka Krakowska nr 143; eadem, *Korespondencja Tadeusza Przyrkowskiego z Kazimierzem Witkiewiczem 1961–1967*, Kielce 2006.

¹² Tadeusz Witkiewicz, *Niezwykłe książek miłowanie, proza i poezja*, Pelplin 2002.

i Marian Dziedzic. Oni też nadali opracowanemu w 2014 r. „Supplementum” formę druku bibliofilskiego wydanego metodą typograficzną. Konstytucja ta jest wręczana każdemu nowemu członkowi po jego uroczystym włączeniu do Zakonu.

Pierwsze egzemplarze „Supplementum” zostały wręczone Dostojnej Makulaturze Zbigniewowi Świechowi, reporterowi przeszłości, autorowi bestsellerów, laureatowi wszystkich możliwych nagród i wyróżnień – jak zapisano w patencie z października 2014 r. Następne egzemplarze wręczono w 2015 r. podczas uroczystego „zmyszenia” w Nowej Białej Damie Książki dr Kamili Follprecht z Archiwum Narodowego w Krakowie, autorce wielu publikacji prezentowanych w czasie spotkań oraz Dostojnej Makulaturze Hieronimowi Sieńskiemu, pracownikowi Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica i Piwnicy pod Baranami, autorowi wielu artykułów prasowych, wystaw i pokazów organizowanych w bibliotece, w tym także z udziałem naszych komilitonów.

Przyjacielskie kontakty nawiązane od 2012 r. pomiędzy Zakonem i Związkiem Monarchistów „Cracovia”, szczególnie z założycielem i Księciem Wielkiego Księstwa Krakowskiego Ryszardem hr. Bochenkiem-Dobrowolskim herbu Tępa Podkowa i jego małżonką Elżbietą z domu Żórawską, zaowocowały włączeniem obojga do Zakonu z tytułami Dostojna Makulatura i Dama Książki. Uroczyste wręczenie patentów miało miejsce w Sali posiedzeń Archiwum Narodowego w Krakowie dnia 11 marca 2016 r.

Do „zmyszeń” o szczególnym znaczeniu dla Zakonu odbywających się w ostatnim czasie zaliczamy „Imieniny Książki” w dniu 10 marca 2017 r. O jego wyjątkowości świadczą przede wszystkim goście uczestniczący w spotkaniu, merytoryczny program, osoby Probandów włączanych do Zakonu, a także miejsce obrad. Należy podkreślić, że „zmyszenie” odbyło się w pomieszczeniach na I piętrze Pałacu Larischa mieszczącym się na rogu ul. Brackiej i Franciszkańskiej. Jest to miejsce, w którym 83 lata wcześniej nastąpiło uroczyste wręczenie Orderu Białego Kruka z Cymeliami ministrowi spraw zagranicznych Francji Louis Barthou. Uroczystość wręczenia Orderu odbyła się 24 kwietnia 1934 r. z udziałem prezydenta miasta Krakowa dr. Mieczysława Kaplickiego, Dostojników Zakonu i zaproszonych gości.

Tym razem w uroczystości „Imienin Książki” udział wzięli, poza konfratrami i Probandami, również Dostojni Goście jak podczas wspomnianego nadawania Orderu Białego Kruka ministrowi Barthou. Wśród nich należy wymienić: prof. Franciszka Ziejkę, przewodniczącego Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1999–2005, autora wielu publikacji naukowych i książek, prof. Ewę Andrysiak, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Książki z Kalisza również prof. Krzysztofa Walczaka i Ewę Obała z Towarzystwa Przyjaciół Książki z Kalisza, Mieczysława Bielenia z Towarzystwa Bibliofilów Polskich z Warszawy, Andrzeja Cłapińskiego i Jacka Jurczakowskiego z Towarzystwa Przyjaciół Książki z Łodzi. Licznie przybyli przedstawiciele krakowskich antykwariuszy: Janusz Pawlak, Anna Stecka, Sara Śmielek i Antoni Stapor. Zaszczycili swoją obecnością również: dr Tadeusz Filar, dyrektor Muzeum Uniwersytetu Ekonomicznego, autor licznych prac naukowych oraz Magda Koziak-Podsiadło z Pracowni Projektowania Książki ASP w Krakowie. Przybyli również przedstawiciele Ludu Bibliofilskiego, m.in. Maciej Rudy, Sylwia Puchała, Jan Piaskowski, Roma Habowska-Świech, prof. Iwona Niżnik-Dobosz.

Głównym punktem programu „Imienin Książki” był akt włączenia do Zakonu dwóch wybitnych Probantów, poprzedzony odczytaniem laudacji, czyli sprawozdania z wyników badań cnót bibliofilskich każdego z nich. Laudację dla Romana Nowoszewskiego przygotował Brat Arcykustosz Zdzisław Pietrzyk, a dla Włodzimierza Rudnickiego Brat Miniaturzysta z Patentem ze Złoceniami Kazimierz Wiśniak.

Interesującą częścią spotkania była prezentacja fragmentu pracy doktorskiej Magdy Koział-Podsiadło o zbiorach introligatorskich znajdujących się w Pracowni Projektowania Książki, a także wystawa reprintów dawnych książek niemieckojęzycznych.

Nad sprawnym przebiegiem „Imienin” czuwał „gospodarz” lokalu prof. Piotr Dobosz, prodziekan ds. studiów administracyjnych z małżonką prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Iwoną Niznik-Dobosz.

Każde „zmyszenie” organizowane przez Odrodzony Rycerski Zakon Bibliofilski w Krakowie posiadało stosowne ilustrowane zaproszenie z częścią tekstową utrzymaną na ogół w tonie informacyjno-żartobliwym. Zaproszenia redagowane były wspólnymi siłami przez Tadeusza i Urszulę Witkiewiczów do 2001 r., następnie przez Urszulę Witkiewiczową i Jerzego Dudę, a od 2007 r. przez Wielkiego Mistrza w konsultacji z wybranymi Bratem lub Damą Książki. Jak wspominałem wcześniej, ilustracje wykonywane były przez artystów plastyków, a od 2008 r. przez Kazimierza Wiśniaka i są obiektami kolekcjonerskimi, a także dokumentami prezentowanymi na wystawach i pokazach. Zadbaliśmy o to, aby na każdym „zmyszeniu” była część merytoryczna, którą stanowią na ogół: krótki referat, wspomnienia, pokaz cymeliów z komentarzem, prezentacja rarytasów z własnych zbiorów czy nowo pozyskanych, wygłoszenie recenzji wybranej książki, opowieść o przygodzie z książką. Ta część stała się tradycją spotkań i otrzymała nazwę „Przechwałki bibliofilskie”. Referaty, prezentacje i pokazy realizowane były zarówno przez konfratrów, jak i zaproszonych gości, znanych miłośników ksiąg.

Aktywny udział w „zmyszeniach” brały, na zaproszenie Zakonu, zarówno osoby duchowne, jak i pracownicy naukowcy z różnych ośrodków naukowych, bibliofile i „słudzy książki”, antykwariusze, księgarze i graficy książkowi. Bracia Zakonni, Kapitałki, Damy Książki i Dostojni Makulaturzyści zawsze z uwagą i atencją wysłuchiwali autorów książek i znawców sztuki książki. W 1993 r. miała miejsce prelekcja Anny Rybczyńskiej, zasłużonej działaczki żeglarstwa polskiego o kapitanie Władysławie Wagnerze. W 1994 r. w „zmyszeniu” brał udział Henryk Babral, kierownik wydawnictwa „Secesja”, w którym drukowany był „Rocznik Krakowski”, czasopismo Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa oraz wybrane cenne pozycje polskiej literatury w wydaniu bibliofilskim. W następnym roku komilitoni mogli wysłuchać gawęd prof. Antoniego Stanisława Kleczkowskiego, bibliofila, humanisty, ponadto znawcy polskiej książki technicznej dr. Jerzego Krawczyka, który mówił o historii najstarszej biblioteki technicznej w Szkole Górniczo-Hutniczej oraz Zdzisława Dyla, właściciela jedynej wówczas księgarni książek technicznych w Krakowie, o najciekawszych księgach z tej dziedziny. Również w 1995 r. Władysław Berbelicki przypomniał na „Imieninach Książki” postać Karola Estreichera Młodszeo, a Ryszard Terlecki, przy okazji kolejnego „zmyszenia”, podzielił się wspomnieniami o swoim ojcu Olgierdzie, autorze jedynej wówczas pracy na temat Zakonu¹³. W następnych latach go-

¹³ Olgierd Terlecki, *Piękna Polaków zabawa czyli Kapituła Orderu Białego Kraka*, Warszawa 1979.

ściłymi kolejnych prelegentów, w tym: Marka Sosenkę, zwanego w Krakowie „królem kolekcjonerów”, z kontrowersyjnym tematem prelekcji „Współtworzenie książki, czyli o... pocztówce”; ks. dr. Andrzeja Boksińskiego z opowieścią o różnych przypadkach Jej Mości Książki i o własnej bogatej bibliotece; prof. dr. Piotra Hańczakowskiego, bibliofila i kolekcjonera „cracovianów”, który prezentując swoje zbiory, opowiadał o galicyjskich przygodach książki; Tadeusza Lohna, byłego kierownika literackiego „Teatru 38” w Krakowie; Małgorzatę Krzysztolikową; Ojca Gwardiana Andrzeja Zajęca z Zakonu Franciszkanów podejmującego temat „Słowo pisane u św. Franciszka”; prof. Renardę Ocieczkową, która przybliżyła życie Panien Lubmirskich i ich księgozbiorów; dr. Arkadiusza Adamczuka z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, który opowiadał o miniaturach z Dekretu Gracjana; Józefa Kwołka, najwierniejszego Probanta Zakonu, który na kolejnych „zmyszeniach” od 2009 r. prezentował wybrane wiersze ze swoich 6 tomików wydanych w „formie poezji humorystycznej” – jak sam twierdził; Janusza Pawłaka, który ze swadą opowiedział o modyfikacji definicji książki na przestrzeni wieków w referacie „Czy to książka czy nie książka”; Ryszarda hr. Bochenka-Dobrowolskiego z Iwanowic z prezentacją dorobku edytorskiego oraz czasopisma „Wiadomości Monarchistyczne”; Magdalenę Piędel z ciekawą i barwnie opowiedzianą historią rodziny Czeczów, jej wkładem w rozwój Krakowa i o rodzinnych włościach, w tym również na terenie Biezanowa.

Na „zmyszeniach” promowaliśmy książki wydane przez naszych konfratów i Damy Książki, ale również innych autorów. Do wyjątkowych i atrakcyjnych promocji zaliczamy tę z listopada 2002 r., w czasie której otrzymaliśmy karty reprintsu polskiego egzemplarza Biblii Gutenberga. Tadeusz Serocki, reklamując dzieło, zauroczył zebranych opowieścią o pracach nad przygotowaniem reprintsu i problemach z tym związanych, a także o efektach i zainteresowaniu miłośników ksiąg na świecie tym unikatowym dziełem¹⁴.

W 2012 r. promowaliśmy książkę zespołu autorskiego złożonego z najsłynniejszych na świecie krakauerów Mieczysława Czumę i Leszka Mazana, ilustrowaną przez Brata Miniaturzystę Kazimierza Wiśniaka¹⁵. W czasie marcowego spotkania, czyli na „Imiennach Książki” również w 2012 r. promowaliśmy tomiki wierszy poetki Beaty Kurek z Biblioteki Jagiellońskiej. Do dzisiaj z uznaniem wspominam przypadkowe, ale i niezwykle spotkanie z panią Beatą w Muzeum Polskim w Rapperswilu, dzięki któremu mogłem z żoną i przyjacielem obejrzeć muzealną bibliotekę.

Promocje książek napisanych i niekiedy wydanych własnym sumptem przez Braci Zakonnych i Damy Książki w czasie naszych „zmyszeń” miały jednak zawsze swój odrębny, niepowtarzalny klimat, atmosferę i dawały autorom, ale i uczestnikom poczucie bycia wśród rodziny miłośników ksiąg, akceptujących ideę zawartą w naszej Konstytucji i respektujących akt przyrzeczenia, które składa każdy włączany do Zakonu: „Wierność książce, Zakonowi i Konfratom w każdej potrzebie życia”. Najwcześniej, bo w latach 1994–1997, swoje książki¹⁶ prezentowała krakowska reporterka, autorka poczytnych

¹⁴ Na zaproszenie Tadeusza Serockiego Urszula Witkiewiczowa i Jerzy Duda uczestniczyli w pokazie reprodukcji stron egzemplarza Biblii Gutenberga bez rozpinania stron, realizowanym w wydawnictwie „Bernardinum” w Pelplinie przez specjalistów z Japonii i na ich sprzeczcie.

¹⁵ Mieczysław Czuma, *Krakowskie abecadło*, Kraków 2012.

¹⁶ Ewa Owsiany, *Bezdomność Boga*, Kraków 1993; eadem, *Nic straconego*, Kraków 1997.

publikacji, a przede wszystkim tekstów o Odrodzonym Rycerskim Zakonie Bibliofilskim redaktor Ewa Owsiany.

W 2002 r. na październikowym „zmyszeniu” komilitoni mieli okazję zapoznać się z książką napisaną przez Damę Książki Barbarę Szornel-Dąbrowską o Towarzystwie Miłośników Książki w Krakowie. Po 2003 r. liczba promowanych książek wyraźnie wzrosła, w tym również zasługa dwóch autorów, Damy Książki Marzeny Florkowskiej oraz Kazimierza Wiśniaka. W latach 2004–2007 Marzena Florkowska prezentowała na „zmyszeniach” oraz przy „Stoliku Bibliofilskim” w „Grand Hotelu” trzy książki¹⁷, w tym jedną pisaną wspólnie z mężem Markiem.

W 2008 r. ilustrację do zaproszenia na „Imieniny Książki” wykonał po raz pierwszy Kazimierz Wiśniak. Był gościem na spotkaniu, ale poproszony przez Wielkiego Mistrza o zabranie głosu opowiedział interesująco o książkach, których był autorem i pracach innych autorów dotyczących jego działalności artystycznej. Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się opowieść o książkach poświęconych jego ukochanej Lanckoronie.

W czasie październikowego „zmyszenia” w 2009 r. Probant Władysław Andreasik, obecnie Dostojna Makulatura, opowiadał o pracach nad 4. tomem wspomnianego wcześniej dzieła *Jan Paweł II na znakach pocztowych świata*, którego jest współautorem. Opowieść o pracy nad dziełem wzbudziła uzasadnione zainteresowanie komilitonów, bowiem uzupełniana była relacjami z podróży do wielu krajów leżących na różnych kontynentach w celu zdobywania oryginalnych i niekiedy unikatowych walorów filatelistycznych związanych z osobą i pontyfikatem papieża Jana Pawła II.

„Imieniny Książki” w 2010 r. stały się uczną duchową dla licznie przybyłych do Pracowni Projektowania Książki i Typografii w ASP komilitonów. Książką, która zachwyciła i o której ze swadą i znawstwem opowiadał prof. Zdzisław Pietrzyk, obecnie Brat Arcykustosz, był album *Skarby Biblioteki Jagiellońskiej*¹⁸. Zaprezentowano w nim największe skarby piśmiennictwa, nauki i kultury przechowywane w Bibliotece Jagiellońskiej. Na ponad 170 stronach pokazano reprodukcje unikatowych rękopisów, starych druków, grafik, map, atlasów i muzykaliów. Całość zrealizowana w wytwornej szacie graficznej, poprzedzona została tekstem zawierającym historię szacownej i znanej księżnicy.

Dzień 4 marca 2012 r. stał się podwójnym świętem zarówno Pani Książki, jak i Odrozonego Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego. W tym dniu bowiem włączona została do Zakonu dr Dorota Ogonowska prowadząca Pracownię Projektowania Książki i Typografii z tytułem Dama Książki, wielce zasłużona dla Zakonu, a także obchodziliśmy „Imieniny Książki” oraz imieniny Kazimierza. Brat Kazimierz Wiśniak otrzymał stosowne czołobitości od konfratrów, którzy oczekiwali na spotkanie z dziełem życia¹⁹ jubilata, zaanonsonowanym w drukowanym zaproszeniu na „zmyszenie”. Dzieło, zrealizowane w Wydawnictwie „Vandre” naszego Dostojnego Makulaturzysty Władysława Andreasika, zrobiło nadzwyczajne wrażenie na komilitonach. Księga in folio, z ilustracjami w kolorze, zawiera autobiografię autora ilustrowaną jego projektami scenograficznymi, pracami graficznymi

¹⁷ Marzena Florkowska, *Ojciec Piotr – benedyktyn, karmelita, rekluz*, Kraków 2004; Marzena i Marek Florkowscy, *Kameduli*, Kraków 2005; *O. Piotr Rostworowski. Myśli, powiedzenia, anegdoty*, wybór i oprac. Marzena Florkowska, Kraków 2007.

¹⁸ *Skarby Biblioteki Jagiellońskiej*, red. Zdzisław Pietrzyk, Kraków 2009.

¹⁹ Kazimierz Wiśniak, *Życie ze sztuką splecione*, Kraków 2012.

i malarskimi. Z kart książki przebija talent autora, jego wszechstronność artystyczna od rysunku do scenografii, znakomity warsztat, a przede wszystkim pracowitość oraz radość życia, optymizm i wiara w ludzką dobroć. Sensacją było ujawnienie faktu, że książka została przez autora wykonana ręcznie, pięknym pismem kaligraficznym i uzyskała postać zwoju, na kształt zwojów egipskich, o długości ponad 10 metrów. W 2015 r. autor uroczyście przekazał manuskrypt do Biblioteki Jagiellońskiej.

W 2012 r. Odrodzony Rycerski Zakon Bibliofilski w Krakowie obchodził jubileusz 20-lecia działalności. Z tej okazji otrzymaliśmy specjalny adres przygotowany drukiem przez Włodzimierza Rudnickiego i Marka Kryma o szczególnych walorach typograficznych i bibliofilskich. Adres przekazany przez bibliofilów warszawskich ze stosownymi życzeniami jest podpisany przez wybitnych bibliofilów: prof. Edwarda Towpika, prezesa Towarzystwa Bibliofilów Polskich, Mieczysława Bielenia i Romana Nowoszewskiego.

Po raz pierwszy gościliśmy na „zmyszeniu” Ryszarda hr. Bochenka-Dobrowolskiego z małżonką Elżbietą, artystę i autora interesujących książek z zakresu historii oraz wydawcę i redaktora czasopisma „Wiadomości Monarchistyczne” z Iwanowic Włociańskich, który przybliżył komilitonom ideę Związku Monarchistów „Cracovia”.

W czasie uroczystych obchodów „Imienin Książki” 4 marca 2014 r. promowano książki znanych już Czytelnikom autorek, Ewy Owsiany²⁰ i Marzeny Florkowskiej²¹. Natomiast na spotkaniu październikowym w 2014 r. Kazimierz Wiśniak opowiadał o przygodach związanych z kolejną swoją pracą²², w której przedstawił dzieje zimowego festiwalu, jarmarku w Lanckoronie oraz przyjętego w niej zwyczaju honorowania ludzi zasłużonych dla tej miejscowości tytułem „Anioła Lanckorony”. Otrzymał go Kazimierz Wiśniak jako pierwszy wraz z tytułem Honorowy Obywatel Lanckorony w 2004 r.

Nadzwyczajne „zmyszenie” odbyło się w maju 2014 r., anonsowane oryginalnym zaproszeniem z kopią rysunku Aliny Kalczyńskiej²³. W czasie „zmyszenia” komilitoni mogli zapoznać się z wydawnictwami bibliofilskimi w opracowaniu Aliny Kalczyńskiej, zawierającymi oryginalne dzieła grafików polskich, wydawane w cyklu *Serie incisione originali di artisti polacchi* zainicjowanym przez włoskiego wydawcę Vanni Scheiwillera w jego oficynie All'Insegna del Pesce d'Oro. Promocja tego wydawnictwa w komplecie, trudno osiągalnego na rynku książki artystycznej, była wydarzeniem jedynym w swoim rodzaju. Podczas tej uroczystości Ryszard hr. Bochenek-Dobrowolski odznaczył Wielkiego Mistrza Zakonu Medalem „Stanisława Augusta Poniatowskiego” autorstwa prof. Czesława Dźwiga, wybitym z okazji 15. rocznicy Wielkiego Księstwa Krakowskiego Związku Monarchistów „Cracovia”.

W 2015 r. rozpoczęły się przygotowania do prezentacji założeń obszerniejszej pracy na temat ekslibrisu i jego współczesnej roli w bibliofilstwie, której autorem miał być Andrzej Znamirowski, w Zakonie Brat Archiekslibrisofil (autorem tej tytułatury był Brat Orator prof. Tadeusz Ulewicz). Przygotowania przerwane zostały ze względu na chorobę autora,

²⁰ Ewa Owsiany, *Rekolekcje rabczańskie ks. Karola Wojtyły*, Kraków 2014.

²¹ Marzena i Marek Florkowscy, *Ludwik Zarewicz miłośnik Krakowa i przyjaciel kamedułów*, Kraków 2014.

²² Kazimierz Wiśniak, *Anioł w miasteczku*, Kraków 2014.

²³ Rysunek pochodzi ze szkicownika Aliny Kalczyńskiej, który wypełniony jest rysunkami białego kruką wykonanymi w 2013 r. w Otranto, miejscowości letniego wypoczynku artystki.

która okazała się nieuleczalna i wyjątkowo szybko postępująca. Brat Andrzej zmarł 15 października 2015 r. i został pochowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

„Zmyszenie” z okazji „Imieniny Książki” w 2016 r. przyniosło nam promocję dwóch książek: o *Pamiętniku Mariana Dydyńskiego*²⁴ mówiła dr Kamila Follprecht, zastępca dyrektora Archiwum Narodowego w Krakowie, a Kazimierz Wiśniak przedstawił swoją książkę²⁵.

27 czerwca 2016 r. zmarł najmłodszy stażem przedstawiciel Dostojnej Makulatury, Ryszard hr. Bochenek Dobrowolski, którego żegnaliśmy z bólem dnia 1 lipca na cmentarzu Podgórskim w Krakowie.

Wśród znamienitych autorów książek promujących swoje dzieła podczas „zmyszeń” dał się również poznać Wielki Mistrz Zakonu, który tak zainspirował Brata Miniaturzystę tytułem swojej skromnej publikacji, wydanej własnym sumptem²⁶, że ten ostatni tytuł jej umieścił na urokliwej ilustracji zaproszenia na „Imieniny Książki” w 2013 r. W ostatnim czasie spod pióra Wielkiego Mistrza wyszła również bogato ilustrowana, również w kolorze, publikacja o historii Zakonu²⁷, która powstała z inspiracji śp. Urszuli Witkiewiczowej, także przy wsparciu merytorycznym i duchowym prof. Marii Kocójowej. Książka promowana była w czasie „zmyszenia” w „Dworze Cieczów” w 2016 r.

Na spotkaniach Odrodzonego Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego promowano zarówno książki nowo wydane, jak i przypominano pozycje, szczególnie autorstwa naszych Braci, Dam Książki i Dostojnej Makulatury, o których warto pamiętać. Przedstawiano zatem tytuły poczytnych książek takich autorów, jak np. śp. prof. Tadeusza Ulewicza, Zbigniewa Święcha, Kamili Follprecht, Ewy Owsiany i Marzeny Florkowskiej, jak również wydawnictwa pod redakcją prof. Marii Kocójowej, będące zbiorami referatów konferencji organizowanych przez Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ. Jedne zbiory były w formie „papierowej”, inne zapisane na nośniku elektronicznym w formie CD lub DVD.

„Zmyszenia” organizowane obowiązkowo dwa razy do roku, to znaczy około 4 marca, czyli w „Imieniny Książki” i 21 października w rocznicę śmierci założyciela i pierwszego Wielkiego Mistrza Zakonu Kazimierza Witkiewicza, często uzupełniane były spotkaniami okazjonalnymi, najczęściej podczas wernisaży wystaw, odczytów, prelekcji, działań animatorskich i imprez organizowanych przez różne instytucje, ale z udziałem naszych konfratrów. Spotkania odbywały się m.in. podczas wystaw przygotowywanych przez Bibliotekę Jagiellońską, Bibliotekę Główną AGH w ramach cyklu inicjowanego przez Zakon, a mianowicie „Miłość do książek niejedno ma imię”. Były to wystawy „Bibliofilatelia” i „Bibliofilatelia 2” organizowane przez Bibliotekę Jagiellońską i Odrodzony Rycerski Zakon Bibliofilski w listopadzie 2000 r. oraz w grudniu 2001 r. W Bibliotece Głównej AGH spotkania organizowane były przy okazji wystaw: „Książka i biblioteka w filatelistyce” w 2015 r., „O bibliotece w bibliotece” w 2016 r. i „Kazimierz Wiśniak – mistrz detalu i precyzji” w 2016 r. Widywaliśmy się w węższym gronie także z okazji prezentacji

²⁴ *Pamiętnik Mariana Dydyńskiego z Raciborska (1843–1920)*, oprac. Karolina Gołąb-Malowicka, Kraków 2015.

²⁵ Kazimierz Wiśniak, *Izdebnik w legendzie*, Kraków 2016.

²⁶ Jerzy Duda, *Czy Pan Bóg lubi znaczki*, Kraków 2013.

²⁷ Idem, *Rycerski Zakon Bibliofilski z Kapitułą Orderu Białego Kruka 1930–1973*, Kraków 2016.

sztuki drzeworytniczej i typograficznej, podczas warsztatów i szkoleń prowadzonych przez Dostojną Makulaturę Tadeusza Grajpeła w Krakowie, w tym również w Bibliotece Jagiellońskiej. Tadeusz Grajpeł jest wyjątkowym i rozpoznawalnym w kraju członkiem naszego Zakonu z własną prasą typograficzną zbudowaną na wzór Gutenberga, doświadczeniem i praktyką w zakresie sztuki drzeworytniczej, specjalizującym się w sfragistyce. Wykonane przez niego odbitki drzeworytnicze wykorzystywane były m.in. do zaproszeń oraz jako kartki świąteczne wysyłane do konfratrów.

„Zmyszenia” Odrodzonego Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego mają swój niezmienny rytuał dostosowywany niekiedy do okoliczności i miejsca spotkania. Czas trwania nie jest limitowany i bywało, że biesiada trwała nawet 3 godziny, na ogół przy aplauzie uczestników, bowiem poruszane tematy, przechwałki bibliofilskie, ożywiona dyskusja i wymiana zdań, nawet mową wiązaną, pozwalały zapomnieć o upływającym czasie. W takich sytuacjach nadwątlone siły konfratrów ratowane były domowymi wiktuałami, cienkuszem galicyjskim (zwanym również galilejskim) i smakołykami. W „Gnieździe Białego Kruka” rolę gospodyni spełniała Urszula Waleria Witkiewiczowa, która przygotowywała miejsce dla konfratrów – co nie było łatwe, bowiem wymagało przemeblowywania mieszkania, wyniesienia sprzętów i mebli i wniesienia dodatkowych stołów i krzeseł – oraz poczęstunek. W przygotowywaniu pomieszczenia pomagali życzliwi pracownicy Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Cienkuszem galicyjskim zwano herbatę powszechnie znaną ze swej jakości, bowiem preparowana była z kilku gatunków i parzona w sposób znany tylko Kapitałce, później Pieczętarzowi i Strażnicze „Gniazda Białego Kruka”, Urszuli. Trunki pojawiały się na stole bardzo rzadko. Wino serwowane było wyjątkowo i przy szczególnych okazjach, bowiem w „Gnieździe Białego Kruka” panowała abstynencja – o czym informowała stosowna wywieszka na drzwiach wejściowych. Wszystko za sprawą Tadeusza Witkiewicza, który działał przez długi czas w Stowarzyszeniu Przeciwalkoholowym „Błękitny Krzyż”. Ciasta i smakołyki były od początku działalności Odrodzonego Zakonu dziełem zarówno Urszuli, jak i Kapitałek, w tym głównie Heleny Skarbińskiej. Później „zaopatrzenie” w „smakołyki bibliofilskie” spadało na Urszulę Witkiewiczową, ale pomoc nieśli chętni zawsze konfratry, przede wszystkim Damy Książki. Pierwszy poważny problem z organizacją spotkań pojawił się w 2003 r., kiedy w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie zdecydowano zaanektować pomieszczenie będące kuchnią z przeznaczeniem jej na magazyn książek dla biblioteki Akademii. Konieczny stał się remont mieszkania wynajmowanego przez Witkiewiczów (w tamtym czasie już tylko przez Urszulę Witkiewiczową) w celu zapewnienia poważnie już chorej Urszuli niewielkiego pomieszczenia kuchennego.

Po 2007 r., kiedy nasz Zakon stał się Zakonem wędrownym, wiele spraw uległo modyfikacji. „Zmyszenia” w krakowskim „Grand Hotelu” miały bogatą oprawę kulinarną, a serwowane dania i ciasta podawane przez obsługę kelnerską wprowadzały powiew „wielkiego świata”. Korzystając z uprzejmości i względów, które żywił do Zakonu dyrektor Robert Mrzygłód, mogliśmy poczuć coś z atmosfery spotkań z okresu II Rzeczypospolitej, kiedy przy „Stoliku Bibliofilskim” znajdującym się naprzeciwko „Stolika Profesorskiego” siadywali krakowscy luminarze sztuki i kultury. Wspomnienia o tych czasach znalazły się w wywiadzie przeprowadzonym z Robertem Mrzygłodem przez Damę Książki Ritę Pagacz-Moczarską i wydrukowanym w czasopiśmie „Alma Mater”. W czasie „zmyszeń” w Pracowni Projektowania Książki ASP w Krakowie zaopatrzeniem i organizacją stołu bie-

siadnego zajmował się improwizowany zespół złożony z absolwentek Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, w skład którego wchodziły panie Magdalena Koziak i Natalia Nowacka, zwany popularnie „zespołem cateringowym”.

Z czasem zmieniało się menu na „zmyszeniach”. W 2002 r. pojawiły się na stole biesiadnym „myszki bibliofilskie”. Autorką niezwykłych ciasteczek wykonanych z ciasta piernikowego na prawdziwym miodzie gorczańskim, dojrzewającego przez dwa tygodnie, jest Wielkomistrzyni Halina, czyli żona Wielkiego Mistrza. Zauroczona kształtem myszki projektu Wielkiego Mistrza Kazimierza sprzed 80 lat, postanowiła zrobić blaszaną formę w kształcie myszy z pomocą znajomego blacharza pana Stanisława, i wyciskać przy jej pomocy ciasteczka. Polukrowane na biało robiły furorę, a niezjedzone podczas spotkania były zabierane na pamiątkę, długo zachowując zapach piernika. Ciasteczka w formie myszek bibliofilskich doczekały się Atestu przygotowanego w formie druku bibliofilskiego przez Włodzimierza Rudnickiego i Romana Nowoszewskiego w 2010 r. Od 2016 r. „Myszki bibliofilskie” uzupełniane są przez autorkę ciasteczkami w kształcie białego kruka.

W 2011 r. pojawiła się na stole biesiadnym nowość, która została entuzjastycznie przyjęta przez konfratrów, a mianowicie ciasto a la Veronka. Autorką wymienitego wypieku drożdżowego, przygotowywanego według receptury okrytej tajemnicą, jest Weronika Łodzińska-Duda, a ciasto na kolejne „zmyszenia” było przygotowywane wpieryw w warunkach domowych, a następnie w znanej i wytwornej krakowskiej restauracji „Pod Aniołami”.

Szczególne miejsce w działalności Odnowionego Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego zajmuje Chór Cecylyański (Stowarzyszenie Chór Cecylyański w Krakowie) i jego kolejni prezesi: śp. Stanisław Skarbiński, który piastował funkcję Pieczętarza Zakonu, Jan Kosowski, Piotr Różycki, Janusz Adamowski, obecnie Edward Jordan. Chór Cecylyański wykonywał przy wielu okazjach „Hymn Bibliofilski” skomponowany w 1934 r. przez Kazimierza Garbusińskiego do słów Justyna Sokulskiego. Chór śpiewał na mszach żałobnych Zakonnych Dostojników Tadeusza Witkiewicza i Urszuli Witkiewiczowej, również czcąc rocznice śmierci swoich członków, m.in. Stanisława Skarbińskiego i wspomnianego wcześniej Probanta Józefa Kwołka. Przede wszystkim zaś uświetniał msze św. odprawiane corocznie w bazylice Ojców Franciszkanów za założyciela Zakonu i pierwszego Wielkiego Mistrza Kazimierza Witkiewicza, później za Tadeusza i Urszulę Witkiewiczów, a od 2009 r. również za zmarłych bibliofilów z Odrodzonego Zakonu.

Hymnem bibliofilskim wykonywanym przez Chór Cecylyański i odtwarzanym w przeszłości z różnych nośników dźwięków rozpoczynane jest każde „zmyszenie”²⁸. Niska jakość nagrania i stopniowe zużywanie się taśmy wpływały negatywnie na odbiór hymnu przez Probantów i przedstawicieli Ludu Bibliofilskiego nieznających jego słów. Wobec tego podjęta została decyzja o studyjnym nagraniu. Dzięki dr Justynie Duda-Krane z Akademii Muzycznej w Krakowie hymn bibliofilski został nagrany dnia 17 lutego 2016 r. w studio nagrań Akademii Muzycznej w wykonaniu czterech członków chóru Capelli Cracoviensis: Karola Kusza, Sebastiana Szumskiego, Szczepana Kosiora i Marka Opaski. Chór Cecylyań-

²⁸ Od 1992 r. hymn odtwarzano z taśmy magnetofonowej, później od 2002 r. z płyty CD, na którą został przegrany z taśmy magnetofonowej dzięki współpracy z Radiem Kraków i z pomocą Marzeny Florkowskiej.

ski co roku wykonuje hymn podczas mszy św. w bazylice Ojców Franciszkanów w rocznicę śmierci Kazimierza Witkiewicza.

Ćwierć wieku istnienia i działalności Odrodzonego Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego w Krakowie stanowi już znaczący okres w dziejach Zakonu, który w 2020 r. będzie obchodził swoje 90-lecie. Mam nadzieję, że nic nie stanie na przeszkodzie, aby jubileusz obchodzony był hucznie, a informacje o nim odnotowały co ważniejsze periodyki bibliofilskie całego świata, o czasopismach i dziennikach nie wspominając.

Przez 25 lat odczuwaliśmy skromne zainteresowanie prasy krajowej i zagranicznej Odrodzonym Zakonem, zarówno jego działalnością i najnowszą historią, jak i tematami inspirowanymi miłością do książek, do których zaliczamy działania pod hasłem „Miłość do książek niejedno ma imię”. Pisała o Zakonie i Jego Dostojnikach codzienna prasa krakowska „Gazeta Krakowska”, „Echo Krakowa”, „Czas Krakowski”, „Gazeta Wyborcza”. Artykuł o Zakonie pojawił się również w prasie polonijnej. Informacje i obszerniejsze artykuły drukowały także tygodniki i miesięczniki, jak: „Przekrój”, „Gość Niedzielny”, a czasopismo Uniwersytetu Jagiellońskiego „Alma Mater” poświęcało wiele miejsca na prezentację działalności Zakonu i jego konfratrów. Pisano często o Zakonie w roczniku Towarzystwa Bibliofilów Polskich „Akapit”.

Informacje o Zakonie pojawiały się również w prasie zagranicznej, głównie w czasopismach bibliofilskich. Pisano o Zakonie oraz wykorzystywano teksty konfratrów. Obszerniejszy tekst wydrukowano w biuletynie wydawanym przez Towarzystwo Bibliofilów Czeskich w Pradze „Zprawy” w 2002 r. W tym samym roku informację o nim podano w wydawnictwie Stacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk w Wiedniu „Witryna Internetowa”. Obszerny, bogato ilustrowany artykuł, autorstwa Brata Bibliografa prof. Wacława Waleckiego znalazł się w rosyjskim czasopiśmie bibliofilskim „Pro Knigi” pt. *Kak ja stal wysokocztimój makulaturój* w numerze z 2007 r. W 2011 r. ukazał się artykuł o Zakonie autorstwa Wielkiego Mistrza w litewskim czasopiśmie „tarp KNYGU” w tłumaczeniu Marij Ivanovic.

O Zakonie i jego Dostojnikach napisano cztery prace dyplomowe. W jednej z nich, wspomnianej wcześniej, znalazło się opracowanie, na podstawie którego utworzono witrynę internetową, a autorka, Dorota Wierzbicka, przygotowała artykuł drukowany w „Alma Mater”²⁹. W 1996 r. Kinga Mackiewicz zrealizowała pracę magisterską „Tadeusz Eugeniusz Witkiewicz – Wielki Mistrz Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego”³⁰. Paulina Nieradko napisała w 2009 r. pod opieką prof. dr. hab. Zdzisława Pietrzyka pracę magisterską „Działalność bibliofilska i wystawiennicza Jerzego Dudy na tle ruchu bibliofilskiego w Krakowie”³¹. W kolejnej pracy zatytułowanej „Działalność Odrodzonego Ry-

²⁹ Dorota Wierzbicka, *Bibliofilstwo i internet. Internet – przyjaciel czy wróg książki*, „Alma Mater” 2007, nr 90, s. 67–70.

³⁰ Kinga Mackiewicz, „Tadeusz Eugeniusz Witkiewicz – Wielki Mistrz Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego”, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Janusza Kapuścika w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowo-Technicznej Uniwersytetu Łódzkiego.

³¹ Paulina Nieradko, „Działalność bibliofilska i wystawiennicza Jerzego Dudy na tle ruchu bibliofilskiego w Krakowie”, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Zdzisława Pietrzyka obroniona w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w 2009 r.

cerskiego Zakonu Bibliofilskiego z Kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie w latach 1992–2013”³² Paulina Pietraszak napisała: „Zmyszenia Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego to przede wszystkim dzielenie się z innymi bibliofilami swoją pasją do książek. Spotkania te wypełniają żywe dyskusje, rozmowy oraz wspominanie wydarzeń. Wszystkie wypełnia niesamowita atmosfera, której nie sposób odtworzyć w innym czasie i okolicznościach. Są to jedyne w swoim rodzaju towarzyskie spotkania z książką, pozwalające na spełnianie i rozwijanie swoich zainteresowań oraz na humorystyczne gawędy z ludźmi, którzy, każdy na swój sposób, kochają książki”.

Na początku 2017 r. Wielki Mistrz podjął decyzję o zorganizowaniu uroczystego „zmyszenia” z okazji jubileuszu 25. rocznicy odrodzenia Zakonu w dniu 20 października 2017 r. Z wyborem miejsca nie było problemów, bowiem Pałac Larischa, w którym odbywało się poprzednie spotkanie, wyjątkowo przypadł do gustu komilitonom i zaproszonym gościom. Brat Pieczętarz prof. Piotr Dobosz wykorzystał wszelkie dostępne możliwości do uzyskania zgody od władz i przygotowania pomieszczeń na I piętrze do przyjęcia zakonnych dostojników oraz zaproszonych Gości. Kazimierz Wiśniak przygotował stosowny rysunek do zaproszenia, na którym Biały Kruk pokazany wśród książek sięga po lampkę szampana. Zaproszenie uzyskało nieco inny format, nową formę z wyraźnym, graficznym odniesieniem do jubileuszu. W jego treści znalazły się zapowiedzi „przemówień, wspomnień, gratulacji, życzeń, a także owacji”. Gościem jubileuszowego „zmyszenia” był dr Tomasz Nastulczyk, zapowiedziany przez Brata Bibliografa prof. Wacława Waleckiego, z opowieścią o bibliofilskim wydaniu „Gawęd starego dziada”. W przechwałkach bibliofilskich znalazły się również tematy odnoszące się do: zabytkowych sztambuchów – przedstawiony przez Brata Arcykustosza prof. Zdzisława Pietrzyka oraz krasnoludków – rozwinięty w urokliwej książce świeżo wydanej i opracowanej graficznie przez Kazimierza Wiśniaka. Kluczowymi wydarzeniami „zmyszenia” było: podsumowanie działalności Odrodzonego Zakonu w 25-lecie w wykonaniu Wielkiego Mistrza Zakonu oraz wystawa fotograficzna przygotowana i zaprezentowana przez zakonnego fotografa Władysława Malca. Wykorzystał on negatywy i zdjęcia przechowane na nośniku elektronicznym fotografii grupowych, których wykonywanie stało się od 1994 r. elementem rytuału po zakończeniu części merytorycznej każdego „zmyszenia”. Fotografie powiększone i oprawione stanowiły artystyczną oprawę wydarzenia. Ozdobą spotkania była także wystawa książek dla dzieci i młodzieży z ilustracjami wybitnych polskich ilustratorów, którzy otrzymali nagrody na Międzynarodowym Biennale Ilustracji organizowanym z Bratysławie od 1967 r. Książki pochodzą z kolekcji Wielkiego Mistrza.

Przy suto zastawionym stole rytualnym, na którym znalazły się i myszki bibliofilskie Wielkomistrzynie, i ciasto a la Veronka, a nawet niespodzianka w postaci innych smakowitych, zasiedli Zakonni Dostojnicy, Damy Książki, Dostojni Makulaturzyści i wybrańcy Ludu Bibliofilskiego oraz zaproszeni Goście w liczbie 36 osób. Z zainteresowaniem wysłuchano informacji o przeszłości Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego, jego narodzinach

³² Paulina Pietraszak, „Działalność Odrodzonego Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego z Kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie w latach 1992–2013”, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Zdzisława Pietrzyka, obroniona w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w 2014 r.

i pierwszych Dostojnikach, a także o działalności Odrodzonego Zakonu w ciągu 25 lat istnienia. Potem nastąpiło przekazywanie stosownych życzeń, adresów i wyrazów uznania składanych na ręce Wielkiego Mistrza. Od Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Warszawie otrzymaliśmy adres z życzeniami „dalszej świetnej działalności. Niech Białokruczy Zakon przypomina pełną chwałę bibliofilską przeszłość i wytycza książkolubom wciąż nowe czytelnicze szlaki”. Łódzkie Towarzystwo Przyjaciół Książki, „grono Waszych admiratorów” wręczyło Zakonowi adres z gratulacjami i życzeniami dalszej owocnej działalności na rzecz książki i kultury słowa drukowanego, uzupełniając tekstem „Niech członkom Zakonu dopisuje krzepkie zdrowie i pogoda ducha, Niech Państwa zbiory bibliofilskie stale się wzbogacają i niech dostarczają wielu satysfakcji i radości”. Towarzystwo Przyjaciół Książki w Kaliszu przesłało życzenia, „by ruch miłośników książki, którego jakże ważną częścią jest Zakon, rozwijał się i trwał na przekór wszystkim przeciwnościom dotyczącym przedmiot naszego umiłowania. Jesteśmy przekonani, że dopóki działać będzie niezrównany krakowski Zakon, piękna i wartościowa książka będzie obiektem szlachetnej bibliofilskiej zabawy”.

W bibliofilskich przechawkach, czyli merytorycznej części „zmyslenia”, znalazły się wystąpienia Gościa i Dostojników Zakonu na wcześniej podane tematy oraz zaprezentowano książkę, która wzbudziła szczególne zainteresowanie komilitonów. Książka autorstwa prof. Adama Wsiołkowskiego³³, Dostojnej Makulatury, przyniesiona na jubileuszową biesiadę wprost z drukarni, jest autobiografią naszego konfratry zawierającą opowieść o drodze, jaką przebył od studenta Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie do rektora tej uczelni. W bogato ilustrowanej książce są dwie strony, na których zarejestrowano uroczystość włączenia prof. Adama Wsiołkowskiego do Zakonu. Są na nich fotografie oraz reprodukcja patentu. Książka jest darem autora dla Zakonu i wzbogaci jego archiwum.

Dyskusjom i wspomnieniom na jubileuszowym spotkaniu nie było końca. Przypomnienie przez Tadeusza Serockiego, Dostojnej Makulatury, prac nad przygotowaniem reprintu jedyne polskiego egzemplarza Biblii Gutenberga znajdującego się w Pelplinie, który to reprint przyniesiony z Biblioteki Jagiellońskiej mógł każdy z uczestników dotknąć i obejrzeć, pobudzało do bibliofilskiej aktywności. Tym bardziej że Dostojna Makulatura Tadeusz ze swadą opowiadał o swojej edytorskiej współpracy z Biblioteką Jagiellońską i innymi bibliotekami, prezentując wybrane prace. Na zakończenie „zmyslenia” Władysław Malec, zakonny fotograf, długo „ustawiał” pełnych energii i rozgadanych komilitonów do wykonania tradycyjnego zdjęcia. Udało się w końcu, o czym świadczy załączona fotografia.

Celem Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego, również w jego odrodzonej formie, jest podejmowanie i praktykowanie niekonwencjonalnych działań na rzecz wspólnoty ludzi miłujących książki oraz promowanie pewnych zachowań kulturowych odnoszących się do książki. Tradycja działalności i spotkań do dzisiaj jest żywa, pomimo utraty miejsca, zwanego „Gniazdem Białego Kruka”, w którym odbywały się „zmyslenia” i spotkania Braci Zakonnej. Zakon zachował swoją oryginalność, imponderabilia, wierność założeniom ideowym kolejnych Wielkich Mistrzów oraz dziedzictwo materialne, dzięki któremu istnieje możliwość udokumentowania trwałości i ciągłości działalności. Archiwum Zakonu jest bo-

³³ Adam Wsiołkowski, *Moja Akademia*, Kraków 2017.

gate, zawiera cymelia, sprawozdania z wydarzeń i dokumenty świadczące o niezwykłym ksiąg miłowaniu ludzi nie przypadkiem zebranych w konfraterni, jedynej na świecie i to działającej od lat 87 w Krakowie, kolebce drukarstwa polskiego.

Rodzi się zatem nieśmiało wyrażona propozycja, zaprezentowana już przez niżej podpisanego w artykule zamieszczonym w pracy zbiorowej pod redakcją naukową Piotra Dobosza, Katarzyny Szepelak i Witolda Górniego³⁴, aby Rycerski Zakon Bibliofilski z Kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie mógł ubiegać się o status niematerialnego dziedzictwa kulturalnego miasta Krakowa. Czas do jubileuszu 90. Rocznicy powołania Zakonu wypełnimy wszelkimi dostępnymi działaniami w imię dobra „Pani Książki” i dyskusją o naszej nieśmiało wyrażonej propozycji w świetle Konwencji w sprawie ochrony kulturalnego dziedzictwa niematerialnego, przyjętej w 2003 r. przez UNESCO, ratyfikowanej przez Polskę w 2011 r., jak również konkretyzacji rozumienia pojęcia i definicji niematerialnego dziedzictwa kulturalnego.

Jerzy Duda

Pisali o Odrodzonym Zakonie:

(Bed) Tadeusz Zygmunt Bednarski, *Odrodzenie Zakonu*, „Dziennik Polski” z 3 marca 1993, s. 7.

Tadeusz Zygmunt Bednarski, *Wśród bibliofilskiej braci*, „Echo Krakowa” z 16 marca 1993, s. 6

(JD) Jerzy Duda, *W Gnieździe Białego Kruka*, „Czas Krakowski” z 13 kwietnia 1993, s. 13.

Tadeusz Zygmunt Bednarski, *W Gnieździe Białego Kruka, rozmowa z Wielkim Mistrzem Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego i Kapituły Orderu Białego Kruka Tadeuszem E. Witkiewiczem*, „Przekrój” nr 30/2509, z 25 lipca 1993, s. 21, fot. 1.

(kas) Mieczysław Kasprzyk, „*Imieniny Książki*”, „Echo Krakowa” z 8 marca 1994, s. 5.

Ewa Owsiany, *Rycerze Pani Księgi*, „Gazeta Krakowska” z 19–20 marca 1994, s. 4, fot. 1.

(kas) Mieczysław Kasprzyk, *Biesiada Bibliofilska*, „Echo Krakowa” z 27 października 1994, s. 28.

(Marabut Wytrwały) Bolesław Leonhard, *Druga Kapituła Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego w Krakowie*, „Skaut”, t. 32, nr 2 (420), z 31 października 1994, s. 18, fot. 1.

(J.R.) Jadwiga Rubiś, *Księgoluby i kapitałki*, „Dziennik Polski” z 11/12 lutego 1995, s. 21, fot. 1.

(kas) Mieczysław Kasprzyk, *Biesiada Bibliofilska*, „Echo Krakowa” z 9 lutego 1995, s. 7.

Ewa Owsiany, *Bractwo Białego Kruka*, „Gazeta Krakowska” z 2–3 maja 1995, s. 11, fot. 1.

Włodzimierz Jurasz, *Dostojna Makulatura*, „Czas Krakowski” z 16/17 września 1995, s. 11, fot. 1.

³⁴ Jerzy Duda, *Tradycje Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego jako jeden z wyrazów niematerialnego dziedzictwa kulturowego Krakowa*, [w:] *Dziedzictwo, dobra kultury, zabytki, ochrona i opieka w prawie*, pod red. Piotra Dobosza, Katarzyny Szepelak, Witolda Górniego, Publikacje Naukowe Sekcji Ochrony Dóbr Kultury Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015, s. 673–694.

- (WJ) Włodzimierz Jurasz, *Nowy rycerz Zakonu*, „Czas Krakowski” z 30 października 1995, s. 5, fot. 1.
- Agnieszka Majewska, *Zmyszone księgoluby*, „Gazeta Wyborcza” Gazeta w Krakowie, z 10 maja 1995, s. 4, fot. 1.
- Anna Szulc, *Rycerstwo zobowiązuje*, „Gazeta Krakowska” Magazyn sobota–niedziela, z dnia 3–4 lutego 1996, s. 9, fot. 2.
- (kas) Mieczysław Kasprzyk, *Dziś w samo południe...*, „Echo Krakowa” z 1–3 marca 1996, s. 3, fot. 1.
- (RPM), *Białe Kruki, jakich nigdzie nie ma*, „Gazeta Krakowska” z 7 marca 1996, s. 14, fot. 1.
- Tomasz Zieja, *Rycerze zaczytani*, „Sycyna”, nr 34 z 17 marca 1996, s. 17, fot. 2.
- Wystawa w Bibliotece Jagiellońskiej, Piękna Polaków Zabawa*, Acta Universitatis Jagellonicae 1966, R. 13, nr 7 (200), s. 19, fot. 1.
- Rita Pagacz-Moczarska, *Kolektyw księgolubów*, „Alma Mater” 1999, nr 13–14, s. 44–48, fot. 6.
- Ewa Owsiany, *Rzeczpospolita bibliofilska*, „Przegląd Polski” (Dodatek literacko-społeczny), Nowy Jork, z 7 stycznia 2000, fot. 1.
- Tadeusz Zygmunt Bednarski, *Żegnając Tadeusza E. Witkiewicza*, „Gazeta Wyborcza” Gazeta w Krakowie z 4 października 2001, s. 10.
- Jerzy Duda, *Strażnik Gniazda Białego Kruka*, „Przekrój”, nr 41/2938, z 14 października 2001, s. 34, fot. 1.
- Mieczysław Kasprzyk, *W gnieździe Białego Kruka*, „Echo Krakowa” Codzienny dodatek „Gazety Krakowskiej” z 13 marca 2002, s. III.
- Bibliofilskie seminarium naukowe. Naukowe i techniczne problemy wielkich bibliotek polskich: Prof. dr hab. Stanisław Sierpowski Dyrektor Biblioteki PAN w Kórniku, dr Jerzy Duda Kanclerz Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego w Krakowie*, Witryna Internetowa Stacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk w Wiedniu pod redakcją prof. Mariana A. Hermana, Wiedeń, 2002, s. 40–42, fot. 3.
- (Aleksandra Cieślík), *Rycerze Białego Kruka*, „Gość Niedzielny” Nasza Diecezja nr 20, z 19 maja 2002, s. 21–22, fot. 6.
- (kas) Mieczysław Kasprzyk, *Powstanie muzeum książki?*, „Gazeta Krakowska” z 23 kwietnia 2002, s. III.
- Jerzy Duda, *Rytirsky Bibliofilsky Rad s Kapitulou Radu Bile Vransy z Krakowa*, „Zprawy” Spolku Ceskych Bibliofilu V Praze, 2002, nr 2, s. 28–31.
- (kas) Mieczysław Kasprzyk, *Msza święta bibliofilska*, „Echo Krakowa” Codzienny dodatek „Gazety Krakowskiej” z 26 września 2002, s. IV.
- Mieczysław Kasprzyk, *Imieniny książki*, „Echo Krakowa” Codzienny dodatek „Gazety Krakowskiej” z 17 marca 2003, s. IV, fot. 1.
- Mieczysław Kasprzyk, *W Gnieździe Białego Kruka Imieniny książki*, „Echo Krakowa” Codzienny dodatek „Gazety Krakowskiej” z 9 marca 2004, s. 23.
- (WJUR) Włodzimierz Jurasz, *Biblioteki leczą dusze*, „Gazeta Krakowska” z 2 stycznia 2005, s. 15.
- (WJUR) Włodzimierz Jurasz, *Dziś Międzynarodowy Dzień Książki. Apel Bibliofilów*, „Gazeta Krakowska” Magazyn na sobotę, z 23–24 kwietnia 2005, s. 20, fot. 1.

- Anna Petelenz, *Dostojna Makulatura czeka na Białego Kruka*, „Gazeta Krakowska” z 29 września 2006, s. 6, fot. 1.
- (MAS) *Lud bibliofilski wspominał swojego Wielkiego Mistrza. Będzie wystawa drukarstwa*, „Gazeta Krakowska” z 23 października 2006, s. 9, fot. 1.
- Jerzy Duda, *Urszula Witkiewiczowa nie żyje*, „Gazeta Krakowska” z 23 lutego 2007, s. 5.
- Dorota Wierzbička, *Bibliofilstwo i internet. Internet – przyjaciel czy wróg książki*, „Alma Mater” 2007, nr 90, s. 67–70.
- Wacław Walecki, *Kak ja stał wysokocztimój makulaturój (Wospominaniai smesznyje i sierioznyje)*, „Pro Knigi” (żurnal bibliofila) 2007, nr 3, s. 139–144, fot. 8.
- Jerzy Duda, *Bibliofilstwo w kręgu Witkiewiczów*, [w:] *Pamiętnik X Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliofilów w Kaliszu 14–16 września 2007 r.*, oprac. Ewa Andrysiak, Krzysztof Walczak, Towarzystwo Przyjaciół Książki w Kaliszu, Kalisz 2008, s. 57–65, fot. 1.
- Jerzy Duda, *Bibliofilstwo w kręgu Witkiewiczów*, „Alma Mater” 2008, nr 101, s. 48–53, fot. 10.
- Włodzimierz Jurasz, *Smutne Imieniny książki*, „Dziennik Polski” Kronika Krakowska z 11 marca 2008, s. 2, fot. 1.
- Włodzimierz Jurasz, *Testament Pani Urszuli*, „Dziennik Polski” Kronika Krakowska z 14 marca 2008, s. 1, fot. 1.
- (WJUR) Włodzimierz Jurasz, *A mole się cieszą*, „Dziennik Polski” z 3 września 2008, s. 3.
- (WJUR) Włodzimierz Jurasz, *Tam, gdzie siadywał Witkiewicz*, „Dziennik Polski” Kronika Krakowska z 2 czerwca 2008, s. 2, fot. 1.
- Jerzy Duda, *Bibliofilu Riteriu Ordinas Krokuwoje*, „tarp KNYGU” 2011, nr 4 (627), s. 16–17, fot. 2.
- Małgorzata Skowrońska, *Zmyszenie z Dostojnym Woluminem*, „Gazeta Wyborcza”, Gazeta Kraków, Tematy na piątek, z 26 października 2012, s. 8–9, fot. 2.
- Maria Kocójowa, *Dama Książki ze zloceniami Alina Kalczyńska-Scheiwiller*, „Akapit” 2014, t. 9, s. 60–64, fot. 9.
- Milica Majericova-Molitoris, *Prve polsko-slovenske stretnutie ludu bibliofilskeho v Novej Belej*, „Život” 2015, nr 11 (689), s. 33, fot. 3.
- Rita Pagacz-Moczarska, Jerzy Duda, *Archiekslibrisofil (wspomnienia o Andrzeju Znamirowskim 1944–2015)*, „Alma Mater” 2016, nr 182–183, s. 54–55, fot. 6.
- Maria Mazurek, *Papier przetrwa, bo najszybciej starzeje się... nowoczesność*, „Gazeta Krakowska” Magazyn z 20 października 2017, s. 22, fot. 1.

Spotkania archiwistów zakładowych krakowskich instytutów Polskiej Akademii Nauk

Inicjatywa spotkań w archiwach zakładowych Instytutów Polskiej Akademii Nauk, których siedziby znajdują się na terenie działalności Oddziału PAN w Krakowie, została podjęta w czasie spotkania w Archiwum Nauki PAN i PAU w październiku 2012 r. Celem tych spotkań jest wyrażona przez wszystkich archiwistów zakładowych chęć poznania zasobów archiwalnych i zbiorów naukowych przez nich gromadzonych oraz wzajemna wymiana doświadczeń i dyskusja nad pojawiającymi się problemami.

Na łamach 21 tomu „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” opublikowano relację ze spotkania archiwistów zakładowych w Instytucie Botaniki PAN w październiku 2014 r. Natomiast w 22 tomie „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” została zamieszczona informacja o kolejnym spotkaniu archiwistów zakładowych w Instytucie Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN w dniu 12 października 2015 r. autorstwa archiwisty zakładowego Beaty Babicz, dr. hab. Piotra Hubali i dr. Daniela Kubisza, pracowników naukowych Instytutu. Tym razem oddajemy do rąk czytelników tekst opracowany przez Donatę Wurst i Szymona Seweryna, pracowników Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie.

*Rita Majkowska
Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie*

„Zbiory archiwalne, proces digitalizacji materiałów i dokumentów z zakresu językoznawstwa na przykładzie Archiwum Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk”. Spotkanie archiwistów zakładowych instytutów Polskiej Akademii Nauk w dniu 11 października 2016 r.

Podtrzymując tradycję cyklicznych spotkań krakowskich archiwistów zakładowych instytutów Polskiej Akademii Nauk, dnia 11 października 2016 r. w Instytucie Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (IJP PAN) odbyło się kolejne spotkanie¹, które tym razem, ze względu na specyfikę prac naukowych jednostki współorganizatora, zostało oparte o prezentację szeroko rozumianych zbiorów archiwalnych z zakresu językoznawstwa i ich digitalizacji.

Gospodarzami tegorocznego spotkania byli: dr hab. Maciej Eder (dyrektor IJP PAN), mgr Szymon Seweryn (zastępca dyrektora IJP PAN) i mgr Donata Wurst (archiwista zakła-

¹ <https://ijp.pan.pl/pl/aktualnosci/659-spotkanie-archiwistow> (odczyt: 14.12.2017).

dowy IJP PAN). W spotkaniu uczestniczył przedstawiciel Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie mgr Ewa Dziurzyńska oraz przedstawiciele kilkunastu Instytutów.

Spotkanie otworzył dyrektor Instytutu dr hab. Maciej Eder, witając wszystkich uczestników i przedstawiając prezentację dotyczącą historii Instytutu oraz badań w nim prowadzonych, m.in. z zakresu prac nad archiwalnymi materiałami z dziedziny języka staropolskiego. Zaznaczyć należy, że formalnie Instytut jako jednostka PAN powstał 1 października 1973 r. i skupił w swoim gronie polonistów zajmujących się dialektologią, onomastyką, historią i gramatyką opisową języka polskiego, nowym polskim słownictwem oraz zjawiskami związanymi z rozwojem współczesnej polszczyzny. Byli to naukowcy z już istniejących w ramach Akademii jednostek językoznawstwa polonistycznego, a mianowicie krakowskiego Zakładu Języka Polskiego, warszawskiego Zakładu Językoznawstwa oraz poznańskiej Pracowni Językoznawstwa Stosowanego². Obecnie w ramach Instytutu funkcjonuje dziewięć pracowni naukowych (Dialektologii Polskiej, Etymologii i Geolingwistyki, Historii Języka Polskiego XVII i XVIII w., Języka Staropolskiego, Łaciny Średniowiecznej, Metodologiczna, Onomastyki, Polszczyzny Kresowej, Wielkiego Słownika Języka Polskiego) – mających swoje siedziby w Krakowie i w Warszawie oraz biblioteka, archiwum, pracownia digitalizacyjna i księgarnia. W ramach swojej działalności Instytut prowadzi: Językoznawcze Studia Doktoranckie oraz organizuje różnego rodzaju cykliczne spotkania naukowe, m.in. „Lunche z humanistyką cyfrową”, „Spotkania z gwarą”, „*Hortus Deliciarum*”, „Dialogi staropolskie” itp.

W Instytucie Języka Polskiego PAN zatrudnionych jest obecnie ponad 100 pracowników etatowych, w tym 10 profesorów tytułarnych i 15 doktorów habilitowanych, kilkudziesięciu kolejnych naukowców współpracuje z IJP PAN w ramach realizacji projektów naukowych, badawczych i badawczo-rozwojowych (grantowych). Na podstawie dokonywanych w ostatnich latach (w tym w 2017) ocen parametrycznych Instytut otrzymywał kategorię A i jest jedyną w Polsce placówką naukowo-badawczą zajmującą się językiem polskim we wszystkich jego aspektach i odmianach. Prowadzone badania polonistyczne obejmują w szczególności: budowę gramatyczną, historię języka polskiego, dialektologię, onomastykę, socjolingwistykę, teorię i metodologię językoznawstwa, leksykografię, językoznawstwo korpusowe oraz związki języka polskiego z innymi językami słowiańskimi i łaciną.

Kolejną prezentację w ramach opisywanego spotkania, pt. „Skąd wiesz, co ten wyraz znaczy? O pracy przy tworzeniu elektronicznych słowników języka polskiego”, przedstawiła dr Monika Biesaga, adiunkt w Pracowni Wielkiego Słownika Języka Polskiego. Podczas wystąpienia uczestnicy mogli zapoznać się m.in. z pracą współczesnego leksykografa oraz poznać tajniki powstawania Wielkiego Słownika Języka Polskiego PAN³, który tworzony jest całkowicie w wersji elektronicznej i jest swoistego rodzaju „nowoczesnym i współczesnym” zbiorem danych (także tych podlegających archiwizacji) wyłącznie znajdujących się na serwerach i nośnikach elektronicznych.

Podsumowaniem części ogólnej spotkania było wystąpienie pt. „Digitalizacja zbiorów IJP PAN jako przykład procesu archiwizacji dokumentów (zbiorów) naukowych – opis

² <https://ijp.pan.pl/pl/historia-instytutu> (odczyt: 14.12.2017).

³ <http://www.wsjp.pl/> (odczyt: 14.12.2017).

prac digitalizacyjnych, prezentacja materiałów, napotkane problemy, wyzwania na przyszłość”, przedstawione przez mgr. Szymona Seweryna, dyrektora ds. administracyjnych. W trakcie prezentacji uczestnicy spotkania zostali zapoznani z pracami digitalizacyjnymi prowadzonymi w Instytucie w latach 2011–2014 w ramach realizacji projektu finansowanego z unijnego Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka pt. Repozytorium Cyfrowe Instytutów Naukowych (POIG RCIN)⁴. Instytut Języka Polskiego PAN był jednym z najaktywniejszych konsorcjantów⁵ i zarazem finansowo największych beneficjentów tego projektu. Sz. Seweryn, będący jednocześnie menagerem tego projektu w IJP PAN, w kolejnych częściach wystąpienia przedstawił m.in. kwestie związane z: ogólnymi założeniami projektu; powstaniem i organizacją pracy w pracowni digitalizacyjnej; digitalizacją, a zarazem „poprawną” archiwizacją zbiorów; napotkanymi problemami; promocją projektu (m.in. wizytą i wystąpieniami w Bibliotece Kongresu USA w Waszyngtonie) i planami na przyszłość. Podsumowując realizację prac, stwierdził: „...prace nad projektem, ich wynik przerósł nasze najśmielsze oczekiwania i plany. Zgodnie z początkowym założeniem, mieliśmy bowiem opublikować 3 350 publikacji, ostatecznie w instytutowej bazie RCIN znalazły się aż 6 882 pozycje, co poczytujemy sobie za wielki sukces. Stworzenie tak bogatego zbioru publikacji wymagało zeskanowania ponad 10 milionów stron (10 374 855), każda z nich poddana została procesowi przygotowawczemu, konwersji oraz weryfikacji. W tak szerokie spektrum prac zaangażowanych było w Instytucie ponad 100 osób, w skład zespołu weszli zarówno doświadczeni pracownicy naukowcy, jak i studenci oraz pasjonaci zagadnień związanych z językoznawstwem polonistycznym oraz nowoczesnymi technologiami. Warto zauważyć, iż wśród materiałów przygotowanych oraz opublikowanych przez nasz zespół znajduje się również pokaźny zbiór materiałów dźwiękowych, na który składa się 1 356 plików...”.

Szczegółowe informacje dotyczące realizacji projektu w IJP PAN wraz z galeriami zdjęć znajdziemy na stronie internetowej: <https://rcin.ijp.pan.pl/>.

Wystąpienie dotyczące digitalizacji zakończyło pierwszą, ogólną część posiedzenia odbywającego się w sali konferencyjnej Instytutu. W przerwie uczestnicy spotkania w rozmowach kularowych mogli omówić bieżące kwestie związane z problemami i wyzwaniami współczesnej archiwistyki. Był to także czas na wymianę doświadczeń, nawiązanie nowych bezpośrednich kontaktów i znajomości pomiędzy osobami zajmującymi się archiwami.

Po przerwie organizatorzy spotkania pod przewodnictwem mgr Donaty Wurst, archiwisty IJP PAN, zaprosili szanownych gości do wybranych pracowni naukowych IJP PAN.

W pierwszej kolejności goście zawitali do Pracowni Dialektologii Polskiej, gdzie prof. dr hab. Anna Tyrpa oraz dr hab. Barbara Grabka, prof. IJP PAN przedstawiły dzieje krakowskiej Pracowni Słownika Gwar Polskich, omówiły prowadzone badania indywidualne oraz prace zespołowe, a także zaprezentowały unikatową kartotekę *Słownika gwar polskich*⁶, która zawiera ok. 2 i pół miliona fiszek, alfabetycznie ułożonych w drewnianych skrzynkach i dokumentuje ok. 240 tysięcy haseł. Najcenniejsze wśród zbiorów są fiszki rękopiśmienne (tak zwyczajowo nazywane są przez leksykografów kartki o formacie A8),

⁴ <http://rcin.org.pl/dlibra/> (odczyt: 14.12.2017).

⁵ Projekt POIG RCIN realizowany przez 16 Instytutów pod przewodnictwem lidera Muzeum i Instytut Zoologii PAN.

⁶ *Słownik gwar polskich*, red. Mieczysław Karaś, t. 1, Wrocław 1977 oraz kolejne tomy.

na których znalazły się zapisy sporządzone na podstawie terenowych badań dialektologicznych, prowadzonych w różnych regionach Polski przez samego profesora Kazimierza Nitscha. Fiszki rękopiśmienne dokumentują: definicję wyrazu hasłowego (nierazko wraz z odręcznym rysunkiem desygnatu), lokalizację geograficzną (nazwa wsi i powiatu), podpis eksploratora (czasem bardzo cenny ze względu na dzisiejszą jego pozycję i dorobek naukowy) oraz fragment tekstu gwarowego (poświadczającego użycie wyrazu) otrzymanego w danej wsi z ust informatora i/lub informację gramatyczną, czy też porównawczą (np. odniesienie do innych wyrazów oraz gwar). Kartoteka *Słownika gwar polskich* jako prawdziwy skarb polskiej dialektologii przyciąga językoznawców z różnych ośrodków naukowych Polski i Europy⁷.

Następnie odwiedzono Pracownię Onomastyki, gdzie prof. dr hab. Barbara Czopek-Kopciuch wraz z dr hab. Halszką Górny, prof. IJP PAN oraz mgr. Pawłem Swobodą przedstawili krótką jej historię oraz zapoznali uczestników spotkania z prowadzonymi pracami zespołowymi i indywidualnymi poświęconymi polskim antroponimom, toponimom i hydronimom. Zaprezentowane zostały niektóre publikacje pracowni, m.in. *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*⁸, *słownik Nazwy miejscowe Polski*⁹, *słownik Antroponimii Polski od XVI do końca XVIII wieku*¹⁰. Przypomniano udział założycieli krakowskiej onomastyki (początkowo pod opieką PAU, a potem PAN) w powojennej Komisji Ustalania Nazw Miejscowości w początkach oficjalnego ustalania nazw miejscowości na Ziemiach Zachodnich po II wojnie światowej.

W każdej z odwiedzonych Pracowni goście zadawali liczne pytania związane z prezentowanymi zbiorami i prowadzonymi badaniami naukowymi.

Na zakończenie spotkania archiwistów w IJP PAN przewidziano zwiedzanie pomieszczeń Archiwum. Archiwum zakładowe zostało utworzone w 2009 r. jako odrębna jednostka w strukturze organizacyjnej Instytutu. W 2013 r. dzięki środkom pozyskanym z projektu „POIG Repozytorium Cyfrowe Instytutów Naukowych” zostało wyremontowane oraz wyposażone w nowy sprzęt. W wyniku przeprowadzonych prac powstały nowoczesne, spełniające wszelkie standardy bezpieczeństwa pomieszczenia, w których przechowywane są m.in. zdigitalizowane w ramach projektu kartoteki słownikowe. Nowe archiwum wyposażono m.in. w nowoczesne regały, system alarmowy, drzwi przeciwpożarowe, rolety zewnętrzne i sprzęt gaśniczy, przeprowadzono również modernizację instalacji oświetleniowo-elektrycznej.

Zasób Archiwum IJP PAN obejmuje materiały archiwalne (ok. 280,35 mb), w tym m.in. dokumentację posiedzeń Rady Naukowej Instytutu, dokumentację naukowo-badawczą i wydawniczą, dokumentację dotyczącą działalności statutowej, sprawozdawczości i współpracy z zagranicą oraz związaną z przewodami doktorskimi, postępowaniami habilitacyjnymi oraz postępowaniami o nadanie tytułu naukowego profesora. Największy zasób materiałów archiwalnych stanowią kartoteki fiszek słownikowych m.in. do *Słownika*

⁷ <https://ijp.pan.pl/struktura-organizacyjna/pracownia-dialektologii-polskiej> (odczyt: 14.12.2017).

⁸ *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, red. Aleksandra Cieślíkowa, Maria Malec, Kazimierz Rymut, t. 1, Kraków 1995 oraz kolejne tomy.

⁹ *Nazwy miejscowe Polski*, red. Kazimierz Rymut, t. 1, Kraków 1996 oraz kolejne tomy.

¹⁰ *Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII wieku*, red. Aleksandra Cieślíkowa, t. 1, Kraków 2007 oraz kolejne tomy.

*polszczyzny Jana Kochanowskiego*¹¹, *Słownika staropolskich nazw osobowych*¹², *Słownika polszczyzny XVI wieku*¹³, *słownika Nazw miejscowych Polski, Atlasu językowego Śląska*¹⁴ oraz artykuły hasłowe do *Słownika staropolskiego*¹⁵, monumentalnego słownika historycznego języka polskiego, obejmującego słownictwo czasów najstarszych po 1500 r.

Kolejną grupą materiałów jest dokumentacja niearchiwalna (ok. 11,75 mb), wśród której znajdują się m.in. dokumenty płacowo-kadrowe.

Do głównych zadań Archiwum należy: przyjmowanie dokumentacji spraw zakończonych z poszczególnych komórek organizacyjnych Instytutu, przechowywanie i zabezpieczanie przejętej dokumentacji wraz z prowadzeniem jej ewidencji oraz udostępnianie posiadanych materiałów. Nadzór nad działalnością Archiwum sprawują Archiwum Narodowe w Krakowie oraz Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie.

Podsumowanie spotkania wraz z możliwością pytań i krótkiej dyskusji odbyło się w sali konferencyjnej Instytutu.

Szymon Seweryn, Donata Wurst
Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

¹¹ *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego*, red. Marian Kucała, t. 1–5, Kraków 1994–2012.

¹² *Słownik staropolskich nazw osobowych*, red. Witold Taszycki, t. 1, Wrocław 1965 oraz kolejne tomy.

¹³ *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. Maria Renata Mayen, Franciszek Peplowski, t. 1, Wrocław 1966 oraz kolejne tomy.

¹⁴ *Atlas językowy Śląska*, red. Alfred Zaręba, t. 1, Kraków 1969 oraz kolejne tomy.

¹⁵ *Słownik staropolski*, red. Stanisław Urbańczyk, t. 1, Warszawa 1953 oraz kolejne tomy.

AUTORZY

Ewa Danowska – dr hab.; starszy kustosz dyplomowany, Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, Dział Zbiorów Specjalnych, Pracownia Rękopisów; zainteresowania badawcze: historia XVIII i XIX w., dzieje Krakowa, biografistyka, edytorstwo źródeł; e-mail: ewa.lidia.danowska@gmail.com

Wojciech Jaworski – dr; autor książek, artykułów, materiałów i recenzji naukowych oraz publikacji popularnonaukowych; zainteresowania badawcze: dzieje społeczno-polityczne ziem polskich w XIX i XX w. ze szczególnym uwzględnieniem historii Żydów; e-mail: wjaworski7@gmail.com

Stanisław Ludwik Krowicki – dr; historyk, dziennikarz i pedagog; były nauczyciel i wieloletni pracownik wojskowości (najdłużej w pionie redakcyjno-wydawniczym); współpracownik „Myśli Polskiej”, „Naszej Polski” i „Gazety Szkolnej”; autor kilku książek i ponad 600 artykułów (w tym recenzji nowości wydawniczych); zainteresowania badawcze: dzieje polskiej edukacji, biografistyka; e-mail: stanislaw115@outlook.com

Bożena Lesiak-Przybył – starszy kustosz, Archiwum Narodowe w Krakowie; zainteresowania badawcze: dzieje i ikonografia Krakowa w XIX i XX w., edytorstwo źródeł, biografistyka, popularyzacja zbiorów i muzealnictwo; e-mail: blesiak@ank.gov.pl

Mateusz Mataniak – historyk prawa, doktor nauk prawnych Uniwersytetu Jagiellońskiego, współpracownik Katedr Historyczno-Prawnych UJ; absolwent historii (Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie); zainteresowania badawcze: administracja skarbowa Wolnego Miasta Krakowa, Urząd Wojewódzki w Krakowie (1921–1939, 1945–1950); e-mail: aramis221@wp.pl

Grażyna Spyrka – historyk, archiwista, specjalista ds. ewidencji zasobu archiwalnego Archiwum Narodowego w Krakowie; zainteresowania badawcze: zarządzanie dokumentacją, metodyka archiwalna w zakresie gromadzenia, ewidencjonowania i opracowywania materiałów archiwalnych; e-mail: gspyrka@ank.gov.pl

Marcin Starzyński – dr hab.; Uniwersytet Jagielloński, Instytut Historii, Zakład Nauk Pomocniczych Historii; zainteresowania badawcze: historia społeczno-gospodarcza polskiego średniowiecza, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów miast i mieszczaństwa oraz historia Kościoła w Polsce średniowiecznej, w tym zwłaszcza dzieje zakonów; e-mail: starzynski@gmail.com

Maciej Ziemiński – dr; współpracownik prof. dr. hab. Adama Kaźmierczyka, autor kilkunastu biogramów w PSB; obecnie pracuje w projekcie badawczym „Żydowski samorząd w Koronie w XVII–XVIII wieku” prowadzonym w Instytucie Judaistyki UJ; zainteresowania badawcze: judaistyka, dzieje miast i mieszczaństwa w epoce nowożytnej, biografistyka; e-mail: ziemierskim@op.pl

Karolina Zięba – młodszy archiwista, Archiwum Narodowe w Krakowie; zainteresowania badawcze: historia społeczna Europy, językoznawstwo synchroniczno-porównawcze i etnolingwistyka, muzealnictwo; e-mail: kzieba@ank.gov.pl

WYKAZ SKRÓTÓW

1° v.	primo voto
2° v.	secundo voto
A. (wł.)	Anno (rocznik)
AAN	Archiwum Akt Nowych
AGH	Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie
AKMK	Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie
ANK	Archiwum Narodowe w Krakowie
ANMP	Archiwum Parafii Najświętszej Marii Panny w Krakowie
AP Poznań	Archiwum Państwowe w Poznaniu
art.	artykuł
ASP w Krakowie	Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie
b.a.	bez autora
b.d.	bez daty
BJ	Biblioteka Jagiellońska
b.m.	bez miejsca
BN PAU i PAN w Krakowie	Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie
bp	biskup
c.k.	cesarsko-królewski
cz.	część
DGS	Dziennik Główny Senatu
doc.	docent
dosł.	dosłownie
dr	doktor
ds.	do spraw
Dz.U.	Dziennik Ustaw
fot.	fotografia
gen.	generał
gm.	gmina
godz.	godzina
h.	herb
hab.	habilitowany
hr.	hrabia
il.	ilustracja/e
im.	imienia
IJP PAN	Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

inż.	inżynier
j.a.	jednostka archiwalna
jun.	junior
k.	karta
KEN	Komisja Edukacji Narodowej
kg	kilogram
km	kilometr
kol.	kolumna
kr.	krajcar
KRUS	Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
ks.	ksiądz
łac.	łaciński
m	metr
mb	metr bieżący
mgr	magister
M.P.	Monitor Polski
n.	następny/a
NiKA	Nadzór i Kontrola Archiwalna
nlb.	nieliczbowany
nn.	następne
nr	numer
ok.	około
oprac.	opracował/a
OSMZ	Organizacja Syjonistyczna Małopolski Zachodniej
OSMZiŚl	Organizacja Syjonistyczna Małopolski Zachodniej i Śląska
OSwP	Organizacja Syjonistyczna w Polsce
PAN	Polska Akademia Nauk
PAU	Polska Akademia Umiejętności
PGR	Państwowe Gospodarstwo Rolne
POIG	Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka
por.	porównaj
pow.	powiat
poz.	pozycja
pp. (ang.)	pages (strony)
prof.	profesor
przekł.	przekład
przyp.	przypis
PSB	Polski słownik biograficzny
r.	rok
R.	rocznik
RCIN	Repozytorium Cyfrowe Instytutów Naukowych
rec.	recenzja
red.	redakcja/redaktor
ref. no. (ang.)	reference number (sygnatura)

rkps	rękopis
RP	Rzeczpospolita Polska
s.	strona
S.A.	Spółka Akcyjna
sen.	senior
Sp. p.	Spółka partnerska
Sp. z o.o.	Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
sygn.	sygnatura
ŚOS	Światowa Organizacja Syjonistyczna
śp.	świętej pamięci
św.	święty/a
ŚZwOS	Światowy Związek Ogólnych Syjonistów
t.	tom
tys.	tysiąc
UJ	Uniwersytet Jagielloński
UNESCO	Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury
US-RMZiŚI	Unia Syjonistów-Rewizjonistów Małopolski Zachodniej i Śląska
ur.	urodzony/a
USA	Stany Zjednoczone Ameryki
v.	verso
Vol. (ang.)	Volume (tom)
w.	wiek
WKU	Wojskowa Komenda Uzupełnień
właśc.	właściwie
WMK	Wolne Miasto Kraków
woj.	województwo
wyd.	wydał/a, wydanie
z.	zeszyt
zm.	zmarły/a
ZNiO	Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu
zob.	zobacz
ZoSIA	Zintegrowany System Informacji Archiwalnej
ZUS	Zakład Ubezpieczeń Społecznych

SPIS ILUSTRACJI

1. Przedmioty znajdujące się w Mogile Tadeusza Kościuszki, litografia, rys. i ryt. Jan Koturba, lit. w pracowni litograficznej „Czasu”, 2. poł. XIX w. (ANK, Zbiór ikonograficzny, sygn. 29/671/824)
2. Założenie Mogiły Tadeusza Kościuszki, akwaforta, rys. i ryt. Michał Stachowicz, zakład Piotra Wyszowskiego („odbite w Prasie P. Wyszowskiego”), 1822 r. (ANK, Zbiór Ambrożego Grabowskiego, sygn. 29/679/14, ryc. 320)
3. Kopiec Kościuszki od zachodu, litografia, rys. i ryt. Bogusz Zygmunt Stęczyński, lit. M. Jabłoński we Lwowie, 1851 r. (ANK, Zbiór ikonograficzny, sygn. 29/671/1539)
4. Kopiec Kościuszki, akwarela, Rafał Hadziewicz, 1855 r. (ANK, Zbiór ikonograficzny, sygn. 29/671/310)
- 5., 6. Tłok pieczętny Magazynu Solnego, prawdopodobnie z okresu Wolnego Miasta Krakowa, mosiądz, drewno, b.d. (ANK, Zbiór tłoków pieczętnych metalowych, sygn. 29/661/279, fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)
7. Odcisk lakowy tłoku pieczętnego Magazynu Solnego, prawdopodobnie z okresu Wolnego Miasta Krakowa, wykonany w l. 70. XX w. (ANK, Ewidencja zespołu Zbiór tłoków pieczętnych metalowych, karta inwentarzowa tłoku o sygn. 29/661/279, fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)
8. Porwanie biskupa krakowskiego Kajetana Ignacego Sołtyka przez rosyjskich grenadierów w nocy z 13 na 14 października 1767 r. z pałacu marszałka Mniszcha przy ul. Senatorskiej w Warszawie, drzeworyt, b.a., 2. poł. XIX w. (ANK, Zbiór ikonograficzny, sygn. 29/671/371)
- 9.–10. Kartka korespondencyjna „Z powinszowaniem Nowego Roku” przesłana wraz z okolicznościowym wierszem do Wincentego Łepkowskiego od R. Piotrowskiego, b.m. wyd., 1917 r. (ANK, Zbiór Łepkowskich, sygn. 29/682/331)
11. Cesarzowa Zyta podczas wizyty w Krakowie w dniu 5 maja 1917 r., fot. J. Neuberg, 1917 r. (ANK, Zbiór fotograficzny, sygn. A III 2118)
12. Rynek Główny w Krakowie, linia C–D. Kolejka do sklepu Juliusa Meinla po kawę i cykorię, fot. J. Neuberg, 1917 r. (ANK, Zbiór fotograficzny, sygn. A III 1537)
13. Legitymacja uprawniająca do poboru chleba (tzw. kartka na chleb), wystawiona dla Antoniego Chlebika z rodziną, [1917 r.] (ANK, Inwentarz Tymczasowy, sygn. IT 959 A, s. 351)
- 14.–16. Plakietki wydane z okazji 100. rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki przypadającej w 1917 r., b.a., 1917 r. (ANK, Naczelny Komitet Narodowy, sygn. 29/530/610, s. 624)

17. Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe. Inscenizowana scena akcji ratunkowej przed budynkiem Straży Pożarnej przy ul. Kolejowej (obecnie Westerplatte), b.a., b.d. [k. XIX w.] (ANK, Zbiór fotograficzny, sygn. A V 2351)
18. Budowa nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie, widok ogólny pierwszego piętra od strony południowo-zachodniej. Stan na 1 grudnia 2017 r. (fot. ECM Group Polska S.A.)
19. Budowa nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie, widok ogólny pierwszego piętra od strony zachodniej, w głębi budynek „twierdzy Kraków” nr 47 – przyszłe pomieszczenie gospodarcze przy nowym obiekcie. Stan na 8 grudnia 2017 r. (fot. ECM Group Polska S.A.)
20. Wystawa „Na straży historii”, prezentowana w Krakowie od czerwca do października 2017 r. na pl. Szczepańskim, a następnie przy ul. Siennej 16, stanowiła jeden z efektów projektu obchodów 130. rocznicy powstania Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa (1887–1952) przypominającego dzieje tej instytucji i promującego możliwość korzystania online z materiałów stanowiących niegdyś zasób tego archiwum miejskiego (fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)
21. Uroczyste otwarcie wystawy „Na straży historii” w dniu 8 czerwca 2017 r. na pl. Szczepańskim w Krakowie z udziałem prof. Jacka Majchrowskiego – prezydenta Miasta Krakowa oraz licznie przybyłych gości. Filmową relację z uroczystości można obejrzeć na kanale YouTube Archiwum Narodowego w Krakowie (fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)
22. Plakat promujący wystawę plenerową „Na straży historii. 130. rocznica powstania Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa” (autor: Kazimierz Wiśniak). Przypadające na 2017 r. obchody 130. rocznicy powstania Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa (1887–1952) rozpoczęto w powiązaniu z Międzynarodowym Dniem Archiwów, prezentując tę wystawę – pierwszą odsłonę realizowanego projektu jubileuszowego.
23. Okładka z wydawnictwa jubileuszowego *Na straży historii* (proj. Weronika Augustowska i Kamil Jamróz). Nietuzinkowe postacie dyrektorów Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa (1887–1952), unikatowe fotografie dokumentujące działalność Archiwum zostały zaprezentowane również w przygotowanym wydawnictwie, na wystawie internetowej oraz w filmie dokumentalnym dostępnym online.
24. Plakat wystawy plenerowej „Kraków z widokiem na Wisłę”
25. Uroczystość otwarcia wystawy „Kraków z widokiem na Wisłę” w dniu 12 września 2017 r. Od lewej: Małgorzata Owsiany – zastępca dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie, Konrad Myślik – rzecznik prasowy Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie, dr hab. Wojciech Krawczuk – dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie, Lidia Kowarsch, Małgorzata Klimas – kuratorki, Magdalena Doksa-Tverberg – zastępca dyrektora Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa (fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)
26. Zwiedzający wystawę „Kraków z widokiem na Wisłę” (fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)
27. Wystawa „Kraków z widokiem na Wisłę” w dniu otwarcia na krakowskich Plantach (fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)

28. Wernisaż wystawy z okazji 150. rocznicy urodzin Marszałka Józefa Piłsudskiego w Bibliotece Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w dniu 13 listopada 2017 r. Od lewej stoją: Hieronim Sieński – kurator wystawy, Ewa Dobrzyńska-Lankosz – dyrektor Biblioteki Głównej AGH, dr hab. Wojciech Krawczuk – dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie, prof. dr hab. inż. Tadeusz Słomka – rektor AGH (fot. Paweł Pochwański)
29. Recital Wiktorii Bisztygi stanowiący oprawę artystyczną towarzyszącą otwarciu wystawy „Krakowskie ślady Marszałka Józefa Piłsudskiego. 150. Rocznica urodzin”. W uroczystości wzięli również udział ułani – w strojach galowych – Krakowskiego Szwadronu Ułanów im. Józefa Piłsudskiego z dowódcą, rotmistrzem Henrykiem Bugajskim na czele (fot. Jacek Rzepczyński)
30. Otwarcie wystawy „Krakowskie ślady Marszałka Józefa Piłsudskiego. 150. Rocznica urodzin”. Od prawej: Ewa Dobrzyńska-Lankosz – dyrektor Biblioteki Głównej AGH, dr hab. Wojciech Krawczuk – dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie, prof. dr hab. inż. Andrzej Pach – prorektor AGH, prof. dr hab. inż. Tadeusz Słomka – rektor AGH, dr inż. Jan Sas – redaktor naczelny Wydawnictwa AGH oraz Włodzimierz Wowa Brodecki – najślynniejszy kawalerzysta (fot. Jacek Rzepczyński)
31. Plakat Forum Dialogu Publicznego w Nowym Sączu (autor: Fundacja Euros – Wiatr ze Wschodu)
32. Uczestnicy panelu dyskusyjnego „Między judaizmem a chrześcijaństwem. Debata o potrzebie spotkania” zorganizowanego w ramach Forum Dialogu Publicznego w Nowym Sączu w dniu 26 stycznia 2018 r. Od lewej: Arkadiusz Herzberg (Archiwum Narodowe w Krakowie), pastor Jacek Orłowski (Kościół Zielonoświątkowy w Nowym Sączu), ks. Dariusz Chwastek (Kościół Ewangelicko-Augsburski w Nowym Sączu), Artur Franczak (Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Nowym Sączu) (fot. Mateusz Wierzbicki)
33. Prelekcja Arkadiusza Herzberga pt. „Instytucje judaizmu biblijnego” w dniu 15 września 2017 r. odbywająca się w ramach serii spotkań Forum Dialogu Publicznego w Nowym Sączu pod nazwą „Kto spotyka Jezusach Chrystusa, spotyka judaizm” (fot. Sylwester Rękas)
34. „Zmyszenie” (spotkanie bibliofilskie), zwane Imieninami Książki, Odrodzonego Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego z Kapitułą Orderu Białego Kruka w dniu 6 marca 1994 r., w mieszkaniu Urszuli i Tadeusza Witkiewiczów przy ul. Smoleńsk 9/2 (budynek Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie), nazywanym Gniazdem Białego Kruka. „Zmyszenia” odbywały się tutaj do 2007 r. Siedzą od lewej: mgr Jan Masłowski (Dostojna Makulatura), prof. dr hab. Janusz Kapuścik (Dostojna Makulatura), mgr Tadeusz Zygmunt Bednarski (Brat Dziejopis), doc. dr med. Zdzisław Gajda (Brat Jałmużnik), dr med. Adam Maciejasz (Brat Kanclerz), Tadeusz Eugeniusz Witkiewicz (Wielki Mistrz Zakonu), prof. dr hab. Tadeusz Ulewicz (Brat Orator), Zbigniew Suszczyński (Gość). Fotografia przedstawia zaledwie część konfratrów i gości uczestniczących w spotkaniu (fot. Jerzy Duda)
35. Otwarcie wystawy „Piękna Polaków zabawa. Rycerski Zakon Bibliofilski w Krakowie. Historia i ludzie” w Bibliotece Jagiellońskiej w dniu 1 marca 1996 r. Stoją od lewej: mgr inż. Jerzy Duda (Kanclerz Zakonu), doc. dr med. Zdzisław Gajda (Brat Jałmużnik),

- Tadeusz Eugeniusz Witkiewicz (Wielki Mistrz Zakonu), prof. dr hab. Tadeusz Ulewicz (Brat Orator), mgr Tadeusz Zygmunt Bednarski (Brat Dziejopis) (fot. Tadeusz Duda)
36. Fotografia pamiątkowa wykonana po zakończeniu „zmyszenia” w dniu 8 marca 1997 r. w Gnieździe Białego Kruka przy ul. Smoleńsk 9/2. Siedzą od lewej: mgr Marzena Florkowska, mgr Urszula Waleria Witkiewiczowa (Kapitałka), Tadeusz Eugeniusz Witkiewicz (Wielki Mistrz Zakonu). Stoją od lewej: mgr Kasper Świerzowski (Dostojna Makulatura), mgr Danuta Bromowicz (Dama Książki), mgr Andrzej Gaczoł (Dostojna Makulatura), ks. dr Andrzej Boksiński (Gość), mgr Marek Sosenko (autor prelekcji), red. mgr Ewa Owsiany (Gość), Andrzej Znamirowski (Gość) (fot. Jerzy Duda)
37. „Zmyszenie” Odrodzonego Zakonu Bibliofilskiego z Kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie w dniu 26 października 2002 r. w Gnieździe Białego Kruka przy ul. Smoleńsk 9/2. Atrakcją „zmyszenia” były przywiezione przez Tadeusza i Helenę Serockich z Pelplina karty reprintu polskiego egzemplarza *Biblii* Gutenberga. T. Serocki, wicedyrektor Wydawnictwa Bernardinum w Pelplinie, opowiadał o problemach i procesie wykonywania reprintu. Stoją od lewej: Tadeusz Serocki (Probant Zakonu), mgr Urszula Waleria Witkiewiczowa (Pieczętarz Zakonu, Strażnik Gniazda Białego Kruka), dr inż. Jerzy Duda (Wielki Mistrz Zakonu) (fot. Władysław Malec)
38. XXVII Międzynarodowy Kongres Bibliofilów w Krakowie, 18 września 2011 r. Od lewej: mgr Aleksandra Cieślak (Probantka Zakonu), dr inż. Jerzy Duda (Wielki Mistrz Zakonu), dr T. Kimball Brooker (prezydent Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliofilów) (fot. Władysław Malec)
39. „Zmyszenie” Odrodzonego Zakonu Bibliofilskiego z Kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie w dniu 4 marca 2012 r. w Pracowni Projektowania Książki i Typografii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Atrakcją spotkania była prezentacja manuskryptu książki Kazimierza Wiśniaka (Brata Miniaturzysty) *Życie ze sztuką splecione*, wydanej drukiem w wydawnictwie „Vandre”. Manuskrypt ma formę zwoju na wzór zwojów egipskich, znajduje się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej (fot. Władysław Malec)
40. „Zmyszenie” Odrodzonego Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego z Kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie w dniu 4 marca 2015 r. w Pracowni Projektowania Książki i Typografii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. „Zmyszenie”, zgodnie z rytuałem, rozpoczyna się zapaleniem świec przez jednego z Braci Suplementów w trójdzielnych lichtarzach wykonanych według projektu prof. Kazimierza Witkiewicza. Zgodnie z wolą Wielkiego Mistrza w czasie Imienin Książki zapalenia świec dokonuje Brat Archiekslibrisofil Andrzej Znamirowski w stroju rytualnym. Obok stoi Dostojna Makulatura mgr Zbigniew Święch (fot. Władysław Malec)
41. „Zmyszenie” w dniu 11 marca 2016 r. w sali zebrań (piwnicy) Archiwum Narodowego w Krakowie w budynku na rogu ul. Siennej i św. Krzyża. W trakcie spotkania, w którym uczestniczyło 29 osób, odtworzono po raz pierwszy hymn Zakonu Bibliofilskiego w wykonaniu 4 chórzystów z Capelli Cracoviensis nagrany w studio Akademii Muzycznej w Krakowie dzięki staraniom dr Justyny Dudy-Krane. Siedzą od lewej: dr Katarzyna Domańska (Dama Książki) z Bydgoszczy, ciesząca się wielkim uznaniem, bowiem promuje w swojej uczelni i mieście działania Zakonu; prof. UJ Maria Kocójowa (Dama Książki), wielce zasłużona dla Zakonu; prof. Adam Wsiołkowski (Dostojna

- Makulatura), rektor Akademii Sztuk Pięknych w latach 2008–2012; dr inż. Jerzy Duda (Wielki Mistrz Zakonu, o czym świadczą należne insygnia); Ryszard hr. Bochenek Dobrowolski z patentem Dostojnej Makulatury, założyciel Związku Monarchistów „Cracovia”, książę Wielkiego Księstwa Krakowskiego z Iwanowic; mgr Elżbieta Zórawska-Dobrowolska z patentem Damy Książki, specjalistka terapii pedagogicznej i artystka haftu matematycznego; dr Kamila Follprecht (Dama Książki), wicedyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie. Stoją od lewej: mgr Hieronim Sieński (Dostojna Makulatura), pracownik Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej, autor wielu wystaw, w tym o Bracie Miniaturzyście z Patentem ze Złoceniami; mgr Rita Pagacz-Moczarska (Dama Książki), redaktor naczelna czasopisma UJ „Alma Mater”; mgr Ewa Owsiany (Dama Książki), redaktor czasopism, autorka poczytnych książek; (za Ewą) mgr Danuta Bromowicz (Dama Książki), były pracownik Biblioteki Jagiellońskiej; mgr Michał Adamus (Probant z Ludu Bibliofilskiego), student prawa, wiceprezes Sekcji Ochrony Dóbr Kultury Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa UJ; (poniżej Michała) dr hab. Iwona Niżnik-Dobosz (Probantka z Ludu Bibliofilskiego), prawnik z UJ; (powyżej) mgr Maciej Rudy (Probant z Ludu Bibliofilskiego), filatelista, twórca i jedyny aktor „Szopki z Zagórza”; (powyżej) Sylwia Puchała (Probantka z Ludu Bibliofilskiego), introligatorka z Drukarni Stowarzyszenia Słowaków w Polsce; (poniżej) dr hab. prof. UJ Piotr Dobosz, świeżo upieczony Brat Pieczętarz z dyplomem, pomysłodawca traktowania Zakonu jako niematerialnego dziedzictwa Krakowa; (powyżej) Karolina Kruk (obserwatorka „zmyszenia” z Ludu Bibliofilskiego); (poniżej) prof. Waławek Walecki (Brat Arcybibliograf, w przeszłości współorganizator „zmyszeń” w Wiśniczu Starym; (obok) Grażyna Śmiełek, wdowa po śp. Edwardzie Śmiłku i Sara Śmiełek, córka śp. Edwarda Śmiłka, współwłaścicielka Antykwarium Naukowego przy ul. Sławkowskiej; Anna Stecka, współwłaścicielka Antykwarium Naukowego przy ul. Sławkowskiej; dr hab. prof. Politechniki Krakowskiej Andrzej Gaczoł (Kanclerz Zakonu), były Wojewódzki Konserwator Zabytków; prof. Zdzisław Pietrzyk (Arcykustosz), dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, autor wygłoszonych podczas „zmyszenia” laudacji dla Dostojnej Makulatury Ryszarda i Damy Książki Elżbiety; mgr art. malarz Kazimierz Wiśniak (Brat Miniaturzysta), ze świeżo wręczonym Patentem ze Złoceniami; (powyżej) mgr Janusz Pawlak (Probant z Ludu Bibliofilskiego), wybitny antykwarez krakowski z antykwarium Rara Avis przy ul. Szpitalnej; prof. Tomasz Gryglewicz (Dostojna Makulatura), profesor UJ; Antoni Stapor (Probant z Ludu Bibliofilskiego), właściciel antykwarium Abecadło z ul. Dietla i Pijarskiej; mgr Elżbieta Gryglewiczowa (Probantka z Ludu Bibliofilskiego) (fot. Władysław Malec)
42. „Zmyszenie” Odrodzonego Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego z Kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie w dniu 24 października 2014 r. w Bibliotece Jagiellońskiej. Ceremoniał nadania Patentu Dostojnej Makulatury dr. hab. Piotrowi Doboszowi – złożenie przysięgi na wierność Zakonowi i Konstytucji. Stoją od lewej: dr hab. Piotr Dobosz, dr hab. Andrzej Gaczoł (Kanclerz Zakonu), dr inż. Jerzy Duda (Wielki Mistrz Zakonu) (fot. Władysław Malec)
- 43.–44. „Zmyszenie” wyjazdowe w Centrum Kultury Słowackiej w Nowej Białej k. Nowego Targu, ul. św. Katarzyny 2 w dniu 17 października 2015 r. Ceremoniał nadania Patentu Probantce dr Kamili Follprecht. Ceremoniał składa się z czterech aktów: wy-

głoszenie laudacji zawierającej wyniki badania cnót bibliofilskich Probanta/Probantki, przysięga na wierność Konstytucji i Zakonowi, odczytanie i wręczenie stosownego Patentu wraz z egzemplarzem Konstytucji, gratulacje składane przez Wielkiego Mistrza ze złożeniem pocałunku na „obu półskórkach bibliofilskich”. Na fotografii odczytywanie Patentu Damy Książki dr K. Follprecht przez Wielkiego Mistrza oraz gratulacje składane przez Wielkiego Mistrza z pocałunkiem w „oba półskórki bibliofilskie” (fot. Władysław Malec)

45. Patent Damy Książki Odrodzonego Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego z Kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie wręczony dr Kamili Follprecht 17 października 2015 r. Patent na czerpanym papierze drukowano metodą typograficzną w Pracowni Projektowania Książki i Typografii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Skład czcionkami Toruńską Gardzielewskiego i Sorboną wykonał Marian Dziedzic (Dostojna Makulatura), kompozycja i druk Jan Wszolek (Dostojna Makulatura). Tekst Patentu przygotował dr inż. Jerzy Duda (Wielki Mistrz Zakonu) we współpracy z prof. Zdzisławem Pietrzykiem (Bratem Arcykustoszem) (fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)
46. Patent ze Złoceniami wręczony dr Kamili Follprecht, Damie Książki, za zasługi dla Odrodzonego Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego z Kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie 16 marca 2018 r. Patent na czerpanym papierze drukowano metodą typograficzną w Pracowni Projektowania Książki i Typografii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Skład czcionkami Toruńską Gardzielewskiego i Sorboną oraz złocenie wykonał Marian Dziedzic (Dostojna Makulatura), kompozycja i druk Jan Wszolek (Dostojna Makulatura). Tekst Patentu przygotował dr inż. Jerzy Duda (Wielki Mistrz Zakonu) we współpracy z dr. hab. Andrzejem Gaczołem (Kancelerzem Zakonu) (fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)
47. Zaproszenie na tradycyjne „zmyszenie” Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego z Kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie do Gniazda Białego Kruka na 25 października 1997 r. anonsujące prelekcję ks. dr. Andrzeja Boksińskiego. Czterostronicowy druk jednobarwny o wymiarach 150 x 210 mm wykonany metodą typograficzną w Pracowni Projektowania Książki i Typografii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W części ilustracyjnej znajduje się odbitka ekslibrisu wykonanego przez prof. Witolda Chomicza, podpisującego się „sługa polskiej książki” dla Urszuli i Tadeusza Witkiewiczów. Ekslibris został wręczony 4 marca 1978 r. podczas uroczystości z okazji imienin Kazimierza. Część tekstową wraz z układem stron przygotowali: Jerzy Duda oraz Urszula i Tadeusz Witkiewiczowie. Skład typograficzny z wykorzystaniem czcionki „Nowa” z lat 20. XX w. oraz druk wykonali Jan Wszolek i Marian Dziedzic.
48. Zaproszenie na tradycyjne październikowe „zmyszenie” Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego z Kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie do Biblioteki Jagiellońskiej na 20 października 2011 r. Czterostronicowy druk kolorowy o wymiarach 150 x 210 mm. Ilustracja wykonana przez artystę malarza Kazimierza Wiśniaka (Brata Miniaturzystę) nawiązuje do programu „zmyszenia”, w którym przewidziano podniesienie Dostojnej Makulatury prof. Zdzisława Pietrzyka do godności Brata Arcykustosza w Zakonie. Ilustracja wykonana jest drukiem offsetowym w Drukarni Towarzystwa Słowaków w Polsce, tekst został złożony czcionką „Nowa” z lat 20. XX w. i wydrukowany metodą

- typograficzną przez Jana Wszółka i Mariana Dziedzica w Pracowni Projektowania Książki i Typografii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.
49. Druk ośmiostronicowy w formacie 150 x 210 mm wydany w 2011 r. przez Rycerski Zakon Bibliofilski z Kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie w języku angielskim z okazji XXVII Międzynarodowego Kongresu Bibliofilów zorganizowanego w Polsce w dniach 18–25 września 2011 r. (w Krakowie 18 i 19 września). Na kolorowej ilustracji wykonanej przez artystę malarza Kazimierza Wiśniaka (Brata Miniaturzystę) przedstawione zostały strój, insygnia i przedmioty używane w ceremoniale „zmyszenia”: toga, biret, młotek książników, świecznik trójramienny, sakwa książników, Biblia Bibliofilów (zestaw roczników czasopisma „Silva Rerum”), order Wielkiego Mistrza, obok Biały Kruk Suplementów. Ilustracja wydrukowana została w technice offsetu w Drukarni Towarzystwa Słowaków w Polsce. Tekst („Krótka historia Zakonu od jego powstania w 1930 r. do 2010 r.” przygotowana przez dr. Jerzego Dudę, Wielkiego Mistrza Zakonu) złożony został czcionką „Nowa” z lat 20. XX w. i wydrukowany metodą typograficzną przez Jana Wszółka i Mariana Dziedzica w Pracowni Projektowania Książki i Typografii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie
 50. „Zmyszenie” Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego z Kapitułą Orderu Białego Kruka w dniu 4 marca 2002 r., w mieszkaniu Urszuli i Tadeusza Witkiewiczów (Gnieździe Białego Kruka), w trakcie którego nastąpiła pierwsza prezentacja ciastek w kształcie myszek zwanych bibliofilskimi, wykonanych przez Wielkomistrzynie Halinę. Ciasteczka prezentują: prof. dr hab. Maria Kocójowa (Dama Książki) i mgr Danuta Bromowicz (Dama Książki) (fot. Jerzy Duda)
 51. Atest z fotografią potwierdzający istnienie lukrowanego ciastka w kształcie myszki zwanej bibliofilską, serwowanego podczas uroczystości „Imieniny Książki” zorganizowanej przez Rycerski Zakon Bibliofilski z kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie w dniu 5 marca 2010 r. Myszki bibliofilskie, serwowane od 2002 r. podczas „zmyszeń” Zakonu, powstały z inicjatywy Wielkomistrzynie Haliny (żona Wielkiego Mistrza), robione są z ciasta piernikowego, lukrowanego. Przeznaczone są do konsumpcji, a także traktowane przez konfratrów i gości jako pamiątka ze „zmyszenia”. Wspomniane w notatkach prasowych doczekały się atestu przygotowanego przez członków Towarzystwa Bibliofilów Polskich z Warszawy, równocześnie redaktorów jedynego w Polsce czasopisma bibliofilów „Akapit”, Romana Nowoszewskiego z Błonia i Włodzimierza Rudnickiego z Łodzi.
 - 52.–53. Kartoteka Słownika Gwar Polskich Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie (fot. Szymon Seweryn)

INDEKS NAZWISK

Hasła indeksowe wyróżnione kursywą dotyczą informacji bibliograficznych.

Indeks nie obejmuje bibliografii załącznikowej, informacji o autorach, spisu i podpisów pod ilustracjami.

- Adamczuk Arkadiusz 286
Adamowski Janusz 291
Alantse, rodzina 21
Aleksander I, car 46
Alfus Majer 86, 88, 98, 99
Ambroży, św. 174
Andreasik Władysław 261, 262, 282, 287
Andreasik Władysław 282
Andrysiak Ewa 284
Attyła, wódz 174
Augustyn, św. 174
Awedyk Wojciech 27
- Babicz Beata 298
Babral Henryk 285
Badeni Marcin 46, 47
Bader Jan 154
Baldyga Leonard J. 162
Balaban Majer 105
Banach Andrzej Kazimierz 101
Banaszak Marian 164
Banaszewski Roman 278
Bańkowska Natalia 191, 194
Baraniecki Adrian 186, 208, 211
Baranowski Walenty 50, 53, 54
Barski Jacek 27
Bartel Wojciech M. 66
Barthou Louis 277, 284
Bartkowicz Janusz 280
Bartoszewska Elżbieta z d. Segnitz 20
- Bartoszewski Jan Konstanty 20
Bartoszewski Jan Stefan 20
Bartsch Teresa zob. Lewartowska Teresa
z d. Bartsch
Bartyś Julian 25
Barycz Henryk 123
Barycz Henryk 102, 106, 123
Bascapè Giacomo 23
Batori Ingrid 112
Batory Stefan, król 103, 167
Bąkowski Klemens 105
Beck Jan 116
Beckowie, rodzina 116
Bednarski Łukasz 58
Bednarski Tadeusz Zygmunt 278
Bednarz Mieczysław 123
Beethoven van Ludwig 210
Bek Magdalena zob. Toryani Magdalena
z d. Bek 1° v. Troupp
Belloc J. T. 186, 195
Belloc J. T. 195
Belcikowski Karol 58
Belza Igor 277
Benda Szymon 70
Ber Bronisław Mender 142
Ber Kacper 116
Berbelicki Władysław 285
Bereksohn Gabriel 69, 70
Berowie, rodzina 116, 117
Berthold Brigitte 112

- Beseler von Hans Hartwig 183, 184, 197
 Bethman Dorota z d. Kletner 115
 Bethman Seweryn 115–117, 119
 Bethman Zofia zob. Boner Zofia
 z d. Bethman
 Bethmanowie, rodzina 117
 Bianchi (Bianki) Piotr 19, 34
 Bianchi (Bianki) Salomea z d. Karska
 19
 Bibersztejn zob. Starowieyski
 Bibersztejn-Błońska Agnieszka
 Anastazja Julia zob. Skorupka-
 -Padlewska Agnieszka Anastazja
 Julia z d. Goworek 1° v. Bibersztejn-
 -Błońska
 Bibersztejn-Błoński Bartłomiej 19
 Bibersztejn-Starowieyska Katarzyna
 z d. Waxman 15
 Bibersztejn-Starowieyski Andrzej 15
 Bibersztejn-Starowieyski Franciszek 20
 Bieglmayer Zofia zob. Kremer Zofia
 z d. Bieglmayer
 Bielańska Bronisława zob. Promińska
 Bronisława z d. Bielańska 1° v.
 Dzianott
 Bielańska Emilia 190
 Bielańska Helena 189
 Bielańska Janina zob. Kopaczyńska
 Janina z d. Bielańska
 Bielańska Michalina z d. Komorowska
 204
 Bielańska Wanda zob. Noël Wanda
 z d. Bielańska
 Bielańska Zofia z d. Noël 189
 Bielański Gustaw 189
 Bielański Julian 204
 Bieleń Mieczysław 284, 288
Bieniak Janusz 120
Bieniarzówna Janina 20, 21, 35, 45, 66,
74, 121
Bieńkowski Wiesław 101, 113
Bieri Pius 12
 Biesaga Monika 299
 Biliński Leon 183, 197, 198
 Birkenmajerowa Maria zob.
 Borowiejska-Birkenmajerowa Maria
 Bisztyga Wiktoria 260
 Błażucka Karolina 248
 Błażucki Marek 248
 Błeszczyńscy, rodzina 19
 Błeszczyńska Wiktoria 19
 Błoński Bartłomiej zob. Bibersztejn-
 -Błoński Bartłomiej
 Bobrzyński Michał 183, 197, 198
 Bochenek-Dobrowolski zob.
 Dobrowolski-Bochenek
 Bochner Mikołaj 120
 Bochnerowie, rodzina 120
 Boksiński Andrzej, ksiądz 286
 Bolesław Chrobry, król 213
 Bolesław II Śmiały, król 167
 Boner Jan 105, 115, 117, 118
 Boner Seweryn 118
 Boner Szczęsna z d. Morsztyn 117
 Boner Zofia z d. Bethman 118
 Bonerowie, rodzina 107, 117, 118
Boniecki Adam 21, 29
 Bork Jan, starszy 120
 Borkowie, rodzina 120
 Bornstein Salomon 67
Borowiejska-Birkenmajerowa Maria 47,
53
 Borus Gerald 119
 Borusowie, rodzina 119
 Bourbon-Parma Sykstus, książę 199
 Bourbon-Parma Xavier, książę 199
 Branicka Waleria z d. Szembek 17
 Branka Wojciech 17
 Brigerowie, rodzina 120
 Brodecki Włodzimierz Wowa 260
 Bromowicz Danuta 281
 Brooker T. Kimball 282
Brooker T. Kimball 282
 Brudziński Józef 197
 Brusilów Aleksiej 202
 Brzozowska Marianna z d. Skorupka-
 Padlewska 1° v. Toryani 14–16, 18,
 19, 27–29, 31, 32, 34, 44

- Brzozowski Augustyn 28
Budka Włodzimierz 121
Budkowa Zofia zob. Kozłowska-
-Budkowa Zofia
Bugajski Henryk 260
Bujak Franciszek 101, 103, 104, 110
Bujak Franciszek 103–107, 110
Bukowski Waldemar 122, 247
Bukowski Waldemar 121, 122, 248
Bukowskie, panny 189
Bylina Jan, ksiądz 18
Bystrzonowska Irena zob. Kornicka
Irena z d. Bystrzonowska
Bystrzonowska Wanda 198
Bystrzonowski Antoni 69
Bystrzonowski Antoni, ksiądz 198
Bystrzonowski Kazimierz 198
- Carlo della Torre Rezzonico zob.
Klemens XIII (właśc. Carlo della
Torre Rezzonico), papież
Catalani Angelica 49
Cempla Marek 248
Charewiczowa Łucja 102
Chelkowska Anna zob. Żeleńska-
-Chelkowska Anna
Chlebek Antoni 203
Chlebek Helena z d. Kaniewska 1^o v.
Janochowa 203
Chłapowski Krzysztof 26
Chmiel Adam 257
Chmiel Adam 19
Chmielnicki Bohdan 162
Chodkiewicz Jan Karol 167, 174, 179
Chomet Abraham 151
Chopin Fryderyk 210
Chorążki Marcin 247
Chromy Bronisław 262
Chrostowski Stanisław zob. Ostoja-
-Chrostowski Stanisław
Chrostowski Waldemar 264
Chrzanowski Tadeusz 281
Chwalibogowie, rodzina 15
Chwalibóg Teodor 15
- Chwastek Dariusz 266
Chylińska Anna 26
Chyliński Franciszek 26
Chyliński Seweryn 26
Cieślak Aleksandra 281
Cieślak Aleksandra 301
Clebowski Bronisław 162
Cłapiński Andrzej 284
Cyceron 174
Cygan Wiktor 261
Cynarski Stanisław 14, 15, 29
Cyrus-Sobolewscy, rodzina 21
Cyrusowie, rodzina 21
Czaja Roman 112
Czaja Roman 66, 112
Czajkowski Paweł 50
Czarnecki Zygmunt 261
Czarnecka Anna 267
Czarnysza Andrzej 113
Czartoryska Izabela, księżna 53
Czartoryski Stanisław 27
Czech Aleksandra z d. Zielińska 191,
214, 215
Czech Izabela zob. Dzianott Izabela
z d. Czech
Czech Tomasz 191, 193, 214, 215
Czechówna Aleksandra 181, 182, 185,
187, 188, 191–194, 196–198, 200–
203, 206, 208, 210, 212–215
Czczowie, rodzina 286
Czekaj Maria zob. Osterwa-Czekaj
Maria
Czeppe Maria 169
Czermak Wiktor 116
Czermińska Jadwiga zob. Rubczyńska
Jadwiga z d. Czermińska
Czermiński Jakub 49
Czopek-Kopciuch Barbara 301
Czuma Mieczysław 286
Czuma Mieczysław 286
Czyżewski Florian 69
- Ćwikliński Ludwik 120*

- Damm Jakub Bernard 142, 150
Danowska Ewa 11–13, 20
 Darowska Helena z d. Miroszewska 47
Darowska Helena z d. Miroszewska 47
 Dąbrowska Barbara zob. Szornel-
 -Dąbrowska Barbara
 Dąbrowski Franciszek 88, 98, 99
 Decjusz Jost Ludwik 116
 Della Torre Guglielmo 23
 Della Torre, rodzina zob. Torriani, ro-
 dzina
Demel Juliusz 47, 53
 Deym Maurycy 93
 Dębińscy, rodzina 24
 Dębiński Jan 24
Diefenbacher Michael 103
 Diehl Edmund 256
 Dobiński Krzysztof 51
 Dobosz Iwona zob. Niżnik-Dobosz
 Iwona
 Dobosz Piotr 283, 285, 293, 295
Dobrowolska Danuta 66
 Dobrowolska-Bochenek Elżbieta
 z d. Żórowska 284, 288
 Dobrowolski Kazimierz 101
Dobrowolski Kazimierz 101, 102
 Dobrowolski-Bochenek Ryszard 284,
 286, 288, 289
 Dobrzańska-Lankosz Ewa 260
 Domańska Katarzyna 283
 Doumergue Gaston 277
 Drucki-Lubecki Franciszek Ksawery
 73, 74
Dubas-Urwanowicz Ewa 167
 Duda Halina 291
 Duda Jerzy 261, 279, 282, 285, 286
Duda Jerzy 283, 289
 Duda Weronika zob. Łodzińska-Duda
 Weronika
 Duda-Krane Justyna 291
 Dun Adam 36
 Dun Teresa z d. Wilhelm 1° v. Toryani
 13, 27, 36
Dworzaczek Włodzimierz 25
Dybiec Julian 101
 Dyla Zdzisław 285
 Dylska Urszula zob. Witkiewicz Urszula
 Waleria z d. Dylska
 Dyx Elżbieta zob. Toryani Elżbieta
 z d. Dyx
 Dyx Jabub 11
 Dyx Magdalena zob. Gorek Magdalena
 z d. Dyx
 Dżianott Adam 189
 Dżianott Aleksandra 185, 195
 Dżianott Andrzej (Jędrus) 185, 197,
 201–203, 205, 212, 213
 Dżianott Bronisława zob. Promińska
 Bronisława z d. Bielańska 1° v.
 Dżianott
 Dżianott Emilia (Milutka) 185
 Dżianott Eugenia 189
 Dżianott Helena 189
 Dżianott Helena zob. Kołodkiewicz
 Helena z d. Dżianott
 Dżianott Helena zob. Kopaczyńska
 Michalina z d. Śmiałowska 1° v.
 Dżianott
 Dżianott Izabela z d. Czech 185, 195
 Dżianott Jan Kanty 185, 189, 197, 201,
 212
 Dżianott Jan Kanty, s. Jana Kantego 185
 Dżianott Julia zob. Walter Julia
 z d. Dżianott
 Dżianott Julian 185, 205, 213
 Dżianott Ludwik (Ludwin) 185, 189,
 195, 198
 Dżianott Olga z d. Śmiałowska 189,
 198
 Dżianott Stanisława zob. Noël
 Stanisława z d. Dżianott
 Dżianotti Jakub 12
 Dżianotti Marianna z d. Toryani 12, 36
 Dżianottowie, rodzina 21
 Dżidowski Jan 12
 Dziedzic Maria 279
Dziedzic Maria 279
 Dziedzic Marian 280, 284

- Dzik Marianna zob. Skorupka-
-Padlewska Marianna z d. Dzik
Dziuba Antoni 93
Dziurzyńska Ewa 299
Dziwik Kazimierz 65–67
Dźwigaj Czesław 288
- Eder Maciej 298, 299
Eigenfeld Stanisław 73
Epstein (Epsteinówna) Maria 191
Epstein Helena zob. Kremer Helena
z d. Epstein
Epstein Leon 191
Epstein Maria z d. Skarzyńska 191
Estreicher Alojzy 55
Estreicher Karol, młodszy 285
Estreicher Stanisław 47
- Falniowska-Gradowska Alicja 14, 15,
26, 29*
Federyci Marek Antoni 11
Fejtová Olga 103
Feldblum Szymon 140, 144, 154
Filar Tadeusz 284
Firlejowie, rodzina 165
Flaskiewicz Adam 69
Florek Daniel 257
Florkiewicz Paweł 56
Florkowska Marzena 278, 280, 287–
289, 291
Florkowska Marzena 287, 288
Florkowski Marek 287
Florkowski Marek 287, 288
Folgelwederowie, rodzina 116
Follprecht Kamila 257, 281, 284, 289
Follprecht Kamila 30
Fraenkel Samuel 67
Franciszek Józef I, cesarz 59
Franczak Artur 266
Frank Jakub 19
Freiberg Chaskiel 147
Freud Zygmunt 110
Friedberg Marian 257
Friedberg Marian 109, 116, 121
- Friedman Filip 136*
Froncz Andrzej 85
Frycz Jerzy 47
Fryznekierowie, rodzina 21
Fuggerowie, rodzina 115, 118, 119
- Gaczoł Andrzej 283
Gajda Zdzisław 278
Gajewski Wojciech 265
Gajewski Wojciech 265
Garbacz Józef 21, 121
Garbusiński Kazimierz 291
Gaszyński Konstanty 186, 194
Gawłowski Jakub 73
Gaworczyk Stanisław 281
Gąsiorowski Antoni 120
Gilardi Anastasia 12
Godlewski Emil, junior 191
Golberg Mécislas 267
Goldberg Joel Jakub 71
Gołąb-Malowicka Karolina 289
Gontzy Władysław 85
Goński Jakub 73
Gordzialkowski Jan 45, 51, 57
Gorek Jakub 11, 28, 32, 34, 35
Gorek Magdalena z d. Dyx 11, 32
Gorek Marcin 11, 32
Gorzechowski Antoni 73
Goworek Agnieszka Anastazja Julia
zob. Skorupka-Padlewska Agnieszka
Anastazja Julia z d. Goworek 1° v.
Bibersztejn-Błońska
Goworek Barbara z d. Konarzewska 19
Goworek Franciszek 29
Goworek Izabela 18
Goworek Jan Chryzostom Franciszek
Salezy Ignacy 18
Goworek Krzysztof 18, 19
Goworek Marianna zob. Gumińska
Marianna z d. Goworek
Goworek Rozalia 19
Goworek Salomea zob. Ziobrowska
Salomea z d. Goworek
Goworek Tomasz 29

- Goworek Zofia z d. Skorupka-Padlewska
18, 27, 29, 35
Goyski Maryan 106
Górny Halszka 301
Górny Witold 295
Górzyński Sławomir 122
Grabiński Dominik 73
Grabka Barbara 300
Grabowski Ambroży 47, 50, 256
Grabowski Ambroży 47
Grabowski Michał 49
Gradowska Alicja zob. Falniowska-
-Gradowska Alicja
Grajpel Tadeusz 280, 290
Graner Gronek 69
Grodzicki Feliks 69
Grunbaum Józef 67
Gruszecki Andrzej 261
Gryglewicz Tomasz 279
Grzegorz VII, papież 213
Gumińska Marianna z d. Goworek 18
Gumiński Tomasz 18
Gutenberg Jan 278, 290, 294
Gwiazdomorski Jan Kazimierz 191
- Habowska-Święch Roma 284
Habsburg Maksymilian II, cesarz 167
Habsburg Maksymilian, książę 21
Habsburg Stefan, arcyksiążę 184
Habsburg-Lotaryński Karol Stefan, arcy-
książę 184, 198
Haffka Aleksander 136
Haller Józef 267
Hańczakowski Piotr 286
Hartglas Maksymilian Apolinary 141
Hecht Michael 112
Henel Stefan 103, 111
Henryk IV Wielki, król 199
Herbst Stanisław 45
Herzberg Arkadiusz 264
Hilfstein Chaim 138, 140, 141, 151–153
Hippolit Zuzanna zob. Szeligowska
Zuzanna z d. Hippolit
Hirschfeld Samuel 145, 150, 154
- Hoesick Ferdynand 187, 210
Holender-Holiński Alfred 277
Holiński Alfred zob. Holender-Holiński
Alfred
Holtzl Antoni 70
Homecka Zofia zob. Wenzel-Homecka
Zofia
Homola Irena 47
Horowitz Mojżesz 139
Hoszowski Mikołaj 69, 72, 73
Houssaye Arsène 187, 194
Howiacki Tomasz 58
Hubala Piotr 298
Hubert Władysław 85
Humbert Szczepan 54
Humnicka Salomea zob. Skorupka-Pa-
dlewska Salomea z d. Szczepańska
Humnicki Piotr 18
- Ihnatowicz Ireneusz* 68
Iluk Jan 264
Ivanociv Maria 292
- Jagiellonka Anna, królowa 167
Jagiellończyk Aleksander, król 117
Jagielski Stanisław 73, 74, 92
Jakliński Józef 14
Jan III Sobieski, król 167, 174, 179
Jan Paweł II, papież 183, 264, 266, 287
Janas Eugeniusz 20
Janczak Barbara 261
Janczewski Franciszek 46
Janik Kunegunda 191
Janochowa Helena zob. Chlebek Helena
z d. Kaniewska 1° v. Janochowa
Janota Eugeniusz 119
Jargusz Iwona zob. Meus-Jargusz Iwona
Jaszke (Jaschke) Ferdynand 70
Jaworski Jan 85
Jedynak Zdzisław 108
Jeleńska (Jelińska) Rozalia
z d. Łazowska 29
Jeleński (Jeliński) Jan 29, 33, 37
Jelonek-Litewka Krystyna 257

- Jezierska Prus Teresa 16
Jezierski Prus Franciszek 16
Jezus Chrystus 265
Joanelli, rodzina 21
Jordan Edward 291
Jordan Henryk 199
Judkiewicz Józef 69
Judkiewicz Ludwik 72
Juliusz Cezar 174
Jung Krzysztof 267
Jurasz Włodzimierz 278
Jurczakowski Jacek 284
- Kaczmarczyk Kazimierz 101, 118*
Kalczyńska Alina 283, 288
Kamiński Andrzej 162
Kaniewska Helena zob. Chlebek Helena
z d. Kaniewska 1° v. Janochowa
Kaniewska Maria z d. Wolańska 203
Kaniewski Adolf 73
Kaplicki Mieczysław 262, 284
Kapuścik Janusz 283, 292
Karaś Mieczysław 300
Karbowiak Antoni 104
Karbowiak Antoni 104
Karol I Habsburg, cesarz 182, 183, 186,
197, 199, 210
Karol IV, cesarz 114
Karol Wielki, cesarz 213
Karpowicz Mariusz 11–13
Karska Salomea zob. Bianchi (Bianki)
Salomea z d. Karska
Kasprzyk Mieczysław 278
Kaszuba Franciszek 283
Katarzyna II, caryca 162, 163, 169, 175
Kazimierz Wielki, król 114, 120
Każmierczak Jerzy 47, 50
Każmierczyk Adam 11
Keckowa Antonina 66
Keczerowie, rodzina 120
Kelly Józef John N. D. 175
Kempa Tomasz 162
Kezinger Klaus 114
Kezingerowie, rodzina 120, 122
- Kęder Wojciech 175*
Kielbicka Aniela 21
Kielczewski Józef 77, 78
Kirchmayer Wojciech 70
Kiryk Feliks 162
Klaczka Julian 210
Kleczkowski Antoni Stanisław 285
Klemens XIII (właśc. Carlo della Torre
Rezzonico), papież 175
Kleszcz Hanka zob. Żerek-Kleszcz
Hanka
Kletner Dorota zob. Bethman Dorota
z d. Kletner
Kletner Jan 116
Klostermann R. A. 105
Kłaczewski Witold 20
Kłodziński Abdon 105–108, 118
Knospe Anna 113
Koch Robert 205
Kocójowa Maria 279, 280, 283, 289
Kocójowa Maria 283
Kolbuszowska Jolanta 101
Kołodkiewicz Helena z d. Dziańott 198
Komorowska Michalina zob. Bielańska
Michalina z d. Komorowska
Konarzewska Barbara zob. Goworek
Barbara z d. Konarzewska
Konopczyński Władysław 164, 169, 170
Konopczyński Władysław 170, 171, 173
Konopnicka Maria 161
Konopnicka Maria 161
Konrad Katarzyna zob. Segnitz
Katarzyna z d. Konrad
Kopaczyńscy, rodzina 205
Kopaczyńska Janina z d. Bielańska 204
Kopaczyńska Michalina z d. Śmiałow-
ska 1° v. Dziańott 204
Kopaczyński Franciszek 204
Kopaczyński Witymir (Witek) 204
Kopaliński Władysław 174
Kopciuch Barbara zob. Czopek-
-Kopciuch Barbara
Kopff Wiktor 76, 79, 89
Kopłowicz Aron 142

- Koredczuk Bożena* 101
Kornicka Irena z d. Bystrzonowska 198
Kornicki Stanisław 198
Korolewicz Aleksander 257
Korytowska Wanda zob. Krzyżanowska
Wanda z d. Korytowska
Korzon Tadeusz 51
Korzon Tadeusz 51
Kosętko Halina 101
Kosim Jan 71
Kosiński Adam A. 165, 166
Kosior Szczepan 291
Kosowski Jan 291
Koss Franciszek 45
Kostka-Napierski Aleksander Leon 161
Kościszko Józefina 56
Kościszko Ludwika 56
Kościszko Marianna 56
Kościszko Tadeusz 45–47, 49, 51, 52,
55–60, 62, 63, 185, 206, 267
Kotowska Ludwika 14
Kotowski Jacek 14
Kowalczyk Rafał 67
Kowalska Anastazja z d. Zielińska 205,
207
Kowalska Józefa 206, 207
Kowalska Klotylda 206, 207, 212, 213
Kowalski Antoni 206, 207
Kowalski Henryk Wierusz 205, 207, 213
Kowalski Jan 205, 207
Kowalski Tytus 206, 207
Kowalski Zygmunt 206, 207
Kownacki Józef 168
Koziak Magdalena 291
Koziak-Podsiadło Magda 284, 285
Kozłowska-Budkowa Zofia 111
Kozłowska-Budkowa Zofia 111
Krane Justyna zob. Duda-Krane Justyna
Kraśniński Adam Stanisław, biskup 168
Kraśniński Adam [Stanisław] 168
Kraśniński Zygmunt 186, 193, 194
Krawczuk Wojciech 257, 260
Krawczuk Wojciech 24
Krawczyk Jerzy 285
Kreidler Mikołaj 116, 121
Kremer Helena z d. Epstein 192
Kremer Helena zob. Rydel Helena
z d. Kremer
Kremer Józef, junior 191, 192
Kremer Józef, senior 187, 200, 211
Kremer Karol 58
Kremer Maria z d. Mączyńska 191
Kremer Tadeusz 192–194, 202, 206
Kremer Zofia z d. Bieglmayer 192
Kremerowie, rodzina 192, 203
Kretkowska Zofia zob. Płaskowska
Zofia z d. Schmidt
Kretkowski Jan 20
Krowicki Stanisław L. 165
Kruczkowski Antoni 49
Krym Marek 288
Krzysztofikowa Małgorzata 286
Krzyżanowska Zofia z d. Rubczyńska
211
Krzyżanowski Jan 261
Krzyżanowski Kazimierz Maria 211
Krzyżanowski Stanisław 104, 113–115,
117, 132, 133, 211, 257
Krzyżanowski Stanisław 113, 117
Krzyżanowska Wanda z d. Korytowska
211
Księżka Zofia zob. Waxman Zofia
z d. Księżka
Kubiak Stanisław 120
Kubisz Daniel 298
Kucala Marian 302
Kuchowicz Zbigniew 25
Kucieński Wojciech 69, 70, 72
Kuhn Franciszek 55
Kulczycka Anna 93
Kuraś Irena zob. Sułkowska-Kuraś
Irena
Kuraś Stanisław 120
Kurek Beata 286
Kurtyka Janusz 119, 120
Kusz Karol 291
Kutrzeba Stanisław 104, 114, 115
Kutrzeba Stanisław 30, 107, 114

- Kutschera, inżynier 59
 Kwolek Józef 286, 291
- Laberschek Jacek 247
Laberschek Jacek 121
 Lach Feliks 153
 Langie (Langowa) Helena z d. Rydel 191
 Lankosz Ewa zob. Dobrzańska-Lankosz Ewa
 Lannes Jean 162
 Lars Porsenna, król 174
 Lasak Andrzej 14
 Laskiewicz Anna Egipcjanka z d. Toryani 13, 36
 Laskiewicz Antoni 35
 Laskiewicz Jan Wawrzyniec 13
 Legrand Jacques 267
 Lenin Włodzimierz 196, 210
 Leon XIII, papież 195
Lepszy Kazimierz 30, 172
 Lesiak Elżbieta 181
 Lesiak-Przybył Bożena 257
Lesiak-Przybył Bożena 181, 190
 Lewandowski Jakub 69
 Lewartowska Aniela 166
 Lewartowska Dominika Kornelia z d. Niwicka 166
 Lewartowska Emilia z d. Schmieden 166
 Lewartowska Karolina z d. Ochocka 166
 Lewartowska Teresa z d. Bartsch 166
 Lewartowski Henryk Kryspin 166
 Lewartowski Jan Nepomucen Szymon 166
 Lewartowski Józef Gabriel 166
 Lewartowski Karol Leopold 166
 Lewartowski Ludwik Bartłomiej 166
 Lewartowski Michał Mateusz 165, 166, 179
 Lewartowski Michał, ksiądz 166
 Lewartowski Nikodem 166
 Lewartowski Wilhelm 166
Lewicki Karol 50
 Lewkowicz Sykstus 53
- Librowski Jan 70
 Lichończak Grażyna 122
Lichończak Grażyna 122
 Liebeskind Samuel 153
 Litewka Krystyna zob. Jelonek-Litewka Krystyna
 Łodziński Jakub 69
 Lohn Tadeusz 286
 Lorens Jan 85, 94
 Lubart, protoplasta Sanguszków 165
 Lubecki Franciszek Ksawery zob. Drucki-Lubecki Franciszek Ksawery
 Lubomirskie, panny 286
 Lubowiecki Jan Kanty 52
 Lumia Gianna zob. Ostinelli-Lumia Gianna
- Łańcucki Józef Wincenty 50
 Łastowiecka Jadwiga zob. Rydel Jadwiga z d. Łastowiecka
 Łazowska Rozalia zob. Jeleńska (Jelińska) Rozalia z d. Łazowska
Łodyński Maryan 107
 Łodzińska-Duda Weronika 291
Łopuszański Bolesław 47
 Łubieński Tadeusz 267
 Łubieński Władysław, prymas 171
 Łuszczkiewicz Michał 59
 Łyżwiński Józef 85
- Machowina Kazimierz 280
 Maciejasz Adam 278, 279
 Maciejewski Janusz 163
Maciejewski Janusz 163
 Maciejkiewicz Stanisław 49
 Mackiewicz Kinga 292
Mackiewicz Kinga 292
 Madurowicz Maurycy 199
 Mainoni Ludwika zob. Mączyńska Ludwika z d. Mainoni
 Majchrowski Jacek 256
 Majeranowski Konstanty 50, 51
 Majkowski Zbigniew 280, 282
Malec Maria 301

- Malec Władysław 282, 293, 294
 Malicka Anna 78
 Malik Stanisław 261
 Malowicka Karolina zob. Gołąb-
 -Malowicka Karolina
 Małachowska Tekla z d. Wodzicka 49, 56
 Małachowska Zofia 110
 Małachowski Adam Kazimierz 14
Małecki Jan Marian 45, 66, 74
 Małodobry Mateusz 93
 Mamczyńska Barbara zob. Toryani
 Barbara z d. Mamczyńska
 Mamczyński Sebastian 13
 Marcin, kupiec 36
 Marcin z Kalinowy 120
 Markiewicz Roman 74
 Markus Elias 154
Marosz Magdalena 50
 Mars (Marsówna) Zofia 189
 Marynowska Klotylda zob. Rydel
 Klotylda z d. Marynowska
 Marynowska Sabina zob. Rydel Sabina
 z d. Marynowska
Marynowski Marcin 66
 Matakiewicz Antoni 70
 Matejko Jan 208
Maternicki Jerzy 101
 Matłasiński Wojciech 73
 Maurer Ola 261
Mayen Maria Renata 302
 Mazan Leszek 286
Mączak Antoni 67
 Mączeński Maciej 75, 77, 85, 98, 99
 Mączyńska Ludwika z d. Mainoni 195
 Mączyńska Maria zob. Kremer Maria
 z d. Mączyńska
 Mączyńska Tekla zob. Sedlmayer Tekla
 z d. Mączyńska
 Mączyński Maciej 195
 Mąkolski Jakub 47
 Megloruci, rodzina 21
 Menasche Otton 143, 146
 Mendelsohn Ezra 135
Mendelsohn Ezra 135, 139
 Meus Konrad 247
 Meus-Jargusz Iwona 278
 Micek Bogdan 261
Michalewiczowa Maria 121
Michalski Dariusz 123
 Michał Aleksandrowicz, książę 195
 Michał Anioł 200
 Michał z Zirlau 120
 Michałowski Józef 68, 69
 Mieroszewski Ignacy 51
 Mieroszewski Jacek 47
 Mieszkowski Mikołaj 73
Międzobrodzka Małgorzata 66
 Mikołaj II, car 195
 Mikołajczyk Jadwiga zob. Rydel
 Jadwiga z d. Mikołajczyk
Mikulski Krzysztof 123, 162
Milkowski Stanisław 51, 52, 57
 Miroszewska Helena zob. Darowska
 Helena z d. Miroszewska
 Mitkowski Józef 121
Mitkowski Józef 121, 122
 Moczarska Rita zob. Pagacz-Moczarska
 Rita
 Mojżesz 264
 Molitoris Ludomir 282
 Montelupi-Wilczogórcy, rodzina 21
 Morbitzer Antoni 68, 70, 71
 Morsztyn Anna 114
 Morsztyn Jerzy, młodszy 113
 Morsztyn Jerzy, starszy 113, 114
 Morsztyn Mikołaj 113
 Morsztyn Stanisław, młodszy 114, 117
 Morsztyn Stanisław, starszy 113, 114
 Morsztyn Szczęsna zob. Boner Szczęsna
 z d. Morsztyn
 Morsztynowie, rodzina 113, 114, 117
 Morycowie, rodzina 120
 Moszczeński Michał 14
Mrozek Andrzej 265
 Mrzygłód Robert 290
 Munch Jan 72
 Musiał Małgorzata 261
 Muszyński Piotr 60

- Nalepiński Jan 85
 Napierkowski (Napiórkowski) Marcin
 24, 26
 Napierski Aleksander Leon zob. Kostka-
 -Napierski Aleksander Leon
 Napoleon Bonaparte, cesarz 162, 193
 Nastulczyk Tomasz 293
 Neiger Joachim 151
 Nekanda-Trepka Walerian 25
Nekanda-Trepka Walerian 25
 Neumark Ignacy 67, 73
 Neumark Salomon Samson 69, 70
 Neustein Franciszek 72
 Nielepiec Barbara zob. Szembek
 Barbara z d. Nielepiec
 Nieradko Paulina 292
Nieradko Paulina 292
Niesiecki Kasper 15, 20
 Niestruś Błażej 85, 94
 Nikolin Władimir 282
 Nitsch Kazimierz 301
 Niwicka Dominika Kornelia zob.
 Lewartowska Dominika Kornelia
 Niżnik-Dobosz Iwona 284, 285
 Noël Adam 185, 195, 203, 204
 Noël Maria 189
 Noël Stanisław 189, 190, 213
 Noël Stanisława z d. Dzianott 185, 195,
 204
 Noël Wanda z d. Bielańska 189, 190, 213
 Noël Zofia zob. Bielańska Zofia
 z d. Noël
 Noëlowie, rodzina 205, 207
 Noga Zdzisław 123
Noga Zdzisław 12, 13, 21, 66, 103, 122,
 162
 Noldenfesser Marek 121
 Nowacka Natalia 291
 Nowak Janusz T. 260, 261
Nowakowski Andrzej 162
Nowakowski Tomasz 120
Nowodworski Michał, ksiądz 162
 Nowoszewski Roman 283, 285, 288,
 291
 Nuta Jan 17
 Obała Ewa 284
 Ochoccy, rodzina 22
 Ochocka Kamila zob. Lewartowska
 Karolina z d. Ochocka
 Ocieczkowa Renarda 286
 Odrowąż Jacek 120
 Ogonowska Dorota 281, 287
 Okoniewski Stanisław Wojciech 277
 Olbracht Jan, król 117
 Oleśnicki Zbigniew, biskup 161
 Olszewski Kajetan 85
Opaliński Edward 14
 Opaska Marek 291
 Oraczewski Augustyn 85, 94, 98, 99
Orgelbrand Samuel 167, 172
 Orłowski Jacek 266
 Orłowski Onufry 85, 94, 98, 99
 Orsini Franciszek 76
 Ossowska Krystyna zob. Starowieyska
 Krystyna z d. Ossowska
 Osterwa-Czekaj Maria 278
Ostinelli-Lumia Gianna 22, 23
 Ostoja-Chrostowski Stanisław 263
 Otfinowska Eufemia, ksieni 48
 Otręba Mateusz 280
 Owsiany Ewa 278, 287–289
Owsiany Ewa 286, 288
 Pach Andrzej 260
 Padlewski zob. Skorupka-Padlewski
 Pagacz-Moczarska Rita 278, 290
Pałubicki Władysław 264
Pańków Stanisława 121
Paprocki Bartosz 21
 Paprocki Stanisław 76
 Pasteur Ludwik 205
 Paszkowski Franciszek 49
Paszkowski Franciszek 50
 Paszkowski Józef Maksymilian 51
 Paszkowski, przyjaciel Adama Noëla
 204
Pauli Lesław 67

- Pawlak Janusz 284, 286
Pazdur Jan 66
Pelz Katarzyna 278
Peplowski Franciszek 302
Pettenkofer Max 205
Piasecka Justyna 19, 29, 35
Piasecka Małgorzata z d. Skorupka-
-Padlewska 19, 29, 35
Piasecka Urszula 19
Piasecki Jan 19
Piasecki Tomasz 19, 29, 35
Piaskowski Jan 284
Piazzo del Marcello 23
Piech Zenon 123
Piekosiński Franciszek 104, 107, 113,
257
Piekosiński Franciszek 104, 116, 119
Pieradzka Krystyna 121
Pieradzka Krystyna 21, 121, 122
Pietraszak Paulina 293
Pietraszak Paulina 293
Pietruski Oswald 17
Pietrzyk Zdzisław 281, 285, 287, 292,
293
Pietrzyk Zdzisław 287
Piędel Magdalena 281, 286
Pilarczyk Krzysztof 265
Piłsudski Józef 260, 262, 263
Pinocci, rodzina 21
Pipanowie, rodzina 21
Pisarski Tadeusz 190
Plater Kazimierz Konstancy 170, 173
Płaskowska Zofia z d. Schmidt 20
Płaskowski Franciszek 20
Plewko Marek 282
Płonkowski Jakub 69
Plóciennik Tomasz 122
Pochwalska Lilianna 257
Podlacha Władysław 109
Podoski Gabriel J. 171
Podsiadło Magda zob. Koziak-Podsiadło
Magda
Polackówna Helena 108, 162
Pompejusz Wielki 174
Poniatowski Stanisław August, król 17
Porall C. 107
Porembski Franciszek 17
Porębski Tomasz 85
Posner Salomon (Samuel) 67
Potocki Artur 57
Potykanowicz-Suda Lidia 275
Promińscy, rodzina 196, 207, 212, 213
Promińska Bronisława z d. Bielańska
1° v. Dzianott 185, 189, 190, 197,
206, 212, 213
Promińska Julia 206
Promiński Jan Marian 204
Promiński Kazimierz 185, 189, 212, 213
Przyboś Kazimierz 16, 20
Przybył Bożena zob. Lesiak-Przybył
Bożena
Przyłęcki Jan, ksiądz 18
Przyppowski Tadeusz 283
Ptaśnik Jan 101–111, 113, 115–119, 122,
123, 132, 133
Ptaśnik Jan 104–110, 113, 115–120
Ptaśnik Marcin 103
Ptaśnik Mieczysław 103, 110
Publiusz Horacjusz Kokles 174
Puchała Sylwia 284
Pułaska Rozalia z d. Winkler 20
Pułaski Józef 170, 171
Pułaski Kazimierz 171
Putek Józef 19, 20
Raciborowie, rodzina 120
Raczyński, kapitan 55
Radwański Feliks, junior 48, 53, 58, 59
Radwański Feliks, senior 47, 48
Radziwiłłowie, rodzina 167, 174, 179
Rafael Santi (Rafael) 200
Rajman Jerzy 122
Rajman Jerzy 122, 162
Rederowa Danuta 79
Redzik Adam 101
Reinhardt Emil 119
Repnin Nikołaj W. 162, 163, 171, 175
Ripper Franciszek 88, 98, 99

- Roch Jacek 166
Rogala-Skalski Jacek 16
Romanczowie, rodzina 120
Romanowicz Cecylia z d. Schmidt 20
Romanowicz Dionizy 20
Ropski Władysław 189
Rosenmann Abraham 150
Rosik Mariusz 265
Rosik Mariusz 265
Rosner Aleksander 199, 202
Rosner Antoni 199
Rossi Marta zob. Torayni Marta
z d. Rossi
Rostworowski Piotr 280
Rottermund Aleksander 16, 17, 28
Rottermund Jadwiga z d. Skalska 16
Rottermundowie, rodzina 16
Rożek Michał 46–48, 50, 51, 53, 55–59, 87
Różycki Piotr 291
Rubczyńska Jadwiga z d. Czermińska 211
Rubczyńska Zofia zob. Krzyżanowska Zofia z d. Rubczyńska
Rubczyński Stanisław 210, 211
Rubczyński Witold (Witold) 210, 211
Rudnicki Kazimierz 161
Rudnicki Krzysztof 26, 27
Rudnicki Włodzimierz 283, 285, 288, 291
Rudy Maciej 261, 284
Rudzki Wężyk Wojciech 26, 27, 29, 34, 37
Russocki Józef 18
Rutkowski Jan 109
Rutkowski Maksymilian 190, 212
Rybczyńska Anna 285
Rydel (Rydlówna) Anna Antonina (Hania) 191, 199
Rydel Adam, s. Lucjana seniora 191
Rydel Andrzej, s. Mikołaja 211
Rydel Bonawentura, junior 212
Rydel Helena z d. Kremer 190, 191, 212
Rydel Helena zob. Langie (Langowa) Helena z d. Rydel
Rydel Helena, c. Lucjana juniora 190
Rydel Jadwiga z d. Łastowiecka 202, 211
Rydel Jadwiga z d. Mikołajczyk 190, 196, 207, 211
Rydel Jan, s. Mikołaja 211
Rydel Jerzy, s. Mikołaja 211
Rydel Klotylda z d. Marynowska 212
Rydel Lucjan, junior 187, 190–194, 196–199, 202, 206–213
Rydel Lucjan, s. Lucjana juniora 190
Rydel Lucjan, senior 190, 191, 212
Rydel Mieczysław 191
Rydel Mikołaj 202, 211
Rydel Roman 211
Rydel Roman, s. Mikołaja 211
Rydel Sabina z d. Marynowska 211
Rydel Stanisław 191
Rydłowie, rodzina 199, 203, 211, 212
Rydygier Ludwik 199
Rylski Mikołaj 14
Rymut Kazimierz 162, 301
Rzepecki Wojciech 29
Rzepecki Wojciech Jan Kanty, s. Wojciecha, ksiądz 29, 33
Rzepka Leszek 66
Rzeszowski Jan, biskup 161
Rzewuski Seweryn 163, 176
Rzewuski Waclaw Piotr 163, 176
Sadulska Anna 103
Sala Hipolita (Ipolita) zob. Torriani Hipolita (Ipolita) z d. Sala
Salomon Imram 117
Salomon Piotr 119
Salomonowie, rodzina 117, 120, 122
Salpeter Leon 148, 149, 151, 154
Sanguszkowie, księżęta 165
Sapalski Franciszek 54
Sapieha Adam, arcybiskup 191
Sapieha Karol Józef 17, 33
Schächter Jakub 154

- Scheiwiller Vanni 288
Scheutz Martin 112
Schiper Ignacy 136
Schlick von Franz 59
Schmidt Cecylia zob. Romanowicz
Cecylia z d. Schmidt
Schmidt Teresa zob. Winkler Teresa
z d. Schmidt
Schmidt Walenty 20
Schmidt Zofia zob. Płaskowska Zofia
z d. Schmidt
Schmieden Emilia zob. Lewartowska
Emilia z d. Schmieden
Schortz (Szorc) Franciszek 69
Schwartzbart Ignacy 137, 140, 144, 145,
147–149, 151–154
Sedlmayer Józef 195
Sedlmayer Tekla z d. Mączyńska 195,
212
Segnitz Elżbieta zob. Bartoszewska
Elżbieta z d. Segnitz
Segnitz Kasper 20
Segnitz Katarzyna z d. Konradt 20
Segnitzowie (Segnicowie), rodzina 21
Selim II, sułtan 167
Serafin Mikołaj 120, 122
Serczyk Józef 206
Serocka Helena 283
Serocki Tadeusz 283, 286, 294
Seweryn Szymon 298, 300
Shanks Hershel 264
Sickel von Teodor 113
Sienkiewicz Henryk 187, 203
Sieńko Rafał 58
Sieński Hieronim 261, 284
Siestrzeński Józef 22
Sikora Franciszek 120
Siła Piotr 261
Skalska Jadwiga zob. Rottermund
Jadwiga z d. Skalska
Skalska Kunegunda zob. Skorupka-
-Padlewska Kunegunda z d. Skalska
Skalski Jacek zob. Rogala-Skalski
Jacek
Skarbińska Helena 290
Skarbiński Stanisław 278, 279, 291
Skarzyńska Maria zob. Epstein Maria
z d. Skarżyńska
Skinderowicz Mieczysław 283
Skladany Marián 119
Skolimowska Anna 122
Skorupka-Padlewscy, rodzina 15, 19,
43, 44
Skorupka-Padlewska Agnieszka
Anastazja Julia z d. Goworek 1° v.
Bibersztejn-Błońska 16, 18, 19
Skorupka-Padlewska Anastazja
Agnieszka Teresa 16
Skorupka-Padlewska Apolonia
Konstancja 16
Skorupka-Padlewska Gertruda Barbara
16
Skorupka-Padlewska Kunegunda
z d. Skalska 16, 17
Skorupka-Padlewska Małgorzata zob.
Piasecka Małgorzata z d. Skorupka-
-Padlewska
Skorupka-Padlewska Marianna z d. Dzik
16
Skorupka-Padlewska Marianna zob.
Brzozowska Marianna z d. Sko-
rupka-Padlewska 1° v. Toryani
Skorupka-Padlewska Salomea
z d. Szczepańska 18
Skorupka-Padlewska Salomea zob.
Ziobrowska Salomea z d. Skorupka-
-Padlewska
Skorupka-Padlewska Teresa
z d. Waxman 15, 20, 34
Skorupka-Padlewska Zofia Magdalena
16
Skorupka-Padlewska Zofia zob.
Goworek Zofia z d. Skorupka-
-Padlewska
Skorupka-Padlewski Andrzej (Jędrzej)
16, 19, 25
Skorupka-Padlewski Antoni Wit Tadeusz
18

- Skorupka-Padlewski Franciszek
(Franciszek I) 15–20, 25, 34, 35
Skorupka-Padlewski Franciszek II 15,
16
Skorupka-Padlewski Franciszek
Ksawery Mikołaj Tomasz 16
Skorupka-Padlewski Franciszek
Stanisław 17
Skorupka-Padlewski Gabriel 19, 36
Skorupka-Padlewski Jan Franciszek
Ignacy 18
Skorupka-Padlewski Józef 19, 36
Skorupka-Padlewski Szymon Tadeusz
Wincenty 18
Skorupka-Padlewski Tomasz 15–17, 19,
29, 33, 37
Skórkowski Karol, kanonik 49
Skrzyński Aleksander 142
Sławińska Franciszka 16
Sławińska Justyna 16
Sławiński Tomasz 20
Słomka Tadeusz 260
Słowacki Juliusz 187, 193, 196
Smoleński Józef 69
Smolikowski Antoni, ksiądz 16–18
Sobadnia Teresa 36
Sobierajska Krystyna 248
Sobolewscy, rodzina zob. Cyrus-
-Sobolewscy, rodzina
Sobolewski Ludwik 47, 76
Sochacka Anna 120
Sochaniewicz Stefan 30
Sokołow Nahum 144
Sokulski Justyn 291
Soldadyni Franciszek 12
Soldadyni Teresa z d. Toryani 12, 36
Sołtyk Kajetan Ignacy, biskup 161–164,
167, 169–171, 179
Sonnenberg Berek Szmul 67, 70
Sosenko Marek 286
Spiro Ozjasz 155
Sporek Józef zob. Sweerts-Sporek Józef
Sroka Łukasz Tomasz 101
Stanisław, blacharz 291
Stanisław ze Szczepanowa, św. 167,
179
Starowiejscy, rodzina 15
Starowiejska Krystyna z d. Ossowska 18
Starowiejski Damian 18
Starowiejski Franciszek zob.
Bibersztejn-Starowiejski Franciszek
Starowiejski zob. Bibersztejn-
-Starowiejski
Starzyński Marcin 103, 111, 113–117,
120, 121
Stasińska Katarzyna 35
Stapor Antoni 284
Stecka Anna 284
Stein Kalman 152, 153
Steinkeller Piotr 70, 71
Straszewski Maurycy 208
Strojek Ludwik 257
Strzelecki Gabriel 93
Stwosz Wit 108
Suchcitz Andrzej 273
Suda Lidia zob. Potykanowicz-Suda
Lidia
Sulikowski Józef 72
Sulima Zbigniew 261
Sulimierski Filip 162
Sulimiński Antoni 72
Sułkowska-Kuraś Irena 120
Sweerts-Sporek Józef 67
Swoboda Paweł 301
Sygański Jan 15, 21
Szalawski Wawrzyniec, ksiądz 16, 18
Szaleniec Mariola 257
Szałapski Jan 24
Szczepaniak Jan 12, 29
Szczepańska Salomea zob. Skorupka-
-Padlewska Salomea z d. Szcze-
pańska
Szczygielski Klemens 73
Szeligowscy, rodzina 22
Szeligowska Zuzanna z d. Hippolit 22
Szeligowski Franciszek 22
Szeligowski Jan 22
Szeligowski Wojciech Franciszek 22

- Szembek Barbara z d. Nielepiec 14, 18
 Szembek Waleria zob. Branicka Waleria z d. Szembek
 Szembekowie, rodzina 15, 21
 Szepelak Katarzyna 295
 Szmata Jan 17
 Szopowicz Franciszek 56
 Szornel-Dąbrowska Barbara 283, 287
Szornel-Dąbrowska Barbara 283
Szujski Józef 115
 Szumski Sebastian 291
 Szwarz Jerzy 114
 Szymanowski Józef 73, 93
Szymczakowa Alicja 120

 Śmiałowska Michalina zob. Kopaczyńska Michalina z d. Śmiałowska 1° v. Działott
 Śmiałowska Olga zob. Działott Olga z d. Śmiałowska
Śmiałowski Eustachy 60
 Śmiłek Edward Edwin 279
 Śmiłek Sara 284
 Świdziński Antoni 72
 Świerzowski Kasper 278
 Święch Łukasz 261
 Święch Roma zob. Habowska-Święch Roma
 Święch Zbigniew 284, 289

 Tarkwiniusz Pyszny, król 174
 Tarnowski Stanisław 186, 210
Tartakower Arjeh 136
Taszycki Witold 302
 Terlecki Olgierd 285
Terlecki Olgierd 285
 Terlecki Ryszard 285
 Terło Gur Arjeh 146, 151
 Tęgoborska Anna z d. Żydowska 35
 Tęgoborski Jan 35
 Thon Jakub 153
 Thon Ozjasz Abraham 137, 138, 140–145, 147–149, 152, 153, 155, 157

 Tołwińska Magdalena z d. Winkler 20
 Tołwiński Stefan 20
 Torriani Ambrogio 23
Torriani Edoardo 23
 Torriani Franciszek 11, 12
 Torriani Giangiacomo 23
 Torriani Hipolita (Ipolita) z d. Sala 11
 Torriani Nicolò Aurelio 23
 Torriani zob. Toryani
 Torriani, rodzina 22, 23
 Toryani (Torgani) Jan Kanty 12
 Toryani Adam 11–14, 17, 19–21, 23–32, 35–37, 43, 44
 Toryani Anna Egipcjanka zob. Laskiewicz Anna Egipcjanka z d. Toryani
 Toryani Barbara z d. Mamczyńska 13
 Toryani Elżbieta z d. Dyx 11, 13, 32
 Toryani Franciszek (Franciszek I) 11–13, 27, 43
 Toryani Franciszek II 12, 13, 27, 36, 43, 44
 Toryani Franciszek Innocenty 11, 12
 Toryani Jan (Jan Franciszek) 12, 13
 Toryani Jan II Kanty 12
 Toryani Józef 43, 44
 Toryani Karol 12, 13, 36, 43, 44
 Toryani Magdalena z d. Bek 1° v. Troupp 13
 Toryani Marianna zob. Brzozowska Marianna z d. Skorupka-Padlewska 1° v. Toryani
 Toryani Marianna zob. Działotti Marianna z d. Toryani
 Toryani Marta z d. Rossi 11
 Toryani Teresa zob. Dun Teresa z d. Wilhelm 1° v. Toryani
 Toryani Teresa zob. Soldadyni Teresa z d. Toryani
 Toryani, rodzina 22–24, 43, 44
 Towpik Edward 288
 Tracz Alicja 248
 Tracz Grzegorz 248
Trelińska Barbara 21

- Trepka Walerian zob. Nekanda-Trepka
Walerian
Trezzini Célestin 12, 23
Trouppe Magdalena zob. Toryani
Magdalena z d. Bek 1° v. Trouppe
Trzciniński Baltazar 70
Trzeszczkowska Katarzyna 27
Trzeszczkowska Salomea 16
Trzeszczkowski Andrzej 27
Tunia Krzysztof 247
Turcza Witold 260
Turner Katherine 172
Turowski Kazimierz J. 21
Turski Feliks Paweł h. Rogala 162
Turzon Jan 117, 119
Turzon Jan, biskup 116
Turzon Jerzy 115
Turzonowie, rodzina 117, 119
Tyrpa Anna 300
Tyszkiewicz Samuel 277
- Uchański Jakub, prymas 167, 174, 179
Ulewicz Tadeusz 278, 282, 288, 289
Ungern d' Sternberg Ernest 79
Urbańczyk Stanisław 302
Uruski Seweryn 15, 16, 18, 20, 29, 165, 166
- Urwanowicz Ewa zob. Dubas-
-Urwanowicz Ewa
- Waadowie, rodzina 116
Wachholz Szczęsny 71, 74
Wacław I, książę 161
Wagner Władysław 285
Wahrhaftig Samuel 142
Walczak Krzysztof 284
Walczy Łukasz 65
Waldorfowie, rodzina 120
Walecki Wacław 281, 292, 293
Walewska Maria 193
Walewski Władysław 162
Walicki Jacek 135
Walicki Jacek 135
Waligórski Kalikst 57, 58
- Walter Aniela (Angela) 205
Walter Julia z d. Dzianott 185, 195, 201, 204, 205, 207
Walter Maria 201–206
Walter Władysław 185, 193, 195, 201, 205
Waniek Danuta 175
Wapowski Bernard 115
Warszycki Jerzy Antoni 14
Wasserab Józef 51
Waxman Antoni 15
Waxman Jan 21
Waxman Jan Aleksander 15
Waxman Katarzyna zob. Bibersztejn-
-Starowiejska Katarzyna
z d. Waxman
Waxman Michał 15
Waxman Stefan 15
Waxman Teresa zob. Skorupka-
-Padlewska Teresa z d. Waxman
Waxman Zofia z d. Księżka 15
Waxmanowie, rodzina 15
Weinke (Wynk) Jan 114
Weinke (Wynk) Magdalena 114
Weiss (Weise) Józef 86
Wentzel Antoni 70
Wenzel-Homecka Zofia 121
Westermann Ekkehard 119
Wielopolski Jan Kazimierz 26
Wieniawa-Długoszowski Bolesław 111
Wierzbicka Dorota 280, 292
Wierzbicka Dorota 280, 292
Wierzbicka Elżbieta 14, 26
Wierzynek Andrzej 114
Wierzynek Mikołaj, młodszy 114
Wierzynek Mikołaj, starszy 114, 120
Wierzyńkowie, rodzina 114, 122
Wilczogórcy, rodzina zob. Montelupi-
-Wilczogórcy, rodzina
Wilczyński Wojciech 85, 98, 99
Wilhelm Antoni 13
Wilhelm II, cesarz 184, 186
Wilhelm Teresa zob. Dun Teresa
z d. Wilhelm 1° v. Toryani

- Wilkoński Aleksander 14
 Wilkoński Kazimierz 29
 Wilkoński Odrowąż Antoni 16
 Wilson Thomas Woodrow 199
 Winkler Łukasz 20
 Winkler Magdalena zob. Tołwińska
 Magdalena z d. Winkler
 Winkler Rozalia zob. Pułaska Rozalia
 z d. Winkler
 Winkler Teresa z d. Schmidt 20
Winniczuk Lidia 174
 Wiśniak Kazimierz 280, 282, 285–289,
 293
Wiśniak Kazimierz 287–289
 Wiśniowiecki Jeremi Michał, ksiądz
 167, 174, 179
 Witkiewicz Kazimierz 277–279, 283,
 289, 291, 292
 Witkiewicz Maria Albertyna
 z d. Wyrwińska 279
Witkiewicz Tadeusz 283
 Witkiewicz Tadeusz Eugeniusz 277–
 279, 283, 285, 290, 291
 Witkiewicz Urszula Waleria z d. Dylska
 278–281, 283, 285, 286, 289–291
 Witkiewiczowie, rodzina 277, 280, 281
 Wizembergowie, rodzina 21
 Władysław Łokietek 122
Włodarski Aleksander 165, 166
 Włodarski Jan 69
 Wnukowa Ewa 261
 Wodziccy, rodzina 21
 Wodzicka Tekla zob. Małachowska
 Tekla z d. Wodzicka
 Wodzicki Józef 49
 Wodzicki Stanisław 46, 47, 49
Wojas Zbigniew 21
Wojciechowska Maria 102
Wojciechowski Piotr K. 120
Wojciechowski Zygmunt 102
 Wojeńscy, rodzina 21
 Wojeński Antoni 85
 Wolańska Maria zob. Kaniewska Maria
 z d. Wolańska
- Woronicz Jan Paweł, biskup 49
 Wójcicki Tomasz 85
Wójcik Mirosław 18, 19
 Wraxal Nathaniel William 171
Wraxal Nathaniel William 171
 Wroughton Thomas 172
 Wsiołkowski Adam 281, 294
Wsiolkowski Adam 294
 Wszółek Jan 280, 283
 Wurst Donata 298, 300
Wyczawski Hieronim E., ksiądz 164
Wyrozumska Bożena 113, 120
 Wyrwań Mikołaj 69
 Wyrwińscy, rodzina 279
 Wyrwińska Maria Albertyna zob.
 Witkiewicz Maria Albertyna
 z d. Wyrwińska
 Wysocki Antoni 85
 Wyszomirski Stanisław 73
 Wyżga Mateusz 247
- Zagórska Ewa 278
 Zając Andrzej, ksiądz 286
 Zajączek Józef 46
 Zajdlicowie (Zayclicowie), rodzina 21
 Zakrzewski Wincenty 103, 119, 132,
 133
 Zakrzowska Katarzyna 18
 Zakrzowski Ignacy 18
 Załuski Józef Andrzej, biskup 162, 163,
 168, 169, 171
 Zamojski Antoni 85
 Zamoyski Andrzej 163, 164
Zareba Alfred 302
 Zarzecki Stanisław 71
Zaszkilniak Leonid 101
Zawadzki Waclaw 172
 Zawichostowie, rodzina 120
 Zbroja Barbara 257
 Zbywacz Jan 17
 Ziejka Franciszek 284
 Zieleniewski Ludwik 80
 Zielińska Aleksandra zob. Czech
 Aleksandra z d. Zielińska

- Zielińska Anastazja zob. Kowalska
Anastazja z d. Zielińska
Zielińska Zofia 17
Ziemierski Maciej 21, 22, 35
Zimmermann Bernard 147
Zimmermann Juda 144, 148
Ziobrowska Salomea z d. Skorupka-
-Padlewska 17, 19, 28
Ziobrowski Bonifacy Aleksander 28
Ziobrowski Jan 16, 19, 28
Znamirowski Andrzej 280, 288, 289
Zwierkowski Tadeusz 247
Zwierzchowski Jan 73
Zygmarkowski (Zymantkowski) Tomasz
72, 73
Zygmunt I, król 117
Zygmunt II August, król 167
Zyta Burbon-Parmeńska, cesarzowa
182, 183, 197, 199
- Żabiński Jan 69
Żabotyński Włodzimierz 142
Żdzarski Augustyn 50
Żebrowski Teofil 58, 59
Żelazny Krystian Z. 162
Żeleńska-Chelkowska Anna 48
Żerek-Kleszcz Hanka 14
Żórowska Elżbieta zob. Dobrowolska-
-Bochenek Elżbieta z d. Żórowska
Żuraw Józef 175
Żurkowa Renata 47
Żychowska Maria Jolanta 50
Żydowska Anna zob. Tęgoborska Anna
z d. Żydowska
Żywieccy, rodzina 21

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

Indeks nie obejmuje bibliografii załącznikowej,
informacji o autorach, spisu i podpisów pod ilustracjami.

- Anglia (Wielka Brytania, Wyspy
Brytyjskie) 28, 111, 149, 186, 195,
207, 212, 273
- Antwerpia 117, 184
- Aspern-Essling 162
- Augsburg 117
- Austria (Austro-Węgry, Cesarstwo
Austro-Węgierskie) 12, 70, 136,
182–186, 190, 197, 199, 205, 210,
212
- Balerna 23
- Bar 171, 164
- Bawaria 12
- Belgia 108
- Berezyna, rzeka 166
- Berlin 183, 190, 205
- Berno 166
- Białoruś 281
- Białostoczczyzna 138
- Biały Dunajec 224
- Bielany 163
- Bielsko 138, 139, 145
- Bieżanów (dzielnica Krakowa) 281, 286
- Bilczyce 204–206
- Błonie 283
- Bochnia 66, 103, 202
- Bombay 171
- Bratysława 293
- Bronowice (obecnie część Krakowa)
198, 199, 202
- Brynica, rzeka 161
- Brzezie 18
- Brzeźnica 14, 34
- Bukowina Tatrzańska 224
- Bukowina, kraina 203
- Bydgoszcz 283
- Bystra-Sidzina 224
- Cesarstwo Wschodnie 174
- Chełmek 77
- Chiny 36, 169
- Chocznią 18
- Chrzanów 66, 69, 283
- Clusium 174
- Como 11, 23
- Como, jezioro 23
- Czarna Przemsza, rzeka 161
- Czarny Dunajec 224
- Czechy 213
- Czeladź 161
- Czerniowce 202, 203
- Czorsztyn 224
- Dobra 224
- Dobrociesza Górna 166

- Dołuszyce (obecnie część Bochni) 202, 211, 213
Drohobycz 204
Dublany 211
- Europa 172, 175, 231, 277, 283, 301
- Farsalos 174
Florencja 277
Francja 175, 186, 195, 199, 207, 212, 267, 277
Frankfurt 116
Freiburg 120
- Galia 174
Galicja (Królestwo Galicji i Lodomerii) 52, 93, 136, 165, 183, 186, 191, 197, 210
Galicja Wschodnia 203
Galicja Zachodnia 136, 137, 139, 157
Gdańsk 151
Gdów 205
Gdynia 240
Glasgow 271
Gorzeń (Gorzeń Górny) 17, 19, 25, 34
Górny Śląsk 139, 157
Grodno 46, 168, 169
- Halicz 202
Holandia 28
- Igołomia 77
Italia 174
Iwanowice Włociańskie 286, 288
Izrael 141, 265, 266
- Jabłonka 224
Jaksice 103
Japonia 169, 286
Jarosław 139
Jarosławice 17
Jasło 139, 145
Jaworów 111
Jordanów 224
- Kalisz 281, 284, 294
Kalwaria Zebrzydowska 27, 34
Kaługa 163, 168–171
Kamczatka 169
Katowice 283
Kaukaz 174
Kazimierz (obecnie część Krakowa) 66, 256
Kazimierza Wielka 247
Kęty 237
Kielce 283
Kleparz (obecnie część Krakowa) 256
Kopenhaga 190
Korabniki 15, 34
Koszyce 116
Kościelisko 224
Koziegłowy 161
Kraków (Wolne Miasto Kraków, Rzeczpospolita Krakowska) 12, 13, 20–22, 24, 25, 33, 45, 46, 48, 49, 51–53, 55–57, 59, 62, 63, 65–69, 71–81, 83, 84, 86, 88–91, 93, 95, 97–99, 102, 105, 107, 109, 112–119, 122, 123, 132, 133, 135–150, 152–155, 157, 181, 182, 184–187, 189–192, 197–199, 202–208, 212, 214, 215, 222, 224, 236–239, 241, 254, 256–262, 277–287, 289–295, 298, 299
Kraków, biskupstwo 161
Kraków, województwo 15, 17, 162
Krościenko n/Dunajcem 224
Kurlandia 186, 210
- Lanckorona 14, 287, 288
Lanckorona, starostwo 14, 26
Landau 117
Leńcze 27
Leśnica 14
Lewartów zob. Lubartów
Lewocza 115
Limanowa 202, 204, 205
Limanowa, powiat 185
Lipnica Wielka 224

- Litwa (Wielkie Księstwo Litewskie) 20, 162, 164, 167, 171, 175, 179, 186, 210, 281
- Lombardia 12
- Londyn 109, 271, 273, 277
- Lubartów (Lewartów) 165
- Lubień 224
- Lublin 22, 26
- Lublin, województwo (Lubelszczyzna) 15, 165
- Lublana 206
- Lubocza 120
- Lwów 21, 67, 102, 109–111, 116, 132, 133, 140, 143, 183, 189
- Łapsze Niżne 224
- Łódź 283, 284
- Łubna 237
- Łuck 202
- Łukowica, gmina 185
- Madera 183
- Makao 169
- Małopolska 161, 237
- Małopolska Zachodnia 152
- Mazowsze 22
- Mediolan 283
- Mendrisio 11, 22, 23
- Miechów 119
- Mikluszowice 103, 104
- Milanówek 239, 241
- Milatyn 19
- Modlin 184
- Mogiła (obecnie część Krakowa) 46
- Moguncja 264
- Monachium 205
- Moskwa 163, 166, 174, 277
- Mszana Dolna 224
- Myszkowice, majątek 185, 203–205
- Niedzwiedź 224
- Niemcy (Prusy, Rzesza) 86, 109, 140, 148, 175, 183–186, 190, 199, 207, 210, 212
- Niepołomice 66
- Niziny 211
- Norymberga 108, 116
- Nowa Biała 282
- Nowa Góra 66
- Nowy Dwór Mazowiecki 239
- Nowy Sącz (Sącz) 120, 139, 192, 205, 207, 224, 237, 264, 266
- Nowy Targ 224, 241
- Nur, rzeka 22
- Ochotnica Dolna 224
- Oleśnica 240
- Olkusz 121, 162
- Ołomuniec 190
- Orlean 166
- Oświęcim 199
- Oświęcim, księstwo 15, 17, 44
- Otranto 288
- Palatynat 117
- Palestyna 137, 140–143, 146–149, 152, 154
- Paryż 104, 137, 142, 168, 205, 267, 268
- Pelplin 277, 278, 283, 286, 294
- Petersburg (Piotrogród) 46, 163, 170, 186, 196, 209
- Plechów 247, 248
- Pobiednik 120
- Podgórze (obecnie część Krakowa) 66, 78, 81, 82, 86–88, 93, 95, 184, 198, 256
- Podhale 161
- Podlasie 15
- Podole 164, 171
- Polska (Korona, Królestwo Polskie, Księstwo Warszawskie, państwo polsko-litewskie, Rzeczpospolita, Rzeczpospolita Obojga Narodów, II Rzeczpospolita) 11, 36, 43, 46, 66, 69–80, 87, 88, 91–93, 95, 98, 101, 103, 106, 108, 109, 115, 117, 135, 137–144, 147–149, 153, 154, 155, 157, 161–168, 170–172, 175, 176,

- 179, 184, 186, 196, 197, 202, 206,
207, 210, 236, 248, 260, 262, 267,
277, 282, 283, 295, 299, 301
- Pont 174
- Poronin 224
- Poszyna 104
- Praga 163, 292
- Przemsza, rzeka 71
- Raba Wyżna 224
- Rabka (Rabka Zdrój) 211, 224
- Raławice 49
- Radgoszcz 165
- Rapperswill 286
- Ren, rzeka 174
- Rosja (Ruś, Rosja Radziecka) 28, 32,
138, 162–164, 167, 170, 175, 179,
182, 186, 195, 196, 209, 212, 215,
281
- Rzeszów 139, 145, 237
- Rzym 12, 105, 106, 108, 117, 167, 168,
174, 175, 179, 200, 275
- Sambor 192
- San, rzeka 137, 157
- Sankt Gallen 116
- Sanok 139, 145
- Sarajewo 206
- Sądecczyzna 264
- Schodnica 204, 205
- Segniczów (Sygnezów) 27
- Seleucydów, państwo 174
- Serbia 206
- Seret, rzeka 185
- Sierosławice 66
- Siestrzenica 22
- Siewierz 161, 162
- Siewierz, księstwo 161, 162
- Słuck 175
- Smoleńsk 163, 168
- Sokal 166
- Solura 45
- Sosnowice 27, 34, 35
- Spisz 115
- Spytkowice 221, 222, 224, 228, 240,
241
- Stanisławów 185, 202
- Stradom (obecnie część Krakowa) 78,
87
- Strasburg 183
- Stronie 14
- Stryszów 29, 31, 33
- Stryszów, parafia 14
- Sucha 26
- Syberia 169, 202
- Szaflary 224
- Szczawnica 224
- Szczekociny 53, 56
- Szeligi 22
- Szwajcaria 12, 21, 183
- Śląsk 21, 116, 120, 122, 161
- Śląsk Cieszyński 138, 157
- Śleszowice 16
- Świdnik 185, 200–206
- świętokrzyskie, województwo 247
- Świnna Poręba 16
- Tarnopol 185, 189, 202, 204
- Tarnów 139, 141, 145, 165, 237
- Tartaków 166
- Teresin 238
- Tessin zob. Ticino, kanton
- Ticino 12, 23
- Ticino, kanton 11
- Tonie 190, 206
- Toruń 175
- Transjordania 149
- Trembowła 189
- Triest 166
- Trzebinia 66
- Turcja 36, 172, 175
- Tybr, rzeka 174
- Ukraina 111, 171, 185, 281
- USA (Ameryka, Stany Zjednoczone)
199, 278, 282, 300

- Valtellina, dolina 23
- Wadowice 15, 17, 19, 29
- Warszawa 45, 67, 71, 72, 98, 138–140, 143, 149, 162, 163, 172, 183, 196, 197, 236, 238, 239, 275, 282–284, 294, 299
- Warta, rzeka 161
- Waszyngton 300
- Wenecja 117
- Wesoła (obecnie część Krakowa) 55
- Węgry 109, 115, 182, 183
- Wiedeń 67, 76, 117, 136, 166, 183, 194, 205, 206, 279, 292
- Wieliczka 27, 65–67, 76, 77, 81, 95, 97
- Wieliczka, powiat 204
- Wielkopolska 21
- Wieprz, rzeka 165
- Wilno 110, 140, 168
- Wisła, rzeka 53, 77, 87, 103, 163, 259
- Wissemburg 115
- Wiśnicz Nowy 281, 282
- Wiśnicz Stary 281, 282
- Witanowce 18
- Włochy 28, 106, 108, 195
- Wrocław 116
- Września 190
- Zagłębie Dąbrowskie 147
- Zakopane 224
- Zakrzów (Zakrzew) 14, 26, 28, 31, 32, 34, 37
- Zara 206
- Zator, księstwo 15, 17, 44
- Zawada 19
- Zawadów 111
- Ziemia Święta 186, 195
- Ziemie Zachodnie 301
- Zirlau 120
- Zuchwil 45
- Zuckmantel 116
- Zwierzyniec (obecnie część Krakowa) 48, 58, 262
- Żywiec 184, 198

ZASADY PRZYGOTOWANIA TEKSTU DO PUBLIKACJI:

TEKST ARTYKUŁU:

Wymogi techniczne:

- a) teksty prosimy przysyłać na adres e-mail Redakcji w wersji elektronicznej w formacie MS Office Word (97, 2000, 2007, 2013), Apache OpenOffice Writer lub LibreOffice Writer;
- b) teksty artykułów powinny zawierać streszczenie zawartości publikacji (ok. 0,5 strony) oraz słowa kluczowe (do 5 słów);
- c) w tekście artykułu należy zamieścić (w formie odsyłacza przy imieniu i nazwisku autora) notę o autorze, zawierającą stopień naukowy, zajmowane stanowisko i instytucję/miejsce pracy; zainteresowania badawcze oraz adres e-mail autora;
- d) tekst winien być przygotowany czcionką Times New Roman 12 pt, bez stosowania twardej spacji, z zachowaniem interlinii (1,5);
- e) strona znormalizowanego maszynopisu zawiera 30 wersów tekstu z ok. 60 znakami w wersie (1800 znaków na stronie).

Przypisy

Przypisy bibliograficzne prosimy dostosować do przedstawionego poniżej wzoru:

Książka:

Stefan Kieniewicz, *Spółeczeństwo polskie w Księstwie Poznańskim 1848 roku*, Warszawa 1935, s. 50.

Ibidem, s. 51.

S. Kieniewicz, *Spółeczeństwo ...*, s. 55.

Fragmenc książki:

Janusz Tazbir, *Nietolerancja wyznaniowa i wygnanie arian*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, t. 1, Warszawa 1957, s. 277.

Ibidem, s. 275.

J. Tazbir, *Nietolerancja ...*, s. 655.

Artykuł w czasopiśmie:

Krzysztof Chłapowski, *Alienacje dóbr królewskich w latach 1578–1668*, „Przegląd Historyczny” 1978, t. 69, z. 4, s. 649.

Ibidem, s. 650.

K. Chłapowski, *Alienacje ...*, s. 655.

Rękopis biblioteczny:

BJ, rkps 2274, k. 59–60.

Rękopis archiwalny:

ANK, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, sygn. AMCh 1122, s. 20.

Imię i nazwisko autora rozstrzelonym drukiem należy sformatować poprzez zwiększenie odległości między znakami o 1 pt, a nie przez wstawianie spacji.

Bibliografia

Na końcu tekstu należy zamieścić bibliografię załącznikową przygotowaną według przedstawionego poniżej wzoru:

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Akta miasta Czchowa, sygn. 29/104/29.

Zbiór Kartograficzny, sygn. Zb. Kart. VI 408.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Księgi miejskie Starej Warszawy, sygn. SW 517.

Źródła drukowane

Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573–1611. Libri iuris civilis Cracoviensis 1573–1611. Wyd. Aniela Kielbicka, Zbigniew Wojas. Kraków: Secesja, 1994.

Prasa

„Ilustrowany Tygodnik Polski” 1915, zeszyt 3, 4, 5, 6.

Druki urzędowe

Wykaz właścicieli dóbr tabularnych w Galicji. W: *Księga adresowa Król. Stoł. Miasta Lwowa*, R. 6. Wyd. Fr. Reichman. Lwów, 1902.

Opracowania

Bukowska Krystyna: *Dawne prywatne prawo miejskie od połowy XV do połowy XVIII wieku.* W: *Historia państwa i prawa Polski*, t. 2, pod red. Juliusza Bardacha. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1966, s. 301–312.

Waniczakówna Helena: *Dembiński Ignacy.* W: *PSB*, t. 5. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1939–1946, s. 71.

Wyrozumski Jerzy: *Kraków do schyłku wieków średnich.* Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1992.

Zielińska Teresa: *Rozważania nad kwestią wyposażania szlachcianek w Wielkim Księstwie Litewskim w XVIII stuleciu.* „Kwartalnik Historyczny” 1989, R. 96, z. 1–2, s. 93–109.

Wydawnictwa elektroniczne

Minakowski Marek Jerzy, baza „Wielka genealogia”, <http://wielcy.pl/> (odczyt: 07.10.2015).

II. MATERIAŁ ILUSTRACYJNY:

- Autor/wydawca powinien być właścicielem praw autorskich do wykorzystywanych ilustracji;
- Należy podać miejsce przechowywania oryginału i ewentualną sygnaturę (przy reprodukcjach);

- Należy podać imię i nazwisko autora zdjęcia;
- Skany zdjęć należy wykonywać w naturalnej wielkości (bez skalowania) w rozdzielczości 300 dpi;
- Skanowanie zdjęć kolorowych należy wykonywać w trybie CMYK;
- Skanowanie zdjęć czarno-białych należy wykonywać w skalach szarości;
- Zdjęcia cyfrowe w formacie nie mniejszym niż 2560 x 1920 pikseli;
- Format *.tiff;
- Opisane w sposób umożliwiający jednoznaczną identyfikację.

ISSN 1233-2135

Nakład: 300 egz.

Na okładce wykorzystano następujące pieczęcie znajdujące się w zbiorach Archiwum Narodowego w Krakowie (od góry):

1. Pieczęć większa koronna króla Kazimierza Jagiellończyka z 1454 r., używana za panowania króla w latach 1447–1492 (sygn. 29/657/250, dawna sygn. Perg. 250).
2. Pieczęć Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego w latach 1423–1449. Z. Oleśnicki w latach 1449–1455 jako kardynał używał innej pieczęci (sygn. 29/1597/68, dawny nr 66).
3. Pieczęć mniejsza miasta Krakowa (mniejsza radziecka) z 1465 r., używana od początku XIV do XVII w. (sygn. 29/657/288, dawna sygn. Perg. 288).

Redakcja techniczna: Aldona Warzecha

Opracowanie tekstu i korekty: Zofia Wyzlińska

Projekt graficzny: Łukasz Kocój

Opracowanie graficzne i DTP: Studio Aida (Tomasz Filip)

Tłumaczenie: Ian Corkill

Druk i oprawa:

Poligrafia Salezjańska

ul. Michała Bałuckiego 8

30-318 Kraków

tel. 12-252-85 13

<http://poligrafia.salezjanie.net/>

Ilustracje



1. Przedmioty znajdujące się w Mogile Tadeusza Kościuszki, litografia, rys. i ryt. Jan Koturba, lit. w pracowni litograficznej „Czasu”, 2. poł. XIX w. (ANK, Zbiór ikonograficzny, sygn. 29/671/824)



Założenie Mogiły T. Kościuszki

D. J. Grabowski del. 1822.

2. Założenie Mogiły Tadeusza Kościuszki, akwaforta, rys. i ryt. Michał Stachowicz, zakład Piotra Wyszokowskiego („odbite w Prasie P. Wyszokowskiego”), 1822 r. (ANK, Zbiór Ambrożego Grabowskiego, sygn. 29/679/14, ryc. 320)



3. Kopiec Kościuszki od zachodu, litografia, rys. i ryt. Bogusz Zygmunt Stęczyński, lit. M. Jabłoński we Lwowie, 1851 r. (ANK, Zbiór ikonograficzny, sygn. 29/671/1539)



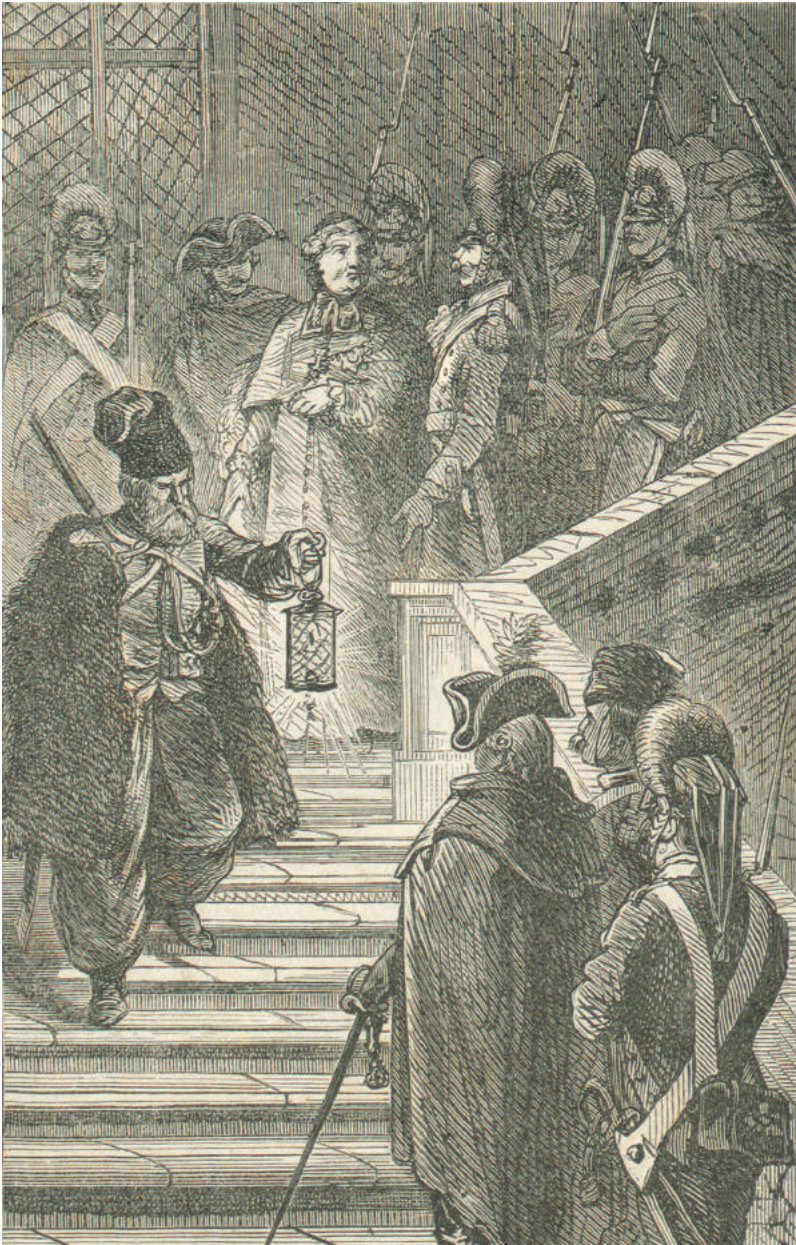
4. Kopiec Kościuszki, akwarela, Rafał Hadziewicz, 1855 r.
(ANK, Zbiór ikonograficzny, sygn. 29/671/310)



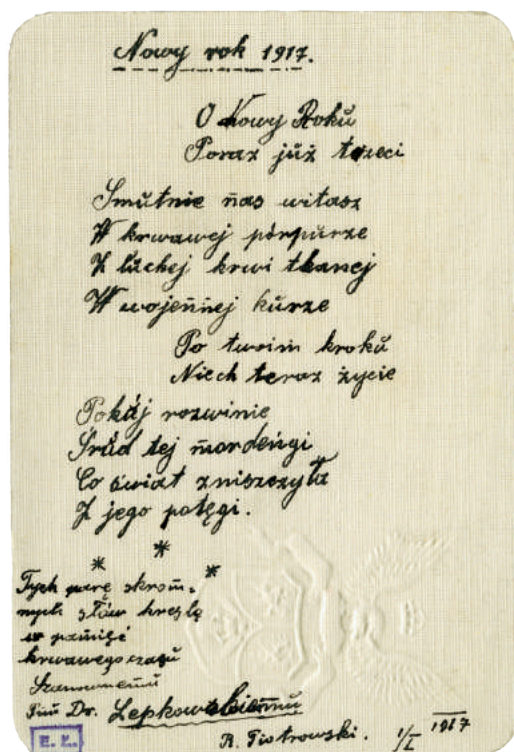
5., 6. Tłok pieczętny Magazynu Solnego, prawdopodobnie z okresu Wolnego Miasta Krakowa, mosiądz, drewno, b.d. (ANK, Zbiór tłoków pieczętnych metalowych, sygn. 29/661/279, fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)



7. Odcisk lakowy tłoku pieczętnego Magazynu Solnego, prawdopodobnie z okresu Wolnego Miasta Krakowa, wykonany w l. 70. XX w. (ANK, Ewidencja zespołu Zbiór tłoków pieczętnych metalowych, karta inwentarzowa tłoku o sygn. 29/661/279, fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)



8. Porwanie biskupa krakowskiego Kajetana Ignacego Sołtyka przez rosyjskich grenadierów w nocy z 13 na 14 października 1767 r. z pałacu marszałka Mniszcha przy ul. Senatorskiej w Warszawie, drzeworyt, b.a., 2. poł. XIX w. (ANK, Zbiór ikonograficzny, sygn. 29/671/371)



9.–10. Kartka korespondencyjna „Z powinszowaniem Nowego Roku” przesłana wraz z okolicznościowym wierszem do Wincentego Lępkowskiego od R. Piotrowskiego, b.m. wyd., 1917 r. (ANK, Zbiór Lępkowskich, sygn. 29/682/331)



11. Cesarzowa Zyta podczas wizyty w Krakowie w dniu 5 maja 1917 r., fot. J. Neuberg, 1917 r.
(ANK, Zbiór fotograficzny, sygn. A III 2118)



12. Rynek Główny w Krakowie, linia C-D. Kolejka do sklepu Juliusa Meinla po kawę i cykorie, fot. J. Neuberg, 1917 r.
(ANK, Zbiór fotograficzny, sygn. A III 1537)

MAGISTRAT STOL. KRÓL. MIASTA KRAKOWA
 L. 5009 *Duplikat* Okręg *IV*
LEGITYMACYA DO POBORU CHLEBA
 na okres od 28/10 1917 do 11/5 1918 *351*
 dla osób stołujących się w restauracjach, kuchniach obywatelskich i t. p.
 Imię i nazwisko: *Niedźwiedź, Środa, Piątek*
J. Antoni Chlebik
 Zatrudnienie: *IV* ul. *Baterego* L. *22*
 Adres: Dz. *IV* ul. *Baterego* L. *22*
 Ilość osób *4*
 słownie: *cztery*
 Ilość kart chlebowych *4*
 Ilość dodatkowych (połówek) kart chlebow.
 Niniejsza legitymacja uprawnia do zakupna chleba w sklepie piekarni niżej oznaczonej codziennie w ilości odpowiadającej przepisanej racyi. Sklep wyda chleb za okazaniem legitymacyi i po odłączeniu właściwego kuponu tejże oraz po ściągnięciu odpowiedniej ilości odcinków karty chlebowej uprawniającej do poboru chleba w danym okresie.
 Legitymacja ważna do przedk.
 Podpis kierownika Biura okręg. *Konstanty Gumbert*
 Piekarnia: *gora król między J. Krakamer*
 Dz. *IV* ul. *Sobanska* L. *5*
 Na podstawie przyjętego zamówienia zobowiązuję się do dostarczenia chleba na powyższą ilość kart chlebowych uprawniającemu do poboru, którego wpisano do spisu odbiorców pod L. *199*
 Własnoręczny podpis właściciela (kierownika) piekarni. *J. Krakamer*
 objaśnienie na odwrotnej stronie.

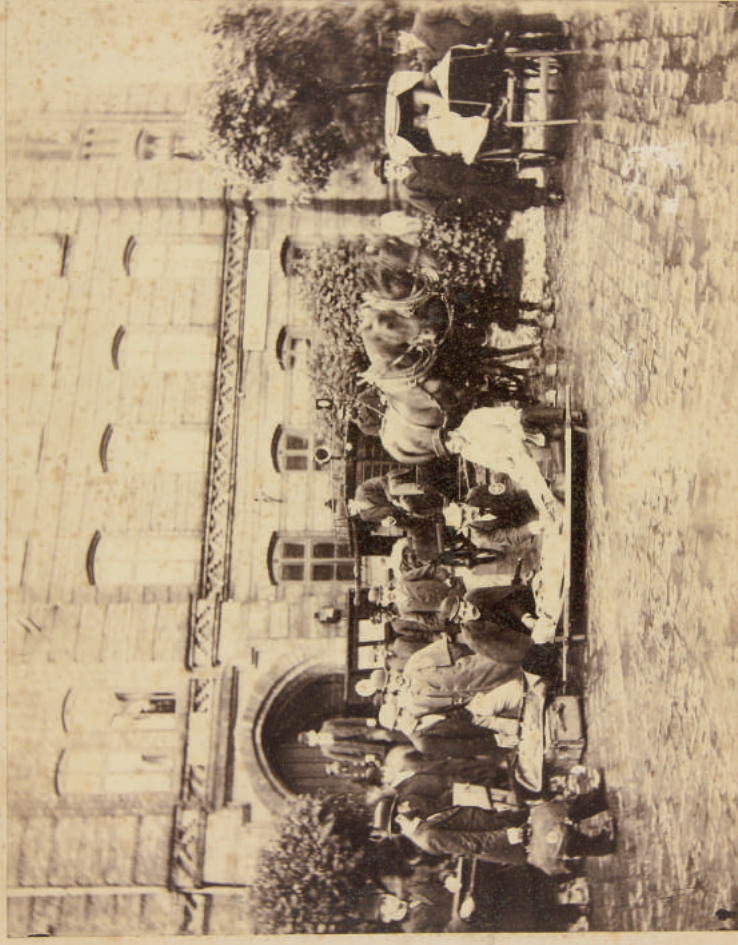
160 tydzień 5/5 do 11/5 1918	159 tydzień 28/4 do 4/5 1918	158 tydzień 7/4 do 13/4 1918
Chleb 160 - So.	Chleb 159 - So.	Chleb 158 - So.
Chleb 160 - Cz.	Chleb 159 - Cz.	Chleb 158 - Cz.
Chleb 160 - Pt.	Chleb 159 - Pt.	Chleb 158 - Pt.
Chleb 160 - N.	Chleb 159 - N.	Chleb 158 - N.
Chleb 160 - Wt.	Chleb 159 - Wt.	Chleb 158 - Wt.
Chleb 162 - Sr.	Chleb 159 - Sr.	Chleb 158 - Sr.
Chleb 162 - So.	Chleb 159 - So.	Chleb 158 - So.
158 tydzień 21/4 do 27/4 1918	157 tydzień 14/4 do 20/4 1918	156 tydzień 7/4 do 13/4 1918
Chleb 158 - So.	Chleb 157 - So.	Chleb 156 - So.
Chleb 158 - Cz.	Chleb 157 - Cz.	Chleb 156 - Cz.
Chleb 158 - Pt.	Chleb 157 - Pt.	Chleb 156 - Pt.
Chleb 158 - N.	Chleb 157 - N.	Chleb 156 - N.
Chleb 158 - Wt.	Chleb 157 - Wt.	Chleb 156 - Wt.
Chleb 158 - Sr.	Chleb 157 - Sr.	Chleb 156 - Sr.
Chleb 158 - So.	Chleb 157 - So.	Chleb 156 - So.

13. Legitymacja uprawniająca do poboru chleba (tzw. kartka na chleb), wystawiona dla Antoniego Chlebika z rodziną, [1917 r.] (ANK, Inwentarz Tymczasowy, sygn. IT 959 A, s. 351)

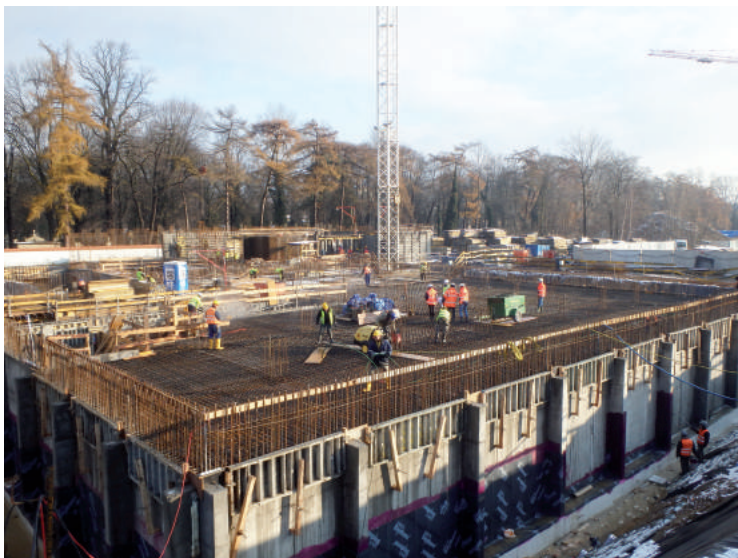


14.-16. Plakietki wydane z okazji 100. rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki przypadającej w 1917 r., b.a., 1917 r. (ANK, Naczelny Komitet Narodowy, sygn. 29/530/610, s. 624)

Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe.
zabieranie 6/1891.



17. Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe. Inscenizowana scena akcji ratunkowej przed budynkiem Straży Pożarnej przy ul. Kolejowej (obecnie Westerplatte), b.a., b.d. [k. XIX w.] (ANK, Zbiór fotograficzny, sygn. A V 2351)



18. Budowa nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie, widok ogólny pierwszego piętra od strony południowo-zachodniej. Stan na 1 grudnia 2017 r. (fot. ECM Group Polska S.A.)



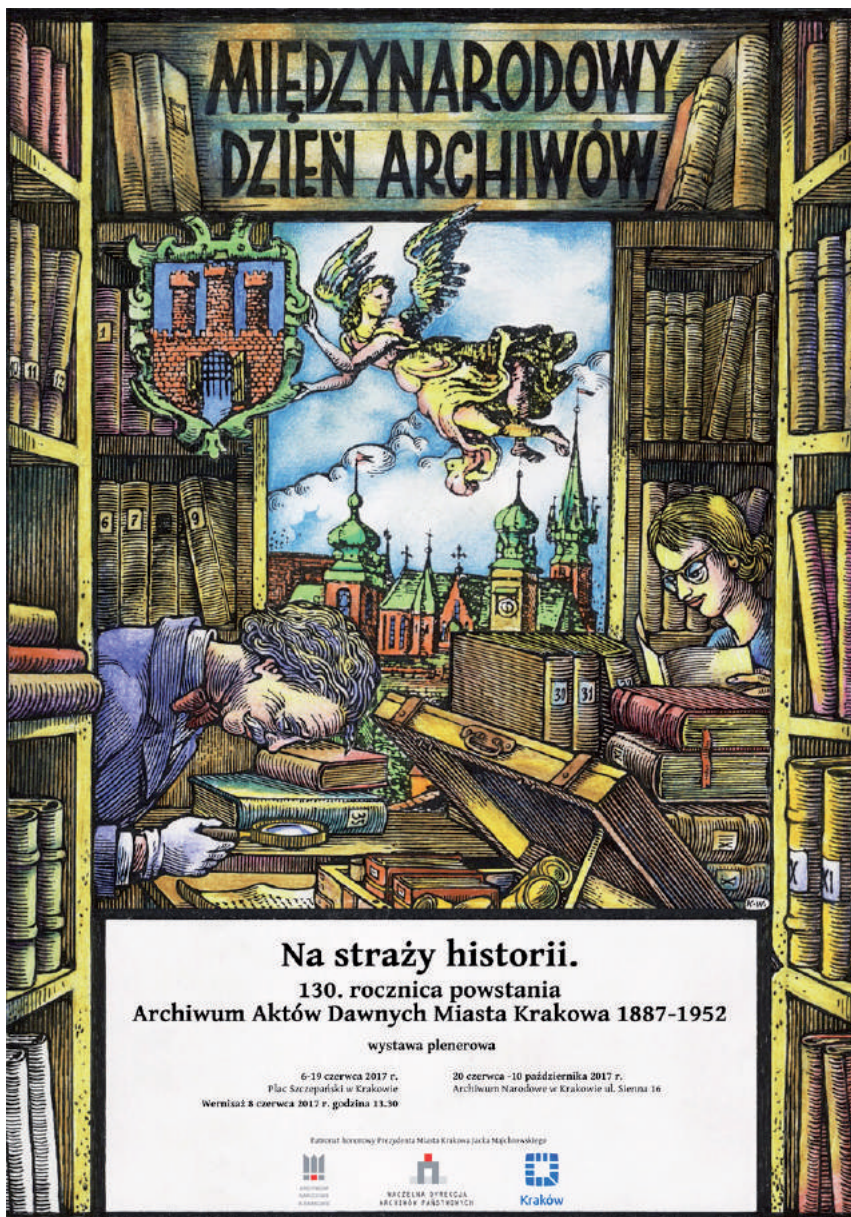
19. Budowa nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie, widok ogólny pierwszego piętra od strony zachodniej, w głębi budynek „twierdzy Kraków” nr 47 – przyszłe pomieszczenie gospodarcze przy nowym obiekcie. Stan na 8 grudnia 2017 r. (fot. ECM Group Polska S.A.)



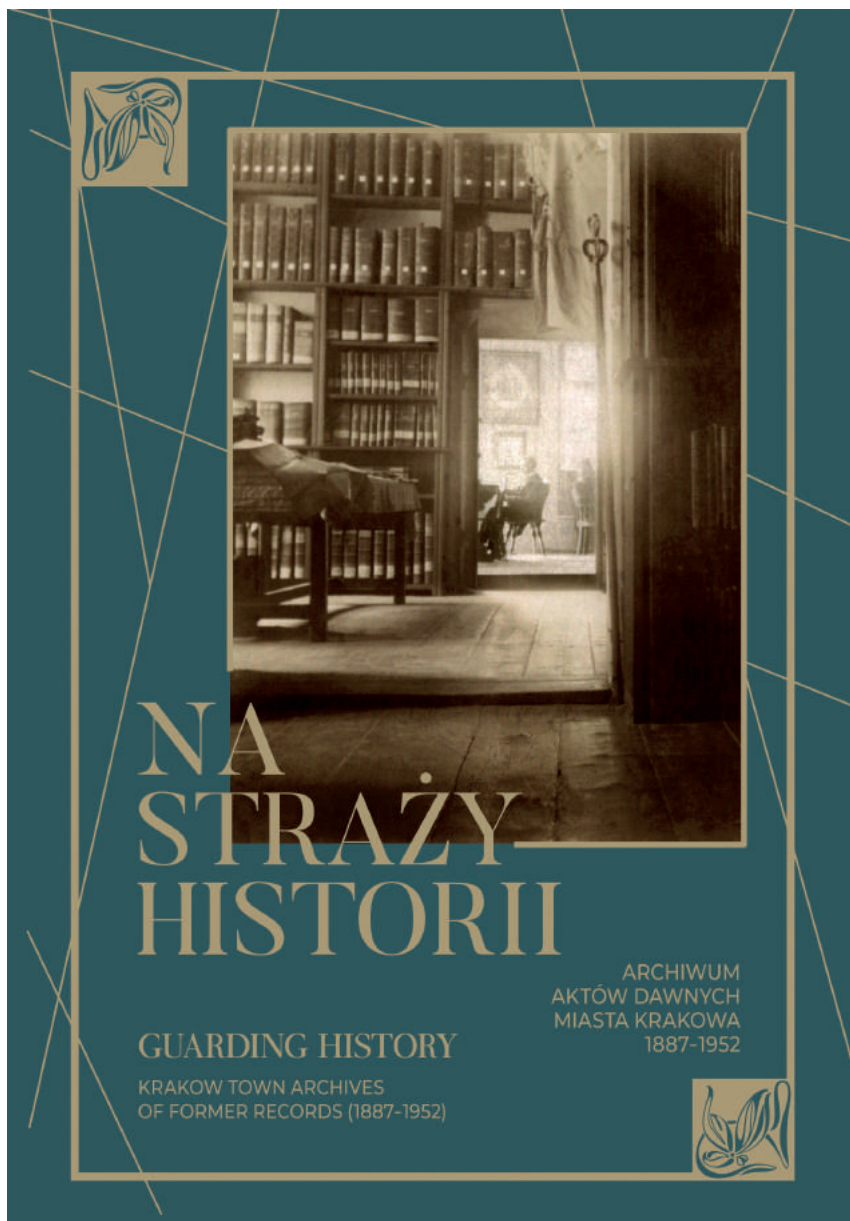
20. Wystawa „Na straży historii”, prezentowana w Krakowie od czerwca do października 2017 r. na pl. Szczepeńskim, a następnie przy ul. Siennej 16, stanowiła jeden z efektów projektu obchodów 130. rocznicy powstania Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa (1887–1952) przypominającego dzieje tej instytucji i promującego możliwość korzystania online z materiałów stanowiących niegdyś zasób tego archiwum miejskiego (fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)



21. Uroczyste otwarcie wystawy „Na straży historii” w dniu 8 czerwca 2017 r. na pl. Szczepańskim w Krakowie z udziałem prof. Jacka Majchrowskiego – prezydenta Miasta Krakowa oraz licznie przybyłych gości. Filmową relację z uroczystości można obejrzeć na kanale YouTube Archiwum Narodowego w Krakowie (fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)



22. Plakat promujący wystawę plenerową „Na straży historii. 130. rocznica powstania Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa” (autor: Kazimierz Wiśniak). Przypadające na 2017 r. obchody 130. rocznicy powstania Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa (1887–1952) rozpoczęto w powiązaniu z Międzynarodowym Dniem Archiwów, prezentując tę wystawę – pierwszą odsłonę realizowanego projektu jubileuszowego



23. Okładka z wydawnictwa jubileuszowego *Na straży historii* (proj. Weronika Augustowska i Kamil Jamróz). Nietuzinkowe postacie dyrektorów Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa (1887–1952), unikatowe fotografie dokumentujące działalność Archiwum zostały zaprezentowane również w przygotowanym wydawnictwie, na wystawie internetowej oraz w filmie dokumentalnym dostępnym online

11-29.09.2017

Patronat honorowy
Prezydenta Miasta Krakowa
Jacka Majchrowskiego

KRAKÓW Z WIDOKIEM NA WISŁĘ

WYSTAWA PLENEROWA
Plenty przylegające do ul. Podzamcze

Organizator
Archiwum Narodowe w Krakowie

Regionalny Zarząd Gospodarki
Wodnej w Krakowie

Wystawę zorganizowano
przy współudziale
Gminy Miejskiej Kraków

Honorary patron:
the Mayor of Krakow
Jacek Majchrowski

Organiser
National Archives in Krakow
Regional Water Management
Board in Krakow

Exhibition organised with the
cooperation of The Municipal
Borough of Krakow

OPEN-AIR EXHIBITION
Plenty Park next to Podzamcze Street

KRAKOW WITH A VIEW OF THE VISTULA

ARCHIWUM
NARODOWE
W KRAKOWIE

RZGW

KRAKÓW

24. Plakat wystawy plenerowej „Kraków z widokiem na Wisłę”



25. Uroczystość otwarcia wystawy „Kraków z widokiem na Wisłę” w dniu 12 września 2017 r. Od lewej: Małgorzata Owsiany – zastępca dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie, Konrad Mysłik – rzecznik prasowy Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie, dr hab. Wojciech Krawczuk – dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie, Lidia Kowarsch, Małgorzata Klimas – kuratorki, Magdalena Doksza-Tverberg – zastępca dyrektora Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa (fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)



26. Zwiedzający wystawę „Kraów z widokiem na Wisłę” (fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)



27. Wystawa „Kraków z widokiem na Wisłę” w dniu otwarcia na krakowskich Plantach
(fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)



28. Wernisaż wystawy z okazji 150. rocznicy urodzin Marszałka Józefa Piłsudskiego w Bibliotece Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w dniu 13 listopada 2017 r. Od lewej stoją: Hieronim Sieński – kurator wystawy, Ewa Dobrzyńska-Lankosz – dyrektor Biblioteki Głównej AGH, dr hab. Wojciech Krawczuk – dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie, prof. dr hab. inż. Tadeusz Słomka – rektor AGH (fot. Paweł Pochwański)



29. Recital Wiktorii Biszygi stanowiący oprawę artystyczną otwarcia wystawy „Krakowskie ślady Marszałka Józefa Piłsudskiego. 150. Rocznica urodzin”. W uroczystości wzięli również udział ułani – w strojach galowych – Krakowskiego Szwadronu Ułanów im. Józefa Piłsudskiego z dowódcą, rotmistrzem Henrykiem Bugajskim na czele (fot. Jacek Rzepczyński)



30. Otwarcie wystawy „Krakowskie ślady Marszałka Józefa Piłsudskiego. 150. Rocznica urodzin”. Od prawej: Ewa Dobrzyńska-Lankosz – dyrektor Biblioteki Głównej AGH, dr hab. Wojciech Krawczuk – dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie, prof. dr hab. inż. Andrzej Pach – prorektor AGH, prof. dr hab. inż. Tadeusz Słomka – rektor AGH, dr inż. Jan Sas – redaktor naczelny Wydawnictwa AGH oraz Włodzimierz Wowła Brodecki – najśmynniejszy kawalerzysta (fot. Jacek Rzepczyński)

„Kto spotyka Jezusa Chrystusa,
spotyka judaizm”

Jan Paweł II

I Forum Dialogu Publicznego

Serdecznie zapraszamy na
cykl spotkań seminaryjnych
zatytułowanych:

„Kto spotyka Jezusa Chrystusa, spotyka judaizm”.

W programie:

- 15 września** – Instytucje judaizmu biblijnego
- 13 października** – Instytucje chrześcijańskie dziedziczone z judaizmu;
Jezus Chrystus – Żyd praktykujący
- 17 listopada** – Konflikt między Synagogą a Kościołem w I wieku n.e.
- 8 grudnia** – Od judaizmu biblijnego do judaizmu rabinicznego
(+ dyskusja panelowa)

Główny prelegent:

Arkadiusz Herzberg (Archiwum Narodowe w Krakowie Oddział w Nowym Sączu)

Spotkania rozpoczynają się o godzinie 18:00
w Kaplicy Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Przemienienia Pańskiego
w Nowym Sączu, ul. Pijarska 21.

Organizatorzy



Archiwum Narodowe
w Krakowie
Oddział w Nowym Sączu



Fundacja Euros
- WIATR ZE WSCHODU



Parafia Ewangelicko-Augsburska
Przemienienia Pańskiego w Nowym Sączu

Partnerzy



Sądcki
Sztetl



Kościół Zielonoświątkowy
Zbór Chwały Bożej
w Nowym Sączu



Pobliżycielka
Biblioteki Województwa
w Nowym Sączu



Stowarzyszenie
Profesjonalnego
Samorządu

31. Plakat Forum Dialogu Publicznego w Nowym Sączu
(autor: Fundacja Euros – Wiatr ze Wschodu)



32. Uczestnicy panelu dyskusyjnego „Między judaizmem a chrześcijaństwem. Debata o potrzebie spotkania” zorganizowanego w ramach Forum Dialogu Publicznego w Nowym Sączu w dniu 26 stycznia 2018 r. Od lewej: Arkadiusz Herzberg (Archiwum Narodowe w Krakowie), pastor Jacek Orłowski (Kościół Zielonoświątkowy w Nowym Sączu), ks. Dariusz Chwastek (Kościół Ewangelicko-Augsburski w Nowym Sączu), Artur Franczak (Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Nowym Sączu) (fot. Mateusz Wierzbicki)



33. Prelekcja Arkadiusza Herzberga pt. „Instytucje judaizmu biblijnego” w dniu 15 września 2017 r. odbywająca się w ramach serii spotkań Forum Dialogu Publicznego w Nowym Sączu pod nazwą „Kto spotyka Jezusa Chrystusa, spotyka judaizm” (fot. Sylwester Rękas)



34. „Zmyszenie” (spotkanie bibliofilskie), zwane Imieniami Książki, Odrodzonego Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego z Kapitułą Orderu Białego Kruka w dniu 6 marca 1994 r., w mieszkaniu Urszuli i Tadeusza Witkiewiczów przy ul. Smoleńsk 9/2 (fot. Jerzy Duda). Poszerzone opisy – zob. Spis ilustracji



35. Otwarcie wystawy „Piękna Polaków zabawa. Rycerski Zakon Bibliofilski w Krakowie. Historia i ludzie” w Bibliotece Jagiellońskiej w dniu 1 marca 1996 r. (fot. Tadeusz Duda)



36. Fotografia pamiątkowa wykonana po zakończeniu „zmyszenia” w dniu 8 marca 1997 r. w Gnieździe Białego Kruka przy ul. Smoleńsk 9/2 (fot. Jerzy Duda)



37. „Zmyszenie” Odrodzonego Zakonu Bibliofilskiego z Kapitułą Orderu Białego Kręka w Krakowie w dniu 26 października 2002 r. w Gnieździe Białego Kręka przy ul. Smoleńsk 9/2 (fot. Władysław Małec)



38. XXXVII Międzynarodowy Kongres Bibliofilów w Krakowie, 18 września 2011 r. (fot. Władysław Małec)



39. „Zmyszenie” Odrodzonego Zakonu Bibliofilskiego z Kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie w dniu 4 marca 2012 r. w Pracowni Projektowania Książki i Typografii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (fot. Władysław Małec)



40. „Zmieszanie” Odrodzonego Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego z Kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie w dniu 4 marca 2015 r. w Pracowni Projektowania Książki i Typografii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (fot. Władysław Malec)



41. „Zmyszenie” w dniu 11 marca 2016 r. w sali zebrań (piwnicy) Archiwum Narodowego w Krakowie w budynku na rogu ul. Siennej i św. Krzyża (fot. Władysław Malec)



42. „Zmyszenie” Odrodzonego Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego z Kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie w dniu 24 października 2014 r. w Bibliotece Jagiellońskiej (fot. Władysław Malec)



43.–44. „Zmyszenie” wyjazdowe w Centrum Kultury Słowackiej w Nowej Białej k. Nowego Targu, ul. św. Katarzyny 2 w dniu 17 października 2015 r. Ceremoniał nadania Patentu Probatnce dr Kamili Follprecht (fot. Władysław Malec)



Projekt prof. ASP Włodzis Chomicza — Kraków

WIELKI MISTRZ ZAKONU BIBLIOFILSKIEGO
Z KAPITUŁĄ ORDERU BIAŁEGO KRUKA
skierująca BRAC BIBLIOFILSKA
do Gniazda Białego Kruka

w Krakowie, ul. Smoleńsk 9/2
na uroczyste zmyszenie
w dniu 25 października (sobota)
1997 roku na godzinę 18-tą

Jak co roku oddamy hold Pierwшему
Wielkiemu Mistrzowi Kazimierzowi W.
Witkiewiczowi, a także przypomnimy
dzieje Zakonu i jego Kapituły w Krakowie.

Ks. Dr ANDRZEJ BOKSIŃSKI

znawca sztuk wszelakich, bibliofil, fotografik, myślny uraczy
nas słowem pięknym o różnych przypadkach Jej Mości
Książki, jak też o bogactwach swojej biblioteki.
Wszystko — pod czujnym i troskliwym okiem Kapitała
serwujących bibliofilskie przysmaki.

Kancelarz Zakonu
Dostojny Sygillant

[Signature]
Jerzy Duda

Wielki Mistrz Zakonu
Dostojny Woluścin

[Signature]
Tadeusz E. Witkiewicz

Kapitała w XXXII-ce

[Signature]
Urszula W. Witkiewiczowa

Tekst — oksiad: Jerzy Duda oraz U. i T. Witkiewiczowie

47. Zaproszenie na tradycyjne „zmyszenie” Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego z Kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie do Gniazda Białego Kruka na 25 października 1997 r.



Kazimierz Wiśniak 4-0515/01/AC 2011

Archiwizator

**RYCERSKI ZAKON BIBLIOFILSKI
Z KAPITUŁĄ ORDERU BIAŁEGO KRUKA W KRAKOWIE**
Zachowujący Włóczęczowską ideę miłości do ksiąg, w najlepszym bibliofilskim wydaniu oraz unikatowej formie „pięknej Polaków zabawy”
ma zaszczyt zaprosić

Zakonnym Dostożnikom; Braci Zakonnych, Damy Książki, Makulaturzystów, a także Probanów i wybranców Ludo Bibliofilskiego na tradycyjne, zmysłowe, organizowane, jak zawsze, ku pokrzepieniu serc bibliofilów.

do
BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ
(wejście boczne do Dyrekcji od strony Muzeum Narodowego)
w czwartek dnia 20 października 2011 roku, o godz. 17.00

- w programie zmyslenia:
- wspomnienie naszych Wielkich Mistrzów; Kazimierza i Tadeusza Gniazda Białego Kruka,
 - uroczyście podniesienia Dostożnej Makulatury; Zdzisława, do godności Brata w Zakonie,
 - złożenie podziękowań dla mistrzów drukarskich i mistrza sztuki fotograficznej
 - bibliofilia pogawędka Brata Bibliografa Wacława o miejscach opisanych w „Sonicach Krymskich”, z własnego dziarusa
 - relacja i plówki z XXVII Kongresu, Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliofilów, w wykonaniu Brata Zdzisława
 - pierwsze wrażenia Wielkiego Mistrza z pobytu w „miastach książeń”

W programie również niespodzianka, przygotowywana przez Brata Zdzisława, która wzbudzi zachwyty i pozostawi niezatarte bibliofilskie wspomnienie.

Jak zawsze niech się będziemy przejoyowało atmosferą zmyslenia, bibliofilskimi myśleniami i ciekawym galicyjakiem oraz innymi wyszukanyymi spoścjalami,

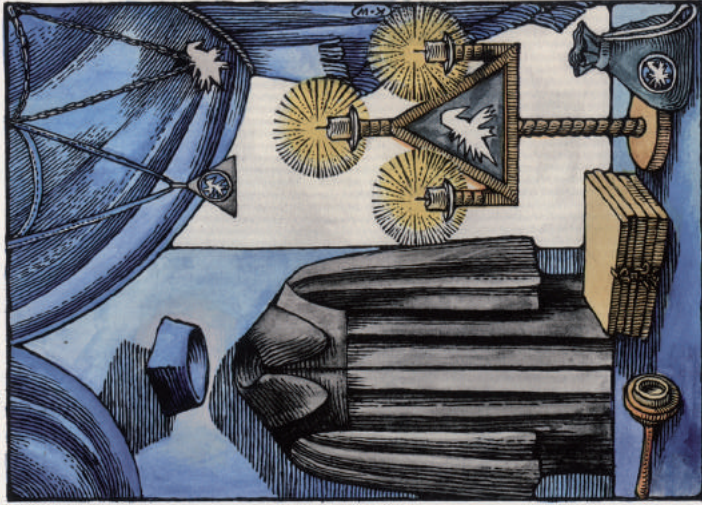
co zapewniamy, zapraszając

Kancelarz Zakonu
Andrzej Gąszoł

Wielki Mistrz Zakonu
Leszek Buda

Dan w Krakowie, wrzesień 2011

48. Zaproszenie na tradycyjne październikowe „zmyslenie” Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego z Kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie do Biblioteki Jagiellońskiej na 20 października 2011 r.



Kazimierz Wiśniak

2011

16. 10. 2011. 16. 10. 2011. 16.

THE SOCIETY OF KNIGHTS BIBLIOPHILES WITH THE CHAPTER OF THE ORDER OF RARA AVIS IN CRACOW

As early as 1921-1927 the Societies of the Book Lovers were founded in several Polish towns and cities. Among the eight societies, the one from Cracow proved to be the most energetic. Before long, the society comprised over 600 members. Its activity was allinclusive. There were weekly lectures open to general public, book and bookplate exhibitions, auction sales, excursions to printing offices and bookbinders' workshops; and, last but not least, there was the *Silva Rerum* magazine that had achieved high European standards. One of the greatest achievements was, however, the organization of the first conference of Polish bibliophiles in 1925. The society included some outstanding book experts and cultural activists, as well as the book lovers galore. This circle produced a group of uncommon bibliophiles who relished humour and refined jests. Their leader was Kazimierz Wojciech Witkiewicz, called -owing to his facial features- „Polish Michelangelo.” They decided to establish the one and unique Society of Knights Bibliophiles with the Chapter of the Order of Rara Avis.

The Society of the Knights Bibliophiles was called into being on 13 February 1930 in Cracow. Its initiator, inventor and co author of its constitution was Kazimierz Wojciech Witkiewicz, painter and engraver, curator of the Library of the Adrian Baraniecki Memorial Museum of Industry situated

49. Druk ósmiostronicowy wydany w 2011 r. przez Rycerski Zakon Bibliofilski z Kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie w języku angielskim z okazji XXVII Międzynarodowego Kongresu Bibliofilów zorganizowanego w Polsce w dniach 18-25 września 2011 r. Druk zawiera ilustrację wykonaną przez artystę malarza Kazimierza Wiśniaka (Brata Miniaturzystę) oraz krótką historię Zakonu od jego powstania w 1930 r. do 2010 r., przygotowaną przez dr. Jerzego Dudę (Wielkiego Mistrza Zakonu)



50. „Zmyszenie” Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego z Kapitułą Orderu Białego Kruka w dniu 4 marca 2002 r. w mieszkaniu Urszuli i Tadeusza Witkiewiczów, w trakcie którego nastąpiła pierwsza prezentacja ciastek w kształcie myszek zwanych bibliofilskimi (fot. Jerzy Duda)



51. Atest z fotografią potwierdzający istnienie lukrowanego ciastka w kształcie myszki zwanej bibliofilką, serwowanego podczas uroczystości „Imieniny Książki” zorganizowanej przez Rycerski Zakon Bibliofilski z kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie w dniu 5 marca 2010 r.



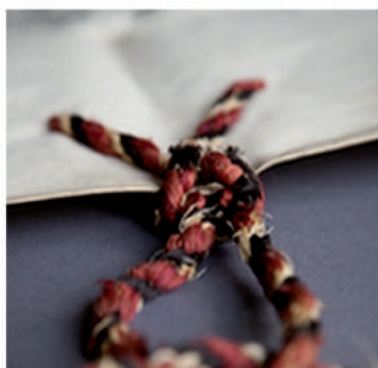
52.–53. Kartoteka Słownika Gwar Polskich Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie (fot. Szymon Seweryn)



DAWNE PISMO

strona internetowa
do nauki
paleografii i neografii

www.dawnepismo.ank.gov.pl



„KRAKOWSKI ROCZNIK ARCHIWALNY”

Podejmując decyzję publikowania własnego rocznika pragniemy nawiązać do świetnych tradycji wydawniczych archiwów krakowskich, sięgających schyłku XIX w. Szczególnie środowisko naukowe skupione wokół Archiwum Akt Dawnych m. Krakowa, w okresie przed I wojną światową i w dwudziestoleciu międzywojennym, może poszczycić się imponującym dorobkiem w zakresie publikacji: pomocy archiwalnych, źródeł, monografii i artykułów opartych o bezcenny zasób przechowywany w budynku przy ul. Siennej 16. Tu powstało Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, wydające „Rocznik Krakowski” i „Bibliotekę Krakowską”. Składając hołd licznym wybitnym poprzednikom, pragniemy kontynuować ich zamysł uczynienia z Archiwum poważnego ośrodka badań naukowych.

[Ze wstępu do pierwszego tomu rocznika, *Sławomir Radoń*]

Adres redakcji:
Archiwum Narodowe w Krakowie
30-960 Kraków, ul. Sienna 16
Tel. +48 12 422-40-94 wew. 13 lub 21
e-mail: redakcja@ank.gov.pl
www.kra.ank.gov.pl